Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 59

ARCHIWUM WŁODZIMIERZA KOZŁOWSKIEGO

391. Protokoły Koła Polskiego w Radzie Państwa. 1867-1868.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Козл. 391

2010

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
ФОНД 59 (Козл.)
ОПИС
ОД. ЗБ. 391

Козл. 391

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім.В.СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 59 (Козл.)
Опис
Справа 391
Папка

Арк. 1 – 290 (в т.ч. 250ª)

Kozł.
391

1867–8

Koło polskie

Sprawozdania
z posiedzeń

Protokoły Kota

1867/8

z notat Wyrobka

brakuje z 4/6 1867

~~podarunek kaj 18~~

~~szkolne~~

~~podatki ... 16 ... 66~~

u mego brak 15/12

Protokoły Koła ~~5~~ ~~11~~ 12 3 ~~prot dalej~~

~~2~~ ~~6~~ prot datem

~~4~~ ~~6~~ — " "

~~10 prot zostaje~~

datem 6

~~Funduszowi Krajowemu, jako nabywcy prawa propinacyi, służy prawo~~

~~Po odebraniu~~

Po odebraniu propinacyjnego prawa wyszynku w swój zarząd ma administracya funduszu krajowego prawo formowania okręgów propinacyjnych.

Administracya tegoż funduszu ~~ma p~~ służy ~~prawo~~ wyłącznego prawo drobnej przedaży i wyszynku trunków tak zwanych propinacyjnych, jakoto: spirytusu, wódki, śliwowicy, piwa, miodu, ~~wiśniaku, maliniaku~~ trunków miodowych i. t. p., tudzież prawo ~~[illegible]~~ drobnej przedaży i wyszynku wszelkich innych trunków gorących w każdym okręgu propinacyjnym.

~~Administracya funduszu~~ Wydz. Kr. wykonuje to prawo przez udzielanie czasowych koncesyi lub przez wydzierżawianie.

~~Administracya tegoż funduszu~~ Wydz. Kr. ma prawo ~~[illegible]~~ odbierać w drodze administracyjnej koncesye lub dzierżawy w razie niedotrzymania warunków.

Spory sądowe między administracyą a koncesyonaryuszami lub dzierżawcami mają być wytaczane jedynie w c. k. Krajowym Sądzie Lwowskim.

Posiedzenie koła polskiego
odbyte dnia 21 stycznia 1867

Obecni

1. Ziemiańkowski Przew.	11 X. Barewicz	21 Groß
2 Wypolski Sekretarz	12 Cenicki	22 Wodzicki hr. H
3. Krajkowski	13 Potocki	23. Wodzicki hr. L.
4 Krzeczunowicz	14 hr. Tarnowski	24 Schauner
5 Zleyzerowski	15 Chrzanowski	25 hr. Golejewski
6 X. Horodyski	16 Rogawski	26. Horodyski
7 Szlichtingowa	17 Sawerynski	27 Klauner
8. Mezyk	18 Pfeiffer	28. Landecberger
9 Schanowski	19 Janski	29. X. Sokołowski
10 X. Dittrych	20. Jakobik	

Przytomni jakże i Gotthelfowski hr. Tarnowski, Sawerynski Wład. Ostrowski Felix Pawlow, Kr. Czartoryski Tarnowski, hr. Alfred Potocki, – Sochaniski pisarz sejmowy –

Krzeczunowicz otwiera przedmioty obrad

1. wybór Komisyi do ułożenia i przedstawienia punktu podania i zadań naszych odezwy
2. wybor ustawków, którzy mieszy się porozumiewać z innymi portami.
3. Wybór ustawków do Wydziału adresowego i wypowiedzenie zasad, jakich się mamy trzymać przy dyskusyi nad adresem.

Ziemiańkowski stawia pod obrady przedmiot pod 3 wymieniony, wnie wybrać tych ustawków i radzić jak się mają zachować w wydziale

Krzeczunowicz: nie znamy mowy tronowej, lecz w ogóle trzymać się należy w adresie w rezerwie, starać się, aby był jak najkrótszy, i żadnych zasad nie przyjmować, któreby z góry coś przesądzały.

Golejewski: skoro nie znamy mowy tronowej, to lepiej czekać a nie debatować w przedmiocie nieznanym.

Chrzanowski zgoda 1. wybrać ustawków do Komisyi adresowej 2. dać im instrukcyą do porozumienia się z innymi, jak rozumieć należy te punkta debaty, które zdają się przesądzać sprawom cislejtańskim –

Ziemiańkowski wyjaśnia dla czego poruszył kwestyę adresową przed innemi na porządek dzienny – niemiena, iż w rozprawach należy trzymać się tej zasady, żeby w adresie nic nie przesądzono, aby nas nie krępowało

Potocki: powzięcie uchwały byłoby przedwczesne, więc odroczyć to aż do mowy tronowej — i ograniczyć się na wybór osób do Wydziału adresowego.

Zbyszewski popiera Potockiego — nie chce uchwalać powyższej zasady —

Zyblikiewicz także nie chce dziś uchwalać o tem —

Uchwalono podług wniosku Potockiego

Następnie przystąpiono do wyboru osób do Wydziału adresowego mianowicie trzech członków

Przy pierwszym głosowaniu kartkami otrzymali na 29 głosujących,
Ziemiałkowski 28 głosów
Krzeczunowicz 17 "
Potocki 17 "
Zyblikiewicz 17 "
przy drugim wyborze między trzema ostatniemi otrzymali:
Potocki 19 głosów
Krzeczunowicz 19 "
Zyblikiewicz 16 "
więc obrani zostali
1. Ziemiałkowski
2. Krzeczunowicz
3. Potocki —

Krzeczunowicz wnosi punkt 2 co do wyboru komisyi do uczynienia przedstawień p. Beustowi

Golejewski chce przejść nadtem do porządku dziennego

wniosek Golejewskiego upada

Krzeczunowicz czyta pytania, jakieby chciał postawić p. Beustowi.

Zyblikiewicz: lepiej zostawić inicyatywę p. Beustowi, a nam stać zapiętemi — inaczej pozycya nasza byłaby osłabioną — więc wybrać komisyę, by była w pogotowiu, lecz niech ona wyczekuje sposobności. Przemawia za drugą komisyą, proponowaną przez Krzeczunowicza, dla wysondowania zapatrywań się innych partji.

Gołuchowski dzieli zdanie Zyblikiewicza, aby Rządu naprzód nie drażnić — nie stawać szorstko przez stawianie żądań z góry — przyjdzie chwila w której sami do nas się zgłoszą gdy nas potrzebować będą

Potocki zgadza się z tem, z dodatkiem aby członkowie nasi Wydziału adresowego mieli moralne upoważnienie do znoszenia się w danym razie i wypowiedzenia owych żądań — aby więc byli powołanymi do rozpoczęcia owych stosunków do Rządu.

Chrzanowski, aby Komisya do wyrozumienia innych partyi w Izbie starała się także znosić i porozumiewać się z Węgrami, którzy są dziś Panami sytuacyi, mianowicie nie tyle z ministerstwem węgierskiem ile z naczelnikami stronnictw sejmowych, ~~co oni~~ jak rozumieją, w elaboracie rzeczy elastyczne i wątpliwe i czy i do jakiego stopnia gotowiby odstąpić.

Golejewski jest przeciwny wysłaniu Komisyi do p. Beusta.

Landesberger nie rozumie celu takiej Komisyi; bo gdyby p. Beust zapytał się kogo innego z posłów, czy ten ma odesłać do Komisyi, bo sam ma kładkę na ustach?

Zyblikiewicz: czy wybierać osobną Komisyę do porozumiewania się z p. Beustem?

Uchwalono nie wybierać

Potocki czy naszym członkom wydziału adresowego dać moralne upoważnienie do zbliżenia się przy dyskusyi adresowej do Rządu, znoszenia ~~się~~ i porozumienia się w danym razie z p. Beustem i to w imieniu Koła?

uchwalono tak —

Uchwalono dalej wybrać Komisyę do porozumiewania się ze stronnictwami w Izbie —

Chrzanowski stawia Poprawkę ~~Chrzanowskiego~~, aby ~~ta~~ ta Komisya ~~Komisya~~ porozumiewała ~~się~~ się także ~~także~~ z kierownikami węgierskimi

poprawka ta upada

Uchwalono wybrać pięciu do Komisyi dla porozumiewania się ze stronnictwami w Izbie — ~~mianowicie~~ do tej Komisyi mają należeć ~~ci~~ trzech członków Komisyi adresować — a wybrano nowych dwóch w dodatku 1. Zyblikiewicza 2. Wadzickiego Hen.

adres 3

Posiedzenie Koła z 22 Maja 1867

Obecni

1. Ziemiałkowski
2. Czajkowski
3. Krzeczunowicz
4. Zbyszewski
5. Ks. Solikowski
6. Ks. Morgenstern
7. Ks. Ditrych
8. Horodyski
9. Ks. Barewicz
10. Sawczyński
11. Pfeifer
12. Cieński
13. Gross
14. Tarnowski
15. Chrzanowski
16. Polanowski
17. Hausner
18. Landesberger
19. Zyblikiewicz
20. Wodzicki Lud.
21. Potocki Adam
22. Potocki Alfred
23. Wodzicki Henryk
24. Golejewski
25. Fihauser
26. Rogawski
27. Wyrobek

Przedmiot: Rozbiór mowy tronowej

Krzeczunowicz

Jeżeli „mor Dilcrnu" przyczynimy się do uchwalenia ugody z Węgrami, odpowiedzialności Ministrów i zmiany §13 – wtedy zapadnie klamka, a potem o naszą autonomię dbać nie będą. – Trzeba więc sposób rozszerzenia autonomii wciągnąć do dyskusyi nad przedmiotem organizowania stosunku Węgier do Monarchii

Chrzanowski widzi niebezpieczeństwo w tem, ~~w wyrazie „Mrrrinbvrrrung"~~ że mowa tronowa objawia zamiar rozszerzenia autonomii Krajowej, lecz tylko „im Wege der Vereinbarung mit dem Reichsrate" – bo Rada Państwa może przesądzać prawom naszym.

Potocki Adam sądzi, że wypada z dwóch przeciwników wybrać jednego na sprzymierzeńca, – albo Rząd za sprzymierzeńca przeciw większości

Rady Państwa, albo tę większość przeciw Rządowi. — Mowca byłby za pierwszym sprzymierzeńcem, bo to zgodniejsze z naszym stanowiskiem i cena będzie mniejszą. — ~~Trzy~~ Są punkta od których nam, jako od ~~ult~~ ultimatum nie należy odstąpić

1. aby ~~dzisiaj~~ skład dzisiejszego Reichsratu nie zmienił się z wyborów sejmowych na wybory bezpośrednie
2. aby ~~skład~~ delegacya dla spraw z węgrami wspólnych nie była wybieraną z Reichsratu jako takiego, lecz aby składała się z delegacyi sejmowych, albo wprost z Sejmów krajowych albo (jako ustępstwo z naszej strony) przez delegacye krajowe w Reichsracie wybranych; inaczej bowiem zniknie w delegacyi państwowej autonomiczne stanowisko kraju naszego.

Gross wchodząc w myśl Krzeczunowicza sądzi, że komisya adresowa winna starać się podnieść w odpowiedzi na mowę tronową ów ustęp co do autonomii, aby nie tylko nie był pominięty lub osłabiony ale owszem silniej uwydatniony w myśli naszego zapatrywania się na tę rzecz. Inaczej winniśmy stanąć w bezwarunkowej opozycyi przeciw poprzednim ustępom.

Wodzicki L. sądzi, że trzeba postawić poprawkę któraby wyrażała myśl naszą — lecz nie czynić opozycyi bezużytecznej.

Zyblikiewicz nie myśli o rozszerzeniu autonomii — bo (wysełając z Sejmu Delegacyę) wybieraliśmy tylko z dwojga złego złe mniejsze, a złe nie rodzi nic dobrego; — byłby szczęśliwy, gdybyśmy nic nie uronili z tego co mamy — a po dzisiejszej mowie tronowej ma pewność że z tym ideałem wróci do domu.

113 adres 5

Posiedzenie koła Polskiego
z dnia 24 Maja 1867

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd:
2. Wyrobek Sekretarz
3. hr. Golejewski
4. Krzeczunowicz
5. Zbyszewski
6. X. Sulikowski
7. Cieński
8. X. Morgenstern
9. X. Ditrych
10. Sawczyński
11. Pfejfer
12. Gross
13. hr. Tarnowski
14. Polanowski
15. Chrzanowski
16. X. Barewicz
17. Landesberger
18. Horodyski
19. hr. Potocki Alfred
20. hr. Potocki Adam
21. hr. Wodzicki Henryk
22. Fihauzer
23. Rogawski
24. Czajkowski
25. Zyblikiewicz
26. Męzyk
27. hr. Wodzicki Ludwik
28. Hausner

Przedmiot: dalsza dyskusya nad adresem —

wniosek Krzeczunowicza do rozbioru: jak mamy uważać Patenta Lutowe w debatach adresowych?

~~Krzeczunowicz chce, aby kto zabierze głos w dyskusyi oświadczył, że nie uznajemy ciągłości ustawy lutowej, że ~~ta ustawa~~ patenta lutowe już nie obowiązują, że nie mają ciągłości konstytucyjnej~~

Krzeczunowicz wnosi, aby kto z koła naszego wypowiedział, że nie możemy uznać ciągłości ustawy lutowej i nie możemy uznać że ta ustawa jest dziś obowiązującą.

Zyblikiewicz wnosi: odroczyć uchwałę nad wnioskiem Krzeczunowicza dopóki nie wysondujemy opinii, zwłaszcza nie usłyszymy głosów w Komisyi adresowej.

Krzeczunowicz prosi, aby głosowanie podzielić na dwie części:

1. pro foro interno i jako wskazówka dla naszego prywatnego zachowania się po za kołem, wnosi uchwałę: „że stoimy przy zapatrywaniu się wyrażonych w adresach sejmowych co do mocy obowiązującej Patentów lutowych"
2. aby kto z naszej strony wypowiedział wyraźnie, że „nie możemy uznać ciągłości ustawy lutowej pod względem reprezentacyi państwa i zgromadzenie Reichsratowe uważać możemy tylko jako środek do porozumienia się co do przyszłego ustroju państwowego

Na wniosek Zyblikiewicza uchwalono Odroczyć uchwałę nad temi wnioskami.

Drugi przedmiot: wczorajsze wnioski Potockiego Adama.

1. Wniosek ~~aby~~ pierwszy, aby skład dzisiejszego Reichsratu nie zmienił się, z wyborów sejmowych na bezpośrednie.

uchwalony jednogłośnie

Wniosek drugi Potockiego, aby orzec, że takie jest zapatrywanie się nasze, że przyjęcie przez Radę Państwa prawa, mocą którego delegacya do Reichssenatu (dla spraw wspólnych z Węgrami) byłaby tylko wynikiem Reichsratu jako ciała jednolitego – zmuszałaby nas do wystąpienia i zerwania z Reichsratem, wyjąwszy przypadku gdybyśmy

mieli świadomość, że Rząd będzie przy nas i takiej ustawie nie da sankcyi. — W najgorszym razie zrobić tę koncesyę ostateczną, aby ~~do czoł~~ członkowie delegacyi do Reichsenatu ~~wybierani byli przez~~ wychodzili z wyboru z delegacye sejmowych Reichsrat składających — i to z wyboru nie przez cały Reichsrat lecz przez pojedyńcze delegacye dokonanego.

Gross wnosi, aby dyskusyę nad tą kwestyą odroczyć i przekazać ją do komisyi z pięciu dla przedłożenia przedyskutowanych i sformułowanych wniosków.

Wodzicki Lud. widzi we wniosku dwie części:

a że takie jest nasze zapatrywanie

b że to jest nasze ultimatum

Co do a zgadza się i widzi jednomyślność w Kole

Co do b żąda odroczenia uchwały.

Nadto, wnosi, aby dać komu upoważnienie do poufnego wyrozumienia ~~się z~~ mężów wysłowych węgierskich, czy wypowiedziana ~~przez nich~~ w elaboracie węgierskim co do tego punktu zasada przesądzająca wybór delegacyi Reichsratowej jest przesądzająca, czy też skłonni są do przyjęcia naszej myśli co do sposobu wyboru delegacyi do Reichsenatu — Ztąd możemy uzyskać poparcie silniejsze.

Chrzanowski chce, aby wniosek Wodzickiego był poprawką (czyli dodatkiem) do wniosku Potockiego.

Potocki cofa część b wniosku,
więc odstępuje od tego, aby
już dziś uchwalić iż to
jest ultimatum.

Gross odstępuje od wniosku swojego

wniosek od a uchwalony
jednomyślnie

wniosek Wodzickiego dodatkowy
przyjęty.

113 adres (7)

Posiedzenie koła Polskiego
z dnia 26 Maja 1867

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd
2. Wyrobek Sekretarz
3. hr. Golejewski
4. Krzeczunowicz
5. Zbyszewski
6. X. Sulikowski
7. X. Morgenstern
8. Sawczyński
9. Pfejfr
10. Gross
11. hr. Tarnowski
12. Chrzanowski
13. Ditrych
14. hr. Baworowski
15. Horodyski
16. Landesberger
17. X. Barewicz
18. Cieński
19. Zyblikiewicz
20. Mężyk
21. Fihauner
22. Polanowski
23. Rogowski
24. hr. Wodzicki Ludwik
25. Tomaś
26. Jakóbik
27. hr. Potocki Adam

Przytomni także członkowie Izby wyższej Ks. Sapieha Leon, Czartoryski, Potocki Adam, Jabłonowski Ks. Karol, Sanguszko Ks. Władysław.

A Przedmiot: O ciągłości Konstytucyjnej ustawy lutowej —

Krzeczunowicz stawia wniosek (odroczony na posiedz. 24 Maja) aby uchwalić przynajmniej pro foro interno:
„co do zapatrywania się na moc
„prawną Konstytucyi lutowej
„koło stoi przy adresach Sejmu
„Krajowego, więc nie uznaje
„ciągłości prawnej tej Konstytucyi
„co do reprezentacyi Państwa i
„widzi w zgromadzeniu teraz-
„niejszem jedynie tylko środek
„do porozumienia się względem
„przyszłego ustroju Konstytu-
„cyjnego Państwa.

Golejewski odroczenie rozpraw i uchwały, ~~nad tym wnioskiem~~ a względnie przejście do porządku dziennego nad tym wnioskiem

Wniosek Golejewskiego przyjęty

B drugi przedmiot: Adres

Krzeczunowicz Najważniejszą w adresie sprawą jest węgierska. Dwa są odcienia co do wypowiedzenia w adresie zdania o tej sprawie.
a czy należy przyjąć już elaborat węgierski w zasadzie
b czy też elaborat ten przyjąć tylko jako podstawę do dalszych rokowań między Sejmem węgierskim a Radą Państwa.
Które więc z tych zdań przyjmuje Koło za swoje i podług którego z nich upoważnia członków swoich swoich do przemawiania w komisyi adresowej?

Chrzanowski jest za przyjęciem elaboratu w zasadzie, po porozumieniu się poprzedniem z węgrami względem tłomaczenia na naszą korzyść punktów elaboratu, tyczących się sposobu wyboru delegacyi do Reichssenatu; że zaś węgrzy byliby skłonni do interpretowania elastycznych punktów elaboratu w tym względzie na ~~ko~~ korzyść naszą, świadczy to, że sami odstępując dziś od zasady w punkcie 38 wypowiedzianej (że delegacya z Reichstagu ma być wybrana) przyznają już Kroatom prawo oddzielnego wyboru członków do delegacyi.

Zbyszewski jest także za przyjęciem elaboratu w zasadzie.

Ziemiałkowski zwraca uwagę, że kwestye co do sposobu wyboru członków delegacyi nie są w elaboracie policzone do spraw wspólnych, że zatem, Węgrzy w tych kwestyach nie będą już mieli głosu stanowczego jak skoro elaborat raz przyjmiemy w zasadzie — że przeto porozumiewanie się z Węgrami co do ich zapatrywania się na te kwestye i starania ~~do~~ pociągnięcia ich do tłumaczenia tych kwestyi na naszą korzyść — nie miałoby w takim stanie rzeczy praktycznego celu i skutku.

Gross także przemawia za przyjęciem elaboratu w zasadzie

Krzeczunowicz sądzi, że dziś nie można stanowczo uchwalać przyjęcia elaboratu w zasadzie i, lepiej już ~~[illegible]~~ zostawić Komisyi wolne ręce, bo ~~już koło uchwaliło~~

1. Koło już uchwaliło, że wybór delegacyi dla spraw wspólnych ma nastąpić z Sejmów
2. mówca chce przedłożyć Kołu do uchwalenia, że w adresie ~~trzeba~~ ~~[illegible]~~ ma być mowa o rozszerzeniu autonomii krajowej i ma być wypowiedziane żądanie, aby razem z propozycyami rządowemi co do zmiany Konstytucyi przedłożony był także projekt rozszerzenia autonomii

Obawia się więc mówca, aby przez przyjęcie elaboratu węgierskiego w zasadzie nieprzesądzono tamtym dwom kwestyom.

Wadzicki Ludwik także nie chce stanowczo wypowiadać zdania w ~~tej~~ kwestyi elaboratu, i nie wiązać taką uchwałą naszych członków w Komisyi adresowej, lecz zostawić sobie wolne pole do dalszych działań; bo dziś sobie nie możemy powiedzieć,

czy przyjęcie elaboratu w zasadzie byłoby dla nas korzystnem lub zgubnem. Polecić przeto naszym członkom w Komisyi, by się rozpatrzyli w zapatrywaniach się innych frakcyi w Komisyi adresowej i w ich interpretowaniu punktów wątpliwych.

Zbyszewski za odroczeniem stanowczej uchwały względem elaboratu — wnosi przechodzić elaborat paragrafami.

Zyblikiewicz: Węgrzy nie wdadzą się w sposób wyboru delegacyi Reichsratowej. Przez przyjęcie elaboratu w zasadzie nie przesądzi się nic owej kwestyi co do wyboru delegacyi; bo Węgrzy chcą się tylko znosić z delegacyą, jak zaś będzie wybraną, to im jest obojętnem. — ~~Ab~~ Zostawić rzecz (co do przyjęcia lub nie przyjęcia elaboratu w zasadzie) taktyce naszych członków Komisyi, którzy mogą sondować stronnictwa i robić się drogimi.

Ziewiałkowski: przyjęcie elaboratu w zasadzie nie przesądza w niczem kwestyi autonomii, dla tego obawa Krzeczunowicza jest płonną. — Może trzem naszym członkom w Komisyi adresowej wypadnie z taktyki głosować przeciw przyjęciu elaboratu w zasadzie, a to aby coś wytargować od Rządu, lecz ztąd nie wypływa, abyśmy jako koło w ~~Radzie~~ Izbie nie mieli głosować za przyjęciem; bo na to wszyscy się zgodzimy, że go w zasadzie przyjąć wypada. Więc dla taktyki zostawić Komisyi wolne ręce, lecz że to ma być tylko taktyka i że my w zasadzie elaborat przyjmujemy, to powinno zostać w tajemnicy, inaczej wydalibyśmy broń z rąk własnych.

do 26/5 67

Uchwalono

1. podług wniosku Zbyszewskiego przechodzić elaborat węgierski paragrafami
2. Nie powziąść dziś żadnej uchwały, lecz rozprawy mają służyć do wyjaśnienia kwestyi –
3. zachować tajemnicę względem postępowania w kwestyi elaboratu.

Zyblikiewicz wnosi wybrać komisyę dla poruszania kwestyi językowej w dziennikach

Uchwalono podług wniosku i wybrano komisyę z sześciu członków: Sawczyńki
Chrzanowski
Tarnowski
Barewicz
Gross
Wodzicki Ludwik.

Posiedzenie Koła Polskiego
z dnia 31 Maja 1867

Obecni

1. Ziemiałkowski prezyd.
2. Meyrobek Sekretarz
3. Krzeczunowicz
4. hr. Golejewski
5. Zbyszewski
6. X Sulikowski
7. X Morgenstern
8. Tomas
9. Jakóbik
10. Pfejfr
11. Landesberger
12. hr. Tarnowski
13. Ditrych
14. Chrzanowski
15. Rogawski
16. Czajkowski
17. Polański
18. Sawczyński
19. Polanowski
20. Horodyski
21. hr. Wodzicki Ludwik
22. Zyblikiewicz
23. ~~X. Sanguszko~~
24. Cieński
25. Fihauzer
26. hr. Baworowski
27. ~~X. Sapieha~~
28. ~~hr. Gołuchowski~~
29. hr. Potocki Adam

Przytomni także członkowie Izby Panów Sapieha Ks. Leon – Sanguszko Ks. Wład – Gołuchowski hr. agenor Namiestnik

Krzeczunowicz zdaje sprawę z czynności Komisyi adresowej.

Chrzanowski zarzuca, czemu nie zapowiedziano Votum mniejszości.

członkowie Komisyi tłómaczą, że nie było czasu do ~~wyrobienia takiego Votum, aby dokt~~ zastanowienia się i wyrobienia takiego Votum.

Wodzicki Lud. mniema, że należy

a, albo w ogólnej dyskusyi przez jednego mówcę wyrazić dla czego przeciw całemu adresowi głosować będziemy

b albo stawiać szereg poprawek i tem nadchować nasze stanowisko

Zyblikiewicz: Adres ten jest nie na czasie i za szorstki. Trzeba przyjąć te ustępy, które nam dogadzają, do innych stawiać poprawki, a dopiero ~~gdy~~ jeżeli te upadną głosować przeciw całemu adresowi.

Ziemiałkowski odczytuje punkta żądań naszych, przedłożone p. Beustowi, ~~ujęte w trzech~~ podzielone na 3. kategorje — dla uwzględnienia przy dyskusyi adresowej.

Golejewski: nie mamy jeszcze adresu, więc niemożemy dyskutować.

Krzeczunowicz: Nie można przy dyskusyi generalnej oświadczać z góry, że przeciw całemu adresowi będziemy głosować; bo już za ustępem co do ugody z Węgrami będziemy musieli głosować. Lecz w myśl uchwał w Kole powziętych winniśmy w dyskusyi ogólnej ~~nacie~~ nacechować nasze stanowisko, potem wnosić wygotowane w myśl uchwał naszych poprawki, głosować za ustępami które nam dogadzają, a dopiero w trzeciem czytaniu głosować przeciw całemu adresowi.

Rogawski aby naszą komisyę wzmocnić dwoma (Wodzicki i Zyblikiewicz) i polecić jej sformułowanie poprawek i przedstawienia ich Kołu —

Zyblikiewicz za ~~przyg~~ wnioskiem Rogawskiego

który zostaje przyjęty

Wodzicki Lud. stawia kwestyę co do udziału naszego przy koronacyi węgierskiej, aby to nas nie zastało nieprzygotowanych.

tę kwestyę odroczono.

adres 11

7me Posiedzenie koła Polskiego
z dnia 1. Czerwca 1867

Obecni

1. Czajkowski Prezyd:
2. Wyrobek Sekret:
3. Krzeczunowicz
4. hr. Golejewski
5. Zbyszewski
6. X Sulikowski
7. X Morgenstern
8. Jakobik
9. Bodnar
10. X Monasterski
11. X Barewicz
12. hr. Tarnowski
13. X Pitrych
14. Chrzanowski
15. Rogawski
16. Polanowski
17. hr. Wodzicki Ludwik
18. Sawczyński
19. Horodyski
20. hr. Baworowski
~~21. X Sanguszko~~
21. Zyblikiewicz
22. Fihauzer
23. Polański
24. Tomaś
~~26. hr. Gołuchowski~~
~~27. X. Czartoryski~~

Przytomni także członkowie Izby Panów:
hr. Gołuchowski Namiestnik, Ks. Sapieha Leon, Ks. Czartoryski

Krzeczunowicz przedstawia sformułowane poprawki do adresu:
Zamiast pierwszych 5 ustępów adresu proponuje jeden:
„Euere Majestät haben in ihrer Weisheit
„u. Gerechtigkeit durch die Einberufung
„des Reichsrates den Weg zur
„Vereinbarung einer lebens- und
„entwickelungsfähigen Verfa-
„ssung für die in diesem Reichsrate
„vertretenen Königreiche und
„Länder angebahnt." —

Chrzanowski proponuje zmianę: „für
„die nicht zur ungarischen Krone
„gehörigen Länder" zamiast
für die im Reichsrat vertretenen M

Krzeczunowicz zgadza się zupełnie na tę stosowną zmianę, która wyklucza lepiej przypuszczenie centralizacyi i nie stawia nas szorstko w obec Czechów, którzy nie są zastąpieni w Radzie Państwa.

Zbyszewski sprzeciwia się całej poprawce, bo słowami „Vereinbarung ... angebahnt" zaprzeczamy istnieniu patentów lutowych — a przecież jest prawdą, że Verfassung jest „wiederhergestellt"

Zyblikiewicz za poprawką: to nie prawda że Verfassung ist wiederhergestellt – poprawka zawiera czystą prawniczą i faktyczną prawdę

Golejewski przeciw poprawce, bo my w tej poprawce idziemy dalej niż chcemy, gdyż w niej uważamy Radę Państwa za Konstytuantę.

Zyblikiewicz przyznaje słuszność obawy Golejewskiego co do Konstytuanty, lecz mniema, że wyraz „vereinbarung" uchyla tę obawę; bo to nie jest „Beschlussfassung"

Chrzanowski nie dzieli tej obawy, lubo prawdą jest, że Reichsrat obecny jest w istocie Konstytuantą, skoro zmieniać ma Konstyanta

Horodyski jest za opuszczeniem pierwszych pięciu ustępów adresu bez wnoszenia poprawki żadnej – więc zacząć adres tylko od ustępu 6go z tą modyfikacyą, aby zamiast „Unter solchen Verhältnissen" proponować „dem erhabenen „Aufr. C. M. folgend treten wir „zusammen im vollen Bewusstsein...

Krzeczunowicz lubo nie podziela obaw co do Konstytuanty, to jednak zgadza się z myślą Horodyskiego, imieniem Komisyi, i cofa poprawkę Komisyi, i przyłącza się do do wniosku Horodyskiego

który zostaje przyjęty.

Chrzanowski do ustępu 8go poddaje pod rozwagę czy by po słowie „Thatsache" (der Herstellung der ungarischen Verfassung) nie dodać: „welche wir als eine Anerkennung historischer Rechte begrüssen" –

Wadzicki Lud. Nie znajduje korzystnem takiego nacechowania nadzego stanowiska już dziś; bo to ley nam nie wadzało.

Bagnowski stawia uwagę Chrzanowskiego jako wniosek.

Krzeczunowicz mniema, że ~~§~~ nasz przypadł dla Węgrów mocno nacechowań w słowach, a nie ~~[illegible]~~ stawiać tej poprawki

poprawka do ust. 8 upada

Co do ustępu 9 proponuje Komisya opuścić, to jest głosowanie przeciw temu ustępowi

utrzymano większością z wyjątkiem

W ustępie 11 proponuje Chrzanowski poprawkę taką zamiast: „mu lub mu tu stawiono „Lwów" proponować „dwór który już S. Stephano Krone wygórowanym Londra"

Zyblikiewicz sprzeciwia się; bo trudno argumentować i nie zgadzać się z poprawką

poprawka upada

W ustępie 13 proponuje ~~Chrzanowski zmianę tu~~ Komisya poprawkę:

„dla zamiany w Cesarzowy dwór
„Austryackiego tak jest
„aby ie wydrzeć Cesarzowej mu
„niejscowości Austryackiej.
„Na pięć lub więcej lat ie...
„.....mu dano wiedzieć mając
„nadzieję w ostateczności wreszcie Bóg,
„ażeby Cesarzowej dwór mógł
„dla swojej córki Cesarzowej
„Węgierskiej w Londra nadzieję
„zbliżyć się Cesarzowej Austryackiej
„wymagał w dwór Austryackiego
„Cesarza lub Królewicza
„ażeby Cesarzowej Austryackiej
„ulżyć dla Węgier
„ulżyć dla Węgier
„ulżyć dla Węgier

Zbyszewski chce aby dodać po
słowach „untereinander"
słowa: „und zur Gesammt-
monarchie" —

Komisya zgadza się na ten ~~popr~~
dodatek

poprawka Komisyi z
dodatkiem Zbyszewskiego
przyjęta

~~Komisya~~
co do ~~ustępu~~ 16 Komisya wnosi
początek aż do „unterziehen" zostawić
drugie zdanie zaś od: „wir müssen"
aż do: „lassen" opuścić

wniosek ten przyjęto

Ustęp 17 Komisya wnosi także
opuścić cały — t. j. głosować
przeciw niemu

uchwalono podług wniosku

W ustępie 19 Komisya wnosi poprawkę:
po słowie: „ausspricht"
„und erwarten, daß die dießbe-
„züglichen Verlagen gleichzeitig
„mit jenen über die mit Rücksicht auf ~~auf~~
„die Vereinbarung mit Ungarn
„nothwendig gewordenen Wende-
„rungen der Verfassung werden
„eingebracht werden".

Uchwalono tę poprawkę
ze zmianą: „gleichzeitig
„mit den anderen die
„Revision u. Ergänzung der
„Staatsgrundgesetze bezwe-
„ckenden Verlagen werden
„eingebracht werden".

do 1/6 1867

Do ustępu 12 o Konkordacie

Ks. Barewicz chce opuścić ten ustęp

Gołejewski w tej kwestyi nie występować jako koło; bo ta kwestya podług regulaminu koła nie podlega solidarności; więc każdemu członkowi zostawić wolność postępowania.

Ks. Solikowski mniema, aby koło polskie wystąpiło w tej kwestyi z odwagą cywilną i religijną przeciw rzeczonemu ustępowi.

Ks. Dietrich przemawia za wnioskiem Ks. Barewicza.

Ks Barewicz ma postawić taki wniosek

uchwalono według regulaminu, aby każdemu z księży naszych wolno wystąpić w imieniu własnem a nie w imieniu koła.

Co do ustępów 31 „Co Bonum jedny" – 32 i 33

uchwalono głosować przeciw nim.

Posiedzenie koła polskiego.

dnia 9. Czerwca 1867 rano

Obecni

1. Krzeczunowicz Przezyd:
2. Wyrobek Sekretarz
3. hr Golejewski
4. Krzeczunowicz
5. Aleyerowski
6. Sulkowski
7. X. Morgenstern
8. X Barowicz
9. Sawaryński
10. Landesberger
11. hr Podrzycki Ludwik
12. hr Tarnowski
13. Chrzanowski
14. Rogawski
15. Krajkowski
16. Golański
17. Cieński
18. Bychtkiewicz
19. ~~Ks. Saforena~~
20. ~~Ks. Czartoryski~~
21. Schauner
22. Pfeffer
23. hr Potocki Adam
24. ~~hr Potocki Alfred~~
25. Golanowski
26. Horodyski
27. ~~X. Sandrussko~~
28. ~~hr. Gotuchowski~~

Czartkowie Zeby Panow: Ks. Saforena, Czartoryski Sandrussko, — hr. Gotuchowski, Potocki Alfred —

Przedmiot: wybor nowych przy dyskusyi odrzucanych i wyrażanie głosu w dyskusyi ogólnej —

Krzeczunowicz: zabrać głos w dyskusyi ogólnej i wyjaśnić nasze stanowisko w Reichsracie i dla czego myśmy tu przyszli — 2 wyrazić sympatyę naszą dla Węgrów i że przywrócenie ich Konstytucyi nie uważamy tylko jako Thatsache ale bez jak uznanie praw historycznych, — 3 wyjaśnić zdanie, że samem przywróceniem Konstytucyi węgierskiej nie jest jeszcze ukończony ustrój Konstytucyjny Państwa, bez że najważniejsze indywidualności historyczne i narodowe winny znaleźć zadowalenie w nowym ustroju Państwa

Zyblikiewicz chce w dyskusyi ogólnej zwrócić na punkt wyjścia nasz adres i nowy mianowicie, nie zaś jeździć po naszem przyjściu do Rady Państwa. Co do innych punktów zgadza się z Krzeczunowiczem.

Krzeczunowicz odnosi się do nowy co do kwestyi naszego przyjścia do Reichsratu i naszego stanowiska tutaj — (i co do naszego zdania względem ustania mocy obowiązującej Patentu lutowego)

Zyblikiewicz: niewdając się w kwestyę czy Konstytucya lutowa istnieje lub nie — nie powstawać przeciw Konstytucyi lutowej

Przewodniczący zamyka posiedzenie na posiedzenie koła z 26 Maja.

wyjaśnić nasze stanowisko w Reichsracie i dla czego myśmy tu przyszli — 2 wyrazić sympatyę naszą do Węgrów i że przywrócenie Konstytucyi węgierskiej uważamy nie tylko jako Thatsache bez że

tak szartko (jak chce Krzeczunowicz) — nie zamykać sobie drogi do głosowania za adresem — wytknąć te punkta z których nam się zdaje wiać duch centralizmu — więc zgadza się z Zyblikiewiczem, aby adres wziąść za punkt wyjścia.

Wodzicki: odroczyć kwestyę czy będziemy głosować za czy przeciw adresowi; bo to będzie zależeć od przebiegu i kolorytu dyskusyi. Jeżeli w dyskusyi specyalnej nad poprawkami okaże się ten duch centralistyczny jawnie i dobitnie, to logicznie niepodobna będzie głosować za całością adresu.

Zyblikiewicz godzi się ze zdaniem Wodzickiego lub nie zdaje mu się nielogicznością za adresem głosować; bo to rzecz taktyki parlamentarnej, a adres nie jest ustawą. — Co do wstępu do mowy, odczytanego przez Krzeczunowicza względem fikcyi konstytucyi lutowej, lubo godzi się z tem w zasadzie, lecz ta forma zdaje mu się być za szorstką; byłoby to mit der Thür ins Haus fallen; nie drożyć się tak z naszem przyjściem do Rady Państwa; wypowiedzieć co chce Krzeczunowicz lecz w formie delikatnej.

Chrzanowski jest za Krzeczunowiczem.

Golejewski

Zyblikiewicz Gdy co do zasady się zgadzamy iż powinniśmy naznaczyć nasze stanowisko, przeto dyskusya toczyć się winna tylko nad kwestyą formy, w jakiej to ma być wypowiedziane.

Potocki Adam jest za formą Krzeczunowicza, bo to tylko żywe słowo, chociażby formę złagodzić dodatkiem uwagi, że jednak mimo to nie chcemy jałowej szermierki o tę kwestyę. Dalej żeby punkt ciężkości dyskusyi przenieść do debaty specyalnej, bo to taktycznie

lepiej, by się rezerwować do dyskusyi specyalnej.

Gałejewski aby przemienić peryod pierwszy i zacząć od „że fobymd drw Rutporudnykmt" a potem dopiero pierwszą część tego peryodu o Patentach lutowych z opuszczeniem szorstkich wyrazów; bo o to chodzi, aby wrażenie pierwszej mowy nie było przykre na Izbę.

Uchwalono
zabrać głos w dyskusyi ogólnej.

Co do kierunku i sposobu w jaki ma być rzecz wypowiedziana, były dwa wnioski Ziemiałkowskiego i Krzeczunowicza

uchwalono w myśl wniosku Ziemiałkowskiego ~~obrać~~ wypowiedzieć nasze stanowisko i powód przyjścia naszego do Rady Państwa w formie łagodnej.

Co do dotknięcia sprawy węgierskiej

przyjęto myśl Krzeczunowicza wyżej pod 2 wymienioną

Także co do punktu 3 postawionego przez Krzeczunowicza

zgodzono się z jego myślą

Mówcą jeneralnym
obrany Krzeczunowicz

Posiedzenie koła Polskiego
dnia 2. Czerwca 1867. wieczór

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd:
2. Weyrobski Sekretarz
3. Czajkowski
4. hr. Golejewski
5. Zbyszewski
6. X Morgenstern
7. X Sulikowski
8. Barewicz
9. Sawczyński
10. hr. Tarnowski
11. Dilrych
12. Rogawski
13. hr. Potocki Adam
14. Pfejfr
15. Cieński
16. Tihauzer
17. hr. Wodzicki Ludwik
18. Zyblikiewicz
19. Horodyski
20. Chrzanowski

Potocki Adam, mający przemawiać za opuszczeniem pięciu pierwszych ustępów adresu, wnosi, aby zadać tylko opuszczenia 3, 4 i 5 ustępu – i odmienić w tym względzie wczorajszą uchwałę

uchwalono podług wniosku Potockiego.

Ziemiałkowski mający mówić przy ustępie 13 adresu stawia wniosek, aby zamiast uchwalonej do tego ustępu poprawki postawić tylko tę, którą on już stawiał w Komissyi, bo się da silnie bronić; t. j. zamiast słowa: „Anschluss" zadać zamieszczenia słów „der nicht ungarischen „Königreiche u. Länder."

wniosek ten przyjęto

Potocki co do kwestyi Konkordatu wnosi do ustępu 22 poprawkę w Komissyi już wnoszoną: „daß an die Revision des Concordats „geschritten werde" – a opuścić słowa: „im Wege der verfassungsmäßigen Gesetzgebung!" – aby więc tylko ~~wspomn~~ zostawić

wspomnienie o potrzebie rewizji —
a w ustępie 23 wskazany
jest Kierunek w jakim ta
rewizya (na drodze dobrowolnego
porozumienia się z papieżem)
ma być dokonana.

Posiedzenie Koła polskiego
z 3 Czerwca 1867 wieczorem

Potocki Adam wnosi kwestyę jechania do Pesztu na Koronacyę

Uchwalono, aby w Izbie oświadczyć że delegacya nasza wybierze z pomiędzy siebie tych, którzy mogą jechać na Koronacyę, i wskaże ich Prezydyo Izby. — Jeżeliby się temu sprzeciwiono, wtedy nikt z naszej delegacyi nie pojedzie w charakterze oficyalnym Reichsrata.

Krzeczunowicz wnosi, aby wrócić do pierwotnej uchwały względem opuszczenia pierwszych pięciu ustępów adresu, więc nie tylko 3, 4, 5 opuścić jak wczoraj uchwalono, lecz wszystkie pięć

Uchwalono podług wniosku

Posiedzenie z dnia

Posiedzenie koła Polskiego
z dnia 5. Czerwca 1867 r. o 8tej wieczorem

Obecni

1. Czajkowski Prezyd.
2. Meyrobek Sekret.
3. Zbyszewski
4. Fikauzer
5. Zyblikiewicz
6. Sawczyński
7. hr Golejewski
8. Polanowski
9. hr Wodzicki Ludwik
10. Horodyski
11. hr Wodzicki Henryk
12. Chrzanowski
13. Cieński
14. hr Tarnowski
15. Rogawski

Uchwalono głosować w trzeciem czytaniu przeciw adresowi —

Posiedzenie koła Polskiego
z dnia 18. Czerwca 1867 – wieczorem

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd
2. Wyrobek Sekretarz
3. hr Golejewski
4. Zbyszewski
5. Czajkowski
6. X Sulikowski
7. X Morgenstern
8. Sawczyński
9. Alausner
10. Landesberger
11. Pfeifer
12. Gross
13. Ditrych
14. Krzeczunowicz
15. Węgrzyk
16. Horodyski
17. Cieński
18. Zyblikiewicz
19. Tihauner
20. hr Wodzicki Henryk
21. hr Wodzicki Ludwik
22. Chrzanowski
23. X Barewicz

Uchwalono proponować od nas jutro do wyboru w Izbie
1. do Komisyi wojskowej: Zbyszewskiego i Węgrzyka –
2. Do Vorberathungskomissyi Konstytucyjnej: Ziemiałkowskiego i Krzeczunowicza

~~Wo~~

Węgrzyk wnosi pod rozwagę, aby dezyderya nasze tyczące się rozszerzenia autonomii ułożyć w §§ i starać się w Izbie o stronnictwo, któreby stanowiło więcej niż 1/3 członków Izby, dla poparcia tych wniosków naszych

Ziemiałkowski wyjaśnia że przy §11 zmiany Konstytucyi będzie ~~można~~ pora żądać przedłożenia wniosków a wzgl. stawiać poprawki o rozszerzenie autonomii Krajowej.

Krzeczunowicz wnosi wybór osobnej Komissyi, któraby tę kwestyę rozpoznała i Kołu przedłożyła.

Zyblikiewicz aby członkom naszym do Komisyi Konstytucyjnej wybrać się mającym polecić wypracowanie poprawek i wniosków ~~do~~ i całego planu kampanii co do postępowania przy §11 co przedmiocie żądania rozszerzenia autonomii Krajowej.

Golejewski aby zaraz wybrać Komissyę osobną z 3 członków, któraby nam coś przedłożyła w tym przedmiocie do porządnej dyskusyi

wniosek ten upada

Posiedzenie koła Polskiego
z dnia 19 Czerwca 1867.

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd:
2. Wyrobek Sekret:
3. hr Golejewski
4. Zbyszewski
5. Polański
6. Pfeffo
7. Hausner
8. Gross
9. Sawczyński
10. X Barewicz
11. Krzeczunowicz
12. Czajkowski
13. Landesberger
14. hr Wodzicki Ludwik
15. Cieński
16. Horodyski
17. Węgrzyk
18. hr. Wodzicki Henryk
19. Rogawski
20. Fihauzer
21. X Morgenstern
22. X Dietrych

Krzeczunowicz wnosi, aby w Piątek postawić w Izbie wniosek względem wyboru Wydziału Konstytucyjnego z 40 członków, i by ten wybór nastąpił w sposób wyboru delegacyi, t.j. 7 z Galicyi i t.d. (przez delegacyę galicyjską obranych)

Ziemiałkowski pyta, czy już w Vorberathungskomisyi ma stawiać taki wniosek czy też tylko mówić o podobnym wniosku, lecz nie formułować go

uchwalono zostawić to uznaniu prezydującego (Ziemiałkowskiego) aby manewrował według okoliczności i aby nie było żadnego związania się —

jutro zaś o 10 w nocy ma być posiedzenie koła, na którem się zdecyduje czy mamy w Izbie stawiać ten wniosek, gdy będą szanse przesądzenia go, albo nie stawiać gdy szans nie będzie, aby uniknąć powstania prejudykatu.

Golejewski ze względu na szerzące się w Galicyi agitacye moskiewskie coraz mocniejsze wnosi 1. aby koło coś uchwaliło by temu zapobiedz 2 wybrał komisyę z 5 ciu któraby zbadała stan, zebrała

/. fakta, zniosła się z Namiestnikiem i przedłożyła kołu wniosek jak postąpić w tej sprawie wobec Rządu —
jako jedno z motywów agitacyi podać, i to, że sądu nie pełnią należycie swoich obowiązków.

Wężyk aby w tej sprawie nie pominąć Namiestnika

Golejewski zgadza się na to.

Uchwalono wybrać Komisyę proponowaną przez Golejewskiego i wybrano pieniu:
1. Wodzickiego Henryka
2. Czajkowskiego
3. Reifer
4. Golejewski
5. Gross.

Wodzicki Henryk — aby dla zbadania sprawy niedostatków sądownictwa wybrać drugą Komisyę

wniosek ten upada

Posiedzenie Koła polskiego z dnia 20 Czerwca 1867

obecni

1. Ziemiałkowski przew.
2. Waczyk
3. Sawczyński
4. hr. Golejewski
5. Zbyszewski
6. Polański
7. hr. Tarnowski
8. Gross
9. Chrzanowski
10. Krzeczunowicz
11. Rogawski
12. Czajkowski
13. Hausner
14. Wyrobek
15. hr. Wodzicki Ludwik
16. hr. Wodzicki Henryk
17. Horodyski
18. Fihauser
19. Landesberger
20. Cieński

~~20.~~
~~2~~

~~Ziemiałkowski zdaje sprawę z obrad Komisyi przygotowawczej (Vorberathungscommission) — Komisya ta ma jutro w Izbie postawić wniosek~~

Krzeczunowicz oświadcza, że powołany do Lwowa do Krajowej Komisyi Katastralnej, ~~[illegible]~~ gdzie go nikt nie zastąpi, musi ~~[illegible]~~ kilka dni ~~jechać z końcem b. m., że [illegible]~~ wyjechać na parę miesięcy. ~~urlop na parę miesięcy.~~

~~gdzie go nikt zastąpić nie może, musi [illegible] opuścić [illegible] w tak ważnej chwili obrad nad Konstytucyą, i [illegible] z końcem b. m. miesiąca na parę miesięcy [illegible]~~

Ziemiałkowski zdaje sprawę z obrad ~~Komisyi~~ (Komisyi) przygotowawczej (Vorberathungscommission) Komisya ta ma jutro postawić wnioski:

a. wybrać wydział Konstytucyjny złożony z 36 członków, którejby przydzielono cztery wnioski rządowe, już przedłożone, i którejby przydzielano w przyszłości inne wnioski dotyczone Konstytucyi — i że Niemcy chcą w tej Komissyi przeznaczyć liczbę 5 członków dla Galicyi;

b. upoważnić ten wydział, by ~~się~~ rozpoznawszy stan rzeczy przedłożył Izbie wniosek, jakby wejść z Węgrami w ~~stosunki~~ styczność dla załatwienia wspólnych stosunków finansowych.

Co do b. uchwalono, że gdy ten wniosek ~~nie~~ jest dla ~~nas~~ nas obojętnym, więc w głosowaniu nad nim ~~możemy stosować~~ mamy stosować się do życzeń p. Beusta.

Krzeczunowicz co do punktu a. wnosi, by nie ~~przy~~ przystawać pokornie na liczbę 5 członków nam ~~[illegible]~~ przez Niemców komendowaną, ~~lecz~~ i nie narażać się na zgubne konsekwencye potulnego przyjmowania wszystkiego co dają, — lecz żądać dla nas 7 członków; bo tylu nam należy w stosunku liczbowym posłów naszych do posłów Krajów innych.

Uchwalono przedstawić dla wyboru do Wydziału Konstytucyjnego

~~Uchwalono przedstawić do wyboru Komisyi~~

sześciu członków z naszego Koła,
i wybrano ~~kartkami~~ tych członków
w następującym porządku:

1. Ziemiałkowski
2. Zyblikiewicz
3. Sawczyński
4. Czajkowski
5. Gross
6. Potocki

Czajkowski uwiadamia, że jutro Komisya ~~petycyjna~~
petycyjna przedłoży wnioski odnoszące
się do fortyfikacyi miasta Wiednia,
i wnosi, aby głosować za wnio=
skami Komisyi petycyjnej.

~~Uchwalono~~ Uchwalono podług wniosku Czajkowskiego

§13 Konst.

22

Posiedzenie koła Polskiego

dnia 22 Czerwca 1867 o godzinie 7 wieczór

Obecni

1. Ziemiałkowski przewod.
2. Czajkowski
3. Myrolech
4. hr. Wodzicki Henryk
5. Zbyszewski
6. Cieński
7. Morgenstern
8. Ditrych
9. Landesberger
10. Hausner
11. Barewicz
12. Sawczyński
13. Tarnowski hr.
14. Chrzanowski
15. Rogawski
16. Wężyk
17. Krzeczunowicz
18. Gross
19. Pfeifer
20. Polański
21. Zyblikiewicz
22. hr. Wodzicki Ludwik
23. Horodyski
24. Tihauzer
25. hr. Golejewski –

Przedmiot obrad: czynności Komissyi Konstytucyjnej, mianowicie co do projektu zmiany §13 ustawy Konstytucyjnej o reprezentacyi Państwa.

Krzeczunowicz przedstawia nielogiczność i szkodliwość postępowania większości niemieckiej, która z wniosków o zmianę Konstytucyi wyrywa i chce uchwalić najpierw te, które wzmacniają jej stanowisko, aby potem dyktować prawa; proponowana zmiana §13 ~~ma~~ uczynić Radę Państwa silniejszą, my zaś ~~nie wiemy czy~~ możemy się obawiać, aby Rada państwa wzmocniona nie przysądziła sobie w dalszej zmianie Konstytucyi prawa autonomii krajowej przesądzającego, więc nam szkodliwe; wnosi więc, aby koło zaraz i bezwarunkowo powzięło stanowczą uchwałę sprzeciwiania się w Izbie zmianie §13 Konstytucyi przed uchwaleniem ~~zmian całej~~ wszystkich zmian w Konstytucyi, żądać przeto odroczenia dyskusyi nad ~~zmianą~~ ustawą o zmianie §13 aż do dyskusyi nad całą Konstytucyą, a jeżeli wniosek odroczenia upadnie głosować przeciw zmianie §13 –

Zyblikiewicz popiera ten wniosek ~~z tą jednak uwagą, tym~~ Krzeczunowicza z tym jednak dodatkiem, żebyśmy się naprzód obliczyli, czy razem z sprzymierzeńcami naszymi możemy mieć w Izbie ~~1/3 głosów~~ więc jak 1/3 część głosów, która jest potrzebną dla odrzucenia ustawy; w tym bowiem wypadku zaimponowalibyśmy ~~ja~~ już teraz przeciwnikom stoczeniem kampanji stanowczej, i nauczylibyśmy ich, że muszą się z nami rachować; inaczej zaś byłaby ~~to~~ opozycya nasza tylko machaniem na wiatr.

Wodzicki hr. Ludwik nie zgadza się z poprzednimi mowcami; ~~obawia się~~ nie chce stawać na stanowisku antiliberalnym i antikonstytucyjnym; mniema że taka opozycya byłaby półśrodkiem i podobną do kaprysu dziecka.

Zyblikiewicz wnosi: 1. postawić w Izbie wniosek odroczenia ~~2. w razie jeżeli znajdziemy w Izbie więcej niż 1/3 głosów głosować przeciw ustawie, w~~ 2. w razie odrzucenia tego wniosku, głosować przeciw ustawie zmieniającej §13, jednak tylko w tym razie, znajdziemy w Izbie więcej niż 1/3 głosów przeciw niej.

Golejewski wnosi, aby dziś nie powziąść żadnej uchwały, lecz pierwej obliczyć siły, czy znajdziemy potrzebną 1/3, i dopiero na jednem z najbliższych posiedzeń powziąść uchwałę.

Wniosek ten odrączający Koło przyjęło.

Wodzicki Ludwik przedstawia życzenia Tyrolczyków, Słoweńców etc porozumiewania i łączenia się z nami we wszystkich kwestyach autonomicznych.

Golejewski wnosi: ~~ażeby od m~~ żądać od nich ~~najpierw~~ kategorycznie, aby najpierw zawiązali się w Klub.

Zyblikiewicz popiera wniosek Golejewskiego i wnosi: by Prezes wyznaczył trzech członków do Komisyi specyalnej, któraby bezzwłocznie — przed zawiązaniem się ich w Klub — zniosła się z nimi w tej mierze.

Wniosek ten został przyjęty i prezydyjący za zgodą Koła wyznacza do rzeczonej Komisyi: ~~Wodzickiego Ludwika~~
Wodzickiego Ludwika
Tarnowskiego
Sawczyńskiego.

~~Posiedzenie zamknięte~~

23

§13 Konst.
deputacye do ugody z Węgrami

Posiedzenie koła Polskiego.

z dnia 24. Czerwca 1868.

Obecni

1. Ziemiałkowski przewod.
2. Czajkowski
3. Rogawski
4. Krzeczunowicz
5. Ditrych
6. Chrzanowski
7. hr. Tarnowski
8. Sawczyński
9. Gross
10. Pfeifer
11. Hausner
12. Morgenstern
13. Zbyszewski
14. hr. Golejewski
15. hr. Potocki Adam
16. Fihauzer
17. Polanowski
18. Zyblikiewicz
19. hr. Wodzicki Henryk
20. Wężyk
21. Horodyski
22. Wyrobek
23. Cieński
24. Landesberger

Obecne posiedzenie z 1 Lipca

Czajkowski odczytuje proponowany w Komissyi Izbowej projekt do ustawy względem wyznaczenia deputacyi do traktowania z Węgrami.

Krzeczunowicz żąda, aby od nas wyszedł wniosek, zachowujący stanowisko Krajów Koronnych, dążący więc do tego, by wybór do rzeczonej deputacyi odbył się z uwzględnieniem każdego Kraju i z uwzględnieniem politycznej ważności każdego Kraju.

Chrzanowski wnosi, aby liczba członków deputacyi ~~wynosiła~~ wynosiła 36, z których 12 na Izbę Panów a 24 na Izbę niższą.

Zbyszewski oblicza, iż z 24 członków deputacyi z Izby niższej powinno przypaść na Czechy 4, na Galicyą 3, na Morawę 2, na niższą Austryę 2, na ~~resztę 12~~ trzynaście innych Krajów po 1.

Ziemiałkowski chce najpierw rozstrzygnąć pytanie: czy już ~~teraz przy wyborze tej deputacyi~~ teraz mamy wystąpić z zasadą, iżby przy wyborze deputacyi uwzględniano stanowisko sejmów Krajowych?

Uchwalono żądać liczby 36 członków deputacyi, z których 12 na Izbę Panów, 24 na Izbę niższą i polecono, aby Czajkowski w tej myśli stawiał wniosek w ~~Komis~~ subkomitecie Izby niższej.

Wodzicki Ludwik zdaje sprawę z rokowań z Tyrolczykami i Sławeńcami, mianowicie:

1. że się zawiązali w Klub stały, solidarny (z wyjątkiem kwestyi religijnych) i wyznaczyli Komissyę z 4 członków, ~~któr~~ do znoszenia się z takowi samą Komissyą naszego Klubu.
2. że co do ustawy o zmianie §13 Konstytucyi postanowili:
   a. stawiać wniosek odroczenia,
   b. w razie odrzucenia przez Izbę tego wniosku, głosować bezwzględnie przeciw zmianie tego §tu.

Co do a Koło uchwala stawiać wniosek odroczenia.

Co do b, rozpoczęto dyskusyę.

Krzeczunowicz widzi w uchwale Tyrolczyków i Słoweńców widzi poparcie swojego ~~dawnego~~ zdania dawniej wypowiedzianego; wnosi, aby bezwzględnie uchwalić głosowanie przeciw ustawie; wahanie się bowiem czyni nas słabszymi w obec samych naszych sprzymierzeńców; ~~i doprowadzić do tego~~ stanowcze zaś postępowanie, wzbudzi ufność u innych i ~~przyp~~ wzmoże liczbę sprzymierzeńców.

Zyblikiewicz nie chce uchwalać, czy mamy głosować za lub przeciw ustawie, dopóki nie będziemy mieć pewności, czy zyskamy lub nie zyskamy więcej niż 1/3 głosów przeciw ustawie.

Potocki mniema, że skoro uchwaliliśmy stawiać wniosek odroczenia, to już sama ~~logika~~ logiczność wymaga, aby, po odrzuceniu wniosku odroczenia, głosować przeciw ustawie.

Uchwalono podług wniosku Zyblikiewicza, aby w razie odrzucenia wniosku o odroczenie, ~~nie~~ głosować przeciw ~~ustawie~~ o zmianie §13 tylko w tym przypadku, jeżeli będzie pewność otrzymania więcej niż 1/3 głosów przeciw ustawie.

~~[illegible]~~

Wodzicki Ludwik wnosi wybrać komisyę do znoszenia się z klubem Tyrolczyków i Słoweńców.

Wybrano Tarnowskiego, Wodzickiego Ludwika, Sawczyńskiego, Golejewskiego

§13 Konst. 24

Posiedzenie koła polskiego

dnia 25. Czerwca 1867 o godzinie 9. wieczór

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd.
2. hr. Potocki Adam
3. hr. Wodzicki Henryk
4. Krzeczunowicz
5. Zbyszewski
6. Ditrych
7. hr. Golejewski
8. Hausner
9. Polanowski
10. Cieński
11. hr. Tarnowski
12. Fihauzer
13. Wężyk
14. Gross
15. Chrzanowski
16. Rogawski
17. Czajkowski
18. Pfeifer
19. Zyblikiewicz
20. Barewicz
21. Polański
22. Sawczyński
23. Wyrobek
24. Horodyski
25. hr. Wodzicki Ludwik
26. Landesberger
27. ———

~~Uchwalono~~ Uchwalono wybrać Wodzickiego Henryka do Komissyi finansowej, ustanowionej dla rozpoznania wniosku Skenego

Zbyszewski jako członek Komisyi wojskowej ~~od~~ zdaje sprawę z przebiegu obrad w tej Komisyi, która uważa Radę Państwa jako niekompetentną w sprawie wojskowej, będącej wspólną z Węgrami.

Ziemiałkowski odczytuje podziękowanie stowarzyszenia ~~młodzieży~~ uczącej się młodzieży polskiej w Wiedniu, ~~pod~~ istniejącego pod nazwą „Ognisko" za zaszczycenie ich zebrania bytnością posłów —

Następują dalsze dyskusye nad ustawą o zmianie § 13 Konstytucyi, a mianowicie: 1, czy głosować za wnioskiem Rechbauera, który chce całkowitego uchylenia §tu 13? — 2, czy w obec wniosku Rechbauera stawiać wniosek odroczenia obrad nad ~~tym przed ustawą~~ tym przedmiotem? — 3, czy w razie odrzucenia wniosku o odroczenie głosować za wnioskiem Komisyi, dotyczącym do zmiany § 13go? —

Ziemiałkowski przedstawia, że wniosek o odroczenie niema dziś żadnej szansy utrzymania się, że owszem ~~szorstko~~ wystąpionoby przeciw niemu szorstko.

Potocki przemawia przeciw wnioskowi o odroczenie.

Krzeczunowicz przeciwnie chce utrzymać konsekwentne stanowisko ~~chce trzymania się zasad~~ i żąda, aby trzymano się wczorajszej uchwały i postawiono wniosek odroczenia.

Zyblikiewicz w obec małej dzisiaj szansy jest przeciwny wnioskowi odroczenia

Wodzicki ~~[illegible]~~ jakkolwiek zgadza się ze zdaniem Krzeczunowicza, że nam wypada naznaczyć nasze stanowisko, to jednak w tej specjalnej kwestyi, gdzie niema rzeczy zasadniczej, nie widzi powodu do tego, zatem jest przeciwnym ~~[illegible]~~ stawianiu wniosku o odroczenie, tylko, jeżeli kto inny postawi ten wniosek, mniema że za nim głosować winniśmy.

Krzeczunowicz widzi właśnie kwestyę zasadniczą i dodaje: Najpierw staliśmy trochę twardziej, teraz mięknieny coraz bardziej.

~~Uchwalono (cofnąć wczorajszą uchwałę) nie stawiać z naszej strony wniosku o odroczenie, lecz gdyby kto inny ten wniosek postawił, głosować~~

Uchwalono:

1. cofnąć wczorajszą uchwałę i nie stawiać wniosku o odroczenie, lecz gdyby kto inny ten wniosek postawił głosować za nim.
2. głosować przeciw wnioskowi Rechbauera, żądającemu całkowitego uchylenia §tu 13
3. głosować za wnioskiem Komisyi, zmieniającym tenże §. —
4. Polecić Komissyi z czterech, wczoraj wybranej, F aby ~~oznajmiła~~ jutro uwiadomiła o tej uchwale koła Klub Tyrolsko-Sławeński, i starała się nakłonić ten Klub do naszego zapatrywania się

F wzmocnionej ~~jednym z członkiem~~ dodaniem jednego członka Komisyi Konstytucyjnej, mianowicie Zyblikiewicza,

~~Tarnowski oświadcza, iż nie chce należeć do t~~

~~Tarnowski, obrany wczoraj do tej Komissyi, oświadcza, że nie chce do niej należeć, bo nie chce~~

~~Tarnowski, obrany wczoraj do tej Komissyi, oświadcza iż z niej wystąpuje, bo nie chce mówić jutro Tyrolczykom i Sławeńcom co innego~~

Tarnowski obrany wczoraj do tej Komissyi oświadcza iż usuwa się od niej; bo nie chce Tyrolczykom i Sławeńcom mówić co innego jak to co mówił dzisiaj.

wyjechałem do Katastru 25

Posiedzenie koła polskiego

z dnia 26. Czerwca 1867.

Obecni

1. Ziemiałkowski Przewod.
2. Czajkowski
3. hr. Golejewski
4. Zbyszewski
5. Ditrych
6. Bodnar
7. Manasterski
8. Jakóbik
9. hr. Tarnowski
10. Rogawski
11. Mężyk
12. Horodyski
13. Chrzanowski
14. Fihauser
15. Polanowski
16. Zyblikiewicz
17. Cieński
18. hr. Wodzicki Henryk
19. Barewicz
20. Hausner
21. Landesberger
22. Pfeifer
23. Gross.

Wężyk zdaje sprawy z przebiegu rzeczy w Komisyi wojskowej Izby, w której uchwalono odroczenie obrad nad całem prawem aż do uregulowania prawno-państwowego stanowiska Węgier do Cis=leitami

Posiedzenie koła polskiego

z dnia 28. Czerwca 1867 r.

Obecni

1. Ziemiałkowski Przewod.
2. Rogawski
3. Horodyski
4. hr. Golejewski
5. Zbyszewski
6. Morgenstern
7. Hausner
8. Barewicz
9. Polanowski
10. Landesberger
11. Sawczyński
12. hr. Baworowski
13. Polański
14. Zyblikiewicz
15. hr. Wodzicki Henryk
16. hr. Wodzicki Ludwik
17. hr. Potocki Adam
18. Thauzer
19. Pfeifer
20. Cieński
21. Wyrobek
22. Chrzanowski
23. Czajkowski

Zyblikiewicz zapytuje, czy delegacya nie widzi obrazy honoru swojego w tem że dziennik Presse z dnia dzisiejszego o ~~niej mówi~~ nas mówi, że nie zawsze używamy broni parlamentarnej (nicht immer gewissenhaftem Waffen gebrauchen)

Wodzicki Ludwik mniema, że delegacya nasza ~~jest~~ ciałem za nadto poważnem, aby ją taka uwaga dziennika obrazić mogła; możnaby tylko w dzienniku innym zarzut odeprzeć artykułem ~~dziennikarskim~~ dziennikarskim

Wodzicki Henryk popiera to zdanie.

Zyblikiewicz wnosi, żeby od Pressy żądać odwołania a także innych chwycić się środków

Wodzicki Ludwik wnosi, by artykuł rzeczony sprostować ~~wniosek ten odrzucony~~.

Wnioski Zyblikiewicza i Wodzickiego odrzucone

Ziemiałkowski stawia pod obradę pytanie: czy ~~ma~~ mamy przystąpić do Klubu ekonomicznego, ~~przez Plankersteinera zawiązanego, klub ten zawiąz~~ który zawiązuje Plankensteiner z Klubu Herbst-Kaiserfeld?

Zyblikiewicz chce, aby każdemu dać wolność przystąpienia do tego Klubu.

~~Rogawski, Golejewski~~

Potocki wnosi aby z koła wybrać delegacyę któraby do tego Klubu należała i naszemu kołu zdawała ~~sprawę~~ od czasu do czasu sprawę o tem co tam się dzieje.

Zbyszewski wnosi: wydelegować 3 członków, którzyby się zetknęli z rzeczonym Klubem, rozpatrzyli się tam i zdali nam sprawę, a dopiero po rozpoznaniu programu tego Klubu zdecydować się jakie względem niego zajmiemy stanowisko

Wniosek Zbyszewskiego uchwalony i wyznaczono do ~~delegac~~ rzeczonej delegacyi: Grosa, Horodyskiego, Wadzickiego Henryka.

Potocki stawia kwestyę ~~wynagr~~ wynagrodzenia dziennika Debatte, aby popierała nasze tendencye; Ks. Sapieha zapytuje się ~~czy tę kwestyę ma poruszyć jak do~~ ~~zab~~ przystąpić do zebrania funduszów na to wynagrodzenie, czy przez zbieranie składek czy prenumeratorów

Uchwalono rozesłać prenumeraty; mają to uczynić:
Golejewski w obwód Kołomyjski i Stryjski,
Landesberger do miasta Kołomyi,
Horodyski w obwód Czortkowski,
Wadzicki Ludwik w Rzeszowski i Przemyślski,
Bawarowski w Tarnopolski,
Zbyszewski w Sanockie i do miasta Rzeszowa,
Polanowski i Czajkowski w obwód Żółkiewski,
Wadzicki Henryk w Złoczowski,
Ziemiałkowski w Brzeżański,
Polański do miasta Przemyśla,
Morgenstern w obwód Tarnowski,
Rogawski w Tarnowski i Jasielski,
Wysobek do Oświęcimia
Fihauser w Sandecki
Chrzanowski w Bocheński i do Krakowa
Potocki w Krakowski
Gross w Samborski
Hausner do miasta Brodów

Potocki wnosi: wybrać komisyę z trzech członków dla rozpoznania kwestyj zmian konstytucyi i wygotowania wniosków do dyskusyi dla koła.

Sawczyński wnosi: by do tego wezwać ~~konstyta~~ członków koła do ~~komissyi~~ izbowej komisyi konstytucyjnej już wybranych (Potockiego, Ziemiałkowskiego, Zyblikiewicza, Czajkowskiego, Grosa)

Uchwalono podług wniosku Sawczyńskiego

ustawa o deputacyi do zgody z Węgrami

27

Posiedzenie koła Polskiego
dnia 1. Lipca 1867 roku

Obecni

1. Ziemiałkowski przewod.
2. Polański
3. Zbyszewski
4. Morgenstern
5. Tomaś
6. Sawczyński
7. Barewicz
8. Landesberger
9. Gross
10. Pfeffr
11. Ditrych
12. Chrzanowski
13. Rogawski
14. Polanowski
15. Fihauzer
16. Zyblikiewicz
17. Horodyski
18. Cieński
19. hr. Baworowski
20. Wyrobek
21. Czajkowski

Gross zdaje sprawę z rezultatu badań ~~programu~~ programu Klubu ekonomicznego (Plankensteinera) i wnosi, by koło nasze brało udział w tym Klubie i żeby każdemu z członków koła zostawić wolność należenia do niego.

Horodyski mniema, by zaścieśić uchwałę nad tym przedmiotem, dopóki Klub ten się nie skonsoliduje.

Zyblikiewicz wnosi, żeby koło nasze wybrało ~~kilka~~ czterech z grona swojego (i pobrało im należeć do tego Klubu

Czajkowski popiera wniosek Zyblikiewicza

Zbyszewski ~~wn~~ zgadza się z wybraniem 4 członków podług wniosku Zyblikiewicza, ~~bez~~ i dodaje, aby ~~dozwolić~~ innym członkom dozwolić przystąpienia do Klubu.

Uchwalono podług wniosku Zyblikiewicza i wybrano: Grossa, Horodyskiego, Potockiego i Rogawskiego.

Zbyszewski cofa swój wniosek dodatkowy.

Czajkowski wnosi: wybrać członków, którzyby proponowali do izbowej komisyi ekonomicznej, bo ~~ta ma być pro~~ ustanowienie tej komisyi ma być proponowanem na pojutrzejszem posiedzeniu Izby.

Ziemiałkowski wnosi, by tych członków wybrano z pomiędzy powyższych czterech, wybranych do Klubu ekonomicznego.

Wniosek Ziemiałkowskiego przyjęty i uchwalono proponować w Izbie naszych kandydatów w następującym porządku: 1. Gross, 2. Rogawski, 3. Horodyski, 4. Potocki.

Dalszym przedmiotem obrad jest ustawa o deputacyi dla ugody z Węgrami.

Uchwalono

1. głosować za wnioskiem Komisyi izbowej do tej ustawy, konsekwentnie do stanowiska zajętego przy adresie, by umożliwić ugodę z Węgrami,
2. Nie żądać 2/3 głosów przy głosowaniu bo ustawa o deputacyach nie jest zmianą Konstytucyi.

Obacz posiedzenie z 24/6 o którego uchwale zapomniano.

Zyblikiewicz wnosi: włożyć na Księży Moryen~~[illegible]~~sterna i Ditrycha obowiązek, aby kontynuowali działania Księdza Ruczki, ~~[illegible]~~ co do starań za Sybiryjczykami w Ministerstwie spraw ~~[illegible]~~ zagranicznych (u Mejsenburga lub Beusta)

Uchwalono podług wniosku Zyblikiewicza

Posiedzenie koła polskiego
dnia 4. Lipca 1867 rok.

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd:
2. Czajkowski
3. Abyszewski
4. Fihauzer
5. Tomaś
6. Jakóbik
7. Manasterski
8. Bodnar
9. hr. Tarnowski
10. Gross
11. Landesberger
12. hr. Wodzicki Ludwik
13. Pfeiffer
14. Cieński
15. hr. Wodzicki Henryk
16. hr. Potocki Adam
17. Sawczyński
18. Wyrobek
19. Zyblikiewicz
20. Chrzanowski
21. Rogawski
22. Wężyk
23. hr. Baworowski
24. Horodycki
25. Barewicz
26. Polański
27. Polanowski
28. Hausner

Co do jutrzejszego w Izbie wyboru Wydziału ekonomicznego

uchwalono 1. głosować za liczbą 36 członków tego wydziału, którą wniesie klub ekonomiczny
2. przyjąć listę kandydatów do tego wydziału przez klub ekonomiczny proponowaną, a ponieważ w tej liście — prócz znajdującego się w niej Rogawskiego — zostawiono nam trzy miejsca próżne, więc na te miejsca proponować: Horodyskiego, Wężyka, i Wodzickiego Henryka.

Co do mającego się przedłożyć prawa wodnego

uchwalono: polecić członkom naszym, aby w tej sprawie bronili autonomii Sejmu Krajowego — (niemniej) zażądać od Wydziału Krajowego wniosku do ustawy wodnej (: który rząd przedłożył w roku poprzednim Sejmowi Krajowemu :) i objaśnień w tym przedmiocie.

Rogawski wnosi: dozwolić każdemu członkowi naszego koła przystępywania do klubu ekonomicznego.

Uchwalono podług wniosku

Potocki wnosi: aby koło polskie jako takie wynurzyło rodzicom Cesarza Maxymiliana ubolewanie nasze z powodu jego tragicznej śmierci; uważa to jako krok polityczny łączący nas z dynastyą; sądzi że to ubolewanie powinno być wyrażone w piśmie, przez nas podpisanem i przesłanem na ręce Ochmistrza dworu

Uchwalono podług wniosku

Uchwalono nakoniec, aby jutro przy wyborze w Izbie deputacyj Kondolencyjnej do Cesarza żądać wyboru delegacyami.

Posiedzenie koła Polskiego
dnia 10. Lipca 1867 roku.

Obecni

1. Ziemiałkowski prezyd.
2. Czajkowski
3. Sanoczyński
4. Zbyszewski
5. Sulikowski
6. Morgenstern
7. Jakóbik
8. Tomaß
9. Fihauser
10. Hausner
11. Pfejfr
12. Groß
13. Polanowski
14. Rogawski
15. Baworowski hr.
16. Potocki hr. Adam
17. Chrzanowski
18. hr. Wodzicki Ludwik
19. Zyblikiewicz
~~20. Książe Sanguszko~~
~~21. " Sapieha~~
20. Wyrobek
21. hr. Wodzicki Henryk
~~23. hr. Wodzicki Henryk~~
22 ~~24.~~ Wężyk

Przytomni także: Książe Sanguszko Władysław i Książe Sapieha Leon, członkowie Izby Panów

---

Uchwalono w dzienniku Debatte poruszyć sprawę Księdza ruskiego Głowackiego a mianowicie dać redaktorowi tego dziennika potrzebne do tego wskazówki, by artykułem takim zwrócić uwagę rządu na potrzebę usunięcia tak szkodliwego człowieka.

Uchwalono poruszyć w tymże dzienniku sprawę opłakanego stanu sądownictwa zwłaszcza co do obsadzania posad sędziowskich ludźmi nie umiejącymi po polsku, i wykazać, że przy reorganizacyi sądownictwa należy odstąpić od ~~dawnego~~ trybu obsadzania tych posad kreaturami dawnego systemu.

Co do wyboru Komissyi do Mühlfeldowskiego wniosku edyktu religijnego

uchwalono nie wskazywać z naszej strony kandydatów do tej Komissyi.

Posiedzenie koła Polskiego
dnia 11 Lipca 1867 r.

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd.
2. hr. Golejewski
3. Abyszewski
4. Cieński
5. Sulikowski
6. Morgenstern
7. Tomuś
8. Jakóbik
9. hr. Potocki Adam
10. Tihauzer
11. Gross
12. Polanowski
13. hr. Wodzicki Henryk
14. hr. Wodzicki Ludwik
15. Chajkowski
16. hr. Baworowski
17. Horodyski
18. Zyblikiewicz
19. Wyrobek.
20. Sawczyński – 21. Chrzanowski – 22. Wężyk.

Odbyło kartkami wybór do Komissyj izbowej, ustanowionej na wniosek Rygera do ustawy o wynagrodzenie szkód wojennych.

Wybrano jednogłośnie Landesbergera i uchwalono dać mu instrukcyę, aby zarzucił niekompetencyę Rady Państwa do tej sprawy jako z Węgrami wspólnej a przeto należącej do delegacyj, które mają ~~nad~~ obradować nad sprawami wspólnemi.

Golejewski wnosi: ułożyć i podać petycyę o zniżenie ceny soli w Galicyi – i posłać taką petycyę gminom do podpisu.

Ziemiałkowski mniema, iż to należy uczynić nie w formie petycyi ale w formie wniosku w Izbie.

Zyblikiewicz ~~wnosi~~ jest zdania, ~~aby~~ że tę sprawę poruszyć w Klubie ekonomicznym, łącznie z kwestyą zapobieżenia pauperyzmowi, – że jednak wniosku o zniżenie ~~soli~~ ceny soli w Izbie stawiać nie można, bo to jest rzeczą Rządu, rzeczą exekutywy; – można zaś mieć na pogotowiu petycyę jaką w tej sprawie, aby ~~mo~~ był tytuł poruszenia jej czy to przy budżecie, czy przy innej sposobności.

Golejewski: wybrać komisyę z trzech, któraby się zastanowiła, w jaki sposób tę sprawę poruszyć i przeprowadzić w Radzie Państwa.

Uchwalono podług wniosku Zyblikiewicza poruszyć tę sprawę w ~~Klubie~~ izbowej komissyi ekonomicznej, – i podług wniosku Golejewskiego wybrać komisyę z trzech, do której wybrano: Golejewskiego, Grossa, Polanowskiego.

ważne 31

Posiedzenie koła Polskiego

z dnia 17 Lipca 1867

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd: 6. Gross 11. Mężyk
2. Rogawski 7. Czajkowski 12. Pfeifer
3. Sawczyński 8. Chrzanowski 13. Wyrobek
4. Zyblikiewicz 9. hr. Golejewski 14. Polanowski
5. Cieński 10. hr. Baworowski 15. Horodyski
16. Zbyszewski

Przedmiot obrad: ~~Wniosek~~ Projekt izbowej Komissyi finansowej względem ~~wystosowan~~ adresu do Tronu o utworzenie oddzielnego ministerjum (Cisleitańskie Landesministerium) w przeciwstawieniu do Ministerstwa Węgierskiego.

Uchwalono jednogłośnie

1. Jeżeli będzie postawiony wniosek przejścia do porządku dziennego nad rzeczonym projektem, głosować za nim i wziąść udział w dyskusyi;
2. jeżeli go nie postawi kto inny, to od nas ma być postawiony i broniony;
3. jeżeli z tym wnioskiem wyradniemy, to głosować przeciw wszelkim innym wnioskom, mianowicie: przeciw projektowanemu przez niektórych Niemców odesłaniu tej sprawy do Komissyi Konstytucyjnej, a w szczególności przeciw wnioskowi Komissyi finansowej.

ważne bez niedokładne 32

Posiedzenie koła Polskiego

dnia 18 Lipca 1867.

Obecni

1 Ziemiałkowski Prezyd.
2 Pfejfer
3. Rogawski
4 Czajkowski
5 Zbyszewski
6 Sawczyński
7 Gross
8. hr. Golejewski
9 Morgenstern
10. Tomaś
11 Bodnar
12 Hausner
13. Sulikowski
14. Chrzanowski
15 Fikauzer
16. Cieński
17 Horodyski
18. Węzyk
19 hr. Potocki
20 Zyblikiewicz
21 Polanowski
22 hr. Baworowski
23. Wyrobek
24. Landesberger

Przedmiot obrad: wybor deputacyj do ~~zawarcia~~ ~~znoszenia~~ znoszenia się i zawarcia ugody z Węgrami

Po porownaniu listy kandydatów niemieckiej lewicy i niemieckiej lewicy, ~~zgodzono się na następujących kandy~~

zgodzono się na następujących kandydatów:

1. Kaiserfeld 2. Hopfen – 3. Ziemiałkowski
4. Tinti – 5. Potocki – ~~[illegible]~~ 6. Klier –
7. Bachofen – 8 Brestl – 9. Kdulicz – 10 Sturm.

Gdy Potocki wyszedł już z koła, ~~[illegible]~~ mniemając iż posiedzenie skończone, postawił Golejewski wniosek, aby na naszych dwóch kandydatów do deputacyj głosować kartkami.

Wybrano kartkami 1. Ziemiałkowskiego
~~2. [illegible] Potockiego~~
2. Zyblikiewicza (zamiast Potockiego)

obacz następne posiedzenie

Posiedzenie koła Polskiego.

dnia 19. Lipca 1867 r.

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd:
2. Czajkowski
3. Golejewski
4. Sanoczyński
5. Fihauner
6. Tomaś
7. Jakóbik
8. Sulikowski
9. Morgenstern
10. Pfeifer
11. Gross
12. hr. Potocki
13. Chrzanowski
14. Mężyk
15. Rogawski
16. Polanowski
17. hr. Baworowski
18. hr. Wodnicki H.
19. Hausner
20. Horodyski
21. Zbyszewski
22. Wyrobek
23. Cieński
24. Zyblikiewicz

Przedmiot obrad: ten sam co wczoraj, t.j. wybór deputacyj do ugody z Węgrami:

zgodzono się zmienić Sturma na Rechbauera,

Co do kandydatów z naszego koła

uchwalono głosować kartkami na nowo i obrano: Ziemiałkowskiego i Zyblikiewicza.

ten protokół na kartce
początek niezrozumiały

34

Posiedzenie Koła polskiego
z dnia 22 Września 1867
o godz. 1 po południu

obecni

1. Ziemiałkowski prezyd.
2. Czajkowski
3. Rogawski
4. Chrzanowski
5. hr. Wodzicki Henryk
6. hr. Wodzicki Ludwik
7. Tihauser
8. Zyblikiewicz
9. hr. Tarnowski
10. Jakóbik
11. Zbyszewski
12. hr. Golejewski
13. Sawczyński
14. Wyrobek

Ziemiałkowski wnosi sprawę o szkodach zrządzonych w Kraju powodzią.
Rogawski, Wodzicki Ludwik, Tarnowski
Zbyszewski przemawiają w tej sprawie, oświadczają, że delegowany z Ministerstwa Radca Mündel źle prowadził rozdawanie zapomóg. —

Uchwalono poruszyć tę sprawę w Ministerstwie gdy Mündel, który dopiero przyjechał, zda z niej sprawę.

Uchwalono proponować Wyrobka na sekretarza w Izbie.

Uchwalono 1. głosować za wnioskiem Mühlfelda
jakim

2. głosować za wnioskami ~~komisyi~~ izbowej Komisyi Karnej, z tem aby nakłanić Niemców do wniesienia poprawki, gdyby to niechciał wyrobek

Rogawski uwiadomia, że referent w izbowym Wydziale ekonomicznym chce wnieść następujący wniosek: „Propinacya ma być zniesioną, przeprowadzenie zostawia się sejmom krajowym" — prosi więc o instrukcyi jak się mają zachować nasi członkowie Wydziału co do tego wniosku.

Uchwalono bronić (wniosku) ~~zdania~~, że sprawa propinacyjna nigdy nie była traktowaną wspólnie i jednakowo we wszystkich Krajach, i nie należy do Rady Państwa lecz do Sejmów Krajowych. —
ewentualnie zaś
zadać odroczenia tej sprawy dopóki Wydział Konstytucyjny nie przedłoży swoje zasadnicze punkta o kompetencyi Rady Państwa i Sejmów Krajowych, tem bardziej że ~~bo~~ właśnie i kwestya ~~prop~~ kompetencyi w sprawie propinacyi wentyluje się w ~~tym~~ podkomitecie tegoż Wydziału

Ziemiałkowski zdaje sprawę o czynnościach przeciw agitacyom świętojurskim — o Kosteckiego tłomaczeniach z dzienników świętojurskich — dalej o czynnościach w podkomitecie Wydziału Konstytucyjnego — a w szczególności o wypracowanym przezeń i przez Brestla projekcie do zmian konstytucyi lutowej.

Posiedzenie Koła polskiego
z 29 Września 1867

Obecni

1. Ziemiałkowski
2. Czujkowski
3. Cieński
4. Sawczyński
5. Zyblikiewicz
6. Polanowski
7. Zbyszewski
8. Sulikowski
9. Morgenstern
10. Tomuś
11. Bodner
12. Barewicz
13. Tarnowski hr.
14. Hausner
15. Ditrich
16. hr. Golejewski
17. Gross
18. hr. Baworowski
19. Wyrobek
20. Monastyrski – 21 Chrzanowski – 22 Wodzicki hr. Henryk

Wyrobek zdaje sprawę z konferencyi z Ministrem spraw . . .

Gross zdaje sprawę w imieniu Komissyi Konstytucyjnej

Uchwalono wziąść za podstawę obrad projekt rządowy do zmiany Konstytucyi lutowej a nie projekt subkomitetu ~~Konstytucyjnego~~ Wydziału Konstytucyjnego.

Chrzanowski wnosi do ~~ust~~ wstępu tego projektu, aby opuścić słowa ~~z~~ (in Folge der Vereinbarung mit Ungarn) bo zmiana Konstytucyi, a szczególna poprawka którą wnieść mamy do § 10 nie jest tylko wypływem układu z Węgrami lecz skutkiem żądań autonomicznych.

bilet załączony

Zmiana Konstytucyi

36

Posiedzenie koła Polskiego

z dnia 30. Września 1867.

Obecni

1. Ziemiałkowski prezyd
2. Czajkowski
3. Chrzanowski
4. Sawczyński
5. Rogawski
6. Gross
7. hr. Tarnowski
8. Dietrych
9. Barewicz
10. Hausner
11. Polanowski
12. Sulikowski
13. Zyblikiewicz
14. hr. Sołejewski
15. Wyrobek
16. Cieński
17. hr. Wodzicki Henryk
18. Morgenstern
19. Tomaś
20. Zbyszewski

Przedmiot: Wybor 12 członków do sądu państwowego (Reichsgerichtshof) mającego sądzić ministrów w razie ich zaskarżenia.

Uchwalono proponować z naszej strony na kandydatów do tego Sądu:
Kraińskiego Maurycego, zastępcę Marszałka w Wydziale Krajowym
Zielonackiego, profesora na wszechnicy lwowskiej.

Drugi przedmiot: nowella Karna

Uchwalono głosować w 3ciem czytaniu za tą nowellą – zaś co do specyalnego głosowania przy § 11 b c zostawić rzecz decyzyi naszej Komisyi izbowej

Uchwalono także głosować za wnioskiem Komisyi izbowej co do wniosku Mendego o zniesienia tak zwanej Abinstanz Freisprechung.

Trzeci przedmiot: Projekt zmiany Konstytucyi lutowej i ~~podług~~ wniosków Komisyi naszego Koła w tym względzie dla dania instrukcyi naszym członkom Komisyi Konstytucyjnej.

Uchwalono co do wstępu zgodnie z wnioskiem Komisyi wypuścić ~~sło~~ wyrazy: „in Folge der vereinbarung

Do § 1 wnosi Chrzanowski, by dodać na końcu: „zur ~~Ver~~ vertrettung ..... in den diesen Ländern gemeinsamen Angelegenheiten".

Wniosek ten upadł –

Uchwalono wniosek Komisyi Koła: „zur gemeinsamen Vertrettung" –

Co do §§ 3, 4, 5

uchwalono zgodnie z wnioskami Komisyi Koła ~~Komisyi Koła~~

Co do alinei 3 §1 projektu podkomitetu, że nikt nie może być równocześnie członkiem obu Izb Rady Państwa

postanowiono zostawić tę rzecz w zawieszeniu, i zostawić naszym członkom ~~Komisyi~~ izbowego Wydziału Konstytucyjnego, jak ~~się o to zechcą~~ z tem zechcą postąpić według okoliczności.

Co do §6 względem powiększenia liczby posłów do Izby niższej, podkomitet ~~Komisyi~~ Wydziału Konstytucyjnego ma wnosić powiększenie, między innemi także dla Galicyi i Austryi niższej.

Zyblikiewicz chce dać instrukcyę naszym członkom wydziału Konstytucyjnego, aby się sprzeciwiali wszelkiemu powiększaniu, — i tylko Ziemiałkowskiemu ~~Ziemiałkowski ... członkom~~ zostawić wolność postępowania w tym względzie, bo Ziemiałkowski ~~...~~ już w podkomitecie głosował za powiększeniem; — powodem przeciw powiększeniu, ~~w wydz~~ który ma się przytoczyć w wydziale Konstytucyjnym będzie: że takie powiększenie byłoby ~~naruszeniem statutów krajowych~~ wdzieraniem się w statut krajowy.

Uchwalono ~~sprzeciwiać się powię~~ podług wniosku Zyblikiewicza

Gross imieniem Komisyi Koła proponuje dodatek do §6 „Die Feststellung der Gruppen etc. ... und die Vertheilung der abgeorgneten unter die einzelnen Gruppen wird durch ein Landesgesetz im verfassungsmässigen Wege geregelt!" —
Wniosek zaś podkomitetu w Wydziale Konstytucyjnym jest: „Die Feststellung der Gruppen ..... erfolgt über Vorschlag der Landtage durch ein Reichsgesetz".

Zyblikiewicz widzi we wniosku podkomitetu podporządkowanie sejmów krajowych pod Reichsrath i zdaje mu się, że to byłoby ~~pozostawienie~~ status quo.

Chrzanowski popiera poprawkę Komisyi Koła, w której jest zasada autonomiczna

Golejewski wnosi, aby pozostać przy dzisiejszym status quo, bo się boi, aby nie zarzucano ~~z ławy~~ z izbowej ławy krakowskiej i od Czechów, że Niemcy by sobie mogli ułożyć grupy podług swej woli.

Wniosek Golejewskiego upada

Uchwalono, że nasi członkowie Wydziału Konstytucyjnego mają popierać wniosek Komisyi Koła naszego, a dopiero gdyby ten upadł, głosować za wnioskiem podkomitetu.

§11 ~~w~~ projekt podkomitetu przyznaje w tym § Radzie Państwa prawo rocznego przyzwalania lub odmawiania podatków i rekrutów.

NB

Komisya Koła wnosi, aby obstawać przy projekcie rządowym, który Radzie Państwa nie daje prawa zezwalania lub odmawiania rekrutów, a co do podatków daje jej tylko prawo zaprowadzania podatków nowych lub podwyższania starych.

vide bilet

Zyblikiewicz
Chrzanowski
Golejewski

przemawiają za wnioskami Koła, w myśli zastrzeżenia tych praw delegacyom i Sejmom krajowym, ~~[illegible]~~ a nie Radzie Państwa, do której wchodzą ~~Komisyi Koła~~ narodowości niezadowolone i w której przeważają Niemcy; my tu nie przyszli dla wzmacniania Rady Państwa, lecz dla rozszerzenia władzy Sejmów krajowych.

Ziemiałkowski jest przeciwnym temu wnioskowi a za wnioskiem podkomitetu, u którego przeważył powód, że tak długo niema Konstytucyi, jak długo Korona rozrządza krwią i ~~majątkiem~~ kieszenią poddanych, jak uczy historya narodów.

Uchwalono dać instrukcyę naszym członkom Wydziału Konstytucyjnego, by szli za wnioskiem Komisyi Koła.

~~Reszta §11 przyjęta~~

Przyjęto resztę §11 podług wniosków tejże Komisyi.

Tarnowski zwraca uwagę ~~[illegible]~~ co do ~~[illegible]~~ 2 ~~ustępu, ab~~ ustępu, wskazując na niebezpieczeństwo, aby większość niemiecka w Sejmach czeskim i morawskim nie ~~zro~~ chciała zrzec się swych atrybucyi na rzecz Rady Państwa

Ziemiałkowski dla uspokojenia daje wyjaśnienie do jakich wypadków może odnosić się postanowienie rzeczonego ustępu.

Posiedzenie koła polskiego

z dnia 2. Października 1867.

Obecni

1. Ziemiałkowski ~~[illegible]~~
2. Czajkowski prezyd.
3. Sawczyński
4. Chrzanowski
5. hr. Baworowski
6. Cieński
7. Rogawski
8. hr. Wodzicki H.
9. hr. Tarnowski
10. Gross
11. Dietrich ksiądz
12. Landesberger
13. Hausner
14. Jakóbik
15. Manasterski
16. Bodnar
17. Tomuś
18. Morgenstern ksiądz
19. Sulikowski ksiądz
20. Zyblikiewicz
21. Polanowski
22. Wyrobek
23. Wężyk
24. Zbyszewski

Przedmiot obrad: Ustawy tak zwane zasadnicze (~~[illegible]~~ Grundgesetze)

Zyblikiewicz wnosi:

a, wnieść w Izbie odroczenie rozpraw nad temi ustawami dopóki nie będzie uchwaloną zmiana Konstytucyi lutowej,

b, na wypadek odrzucenia tego wniosku wnieść przejście do porządku dziennego nad rzeczonemi ustawami.

~~[illegible]~~

Landesberger ~~[illegible]~~ wnosi głosować za Grundgesetzami, a w najgorszym wypadku uwolnić go od solidarności w kwestyi religijnej, zawartej w ustawie zasadniczej o prawach obywatelskich

Zbyszewski wnosi: głosować za rzeczonemi ustawami.

Wodzicki H. jest za głosowaniem przeciw tym ustawom, lecz za poprzedniem wytłómaczeniem w Izbie, że lubo w zasadzie jesteśmy za ~~wieloma po~~ niektóremi postanowieniami w tych ustawach zawartemi, głosujemy przeciw z naszych względów politycznych; mniema jednak, aby w tym względzie nie powziąść uchwały zbyt skwapliwie.

Uchwalono podług wniosków Zyblikiewicza lecz wstrzymano się od uchwały czy głosować za czy przeciw rzeczonym ustawom na przypadek, gdyby wnioski Zyblikiewicza a i b zostały w Izbie odrzucone.

Grundgesetze

Posiedzenie koła Polskiego

z dnia 4. Października 1867.

Obecni

1. Ziemiałkowski ~~Prezyd.~~
2. Czajkowski, prezyd.
3. Sawczyński
4. Fihauzer
5. Cieński
6. Krzeczunowicz
7. Horodyski
8. Zyblikiewicz
9. Rogawski
10. Hr. Tarnowski
11. Gross
12. Polanowski
13. Landesberger
14. Hausner
15. Hr. Wodzicki Henryk
16. Zbyszewski
17. Wężyk
18. Hr. Golejewski
19. Myrobek
20. Hr. Baworowski
21. Pfeifer
22. Chrzanowski
23. X. Dietrych
24. X. Morgenstern
25. X. Lubkowski
26. X. Barowicz

Wężyk żąda uchylenia wczorajszej uchwały koła co do stawiania w Izbie wniosku przejścia do porządku dziennego nad ustawami zasadniczemi.

2 Chrzanowski przeciw Wężykowi przemawia za utrzymaniem zupełnem uchwał wczorajszych.

Rogawski wnosi, aby ~~w razie nieutrzymania~~ brać udział w dyskusyi nad ustawami zasadniczemi i stawiać poprawki.

Zbyszewski popiera wniosek Rogawskiego.

Golejewski wnosi; nakłonić posła z Krainy Tomana, aby — ~~na wypadek~~ gdy nasze wnioski o odroczenie i przejście do porządku dziennego zostaną odrzucone — postawił wniosek uchwalania tych ustaw 2/3 częściami głosów.

1 Ziemiałkowski oznajmia, że Niemcy postawią wniosek pośredniczący, aby rozpocząć dyskusyę nad ustawami zasadniczemi i uchwalić je w drugiem czytaniu, trzecie zaś czytanie odłożyć do czasu, gdy zmiana Konstytucyi lutowej w trzeciem czytaniu zostanie uchwaloną.

Zyblikiewicz przeciwny temu, i wnosi, ~~że gdy~~ żeby, gdy upadną wnioski odroczenia i przejścia do porządku dziennego, nie brać udziału w dyskusyi, lecz głosować punkt za punktem przeciw ustawom zasadniczym.

~~Landesberger jest za wnioskiem Rogawskiego.~~

~~Uchwalono~~

Landesberger jest za wnioskiem Rogawskiego

Uchwalono:

1. głosować przeciw możliwemu wnioskowi Steinsdo, przez Ziemiałkowskiego oznajmionemu,
2. stawiać wniosek odroczenia a eventualnie przejścia do porządku dziennego, podług wcześniejszej uchwały Koła,
3. w razie odrzucenia tych wniosków nie brać udziału w dyskusyi lecz głosować przeciw wszystkim ustawom zasadniczym,
4. gdyby który z autonomistów, n.p. Toman, stawiał wniosek, że te ustawy mają być uchwalane 2/3 głosów, to wniosek ten popierać i za nim głosować.

Posiedzenie Koła polskiego
z 5 Października 1867

Obecni

1. Czajkowski prez.
2. Golejewski
3. Fihauser
4. hr. Baworowski
5. hr. Wodzicki Henryk
6. hr. Tarnowski
7. Polanowski
8. Cieński
9. Pfeiffer
10. Gross
11. X. Ditrych
12. Bodnar
13. Monastyrski
14. Jakóbik
15. Tomuś
16. X. Morgenstern
17. X. Barewicz
18. X. Sólikowski
19. Zbyszewski
20. Krzeczunowicz
21. Sawczyński
22. Hausner
23. Wyrobek
24. Chrzanowski
25. Zyblikiewicz

Golejewski żąda, aby co do solidarności postanowić coś stanowczego pod względem wychodzenia z Izby w razie jeżeli który z członków Koła naszego nie zgadza się z uchwałą Koła, a mianowicie zmienić odnośny § regulaminu w tym sensie, aby Koło w każdym razie gdy kto się oświadcza przeciw większości uchwalało, czy jest wolnym od solidarności lub nie.

Zbyszewski chce wysadzenia Komisyi dla rewizyi regulaminu Koła.

Krzeczunowicz mniema, że dość decydować w każdym pojedyńczym przypadku czy ma nastąpić odstąpienie od regulaminu.

Uchwalono wybrać Komisyę z 3 członków do poczynienia wniosków w kwestyi solidarności i do rewizyi regulaminu w ogóle — i wybrano do tej Komisyi: Sawczyńskiego
Zbyszewskiego
Wodzickiego Henryka.

~~Chrzanowski~~

~~Dalszy przedmiot obrad: Dyskusy~~

Dalszy ciąg obrad nad projektem podkomitetu do zmiany Konstytucyi lutowej.

Chrzanowski do § 13 wnosi: dać naszym członkom wydziału Konstytucyjnego instrukcyę, aby — w razie poruszenia

przez Rząd przy tym ~~prop~~ § kwestyi rekrutów i podatków — popierali Rząd w duchu ~~wniesi~~ poprawek, jakie w tym względzie dawniej wnosili

Uchwalono zgodnie z tym wnioskiem

Krzeczunowicz do § 15 wnosi, aby nasi członkowie Wydziału Konstytucyjnego żądali opuszczenia 2, 4, 5 i 6 wiersza z ostatniego ustępu tego §

Uchwalono podług tego wniosku

Grundgesetze Konkordatowe 41

Posiedzenie Koła polskiego
z 7 Października 1867

Obecni

1. Ziemiałkowski prezyd.
2. Rogawski.
3. Krzeczanowicz.
4. hr. Baworowski.
5. Gross.
6. hr. Tarnowski.
7. Hausner
8. X. Barewicz
9. X. Ditrych
10. Polanowski
11. hr. Wodzicki Henr.
12. hr. Wodzicki Lud.
13. Zbyszewski
14. Fihauzer
15. Wężyk.
16. Sawczyński
17. Chrzanowski
18. Cieński
19. Horodyski
20. Wyrobek
21. Czajkowski
22. hr. Golejewski
23. Landesberger

Przedmiot obrad: postępowanie co do ustaw zasadniczych

Uchwalono 1. powtórzyć na jutrzejszem posiedzeniu Izby przy rozpoczęciu obrad nad 2gą ustawą zasadniczą, że obstajemy przy naszem ~~stan~~ stanowisku i głosować będziemy przeciw, z powodów już poprzód w Izbie wypowiedzianych a w szczególności z powodu pogwałcenia regulaminu.

2. wniosku o uchwalanie tych ustaw, 2/3 częściami głosów od nas nie stawiać, lecz gdy go kto inny postawi popierać.

3. gdyby Niemcy – co jest możliwem – przed 3cią ustawą zasadniczą wnieśli sami o odroczenie dyskusyi aż do zmiany Konstytucyi lutowej, to wniosek ten popierać, – lecz gdyby oni ten wniosek wystawili jako koncesyę dla nas, to oświadczyć, że my to nie uznajemy jako koncesyę, lecz jako ~~postępowanie zgodne z regu~~ powrót do postępowania zgodnego z regulaminem.

~~Co do Kwestyi Konkordatowej~~

~~uchwalono głosować według życzenia p. Beusta za odwleczeniem lub przeciw odwleczeniu tej sprawy, a jeżeli p. Beust życzenia swojego nam nie oświadczy, głosować za odwleczeniem.~~

4. Gdyby przed 3cią ustawą zasadniczą (Reichsgericht) nie był ~~przez~~ postawiony przez Niemców

wniosek odroczenia, lecz gdyby przystąpiono w Izbie do dyskusyj nad nią, to również nie brać udziału w dyskusyj, głosować przeciw ustawie, lecz powtórzyć deklaracyą dla czego ~~nie~~ głosujemy przeciw, z tym dodatkiem, że w tej ustawie znajduje się pogwałcenie statutów lutowych krajowych ~~i naruszenie kompetencyi sejmów~~ i przekroczenie kompetencyi Rady Państwa.

Dalszy przedmiot obrad: Sprawa Konkordatowa

Uchwalono głosować według życzenia p. Beusta za odwleczeniem lub przeciw odwleczeniu tej sprawy — a gdyby p. Beust nie objawił swojego życzenia, głosować za odwleczeniem.

Posiedzenie koła Polskiego.

dnia 8. Października 1867.

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd
2. Czajkowski
3. hr. Wodzicki Ludwik
4. Zbyszewski
5. X. Sulikowski
6. X. Morgensterm
7. X. Barewicz
8. X. Dytrych
9. Pfeffer
10. hr. Tarnowski
11. Gross
12. Hausner
13. hr. Baworowski
14. Fihauzer
15. hr. Wodzicki Henryk
16. Krzeczunowicz
17. Rogawski
18. Horodyski
19. Cieński
20. Polanowski
21. Sawczyński
22. Myrobek
23. Zyblikiewicz
24. Wężyk
25. Chrzanowski
26. hr. Golejewski

Zbyszewski odczytuje projekt ustawy rekrutacyjnej (wehrgesetz)

Uchwalono głosować w tej sprawie jutro za wnioskiem ~~Komisyi~~ Wydziału Izbowego

Dalszy przedmiot obrad: wybór ~~Komisyi~~ Wydziału w Izbie do przedłożonych przez Rząd wniosków ugody z Węgrami

Uchwalono: jeżeli kto postawi wniosek, aby rzeczony Wydział składał się z tych samych członków co deputacya, to popierać taki wniosek, bez go od nas nie stawiać — gdyby zaś wybierano nowy Wydział, to proponować do niego z naszej strony:
Ziemiałkowskiego
Grossa
Krzeczunowicza.

Konstytucja 2
delegacyjna ustawa.

Posiedzenie koła polskiego

z dnia 11 Października 1867 r.

Obecni

1. Krajewski prezyd.
2. Wyrobek Sekr.
3. Sawczyński
4. Krzeczunowicz
5. Zbyszewski
6. Schauner
7. Tomicki
8. Jahábi'n
9. Landesbergen
10 Grosz
11 hr. Wodzicki M.
12. Pfeiffer
13. Rogawski
14. Polanowski
15. Zyblikiewicz
16. hr. Wodzicki Ludwik
17. Horodyski
18. Cenicki
19. X. Dytrych
20. X. Barowicz
21 Ormanowski
22 h. Tarnowski

Przedmiot obrad: Projekt zmiany Konstytucyi lutowej o reprezentacyi Państwa.

Krzeczunowicz (do §1) daje: abyśmy ~~postanowili~~ przemawiali nie wypuszczeniem tego, jak widzimy z doświadczenia dla nas niekorzystnego, postanowienia: że nikt nie może być równocześnie członkiem obu Izb Rady Państwa. ~~XXX~~ Jak w Węgrzech ~~tak~~ ~~to można~~ jest tak i to można dopuścić, aby członek ~~Izby wyższej~~ wiedeńskiej Izby wyższej mógł być przez tejże Krajowy Sejm do Izby niższej, a w razie zasiadania w niej nie mógłby tylko zasiadać w Izbie wyższej tej samej sesyi.

Po krótkiej dyskusyi Krzeczunowicz cofa swój wniosek

Krzeczunowicz do §7 wnosi, aby ~~zamiast: "in projektowanen~~ przez wydział Konstytucyjnego ustępu 2 §=„ den derungen in der Vertheilung der Gruppen ..... in der Vertheilung der zu wählenden Abgeordneten unter die einzelnen Gruppen erfolgen über antrag der Landtage durch ein Reichsgesetz „ proponować zmianę, a mianowicie: zamiast: „über antrag der Landtage durch ein Reichsgesetz, proponować: „ erfolgen durch ein Landesgesetz „.

Uchwalono stawiać tę poprawkę i wyznaczono Grafa do ~~jest~~ postawienia jej w Izbie.

Krzeczunowicz do tegoż §7 wnosi opuszczenie ostatniej zawartej alinei o wyborach bezpośrednich lub przynajmniej dwuch ostatnich ~~wyborów~~ (dwóch ostatnich) tej alinei o sposobie tychże wyborów wyłożenia tych wyborów zwłaszcza ~~zawiadomienia~~ nad tym ~~Ustawa~~ ~~podjąć~~ potem pos. Krzeczunowicz do nowi i Zyblikiewiczowi, aby do ostatniego zdania tej alinei zredagowali poprawkę i przedłożyli ją, Kolu na następnem posiedzeniu.

Krzeczunowicz (przy §11) chce zastąpić ~~stanowisko~~ Sejmu reprezentacji wnosi ogólną poprawkę, aby Państwa zastrzeżone były tylko te przedmioty ustawodawstwa, które ~~=~~ art. II dyplomu Październikowego, ~~na wyliczone~~.

Wniosek ten ~~nie przyjęty~~ upada

F. str. wyliczone w §10 Konstytucyi lutowej, zgadnia z

Zyblikiewicz przy §11 lit. b wnosi, aby żądać opuszczenia zastrzeżonego ~~w~~ tym ustępie Radzie Państwa prawa „der jährlichen Bewilligung der auszuhebenden Mannschaft" — gdyż to rozszerzanie praw Rady Państwa nam żadnej korzyści lecz owszem szkodę przynieść może.

Golejewski jest przeciwny ~~temu wnioskowi~~ stawianiu od nas takiego wniosku, i wnosi, aby tylko jeżeli Rząd postawi poprawkę w duchu wniosku Zyblikiewicza popierać Rząd, jeżeli zaś ~~Rząd~~ Rząd jej nie postawi, to z naszej strony nie oponować.

Uchwalono podług wniosku Golejewskiego.

Uchwalono ~~również~~ dalej postawić w ten sam sposób co do ~~przyznanego przez Wydział Konstytucyjny w ustępie c §11 projektu~~ ustępu c §11go, w którym ~~projekt~~ to ustępuje projektuje Wydziału Konstytucyjnego przyznanie Radzie Państwa prawa rocznego zezwalania na pobór podatków.

Krzeczunowicz do §11 lit. c żąda postawienia ~~następujących~~ poprawek, któreby Radzie Państwa przyznawały tylko prawa ustanawiania ogólnej kwoty podatków bezpośrednich jaką każdy kraj winien opłacać, rozkład zaś tej kwoty wewnątrz kraju, aby należał do ustawodawstwa krajowego, — więc w §11 lit. c ~~po~~ po słowie „Gefälle" wnieść dodatek: „die Feststellung der Quoten an directen Steuern für die einzelnen Länder." — ~~zaś gdy~~ (a gdyby) to się utrzymało, wtedy w §12, ~~w którym mowa~~ gdzie mowa o zakresie działania Sejmów Krajowych, po słowach: „vorbehalten sind" należałoby dodać: „ebenso wie die Umlage der ~~mit~~ im Wege der Reichsgesetze festgestellten Quoten an directen Steuern im Inneren des Landes.

Uchwalono nie stawiać tych poprawek.

Ziemiałkowski żąda instrukcyi ~~do zachowania~~ jak się ma zachować w podkomitecie Wydziału Konstytucyjnego w ~~sprawie~~ obradach nad ustawą o delegacyach; — oznajmia, że Niemieccy członkowie podkomitetu gotowi przystać na postanowienie projektu rządowego (że wybór członków do delegacyi państwowej ma się odbywać przez delegacye sejmów krajowych w Radzie Państwa) wszelako pod warunkiem, aby Izbie wyższej ująć 5 członków delegacyi, i dodać ich Izbie niższej, któraby tych 5 członków wybierała cała bez ~~ich~~ rozdzielenia ich na kraje koronne.

Uchwalono, po dyskusyi, że tego ustępstwa, uchylającego zasadę czynić nie można, lecz bezwzględnie stać przy zasadzie, że w żadnym razie Izba niższa Rady Państwa jako taka nie ma mieć prawa wybierania członków delegacyi państwowej, lecz tylko delegacye sejmowe mają mieć to prawo — i w tym duchu ma Ziemiałkowski przemawiać w podkomitecie.

Na wyraźne żądanie zapisuje się do protokołu, że za uczynieniem Niemcom ustępstwa przez przyjęcie warunku rzeczonego głosowali: Golejewski, Horodyski, Cieński, Zbyszewski, Landesberger, Pfeiffer.

Konstytucya 44

Posiedzenie koła Polskiego
z dnia 12. Października 1867

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd.
2. Czajkowski
3. Rogawski
4. Chrzanowski
5. Fihauser
6. Hausner
7. Horodyski
8. Gross
9. hr. Golejewski
10. Polanowski
11. hr. Tarnowski
12. X. Morgenstern
13. X. Sulikowski
14. Mr. Wodzicki H.
15. Krzeczunowicz
16. Sawczyński
17. Landesberger
18. Zyblikiewicz
19. hr. Wodzicki Ludwik
20. Cieński
21. X. Ditrych
22. Weyrobek
23. X. Barewicz

Przedmiot obrad: Dalszy ciąg projektu zmiany Konstytucyi lutowej o reprezentacyi Państwa.

Krzeczunowicz przy §11 lit. e wnosi, aby Reichsratowi nie przyznać całe Gewerbsgesetzgebung lecz tylko „Grundsätze der Gewerbsgesetzgebung" – aby więc w tym duchu wnieść w Izbie poprawkę, tem bardziej, że nawet podkomitet tak proponował a Wydział Konstytucyjny zmienił wniosek podkomitetu na gorsze.

Wniosku tego nie przyjęto

Krzeczunowicz przy lit. f §11 ~~wnosi~~ żąda wnieść wypuszczenie: „Medizinalgesetzgebung" – aby to nie należało do Rady Państwa

Wniosek ten upada

Krzeczunowicz przy ustępie lit. g tegoż §tu żąda, aby ~~wnieść~~ a w tym ustępie ~~poprawkę, aby zamiast „Sta aby w tym ustępie~~ przyznać Radzie Państwa ~~tylko~~ zamiast „Gesetzgebung über Staatsbürgerrecht" tylko Gesetzgebung über die Erwerbung und den Verlust der Staatsbürgerrechte" – b, resztę ~~atrybucyi~~ przedmiotów w tym ustępie zawartych opuścić.

Co do a, zauważano, że projekt Wydziału Konstytucyjnego to samo obejmuje co chce Krzeczunowicz, który tylko jaśniej myśl wyraża, poczem

Obydwa wnioski Krzeczunowicz upadają

X. Barewicz przy ustępie h wnosi, aby zamiast „confessionelle verhältnisse" żądać umieszczenia słów „inter confessionelle verhältnisse".

uchwalono aby ten przedmiot jako dotyczący religii zostawić wolnym od solidarności i dozwolić, aby nasi posłowie Księża porozumieli się w tym względzie z innymi Kapłanami w Izbie.

Do ustępu i uchwalono wnieść poprawkę, aby do Rady Państwa należało tylko „Feststellung der Grundsätze des Unterrichtswesens, bezüglich der Universitäten" więc także wypuścić z ustępu i szkoły ludowe i gimnazya. — Do wniesienia i popierania tej poprawki w Izbie wyznaczono Sawczyńskiego.

~~Krzeczunowicz do ustępu k chce opuścić „Lehenrecht", którego u nas niema, a my powinniśmy właśnie także sprzeciwiać się, abyśmy w Radzie Państwa~~

~~Krzeczunowicz z ustępu k chce wypuścić „Lehenrecht"~~

„Lehen

Krzeczunowicz do ustępu k i l. — Wobec uchwały ~~koła~~ koła odrzucającej jego poprawkę zasadniczą, co do całego § 11, nie ma nadziei, aby koło uchwaliło żądać wypuszczenia ustępów k i l, lecz wnosi, aby przynajmniej wnieść taką poprawkę, któraby wykluczała ustawodawstwo o sędziach pokoju od kompetencyi Rady Państwa.

Wniosek ten upada

Krzeczunowicz do ustępu m, w którym zastrzeżono Radzie Państwa wydawanie ustaw potrzebnych do przeprowadzenia Grundgesetze, ~~mniema~~ wnosi, że gdy głosowaliśmy przeciw Grundgesetze, więc powinniśmy zabrać głos przeciw ustępowi m, i głosować przeciw niemu.

Uchwalono głosować przeciw temu ustępowi, lecz nie zabierać głosu i nie motywować.

Uchwalono także głosować przeciw ustępowi lit. n po poprzedniem wyłuszczeniu powodów — co mają uczynić Gross, lub Zyblikiewicz, lub Krzeczunowicz.

Uchwalono również — na wypadek gdyby kto ~~wniósł~~ po przedyskutowaniu § 11 wniósł głosowanie nad całym tym paragrafem przed trzecim czytaniem ustawy — sprzeciwiać się takiemu wnioskowi.

Co do § 13 wszczęła się dyskusya nad trzecim ustępem, który zawiera postanowienie, że jeżeli o wysokości pojedyńczych pozycyi ustawy finansowej lub o wysokości kontyngentu rekrutów, po powtórnem obradzaniu, nie będzie zgody między Izbą wyższą a niższą, to cyfra mniejsza ma się uważać jako zezwolona.

Uchwalono zastosować się względem tego ustępu do życzenia Rządu, a jeżeli Rząd żadnego życzenia nie objawi głosować za tym ustępem.

Krzeczunowicz do §15 wnosi w ustępie pierwszym żądać do kompletu obecności 102 głosów jako większości absolutnej, bez na uwagę że taki wniosek mógłby wywołać wniosek wręcz przeciwny, żądający n.p. tylko 50 cofa swój wniosek

~~Krzeczunowicz do ustępu 2go §15 wnosi, aby ten ustęp brzmiał: „Veränderungen in diesem Grundgesetze~~

Uchwalono (wnieść aby) ustęp 2 tegoż §15 ~~w następującym~~ brzmiał: „Veränderungen in diesem Grundgesetze können nur mit einer Mehrheit von wenigstens zwei Drittel der Stimmen beschlossen werden" — więc z opuszczeniem ~~o zmianach ustaw~~ wzmianki o Grundgesetze, przeciw którym koło głosowało.

Nakoniec ~~wszyst~~ wszczęła się dyskusya nad tem, co robić w razie gdyby ~~wp~~ nasze poprawki do konstytucyi ~~upadły, czy głosować~~ lub która z nich upadła, czy głosować w trzeciem czytaniu za czy przeciw konstytucyi.

Zyblikiewicz wnosi: ~~Zyblikie~~ głosować przeciw w trzeciem czytaniu

Chrzanowski wnosi, by w trzeciem czytaniu tylko w tym przypadku głosować przeciw konstytucyi, gdyby upadła nasza poprawka co do szkół (§11 lit. i) i gdyby upadek konstytucyi nie pociągnął za sobą upadku p. Beusta.

Uchwałę nad tym przedmiotem zawieszono do jutra.

Konstytucya

Posiedzenie koła Polskiego
dnia 13. Października 1867

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd
2. Czajkowski
3. Chrzanowski
4. Hr. Wodzicki Henryk
5. x Dytrych
6. x Barewicz
7. Hr. Golejewski
8. Cieński
9. Tomaś
10. Jakóbik
11. Morgenstern
12. x Sulikowski
13. Zbyszewski
14. Hr. Tarnowski
15. Krzeczunowicz
16. Sawczyński
17. Wyrobek
18. Gross
19. Rogawski
20. Zyblikiewicz
21. Fihauzer
22. Hausner
23. Landesberger
24. Horodyski
25. Polanowski
26. Hr. Wodzicki Ludwik

Przedmiot obrad: dalszy ciąg ustawy konstytucyjnej

~~Co do 57~~

Chrzanowski co do czwartej alinei §§ 7go — względem której zawieszono uchwałę na posiedzeniu z 11 Paźdz. — wnosi: aby w Izbie ~~żądać tylk~~ przemawiać i głosować tylko przeciw ostatniemu (3mu) okresowi tej alinei, zostawić zaś nietknięty okres 1 i 2, gdyż tylko ostatni okres (stanowiący, że bliższe postanowienia do wykonania bezpośrednich wyborów i oznaczenie okręgów wyborczych dane będą ustawą państwową) jest nam szkodliwy; zaś przedostatni okres jest korzystny, bo krępuje sposób bezpośrednich wyborów.

Zbyszewski popiera to zdanie.

Zyblikiewicz podziela zapytywanie się poprzednich mówców; mniema jednak, że nie można żądać opuszczenia samego tylko okresu 3go i że na to nie znajdziemy w Izbie potrzebnej liczby głosów, ~~tem bardziej~~, gdyż (żądając) opuszczenia tego okresu potrzeba również (również żądać) opuszczenia okresu 2go, bo 2gi okres jest premisą, a 3ci tylko ~~konsekwencyą~~ konieczną konkluzyą, więc nie podobna, aby się zgodzono na zostawienie premissy a opuszczenie konkluzyi.

Wodzicki Henryk przemawia w tym samym co Zyblikiewicz kierunku i wnosi, by w Izbie żądać rozdzielenia głosowania nad tą alineą na dwie części, t.j. na okres 1wszy osobno, i na okresy 2gi i 3ci ~~w połączeniu~~ razem, i głosować za pierwszym okresem (zawierającym ~~stanowiącym~~) tylko tę samą zasadę bezpośrednich wyborów, ~~wy~~ jaka była wyrażona w dotychczasowej konstytucyi lutowej) zaś głosować przeciw ustępom 2mu i 3mu.

Uchwalono w myśl wniosku Chrzanowskiego żądać w Izbie przy głosowaniu rozdzielenia tej alinei na na 3 okresy, i głosować za 1wszym i 2gim, a przeciw 3mu okresowi. — (Kto ma w tej sprawie ~~[illegible]~~ przemawiać w Izbie, mają się porozumieć między sobą: Gros, Sawczyński, Krzeczunowicz, Ziemiałkowski, Zyblikiewicz, których wybrano jako mówców.)

Tarnowski wnosi jeszcze do ustępu alinei 4 tej §78 ; 4 wpisz
wstępu ustępie
po słowie: "Izb ~~generalnem~~" żądać dodania
słów: "jrdnej nim ~~dla~~ nim trzechowych trzechów" —
~~aby deputowani~~ gdyż przez dodanie tych słów
wyrazi się stanowczo, że deputowanie
~~wybrani~~ z wyboru bezpośredniego tylko przez
jedną płeć, obawiałby swej w Radzie Państwa
zasiadać mogą.

Wniosek ten wycofuje

Następuje dyskusya nad pytaniem: czy zabierać głos
w dyskusyi generalnej nad Konstytucyą?

Uchwalono zabrać głos w dyskusyi jeneralnej, bez
Dziennik przeciwny. z tem zastrzeżeniem, że uchwała ta może być w
Kole cofniętą, gdyby się a dalszej w toku dyskusyi
nad treścią przemówienia okazało, że niepodobna
przewawać w dyskusyi jeneralnej bez przesądzenia
z góry o naszej ostatecznej, dotąd jeszcze nie za-
padłej decyzyi, czy w 3cim czytaniu będziemy
głosować za czy przeciw Konstytucyi.

Gross wnosi: wybrać kartkami mówcę jeneralnego, który ma
który ma wygłosić swoje zdanie kilku ustępom Ko-
ła i z nimi się porozumieć.

Ziemiatkowski wnosi poprawkę do wniosku Grossa, aby
— ze względu na odpowiedzialność ciążącą na mowcy
jeneralnym z powodu ważności i doniosłości prze-
mówienia — nie zostawać wyboru tego mowcy
przypadkowi, lecz aby Kandydaci sami się
zgłosili i zaprezentowania swoje wypowiedzenia,
a z pomiędzy nich wybrać mowcę.

Rogawski wnosi, by odstąpić od poprzedniej uchwały
i nie zabierać głosu w dyskusyi jeneralnej.

Zyblikiewicz uważałby milczenie przy dyskusyi je-
neralnej za samobójstwo, i wnosi, aby zebra-
nie kilku, niech każdy ~~wypowie myśli~~
wypowie myśli do przemowy, i niech ci autorzy
między sobą.

Uchwała zapadła w myśl wniosku Zyblikiewicza, poczem wybrano kartkami
1. Ziemiatkowskiego, 2. Zyblikiewicza 3. Krze-
czunowicza, 4. Wodzickiego Ludwika, 5. Gole-
jewskiego.

Ziemiatkowski oznajmia

1. że od Bienieckiego będzie stawiony wniosek, aby w §11 lit.
~~i wniosek Unterrichts~~ i wpisać wyraz Unterrichts
wesens —
2. że w trzeciej alinei §78 nasza poprawka, aby
zmiany tam wyrażone nastąpiwały jedynie przez
ustawę Krajową, prawdopodobnie znajdzie
większość w Izbie.
3. że także przy §15 nasza poprawka prawdopodobnie
znajdzie większość, ~~jeżeli~~ nie stanowiska naszego,
lecz z powodu logiczności, niewinej i z tego powodu,
że bez tej poprawki Rząd w razie odmówienia
sankcyi jednemu z Grundgesetzów musiałby jej
odmówić całej Konstytucyi.

Co do zachowania tajności przy głosowaniu w trzeciem czytaniu
Konstytucyi uchwalono na wniosek Zyblikiewicza wstrzymać
się z decyzyą aż do końca 2go czytania, z poprawką
Zbyszewskiego, aby to głosowanie natenczas zachować w tajemnicy.

Posiedzenie koła Polskiego

dnia 16. Października 1867.

Obecni

1. Ziemiałkowski prezyd
2. Kolejewski
3. Meyerowski
4. X. Suchowski
5. X. Hordeuster
6. Wężyk
7. Sawicki
8. Charakterski
9. Jakóbik
10. X. Barewicz
11. Ks. Jarowski
12. Golanowski
13. X. Pytlych
14. Ks. Wadzicki St.
15. Ks. Wadzicki Ludw.
16. Chrzanowski
17. Rogawski
18. Krzeczunowicz
19. Pfeifer
20. Sawczyński
21. Klausner
22. Tichauer
23. Cieński
24. Horodyski
25. Lyskiewicz
26. X. Polański
27. Meyrolek
28. Graf
29. Krajkowski
30. Landesberger

Przytomni także: Księża: Leon Łapicka, Sabłonowski Karol, Sanguszko Władysław, urzędnicy Izby Panów, i Czerkawski poseł Sejmu Krajowego.

Przedmiot obrad: Głosowanie nad ustawą Konstytucyjną w trzeciem czytaniu.

Ziemiałkowski wylicza przyznane w ~~konstytucji~~ tej Konstytucji nowe prawa dla autonomii Krajowej; po wyłuszczeniu jednak powodów wnosi, aby jutro w trzeciem czytaniu głosować przez tej ustawie.

Uchwalono jednogłośnie głosować w trzeciem czytaniu przeciw ustawie Konstytucyjnej.

Wężyk stawia pytanie, czy pomimo tej uchwały Kołomamy starać się, środkami parlamentarnemi, aby Konstytucya otrzymała w Izbie potrzebną ilość ⅔ głosów, i nie upadła? —

Ks. Sanguszko przemawia silnie przeciw takiemu postępowaniu; Konstytucya albo dobra albo zła; jeżeli dobra, to głosować za, jeżeli zła, to przeciw, a (wtym przypadku) nie uciekać się do środków, aby ją utrzymać; jego zdaniem Konstytucya jest zła, więc potrzeba bezwzględnie głosować przeciw.

Pytanie postawione przez Wężyka upada.

Wadzicki Ludwik wnosi, aby żądać (w Izbie) głosowania imiennego.

Krzeczunowicz uważa, że takie żądanie od nas byłoby niepotrzebną demonstracyą; bez imiennego głosowania wszystkim będzie wiadomo, że głosowaliśmy

/.

i przeciw Konstytucyi; spokojne zachowanie się więcej imponuje niż demonstracye.

Zyblikiewicz, Rogawski, Wodzicki Henryk i Chrzanowski popierają wniosek Wodzickiego Ludwika

~~Wniosek ten upada~~.

Wniosek Wodzickiego Lud. o żądanie głosowania imiennego upada.

Wyciągi dotąd

Posiedzenie Koła polskiego
z dnia 22 Paźdz. 1867

obecni

1. Ziemiałkowski
2. Czajkowski
3. Wężyk
4. Zbyszewski
5. Fehauser
6. Ks. Solikowski
7. Ks. Morgenstern
8. Tomuś
9. Bodnar
10. Jakóbik
11. Hr. Tarnowski
12. Gross
13. Rogawski
14. Cieński
15. Krzeczunowicz
16. Zyblikiewicz
17. Sawczyński
18. Wyrobek
19. Burewicz
20. Ks. Ditrych
21. Chrzanowski

Tomuś wnosi o zmniejszenie podatku spadkowego i ceny soli

~~wnioski~~ uchwalono przekazać te wnioski również petycyę Szeidlinga w Szląsku względem podatku gorzelnianego Komissyi do której wybrano: Grassa, Krzeczunowicza, Wężyka.

Polecono Czajkowskiemu, Chrzanowskiemu i Zyblikiewiczowi zająć się składką na ~~bibl~~ bibliotekę szkół ludowych w Poznańskiem

Odbawa delegacyi

Posiedzenie koła Polskiego

ważne

odbyte dnia 11 Listopada 1867 r.

Obecni

1. Niemiałowski prezyd
2. Chrzanowski
3. Wysocki
4. Wężyk
5. hr. Golejewski
6. Zbyszewski
7. X. Sulikowski
8. X. Norbertem
9. hr. Tarnowski
10. X. Dybrych
11. Pfeifer
12. Gross
13. Hammer
14. Krzeczunowicz
15. Rogawski
16. Sawczyński
17. hr. Sawerowski
18. Cieński
19. Mordyński
20. Landesberger
21. X. Polański
22. Polanowski
23. Chrzanowski
24. Szybalski wicewicz
25. hr. Wodzicki Henryk
26. hr. Wodzicki Ludwik

Niemiałowski zdaje sprawę o stanie sprawy delegacyjnej — Dzwst projekt aby nie poruszać §6 i nie wystąpować przeciw niemu — zaś §§7 i 8 sam gorąco będzie bronił — Zasada §6 to tylko doktryna i zdaje się że to kompromis, aby przyjąć zasadę §6 za to, że tamci przyjmą §§7 i 8 —

Co do §3 „wąt nie Jenst" nie wiadomo trzymać się wskazówki Rządu.

Co do §8 Krzeczunowicz radzi, aby przemawiać i głosować przeciw temu § — a gdy to inny pozostawi komitet na naszej myśli, głosować za nim. — bo §6 jest zasadniczo szkodliwy —

Szybalski nie widzi istotnej różnicy między §8 komisyjnym a rządowym przedłożeniu, różnia tylko w stylizowaniu — zatem nie widzi potrzeby robienia kwestyi kabinetowej z tego paragrafu — zwłaszcza że Dzwst obiecał bronić gorąco artykułu dla nas istotnych w §§ następnych.

Chrzanowski głosować przeciw §6 lub stawiać poprawkę — bo widzi w tym zasadę najskuteczniejszą —

Szybalski ze względów taktycznych nie radzi wywołać dyskusyi przy §6. — Trudność tylko w tem, gdyby kto inny wywołał — wtedy trzeba ale wyjść co mamy robić w takim razie.

Wodzicki Ludwik widzi za mały rezultat do osiągnienia, aby narażać milczącą zawartą zgodę — na wypadek zaś gdyby kto inny stawiał wniosek, trzebaby wygłosować wniosek, któryby wykluczał zastanawianie się.

Wężyk popiera Wodzickiego.

Wodzicki Henryk radzi: dla niebezpieczeństwa nie przemawiać lecz głosować przeciw §6.

Zbyszewski i Landesberger zgadzają się z wodzicki

Golejewski mniema, żeby dać pokój z poprawkami, gdzie niema istotnych powodów, bo inaczej konsekwencya wymagałaby wyjścia z Izby w razie upadnięcia poprawki.

Uchwalono:

1. nie przemawiać przeciw §6 —
2. gdy nikt nie postawi wniosku dla nas korzystniejszego głosować za tym §—
3. gdy kto inny postawi wniosek korzystniejszy, do rządowego zbliżony, uchwalono głosować przeciw takiemu wnioskowi lecz za wnioskiem rządowym.
4. Ostatecznie głosować za §6 podług wniosku Komisyi

Krzeczunowicz w skutek ~~tej~~ tej uchwały koła zapowiada, że korzystając z prawa regulaminowego, wyjdzie z Izby ~~aby nie głosować~~ przy głosowaniu nad §6 Komisyjnym, aby nie dać swego głosu za tak zgubną zasadą — Zapowiadają również wyjście z Izby:—

2 Chrzanowski
3 Wodziccy Henryk i 4 Ludwik
5 Tarnowski, 6 Sawczyński
7. Wyrobek, 8 Cieński
9. Zyblikiewicz, 10 Finauzer

(NB. Przy głosowaniu w Izbie Zyblikiewicz nie wyszedł)

Uchwalono dalej głosować przeciw wnioskowi wybierania delegacyi z całej Izby, który ma postawić Gross (Niemiec z w. austr.)

Krzeczunowicz wnosi:

1. jeżeli który Niemiec postawi wniosek na wybory delegacyi przez Reichsrat cały, to my mamy postawić wniosek na wybory bezpośrednie z Sejmów,
2. jeżeli kto inny postawi wniosek na wybory z Sejmów, to głosować za tym wnioskiem —
3. aby mowca nasz podniósł, że my już robimy ustępstwo, gdy nie upieramy się przy wyborze z Sejmów —

Sawczyński mówi przeciw wnioskowi 1mu i ten wniosek upada

Zyblikiewicz popiera wniosek 2, bo nie podobna głosować przeciw —

wniosek 2 utrzymuje się

bo do wniosku 3 uchwalono zachowywać się milczono i tylko wyjątkowo przy zdarzonej sposobności mówić — a wniosek z Krzeczunowicza zostawić do ocenienia naszej Komisyi Izbowej —

Następuje pytanie: – w razie upadnięcia sposobu wyboru przez delegacye sejmowe kiedy wyjść z Izby?

Golejewski wyjść zaraz po drugiem czytaniu – a wrócić w razie gdyby taka ustawa upadła w 3 cem czytaniu.

Chrzanowski wyjść dopiero po trzeciem czytaniu; bo wtedy dopiero uchwała stanowcza –

Krzeczunowicz } wyjść po drugiem
Zyblikiewicz } czytaniu

Uchwalono po 2 czytaniu §8 (jeśli uchwała źle wypadnie) opuścić Izbę i nie brać udziału w dalszej dyskusyi

F przy §8 postawić wniosek, aby

a gdyby §7 utrzymał się według wniosku Komisyi, to F tych 5 którzy będą odjęci Izbie Panów podzielić: 1 na Czechy, 1 na Morawę, 1 na Galicyę, 2 na Niższą Austryę

Zyblikiewicz wnosi, by za każdym wnioskiem autonomicznym, zbliżającym się do wniosku rządowego, głosować, nie robiąc wszelako kwestyi gabinetowej (wyjścia z Izby) –

~~Konstytu~~ Wniosek Rechbauera
§ 37 ustawy 50
delegacyjny

Posiedzenie Koła polskiego
z dnia 20 Listopada 1867

Obecni

1. Ziemiałkowski przew.
2. Wyrobek
3. X. Ditrych
4. Zbyszewski
5. X. Morgenstern
6. X. Solikowski
7. Hausner
8. Gross
9. Pfeiffer
10. Barewicz
11. hr. Baworowski
12. Chrzanowski
13. Krzeczunowicz
14. Fehauser
15. Landesberger
16. Rogawski
17. hr. Gołejewski
18. Zyblikiewicz
19. Sawczyński
20. Horodyski
21. Wężyk
22. hr. Tarnowski
23. Czajkowski
24. Polanowski
25. Cieński
26. hr. Wodzicki Ludwik
27. Jakóbik.

Przytomny także Książe Karol Jabłonowski
członek Izby Panów

Ks. Jabłonowski uwiadamia o stanie sprawy w wydziale Konstytucyjnym Izby wyższej co do ustawy o zmianie Konstytucyi lutowej, mianowicie co do § 11 tej ustawy. Rzeczony wydział przyjmuje zasadę wyliczania w § 11 przedmiotów Radzie Państwa zastrzeżonych; chce zastrzedz w § 11 lit. i Radzie Państwa Ustawodawstwo nietylko co do uniwersytetów, lecz także co do akademii technicznych i szkół realnych; zaś co do organizacyi władz administracyjnych chce jej zastrzedz nie całe ustawodawstwo lecz tylko główne zarysy organizacyi, a resztę ~~ma być~~ zostawić exekutywie. Na koniec Ks. Jabłonowski odczytuje swój projekt do obrony ustępu i w § 11.—

Krzeczunowicz ~~Izba niższa~~ mniema, że już Izba niższa w § 11 (od a do o) zagarnęła wszystkie ważniejsze przedmioty do Kompetencyi Rady Państwa, tak iż ~~mało co zostało dla Sejmów Krajowych~~ prawie nic nie zostało dla Sejmów Krajowych, więc zatrzymanie zasady wyliczania przedmiotów Radzie Państwa zastrzeżonych jest jego zdanie czczym tylko blichtrem, i lepiej nawet byłoby wrócić do projektu rządowego, ~~gdzie~~ w którym autonomia Sejmów wprawdzie nie jest rozszerzona, ale za to i Reichsratowi nie przyznano nowych praw ważnych.

Zyblikiewicz wnosi, aby Książe Jabłonowski zaprosił do siebie z Koła naszego kogo zechce dla porozumienia się, by w Izbie ~~niższej~~ wyższej popierał żądania, zgodne z temi, które popieraliśmy w Izbie niższej

zgodzono się na wniosek Zyblikiewicza i podziękowano Ks. Jabłonowskiemu za poczucie obywatelskie, że porozumiewa się z Kołem w tej sprawie.

Dalszy przedmiot obrad: Wniosek Rechbauera, aby do ustawy o delegacjach dodać jeszcze jeden §537 = orzekający, że ustawa o delegacjach ma wejść w życie ~~razem z ustawą~~ równocześnie z innemi uchwalonemi już w Izbie niższej ustawami zasadniczemi.

Niemiałkowski oświadcza, że Koło ~~odrzuca~~ wstępnie tego wniosku, wyrażającego niechęć dla Rządu, że jednak być może iż jutro inni aby dwaj ministrowie będą za tym wnioskiem głosować, aby uniknąć pozoru, że są przeciwni sankcyonowaniu tych wszystkich ustaw razem; — oświadcza Niemiałkowski także, iż lewica i znaczna część centrum miała oświadczyć, że gdyby wniosek Rechbauera upadł, ludzie głosować w 3cim czytaniu przeciw całej ustawie o delegacjach.

Krzeczunowicz mniema, że gdyśmy głosowali przeciw ustawom zasadniczym, przeto nie można wątpić, iż winniśmy głosować przeciwko wnioskowi Rechbauera; mniema dla nas najwięcej ztąd obawy, aby w razie odrzucenia wniosku Rechbauera nie została ~~ustawa~~ odrzucona, ~~katyglorowe~~ głosami nie, większemi także cała ustawa delegacyjna, potrzebna do ukończenia ugody z Węgrami. Odrzucenie ustawy delegacyjnej głosami niemieckiemi i mszące się w nadzwyczajne rozwiązanie tej Rady Państwa nie będzie dla nas złem lecz tylko korzystnem.

Wasyl: Ustawa o delegacjach musi stanowić część integralną Konstytucyi; wniosek Rechbauera nam nie zawadza; ~~prawo~~ ustawa zaś delegacyjna jest nam dogodna, nie możemy jej narażać na szwank, gdy nie wiemy jakie później wyrodziłyby się Kombinacye; ~~Zgoda~~ z Węgrami to jest Salus reipublicæ, której obejść nie możemy; dla tego mniema, aby nasze postępowanie co do wniosku Rechbauera zastosować do postępowania Ministerstwa.

Zyblikiewicz: Niemcy, mając uchwalony wniosek Rechbauera, mieliby nas, ~~Izbę~~ Rząd i Cesarza w swoim ręku; mamy już wiadomość jak Izba Panów zmienia ~~Konstytucyę~~ uchwaloną w Izbie niższej Konstytucyę na niekorzyść naszą, a nikt zapewnić bydzie się nie może, aby Izba niższa chciała to naprawić co Izba wyższa popsuje w tym kierunku, B.p. Izba wyższa już uchwaliła że już nie tylko sąd kasacyjny, ale najwyższy trybunał sprawiedliwości ma być w Wiedniu, a przez to sądownictwo ustne i jawne w sądzie najwyższym stanie się Mszą, a nasze żądania autonomicznego sądownictwa Krajowego uchylone. A czy wiemy jakie jeszcze gorsze zmiany Niemcy nauchwalają w Konstytucyi?—

~~Gło~~ Głosując za wnioskiem Rechbauera oświad=
czylibyśmy sami, że ugoda z Węgrami
niema przyjść do skutku, dopóki te
mordercze ustawy zasadnicze nie
wejdą w życie. Dla tego całą siłą
i mocą naszą — nie odnosząc się do
Ministra ~~ani zważając na niego~~ — winniśmy
wystąpić przeciw wnioskowi Rechbau=
era, niezważając na Ministra ale
jedynie na nasz interes.

Wodzicki Ludwik popiera ~~Zyblikiewicza i~~ Krzeczu=
nowicza i Zyblikiewicza i sądzi, że groźba
lewicy i pewnej części centrum głosowania
w trzeciem czytania przeciw ustawie jest
tylko czczą groźbą i ~~użyciem~~ rodzajem
manewru taktycznego; głosując za wnio=
skiem Rechbauera, bylibyśmy w położeniu
pielęgnowania i strzeżenia tego przeciw
czemu głosowaliśmy; bylibyśmy więc
w położeniu zupełnej niekonsekwencyi.

Golejewski mniema, że wniosek Rechbauera jest
nawet nielogiczny, bo jeszcze nie wiemy
jakie będą tamte ustawy zasadnicze,
jeszcze nie istnieją; co dalej będzie ~~nie~~
~~wiemy~~ gdy ów wniosek upadnie, nie
wiemy; tego przesądzać nie możemy;
więc nie możemy głosować za wnioskiem
Rechbauera już z powodu jego nie=
logiczności.

Zyblikiewicz: Cyrografu ab invisis tego co się
stać może w Izbie Panów lub w Izbie
deputowanych podpisywać nie możemy.

Uchwalono głosować bezwarunkowo
przeciw wnioskowi Rechbauera

Uchwała dawniejsza — że gdyby zapadła w
Izbie uchwała odroczenia 3go czytania
ustawy delegacyjnej, to koło tego
samego dnia o 8mej wieczorem zbierze
się dla postanowienia co dalej
czynić — utrzymana w swojej
mocy

!!!

Posiedzenie koła Polskiego
z dnia 13 Grudnia 1867 r. — rano
w czytelni —

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd.
2. Wyrobek sekretarz
3. Hr. Potocki Adam
4. X Sulikowski
5. Wężyk
6. Czajkowski
7. Pfejfer
8. Dytrych
9. Fihauzer
10. hr. Golejewski
11. Horodyski
12. Cieński
13. Rogawski
14. Hr. Wodzicki H.
15. Zbyszewski
16. Gross
17. hr. Tarnowski
18. Hausner
19. hr. Wodzicki Ludwik
20. Sawczyński
21. Zyblikiewicz
22. Baworowski
23. X. Barewicz
24. Bodnar
25. Chrzanowski
26. X. Morgenstern
27. Landesberger

Instrukcya dla Komisyi co do wniosku Pergera —

Zyblikiewicz stać przy wniosku Pergera jeżeli się nie znajdzie środka innego —

Potocki podać myśl wycofania się z kollizyi bez konieczności głosowania za tym wnioskiem, — jak nie znajdzie się środek do tego, to głosować przeciw wnioskowi Pergera.

Uchwalono Jeżeli umotywowany wniosek przejścia do porządku dziennego upadnie, to głosować za wnioskiem Pergera

ustawa o lichwie 53

Posiedzenie koła Polskiego
z dnia 4. Marca 1868 roku

nie zrozumiałe

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd	6. Fihauzer	11. Cieński
2. Wyrobek Sekret.	7. X. Barewicz	12. hr. Wodzicki Henryk
3. Landesberger	8. Zyblikiewicz	13. hr. Potocki Adam
4. hr. Golejewski	9. Chrzanowski	14. Rogawski
5. X. Dytrych	10. Zbyszewski	15. Sawczyński

Przedmiot: ustawa o lichwie

~~§1 przyjęty~~ — §1 przyjęty

Do §2 ~~na~~ wniosek Potockiego - - uchwalono że gdyby kto stawiał wniosek zatrzymania dzisiejszej stopy procentowej to głosować za tem — lecz nie stawiać wniosku odnos.

Do §3 - - - - - - uchwalono aby Zyblikiewicz wnosił 6%, lecz nie większy jak umówiony od Kapitału -

Chrzanowski wnosił utrzymanie kodeksu cywilnego — gdyby kto wniósł aby nie pobierać. 2.2

wniosek ten upada

§§ 4 do 8 przyjęte

Zyblikiewicz zwraca uwagę na to, gdyby kto wniósł w Izbie, aby zwrócić ustawę Wydziałowi, by negatywnie a nie pozytywnie zniósł ustawę o lichwie — więc stawił się na stanowisku negatywnem nie pozytywnem

Uchwalono: gdyby kto wzywał wniosek ograniczenia tego prawa, głosować za takim wnioskiem

Ziemiałkowski uwiadamia, że wykreślono ~~w budżecie wydzia~~ 2,625.000 w extraordinarium na 75000 karabinów i że nasi głosowali przeciw wykreśleniu

Uchwalono głosować za daniem tej kwoty.

organizacya urzędów politycznych

54

Posiedzenie koła Polskiego
dnia 27 Marca 1868 –

Obecni

1. Ziemiałkowski prezyd.
2. Meyrobek Sekretarz
~~3. X. Barewicz~~
3. hr. Golejewski
4. Zbyszewski
5. X. Sulikowski
6. X. Morgenstern
7. Polanowski
8. Krzeczunowicz
~~Manasterski~~
9. X. Polański
10. Manasterski
11. Bodnar
~~12. Jakóbik~~
~~11. Tomaś~~
12. X. Dytrych
13. Fikauzer
~~14. Rogawski~~
14. Hausner
15. Tarnowski
~~Bodnar~~
16. Cieński
17. Sawczyński
~~18. Chrzanowski~~
~~18. Zyblikiewicz~~
[illegible] Gross
19. hr. Wodzicki Henryk
20. hr. Potocki Adam
21. Czajkowski
22. Horodyski
23. Landesberger
później 24. Chrzanowski
25. Baworowski

Przedmiot: Dalszy ciąg ustawy o organizacyi ~~Krzeczunow~~ urzędów politycznych –

Krzeczunowicz uważa § 9 – zwłaszcza w ustępie 2 „im Verordnungswege" za bardzo niebezpieczny – więc chce aby przeciw całemu przemawiać i głosować –

Wodzicki mniema, że jedynie poprawka może być do przeprowadzenia „mit administrativer Entscheidung" „II Instanz" – i „im Bonum" – bo tu nie chodzi o to, aby być pobitymi, ale aby coś uzyskać.

Zbyszewski by się ograniczyć na poprawkę co do „II Instanz" – i „im Landesgesetzgebungswege" – opierając się na motywach rządowych, że „im Interesse der Bevölkerung" stawia więc wniosek „im Landesgesetzgebungswege" a ewentualnie „im Gesetzgebungswege" –

Krzeczunowicz by poprawkę Zbyszewskiego zastosować w dotyczącym ustępie po „Ausnahmsweise" dodać „mit Zustimmung der Landesvertretung"

wniosek Krzeczunowicza by ~~opus~~ żądać opuszczenia całego § 9 – upada

poprawka Zbyszewskiego ze stylizacyą Krzeczunowicza (po „Ausnahmsweise" dodać: „mit Zustimmung der Landesvertretung") przyjęta

Uchwalono głosować przeciw całemu § gdyby ta poprawka upadła.

Krzeczunowicz przeciwstawia przeciw 2mu ustępowi §tu 10 — bo on ściąga się do Galicyi jak i do innych krajów — Gdy p. Giskra powiedział, że się to nie ściąga do Galicyi — więc poprawkę to wyraźnie tu wypowiedzieć.

Zbyszewski: nie ruszać tego — nowa organizacya jest kupska — to nie jest rzeczą ciał ustawodawczych

Wodzicki nie chciałby, by organizacya polityczna tak skamieniała, więc chociażby zgadzając się z poprawką Krzeczunowicza chciałby zastrzedz możność zmian dzisiejszej organizacyi.

Krzeczunowicz Organizacya teraźniejsza zła, bo Rząd taką przedłożył.

Ziemiałkowski stawia poprawkę „Durchführung der ersten Organisirung dürfen Änderungen des Umfanges etc nur über Zustimmung der Ländervertretungen erfolgen.

Gołębiowski popiera tę poprawkę

Poprawka ta przyjęta

Do §11 Krzeczunowicz chce aby tu położyć „Landesgesetzgebung" jak i w §8

Potocki: lepiej pozostać przy ogólnym wyrazie „Gesetzgebung" jako obejmującym wszystkie czynniki ustawodawstwa

poprawka Krzeczunowicza upada

Do §12 żadnej poprawki, więc przyjęty

Do §13 Potocki w drugim ustępie chce uwydatnić wpływ Namiestnika na nominacyę Hauptmanów więc „über Vorschlag des Statthalters

przyjęto

§14 przyjęty bez poprawki

Przy §15 Krzeczunowicz „zur fachkundigen Besorgung der Unterrichtsangelegenheiten" pyta się: jak dalece nowa Rada szkolna ma „fachkundige Besorgung" — obawia się by nie pozostawiono „unberührt" tylko to co „fachkundige" — i aby nie wyeskamotowano administracyjne — więc chce wypisać wyraz „fachkundige

sprawdziło się

„i wogóle wszystkie kompetencyi ustawodawstwa, które w obrębie tej ustawy nie należą do Sejmu krajowego, zostają zastrzeżone ustawodawstwu Sejmu Państwa" +

Polański sądzi, że „Fachkundiger" odnosi się tylko do zakresu działania dotychczasowego Namiestnictwa przez Inspektorów gimnazjalnych i Inspektorów szkół ludowych.

Krzeczunowicz wnosi wypuścić słowo „Fachkundiger"

wniosek ten wysada

Dodatek do ustawy przyjęty i tylko uchwalono stawić wniosek aby Namiestnik i przy pierwszej organizacyi mianował —

Posiedzenie Koła polskiego z 23 Kwietnia 1868

obecni:

1. Ziemiałkowski prez.
2. Wyrobek sekretarz
3. Wężyk
4. Zbyszewski
5. X. Sulikowski
6. X Morgenstern
7. Sawczyński
8. Horodyski
9. Baworowski
10. Chrzanowski
11. Potocki
12. Wodzicki Hen.
13. Rogawski

Przedmiot:

1. „Soll bei der Abfassung des Entwurfes eines Wehrgesetzes von der allgemeinen Wehrpflicht ausgegangen, ~~wo~~ u. in welchem Sinne soll die letztere hierbei aufgefaßt werden?

a. ewentualnie

2. ~~Soll~~ Zum der Militärpflicht nach dem französischen o. ~~nach dem~~ muß derselben preußischen Systeme entsprochen werden?

Chrzanowski zgadza się na odpowiedź twierdzącą 1go pytania, jeżeli będzie nieuciążliwe i wyjątki ustanowione dostatecznie — i w razie przyjęcia oświadcza się co do 2 za systemem francuzkim.

Wężyk wykazawszy różnice między systemem francuzkim a pruskim oświadcza się za systemem pruskim — raz dla możności zmniejszenia stałego wojska, powtóre ze względu na kraj nasz dla ułatwienia zbliżenia się różnych warstw ludności.

Wodzicki H. za systemem pruskim

Potocki Adam — a. względna liczność armii przemawia za dłuższą służbą i mniejszą ilością — b. wzgląd społeczny zaś przeciw

Uchwalono

1. obowiązek ogólny
2. System francuzki przeważnie

W jakim sensie obowiązek ogólny a. co do wyjątków b. co do możności zastępstwa lub wykupna?

Potocki: wyjątki mają być ściśle
oznaczone i tylko do koniecznych
przypadków ograniczone —
zastępstwo zupełnie wykluczyć —

Wężyk co do wyjątków według
ustawy francuzkiej —
wykupno wykluczyć zupełnie.

~~prz~~ uchwalono podług
wniosku Potockiego.

Wodzicki H. chce wyjątek dla tych
którzy dobrowolnie wstępują
aby tylko 1 rok służyli —

nad tym wnioskiem przeszło
kato do porządku dziennego

Przedmiot następny: wybór deputacyi.
wybrano: Prezydującego i Potockiego,
a jeżeli wybór z Izby, to
wstrzymać się od wyboru

Co to?

Posiedzenie Koła
z 25 Kwietnia 1868

Obecni:

1. Ziemiałkowski prez.
2. Wyrobek sekretarz
3. Zbyszewski
4. X. Solikowski
5. X. Morgenstern
6. Szawrowski
7. Horodyski
8. Polanowski
9. Zyblikiewicz
10. Sawczyński
11. Jakubek
12. Chrzanowski

Uchwalono wnieść interpelacyę o expozyturę Krakowską

Następnie mówiono o ~~ustawie~~ projekcie do ustawy o obywatelstwie

Posiedzenie Koła polskiego
z 27 Kwietnia 1868

58

Obecni

1 Ziemiałkowski prez.
2 Wężyk
3 Horodyski
4 Zbyszewski
5 Ks. Morgenstern
6 X. Sulikowski
7. Wodzicki H.
8. Fihauzer
9. Gross
10. Bogawski
11. Bzowowski
12. Polanowski
13. Sawczyński
14. Chrzanowski
15. Wyrobek sekr.
16. Pfeifer
17. X. Polański

Ziemiałkowski czyta interpelacyę o expozyturę Namiestnictwa w Krakowie — którą członkowie Koła podpisują.

Dalszy Przedmiot: sprawy kolejowe, będące na jutrzejszym porządku dziennym w Izbie

Kolei czeska
1. Busztehrader
2. Klein i Creditanstalt

Co to?

Uchwalono: 1. głosować za mniejszą gwarancyą 850.000 a ewentualnie za udzieleniem koncesyi stowarzyszeniu któreby żadnej gwarancyi nie żądało — z przywilejem wolności od podatku do lat 20 —
2. głosować przeciw subwencyi 5,000.000 —
3. za taryfą wyższą (bo stosunkowo jest zawsze blizko o 50% niższa od taryf gdzieindziej ~~[illegible]~~ istniejących) t.j. za wnioskiem mniejszości, tak co do osób jak i co do towarów.

Posiedzenie koła Polskiego.

dnia 23 Kwietnia 1868 ~~7 Października 1869~~

Obecni

1. Ziemiałkowski Prezyd.
2. Rogawski
3. Krzeczunowicz
4. hr. Baworowski
5. Gross
6. hr. Tarnowski
7. Hausner
8. Barewicz
9. Dytrych
10. Polanowski
11. Hr. Wodzicki H.
12. Hr. Wodzicki L.
13. Zbyszewski
14. Fikauzer
15. Mężyk
16. Sawczyński
17. Chrzanowski
18. Cieński
19. Horodyski
20. Wyrobek
21. Czajkowski
22. hr. Golejewski
23. Landesberger

59

Posiedzenie Koła
polskiego z 28 Kwietnia 1868

Obecni:

1. Ziemiałkowski prez.
2. Wyrobek sekr.
3. Pfeifer
4. Zbyszewski
5. X. Sulikowski
6. X. Morgenstern
7. Jakóbik
8. Rogawski
9. Wodzicki
10. Fihauzer
11. Chrzanowski
12. Bawarowski
13. Polanowski
14. X. Borecewicz
15. Zyblikiewicz
16. Sawczyński
17. Potocki Adam
18. X. Polański

Przedmiot: Projekta finansowe szczególnie projekt do podatku od majątku, mający przyjść jutro pod obrady w Wydziale budżetowym

Uchwalono: głosować ~~w~~ ~~[illegible]~~ tym już wydziale za wnioskiem Skenego, więc za odrzuceniem podatku od majątku

Sąd przysięgłych w sprawach prasy

deficit państwowy

60

Posiedzenie Koła polskiego z 10 Maja 1868

Obecni:

1. Ziemiałkowski prez.
2. Fihauser
3. Polanowski
4. Zyblikiewicz
5. Horodyski
6. Cieński
7. Wodzicki H.
8. Krzeczunowicz
9. Rogawski
10. Baworowski
11. Wężyk
12. Bodnar
13. X. Morgenstern
14. Zbyszewski
15. Chrzanowski
16. Sawczyński
17. Potocki
18. Landesberger
19. Wyrobek sekretarz

Ziemiałkowski podaje do wiadomości, że w skutek objaśnień otrzymanych w Ministerjum Cesarz nie potwierdzi ustawy o przysięgłych w sprawach drukowych, jeżeliby ustawa oddawała wybór Radzie miejskiej.

Krzeczunowicz wnosi, aby przynajmniej drugą połowę Kolegium — którą według projektu rządowego wyznaczać ma burmistrz — wyznaczał w połowie wydział krajowy albo Rada powiatowa a w drugiej połowie Rada miejska.

Uchwalono cofnąć dawniejszą uchwałę i nie stawiać tej poprawki.
Gdyby kto inny postawił poprawkę w tym duchu, głosować przeciw niej.

Krzeczunowicz wnosi, aby kto z naszych zabrał głos w dyskusyi jeneralnej w tym duchu, że legislacyi krajowej należy przyznać wpływ na skład sądów przysięgłych

Uchwalono przejść nad tym wnioskiem do porządku ~~dziennik~~ dziennego.

Dalszy przedmiot: Kwestye finansowe
Czy deficit pokrywać podwyższeniem lub zaprowadzeniem nowych podatków, czy też redukcyą procentów od długu państwowego, i do jakiej granicy? —

Potocki Adam: żadnego nowego podatku kraj nie jest w stanie znieść, więc przyzwolenia dać nie możemy ani na podwyższenie podatków ani na nowe podatki, czy to ~~od~~ majątkowego czy też klasowego, czy jakiego innego — Nie powinniśmy odstępować od tego stanowiska negacyjnego, wskazanego sytuacyą kraju.

Przemawiają także
Krzeczunowicz
Zyblikiewicz
Wężyk
Wadzicki
Chrzanowski.

Nie dokończony

Posiedzenie Koła
polskiego 20 Maja 1868

Obecni:

1. Ziemiałkowski prez.
2. Wyrobek sekr.
3. Gołejewski
4. Sawczyński
5. Zbyszewski
6. Ks. Ditrych
7. Tomuś
8. Jakubik
9. Hausner
10. Ks. Barewicz
11. Gross
12. Chrzanowski
13. Krzeczunowicz
14. Buworowski
15. Czajkowski
16. Fihauser.
17. Wodzicki H.
18. Polanowski
19. Rogawski
20. Potocki
21. Tarnowski
22. Zyblikiewicz
23. Cieński
24. Wężyk

Przedmiot: Erbauung der Controle der consolidirten Staatsschuld u. der schwebenden Schuld §§ 8 i 13

uchwalono przyjąć według wniosków Wydziału, aby nie wywoływać wilka z lasu —

Co do ustawy o wyborach bezpośrednich w razie niewybrania przez Sejmy

Krzeczunowicz 1. oponować 2. wyjść z Izby —

Potocki toż samo

Gołejewski oponować, lecz nie wychodzić z Izby —

Chrzanowski nie wychodzić, bo to zaprzeczenie sejmu, narusza prawo autonomiczne Sejmów

~~Zbyszewski~~

Zyblikiewicz nie wychodzić lecz wstrzymać się od udziału

Uchwalono: oświadczyć że wstrzymamy się od wszelkiego udziału — lecz z Izby nie wychodzić.

Posiedzenie koła Polskiego

dnia 13 Grudnia 1867 o godzinie 8. wieczor

Obecni:

1. Ziemiałkowski prezyd.
2. Wyrobek Sekretarz
3. Wężyk
4. Zbyszewski
5. X Morgenstern
6. X Sulikowski
7. hr. Golejewski
8. X Dytrych
9. Hausner
10. Landesberger
11. Zyblikiewicz
12. hr. Baworowski
13. Czajkowski
14. Fihauzer
15. hr. Potocki Adam
16. Sawczyński
17. Gross
18. Pfejfer
19. Horodyski
20. Chrzanowski
21. hr. Tarnowski
22. hr. Wodzicki H.
23. Rogowski
24. Wodzicki Ludwik
25. X Barewicz

Posiedzenie 113 22/5 1868 – str. 3405 –

62

Przy szacowaniu sztucznem, ~~opartem na [illegible] wielkiej~~ wysnutem z wielkiej liczby czynników – których liczba im jest większą tem liczniejsze tworzy błędy i które nie mogą być podług jednakowych reguł między sobą kombinowane – potrzebnym jest nieodzownie pewien regulator i korrektor.

Takim regulatorem i korrektorem – użytym wszędzie, gdzie tylko wykonywano podobny system szacowania – były ceny kupna i dzierżaw gruntów, należycie osądzone, zwyczajną wartość gruntów przedstawiające. Regu~~lator~~ ~~Reg~~ latora tego polecają używać także i nasze przepisy szacunkowe.

~~Instrukcya szacunkowa powinna była być ogłoszoną~~ W każdej prowincyj, w której rozpoczynano szacowanie, powinna była ~~instryk~~ instrukcya szacunkowa ogłoszoną być z datą pierwotnego jej wydania. ~~Do mojego~~ W moim jednak kraju ogłoszono tę instrukcyę z pominięciem jej daty pierwotnej. Ztąd powstały spory o zastosowanie tych przepisów instrukcyj, które polecają używać, do uzasadnienia i usprawiedliwienia szacunku, dat o cenach gruntów z lat ostatnich.

Oparci na wiadomej dacie pierwotnego wydania instrukcyj i na tej okoliczności, że szacowanie odbywa się na podstawie cen ziemiopłodów z r. 1824 – żądali reprezentanci kraju, aby do uzasadnienia i usprawiedliwienia rezultatów szacunku użyte były daty o cenach gruntów z lat rokowi

1824 bliskich, albo też aby ~~daty~~ lat ceny gruntów z lat nowszych wzięte redukowane były odpowiednio do stosunków cen z r. 1824.

Do tego ostatniego wniosku przychylilo się ministerstwo w Styczniu 1863 lecz odwołało to przychylenie się w Listopadzie 1864. Ta chwiejność jest także dowodem błędności systemu.

Przy szacowaniu, w którem się w Galicyi od r. 1851, przeprowadzano wedle upodobania i albo nie zbierano żadnych dat o cenach kupna i dzierżaw gruntów, albo zbierano takowe tylko z tej lub owej epoki i zastosowywano gdzieniegdzie. Wreszcie rozporządziło Ministerstwo teraźniejsze w Kwietniu 1868, że ceny gruntów z lat, zakończ 1824 bliskich, nie mogą być zastosowane, bo szacowanie opiera się na teraźniejszym stanie kultury ziemi. Ministerstwo jednak polecilo dalej, aby takie ceny gruntów z epoki przed 1851 i do 1857 nie były użyte, lecz aby zastosowane zostały ceny gruntów najdroższe, bo z ostatnich lat 10.

do osadzenia rezultatów szacunku zasto=

Pewnego sposobu, pewnej miary tego zastosowania nie orzeczono, tak, że nawet użycie ~~regulatora~~ regulatora niezbędnie potrzebne, go stało się chwiejnem i oddanem i pozostawionem dowolności organów. Brakuje

myśli kierującej do osądzenia rezultatów szacunku, brakuje pewnej miary, któraby kładła tamę dowolności.

Muszę otwarcie wypowiedzieć zdanie, że pominięcie cen gruntów z lat ~~18~~ rokowi 1824 bliskich i zastosowanie najnowszych cen gruntów nie może doprowadzić do ~~równości szacun~~ takiego oszacowania ziemi w Galicyi, które byłoby równem z oszacowaniem w innych prowincyach; ~~jestem nawet spowodowany~~ muszę uznać słusznem mniemanie, że odstąpiono od wyrzeczonej w Patencie z r. 1817 zasady równej podstawy podatkowej i skłoniono się do zasady innej, zasady podniesienia podatku.

W tem ~~t~~ znajduje się doświadczenie pouczające, które zdaniem mojem wskazuje, iż utworzenie podstawy do rozkładu podatków nie powinno być powierzane administracyi Skarbu, a szczególnie administracyi Skarbu, łaknącej pieniędzy, lecz powinno być oddane samym podatkującym, wzajemnie siebie kontrolującym.

Niech także przykład innych państwa nie pozostaje u nas bez wpływu. Wiemy, że parcellowe szacowanie gruntów, dokonane we Francyi przed laty, służy już tylko do repartycyi podatku wewnątrz gminy. Wiemy, że tam, zanim ~~ukon~~ rzeczone szacowanie zostało ukończone, już poznaną była ~~[illegible]~~ onego nierówność, i dla tego wzięto innych materyałów, w szczególności materyałów wartość gruntu wskazujących, aby na ich podstawie osądzić i wyrównać nierówności między departamentami. Materyały te służyły także radom departamentowym do rozkładu kwot podatkowych na okręgi (arrondissements) a radom okręgowym do rozkładu na gminy.

Wiemy także, iż w praktycznej Anglii i przeważnie w Stanach zjednoczonych północnej Ameryki rozkładają się ciężary na nieruchomości podług wartości kapitałowej lub dzierżawnej. Wiemy, że najnowsze ustawodawstwo w W. Ks. Badeńskiem ~~wzięło~~ wzięło za podstawę do rozkładu podatków wartość gruntów, w sposób prosty wyśledzoną. Wiemy nakoniec, że Prusy odziedziczyły od Francyi szacowanie parcellowe w prowincyi nadreńskiej i Westfalii i ukończyły je tam około 1835, lecz nie wprowadziły

tego szacowania do innych prowincyj. Po doświadczeniu, uzyskanem w dwóch prowincyach, ~~porz~~ zarzuciły Prusy ten system szacowania.

W r. 1861 zaprowadziła ustawa ~~nowy~~ nowy system szacowania gruntów, który ~~nie przepisuje~~ ~~bez norm szczegółowych~~ nie przepisuje ~~norm~~ reguł szczegółowych, lecz pozostawia rzecz całą ~~sądowi Komisyo~~ Komisyom, ~~z podatk~~ przeważnie z podatkujących złożonym, i od dołu do góry wzajemnie się kontrolującym. – §1 pruskiej instrukcyj szacunkowej zawiera regułę najlepszą, ~~a ta~~ mianowicie: że specyalne obliczanie dochodu czystego nie jest potrzebnem. I właśnie dla tego, że szacowanie nie jest ciężkiem i sztucznem, ukończono je w całem państwie pruskiem w 3 latach, gdy przeciwnie u nas 42 lat potrzebowano i jeszcze daleko mamy do końca.

Zaprowadzone teraz w Galicyj rewizye, zbierania materyałów, ~~po~~ po których musi nastąpić poprawianie błędów przez lat 16 nagromadzonych; dalej, reklamacye i rekursa, ich rozpoznawanie i rozstrzyganie; wszystko to wymagać będzie niezawodnie dwa razy tyle czasu niż potrzebowano w Prusach do oszacowania

gruntów, w całem państwie. Czyż można to dopuścić? —

Każda zmiana podstawy ~~p~~ do rozkładu podatków z nieruchomości pociąga za sobą zmianę kwot podatkowych, opłacanych przez pojedyńczych właścicieli, wpływa więc szkodliwie na stosunki wartościowe, kredytowe, i majątkowe. Klęska ta jest tem większą, im większym jest ciężar podatkowy, a ten właśnie u nas jest bardzo wielkim. Czyż ma Galicya ~~[illegible]~~ narażoną być na tę klęskę i to w celu, aby w miejsce dawnego nierównego rozkładu podatku wprowadzić nowy rozkład ~~ma~~ także nierówny? — ~~wielkim~~ Klęskę taką, połączoną z ogólnem podwyższeniem podatków, przebyła Galicya już w r. 1820. Czyż ma Galicya ~~narażoną być jeszcze i teraz a na~~ wystawioną być na taką klęskę jeszcze i teraz, a później może po raz trzeci przy reformie podatków, lub też, czy korzyści reformy, których przynajmniej spodziewać się można, nie mają Galicyi przypaść w udziale? — Czyż mają się jeszcze marnować czas i pieniądze na prowadzenie błędnego szacowania? — Czyż to ma się dziać jeszcze teraz w przededniu reformy, której już uniknąć nie podobna?

Niechaj nikt nie twierdzi, że operacye teraźniejszego szacowania mogą użyte być ~~przy~~ do przyszłej reformy podatków; ~~te operacye~~

~~mogłyby tylko~~ wyjęcie ich mogłoby ~~tylko zwichnąć refor~~ tylko reformę zwichnąć i na błędny ~~sprawa~~ tor sprowadzić. – Jeżeli przyszła reforma nie ma być prowadzoną podług zdań biurowych, istotę rzeczy formie poświęcających, jeżeli ma przynajmniej w części odpowiedzieć postępowi umiejętności, to musi ona takie postawić przepisy, przy których zastosowaniu wszystkie podług teraźniejszego systemu nagromadzone, prawdziwie odurzające zestawienia cyfr w żaden sposób wyjąć nie dadzą.

~~Gdy co gdzieindziej złe bywa odrzucane.~~

Co jest złem bywa gdzieindziej odrzucanem. My potrzebujemy więcej czasu, aby uznać złe w tem co stare, a gdy uznamy złe, to jednak jeszcze je zachowujemy (głosy z prawicy: Bardzo dobrze!)

Czy ~~ma~~ takie postępowanie ma być zatrzymane nadal? Życzyćby należało, aby tak nie było.

Na teraz nie chcę stawić wniosku na ~~zawieszenie~~ zarzucenie operacyj szacunkowych, będących ~~w~~ w biegu, bo mam nadzieję, że rząd nowy, dążący do postępu w innych względach, także i w tym względzie po zasięgnięciu dokładnych informacyj nie będzie trzymał się rzeczy zestarzałych, i nie zechce marnować

czas i koszta, i że ~~pr~~ wydatki na katastr, w budżecie dozwolone, użyje raczej do zbierania takich materjałów, które do celu reformy podatkowej ~~mogłyby~~ mogą być użyte.

Co do przyszłej reformy podatku gruntowego, muszę wyrazić życzenie, aby ta reforma nie w ten sposób została wprowadzoną, jak ją proponowały wnioski rządowe ~~radzie państwa~~ w przeszłych sesyach rady państwa; bo w tych wnioskach przebijało się wyraźnie zamiłowanie starych zwyczajów. W tych wnioskach zachowano znowu system sztucznych dochodzeń, rachunków, pisanin i ~~kombin~~ sztucznych kombinacyj z czynników. System taki może wprawdzie zatrudnić massę urzędników, kosztować dużo czasu i pieniędzy, ale musi znowu doprowadzić do rezultatów nierównoczesnych i nierównych, i musi, przez swój ~~sztuczny~~ mechanizm sztuczny i w błąd wprowadzający, zwichnąć i osłabić wpływ podatkujących, który niezbędnie jest potrzebnym.

Inaczej wyobrażam sobie stosowną reformę podatku gruntowego.

Obliczanie z licznych czynników powinno być unikane starannie,

już z tego powodu, że należyte materyały do ~~—~~ ustanowienia cyfry tych czynników nie mogą być wynalezione; w moim szczególnie kraju niema ich zupełnie. Szacowanie nie powinno być rezultatem kombinacyj różnych czynników, bo nie można ~~nawet pomyśleć sobie~~ wymyślić ~~takich reguł~~ do tej kombinacyi takich reguł, któreby mogły być zastosowane do ~~różnorodnych~~ rozmaitych stosunków.

Od ~~zapatrywania~~ zdania osobistego organów szacujących może i musi prawie wszystko zależeć. To ~~zapatrywanie~~ zdanie nie będzie nigdy zbliżać się do rzeczywistości, jeżeli nie jest oparte na wiadomości stosunków ~~te~~ miejscowych, czerpanej z doświadczenia własnego. Wiadomość tę mogą, odnośnie do pewnych nie zbyt rozległych okręgów, posiadać tylko ludzie w tych okręgach gospodarujący. Tylko w szacowaniu prostem, im zrozumiałem, przez nich dokonanem, żadnemi regułami szczegółowemi nie obałamucanem, na ustanowieniu jedynej ~~[illegible]~~ cyfry wartości lub dochodu się ograniczającem, a dla uzyskania równości między okręgami i między krajami koronnemi przez reprezentantów podatkujących kontrolowanem — można ~~znaleść~~ szukać i znaleść rękojmię ~~równej~~ równej podstawy podatkowej, ~~ile~~

Regulatora, czyli środka do osądzenia równości szacunku, można znaleść jedynie ~~w takim materyale, w którym go wszędzie szukano, t. j. tam gdzie go wszędzie szukano~~ w materyale takim, którego rezultat mniej niż inne da się nakręcać podług zdań osobistych. Takim materyałem są ceny kupna i dzierżaw gruntów, wyjęte z dokumentów ~~prawny~~ obowiązujących. Te ceny są też podług nauk ekonomistów ~~najlepszym~~ jedynym okazicielem wartości.

Rzecz jasna, że ani ja ani nikt inny ~~przy zastosowaniu tych cen nie myślałby o zastosowaniu ceny zapłaconej za pewien przedmiot nie myś~~ nie ma zamiaru cenę zapłaconą za pewien przedmiot w pojedynczym przypadku zastosować do tego samego przedmiotu przy szacowaniu mającem służyć za podstawę do opodatkowania. ~~Jedynie~~ Tylko wartość zwyczajna, która się okaże ~~w rezultatów która z do~~ w rezultatach summarycznych z cen zamiennych ~~dokładnie do osądzonych po wyłączeniu extremów do~~ dokładnie osądzonych, może i powinna być środkiem jedynym do osądzenia równości szacowania między pojedyńczemi okręgami.

W tej wartości znajdują wyraz wszystkie czynniki na dochód wpływające. ~~W wartości dzierżawnej~~ W dzierżawnej wartości wyrażony jest dochód bliżej. Z porównania wartości kapitałowej z wartością dzierżawną ~~podaje sposób można wnioski wnosić o różno~~ można czynić wnioski o ~~co do~~ stopie procentowej, która ~~jest~~ może być rozmaitą, i o stosunku wartości kapitałowej do dochodu.

Takie, pod wzajemną ~~kontrolą~~ podatkujących kontrolą dokonane, szacowanie może zdaniem mojem jedynie doprowadzić do równego rozkładu podatku; taki zaś rozkład jest jednem z najważniejszych zadań naszych; bez niego nie można przyjść do uregulowania gospodarstwa państwowego.

~~Co do~~ Względem rozkładu podatków na ~~pry~~ Kraje Koronne, muszę przywieść przykład centralizującej Francyi, w której ustawa państwowa wyznacza ~~Kontyngent podatkowy na departamenta wewnątrz zaś departamentu zostawione jest szerokie pole Radzie departamentowej do rozkładu podatku~~ co do podatków bezpośrednich Kontyngent ~~na~~ (summę ogólną) na departament; ~~zaś w rozkładzie tego Kontyngentu~~ w rozkładzie zaś tego Kontyngentu wewnątrz departamentu pozostawione jest szerokie pole Radzie departamentowej. — W wyższym

stopniu potrzebny jest taki system repartycyjny w Austryi, gdzie tak wielkie między krajami zachodzą różnice w stosunkach gospodarskich i gdzie kraje posiadają własne ciała ustawodawcze.

~~Najodpowiedniej byłoby oznaczyć — według podstaw otrzymanych w ogóle co do ~~[illegible]~~ sił podatkowych i stosunkach majątkowych w ogóle otrzymanych —~~

Najodpowiedniej byłoby oznaczyć ustawą państwową — według podstaw o ~~[illegible]~~ siłach podatkowych i ~~do~~ stosunkach majątkowych w ogóle — kwotę podatków bezpośrednich na każdy kraj i pozostawić ustanowienie norm do rozkładu wewnątrz kraju ustawodawstwu krajowemu, które ~~najlepiej~~ potrafi najlepiej wywiązać się z tego zadania (brawo z prawicy.)

Rezultaty ~~[illegible]~~ takiego rozkładu będą znowu tworzyć ważny materyał, który ~~obok innych ma~~ razem z innemi materyałami, bez przerwy zbierać się mającemi, może być użyty przy peryodycznej rewizyi kwot podatkowych.

Takie jest moje ~~[illegible]~~ zdanie co do rozkładu podatków bezpośrednich.

Pragnąłbym najgoręcej, aby to zdanie znalazło zwolenników i aby je sobie także sfery rządowe przyswoiły.

Pragnę także, aby przy wypracowaniu projektów do reformy ~~[illegible]~~ nie spuszczano z uwagi i nie zapoznawano właściwych stosunków Galicji i reszty, mianowicie odleglejszych Krajów Koronnych.

Zastrzegam sobie postawić wniosek przy rozdziale II (brawo! brawo! z prawicy)

Przy ~~[illegible]~~ rozdziale II zabiera głos

Krzeczunowicz

Podatek gruntowy preliminowany jest w przychodach zwyczajnych w summie 32,683.005, w nadzwyczajnych 1,815.832 złr. — ~~[illegible]~~ W tem objęty jest podatek okręgu Krakowskiego, który według preliminarza rządowego wynosi 99.577 podatku zwyczajnego, a 58.086 złr. ~~[illegible]~~ dodatków.

Wnoszę, aby ta ostatnia summa dodatków została wykreślona.

Z tych ~~[illegible]~~ dodatków przypada dodatek 1/3 i 1/6 [w summie 49788 f] na wykazane w budżecie przychody zwyczajne, a dodatek 1/12, wynoszący 8298 złr. na przychody nadzwyczajne.

~~Po wykreśleniu~~
~~Po wykreśleniu tych Summ~~ odtrąc

Po odtrąceniu tych Summ, za których wykreśleniem ~~będę się starał~~ przytoczę powody, pozostałoby w przychodach zwyczajnych z podatku gruntowego Summa 32,635.217, a w nadzwyczajnych ~~Summa~~ 1,807.534 złr.

Muszę tu odwołać się na wyłuszczenia moje o błędnem i niesłusznem szacowaniu katastralnem, które w okręgu Krakowskim niejako prowizorycznie i na prędce w r. 1851 zostało ukończone, i już w r. 1852 do wymierzenia podatku użyte.

W okręgu Krakowskim istniały cztery rodzaje podatków, które zastąpił podatek gruntowy, na podstawie nowego katastru rozłożony.

Te cztery rodzaje podatków wynosiły w r. 1850 ~~Summę~~ około 28000 fr. Okręg Krakowski ma w ogóle około 23 mil □.

Przypisane w r. 1852 według katastru ordynarjum podatku gruntowego wynosiło 99.580 a z dodatkiem 1/3, pobieranym z tytułu podatku dochodowego, 132.784 złr., więc 4 1/4 razy więcej niż podatki dawniejsze.

Do tego przychodzą dodatki 1/6 i 1/12, które razem z powyższą summą wynoszą, jak świadczy budżet tegoroczny, 15766.3 złr., więc 5 1/2 raza więcej niż podatek z r. 1850. Prócz tych podatków są jeszcze dodatki krajowe, które razem z podatkami państwowemi są 8 razy większe niż podatek, który był przed r. 1851.

Rozumie się, iż w pojedyńczych przypadkach podwyższenie podatku jest jeszcze znacznie większe.

Samo ordynarjum podatku gruntowego jest 3 1/2 raza większe niż podatek dawniejszy. — Takiego podwyższenia podatków nie doznał żaden kraj w Austryi.

W Krainie i Dalmacyi było podwyższenie ordynarjum podatkowego w skutek katastru mało znaczące. — W Czechach jest ono większe; wynosi około 55 % (głosy: znaczne!) Czechy jednak miały przedtem własną podstawę podatkową; prowizorjum, ile pomnę z r. 1790. — W niższej i wyższej Austryi, Styryi, Karyntyi, Morawii i na Szlązku — w których to krajach tak jak w Galicyi podniesiony już był znacznie podatek w skutek prowizorjum z r. 1820 — w tych 6 krajach, wziąwszy wszystkie przeciętnie, zaprowadzenie stałego katastru nie pociągnęło za sobą prawie żadnego

podniesienia ~~or~~ w ordynarjum podatku gruntowego. – Najwyższe (~~prócz~~ po Krakowie) podwyższenie podatku ~~dostało~~ przez Katastr dostało się Salcburgowi; bo o 92%. Prawda, że Salcburg według własnej starej podstawy podatkowej płacił przedtem bardzo mało. Dla ulżenia w przejściu wymierzono w Salcburskiem ordynarjum niższe; bo 12% zamiast 16%. I to było niesłusznie; trzeba było Salcburgowi ~~na~~ w początkach zmyć ordynarjum ~~jeszcze~~ więcej; podniesienie bowiem podatku było x zawsze jeszcze zbyt wielkie i nastąpiło zbyt nagle. Wszelako doznał Salcburg bodaj częściowo ~~względy~~ względów słuszności. ~~Kraj Salcburgski miał przeciw~~ ~~ciem~~ Kraj Salcburgski miał ~~wię~~ przecież jakiegoś orędownika u rządu centralnego.

Inaczej poszło Krajowi Krakowskiemu, który tem bardziej potrzebował względu, gdy w nim podatek 2½ raza wyżej podniesiono, niż w Kraju Salcburgskim. W Kraju Krakowskim jednak nie miano względu na słuszność. Chciano nowym obywatelom państwa w Krakowskiem dać uczuć odrazu dobrodziejstwo

ogromnego i nagłego podwyż-
szenia podatku, — prawdziwe
dobrodziejstwo, które ~~zwichnął~~
zwichnęło stosunki majątkowe
i kredytowe, i które ~~mu~~
musiało, można powiedzieć,
z torbami i tych właścicieli, którzy
~~w poprzednią~~ mieli długi, w porównaniu
z dawniejszą wartością swych
gruntów nawet nie zbyt wielkie.

Ale któż by się był wtedy
troszczył o polskich posiada-
czy gruntów w Krakowskiem.
Gdyby kto ~~z nas~~ z nas był podał
zażalenie, byłby otrzymał
odpowiedź, która, ile pomnę,
komuś istotnie dostała się
w udziale. Odpowiedź ta
brzmiała mniej więcej: „Jeżeli
„który z was nie może płacić
„podatku, to przyjdzie inny,
„który kupi realność niżej
„wartości i potem będzie
„w stanie płacić podatek"
(Brawo! z prawicy).

Lecz i obecnie dało się
słyszeć zdanie, które podniesienie
podatku wystawiało jako rzecz
nie zbyt szkodliwą dla ~~płacącego~~
bezpośrednio podatek płacącego,
a nawet dla właścicieli gruntów
nie zbyt niekorzystną, bo do
większej pilności pobudza-
jącą. Tego skutku jednak nie
widziałem u posiadaczy gruntów
w Krakowskiem, przed 16 laty
~~ogr~~ podatkiem przygnębionych;
owszem widziałem, że w sąsiednim

Szląsku pruskim, mniej opodatkowanym, uprawa ziemi stoi na stopniu daleko wyższym.

Wszakże mógłby kto powiedzieć, że okręg Krakowski płaci podatek taki już od 16 lat, i to na podstawie rezultatów Katastru, więc na podstawie równej z innemi Krajami Koronnemi. — Na to odpowiem, że tylko stopa podatkowa jest równą, ale podstawa nie.

Jako przykład przytoczę fakt następny. W tabeli, załączonej do Memorjału Ministerstwa Skarbu z r. 1860 ~~z r. 1860~~ o podatkach stałych, ~~z r. 18~~ wykazano na podstawie operatów Katastralnych w Niższej Austryj na ugory 29% z ról czystych, a w Krakowskiem tylko 4%, a do tego dodać jeszcze trzeba tę ~~wiadomą mi~~ okoliczność, że ~~użytek z ugoru~~ według dawniejszych przepisów w niższej Austryj nie szacowano użytku z ugoru, w Krakowskim zaś, pomimo tak małej ilości ugoru, szacowano użytek z niego. Przykład ten nie

wiele dowodzi, przyznaję; bo w ogóle błędne i dowolne szacowanie Katastralne niczego nie dowodzi.

Lecz mam w tej sprawie jeszcze inne dane, mianowicie: dane z cen zamiennych. W r. 1861 zesłało Ministerstwo, w skutek skarg, Komisarza, który między innemi zajął się także zbieraniem cen kupna i czynszów dzierżawnych, dla porównania tych cen z rezultatami Katastru. W zebranych przezeń 72 przypadkach ~~dla~~ miała się renta gruntowa, z cen zamiennych obliczona, do czystego dochodu Katastralnego jak 85 do 100, więc była o 15% niższą od dochodu Katastralnego, który miał być obliczany na podstawie cen ziemiopłodów z r. 1824, ~~za~~ na podstawie cen takich, które były 3 do 4 kroć niższe od cen z owego perjodu, z którego Komisarz ministerjalny zbierał ~~ceny kupna i dzierżawne~~ dane o cenach kupna gruntów i czynszach dzierżawnych.

Moi panowie! Nie jestże ten fakt dowodem oczywistym, że przy sztucznych pisaninach i rachowaniach, które chcą nazywać „szacowaniem dochodu" — można

dowolnie manipulować
czynnikami i dowolne
osiągać rezultaty?

Nr. 123. We Lwowie, Czwartek dnia 28. Maja 1868. **Rok VII.**

Wychodzi codziennie o godz. 3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA: kwartalnie 3 złr 75 cnt. miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie { w państwie austrjackiem z *Tygodnikiem Niedzielnym* 5 złr. — cnt. / do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr. / „ Szwecji i Danii „ 6 „ / „ Francji i Anglii „ 23 franków. / „ Włoch . . . 25 „ / „ Belgii i Szwajcarji 18 „ / „ Turcji i ks. Naddun. 18 „ } bez *Tyg. Ned.*

Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Bióro Administracji ***Gazety Narodowej*** przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia *Józefa Czecha* w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik *Raczkowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU: p. *A. Oppelik*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Hasenstein & Vogler*, Wollzeile 9. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. *Haasenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 3 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cnt za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Od Wydawnictwa.

Przedpłata na *Gazetę Narodową z Tygodnikiem Niedzielnym*:

Na 4 miesiące t. j. od 1. czerwca do końca września b. r. . **6 . 70** „
kwartalnie . . . . . **5 . — .**
miesięcznie . . . . . **1 . 70 .**

W razie gdyby żądano *Tygodnika Niedzielnego* więcej niż jeden egzemplarz przy Gazecie, lub pod osobnym adresem, za każdy egzemplarz nadliczbowy kwartalnie po . . . . **— . 35** cnt.

Bez przesyłki pocztowej i bez *Tygodnika Niedzielnego* w miejscu:
kwartalnie . . . . . **3 . 75 .**
miesięcznie . . . . . **1 . 30 .**

Przedpłatę przyjmuje się **tylko** od **1.** i **16.** każdego miesiąca.

☞ Na prowincję tj. **z przesyłką pocztową** można prenumerować na *Gazetę Narodową* tylko razem z *Tygodnikiem Niedzielnym*; **jedynie miejscowi** t. j. we Lwowie odbierający prenumeratorowie mogą abonować *Gazetę Narodową* bez *Tygodnika Niedzielnego*.

Dla uniknienia przerwy w odbieraniu Gazety upraszamy o jak *najwcześniejsze przesyłanie* przedpłaty. Również upraszamy o ścisłe trzymanie się powyżej oznaczonych cen przedpłaty, dla uniknienia niepotrzebnych korespondencyj i wynikających ztąd kosztów przesyłki pocztowej.

Lwów dnia 28. maja.

(Sprawa żydowsko-rumuńska a gabinet austrjacki— Francja manewruje.— Na Wschodzie świt krwawy.)

Niejednokrotnie już wspominaliśmy o drażliwym charakterze rokowań z rządem rumuńskim w sprawie prześladowania żydów. Oddając należyte uznanie energicznemu wystąpieniu *gabinetu wiedeńskiego przeciw barbarzyńskim* czynom ciemnych tłumów mołdawskich, i gorzej niż barbarzyńskiemu, bo przewrotnemu postępowaniu rządu rumuńskiego, widzieliśmy od początku, jak niebezpieczne przejścia kryć się mogą w sprawie żydowsko-rumuńskiej, a to z powodu dziwacznego położenia, w jakiem się znajduje rząd rumuński wobec mocarstw europejskich i zobowiązań, które zaciągnął wobec kraju własnego.

Rząd kraju, którego siły wewnętrzne są żadne prawie, którego nawet spójnia wewnętrzna nie jest ustalona; rząd, który nie znalazł dosyć mocnego poparcia wewnątrz, i nie miał dosyć odwagi, czy też nie mógł, zająć się przedewszyskiem wytworzeniem sił realnych i należytem zorganizowaniem świeżo powstałego państewka, a który mimo tego jest spadkobiercą wszystkich marzeń rumuńskich, przymusowym współzawodnikiem wielkich mężów stanu i wielkich zuchwalców politycznych współczesnej epoki — rząd ten, wraz z swojemi górnolotnemi zasadami, wraz z krajem, leżącym na drodze ambitnych dążeń moskiewskich, stał się igraszką wielkiej gry politycznej, na którą sam ani wpływa, ani wpływać może, manekinem zwrotów moskiewsko-pruskiej przyjaźni. Dlatego to sprawa, rozpoczęta pomiędzy Austrją a podobnym rządem, mimo szlachetności pobudek, mimo nieskończenie silnej przewagi austrjackiej nie wydawała nam się zupełnie bezpieczną. Co chwila bowiem dotknąć mogła wielkich trudności europejskich, a obrót jej mógł nagle zależeć nie od decyzji Bukaresztu i Wiednia, lecz od p. Bismarka lub Petersburga.

Sprawa żydowsko-rumuńska rzeczywiście też przebyła już jeden niebezpieczny moment. Minister spraw zagranicznych maleńkiej i bezsilnej Rumunii poważył się w oddzielnej, goryczą zaprawnej nocie zaprzeczyć twierdzeniom jeneralnego konzula Austrji w Bukareszcie, mimo szkaradv faktów doskonale stwierdzonych, mimo potępienia i przegranej wobec publicznego sumienia i sądu Europy. Zuchwałe natchnienie ku temu oczywiście nie przyszło samo z siebie ministrowi Golesce, lecz wiało z Północy.

Zuchwałość rumuńska przeszłaby była niepostrzeżenie, i zamiar p. Beusta, domagać się od rządu rumuńskiego cofnięcia noty wymierzonej przeciw austrjackiemu konzulowi, wydałby się naturalnym, gdyby nie trwożliwy telegram z Paryża do *N. fr. Presse*, donoszący, że Francja ociąga się z przyrzeczeniem poparcia w Bukareszcie noty austrjackiej, chociaż gabinet londyński poparcie ze swej strony obiecał.

Dzienniki wiedeńskie rzuciły się z gniewem na gabinet tuilleryjski i politykę napoleońską, zaczęły miotać podejrzeniami, a nawet panu Beustowi wyrzucać jego rzekomą przyjaźń dla Francji. Rzecz jednak godną była może bliższego rozpatrzenia, tembardziej, gdy te same numera wiedeńskich organów powtarzają wiadomość z francuzkiej *la Presse*, że książę Metternich wracając z Wiednia, przywiózł ze sobą niezbite dowody knowań moskiewskich w Bukareszcie i takowe przedstawiał w imieniu gabinetu wiedeńskiego rządowi francuzkiemu. Przy takiem rozpatrzeniu się przeglądając własne szpalty, i odczytując w nich występowania gorące za bezwzględnym pokojem, za zmniejszeniem armii, możeby organa te wyrozumialszemi były dla wahania się Francji.

Ostatni numer urzędowej *Wiener Abendpost* przynosi na szczęście kategoryczne zaprzeczenie wiadomości, podanej przez *N. fr. Presse* o francuzkiem ociąganiu się w obiecaniu poparcia. Komunikat półurzędowy powiada „że zwierzenie się ces. kr. rządu przyjęła Francja z równą jak i Anglia uprzejmością, i z takąż samą gotowością odpowiedziano na nie“.

Informacja *N. fr. Presse* nie wydaje nam się jednak co do treści swojej fałszywą. Jest ona raczej tylko spóźnioną. Mowa nowego jeneralnego konzula francuzkiego w Bukareszcie przy przedstawieniu się księciu Karolowi i inne drobniejsze oznaki pokazują, że rząd francuzki miał zamiar w najbliższym czasie raczej paraliżować przewagę moskiewską w Bukareszcie i na dyplomatycznej drodze odzyskiwać zmniejszony wpływ Francji w tym kraju, niż rozpoczynać akcję, w której o coś innego wcale iśćby musiało, jak o pomordowane ofiary żydowskie w Mołdawii i o większe lub mniejsze wpływy na intrygujący i konspirujący gabinet panów Goleski i Bratiana.

Jeżeli Francja gotową jest dzisiaj, jak mówi *Wiener Abendpost*, poprzeć stanowcze i przykre dla rządu rumuńskiego żądania Austrji, to zapewne przystępuje do tego z tą pewnością, iż Moskwa nie będzie korzystać tą razą z drażliwej chwili i sama doradzi przyjaciołom bukareskim, aby ustąpili p. Beustowi. Wiadomość, udzielona przez *Corresp. du Nord-Est* o połowicznej roli Moskwy przy zmianach ministerjalnych w Bukareszcie, o odmownej odpowiedzi p. Bismarka na zaproszenie p. Oubrila (posła moskiewskiego w Berlinie), aby rząd pruski doradzał księciu Karolowi bezwzględnego oporu przeciw Austrji — pozwalają rzeczywiście ufać, że gabinet petersburgski chwili obecnej nie uzna jeszcze za właściwą do bezpośredniego wmięszania się do sporu. Wschód jednakże rumieni się krwawą jutrzenką. Mimo reform tureckich, mimo powszechnej chęci utrzymania pokoju, palne materjały coraz bardziej się gromadzą, może więc niedługo dzisiejszy stan rzeczy potrwa.

Oprócz jątrzącej się i rozmazującej sprawy rumuńskiej, dowiadujemy się, że poseł turecki w Atenach musiał aż protest zakładać, aby rząd grecki nie wpuścił do parlamentu ateńskiego trzech powstańców kreteńskich, jako deputowanych należącej do Turcji wyspy Kandji. Serbska milicja ma być w początku przyszłego miesiąca całkowicie zgromadzoną na ćwiczenia wojskowe. Pod bokiem zaś jej już obecnie otwiera się walka. Wiadomości telegraficzne z Belgradu donoszą, że w Teszawie (w Bośnii) wybuchło powstanie. Osman-basza wyruszył z wojskiem na pacyfikowanie, lecz powstanie ma się mimo tego rozszerzać. Wiadomość ostatnia niezawodnie jest przesadzoną, lecz niewątpliwie we wszystkich ziemiach słowiańskich, gdzie tylko trwało gospodarowanie moskiewskich ajentów, wzburzenie się wzmaga, a rozstrój i agitacja już się własną rozszerza siłą. Łatwo więc może niezadługo rząd moskiewski przestanie tam być panem w wyborze chwili. — Z tego powodu nie zdaje się nam, aby nawet w razie cofnięcia zuchwałej noty rumuńskiej, wymuszonego żądaniem rządu austrjackiego, popartem przez oba mocarstwa zachodnie, zniknęły już wszystkie niebezpieczne przejścia w sprawie żydowsko-rumuńskiej, jeżeli rząd austrjacki zechce i dalej z niej robić wielką sprawę. Nic nie mamy przeciw każdej obronie praw ludności, choćby też najsilniejszej, lecz pożytecznie by było dla dobra polityki austrjackiej i podniesionej sprawy, aby organa wiedeńskie, które ją tak gorąco gabinetowi austrjackiemu zalecały, nie spuszczały z uwagi, że najskuteczniejszego w tym razie poparcia Francji nie pozyska się miotaniem podejrzeń, lecz gotowością do przyjęcia następstw, jakie ta polityka pociągnąć może za sobą; nie deklamacjami na rzecz pokoju i obwinianiami Francji o zamiary wojenne, lecz gorącem poparciem własnych przygotowań. Inaczej, po co igrać z ogniem, po co szukać tryumfów—łatwych tylko z pozoru!

Korespondencje Gazety Narodowej.

Kraków d. 26. maja.

Zgromadzenie coroczne członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i rolniczego w Krakowie zostało odłożone z maja na czerwiec r. b. Głównym powodem tego odroczenia jest nawał dostojeństw, któremi prezesowie tych Towarzystw są obarczeni. Szczególna bowiem u nas mania, walenia na pewnych dygnitarzy miejscowych wszelkich obywatelskich godności! Ztąd wynika, że ci mimo najlepszych chęci nie mogą naraz podołać wszystkiemu. Cierpią więc sprawy publiczne, pozbawione energicznego i wyczerpującego kierownictwa. Większość członków różnych Towarzystw widzi i uznaje ten błąd, jednak nie może się zdobyć na usunięcie go. Idzie więc za tem, że faktyczny kierunek stowarzyszeń obejmują ludzie, do tego niepowołani, pod firmą owych przeciążonych dygnitarzy. Jest w tem anomalia, tem szkodliwsza dla spraw krajowych, im bardziej ogół do niej się przyzwyczaja. By tę chorobę chroniczną usunąć, należałoby w sumiennem poczuciu obowiązków obywatelskich stanowczo zrezygnować z tych funkcyj, których pogodzić niepodobna. I nie wątpimy, że to nastąpi, inaczej polityczne sprawy, czy to w Wiedniu czy we Lwowie traktowane, pochłoną nas całkowicie i zatamują regularny ruch i rozwój najzbawienniejszych Towarzystw krajowych. Bronimy się niby zażarcie teutońskiej centralizacji, a mimowoli sami jej pomagamy, koncentrując zawsze w tych samych wybrańcach naszych rozliczne interesa krajowe. Hołdujemy niby w zasadzie podziałowi pracy, a w praktyce jakże często mijamy się z tą zasadą! A mimo największych zdolności i najzacniejszych chęci — *ultra vires nemo obligatur*, to jest: nikt nie jest w stanie równocześnie pracować w dwóch różnych miejscach i różnych Wydziałach.

Któż tego nie uzna? Jednak niemal każde nowe wybory przekonują, że tej niemożebności oczekujemy po naszych posłach. Zatem jałowe obrady polityczne absorbują całkowicie znaczną część głównych czynników krajowych, a reszta krząta się słabo około potrzeb domowych, wyglądając ciągle pomocy ztamtąd, zkąd germanizacja, podwyższanie podatków i powszechny obowiązek służby wojskowej nam przychodzi. A przecież tak być niepowinno; niepowinna polityczna reprezentacja kraju zużywać sił krajowych, daleko pożyteczniej w innym kierunku działać mogących. Decentralizujmy więc, a każdy niech zajmie właściwe miejsce w pracy publicznej, niech raz przepadnie rój figurantów dla formy, a przybędzie gorliwych pracowników dla rzeczy ojczystych!

Wycieczka do Poznania.

Gdy ziemię naszych ojców na troje rozdarto,
Gdy Wisłę rozdzielono z Wilią i Wartą,
Nie mogli w bratniej uczcie jednej matki syny
Posypać sól Wieliczki na chleb Ukrainy;
Nie mógł brzęknąć—przymierzem pobratany starem
Puhar miodu kruszwicki z litewskim puharem!

Temi słowami serdecznej tęsknoty i boleści przemówił do braci Wielkopolan wieszcz litewski, gdy mu traf szczęśliwy pozwolił przycisnąć ich do łona, pogawędzić i posmucić się wraz z nimi. W istocie, rozdzielono nas tak dobrze i odosobniono, że nietylko nie możemy razem żyć, weselić się lub smucić, ale że nawet nie znamy się prawie nawzajem. W każdej dzielnicy naszej ojczyzny przez ten długi czas udręczeń i nieszczęść narodu wyrobiły się odmienne stosunki miejscowe, położenie nasze inne jest pod panowaniem pruskiem, inne pod austrjackiem a inne w Kongresówce, a inne znowu na Litwie i w krajach Zabranych. Jedno tylko wspólne nam jest wszędzie gorące uczucie miłości kraju, miłości wielkiej sprawy ojczystej, i jedna mowa, za pomocą której porozumieć się możemy z braćmi nad Wartą, nad Bałtyckiem morzem, nad Niemnem, Dźwiną i Dnieprem. My nie potrzebujemy mozolnych historycznych i etnograficznych wywodów, ażeby wykazać, że esteśmy jednym narodem, nie potrzebujemy lingwistów, którzyby gwoli jedności utworzyli dla nas „język ogólnie zrozumiały“ — jesteśmy narodem żyjącym, jednolitym, wykształconym, który ma swoje prawa i świadomy jest swoich dążeń. To też nie zwołujemy kongresów etnograficznych w celu przekonania Kujawian, że są tak dobrze Polakami, jak Podolanie — nie zasyłamy sobie telegraficznych pozdrowień na bankiety, wyprawiane przy lada podrzędnej sposobności; ale od czasu do czasu bez długich przygotowań, mów i toastów schodzimy się — na polu bitwy, pod jednym i tym samym sztandarem, z jednem i tem samem hasłem na ustach. Na tych naszych „kongresach etnograficznych“ mówi się mało, a zato strzela się wiele — ale nie na wiwat. Kosztują nas też te nasze zjazdy wiele bardzo krwi i wiele ciężkich ofiar, i nie możemy powtarzać ich często. Gdy się zjeżdżają „Słowianie“ z Moskwy, z Austrji i Turcji, gdy dzienniki carskie puszczają w świat szumne frazesy o jedności słowiańskiej, świat i policja spoglądają na to z drwiącą obojętnością; ale gdy w jednej z trzech dzielnic polskich zanosi się na głośniejsze nieco przypomnienie jedności polskiej, zaniepokojone mocarstwa stawiają swoje armie na stopie wojennej, a gabinety wytężają cały swój spryt dyplomatyczny, aby zażegnać burzę. Kardynalna ta różnica sprawia, że ilekroć nie chcemy lub nie możemy nabawiać Europy większego kłopotu, musimy albo siedzieć cicho, każdy w osobnej swej celi, albo poprzestawać na skromnem wzajemnem powitaniu i krótkiem uściśnieniu ręki. W krajach, zostających pod panowaniem moskiewskiem, stosunki są tego rodzaju, że ptak chyba tylko może przelatywać swobodnie ztamtąd do nas lub odwrotnie. My dowiadujemy właściwie tylko z treści urzędowych ukazów, ilu tam zamęczą rokrocznie naszych braci, ile świeżych ran zadadzą narodowi, a bracia nasi tylko ze skowyczenia dzienikarskiej psiarni moskiewskiej mogą wnosić, że żyją Polacy po tej stronie kordonu. Swobodniejszą jest komunikacja nasza z Wielkopolską i Prusami, ale tu znowu wielka odległość przeszkadza nam stykać się częściej i bliżej. Dość, że nieznamy prawie Poznańskiego, Prus i Pomorza, tak jak znać powinniśmy ziemię, która jest naszą, ludzi, którzy nam są rodzonymi braćmi.

A jednak miłoby nam było rozpatrzyć się cokolwiek w zakątku, który był kolebką Rzeczypospolitej, oglądnąć tę najdawniejszą puściznę naszą po Piastach, widzieć z bliska ten lud wielkopolski, tak dobrze świadomy swojej polskości, tak skory do broni i tak oraz przystępny oświacie! I z drugiej strony, czyż nie czujemy potrzeby podzielenia smutnych także wrażeń z naszymi braćmi w Poznańskiem? Czy z biciem serca i ze smutkiem na czole, nie chcielibyśmy obliczyć wraz z nimi, ile tam ziemi wymknęło się z pod stóp naszych, ile niepowetowanych już klęsk zadała Wielkopolsce i Prusom przewaga obcego żywiołu? Czy rzeczywiście zepchnięci tam jesteśmy na nieszczęśliwe stanowisko, jakie zajmują Czesi we własnym swoim domu, lub czy pracą i pokrzepioną siłą możemy jeszcze i na zachodnich kresach naszej ziemi odzyskać to, co lada przychylny powiew wiatru może nam wrócić na wschodnich?

Otóż naturalną tę chęć i słuszną ciekawość niejeden z nas będzie mógł zaspokoić wkrótce. Lwowskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, zamierza urządzić wycieczkę do Poznania. Nawet mniej zamożni będą mogli skorzystać z tej sposobności zwidzenia Wielkopolski, bo cały wydatek na kolej żelazną tam i z powrotem nie wyniesie więcej niż 18 a może i mniej guldenów. Będzie to wycieczka, zrobiona dla przyjemności, jak wszystkie wycieczki „Sokoła“, nie będzie położony żaden kamień węgielny pod teatr, ani będzie obchodzoną rocznica odszukania jakiego ciekawego rękopisu, ani też będzie czyjem zadaniem przekonać świat po raz pierwszy o niesłychanym i zadziwiającym fakcie, że Polacy we Lwowie i w Poznaniu są jednym i tym samym narodem. Obejdzie się i bez mityngów, bez długiego perorowania, i bez ukrytej insynuacji, że Wielkopolanie gwoli doczesnego i wiecznego swego zbawienia powinni się uczyć gramatyki Małeckiego i porzucić swoje prowincjonalne, pochylone à. Słowem, nie myślimy importować do Wielkopolski żadnego materjału etnograficznego lub filologicznego, i mamy wszelką nadzieję, że pan Bismark będzie się przypatrywał naszej przejażdżce tak spokojnie, jak p. Beust przypatrywał się wizycie pana Łamańskoja w Pradze, i jak przypatrywać się będzie wielkiej narodowej pukaninie, którą niemieckie towarzystwa strzeleckie mają wyprawić w Wiedniu. Pan Bismark może być nawet daleko spokojniejszy od p. Beusta, bo najprzód ma Moltkiego i doskonalsze karabiny odtylcowe, a potem „Sokół“ nie myśli ani demonstrować, ani strzelać do tarczy, ale po prostu odwidzić jarmark świętojański w Poznaniu. Chcianoby rzeczywiście, ażeby wycieczka mogła się odbyć około dnia 24. czerwca, t. j. w czasie tego jarmarku, bo napływ właścicieli dóbr i ludności wiejskiej do Poznania będzie wówczas większy, i oprócz jednego, i to tak niestety zniemczonego miasta, uczestnicy wycieczki będą mieli sposobność zapoznać się z różnemi warstwami ludności pobratymczego nam kraju.

Kto więc ma ze trzydzieści guldenów, nieprzeznaczonych ani na najpierwsze potrzeby życia, ani na kupienie akcyj tego lub owego z naszych pięciuset pięćdziesięciu pięciu konsorcjów, kto nie ma pilnego zajęcia albo może uwolnić się na dni siedm, ten niech spieszy zapisać się do udziału w wycieczce, ażeby wydział „Sokoła“ mógł jak najprędzej poczynić wszystkie przygotowania, ułożyć się z zarządami kolei i t. d. Radzę mu po przyjacielsku i bez żadnej egoistycznej pobudki, n. p. nie w chęci nacieszenia się jego towarzystwem, bo niestety, fejletonista, jakkolwiek nieinkamerowany, należy do nieruchomych dóbr krajowych i nie może brać udziału w wycieczce. Któżby tu tymczasem wykładał co tydzień Benjaminkowi *Czasu*, że oprócz ojca spowiednika należy kochać także matkę ojczyznę, a oprócz księdza metropolity czcić także i Radę szkolną? Ktoby psuł im opozycji apetyt do kupna Niepołomic i do mamony rustykalnej? A ktoby konstatował nagły wzrost idei demokratycznej, która już o kilka głów przerosła to, co dla proporcji siedzi na karku opozycyjnym? Ale na szczęście, znajdzie się zapewne w kraju kilkuset ludzi, którzy nie są zmuszeni pisać fejletony, nie należą do żadnego konsorcjum kolejowego, i nie są zajęci redagowaniem demokratycznej odezwy do kraju — ci szczęśliwi wybrańcy losu, niechaj czemprędzej zapisują się w biurze „Sokoła“ do udziału w wycieczce do Poznania, gdzie bracia Wielkopolanie przyjmą ich szczerem sercem i otwartemi ramionami.

Po drodze towarzystwo całe zatrzyma się dzień jeden we Wrocławiu, a z powrotem zwiedzić ma Wieliczkę. Niejeden z uczestników przejażdżki, zamieszkały na wsi, będzie we Wrocławiu mógł zobaczyć z blizka ruch handlowy, oddziałujący tak mocno na nasze stosunki krajowe. Innym znowu przyjemnie będzie poznać młodzież polską, w znacznej bardzo liczbie kształcącą się na tamtejszej wszechnicy. Jednem słowem, wycieczka ta obiecuje każdemu tyle rzeczy, godnych widzenia, tyle wrażeń miłych i rzewnych, że żałować wypada każdego, kto dla braku czasu lub dla sroższego jeszcze braku owych trzydziestu guldenów, nie będzie mógł wziąć w niej udziału.

Paryż d. 23. maja.

(*W*). Rozprawy, toczące się dotychczas w Ciele prawodawczem nad traktatem wolno-handlowym z Anglią, zostały zakończone przez pana Rouhera, który w jasnej i logicznej mowie, z cyframi w ręku, zbił zarzuty, czynione rządowi przez pana Pouyer-Quertier i innych protekcjonistów; dowiódł, że system, przyjęty przez rząd od roku 1860, jest najlepszą rękojmią przyszłego rozwoju bogactwa narodowego, i zapewnił, że rząd ma zamiar w przyszłości zasięgać zdania Izby we wszystkich kwestjach ekonomicznych. — Izba wśród oklasków przeszła do porządku dziennego.

Senat zajęty jest rozprawami nad kwestją wyższego wychowania publicznego, podniesioną przez partję klerykalną, której się chce koniecznie opanować kierunek edukacji publicznej a przynajmniej zyskać prawo zakładania we Francji uniwersytetów, zostających pod bezpośrednim wpływem duchowieństwa. Pan Duruy, minister oświecenia, zaszczyca obrady ową obecnością, przygotowując się do odparcia ataku zkoalizowanego przeciw niemu klerykalizmu. Dotychczas zabierali głos panowie: Dupin, Saint Beuve, kardynał Donet i kardynał Bonnechose. Mowy ich, przepełnione przestarzałemi narzekaniami na bezbożność i kierunek materjalny edukacji publicznej, znajdziecie w dziennikach, uważam przeto za zbyteczne treść ich tu umieszczać, tem bardziej, że nic interesującego nie zawierają i skutku żadnego nie osiągną. Senat bowiem, pod wpływem woli rządu, przejdzie nad tą kwestją do porządku dziennego, wysłuchawszy cierpliwie mnóstwo mów i długich i nudnych.

Biskup orleański, Dupanloup, znany w dziennikarstwie z mnóstwa broszur i listów, któremi zarzuca publiczność, dla wpłynięcia na obrady, toczące się w senacie, zamieścił w *l'Union* i w *l'Univers* list obszerny, traktujący o wyższej edukacji młodzieży.

P. Karol Souvestre, chcąc odpowiedzieć na średniowieczny list biskupa, wydrukował broszurę pod napisem: *Sur les genoux de l'Eglise*, w której wyświeca skutki, wynikające zwykle dla narodu z oddania wychowania publicznego w ręce duchowieństwa a nawet z dopuszczenia go do udziału w kierunku edukacji młodzieży. Pojawił się także w tych dniach nowy dziennik pod napisem: *Le Coq Gaulois*. Tendencja jego taż sama co dziennika *Charivari*.

Dziennik włoski *Movimento* podał wiadomość, że wszystkich garibaldzistów, znajdujących się w więzieniu w Rzymie od czasu bitwy pod Mentaną, podzielono na dwie kategorje, i skazano poddanych papiezkich na śmierć, a poddanych włoskich na wieczne więzienie (*carcere duro*). Sprawę tunetańską można uważać za załatwioną a chociaż nie ma jeszcze urzędowych wiadomości, to na giełdzie zapewniano, że bej zgodził się na wszystkie postawione mu warunki.

Le Bulletin International zamieścił mały artykulik o Czechach, w którym robi uwagi dość trafne nad stanowiskiem tego tak żywo i serdecznie interesującego nas i sympatycznego nam narodu. Przytaczam niektóre z nich, dla pokazania wam, że z tego samego stanowiska co my, zapatruje się na sprawę czeską całe dziennikarstwo europejskie: „Czego chcą Czechy? Czy autonomii takiej jak Węgry? Nic sprawiedliwszego i gotowi jesteśmy popierać ich słuszne żądania. Ale na cóż te ścisłe związki z Moskwą? Na co to zestosunkowywanie uroczystości narodowych czeskich z Moskwą? Jeżeli Czechy chcą zostać Czechami — dlaczegoż dążą do zostania Moskalami? Na co to wysełanie deputowanych na wystawę etnograficzną do Moskwy? Trudno zaiste znaleźć rozwiązanie tych zagadek. Bo jakiż może istnieć stosunek między Czechami, dążącemi do autonomii i jak najwięcej narodowych instytucyj, a caryzmem, uosobistniającym czysto-despotyczne zasady? Dlaczego naród czeski, chcący wolności, szuka poparcia u kata, noszącego na swem czole piętno zbrodni i wzgardy publicznej? My dwie tylko widzimy zasady: postępu i barbarzyństwa. Pierwsza dąży do wyzwolenia człowieka, druga do okucia go w kajdany. Niechże nam Czesi powiedzą, pod którą tych dwóch zasad chorągwią chcą stanąć? Jeżeli bowiem naród czeski chce otrzymać wolność za pośrednictwem Moskwy, to straszny błąd popełnia, i niczem innem nie zostanie, jak prostem narzędziem panslawizmu moskiewskiego, który poprzysiągł zagładę wolności.“

W Anglii dotychczas nikt odgadnąć nie może, jak skończy swą karjerę ministerstwo Disraeli, trzymające się z taką zaciętością przy tekach ministerjalnych. Mityngi liberalne się mnożą, i grożą interwencją ludu w razie rozwiązania parlamentu. P. Gladstone odbiera zewsząd dowody ogólnego uznania — w tych dniach został jednomyślnie wybrany kanclerzem uniwersytetu edymburgskiego, na miejsce zmarłego we Francji lorda Broughama.

Marszałek Niel pracuje po kilka godzin dziennie wspólnie z cesarzem w jego gabinecie.

Czynności Rady państwa.

114. posiedzenie Izby poselskiej z dnia 23. maja. Prezyduje Kaiserfeld, na ławie ministrów: Brestel, Herbst, Berger, Auersperg, Plener i Giskra. Początek o godzinie ½12.

Między petycjami znajduje się wiele pochodzących z Galicji przeciwko zaprowadzeniu podatku majątkowego. Podały: Rada powiatowa bohorodczańska, Wydział Rady powiatowej podhajeckiej i nowosądeckiej i Rada cieszanowska i gorlicka.

Ministerstwo sprawiedliwości przedkłada projekta do ustawy, mającej zmienić §. 761. p. k. ust. cyw., dotyczącej spadkobierstwa majątków rustykalnych.

Z porządku dziennego następuje dalszy ciąg rozpraw nad budżetem tegorocznym, a mianowicie nad rozdziałem II., traktującym o dochodach państwa (Dochody niestałe).

Tytuł VIII. „Ministerstwo finansów“ punkt.: Sól (21,757.306 złr.) przyjęto.

Również bez rozpraw przyjęto: dochody ministerstwa handlu 11,803.800 złr., w czem się mieści dochód z poczt 9,477.900 złr. i telegrafów 1,999.900 złr., ministerstwa rolnictwa 146.505 złr., ministerstwa sprawiedliwości 156.409 (dochód z zakładów więziennych).

Tytuł XII. „Kontrola rachunkowa“ (dochód ze sprzedaży dzieł statystycznych 1000 złr.) i tytuł XIII. (dochód z likwidacji resztki aktywów dawnej centralnej kasy państwa 18,800.000 złr.) przyjęto także bez rozpraw, i całą ustawę finansową w drugiem czytaniu.

Dalszym przedmiotem porządku dziennego są rozprawy nad projektami do ustaw, dotyczących zarządu i kontroli długów państwowych: wspólnego i częściowego. Członkowie tej komisji mają bez wynagrodzenia przez cały czas trwania mandatu poselskiego kontrolować wspólnie z Węgrami fabrykację banknotów i monet, rachunki i t. d.

Projekta te przyjęto po krótkiej rozprawie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Tak samo przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt do ustawy o biciu nowej monety. W myśl tej ustawy ma być wybitych pięcio, dziesięcio i dwudziestocentówek srebrnych w wartości 12 milionów złr., a mianowicie za 8,400.000 złr. w Austrji, a za 3,600.000 złr. we Węgrzech.

Nakoniec uchwalono ustawę o swobodzie połowu korali na wybrzeżach dalmatyńskich.

Koniec posiedzenia o godz. 2ej.

---

113. posiedzenie Izby poselskiej z dnia 22. maja. (Dokończenie).

Prez.: Życzy sobie kto jeszcze zabrać głos?

P. Krzeczunowicz: Jeśli można, proszę o głos dla sprostowania dwóch faktów.

Prez. P. Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz: Jego Eks. p. minister finansów utrzymywał, że przedsięwzięta rewizja odbywa się na wniosek sejmu galicyjskiego. Dla sprostowania tego faktu dość powiedzieć, że jużcić sejm żądał rewizji, ale nie takiej, jaką teraz przedsięwzięto.

Powtóre, podnosił J. Eksc., że w Galicji istnieją nieopodatkowane jeszcze grunta. O ile mnie wiadomo, jest około 600.000 morgów ziemi, dotychczas niepociągniętej do podatku, gdyż je dopiero później przy pomiarze katastralnym odkryto. Ależ Galicja liczy w ogóle przeszło 1.300 mil kwadratowych, zatem ziemia ta nieopodatkowana wynosi mniej jak 5 prct. Weźmy jednak na uwagę fakt, że w Austrji Niższej przy pomiarze katastralnym jeszcze więcej nowych obszarów odkryto, nie 5 prct., jak u nas, ale więcej jak 16½ prct. nad obszar, który według prowizorjum istniał. A teraźniejsze ordynarjum podatkowe Austrji Niższej jest tylko o 4 prct. wyższe od tego ordynarjum podatkowego, które według prowizorjum podatkowego istniało.

Byłbym wam, moi panowie, dla wyświecenia sprawy podał może jeszcze inne materjały do porównań między katastrem a prowizorjum w pojedyńczych prowincjach, w niektórych bowiem prowincjach kataster zniżył ordynarjum, jakie według prowizorjum podatkowego istniało; byłbym wam podał dane w zupełności, gdybym nie sądził, że już zanadto o tem prawiono. Muszę jeszcze dodać, że upraszałem J. Eksc. o udzielenie mi niektórych danych brakujących, a **le mich do tychczas nie otrzymał**. Zapewne w ministerstwie finansów mają zbyt wiele do czynienia, aby się jeszcze zajmować danemi, których deputowani zażądają.

Potem przemówił jeszcze sprawozdawca jeneralny, p. Winterstein, powtarzając krótko pacierz za p. ministrem i dodając, że Wydział finansowy ze względu na sposób, w jaki ma być uregulowany budżet na r. 1868, nie wchodził w usunięcie wad, które nie w samej tylko Galicji, zdaniem pana W., istnieją. W imieniu Wydziału zatem nie przystępuje do wniosku p. Krzeczunowicza. Przy **głosowaniu** wniosek p. Krzeczunowicza upadł, a przyjęto wniosek Wydziałowy. Dodamy tu, że w obronie owych innych krajów nikt nie powstał.

Na tem samem posiedzeniu przemówił p. Krzeczunowicz jeszcze przy rozdz. 16. (podatki pośrednie, j. t. podatek konsumcyjny i t. d.) po p. Wolfrumie, który mówił o tych podatkach w ogóle a mianowicie o podatku od cukru.

P. Krzeczunowicz: Zgadzam się zupełnie z p. preopinantem, że właśnie w podatkach pośrednich powinniśmy szukać przyszłości dla finansów Austrji. Dobrobyt ludności podnieść się może do tego stopnia, że i podniesiona konsumcja poprowadzi do wyższych przychodów z podatków pośrednich. Ale nie dla tego jedynie względu głos podnoszę. Poprzednio żądałem dla okręgu Krakowskiego zniżenia podatku gruntowego, powołując się na zasadę równości podatkowej. Nie zaprzeczono tej wielkiej nierówności podatkowej, nie uznano jednak mego wniosku godnym uwzględnienia. Mimo to przecież i teraz trzymać się będę zasady równości podatkowej.

Także i co do podatków pośrednich istnieją znaczne nierówności, i sądzę, że jak reforma podatków bezpośrednich, tak i zmiana w zdaniach względem wymiaru podatków pośrednich nie byłaby zbyteczną. Tak np. ceny soli jednakowe prawie dla wszystkich krajów koronnych oznaczono; a przecież każdy uzna, że za równą wysokością podatku nie idzie jeszcze równość ciężaru podatkowego. Chciejcie moi panowie, tylko na to zwrócić swoją uwagę, że w Galicji i na Bukowinie żywność, do której się soli używa, wytwarza produkta zwierzęce, a także fizyczną siłę człowieka. Te zaś produkta zwierzęce i ta, pod względem wartości swojej w dziennym zarobku objawiająca się siła fizyczna człowieka mają w jednym kraju koronnym daleko mniejszą wartość jak w drugim, tak np. w Galicji i na Bukowinie daleko mniejszą jak w zachodnich krajach koronnych. Koniecznie zatem musi się przyjść do uznania, że równa prawie co do cyfer, albo mało się różniąca cena soli nas daleko mocniej uciska jak inne kraje.

Tak samo rzecz się ma i z równemi stopami podatkowemi w podatku od piwa i wódki, które to równości nas właśnie, mieszkańców Galicji i Bukowiny, daleko mocniej uciskają, ponieważ mniej korzystne mamy stosunki majątkowe i także cena opodatkowanego piwa i wódki jest u nas niższą.

Jak wiadomo, przed r. 1848 mieliśmy niższy podatek od wódki, a po zniesieniu cłowej linii na granicy węgierskiej i niższego podatku, mieliśmy w przyznanej nam, tj. Galicji i Bukowinie, ugodzie ulżenie 15procentowe. Ale oto dano konstytucję, i do wolności i równości wobec prawa przybyła jeszcze inna równość, która zdaniem mojem, nie była koniecznie potrzebną, a to równość obowiązanych do podatku — ale jaka równość! Oto równość, która pod równością stopy podatkowej ma być szukana, a która właśnie do nierówności **ciężaru** podatkowego prowadzi.

Ale znów powiedzą: Niepodobna nam teraz odmienić stop podatkowych co do piwa i wódki, gdyż zmiany te zawisają od ugody z Węgrami. Ależ możnaby przecie i z Węgrami ułożyć się o małe różnice w stopie podatkowej, któreby nie wpływały szkodliwie na stosunki przemysłu i obrotu między pojedynczemi krajami.

Mamy jednak jeszcze jeden rodzaj podatku konsumcyjnego, w którymby różnica w stopie podatkowej mogła być i łatwo przeprowadzoną i dopuszczoną, w którym różnica ani jednemu krajowi względem drugiego szkodzić, ani stosunków z Węgrami utrudnićby nie mogła, a jest to podatek od mięsa i bydła rzeźnego.

Porównywałem cyfrę budżetową podatku od mięsa z cyfrą ludności i okazało się, że tego podatku przypada w Galicji na głowę znacznie więcej niż w Czechach i Morawie, a nawet więcej niż w Tyrolu i na Szlązku, a na Bukowinie jeszcze więcej niż w Galicji. Gdybyż powszechnie było wiadomem, że Galicja i Bukowina są zamożniejsze jak wspomniane kraje; gdyby było przynajmniej powszechnie wiadomem, że w Galicji i na Bukowinie znacznie więcej spożywają mięsa jak w innych prowincjach: to oczywiście niebyśmy nie mieli do zarzucenia tym stosunkom cyfr podatkowych. Ale może i w tej Wysokiej Izbie znajdują się mężowie, którzy w Galicji w służbie urzędowej albo wojskowej jakiś czas spędzili; ci panowie będą wiedzieli: po pierwsze, że z wyjątkiem kilkuset gmin miejskich i miasteczkowych, w reszcie 6000 gmin żadnego prawie nie ma rzeźnika; dalej, że ludność grecko-unicka, która tam czyni około połowę ludności Galicji, a jeszcze więcej należąca do wyznania grecko-orjentalnego ludność Bukowiny trzy ćwierci roku pości (wesołość), a w pozostającem ćwierćroczu niższe klasy mięsa nie jedzą; rzadko zabiją świnię albo kurę do domowego użytku, co jednak nie podlega rzeźnikowi. Wśród takich okoliczności okazuje się rezultat podatku od mięsa u nas na głowę wyższy nawet jak w wyżwspomnianych krajach.

Zkąd to pochodzi? Oto moi panowie, najprzód z sposobu wykonywania ustawy; ale są i inne przyczyny. Jak daleko sięgam pamięcią, Wysokie ministerjum finansów obsadzało organa swoje w Galicji tak, że mianowicie do wyższych organów żadne nie zabłąkało się dziecię kraju. Muszę przyznać, że teraz pod tym względem zaszedł zwrot, ale to panowie, pojmiecie, jak wykonywanie ustaw sprawuje urzędnik z innych krajów inaczej jak krajowiec.

Druga, a zdaniem mojem jeszcze ważniejsza przyczyna, leży w ustawie o podatku od mięsa. Główną zasadą jest wprawdzie wymiar podatku wedle wagi; ale dalszy przepis wymaga, aby podatek wymierzano według zabitych sztuk od sztuki.

My produkujemy bydło; my produkujemy go nad naszą potrzebę. Musimy zatem wyprowadzać, i to najlepsze i najgrubsze sztuki, gdyż przy podlejszych sztukach bydła zaledwie by się wróciły koszta transportu, i niktby zresztą ich nie kupił. Zauważyć trzeba przytem, że i te grubsze sztuki już z rasy swojej są drobniejsze od bydła zachodnich krajów koronnych. Grubsze sztuki idą do krajów zachodnich, drobniejsze spożywają się u nas. O ile wiem, przeciętna waga zabijanego we wschodniej Galicji na prowincji bydła wyniesie około połowy owego, które w niemieckich krajach koronnych zabijają; ale gdy stopa podatkowa od sztuki jest równa, to oczywiście od sztuki wymierzany podatek jest **stosunkowo do wagi** we wschodniej Galicji dwakroć większy jak w owych krajach koronnych.

Ale i ceny bydła i mięsa, tak jak i innych produktów są u nas mniejsze, a to ztąd pochodzi, że kraj jest uboższy i jedzący mięso ludzie więcej płacić nie mogą; dzienny zarobek jest mniejszy; prodkut jest pośledniejszy — zatem i mięso ma wartość niższą. Przy ustanawianiu stopy podatkowej jednak nie ma się względu na cenę mięsa, która przecież, jeźli kto chce słuszną wymierzyć stopę podatkową, uwzględnioną być winna.

Opierając się na zasadzie prawdziwej równości podatkowej wniósł sejm do ministerjum finansów, aby przy następnem ustanawianiu stopy podatku od mięsa miano wzgląd także na wagę i cenę bydła, i dla różnych krajów koronnych różną ustanowiono stopę podatkową. Na to nam odpowiedziano, że dane co do wagi bydła trudno pozbierać, i że co do ceny, byłoby niesłusznie, od tych, co za mięso więcej płacą, pobierać nadto wyższy podatek konsumcyjny.

Według tych twierdzeń ekonomicznych ministerstwa finansów, musianoby w Anglii naturalnie płacić najniższy podatek konsumcyjny, ponieważ tam jest bydło najdroższe. Nie podobna mi podzielać tego ekonomicznego zdania ministerstwa finansów.

Widzę się zatem zniewolonym wynurzyć tu życzenie, aby przy przyszłych projektach do zmiany podatków, któreby Wysokiej Izbie przedłożono, rząd te okoliczności należycie ocenił, a mianowicie zaś co do podatku od mięsa.

Muszę, moi panowie zwrócić waszą uwagę na to, że kraje uboższe, o których właśnie mówiłem, Galicja i Bukowina, a może i Dalmacja, już dodatkami krajowemi, przyczynianiem się do dróg powiatowych, do wydatków gminnych i kościelnych i t. d. daleko mocniej są obciążone jak kraje bogatsze. To rzecz widoczna: tam bowiem rozkłada się ciężar na małą ilość podatkujących i na mniejszy dochód, podczas gdy takowy w krajach bogatszych na większy dochód, na przedsiębiorstwa przemysłowe i t. d. się rozdziela.

A przecież te większe ciężary ponosić musimy. Byłoby zatem bardzo niesłusznie, bardzo niesprawiedliwie, gdyby tę ciężarów publicznych nierówność jeszcze wzmagano na korzyść państwa dalszym niesłusznym, nierównym wymiarem podatków. —

(Ani minister finansów, ani sprawozdawca finansowego Wydziału Izby, **nikt nie odpowiadał na ten wywód i życzenie** p. Krzeczunowicza.)

Projekt ustawy względem spadkobierców w posiadłościach włościańskich, przedłożony przez rząd na posiedzeniu Izby deputowanych w dn. 23. b. m., opiewa następnie:

Ustawa zmieniająca postanowienie §. 761 pow. kodeksu cywilnego względem spadkobierstwa w posiadłościach włościańskich.

Za zgodą obu Izb Rady państwa uznaję za stosowne rozporządzić co następuje:

§. 1. Wspomniane w §. 761 powsz. kodeksu cyw. w ustawach politycznych zawarte postanowienia, dotyczące spadkobierstwa w posiadłościach włościańskich, a które we względzie rozdzielenia majątku pomiędzy kilku współspadkobiercami, lub pomiędzy spadkobiercą a jednem z małżonków, które drugie przeżyje, zawierają zmiany postanowień pow. kodeksu cywilnego, przestają obowiązywać w tych krajach i tych częściach krajów, w których podział posiadłości włościańskich prawnie nie jest ograniczony, a to po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tej ustawy.

W tych krajach i częściach krajów, w których jeszcze istnieje ograniczenie podziału posiadłości włościańskich, rozporządzenia owe, w razie zniesienia tego ograniczenia, przestaną obowiązywać dopiero po upływie trzech miesięcy od dnia, w którym to ograniczenie ustawą krajową zniesione będzie.

§. 2. Ustawa niniejsza nie może być zastosowaną do wypadków, w których spadkobierstwo przyznane zostało pierwej, nim ona weszła w życie.

§. 3. Wykonanie niniejszej ustawy polecam ministrom sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Ustawa z dnia 25. maja z r. 1868, mocą której wydaje się zasadnicze ustanowienia względem stosunku państwa do kościoła; — ważne dla królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Za zezwoleniem obu Izb Rady państwa, uważam za stosowne wydać następującą ustawę:

§. 1. Najwyższe kierownictwo i nadzór nad całem nauczaniem i wychowaniem, przysługa państwu i sprawują je władze, prawnie do tego powołane.

§. 2. Bez uwłaczania temu prawu nadzorowania pozostawia się opieka, kierownictwo i bezpośredni nadzór nad nauką religii i nad religijnemi ćwiczeniami dla różnych wyznawców w szkołach ludowych i średnich odnośnemu kościołowi lub religijnemu stowarzyszeniu.

§. 3. Szkoły i zakłady wychowawcze, utworzone w części albo w całości, albo tylko utrzymywane przez państwo, kraj, lub gminy, są przystępne dla wszystkich obywateli państwa bez różnicy wyznania.

§. 4. Każdemu kościołowi albo stowarzyszeniu religijnemu wolno własnemi środkami zakładać albo utrzymywać szkoły do uczenia młodzieży pewnego wyznania.

Te jednakowoż podlegają ustanowom systemu nauczania i mogą tylko wtedy żądać przyznania im praw publicznego naukowego zakładu — jeźli uczyni się zadość wszystkim prawnym warunkom, potrzebnym do osiągnięcia tychże praw.

§. 5. Prawo nie wzbrania korzystać ze szkół i zakładów wychowawczych, ustanowionych dla pewnego wyznania, członkom innego religijnego stowarzyszenia.

§. 6. Posady nauczycielskie w szkołach i zakładach wychowawczych, wymienionych w §. 3., są przystępne w równej mierze wszystkim obywatelom państwa, którzy na prawnej drodze wykażą się odpowiedniem do tego uzdolnieniem.

Nauczycielami religii mogą być tylko ci ustanowieni, których odnośna najwyższa władza wyznaniowa uzna do tego za uzdolnionych.

W innych szkołach i zakładach wychowawczych (§. 4.) jest w takim razie prawomocnym statut zakładowy.

Wybór wychowawców i nauczycieli do prywatnej nauki nie jest ograniczony żadnym względem na wyznanie religijne.

§. 7. Książki naukowe do użytku szkół ludowych i średnich, tudzież w zakładach nauczycielskich, potrzebują tylko zezwolenia władz, powołanych tą ustawą do kierownictwa i nadzorowania nauki.

Naukowe książki religijne mogą jednak dopiero wtedy otrzymać to zezwolenie, jeźli są uznane za dozwolone przez odnośne najwyższe władze konfesyjne.

§. 8. Dochód funduszu szkół normalnych, funduszu naukowego i reszty zakładów dla celów naukowych, powinien być spożytkowany bez względu na wyznanie, o ile takowy nie jest przeznaczony dla członków pewnego wyznania.

§. 9. Państwo sprawuje najwyższe kierownictwo i nadzór nad całem nauczaniem i wychowaniem przez ministerjum oświaty.

§. 10. Do kierownictwa i nadzoru nad wychowaniem, dalej nad szkołami ludowemi i nauczycielskiemi zakładami, ustanawia się w każdem królestwie i kraju:

a) Krajowa Rada szkolna, jako najwyższa krajowa władza szkolna.

b) radę szkolną powiatową na każdy powiat szkolny.

c) radę szkolną miejscową dla każdej gminy szkolnej.

Ustawodawstwo krajowe dzieli kraj na szkolne powiaty.

§. 11. Dotychczasowy zakres działania duchownych i świeckich władz szkolnych a mianowicie:

a) władzy krajowej, kościelnych władz najwyższych i najwyższych nadzorców szkolnych,

b) politycznych władz powiatowych i okręgowych nadzorców szkolnych,

c) miejscowych duszpasterzy i miejscowych nadzorców szkolnych, przechodzi bez uwłaczania postanowieniom §. 2. na organa, wymienione w §. 10.

scyplinarnego przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym. Zażalenia takie mają być wnoszone w przeciągu 8 dni po uwiadomieniu i nie mają mocy wstrzymującej.

§. 32. (Skutki suspenzji). Podczas trwania suspenzji ma być urzędnik ograniczony na połowę swojej pensji i nie może posunięty być na wyższy stopień uposażenia.

Z drugiej połowy jego pensji będą przy końcu postępywania dyscyplinarnego pokryte większe wydatki, które by powstały przez suplowanie urzędnika na rzecz skarbu państwa i koszta postępywania dyscyplinarnego.

Jeżeli urzędnik zostanie uwolniony, to należy mu przytrzymaną część pensji całkowicie zwrócić; jeżeli zostanie przez sąd dyscyplinarny obłożony naganą albo upomnieniem, to odciągają się od tego tylko koszta postępywania dyscyplinarnego.

§. 33. (Zbieg naruszenia przepisów dyscyplinarnych i przepisów powszechnej ustawy karnej.) Jeżli sąd dyscyplinarny uzna, że zarzucone urzędnikowi naruszenie obowiązku podług powszechnej ustawy karnej traktowane być powinno, to ma on zrobić o tem doniesienie do przynależnego sądu karnego.

Jak długo śledztwo toczy się w sądzie karnym, nie można dotyczącego urzędnika traktować wedle przepisów dyscyplinarnych.

Każdy sąd karny jest obowiązany tak w tym, jako też w ogóle w każdym wypadku, gdzie przeciwko któremu urędnikowi sądowemu z powodu jakiejś czynności, objętej powszechną ustawą karną przeprowadzono śledztwo, po uzyskaniu prawomocności jego orzeczenia, akta przynależnemu sądowi dyscyplinarnemu doręczyć.

§. 34. Jeżeli sąd karny skazał urzędnika na jaką karę, która w myśl ustawy pociąga za sobą utratę urzędu, to sąd dyscyplinarny ma bez dalszego śledztwa orzec uwolnienie od służby, i uwiadomić o tem powołanego do oznaczania odjęcia pensji prezydenta.

Ten wystawia dekret dymisji i zarządza wstrzymanie pensji.

§. 35. Jeżli urzędnik przez sąd karny skazany został na jaką inną karę, albo został uwolniony, to ma sąd dyscyplinarny, jeżli wypadek uzna za odpowiedni do przeprowadzenia śledztwa dyscyplinarnego, wedle przepisów tej ustawy, przeprowadzić śledztwo dyscyplinarne, w przeciwnym zaś razie odstąpić akta bezpośredniemu zwierzchnikowi urzędnika.

§. 36. (Traktowanie wśliznięcia się na urząd sądowy). Jeżli zdarzy się z jakiegokolwiekbądź powodu, że który urzędnik sądowy, pomimo jakiejś stojącej mu na zawadzie prawnej przeszkody, swoje mianowanie wyłudził, to należy go także wedle tej ustawy traktować w drodze dyscyplinarnej.

§. 37. (Niedozwolone oddalenie się z urzędu.) Jeżli który urzędnik sądowy samowolnie dłużej jak przez trzy dni z urzędu się oddali, albo udzielony sobie urlop o więcej jak o trzy dni przekroczy, nie mogąc wykazać się dostatecznym powodem wytłumaczającym, to oprócz zastosowanej do okoliczności kary dyscyplinarnej, ma on za czas niedozwolonej niebytności utracić pensję służbową. Bezpośredni zwierzchnik urzędowy urzędnika jest powołany zarządzić potrzebne środki w celu wstrzymania wypłaty pensji.

Przeciwko temu rozporządzeniu przysługa urzędnikowi prawo zażalenia w myśl §. 5.

§. 38. Jeżli niedozwolone oddalenie się z urzędu dłużej trwa jak 14 dni, i połączone było ze szczególną szkodą dla służby publicznej, albo jeżli urzędnik z powodu niedozwolonego oddalenia się od służby już pierwej karą obłożony został, to należy o tem uwiadomić sąd dyscyplinarny.

Sąd dyscyplinarny może wedle natury wypadku natychmiast rozporządzić wstrzymanie pensji na czas niedozwolonej niebytności, i ma przy orzeczeniu wyroku, oprócz kary, mającej dotknąć urzędnika, orzec także i utratę pensji na czas nieusprawiedliwionej niebytności.

§. 39. (Nieodwołalność terminów.) Termina, jakie niniejsza ustwa stanowi dla nadprokuratora (prokuratora jeneralnego) i dla urzędnika, pociągnionego do odpowiedzialności, są nieodwołalne.

Podania spóźnione winne być z urzędu odrzucane.

§. 40. (Sposób doręczania.) Wszelkie doręczenia, które na mocy niniejszej ustawy mają się odbywać, są ważne i wpływają na tok terminów, jeżeli dostają się do własnych rąk dotyczącego urzędnika, lub pod nieobecność jego przybite zostaną na drzwiach jego ostatniego pomieszkania w miejscu sądu, jeżeli zaś tamże niema już żadnego pomieszkania, to w budynku urzędowym, gdzie miał pełnić służbę swoją.

Nie wolno przedsiębrać ani postępowania edyktalnego, ani urzędowego ogłoszenia wyroku w pismach publicznych.

§. 41. (Pretensje do wynagrodzenia szkody, pochodzącej z przekroczenia służbowego.) Pretensje do wynagrodzenia szkody, które ktokolwiek czyni w skutek wykroczenia służbowego urzędnika sądowego, nie mogą być rozstrzygane w postępowaniu dyscyplinarnem.

§. 42. (Postanowienia ogólne.) Powyższe postanowienia nie naruszają prawa, na podstawie którego minister sprawiedliwości, w wykonaniu nadzoru naczelnego nad sądami, zaradza zdarzającym się zażaleniom; ani prawa, mocą którego sądy wyższe w drodze nadzoru i skargi na urzędników sądowych stosownie do ustaw istniejących nakładają zwrot kosztów i szkód, karcą sądy inne, lub urzędników sądowych nawet karami pieniężnemi przymuszać do pełnienia swych obowiązków. (Dok. nast.)

Przegląd polityczny.

Austrja i Węgry. Rozeszła się we Wiedniu wiadomość, że wiedeński gabinet zamyśla wezwać rząd rumuński do cofnięcia swojej noty antiaustrjackiej, ale postanowił przedtem wybadać sposób możliwego zachowania się innych mocarstw wobec takiego kroku. Utrzymywano, że tylko Anglia przyrzekła chętne poparcie gabinetowi austrjackiemu, a że Francja okazała wahanie w tej mierze. Otóż *Wiener Abendpost* pisze urzędownie, że tak Francja jak i Anglia równie chętnie przyjęły wiadomość o zamiarze gabinetu austrjackiego upomnienia się o obrażoną godność swoją u rządu księcia Karola.

Wielka księżna Aleksandra przesłała z Petersburga złotą lampę dla kaplicy św. Wacława w archikatedrze pragskiej.

Niemcy. Jak wiadomo, parlament cłowy odrzucił znaczną większością głosów przez radę związkową wniesiony podatek od petroleum, w skutek czego kanelerz związkowy znajduje się w dość przykrem położeniu, gdyż zniżenie podatku tytoniowego o 1.600.000 talarów, tudzież odrzucenie opłaty od petroleum, co byłoby także dość wysoką przyniosło sumę, uszczupla kwotę, potrzebną do utrzymania licznej armii. Obok tej porażki, niemniej na uwagę zasługuje sprawozdanie frakcji południowych Niemiec z dotychczasowych czynności jej członków w parlamencie cłowym. Frakcja uważa za swoje zadanie połączyć niepodległość Południa z obowiązkiem narodowym, i na drodze wolnomyślnej polityki pracować nad zespoleniem państw południowych, których odosobnienie mogłoby być nader szkodliwem. Południowe Niemcy powinne się porozumieć co do militarnej obrony Południa, powinne w parlamencie cłowym wywalczyć sobie zgodnem postępowaniem poważne stanowisko, i nareszcie obowiązkiem ich dać pochop do każdej wspólnej i zarazem korzystnej czynności. Rozumie się, że ten pogram Niemców południowych jest skierowany przeciwko pruskiemu cezaryzmowi, i że dlatego nie zrobi on zbyt dobrego wrażenia na p. Bismarku i jego politycznych zwolennikach. Mniejszej wagi jest to, co nam donoszą o zamknięciu parlamentu cłowego. Z Kiel telegrafują o ucztach, danych na cześć rozjeżdżających się członków, a z Paryża o zapale, z jakim *Constitutionnel* wita mowę króla pruskiego. Półurzędowy dziennik widzi w tej mowie trwałą rękojmię pokoju, gdyż po raz pierwszy wspomina ona, lubo oględnie, o potrzebie zadośćuczynienia zobowiązaniom traktatu pragskiego. Jak to się czasy zmieniają!

Z powodu jubileuszu konstytucji wydał król bawarski proklamację do swojego ludu, w której przyrzeka stać wytrwale przy sztandarze konstytucji, i dekorował pierwszych prezydentów obu Izb.

Francja. Do historji zatargów, zaszłych między biskupem algierskim a marszałkiem Mac-Mahonem, dodają następujący szczegół: Arcybiskup oświadczył cesarzowi, że jako biskup ma prawo rzucić na marszałka osobistą klątwę, i że w razie gdyby to uczynił, rozkazałby swemu duchowieństwu, aby w chwili pojawienia się marszałka w jakimbądź kościele, natychmiast pogaszono wszystkie świece, zabrano Przenajśw. Sakrament i krzyż czarnym okryto kirem. Od dawna nie ośmielił się żaden biskup mówić podobnym tonem do cesarza Francuzów. Nie podlega wątpliwości, że marszałek chce się pogodzić z obrażonym arcybiskupem, gdyż w *La Patrie* umieścił list, w którym wyjaśniwszy powód zatargów, kończy temi słowy: „Rząd nie przypisuje sobie prawa zabierać dzieci z zakładów sierót, lecz zarazem nie nadaje on tym zakładom przywileju, aby dzieci na wieki w nich pozostały. W razie nieporozumień, jedne tylko sądy są w tej sprawie kompetentne“.

Constitutionnel umieszcza następujący komunikat: „Wiadomo że z powodu kwestji żydowskiej rumuński minister spraw zagranicznych wystosował do mocarstw notę, w której zbija bardzo cierpkiemi wyrazami doniesienia austrjackiego jeneralnego konzula, urzędującego w Bukareszcie. Nota ta zrobiła we Wiedniu jak najprzykrzejsze wrażenie, a najpoważniejsze organa opinii publicznej w Austrji żądają, aby dwór wiedeński zrobił z tej noty przedmiot do dyplomatycznego kroku. Listy nadeszłe z Wiednia nie tracą nadziei, że rząd rumuński z własnego popędu uczyni zadość słusznym drażliwościom austrjackim.„

Ten sam półurzędowy dziennik pisze w sprawie tunetańskiej: „Z Tunis nie otrzymano jeszcze wiadomości, czy bej dał żądane zadośćuczynienie, które polega na wypełnieniu przyjętych zobowiązań. Trudno jednak przypuścić, aby bej opierać się zechciał dłużej. Zresztą rokowania toczą się tylko między gabinetem paryzkim i tunetańskim, gdyż Włochy i Anglia uznały, że Francja nie dąży do takiego celu, któryby szkodził interesom ich poddanych. Rząd francuzki zamierza wznowić swe dyplomatyczne stosunki z bejem dopiero po otrzymaniu żądanego zadośćuczynienia, i postanowił nie zezwolić we Francji na żadną tunetańską finansową operację, dopóki bej czyniąc zadość swemu przyrzeczeniu, nie ustanowi komisji, któraby uczciwie i dokładnie administrowała jego finanse.“

Ziemie polskie. Z Warszawy piszą pod dniem 17. bm. do *Dziennika Poznańskiego*:

W kołach urzędniczych krąży od niedawnego czasu dosyć prawdopodobne przypuszczenie, że rząd zamierza wydać rozporządzenie, lub też milcząco przyjąć za zwyczaj, aby na urzędników pierwszych dziewięciu klas nie przyjąć Polaków. Pod nazwą „Polaków“ ma się rozumieć wszystkich mieszkańców stałych Królestwa, oraz katolików z Litwy, Rusi i samych gubernij caratu. W rzeczywistości zaczyna się to już praktykować dzisiaj, że na wyższe urzędy nie dopuszczają nikogo oprócz prawdziwych Moskali (korennych Russkich); ponieważ w Moskwie jest 14 klas takzwanych czynów, przeto pozostają nam klasy: 10—14 włącznie; w dziesiątej najwyższa pensja roczna jest 5000 złp. (750 rs.) Wyjątek od tego prawidła mają stanowić urzędnicy w wydziale oświecenia; niektórzy bowiem np. z profesorów tutejszej wszechnicy mają stopnie rzeczywistych radzców stanu i 8. klasę urzędu.

W każdym razie jest to fakt godny uwagi; niższe urzędy wymagają u nas wielkiej pracy, podczas gdy czynność wyższych niemal zawsze redukuje się do podpisywania referatów. Otóż te synekury mają zajmować tylko Moskale, nam zostawiając cały ciężar pracy za dosyć nędzne wynagrodzenie. Aby tej naszej wiadomości nie towarzyszył cały szereg zaprzeczeń ze strony urzędowego organu w Warszawie, nadmieniamy, iż urzędnicy klas wyższych Polacy, już będący na tych urzędach, na nich pozostają, że to stosować się ma na przyszłość, i że wykonuje się właściwie już od r. 1865, kiedy komitet urządzający przyjmował tak do biura swego, jak i do komisyj włościańskich wyłącznie Moskali.

Pogłoski o rychłem przemienieniu tutejszej szkoły głównej na uniwersytet cesarski (zmiana w tytule i w języku wykładowym) nadspodziewanie bliskie są urzeczywistnienia. Cała reorganizacja jest już gotową i moglibyśmy w tym względzie tylko powtórzyć to, co już dawniej powiedzieliśmy.

Dziennik rządowy w sprawozdaniu straży ziemskiej w gubernii warszawskiej donosi, że takowa aż 4000 osób przyaresztowała. Gdy wam od siebie dodamy, że 3500 z tych osób aresztowano za paszporta i podejrzenia, będziecie mogli sobie wyrobić wtedy pojęcie o kolosalnie gorliwych zasługach naszej „straży bezpieczeństwa publicznego“.

Kilkakrotnie już dawniej czynione przedstawienia arcybiskupowi Felińskiemu, niedawno temu ponowione zostały. Żądają od niego zgodzenia się na wyjazd za granicę. Szanowny nasz arcykapłan i tą razą odrzucił propozycję rządu moskiewskiego.

Dziennik rządowy wciąż ogłasza ukazy o podarunkach dóbr ziemskich wojskowym i cywilnym urzędnikom pochodzenia moskiewskiego.

Piekarnia moskiewska, do której nawet glinę i cegłę sprowadzono z Petersburga, tak ogłaszał sam właściciel, p. Kłopow po pismach tutejszych, zbankrutowała. Wszystkie jej sklepy zamknięto Pieczywo było dwa razy droższe jak nasze.

Wschód. *Svatovid* wychodzący w Belgradzie donosi, że powstanie w Tescain w Bosnii przybiera co raz większe rozmiary. Osman basza wyruszył z konnicą, aby rychlej stłumić te rozruchy.

Moskwa. W siedmio-łamowym artykule wstępnym z dnia 20. maja prawi *Gołos* o zniesieniu bractw kościelnych w *Siewierozapadnom kraje* (na Litwie). „Moskwa, powiada on, w swojej walce politycznej i społecznej w guberniach zachodnich ma do czynienia z dwoma wrogami: z cudzą narodowością klas wyższych, i z religijnem wyznaniem pewnej części ludności miejscowej“. Jedynym a najskuteczniejszym środkiem do rozwiązania kwestji zmoskwicenia tego zachodniego kraju na (Rusi i Litwie) jest zdaniem *Gołosa:* 1) zabezpieczenie państwa przed wszystkiem politycznie szkodliwem i rozkładowem, cokolwiek przyjął w siebie katolicyzm, i dlatego przedewszystkiem rozciąć węzeł gordyjski, wiążący narodowość polską z katolicyzmem, t. j. depolonizować katolicyzm; 2) bronić cerkwi prawosławnej przed możliwemi zamachami łacinizmu!

W tym samym numerze znajduje się korespondencja z Moskwy, z której dowiadujemy się, że na dniu 18. maja odbyło się tamże zgromadzenie miłośników literatury moskiewskiej. Gdy prezydent zgromadzenia, Putjata, przeczytał telegram, który miał być odesłanym do Pragi ze strony Towarzystwa, cała obecna publiczność głośno zażądała, aby i jej współczucie dla Czechów do tego telegramu było przyłączonem. Wypełnienie życzenia publiki wywołało huczne oklaski. Potem wystąpił profesor uniwersytetu moskiewskiego, Popow, znający bardzo gruntownie — jak *Gołos* powiada — ziemie słowiańskie, w których przebywał dosyć długo i w których ma obszerne związki z uczonymi i literatami (nawet i z p. Liwczakiem, z którym zrobił znajomość podczas swego pobytu we Wiedniu w jesieni w roku 1863.) W odczycie swoim dał Popow nader zajmujący rys historyczny dramaturgii czeskiej ostatnich czasów, a zakończył go parafrazą przysłowia czeskiego: „Narody nie giną, dopóki żyje ich mowa“. Popow powiedział: „Narody nie giną, dopóki są im drogie czyny ich przodków“.

Widać, że pan Krajewskoj po napisaniu wstępnego artykułu zapomniał całkiem o jego treści, w innym razie bowiem byłby słów pana Popowa, zadających kłam wszelkim zachciankom zbirów moskiewskich w ziemiach polskich, pewnie nie zamieszczał w swoim dzienniku.

Kronika.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, dnia 28. maja o godzinie 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Projekt regulaminu zarządu miejskiego zakładu sierot, i dalsze wnioski sekcji I. z powodu reorganizacji tegoż zakładu, jako to: obsadzenie posady dyrektora, ochmistrzyni i inne. Sprawozd. radny p. Miączyński.

— **Wycieczka „Sokoła“ do Przemyśla.** Przypominamy, że jeszcze dzisiaj i jutro zapisywać się można do tej wycieczki. Miasto Przemyśl urządza przyjęcie gości ze Lwowa i w celu przygotowania zabaw porozumiewa się z dyrekcją Sokoła.

— **Popis publiczny w zakładzie gimnastycznym „Sokoła“** odbył się wczoraj popołudniu w sali gimnastycznej śród licznie zebranej publiczności. Obecny był JE. namiestnik z rodziną, jen. Dormus i wielu oficerów, członkowie Rady szkolnej i wielu członków Rady miejskiej, a oprócz tego kilkaset innych osób. Przed salą podczas popisu grała kapela wojskowa 65. pułku, której bezpłatnie użyczył pułkownik, p. Kamionecki. Popis rozpoczął się o godzinie 6tej a skończył o 8mej. Kilkudziesięciu uczniów, od lat 6—10, najpierwej odbywało ćwiczenia w szwedzkiej gimnastyce, wolnoręczne, potem z ciężarkami i z drążkami. Podziwiano powszechnie precyzję wykonania.

Nastąpiły potem ćwiczenia tych samych uczniów na sznurach, drabinkach sznurowych itp. Z kolei następowały ćwiczenia na poręczkach, na kółkach sznurowych, na koźle, na drążku, na koniu skórzanym. Grupy ćwiczących się zmieniały się kolejno. Występywali coraz wprawniejsi uczniowie i członkowie „Sokoła“, produkując się w coraz trudniejszych, a w końcu w najtrudniejszych zadaniach wyższej gimnastyki. Na zakończenie kilku członków „Sokoła“ robiło *salto mortale*, w wolnym skoku koziołka wykonując w powietrzu. Był to pierwszy popis przy tak licznie zebranej publiczności, w zakładzie, który dopiero od roku wszedł w życie. Huczne oklaski towarzyszyły każdej produkcji, i wzmagały się coraz więcej, gdy coraz trudniejsze wykonywano ćwiczenia.

Po ukończonych ćwiczeniach pan namiestnik i radzcy szkolni wyrazili zadowolenie swe z postępu, wykazanego przez popis tak świetny w sztuce gimnastycznej. Młodzież wyraziła swe podziękowanie, iż pan namiestnik raczył jej popisy swą obecnością zaszczycić, okrzykami: „Niech żyje namiestnik“; na co jej pan namiestnik odpowiedział okrzykiem: „Niech żyje nasza młodzież ukochana“!

Pan namiestnik, uradowany postępem Zakładu, ofiarował odchodząc 100 złr. na wydatki mającej się odbyć wycieczki majowej „Sokoła.“

Znaczna liczba uczniów i członków „Sokoła“, i to bardzo wprawnych, nie brała udziału w popisie, czując wstręt do publicznego występowania. Wielu z nich, zachęconych świetnością popisu i dobrem, pełnem zapału przyjęciem produkcyj przez publiczność, oświadczyło zaraz, iż w drugim popisie wezmą już niezawodnie udział.

W zakładzie gimnastycznym „Sokoła“ kształcą się wszyscy bez wyjątku kandydaci na nauczycieli szkół ludowych, aby można potem we wszystkich szkołach zaprowadzać obowiązkową naukę gimnastki. W znacznej części wczorajszych produkcyj brali ci kandydaci udział.

Lwów dnia 27. maja. **Z giełdy.** *Efekta i monety:* Akcje kolei galic. Karola Ludw. po 200 złr. m. k. płacą 197.—, żądają 198.—; kolei lwow. czern. po 200 zł. w. a. w srebr.: płacą 172.50, żąd. 173.50; banku hipot. gal. po 200 złr. z wpłat. 40%: płacą —.—, żąd. —.—; papierni czerlańs. po 200 złr. w. a. bez dywid. p.—ż.— złr. Listy Towarzystwa kredytowego gal. w m. k. bez kup. płacą 77.15, żąd. 77.40; Towarzyst. kred. galic. w. a. bez kup. pł. 73.50, żąd. 73.75, banku hipot. galic. bez kup. płac. 85.—, żąd. 85.50. Obligi indemn. galic. płacą 63.20, żąd. 63.60; pożyczki głod. z roku 1866 po 7% pł. 99.25, żąd. 99.75; pierwszeń. kol. galic. Kar. Lud. I. emisji płac. —.—; żądają —.—, II. emisji płacą 88.75, żąd. 89.50; pierwszeń. kolei galic. lwowsko-czerniowieckiej I. emisji płac. 76.25, żąd. 77.25; pierwszeń. kolei galic. lwow. czern. II. emisji płacą —.—, żądają —.—. Dukat holenderski płacą 5.51, żądają 5.55. Dukat cesarski płacą 5.53, żąd. 5.57; napoleond'or pła. 9.29, żądają 9.34; rubel srebrny moskiewski płacą 1.80, żądają 1.84; rubel papierowy mosk. płacą 1.58¾, żądają 1.59¾; pruskie bilety kasowe płacą 1.71¼, żąd. 1.72¼; półimperjał moskiewski pł. 9.46, żąd. 9.55; srebro pł. 114.50, żąd. 115.50.

Sprzedano: Obligi indemnizacyjne galic. 63.40. — Pszenica korzec 145 i 156 fnt. effectiv, jara korzec 152 fnt. effectiv przeciętnie 10.12 (na 15. czerwca 1868 ab Bursztyn). Żyto korzec 154 i 158 fnt. effectiv z dosypem do 160 fnt. przeciętnie 6.30 (do 8. czerwca 1868 ab Bursztyn).

Ostatnie wiadomości.

Journal de St. Petersbourg zbija doniesienia *Corresp. du Nord-Est*, jakoby książę Gorczakow miał był mówić z pełnomocnikiem duńskim o sprawie duńskiej.

W Londynie powieszono dnia 26. maja fenistę Barreta. Izba niższa przyjęła kompromis, przedłożony przez Disraelego w sprawie szkockiego bilu reformy.

Sułtan przyjmując gminy chrześciańskie odpowiedział, że jest jego życzeniem, aby każdy bez różnicy wyznania mógł zostać wezyrem.

Senat Stanów Zjednoczonych uwolnił Johnsona od drugiej i trzeciej części oskarzenia, poczem się odroczył na czas nieograniczony.

W Nowym Jorku rozeszła się pogłoska, jakoby komitet oskarzający chciał udowodnić, iż kilku senatorów dało się przekupić przez prezydenta Johnsona.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Gąbin (w Prusiech Wschodnich) **dnia 26. maja.** Podług doniesień od granicy, gubernator Lublina miał donieść namiestnikowi w Warszawie o tworzeniu się kilku polskich band powstańczych w pogranicznych powiatach Galicji. Bandy rekrutują się wrzkomo z emigracji polskiej we Francji; dotychczas zdają się nie mieć wielkiego znaczenia. Zdaje się, że zamierzają sprawić małe zaniepokojenie granicy moskiewsko-austrjackiej. Nie masz nic pewnego jeszcze. Słychać, że dzieją się ekscesa przeciwko rodzinom polskim, które nie brały udziału w ostatniem powstaniu. Są usiłowania, by członków tych band poumieszczać za parobków i robotników w miejscowościach pogranicznych.

(Wiadomości, zawarte w tym telegramie, są od początku do końca zmyślone. Możnaby mniemać, że gubernator lubliński zażartował sobie, lub może chciał zyskać jakąś sumę od rządu na tajne wydatki i inne środki ostrożności, gdyby od roku 1865 corocznie, a czasem i dwa razy do roku, nie powtarzały się te same wieści, puszczane przez policję moskiewską i nie wychodziły zawsze z Petersburga; p. r.)

Kursa z dnia 27. maja 1868, godzina 2 min. 5 popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 57.30. Akcje Karola Ludwika (bez dywid.) 196.—. Kolej siedmiogrodzka 148.50. Kolej południowa 173.80. Kolej państwowa 254.90. Kolej lwowsko-czerniowiecka 173.25. Kolej północna 179.25. Kolej Rudolfa 105.75. Kolej Franciszka Józefa 160.—. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 64.25. Losy 1860 r. —.—. Losy 1864 r. 87.10. Napoleondor 9.31½. Pruski kurant 1.71¾. Losy 1839 r. —.—. Losy kredytowe 132.25.

Kursa z dnia 27. maja 1868, godzina 6. min. 25. popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 57.30. Akcje kredytowe 183.—. Akcje Karola Ludwika (bez dywidendy) 195.75. Kolej południowa 173.80. Kolej państwowa 255.—. Losy 1860 r. 80.60. Karola Ludwika obligi pierwszeństwa II. emisji 89.—. Lwowsko-czerniowieckie obligi pierwszeństwa 76.25. Napoleondor 9.31½. Spirytus —. Usposobienie mniej stałe, bezczynne.

Paryż. Renta 3% 69.65.

Wrocław. Pszenica 108. Żyto 70. Owies 38. Rzepak zimowy —. Koniczyna bez zmiany.

Berlin. Moskiewskie banknoty 83¾. Akcje kredytowe 82¼. Galicyjska kolej 89¾. Kolej państwowa 148. Wiedeń —. Pszenica —. Żyto 51. Owies 29.

Poszukuje się
Towarzystwa,

które potrafi obejść się bez prezesa, wiceprezesa, komitetu, regulaminu i instrukcji. Może przecież Towarzystwo, w ten sposób zorganizowane, będzie mogło jakąkolwiek działalność rozwinąć. Chcący przystąpić do takowego, zechcą się zgłosić pod literami L. P., poczta Grzymałów. 2027 1—1

L. 114/W. p.

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej Pilznieńskiej ogłasza konkurs na sekretarza z pensją roczną 600 złr. z widokiem podwyższenia na 800 złr. w. a.

Sekretarz ma być ukończony jurysta, ma posiadać dokładną wiadomość o przepisach administracyjnych i autonomicznych, niemniej biegłość w rachunkowości kasowej.

Woźny ma umieć czytać i pisać.

Podania, opatrzone świadectwami wieku, religii i moralności i dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść przed 10. czerwca b. r. do Wydziału tutejszej Rady powiatowej. 2031 1—3

Pilzno d. 19. maja 1868,

Prezes
(*podpis nieczytelny.*)

Do Stańkowa pod Stryjem potrzebny jest ***człowiek niemłody***, **stateczny**, bezżenny, i umiejący utrzymywać rejestra gospodarskie do prowadzenia gospodarstwa w obrębie domu. 2029 1—3

Realność do sprzedania.

W powiatowem mieście Śniatynie przy kolei lwowsko-czerniowieckiej jest do sprzedania realność, składająca się z nowej murowanej willi, blachą żelazną krytej, drewnianej stajni i wozowni, tudzież ogrodu. Bliższych wiadomości udziela na listy frankowane 2030 1—3

Henryk Kamil
Sekretarz galic. Banku hipot.

Rurki przeciw Astmie
aptekarza Levasseur,

leczą rychło i niezawodnie najuporczywsze astmy. — Dostać można w Paryżu u wynalazcy, przy ulicy de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych **WW. panów Galle i Mrozowskiego**, we Lwowie wyłącznie w aptece Wgo. **Piotra Mikolascha.** 1606 73—?

SYROP CHINY i ŻELAZA
p. p. Grimault & Cie.

1621 **aptekarzy w Paryżu.** 11-14

W kształcie płynu przezroczystego i przyjemnego, lekarstwo to łączy w sobie chinę, która jest środkiem tonicznym najwyższej potęgi, i żelazo, które jest krwi żywiołem i zasadą. Najznakomitsi lekarzy paryzcy przyjęli go dla leczenia *bladaczki*, i różnego *rozwoju ciałotworu u młodych panienek.*

Pod jego wpływem, ustają *najnieznośniejsze boleści* i pochodzące *z anemii i upławów, ułatwia on wydzielanie się regularności miesięcznej* działa bardzo pomyślnie na *dzieci skrofuliczne limfatycznego organizmu. Wzmacnia apetyt, ułatwia trawienie*, i jest najdzielniejszym środkiem na *niedostatek krwi u osób wycieńczonych* z powodu pracy i przychodzących do zdrowia po długich i ciężkich słabościach.

Dostać można: we Lwowie w aptekach pp. **Z. Rukera, Berlinera i P. Mikolascha**; w Krakowie w aptece p. Brunona Miczyńskiego i w aptece p. Redyka, w Poznaniu w aptekach pp. dr. Mankewicza i Elsnera; w Brodach w aptece p. Franzos; we Wiedniu w składach materjałów aptecznych pp. Rabe i Röder.

Dnia 11. i 12. czerwca b.
WIELKIE
losowanie kapitałów,
którego główne wygrane
100.000 talar. pruskich

wygrana na talar.		wygranych po tal.	
1	100.000	2	2.500
1	60.000	4	2.000
1	40.000	6	1.500
1	20.000	105	1.000
2	po 10.000	5	500
2	8.000	125	400
2	6.000	155	200
2	5.000	229	100
2	4.000	11.450	47
2	3.000	i t. d.	

Polecamy losy tego losowania za przesłaniem należytości lub przekazem pocztowym:

Całe losy oryginalne, nie promesy po **7 złr. w. a.**

Pół losu oryginalnego, nie promesy, po **3 złr. 50 ct. w. a.**

Jedną czwartą losu oryginalnego, nie promesy, po **1 złr. 75 ct. w. a.**

Każdy los, który wyciągniony będzie, wygrać musi.

Urzędowe listy ciągnień, tudzież wygrane odsyłają się niezwłocznie po rozstrzygnieniu.

Interesowi naszemu, jak powiadają, fortuna łaskawa, bo otośmy i tego roku już w pośród wielu wygranych wypłacili na dnin **11. marca b. r. wielki los** na numer 10628.

Zagraniczne zlecenia wykonują się punktualnie i sekretnie, upraszamy zatem udawać się wprost do 1896 5—?

Gebrüder Lilienfeld
Bank- & Wechselgeschäft.

Miejsce zakupowania i sprzedaży wszelkiego rodzaju papierów państwowych.

HAMBURG.

Ogłoszenie przedpłaty

na drugą serję fotografij osób rodem po większej części z Galicji, w. księztwa Poznańskiego i Prus Zachodnich, biorących w wypadkach 1863—1864 r. ważniejszy udział,

o jakich w dziele „Pamiątka dla rodzin polskich,“ znajdują się wspomnienia; wizerunki ich ugrupowane są na 4 tablicach formatu tego samego jak dwie poprzednie, dodane prenumeratorom na premie do dzieła wyżej wspomnionego.

Serja druga tych fotografij ozdobiona rysunkiem nowego układu i wykonania p. Walerego Eliasza, **wyjdzie najniezawodniej na widok publiczny z końcem miesiąca czerwca r. b.**; do tego czasu przedpłata przyjmowaną będzie w Austrji po cenie 3 złr. 50 ct., w Niemczech i Prusach 2 tal. 10 sgr., we Francji i Turcji 8 franków, w Anglii 6 szylingów.

Przedpłatę przyjmują w Krakowie Walery Eliasz przy ulicy Florjańskiej Nr. 371, księgarnia D. E. Friedleina jako główna ekspedycja, we Lwowie księgarnia K. Wilda i J. Milikowskiego, w Poznaniu księgarnie M. Leitgebera, K. Żupańskiego, w Przemyślu księgarze bracia Jelenie, oraz administracja Czasu, Kaliny, Gazety Narodowej i wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne. 2026 1—3

Prasa hidrauliczna

podwójna wraz z odpowiednią pompą o ciśnieniu 4.000 cetnarów, w jak najlepszym stanie, jest z przyczyny powiększenia fabryki i wynikłej ztąd potrzeby większej prasy z wolnej ręki do nabycia. Bliższą wiadomość udziela dom handlowy 1956 6—?

Józefa Breuera we Lwowie.

Wszystkie gatunki świeżych naturalnych
mineralnych
WÓD,
napełnianych 1868 roku,

otrzymałam

wprost z zakładów źródlanych

jakoteż i dalej co tygodnia świeże przysyłki nadchodzić będą.

Sprowadzając znaczne transporta wód bezpośrednio z zakładów źródlanych, ustanowiłam ceny jak **najtańsze**, które przy większem kupnie stosownie zniżone będą. 1491 4—4

Zlecenia z prowincji będą jak najrychlej i z wszelką troskliwością wykonane, nie licząc **nic za opakowanie.**

J. F. Kleina Wwa.

¼ miliona do wygrania

na promesę losów z 1864 r.

za cenę **2½ złr.** do ciągnienia na dniu 2. czerwca 1868. Losów dostać można u

Frydryka Schubutha

1909 we Lwowie w rynku. 4—?

Karpacka herbata ziołowa

dla cierpiących na płuca i piersi, tudzież na katar chroniczny, kaszel, chrypkę, suchoty, kłócie w boku; szczególniej zaś na wzmocnienie ciała i żołądka osłabionego środek doświadczony.

Prawdziwego dostać można w głównym składzie dla Galicji u

Zygmunta Rukera we Lwowie.

Cena 30 ct., za opakowanie 10 ct. Odprzedającym stosowny rabat. 1841 8—?

Na śniadanie.

Kakao homeopatyczne

(*Homeopathic Eppis Cocoa*).

Napój zdrowy, pożywny i smaczny, szczególniej dla dzieci i osób słabych wielce zalecony, w Anglii i Ameryce wyłącznie używany, zastępujący kawę i herbatę. Świeżo z Londynu sprowadzony, już przyrządzony w proszku. Sprzedaje się po 1 złr. 40 ct. funt, w paczkach pół- i ćwierć-funtowych w składzie herbaty ***Ksaw. Górskiego*** l. 31. plac Katedralny. 2028 1—4

Maszyny do szycia

podług wszelkich systemów poleca największy europejski

Zakład maszyn do szycia

po zniżonych cenach, pod gwarancją

M. BOLLMANN

1751 2—12 **w Wiedniu**

31. Rothenthurmstrasse **31.**

Ilustrowane cenniki można mieć franko i gratis

Środek odrazu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i newralgię, zwaby

GUARANA
PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie *roślinne*, pochodzi z Brazylii; staraniem pp. *Grimault & Cie* do Francji sprowadzone. Sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem użycia onychże w języku polskim. Każdy pakiecik opatrzony jest podpisem: *Grimault & Cie.*

Dostać można u pp. *Grimault* et Com. aptekarza w Paryżu; we Lwowie w aptekach pp. **Piotra Mikolascha, Berlinera** i **Ruckera**; w Krakowie w apt. pp. *Brunona Miczyńskiego i Redyka*; w Poznaniu w aptek. pp. dra, *Mankewicza* i *Elsnera*; w Brodach w aptece p. *Franzos* 1618 23—23

Nieprześcignione co do rzetelności, gustu i taniości.

CENNIK najpierwszej i największej

FABRYKI

bielizny płóciennej
BRACI BECK

w Wiedniu, Operngasse, 2.

Koszule męzkie roboty ręcznej ajnowszego kroju, z cienkiego rumburgo skiego płótna po 2 złr., 2 złr. 25 ct., 2.50, 3.25, do 3.50.

z najcieńszego rumburgskiego batystu po złr. 3.75, 4, 4.50, 5, 5.50, 6 do 7.

z najcieńszego angielskiego perkalu po złr. 1.80, 2, 2.25, 2.50, 2.75 do złr. 3.

kolorowe w najlepszym gatunku po złr. 2.50, 2.75 do złr. 3.

KALESONY MĘZKIE z płótna rumburgskiego po złr. 1.50, 1.75, 2, 2.25, 2.50 do złr. 2.75.

Koszule damskie, z płótna rumburgskiego, gustownego kroju, po złr. 2.25, 2.50, 3, 3.50 do 4.

z rumburgskiego batystu, pięknie haftowane, po złr. 4.50, 5, 5.60, 6, do złr. 6.50.

KAFTANIKI NOCNE z najcieńszego perkalu, podług najnowszych krojów paryzkich po złr. 2.25, 2.50, 2.75, 3, 3.50, 4, do złr. 4.50.

MATKI DAMSKIE, gładkie po złr. 1.50, 1.75, do złr. 2, piękne haftowane po złr. 2.25, 2.50, 2.75, do złr. 3.

SURDUCIKI DAMSKIE z najcieńszego perkalu, gładkie po złr. 4, 4.50, 5 do złr. 5.50.

SURDUCIKI DAMSKIE z guwrowanemi wyłogami po złr. 6, 6.50, do złr. 7.

SURDUCIKI HAFTOWANE po złr. 7, 7.50, 8, 8.50, do złr. 9.

CIENKIE RUMBURGSKIE WEBY 50 łokci po złr. 20, 23, 25, do złr. 28.

BELGIJSKIE WEBY BATYSTOWE 50 łokci po złr. 22, 25, 30, 35, 38, do złr. 40.

Konstancejskie weby 40łokciowe sztuka po złr. 12.50, 13.50, 14.50, do złr. 16.

SZLĄZKIE PŁÓTNO DOMOWE sztuka 30 łok. po złr. 6.50, 7.50, 8.50, 9, 9.50 do złr. 10.

NAJCIENSZE CHUSTKI do nosa lniane pół tuzina po złr. 1.40, 1.80, 2, 2.50, 3, 3.50, do złr. 4.

FRANCUZKIE CHUSTKI batystowe do nosa pół tuzina po złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50 do złr. 5.

ZAMÓWIENIA z PROWINCYJ z zaręczeniem najpunktualniejszej usługi po przesłaniu gotówki lub za pobraniem pocztowem wykonują się najrzetelniej.

KOSZULE nieprzylegające jak najlepiej, mogą być odesłane napowrot. O podanie objętości szyi uprasza się. 1651 16—20

Od Wydawnictwa dzieł katolickich, naukowych, rolniczych i ludowych

W. Wielogłowskiego i W. Jaworskiego
w Krakowie. 2025 1—3

Dla ułatwienia stosunków mieszkańcom wschodniej części kraju, a głównie **Szanownemu Duchowieństwu**, z naszem Wydawnictwem, urządziliśmy **FILIĘ** naszej księgarni we **Lwowie** (w głównym rynku l. 50), i oddaliśmy takową pp. ***G. Seyfarthowi i D. Czajkowskiemu.*** — Wszystkich przeto artykułów naszej księgarni, jako to: książek do nabożeństwa, mszałów, brewiarzy, diurnalików, kononów, dzieł teologicznych w różnych językach, kaznodziejskich, moralnych, **na nagrody pilności w oprawie ozdobnej**, dziecinnych z rycinami itp. itp. będzie można odtąd po tych samych cenach w pomienionej filii nabywać.

W. Wielogłowski i W. Jaworski.

Kąpiele siarczane
W LUBIENIU

trzy mile od Lwowa, a jedną milę od stacji kolei żelaznej w Gródku oddalone, otwarte będą **dnia 20. maja 1868.** Zarząd kąpielowy postarał się o wszystko co do wygody szanownych gości jest potrzebnem. Szybkowóz codzień odchodzi ze Lwowa do Lubienia, a ztamtąd dalej do Sambora. Stacja telegraficzna jest w miejscu zaprowadzona. O wczesne zamówienie pomieszkań uprasza się pod adresą: „Zarząd kąpieli w Lubieniu, przez Lwów.“ — Ktoby sobie życzył mieć kąpiele przywiezione do Lwowa, raczy udać się o to wprost do Zarządu kąpieli. 1870 3—6

Promesy losów z 1864 r.

na które **250.000** guldenów

już na dniu **2. czerwca 1868** wygrać można

po 2 złr. i 50 ct. za stempel, dla biorących 10 sztuk jedna gratis, dostanie u

Voelcker & Co., Wien,
Kolowrat-Ring, 4.

Za listy ciągnień przesłać 30 ct. — Zlecenia za przekazem przez pocztę całej należytości nie mogą być uskutecznione. 1891 10-10

Prawdziwe i świeże

WODY MINERALNE

tak **krajowe** jakoteż **zagraniczne** 2013 2—3

nadeszły już do handlu korzeni, win i różnych towarów

JÓZEFA KODRĘBSKIEGO w Zaleszczykach,

który takowe Sz. P. T. Publiczności po najumiarkowańszych cenach poleca.

! Wynalazki praktyczne ! 1947 2—12

ORYGINALNA PASTA POMPADOUR. Na dworze Ludwika XV. sławna pani Pompadour posiadała sposób niewyjawiony przed światem, a zachowujący przez używanie go wszelkie pozory młodości, t. j. świeżość, pięknosć i gładkość cery do starości nawet zgrzybiałej. Przepis sposobu rzeczonego dostał się później w ręce rodziny znakomitej, której piękność cery do dziś podziwienie budzi. Udało się doktorowi Rix pozyskanie długo ukrywanego przepisu, ażeby pożytki z niego całemu oddać światu; skutki zaś tej zawołanej pasty przewyższyły wszelkie oczekiwania. O czem liczne łaskawemu przejrzeniu wolne poświadczenia złożono. Jedyny sposób pozbywania się przedniego wszelkich wyrzutów na twarzy, węgrów, piegów, ostud itp., jeden słoik tej pasty doskonałej wraz z używani przepisem 1 złr. 50 ct.

OSZCZĘDNOŚĆ JAK NAJWIĘKSZA dla każdego gospodarstwa domowego, rzemieślnika i gospodarza wiejskiego. MASZYNKAMI DO OSTRZENIA angielskiem patent. nowo konstruowanemi i używanie ich zastosowane do wszelkich instrumentów sieczących jako i do krajania szkła) podana sposobność jak najłatwiejszego wyostrzenia doskonale w kilku sekundach tępych narzędzi jako to: noże, nożowe, kosy itp. Jest to niezawodnie najpożyteczniejszy i najniezbędniejszy przedmiot w każdem gospodarstwie domowem, a cena tak przystępna, że każdy maszynkę tak wyborną nabyć może. Kosztuje wraz z pouczeniem używania 80 ct.

KULKI DO CZYSZCZENIA SREBRA, środek przeciw do odnowienia i nadania połysku wszelkim zasmedziałym przedmiotom metalowym. Niezbędna rzecz dla złotników. Kosztuje 10 ct.

REGULATOR DO WSZELKICH ZEGARKÓW; jest to uregulowany zegar słoneczny z kompasem na potrzebne zastósowanie, albowiem według tego niezawodnie pewnego zegarka uregulować można wszystkie zegarki mechaniczne. Kosztuje 25 ct.

PROSZEK DO PRANIA. Używając tego proszku oszczędza się czasu, pracy i pieniędzy, a co więcej pożytku daje, to zaszanowanie bielizny, niż kiedy się opiera ją podług zwykłego postępowania. Kosztuje paczka funtowa 22 ct.

Amerykańskie patentowane ZAMKI UBEZPIECZONE wysmienitej konstrukcji, ubezpieczające od jakiegokolwiek wyłamania. Sztuka małego gatunku po 30, 40, 50 ct., sztuka większego rozmiaru po 70, 90 ct. do 1 złr. Sztuka o wielkich rozmiarach o dwu kluczach po 1 złr., do torb podróżnych po 25, 30 do 50 ct.

Praktyczne są przyrządy SPODNIE UBEZPIECZAJĄCE, które nie dopuszczają powalania się nogawic podczas niepogody, kosztuje para 15 ct.

NOŻYCZKI angielskie z najlepszej stali, sztuka najlepszych nożyc do przykrawywania po 25, 35, ado 45 ct. — sztuka nożyczek małych po 20 i 30 ct, up lepsze. — Łańcuszek na nożyczki 10 ct.

Wielce pożyteczne są OŁÓWKI MASZYNKOWE, nie trwoni się bowiem czasu na zadarmo bezpotrzebnie i nie kruszą się. — Sztuka w drzewo oprawiona kosztuje 10 ct., w kości 15 ct., z rączką na pióra i scyzorykiem 90 ct., kapsla do napełniania wys. 3czająca na 3 miesiące 10 ct., gumilastyka Union do wywabiania pisma ołówkowego lub cynowego 5 cont.

Wyborny SZUWAKS (szwarc) glancowny mięszany z kauczukiem, dla trwalszego utrzymania skóry. Pudełko funtowe 30 ct.

Najnowszy przyrząd LIGROINOWY do ZAPALANIA KIESZONKOWY, w tym rodzaju najpraktyczniejszy, polecenia godny i dla niekurzących; kształtu pięknego, podobny do zwykłego pudełka na zapałki, połączony z lampą, w której ognia na kilka godzin się mieści, tak, że w razie potrzeby jest ogień na zawołanie, cena nader przystępna, obliczona jedynie na rychłe rozkupienie, sztuka 50 ct.

PERSKI ŚRODEK DO FARBOWANIA WŁOSÓW, farbujący w okamgnieniu podług upodobania włos siwy na czarno lub ciemno, utrzymujący raz włos świeżo. Preparat ten na włosy sporządzony jest z ziół i zupełnie nieszkodliwy. Karton z przepisem używania 2 złr.

KLEJ PŁYNNY. Rzecz najpotrzebniejsza przy każdem gospodarstwie, wszelkie bowiem wydarzyć się mogące naprawki podejmować można samemu: klej taki przetrwała, a używa się na zimno, jeden duży flakon 25 ct.

NAJNOWSZY PROSZEK RDZĘ wywabiający, gwarantowany. Środek do wywabiania wszelkich plam rdzą spowodowanych z płótna, jedwabiu i wszelkich innych materyj, jakoteż ze stali i przedmiotów żelaznych. Paczka po 35 ct.

NAJLEPSZA PASTA DO BRZYTEW. Przy pomocy tej pasty usuwa się potrzeba ostrzenia brzytew. Pudełko po 25 ct.

ANGIELSKI LAKIER NA SKÓRY, który nadaje skórze giętkości i najpiękniejszego połysku. Flakonik mały po 25 ct., duży po 45 ct.

USTRZEDZ NOGI OD PRZEMOCZENIA każdemu jak najbardziej zalecić potrzeba, szkodzi to bowiem zdrowiu. Używaniem zawołanej Metzgerowskiej apretury na skóry, miękczącej, nieprzepuszczającej wilgoci, nawet po najdłuższem obuwia używaniu, zapobiega się przemoczeniu nóg. Flakon 60 ct.

PROSZEK do CZYSZCZENIA UNIWERSALNY, czyszczący zupełnie i polerujący wszelkie metale, złoto, srebro, brąz, pakfony, stal i miedz. Pudełko po 10 cnt.

PARYZKI KIT UNIWERSALNY do spajania trwale nietylko szkła, porcelany, kamieni, pianek, drzewa i t. p. jak najrychlej, ale nawet do spajania nierozdzielnie, jakby jedno tworzyły ciało, drzewa z metalem, szkła z porcelaną i t. p. Paczka tego, przy każdem gospodarstwie niezbędnego środka tylko 10 cnt. Tenże kit w stanie płynnym bardzo spory flakon 30 cnt.

ELEKTRYCZNE SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW, przy pomocy których bez używania jakichkolwiek medykamentów, czystą jedynie wodę biorąc, możliwem jest utrzymanie zębów zdrowo i czysto, nie mając z ust odoru. W celu licznego rozprzedania ustanowiono cenę tylko na 60 cnt.

PIECZĄTKI MARKOWE DO LISTÓW, trzymające pierwszeństwo przed pieczętowaniem opłatkami lub laskiem z powodu wygody, taniości i pewnego opatrzenia listu, w najlepszym gatunku, według upodobania z nazwiskiem, herbem lub monogramem 500 sztuk 1 zł. 30 cnt. — 1000 sztuk 2 zł.

PIÓRA REGULATORY w celu przyrządzenia ich do każdej ręki i każdego papieru, do wykonywania jednem i tem samem piorem pociągów najsubtelniejszych kaligraficznych i najgrubszych przy pisaniu używanych, tuzin po 24 cnt.

PRAWDZIWE ANGIELSKIE SCYZORYKI o dwu nożykach po 20, 30, 40 cnt., o trzech nożykach po 50, 60 cnt. najlepszego gatunku o trzech ostrzach po 60, 70, 90 cnt. do 1 zł., o czterech ostrzach po 80 cnt., 1 zł. 1.20.

MALOWANIE CZARODZIEJSKIE. Nadzwyczajnie łatwo przenieść wszelkie malatury w minucie, jako to: grupy, girlandy, bukiety, zwierzęta i t. p. na każdy przedmiot bez różnicy — n. p. na drzewo, kość, szkło, blachę, porcelanę, skorę, kamień, papier. Służyć to może ku ozdobie przedmiotów domowych, a poleca się je przedewszystkiem przemysłowcom. Jeden taki obraz przenosny po 2, 3, 4, 6, 8, 10 cnt. Jeden flakon lakieru do przenoszenia 20 cnt., wystarczający na 500 odbić.

PATENTOWANA TRUCIZNA KU WYTĘPIENIU MYSZY, SZCZUROW, OWADÓW i KRETÓW. Sprzedaje się pod gwarancją puszka duża blaszana po 1 zł.

NAJLEPSZY ŚRODEK UTRZYMYWAĆ WŁOSY ŚWIEŻO, WŁOS OŚWIAŁY LUB JASNY POFARBOWAĆ NA CIEMNO, JEST OLEJEK ORZECHOWY, wszelkie chemiczne preparaty szkodzą. Mam honor uwiadomić szanowną P. T. publiczność, że utrzymuję skład niesfałszowanego, świeżego, dwa razy rafinowanego OLEJKU ORZECHOWEGO. Flakonik mały po 25 cnt., duży po 45 cnt.

ŚRODEK RADYKALNY do wykorzenienia bez śladu NAGNIOTKÓW w przeciągu dni 8. Świeży ten środek przesciga wszelkie dotychczasowe i dlatego pod gwarancją się sprzedaje. Pudełeczko wraz z przepisem używania 40 cnt.

C. KR. UPRZ. ETER TŁUSZCZOWY, SAPONIN, wywabia wszelkie, jakkolwiek nazwane plamy z każdej materji. Nowy ten wyrób okazuje się lepszym co do skutków od innych podobnych fabrykatów, nie szkodzi bowiem barwie materji, rychło wysecha i jest bez odoru. Szczególniej także zaleca się do czyszczenia rękawiczek. Flakonik z przepisem używania po 40 cnt.

PRAWDZIWE PRZEJRZYSTE MYDŁO GLYCERYNOWE najmilszej wonności sztuka średniej objętości 10, 20 cnt., duże 25 cnt. Słoik POMADY z TŁUSZCZU ROGOWEGO po 30 cnt. MYDŁO GLYCERYNOWE PŁYNNE flakon po 25 c. Sztuka FIKSATORA Z TŁUSZCZU ROGOWEGO po 30 cnt. CREME GLYCERYNOWA ku utrzymaniu płci w czystości, flakon po 45 cnt., jako też inne PERFUMERJE i PRZEDMIOTY GOTOWALNI krajowe i zagraniczne w najobfitszym doborze.

Najkorzystniejsze co do skutków używania w celu utrzymania zębów zdrowych i czystych i dla uniknienia nieprzyjemnego odoru ust jest znana ANATERYNOWA WODA DO UST, której flaszeczka tylko 40 ct. kosztuje.

ROSLINNY ŚRODEK WYPLENIAJĄCY WŁOSY. Często oszpeca kobiety włos niepotrzebny, porastający na twarzy lub ramionach, otóż obecnie zapobiezono temu, nowy bowiem środek wyplemiający włosy niszczy je w jednej chwili, nie uszkadzając płci bynajmniej; jest to jedyny środek, który uzyskał aprobację, zbadany przez fakultet medyczny. Pudełko po 1 złr.

Wszystkiego dojrzeć można przy pomocy nowych KIESZONKOWYCH MIKROSKOOW po 40, 60 i 80 ct.

WYBORNA PASTA DO WOSKOWANIA POSADZEK (z kauczukiem) najpiękniejszego połysku użyczająca i przewyższająca inne pod tym względem, kosztuje pudełko dostateczne na jeden pokój 1 złr.

BEZ ZAPACHU, NIEPRZEMAKALNE PODŚCIOŁKI DO ŁÓŻEK ku ochronieniu od przemoczenia dla dzieci, chorych i połogowych po 90 ct., 1 złr. 20, 1 złr. 50, 1 złr. 70 ct.

NAJNIEZAWODNIEJSZY ŚRODEK DO ZUPEŁNEGO WYTĘPIENIA SZWABÓW pudełko po 25 ct. Świeży PROSZĘK na OWADY, wyniszczający wszelkie szkodliwe owady, flakon po 20 ct., duży po 30 ct. PRAWDZIWA HARTMANNOWSKA TYNKTURA NA PLUSKWY. Używając tej tynktury nietylko wyplenia się na zawsze te owady, ale i zagnieżdżeniu nadal zapobiega się, dla tego środek ten jest jedynie dobrym w tym rodzaju. Flakon po 30 ct.

Ostrzeżenie. Ponieważ wymienione artykuły fałszują, zwracam zatem uwagę, że **prawdziwych** jedynie w składzie podpisanego otrzymać można.

Cenniki wszelkich w składzie będących przedmiotów dają się bezpłatnie.

Zwracam przytem uwagę Szanownych mieszkańców prowincyj na mój dział składu komisowego, jest to jedyny tego rodzaju handel, gdzie najmniejsze tak dobrze jak największe polecenie stosownie pojęte, szybko i nie drogo uskutecznia się, dla tego też poleca usługi swe, licznych oczekując zamówień.

Pierwszy austrjacki dom komisowy **A. Friedmann** **in Wien** **Praterstrasse Nr. 26.**

AUSTRJACKI GRESHAM
Towarzystwo ku zabezpieczeniu życia i rent we Wiedniu.

Podpisana Dyrekcja uwiadamia niniejszem, iż z powodu ustąpienia pp. Opuchlaka et Nitscha we Lwowie, jako dotychczasowych reprezentantów dla Galicji wschodniej i Bukowiny, taż reprezentacja powierzoną została panu

JAKÓBOWI SCHORR we Lwowie

Wiedeń dnia 15. kwietnia 1868.

Od Dyrekcji.

Odnośnie do powyższego uwiadomienia Dyrekcji poleca się niżej podpisana Reprezentacja do ubezpieczeń pod warunkami jak najprzystępniejszemi, udzielając wszelkich żądanych wiadomości, prospektów i taryfy.

Reprezentacja austrjackiego „Gresham“ dla Galicji wschodniej i Bukowiny we Lwowie.

We Lwowie w maju 1868.

Jakób Schorr,
przy ulicy Szerokiej, pod l. 8¾
w kantorze Halberstama et Nirensteina

1952 3—3

Chcący otrzymać ajencję główną lub miejscową, raczą się zgłosić u p. J. Schorra.

Wydawca: Witalis W. Smochowski Właściciel: Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny: Platon Kostecki Druk Kornela Pillera.

§. 12. Do krajowej Rady szkolnej powołuje się pod przewodnictwem namiestnika albo jego zastępcy członków politycznej władzy krajowej, zastępców Wydziału krajowego, duchownych wyznań, istniejących w kraju, i ludzi fachowych w zawodzie nauczycielskim.

Drogą krajowego ustawodawstwa ustanawia się w §. 10. lit. b i c oznaczone powiatowe i miejscowe Rady szkolne.

§. 13. Drogą krajowego ustawodawstwa mają się ustanowić bliższe postanowienia, dotyczące składu i urządzenia krajowych, powiatowych i miejscowych Rad szkolnych, dalej wzajemne odgraniczenia ich zakresu działania, nakoniec bliższe postanowienia, odnoszące się do przeniesienia zakresu działania dotychczasowych duchownych i świeckich władz szkolnych na Radę krajową, powiatową i miejscową.

Nie mniej ma się oznaczyć za pomocą krajowego ustawodawstwa, czy i o ile mogą wyjątkowo wstępować do krajowej Rady szkolnej posłowie ważniejszych gmin.

§. 14. §§. 1, 2, 3, 4, 5, 6. 8 i 9. wchodzą w życie z dniem ogłoszenia tej ustawy, i unieważnia się wszystkie dotychczas ważne ustawy i rozporządzenia, sprzeciwiające się niniejszym paragrafom. Najwyższem postanowieniem z dnia 25. czerwca r. 1867 wydana regulatywa co do utworzenia krajowej Rady szkolnej dla królestw Galicji, Lodomerii i wiel. księztwa Krakowskiego, pozostaje nietkniętą.

§. 15. Polecam memu ministrowi oświaty przeprowadzenie tej ustawy.

Wiedeń dnia 25. maja r. 1868.

Franciszek Jozef, w. r.

Auersperg, w. r. *Hasner*, w. r.

Ustawa z dnia 25. maja 1868, mocą której urządza się międzywyznaniowe stosunki obywateli państwa pod względami w niej określonemi;

ważna dla królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Za zgodą obu Izb Rady państwa, uważam za stosowne wydać następującą ustawę, mocą której urządza się międzywyznaniowe stosunki obywateli państwa pod względami, w niej określonemi.

I. Pod względem religijnego wyznania dzieci.

Art. 1. Ślubne lub zarówno ślubnym uważane dzieci, jeźli rodzice należą do tego samego wyznania, idą za religią swych rodziców.

Przy małżeństwach mięszanych idą synowie za religią ojca, a córki za religią matki. Jednak małżonkowie mogą zawrzeć układ przed lub po ślubie, że albo nastąpi odwrotny stosunek, albo że wszystkie dzieci mają iść za religią ojca lub też wszystkie za religią matki.

Nieślubne dzieci idą za religią matki.

W razie, jeźli nie nastąpi żadne z powyższych postanowień, ma ten, komu przysłuża prawo wychowywania odnośnego dziecka, ustanowić dlań religijne wyznanie.

Nieważne są rewersa, dane przełożonemu lub słudze jakiegoś kościoła albo stowarzyszenia religijnego co do religijnego wyznania, w którem mają być dzieci wychowane i nauczane.

Art. 2. Prawidłowo tak długo nie można zmienić religijnego wyznania, ustanowionego dla dziecka na podstawie poprzedniego artykułu, dopóki dziecko nie przedsięweźmie zmiany z własnego wyboru. Mogą jednak rodzice, którzy według art. 1. na podstawie układu są uprawnieni do wybrania dziecku religijnego wyznania, zmienić takowe odnośnie do tych dzieci, które nie przekroczyły jeszcze siódmego roku życia.

W razie zmienienia religii jednej lub obu części rodziców, względnie nieślubnej matki, mają jednak istniejące dzieci, które jeszcze nie ukończyły siódmego roku życia, co do wyznania religijnego bez względu na zawarty przed zmianą wyznania układ, tak być uważane, jak gdyby były urodzone dopiero po zmianie religii rodziców, względnie nieślubnej matki.

Jeźli się dziecko legitymuje przed ukończonym siódmym rokiem życia, to co do religijnego wyznania należy postępować według art. 1.

Art. 3. Rodzice i opiekunowie, tudzież słudzy religijni są odpowiedzialni za dokładne trzymanie się niniejszych przepisów.

W razie naruszenia tychże, przysłuża prawo najbliższym krewnym, jako też zwierzchnikom kościoła i stowarzyszeń religijnych, wezwać pomocy władz, które mają się rozpatrzyć w sprawie i rozporządzić według ustawy.

II. Pod względem przejścia z jednego kościoła lub stowarzyszenia religijnego do drugiego.

Art. 4. Po ukończeniu 14 roku życia może każdy bez różnicy płci zmieniać dowolnie wyznanie religijne według własnego przekonania, a w razie potrzeby mają go władze ochraniać w tym dowolnym wyborze.

Tenże nie może jednak w czasie wyboru znajdować się w takim stanie umysłu lub uczucia, który wyklucza samodzielne wolne przekonanie.

Art. 5. Przez zmianę religii utraca wobec występującego wszelkie korporacyjne prawa opuszczony kościół albo stowarzyszenie religijne, podobnie jak wszystkie wymagania wobec nich.

Art. 6. By jednak wystąpienie z kościoła lub stowarzyszenia religijnego, było prawomocne, musi występujący donieść o niem władzy politycznej, która zakomunikuje oświadczenie przełożonemu lub duszpasterzowi opuszczonego kościoła lub stowarzyszenia religijnego.

Wstąpienie do wybranego kościoła lub stowarzyszenia religijnego, musi wstępujący osobiście zakomunikować odnośnemu przełożonemu lub duszpasterzowi.

Art. 7. Znosi się postanowienie §. 768 lit. p. u. c., mocą którego oderwanie się od chrześcianizmu jest uważane za powód do wydziedziczenia, i rozporządzenie §. 122 lit. c. i d. k. u. c., według którego ten, który stara się chrześcianina skłonić do odpadnięcia od chrześcianizmu, lub rozszerza błędną naukę, sprzeczną z chrześcianizmem, bywa uważanym za winnego zbrodni.

Wzbronionem jest jednak każdej partji religijnej, członków innej skłaniać do odpadnięcia przymusem lub podstępem. Bliższe jednak postanowienia prawnej opieki, o ile takowa nie znajduje się w ustawie karnej, zastrzega się szczególnej ustawie.

III. Pod względem czynności służby Bożej i duszstarownictwa. — Art. 8. Przełożeni, słudzy i przynależni kościoła albo stowarzyszenia religijnego winni się wstrzymywać od pełnienia czynności służby Bożej i duszstarownictwa względem przynależących do innego kościoła albo stowarzyszenia religijnego, o które ich uprawnione osoby nie prosiły.

Wyjątek może nastąpić jedynie w tych pojedynczych wypadkach kiedy dotyczący duszsterownicy albo słudzy innego kościoła lub stowarzyszenia religijnego o spełnienie przysługującego im aktu proszą, albo ustawy i przepisy tym ostatnim spełnienie aktu dozwalają.

Z wyjątkiem tych wypadków, dotyczący akt ma być uważany za prawnie niebyły, i władze mają na podanie dotkniętej osoby prywatnej albo stowarzyszenia religijnego użyczyć odpowiedniej pomocy.

IV. Pod względem danin i prestacyj. — §. 9. Przynależni pewnego kościoła albo stowarzyszenia religijnego mogą do danin w pieniądzach i naturaliach albo do prestacyj w robocie na cele wyznaniowe i dobroczynne innego kościoła albo stowarzyszenia religijnego tylko wtedy być pociągani, jeźli na nich ciężą obowiązki rzeczowego patronatu, albo jeźli obowiązania do takich prestacyj na dowodach prawno-prywatnych, dokumentami dających się wykazać, polegają, albo są tabularnie zabezpieczone.

Żaden duszstarownik nie może od przynależnych obcego mu wyznania wymagać taks, opłat *jura stolae* itp., z wyjątkiem czynności, które na ich żądanie spełnił, i to jedynie według wymiaru prawnego.

Art. 10. Postanowienia poprzedniego artykułu 9. stosują się w zupełności także do danin i prestacyj na cele naukowe, chyba że przynależni jednego kościoła albo stowarzyszenia religijnego z przynależnymi innego na mocy prawnego związku szkolnego jednę gminę szkolną tworzą, w którym to wypadku członkowie związku szkolnego bez różnicy wyznania ponosić mają potrzebne na utworzenie i utrzymanie wspólnej szkoły i na uposażenie ustanowionych przy niej nauczycieli wydatki, wszelako z wyłączeniem kosztów na naukę religii przynależnych drugiego wyznania.

Przymusowo wcielać do związku ze szkołą innego wyznania nie wolno.

Art. 11. Wszystkie, na postanowieniach poprzednich artykułów 9. i 10. nieoparte pretensje duchownych, kościelnych, organistów i nauczycieli szkolnych, tudzież zakładów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych pewnego kościoła albo stowarzyszenia religijnego do danin albo prestacyj od przynależnych innego kościoła albo stowarzyszenia religijnego, mają być uważane za wygasłe.

V. Pod względem pogrzebów. Art. 12. Żadna gmina religijna nie może zwłokom nieprzynależnej do niej osoby odmówić przyzwoitego pogrzebu na swoim cmentarzu:

1. jeżeli chodzi o pochowanie w grobie familijnym; albo

2. jeźli tam, gdzie zgon nastąpił, lub zwłoki znaleziono, w obrębie gminy miejscowej nie znajduje się cmentarz, dla przynależnych kościoła albo stowarzyszenia zmarłej osoby przeznaczony.

VI. Pod względem świąt i dni uroczystych. Art. 13. Nikogo nie można przymuszać, aby w święta i dnie uroczyste obcego mu kościoła albo stowarzyszenia religijnego zaniechał roboty.

W niedziele jednak winno się zastanowić podczas nabożeństwa wszelkie publiczne roboty, które nie są koniecznie naglące.

Dalej winno się w dnie uroczyste jakiegobądź kościoła albo stowarzyszenia religijnego podczas głównego nabożeństwa w pobliżu świątyni wszystkiego zaniechać, z czegoby naruszenie albo przeszkadzanie uroczystości wyniknąć mogło.

To samo ma się zachować przy zwyczajnych uroczystych procesjach na placach i ulicach, któremi pochód się odbywa.

Art. 14. Żadnej gminy religijnej nie można przymuszać, aby wstrzymywała się od dzwonienia w dnie, w których według ustaw innego kościoła albo stowarzyszenia religijnego dzwonienie ma być zaniechane.

Art. 15. W szkołach, do których przynależni różnych gmin albo stowarzyszeń religijnych uczęszczają, ma się, w miarę możliwości, tak podzielić naukę, aby i mniejszość obowiązki swoje religijne spełniać była w stanie.

VII. Postanowienia końcowe. — Art. 16. Wszystkie sprzeczne z temi przepisami postanowienia dotychczasowych ustaw i rozporządzeń, na jakiejkolwiekby polegały ustawie i w jakiejkolwiek formie były wydane, równie jak i wszelkie przeciwne zwyczaje, o ile nawet niniejszem nie zostały wyraźnie zniesione, nie mają być odtąd zastosowywane.

Szczególnie odnosi się to do przepisów o religijnem wychowaniu dzieci, wziętych pod pieczę publiczną.

Art. 17. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej obwieszczenia.

Art. 18. Wykonanie niniejszej ustawy zleca się ministrowi wyznań i oświaty, tudzież reszcie ministrów, w których zakresie działania przyjdzie zastosować takową, i mają potrzebne do tego wykonania wydać rozporządzenia.

Wiedeń d. 25. maja 1868.

Franciszek Józef w. r.

Auersperg w. r. *Taaffe* w. r. *Hasner* w. r. *Giskra* w. r. *Herbst* w. r.

Ustawa z dnia 25. maja 1868, którą przywracają się przepisy drugiego rozdziału powszechnej ustawy cywilnej o prawie małżeńskiem katolików, sądownictwo w sprawach małżeńskich katolików przekazuje się władzom sądowym świeckim, i wydają się postanowienia o warunkowej możliwości zawierania małżeństw wobec władz świeckich;

ważna dla królestw i krajów, zastąpionych w Radzie państwa.

Za zgodą obu Izb Rady państwa uważam za stosowne wydać następującą ustawę, którą przywracają się przepisy drugiego rozdziału powszechnej ustawy cywilnej o prawie małżeńskiem katolików, sądownictwo w sprawach małżeńskich katolików przekazuje się władzom sądowym świeckim, i wydają się postanowienia o warunkowej możliwości zawierania małżeństw wobec władz świeckich.

Art. 1. Z powołaniem się na patent z dnia 5. listopada 1855 (Dz. ust. p. nr. 195) wydany, a z dniem 1. stycznia 1857 w życie wprowadzony patent z d. 8. października 1856 (Dz. u. p. nr. 185), wraz z przyłączoną do tego patentu, jako pierwszy dodatek, ustawą o stosunkach małżeńskich katolików w cesarstwie austrjackiem, jakoteż z przyłączonym dalej i w ustawie samej objętym drugim dodatku: „Wskazówki dla sądów duchownych w cesarstwie Austrjackiem w sprawach małżeńskich“ tracą dla królestw i krajów, dla których niniejsza ustawa wydaje się, moc obowiązującą.

W miejsce tych zniesionych ustaw wchodzą w życie i dla katolików przepisy, traktujące o sprawach małżeńskich, drugiego rozdziału powszechnej księgi ustaw cywilnych z dnia 1. czerwca 1811, i wydane do tego dodatkowo ustawy i rozporządzenia, o ile one w czasie, kiedy patent z dnia 8. października 1856 (Dz. u. p. nr. 185) wszedł w życie, obowiązywały, i niniejszą ustawą nie zmieniają się.

Art. II. Jeźli przepisami powszechnej księgi ustaw cywilnych do zapowiadania małżeństw powołany duszpasterz ogłoszenia zapowiedzi, albo który ze zobowiązanych do przyjęcia uroczystego oświadczenia zezwolenia duszpasterzy, ogłoszenia zapowiedzi albo przyjęcia uroczystego oświadczenia przyzwolenia na małżeństwo odmawia z powodu nieobjętej prawodawstwem państwowem przeszkody: to wolno jest narzeczonym spowodować ogłoszenie zapowiedzi swoich przez władzę świecką i wobec tej władzy uroczyste oświadczenie zezwolenia na małżeństwo złożyć.

Odnośnie do tego pozwolonego narzeczonym wszystkich wyznań ewentualnego zawierania małżeństw wobec władzy świeckiej, obowiązują przepisy drugiego rozdziału pow. księgi ustaw cywilnych z następującemi zmianami:

§. 1. Jako do głoszenia zapowiedzi i przyjęcia uroczystego oświadczenia zezwolenia na małżeństwo powołana świecka władza ma urzędować c. k. polityczna władza powiatowa, a w tych miastach, które posiadają własny statut gminny, władza gminna, sprawująca obowiązki urzędowania politycznego, i tę polityczną władzą powiatową (gminną) należy uważać za kompetentną do tego, w której granicach władzy urzędowej ma urzędową siedzibę duszpasterz, odmawiający kopulacji.

§. 2. Aby módz zażądać od władzy świeckiej zawarcia małżeństwa wobec władzy świeckiej, mają narzeczeni udowodnić przed tą władzą odmowę kompetentnego duszpasterza, albo pisemnem jego świadectwem, albo świadectwem dwóch osiadłych w okręgu urzędowym własnowolnych mężów.

Jeżeli nie przedłożono takiego dowodu, to władza świecka ma obowiązek wystosować do odnośnego duszpasterza wezwanie tej treści, że ma on ogłosić zapowiedzi i względnie przyjąć oświadczenie zezwolenia na małżeństwo, albo urzędowem pismem wykazać zachodzące przeszkody.

Jeźli nadejdzie na to z powodów, nieobjętych w ustawach państwowych, albo bez podania powodów, odmowna odpowiedź duszpasterza, albo jeźli w przeciągu najwięcej ośmiu dni czasu, do czego jednak nie należy rachować czasu trwania przesełki pocztowej, nie nadejdzie żadna odpowiedź, to ma władza polityczna po sprawdzeniu wszystkich świadectw i wykazów, przepisanych określeniami pow. księgi ustaw cywilnych, i rozporządzeń dodatkowych, natychmiast przystąpić do ogłoszenia zapowiedzi i przeprowadzenia aktu zawarcia małżeństwa.

§. 3. Wszystkie funkcje i rozstrzygnięcia, które wedle przepisów drugiego rozdziału pow. ks. ust. cywilnych wraz z rozporządzeniami dodatkowemi powierzone są duszpasterzowi, przysłużają w przypadku zawarcia małżeństwa wobec władz świeckich, kompetentnej politycznej władzy powiatowej (gminnej).

§. 4. Przeciwko orzeczeniom politycznej władzy powiatowej (gminnej) w sprawach małżeńskich przysłuża narzeczonym prawo rekursu do c. k. władzy politycznej krajowej, a przeciwko orzeczeniu tej ostatniej, prawo odwołania się do c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych bez ograniczenia rekursu jakimś terminem, albo uniemożliwienia jego jednobrzmiącem orzeczeniem obu pierwszych instancyj.

§. 5. Zapowiedzi małżeństwa, mającego być zawartem wobec władzy świeckiej, ma ta władza ogłosić publicznem obwieszczeniem tak na własnej urzędowej tablicy obwieszczeń, jakoteż i w drodze rekwizycyjnej publicznem obwieszczeniem w urzędzie gminnym miejsca zamieszkania obu narzeczonych.

Jeżeli w której c. k. politycznej władzy powiatowej odbywają się regularne „dnie urzędowe,“ to ma zapowiedź ogłoszoną być i ustnie w jednym lub kilku dniach urzędowych. Do ważności małżeństwa wymaga się jednak tylko ogłoszenia pisemnych zapowiedzi zapomocą obwieszczenia.

Zawierające zapowiedź obwieszczenie powinno przez trzy tygodnie przybite być na urzędowej tablicy obwieszczeń politycznej władzy i odnośnych urzędów gminnych, zanim będzie można przystąpić do zawarcia małżeństwa.

Z ważnych powodów może c. k. polityczna władza krajowa ten termin zapowiedzi skrócić i w razie naglących okoliczności od zapowiedzi zupełnie uwolnić.

Uwolnienia od zapowiedzi z powodu stwierdzonego blizkiego niebezpieczeństwa śmierci, z przewidzianem w §. 86 p. k. u. c. zaprzysiężonem przyrzeczeniem narzeczonych, może udzielić i polityczna władza powiatowa (gminna).

§. 6. Rekwizycja i delegacja innej politycznej władzy powiatowej (gminnej) do przyjęcia uroczystego oświadczenia zezwolenia, może nastąpić na żądanie narzeczonych ze strony kompetentnej politycznej władzy powiatowej (gminnej) wmyśl przepisów, zawartych w pow. księdze ustaw cyw. (§§. 81 i 92) dla urzędów parafialnych.

§. 7. Uroczyste oświadczenie zezwolenia na małżeństwo musi być złożone w ręce naczelnika politycznej władzy powiatowej (gminnej) albo zastępcy naczelnika, w obecności dwóch świadków i zaprzysiężonego protokolisty.

§. 8. Z aktu zawarcia małżeństwa należy spisać protokół, i ma on być podpisany tak przez narzeczonych, jakoteż przez świadków i obie osoby urzędowe.

§. 9. Polityczna władza powiatowa (gminna) utrzymuje z ogłoszonych przez nią zapowiedzi i zawartych wobec niej małżeństw księgę zapowiedzi i rejestr małżeństw, i wystawia na żądanie wedle tych rejestrów urzędowe świadectwa, które ogłoszenie zapowiedzi, a względnie zawarcie małżeństwa, z ważnością dowodu publicznego dokumentu stwierdzają.

Takie urzędowe świadectwo przeprowadzonego aktu zawarcia małżeństwa ma władza polityczna powiatowa (gminna) przynależnemu duszpasterzowi obojga narzeczonych w drodze urzędowej doręczyć.

§. 10. Odnośnie do rozwodu i rozłączenia małżeństwa mają także dla małżeństw, zawartych wobec władz świeckich, moc obowiązującą przepisy pow. ks. ustaw cywilnych, przyczem funkcje, powierzone duszpasterzom, należeć mają do tej politycznej władzy powiatowej (gminnej), w której okręgu znajduje się siedziba prawnie powołanego do tych funkcyj duszpasterza.

§. 11. Wolno jest małżonkom, którzy zawarli małżeństwo swoje wobec władzy świeckiej, później wyrobić sobie i kościelne błogosławieństwo swego małżeństwa przez jakiego duszpasterza tego wyznania, do którego jedna część małżeństwa należy.

Art. III. Z dniem, w którym rozpocznie się prawomocność obecnej ustawy, mają w królestwach i krajach, dla których wydaje się niniejsza ustawa, sądownictwo w sprawach małżeńskich katolików, jakoteż innych chrześciańskich i niechrześciańskich wyznań wyłącznie te sądy świeckie wykonywać, które powołane były do tego przed dniem 1. stycznia 1857, w którym to dniu duchowne sądy małżeńskie w życie weszły, wedle norm prawnych z dnia 22. grudnia 1851 i z dnia 20. listopada 1852.

Te sądy świeckie mają postępywać wedle tych ustaw i rozporządzeń, które w czasie, kiedy patent z dnia 8. października 1856 D. u. p. r. 185 wszedł w życie, dla spraw spornych małżeńskich jakiegokolwiekbądź rodzaju istniały, a mianowicie wedle określeń o sporach małżeńskich, zawartych w drugim rozdziale p. księgi ustaw cywilnych i w dekrecie nadwornym z dnia 23. sierpnia 1819 r. z. u. s. nr. 1595, o ile te ostatnie przez określenia obecnej ustawy nie ulegają zmianie.

Art. IV. Dla wprowadzenia w życie obecnej ustawy wydają się następujące rozporządzenia przechodowe:

§. 1. O ile chodzi o ważność małżeństwa, zawartego na podstawie patentu z d. 8. października 1856 (Dz. u. p. nr. 185), należy to rozsądzać wedle określeń tegoż patentu i wydanych wraz z nim przepisów.

Rozwód, jakoteż rozłączenie od stołu i łoża, dotyczące małżeństwa, zawartego przed wejściem w życie tej ustawy, należy jednak osądzać od dnia tej prawomocności tylko wedle określeń księgi ustaw cywilnych, i wedle przepisów, zawartych w niniejszej ustawie.

§. 2. Tak samo należy prowadzić śledztwo i traktować o uznaniu nieważności, jakoteż o rozłączeniu od stołu i łoża, odnoszącego się do małżeństwa, zawartego przed wejściem w życie tej ustawy, tylko wedle określeń niniejszej ustawy.

§. 3. W myśl patentu z dnia 8. października 1856 (Dz. u. p. nr. 185) wydane prawowite orzeczenia nie tracą przysłużającej im, w miarę zakresu prawomocności tego patentu i przyłączonych do niego ustaw, skuteczności.

§. 4. Wszystkie, w dniu rozpoczęcia prawomocności obecnej ustawy na podstawie patentu z dnia 8. października 1856 (Dz. u. p. nr. 185), w którym duchownym albo świeckim trybunale pierwszej albo wyższej instancji, lub u jakiejkolwiekbądź władzy rozpoczęte traktowania mają być prowadzone dalej, a względnie przekazane powołanym do tego wedle określeń niniejszej ustawy świeckim sądom lub względnie władzom administracyjnym.

§. 5. O ile chodzi o zapowiedzi i inne przygotowania do małżeństwa, należy aż do dnia, w którym prawomocność tej ustawy wchodzi w życie, trzymać się także przepisów patentu z dnia 8. października 1856 D. u. p. nr. 185 i przyłączonych do niego ustaw, o ile małżeństwo jeszcze przed upływem tego czasu zawartem zostanie. Jeźli to jednak nie ma miejsca, to muszą zapowiedzi, jakoteż inne przygotowania do zawarcia małżeństwa podczas prawomocności niniejszej ustawy, w myśl jej przepisów na nowo być ogłoszone.

Art. V. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się ministrom sprawiedliwości, wyznań i spraw wewnętrznych, którzy mają wydać potrzebne rozporządzenia wykonawcze.

Wiedeń dnia 25. maja 1868.

Franciszek Józef w. r.

Auersperg w. r. *Hasner* w. r. *Giskra* w. r. *Herbst* w. r.

Ustawa o kosztach za odstawianych, obowiązująca w krajach, reprezentowanych w Radzie państwa.

Za zgodą obu Izb mojej Rady państwa, rozporządzam co następuje:

§. 1) Koszta odstawiania, które dotychczas stawały się ciężarem funduszu krajowego tego kraju, w którego granicach odstawa takowa miała miejsce, mają być na przyszłość płacone, a względnie zwracane ze strony odstawionego, zdolnego do płacenia, lub w razie niemożności tegoż, ze strony funduszu krajowego tego kraju, w którym się znajduje gmina przynależna odstawionego, lub ta gmina, do której odstawiony podług ustawy o przynależności z prawa przynależy.

§. 2) Co do odstawionych należy dokładnie zebrać wszystkie szczegóły, służące do skonstatowania jego prawa przynależności, i rezultat tego celem poszukiwania pretensyj udzielić Wydziałowi krajowemu tego kraju, do którego odstawiany przynależy.

§. 3) Ustawodawstwu krajowemu jest pozostawionem, czy i o ile gmina przynależności odstawienia ma zwracać funduszowi krajowemu koszta.

§. 4) Co do kosztów odstawiania obcokrajowców obowiązują istniejące przepisy i traktaty państwowe.

§. 5) Jeżeli podług traktatu zachodzi stosunek wzajemności bezpłatnego odstawiania, lub jeżeli obce państwo nie zwróci kosztów takich, i jeżeli przynależność odstawianego nie da się wykazać, natenczas koszta takowe, które podług prawa ma kraj ponosić spadają bez pretensji zwrotu na fundusz krajowy tego kraju, w którym odstawa się odbywała.

§. 6) Postanowienia niniejszej ustawy, której wykonanie porucza się ministrowi spraw wewnętrznych, mają wejść w życie z dniem 1. lipca 1868.

Dan w Budzie, 12. maja.

Ustawa z dnia 19. maja 1868, dotycząca prawomocności ustaw, wydanych za współudziałem Rady państwa.

Za zgodą obu Izb mojej Rady państwa uzuaję za stosowne rozporządzić co następuje:

§. 1) Ustawy, wydane za współudziałem Rady państwa, ustają obowiązywać, jeźli nic innego rozporządzonem nie zostanie, we wszystkich, w myśl §. 1 zasadniczej ustawy państwa o reprezentacji państwowej z dnia 21. grudnia 1867, ur. 141 D. u. p. w Radzie państwa zastąpionych królestwach i krajach, mianowicie w królestwie Czech, Dalmacji, Galicji i Lodomerji wraz z wielkiem księztwem Krakowskiem, w arcyksięztwach Austrjackich poniżej i powyżej Anizy, w księztwach Salcburgu, Styrji, Karyntji, Krainy i Bukowiny, w margrabstwie Morawskiem, w księztwie Wyższego i Niższego Szlązka, w uksiążęconem hrabstwie Tyrolu i kraju Vorarlbergskim, margrabstwie Istrji, uksiążęconem hrabstwie Gorycji i Gradyski i w mieście Tryeście wraz z jego okręgiem.

W tym wypadku nienależy osobno wymieniać obszaru, dla którego ustawa ma mieć moc obowiązującą.

§. 2. Jeżli która ustawa, ustanowiona za współdziałaniem Rady państwa, nie dla wszystkich królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa jest wydaną, to należy granice obszaru, dla którego ją wydaje się, w tekście ustawy wymienić.

§. 3. Niniejsza ustawa ma wejść w życie z dniem jej ogłoszenia.

§. 4. Ministrowi spraw wewnętrznych poleca się wykonanie niniejszej ustawy.

Wiedeń d. 19. maja 1868.

Franciszek Józef. w. r.

Auersperg w. r. *Gsskra* w. r

Ustawa z dnia 19. maja 1868 (Dziennik ustaw państwa z dnia 23. maja 1868, XVII. nr. 44.) **o urządzeniu władz administracyjnych** w królestwach Czech, Dalmacji, Galicji i Lodomerji, wraz z i t. d. (wyszczególnienie dalsze opuszczamy), obowiązująca we wszystkich reprezentowanych w Radzie państwa królestwach i krajach.

Za zgodą obydwu Izb mojej Rady państwa rozporządzam co następuje:

§. 1. Administracja polityczna ma być we wszystkich instancjach odrębnie od sądownictwa prowadzoną (art. 14. zas. ust. państw. z d. 21. grudnia 1867, o władzy sędziowskiej).

§. 2. Na czele politycznej administracji królestw i krajów stoją szefowie krajowi.

Oni mają reprezentować monarchę przy sposobnościach uroczystości. Oni zastępują rząd cesarski wobec reprezentacji krajowej.

§. 3. W obręb administracji politycznej przypadają przedewszystkiem wszystkie wydarzające się w kraju sprawy, które ostatecznie do zakresu działania ministerstw spraw wewnętrznych, wyznań i oświaty, obrony krajowej i publicznego bezpieczeństwa, tudzież rolnictwa należą.

Wpływ szefa krajowego na sprawy, do zakresu działania ministerstw finansów i handlu należące, określają osobne przepisy.

§. 4. Sprawy administracji politycznej załatwiają pod kierownictwem szefa krajowego krajowe władze polityczne, rządowe polityczne władze powiatowe i urzędy gminne gmin, własne statuta posiadających.

§. 5. W Salcburgu, Karyntji, Krainie, na Szlązku i Bukowinie noszą szefowie krajowi tytuł prezydenta krajowego, we wszystkich innych krajach tytuł namiestnika.

Krajowe władze polityczne, podlegające kierownictwu namiestników, zowią się namiestnictwami, podlegające kierownictwu prezydentów krajowych, rządami krajowemi.

§. 6. Namiestnictwa pod kierownictwem namiestników istnieją: 1. w Pradze dla królestwa Czech; — 2. w Zadarze dla królestwa Dalmacji; — 3. we Lwowie dla królestw Galicji i Lodomerji z księztwami Oświęcimem i Zatorem i w. księztwem Krakowskiem; —4. w Wiedniu dla arcyks. Austrji poniżej Anizy; —5. w Lincu dla arcyks. Austrji powyżej Anizy; —6. w Gracu dla ks. Styrji; — 7. w Bernie dla margr. Morawy; — 8. w Inspruku dla uks. hrabstwa Tyrolu i kraju Vorarlbergu; — 9. w Tryeście dla miasta Tryestu z jego okręgiem, tudzież dla uks. hr. Gorycji i Gradyski i margr. Istrji.

§. 7. Rządy krajowe pod kierownictwem prezydentów krajowych istnieją: 1. w Salzburgu dla ks. Salzburga; — 2. w Lublanie dla ks. Krainy; — 3. w Celowcu (Klagenfurt) dla ks. Karyntji; — 4. w Czerniowcach dla ks. Bukowiny; — 5. w Opawie dla ks. Szląska Wyższego i Niższego.

§. 8. Namiestnicy i prezydenci krajowi z podlegającemi im namiestnictwami i rządami krajowemi mają zakres działania dotychczasowych szefów krajowych i istniejących politycznych władz krajowych, o ile które z tych spraw nie będą odtąd drogą ustawodawczą przekazywane reprezentacjom krajowym, powiatowym lub gminnym.

Szefowie krajowi są odpowiedzialni za prowadzenie urzędowania swojego jak i podlegającej im krajowej władzy politycznej (art. 12, zas. ust. państw. z dn. 21. grudnia 1867, o wykonywaniu władzy rządowej i wykonawczej).

§. 9. Dla ułatwienia urzędowania może wyjątkowo urzędnikom, którzy poza siedzibą namiestnictwa stale są ustanowieni, zlecone być sprawowanie spraw namiestnictwa w imieniu namiestnika, mianowicie nadzór nad organami podwładnemi, albo zastępywanie rządu wobec jakiej reprezentacji krajowej, albo gdzie tego szczególne wymagają stosunki, administracyjne rozstrzyganie w drugiej instancji.

Bliższe określenia wydają się w każdym danym wypadku drogą rozporządzeń.

§. 10. Każdy kraj dzieli się na polityczne okręgi urzędowe.

Te okręgi urzędowe mają prawidłowo obejmywać dwa albo więcej powiatów politycznych, które na mocy ustawy z d. 19. kwietnia 1853, Dz. ust. p. nr. 10 istniały, a granice okręgów sądowych gmin miejscowych pojedynczych jak i do wspólnego urzędowania połączonych, tudzież obszarów dworskich, nie mają być granicami politycznych okręgów urzędowych przecinane.

Oznaczenie obszaru politycznych okręgów urzędowych i siedziby władz okręgowych następuje drogą osobnych rozporządzeń.

§ 11. Rządowe polityczne władze okręgowe noszą miano starostw powiatowych. Na czele każdej takiej władzy stoi starosta powiatowy. Wszystkie sprawy, które dotychczas do czysto politycznych urzędów powiatowych a w sprawach administracji politycznej do mieszanych urzędów powiatowych należą, tworzą zakres działania starostwa powiatowego, o ile odtąd które z tych spraw drogą ustawodawczą nie będą przekazywane reprezentacjom powiatowym i gminnym.

§. 12. Szefom krajowym i starostom powiatowym dodaje się obliczany wedle najściślejszej potrzeby personal urzędowy i pomocniczy.

Kategorje i płace służbowe wszystkich osób, przy władzach krajowych i powiatowych ustanowionych, wykazuje etat personalny i pensyjny.

§. 13. Mianowanie namiestników i prezydentów krajowych, tudzież radców namiestnictwa i radców rządowych zastrzega się cesarzowi.

Mianowanie starostów powiatowych wychodzi od ministra.

Obsadzenie reszty posad przy politycznych władzach krajowych i powiatowych powierza się szefowi krajowemu.

§. 14. Na opędzenie potrzeb urzędowych i kancelaryjnych, wydatków na podróże i przenosiny, spraw służby przy władzach powiatowych, wreszcie do sprawowania spraw pisarskich wyznaczają się szefom krajowym i starostom powiatowym odpowiednie kwoty pauszalne.

§. 15. Urządzenie należącej do zakresu działania władz politycznych służby publicznej zdrowia, tudzież budowli i kontroli prowadzi się wedle istniejących osobnych przepisów.

Tosamo pozostają niniejszą ustawą nietkniętemi urządzenia, które dla fachowego sprawowania spraw oświaty i leśnictwa, tudzież co do pertraktacyj indemnizacyjnych i serwitutowych istnieją.

§. 16. Czas wejścia w czynność nowo organizowanych władz politycznych będzie dla każdego kraju drogą rozporządzenia obwieszczony.

§. 17. Wykonanie niniejszej ustawy zleca się ministrowi spraw wewnętrznych.

Wiedeń d. 19. maja 1868.

Franciszek Józef w. r.

Auersperg w. r. *Giskra* w. r.

(Następują dodatki, określające szczegółowo postanowienia §fu 12, któreśmy już przy projekcie tej ustawy podali, i które nie zostały w Izbach zmienione, więc ich nie powtarzamy.)

Ustawa z dnia 21. maja 1868, o postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko urzędnikom sądowym i przymusowem przenoszeniu takowych na inne posady lub w stan spoczynku;

obowiązująca we wszystkich królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa.

Za zgodą obu Izb Rady państwa w celu wykonania art. 6. ustawy zasadniczej o władzy sędziowskiej z dnia 21. grudnia 1867 nr. 144, D. u. p. rozporządzam co następuje:

1) Z dniem ogłoszenia następującej ustawy, przy procedurze dyscyplinarnej urzędników sądowych, przy przymusowem przenoszeniu takowych na inne posady lub w stan spoczynku, należy stosować się jedynie do niniejszej ustawy.

Nawet procesa dyscyplinarne, w toku będące, mają być podług tej ustawy traktowane.

2) Wszystkie inne ustawy i rozporządzenia, odnoszące się do przedmiotu tej ustawy, a w szczególności postanowienia z dnia 3. maja 1853 nr. 81 D. u. p. tracą moc obowiązującą.

3) Do urzędników, należących w skład systemizowanego personalu mieszanych urzędów powiatowych, ustawa niniejsza nie stosuje się.

Rozdział I.

O postępowaniu dyscyplinarnem z urzędnikami sądowymi.

§. 1. (Urzędnicy sądowi). Urzędnicy, pomieszczeni przy trybunałach sądowych i sądach powiatowych dla wykonywania funkcyj sądowych, są albo samodzielni, jako to prezydenci, wiceprezydenci i konsyliarze trybunałów sądowych, sędziowie powiatowi i ci, którzy przy trybunałach sądowych posiadają prawo głosowania, lub są urzędnikami pomocniczymi, jako to sekretarze, adjunkci, aktuarjusze i auskultanci. Samodzielni urzędnicy sądowi w myśl ustawy zasadniczej o władzy sędziowskiej z dnia 21. grudnia 1867 nr. 144 D. u. p. mają być uważani za sędziów.

§. 2. (Kary za uchybienia obowiązkom). Urzędnicy sądowi, którzy uchybiają swym obowiązkom, przyjętym z urzędu lub z przysięgi służbowej, bez różnicy, czy są urzędnikami samoistnymi czy pomocniczymi, podpadają karom porządkowym i dyscyplinarnym, w miarę jak naruszanie obowiązku okazuje się prostem uchybieniem porządkowem, lub ze względu na sposób i stopień takowego, albo na powtórzenie i inne okoliczności obciążające, przekroczeniem służbowem.

Do obowiązków urzędników sądowych należy także, aby postępowaniem swojem w urzędzie i po za obrębem urzędu nie okazywali się niegodnymi poważania i zaufania, jakiego wymaga ich powołanie.

§. 3. (Kary porządkowe.) Kary porządkowe są:

a) Upomnienie.

b) Skarcenie. Skarcenie po spełnionej prawomocności zaciąga się do tabeli kwalifikacyjnej urzędnika.

Przed wydaniem skarcenia należy urzędnikowi zostawić sposobność do usprawiedliwienia się.

§. 4. (Prawo do orzekania kar porządkowych.) W moc prawa nadzoru prawo wydawania upomnień i skarceń ma naczelnik każdego sądu względem wszystkich tamże pomieszczonych urzędników sądowych; prezydenci trybunałów sądowych pierwszej instancji względem wszystkich sędziów powiatowych w obrębie dotyczącego trybunału; prezydenci sądów wyższych krajowych względem prezydentów podrzędnych im trybunałów pierwszej instancji.

§. 5. (Środki obrony przeciwko karom porządkowym). Przeciwko udzieleniu upomnienia nie masz żadnego środka obrony. Przeciwko skarceniu, wydanemu przez naczelnika sądowego, urzędnik dotknięty w przeciągu 8 dni może wnieść zażalenie do prezydenta bezpośrednio przełożonego trybunału sądowego, zaś przeciwko skarceniu, wydanemu przez prezydenta najwyższego sądu kasacyjnego, do ministra sprawiedliwości.

§. 6. (Kary dyscyplinarne). Kary dyscyplinarne są:

a) Przeniesienie w równej randze na inne miejsce służby, bez pretensji do kosztów przesiedlenia. Dla zaostrzenia tej kary, sąd dyscyplinarny może z nią połączyć umniejszenie płacy służbowej, które jednak nie może przekraczać ⅓ części płacy rocznej i nad trzy lata trwać nie może.

b) Przeniesienie w stan spoczynku na czas nieograniczony z umniejszeniem normalnej pensji emerytalnej. W wyroku sądu dyscyplinarnego winna być wymienioną kwota pensji emerytalnej, która ma przypaść urzędnikowi; w żadnym jednak razie nie może ona przekraczać ⅔ części pensji normalnej.

c) Usunięcie ze służby. Kara ta sama przez się pociąga za sobą utratę tytułu i pretensji do płacy. Każda kara dyscyplinarna winna być zaciągnioną do tabeli kwalifikacyjnej urzędnika. Która z tych kar dyscyplinarnych ma być zastosowaną, to należy osądzić podług wielkości przewiny, podług ciężkości przekroczenia i podług szkody, jaką wykroczenie urzędnika wyrządziło.

§. 7. (Prawo do orzekania kar dyscyplinarnych.) Kara dyscyplinarna może być na urzędnika sądowego orzeczoną tylko wyrokiem kompetentnego sądu dyscyplinarnego (senatu dyscyplinarnego) po poprzedniej rozprawie ustnej.

§. 8. (Sąd dyscyplinarny.) Kompetentnym sądem dyscyplinarnym jest:

a) Najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny względem pomieszczonych u niego prezydentów senatowych, konsyliarzy i innych urzędników sądowych; tudzież dla prezydentów, wiceprezydentów i konsyliarzy sądu apelacyjnego, nakoniec dla prezydentów i wiceprezydentów trybunałów sądowych pierwszej instancji.

b) Sąd apelacyjny dla wszystkich innych urzędników sądowych, pomieszczonych u niego, u trybunałów sądowych pierwszej instancji i u sądów powiatowych obrębu jego.

§. 9. (Skład sądów dyscyplinarnych.) Sądy apelacyjne w charakterze sądów dyscyplinarnych mają rozstrzygać w senatach, złożonych ze 4, najwyższy zaś sąd kasacyjny w pełnym senacie, złożonym z 8 członków, pod przewodnictwem prezydenta lub jego zastępcy.

Prezydent ma z początkiem każdego roku na cały przeciąg tegoż złożyć stale senat dyscyplinarny, i zarazem oznaczyć swego następcę, tudzież zastępców dla członków. Liczba tych ostatnich ustanawia się przy sądzie apelacyjnym na 2, przy najwyższym sądzie kasacyjnym na 4; mają oni wstępować w miejsce członków podług kolei, w której ich oznaczono, i tylko w razie, jeżeli członek senatu jest przeszkodzony lub jeżeli oskarżony go odrzuci.

O składzie senatów dyscyplinarnych ma być zawiadomiony minister sprawiedliwości, a ze strony prezydentów apelacyjnych także najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny.

§. 10. (Wykluczenie lub odrzucenie członków senatu dyscyplinarnego). Względem wykluczenia członków senatu dyscyplinarnego obowiązują przepisy procedury karnej. Urzędnik obwiniony ma prawo dwóch członków senatu dyscyplinarnego odrzucić, a mianowicie bez podania powodów. Jeżeli przez to przy którymkolwiek senacie dyscyplinarnym nie dostaje potrzebnej liczby członków senatu (§. 9), natenczas ma być uzupełniony radcami dotyczącego trybunału sądowego, a to podług kolei ich rangi służbowej.

§. 11. (Odrzucenie kompetentnego sądu dyscyplinarnego). Jeżeli są powody, które każą wątpić o bezstronności kompetentnego sądu apelacyjnego, jako sądu dyscyplinarnego, natenczas najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny może na wniosek nadprokuratora lub obwinionego przekazać załatwienie pewnej sprawy dyscyplinarnej od kompetentnego sądu apelacyjnego do senatu dyscyplinarnego innego sądu apelacyjnego.

§. 12. (Rozstrzyganie sporów o kompetencję). Spory, powstające o kompetencję sądów apelacyjnych w sprawach dyscyplinarnych, rozstrzyga najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny.

§. 13. (Rozpoczęcie śledztwa dyscyplinarnego). Rozpoczęcie śledztwa dyscyplinarnego może nastąpić jedynie w skutek uchwały sądu dyscyplinarnego po wysłuchaniu nadprokuratora (prokuratora jeneralnego) i po wysłuchaniu urzędnika obwinionego.

Uchwała musi wyraźnie określić punkta obwinienia.

§. 14. (Środki obrony przeciwko temu). Przeciwko uchwale rozpoczęcia śledztwa dyscyplinarnego nie masz żadnego środka obrony.

Przeciwko uchwale sądu apelacyjnego, odmawiającej wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego, wolno nadprokuratorowi w przeciągu 8 dni wnieść zażalenie do synatu dyscyplinarnego w najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym.

§. 15.) (Śledztwo wstępne.) Jeżli dla przygotowania rozprawy ustnej potrzebne są badania wstępne, natenczas w celu uskutecznienia takowych przewodniczący senatu dyscyplinarnego ustanawia do tego jednego sędziego, który ma przesłuchać obwinionego, świadków wybadać w razie potrzeby pod przysięgą, i roztrząśnie z urzędu wszystkie, do zupełnego wyjaśnienia sprawy potrzebne okoliczności i środki dowodowe.

Po zamknięciu śledztwa tego rezultat ma być komunikowany nadprokuratorowi (jeneralnemu prokuratorowi), a ten ma go przedłożyć senatowi dyscyplinarnemu wraz ze swemi wnioskami.

Jeżeli nadprokurator (jeneralny prokurator) uzna potrzebę dalszego prowadzenia śledztwa, natenczas sędzia ustanowiony ma je przedsięwziąć. W razie różnicy zdań w tym względzie między nim a nadprokuratorem (jeneralnym prokuratorem) ma zasięgnąć uchwały sądu dyscyplinarnego.

Od udziału w rozprawie ustnej i w rozstrzyganiu sprawy sędzia, ustanowiony do śledztwa wstępnego, jest wykluczony.

§. 16. (Uchwała zaniechania i przekazania procesu.) Jeżeli sąd dyscyplinarny mając sobie przedłożone rezultaty śledztwa, uzna, że nie masz żadnego powodu do dalszego postępowania dyscyplinarnego, natenczas ma osobną uchwałą zaniechać dalszego postępowania, akta zakomunikować bezpośredniemu przełożonemu urzędnika, i doręczyć urzędnikowi dotyczącą uchwałę wraz z powodami.

W przeciwnym razie sąd dyscyplinarny przekazuje sprawę do ustnej rozprawy. Uchwała ta musi dokładnie określać punkta obwinienia.

§. 17. (Środki obrony przeciwko temu.) Przeciwko uchwałom, orzekającym zaniechanie procesu, a wychodzącym od senatu dyscyplinarnego sądu apelacyjnego, wolno nadprokuratorowi w przeciągu 8 dni podać zażalenie do senatu dyscyplinarnego najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego.

Od uchwał, przekazujących proces do ustnej rozprawy, nie wolno rekarować.

§. 18. (Rozprawa ustna.) Dzień rozprawy ustnej oznacza przewodniczący senatu dyscyplinarnego i doręcza urzędnikowi wezwanie do tego, komunikując mu uchwałę, przekazującą proces do ustnej rozprawy, lub jeżeli nie było żadnego śledztwa wstępnego (§. 15.), uchwałę rozpoczęcia procesu.

Rozprawa odbywa się na posiedzeniu tajnem. Obwinionemu urzędnikowi wolno wszakże żądać, aby trzech mężów zaufania było do tego zawezwanych.

Rozprawa poczyna się od wyłuszczania, jak się rzecz ma, przez referenta, którego mianuje przewodniczący z pośród członków senatu dyscyplinarnego. Następnie odbywa się przesłuchanie urzędnika, poczem nadprokurator (prokurator jeneralny) robi swoje wyłuszczenia i wnioski, a urzędnik wnosi obronę swoją. Urzędnikowi przysłuża ostatnie słowo.

§. 19. (Badania dalsze.) Jeżeli sąd dyscyplinarny na wniosek lub z urzędu uzna za stosowne przesłuchanie świadków czy to przez sędziego delegowanego, czy przy samejże rozprawie ustnej, lub jeżeli uzna potrzebę dostarczenia innych środków ku wyjaśnieniu sprawy, natenczas wydaje odpowiednie rozporządzenia i naznacza w razie potrzeby dalszy ciąg rozprawy na inny dzień.

§. 20. (Obrona urzędnika, pociąganego do odpowiedzialności.) Urzędnik, pociągniony do odpowiedzialności, ma prawo, przy rozprawie, czy staje osobiście, czy nie, wybrać sobie obrońcę z pośród rówieśników swoich, lub z poczту prawników, zaciągnionych do listy obrońców, i takowego ustanowić sobie albo na własną rękę, albo o ustanowienie prosić przewodniczącego senatu dyscyplinarnego. W tym ostatnim razie obrońca ma być wzięty z pośród rówieśników służbowych.

Sąd dyscyplinarny może jednak każdego czasu zarządzić, by urzędnik stawił się osobiście, a to z tym dodatkiem, że jeżli się nie stawi, natenczas obrońca jego nie będzie przypuszczony.

§. 21. (Wyrok sądu dyscyplinarnego.) Sąd dyscyplinarny przy powzięciu uchwały na to tylko może brać wzgląd, co zaszło podczas rozprawy ustnej. Przy rozstrzygnięciu sprawy nie jest on związany żadnemi pozytywnemi regułami dowodowemi, lecz ma wyrokować wedle swego swobodnego przekonania, zyskanego za pomocą sumiennego zbadania wszystkich za i przeciw niemu mówiących środków dowodowych.

§. 22. Wyrok sądu dyscyplinarnego musi obwinionego urzędnika albo uwolnić od obciążającej go przewiny, albo uznać go winnym. Wyrok karny ma zarazem zawierać orzeczenie, jaka kara dyscyplinarna lub porządkowa ma spaść na urzędnika uznanego winnym, tudzież zawierać orzeczenie co do kosztów postępowania dyscyplinarnego. Wyrok ma być zaraz publikowany, i najdalej do dni ośmiu wraz z powodami doręczony nadprokuratorowi i urzędnikowi.

§. 23. (Prowadzenie protokołu). Z rozprawy ustnej winien być sporządzony protokół, który musi zawierać nazwiska obecnych i główne szczegóły rozprawy.

Protokół ma być podpisany przez przewodniczącego i protokolistę.

§. 24. (Środki obrony przeciwko wyrokowi). Od wyroków senatu dyscyplinarnego najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego nie masz żadnego środka obrony.

Wyroki senatu dyscyplinarnego sądu apelacyjnego mogą podlegać rekursom nadprokuratora i urzędnika, przez odwołanie się do senatu dyscyplinarnego najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego.

§. 25. (Zapowiedź i uskutecznienie rekursu). Zapowiedź rekursu należy wnieść w przeciągu dni 8 po doręczeniu wyroku do senatu dyscyplinarnego sądu apelacyjnego, od którego wyszedł wyrok. W tym samym terminie rekurujący może podać tam wyłuszczenię powodów swego odwołania się. Celem tego wyłuszczenia należy dozwolić jemu, tudzież obrońcy jego wglądnienia do aktów. Po wniesieniu tego wyłuszczenia, lub po upływie terminu, naznaczonego do wniesienia, akta mają być przedłożone senatowi dyscyplinarnemu najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego.

§. 26. (Narada przedwstępna senatu dyscyplinarnego przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym). Jeżeli senat dyscyplinarny najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego dojdzie do przekonania, że rekurs uczyniła osoba, nieposiadająca prawa rekurowania, natenczas ma ten rekurs odrzucić bezzwłocznie; jeżeli zaś uzna potrzebę uzupełnienia śledztwa, natenczas ma zarządzić takowe na razie za pośrednictwem senatu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym. Wszelako jeżeli ważne usterki w postępowaniu wymagają powtórzenia rozprawy w pierwszej instancji, natenczas zniósłszy wyrok, sprawę należy odesłać napowrót do senatu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym.

Jeżeli nie zachodzi żaden z wypadków wspomnianych, natenczas przewodniczący senatu dyscyplinarnego naznacza termin do ustnej rozprawy. W dalszym ciągu postępowania winny być odpowiednio zastosowane przepisy o procedurze dyscyplinarnej przy pierwszej instancji.

§. 27. (Komunikowanie wyroków dyscyplinarnych.) Każdy wyrok sądu dyscyplinarnego, orzekający skarcenie lub karę dyscyplinarną, po zapadłej prawomocności ma być komunikowany bezpośredniemu przełożonemu urzędnika dotyczącego w celu zaciągnięcia do wykazu służbowego; wyrok, zaś orzekający karę dyscyplynarną, ma być także komunikowany prezydentowi, powołanemu do asygnowania pensji.

§. 28. (Wymazanie skarceń.) Po trzechletniem nienagannem sprawowaniu się może urzędnik prosić o wykreślenie skarcenia, zaciągnionego do wykazu służbowego.

Rozstrzyganie prośby takiej przysłuża prezydentowi lub senatowi dyscyplinarnemu przy sądzie apelacyjnym, w którego obrębie urzędnik ma posadę, podług tego, czy skarcenie wyszło od naczelnika sądu, czy od senatu dyscyplinarnego.

Wykreślenie skarcenia, wydanego przez prezydenta lub przez senat dyscyplinarny najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego, jest temuż zastrzeżone.

§. 29. (Suspenzja od urzędowania.) Sąd dyscyplinarny może nietylko przy rozpoczęciu, lecz także w ciągu postępowania dyscyplinarnego zarządzić suspenzję urzędnika sądowego od urzędowania, jeżeli to wedle natury i wielkości przekroczenia służbowego wydaje mu się rzeczą stosowną. Prawo to przysłuża senatowi dyscyplinarnemu także we wszystkich tych razach, kiedy przeciw urzędnikowi sądowemu wytoczone jest śledztwo lub postępowanie karne z powodu czynów, podpadających pod ustawę karną.

§. 30. W razach naglących, lub jeżeli sąd karny uchwalił osadzenie urzędnika sądowego w więzieniu śledczem, natenczas bezpośredni nawet przełożony urzędnika i wyższa władza sądowa może zarządzić suspenzję jego w urzędowaniu, z obowiązkiem wszakże jednoczesnego przekazania sprawy kompetentnemu sądowi dyscyplinarnemu, który po wysłuchaniu nadprokuratora (prokuratora jeneralnego) ma bez zwłoki potwierdzić lub uchylić suspenzję.

Sądy karne w razie, jeżeli uchwałą przeciwko urzędnikowi sądowemu wytoczyć śledztwo lub postępowanie karne, lub osadzić go w więzieniu śledczem, mają obowiązek zawiadomić o tem natychmiast bezpośredniego przełożonego urzędnika.

§. 31. Przeciwko uchwale senatu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym, zarządzającej lub potwierdzającej suspenzję z urzędowania, wolno urzędnikowi, przeciwko uchwale zaś, uchylającej suspenzję z urzędowania, wolno nadprokuratorowi wnieść zażalenię do senatu dy-

Nr. 122. We Lwowie, Środa dnia 27. Maja 1868. **Rok VII.**

Wychodzi codziennie o godz. 3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA: **kwartalnie** 3 złr 75 cnt.
miesięcznie 1 „ 30 „
Z przesyłką pocztową:
kwartalnie: w państwie austrjackiem z *Tygodnikiem Niedzielnym* 5 złr. — cnt. = do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr. = „ Szwecji i Danii „ 6 „ = „ Francji i Anglii „ 23 franków. = „ Włoch . . . . 25 „ = „ Belgii i Szwajcarji 18 „ = „ Turcji i ks. Naddun. 18 „ — bez *Tyg. Ned.*

Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Bióro Administracji ***Gazety Narodowej*** przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia *Józefa Czecha* w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik *Raczkowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU: p. *A. Oppelik*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Haasenstein & Vogler*, Wollzeile 9. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. *Haasenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 5 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cnt za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Od Wydawnictwa.

Przedpłata na *Gazetę Narodową* z *Tygodnikiem Niedzielnym*:

Na **4** miesiące t. j. od 1. czerwca do końca września b. r. . **6** „ **70** „
kwartalnie . . . . . **5** „ — „
miesięcznie . . . . . **1** „ **70** „

W razie gdyby żądano *Tygodnika Niedzielnego* więcej niż jeden egzemplarz przy Gazecie, lub pod osobnym adresem, za każdy egzemplarz nadliczbowy kwartalnie po . . . . — „ **35** cnt.

Bez przesyłki pocztowej i bez *Tygodnika Niedzielnego* w miejscu:

kwartalnie . . . . . **3** „ **15** „
miesięcznie . . . . . **1** „ **30** „

Przedpłatę przyjmuje się **tylko** od **1.** i **16.** każdego miesiąca.

Na prowincję tj. **z przesyłką pocztową** można prenumerować na *Gazetę Narodową* tylko razem z *Tygodnikiem Niedzielnym*; **jedynie miejscowi** t. j. we Lwowie odbierający prenumeratorowie mogą abonować *Gazetę Narodową* bez *Tygodnika Niedzielnego*.

Dla uniknienia przerwy w odbieraniu Gazety upraszamy o jak *najwcześniejsze przesyłanie* przedpłaty. Również upraszamy o ścisłe trzymanie się powyżej oznaczonych cen przedpłaty, dla uniknienia niepotrzebnych korespondencyj i wynikających ztąd kosztów przesyłki pocztowej.

Lwów dnia 27. maja.

(Sankcja ustaw wyznaniowych a układy z Rzymem. — Dalszy ciąg walki antikonkordatowej; jakież są dalsze dążenia liberałów wiedeńskich? — Przyjęcie w Izbie niższej ustawy o wyborach bezpośrednich i złe wrażenie w prowincjach.)

Nadeszła nadzwyczaj ciekawa chwila w rozwoju życia konstytucyjnego Austrji. Telegram doniósł wczoraj jeszcze, że Najjaśniejszy Pan sankcjonował trzy wyznaniowe ustawy: ustawę o małżeństwie, o rozdziale szkoły od kościoła i ustawę między-wyznaniową. Prawa te wywracają z gruntu niektóre artykuły konkordatu. Wypadnie więc przystąpić bezzwłocznie do odmiany układu, z Rzymem zawartego z 1859 r., na podstawach praw, świeżo wchodzących w życie. Nie może bowiem, bez szkody dla państwa i bez pomięszania pojęć prawnych ludności, istnieć sprzeczność rażąca pomiędzy określeniami prawa państwowego a rozporządzeniami układu innego, również prawnie obowiązującego. Taka sprzeczność, byłaby to otwarta walka pomiędzy interesami osób i instytucyj, interesami, które powinny żyć z sobą w harmonii, walki, którąby objawiła się na wszystkich polach, w życiu społecznem i w dziedzinach myśli, walki tem niebezpieczniejszej, że samo już istnienie sprzeczności wykrzywiałoby w umysłach ludności pojęcie stanu prawnego. Układy więc z Rzymem o odmianę zburzonego traktatu i doprowadzenie do stanowczego rezultatu stało się gwałtowną potrzebą dla Austrji. Zaspokojenie tej koniecznej potrzeby jest niesłychanie trudne, tem trudniejsze, że papież nie lubi kompromisów z swojemi przekonaniami, że kurja rzymska nie zwykła się liczyć z wymaganiami czasu, z koniecznościami chwili, i że druga strona przez nieszczęśliwy zbieg okoliczności jak gdyby umyślnie czyniła wszystko co tylko utrudnić mogło nowe układy, zrobić je jak najbardziej drażliwemi. W świeżej mamy jeszcze pamięci ów ustęp dziejów parlamentarnych Austrji, który się nazywać będzie agitacją i walką antikonkordatową.

Nie układy jednak z Rzymem, tak niesłychanie trudne, nie nieodzowne zharmonizowanie praw, sprzecznych pomiędzy sobą i na każdym kroku stających z sobą do walki, mieliśmy na myśli, mówiąc, że nastała niezmiernie ciekawa chwila w życiu konstytucyjnem Austrji. Na względzie mieliśmy li polityczne ważenie się różnych czynników życia konstytucyjnego, dalszy ciąg, że tak powiemy, agitacji antikonkordatowej. Wiemy dokładnie, jak za pomocą naturalnych i sztucznych środków rozkołysano w kierunku antikonkordatowym opinię publiczną wiedeńską, główną, jeźli nie wyłączną, podstawę moralną potęgi stronnictw liberalnych niemieckich, dziś dzierżących w swym ręku władzę rządową w Przedlitawii. Wiemy, że z żądania odmiany rozporządzeń konkordatu zrobiono dla opinii tej alfę i omegę całego katechizmu liberalnego, roznamiętniono ją i wskazano szczyt szczęścia w zniesieniu ograniczeń swobody religijnej i społecznej, ustanowionych przez konkordat. Z zapałem szła do szturmu opinia wiedeńska, gotowa za jakąkolwiekbądź cenę zdobyć owe swobody, mające stworzyć jej życie szczęśliwe, stan jakiegoś nadziemskiego szczęścia. Zmiana ograniczeń konkordatowych, przykładanie się do ich obalenia, stało się dla ludności wiedeńskiej probierzem liberalizmu i konstytucyjnych przekonań pojedynczych czynników, a zarazem silnym a jedynym może węzłem pomiędzy opinią publiczną wiedeńską a stronnictwami, dzisiaj u steru stojącemi w państwie i w rajchsracie. Naraz prawa te cesarz sankcjonował, twierdza liberalizmu zdobyta! Cóż dalej? Jakie są nowe dążenia liberalnych falang niemieckich, jaki nowy węzeł pomiędzy stronnictwami centralistycznemi w parlamencie a opinią, która je niosła do władzy, stanowiła główną ich siłę?... Czy nie głosowanie powszechne i kwestja socjalna, z któremi wystąpili robotnicy wiedeńscy, a którym w odpowiedzi pan minister Giskra rzucił stanowcze „nigdy... nie możemy nigdy zaspokoić waszych żądań, bośmy ministrowie konstytucyjni“.

W takiej to chwili życia konstytucyjnego przyszło pod ostateczną uchwałę Izby niższej rajchsratu prawo o wyborach bezpośrednich do Rady państwa, prawo, tak głęboko obrażające samodzielność krajową. Ze stanowiska obecnego rządu nie wydaje nam się pożytecznem wnosić i przeprowadzać w obecnej chwili projekt, który na zawsze poróżni z rządem dążności autonomiczne w monarchii, — tylko jakaś zaciekłość co do czeskiego sporu mogła rząd łudzić i zasłaniać mu rzeczywisty stan rzeczy. Gdy Polacy i Tyrolczycy wstrzymali się od głosowania, pan minister spraw wewnętrznych zalecał projekt jako konieczny do uzupełnienia praw zasadniczych i „nienaruszający w niczem interesów pojedynczych krajów“. Nie tak jednak zapatruje się na niego opinia publiczna krajów koronnych. Opinia ta widzi w nim obejście praw władzy prawodawczej samego kraju, zachwianie samodzielności krajowej i wydanie jej na zupełną dowolność władzy centralnej. Mało jest ciosów dla autonomii krajowej, podobnie donośnych, jak wzmiankowany projekt, i nie wiele już takich potrzeba, aby ona w zupełności zniszczoną została. Dlatego to, dopóki żyć będzie w krajach koronnych jakiekolwiek poczucie własnej samodzielności, dopóty nigdy opinia krajowa nie pogodzi się z prawem powyższem; ulegać mu tylko może jako złej konieczności, a konstytucję państwa, zawierającą takie bolesne dla narodu rozporządzenia, poczytywać będzie nie za arkę swoich swobód, którą poprawiać i utrzymywać potrzeba, lecz za ciężar, który się z koniecznością znosi. Jakiż cel więc mógł mieć rząd przedlitawski, wywołując tak nieprzyjaźne dla siebie usposobienie w krajach koronnych wówczas, gdy i w opinii wiedeńskiej coraz bardziej staje odosobniony? Dziwnie szybko zużywają się systemata państwowe w konstytucyjnej Austrji!

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 25. maja.

△ Jutro mają się rozpocząć obrady nad projektami finansowemi. Wszystko co ułożono w komisji, nie pozwala stawiać horoskopu jak Izba uchwali.

Jak zacięcie występują organa półurzędowe, i o jakich planach mówią, można wziąć miarę z inspirowanego artykułu niedzielnego numeru *Debatty*. Artykuł pod napisem *Vor der Entscheidung* jest długi i rozwlekły, grozi i perswaduje, — ale jeden ustęp streszcza niejako całą myśl rządową, i ten zrobił powszechną senzację, a brzmi dosłownie tak: „W kilku dniach wybije godzina stanowczej decyzji i spełnią się losy (w niemieckiem *werden die Würfel fallen*) nietylko przedłożeń finansowych dr. Brestla, ale i rzeczy, daleko ważniejszej. Oby większość Rady państwa rozważyła, ile się tu ryzykuje! Niech rozważy, że tylko przez ścisłą organizację partyj (*Partei-Organisation*) dojść mogła do tak wielkich, dotąd już otrzymanych rezultatów.“

Punktu ciężkości szukać trzeba w groźnem orzeczeniu, iż tu chodzi o wieksze i ważniejsze rzeczy, jak o przedłożenie ministra finansów.

Co to znaczy? każdy pyta. Czy rozwiązanie Izby niższej? czy dymisja ministrów? czy poprostu presja? W każdym razie sytuacja to niejasna.

Jutro mają okazać się sankcjonowane ustawy wyznaniowe w *Wiedeńskiej Gazecie*, to jest o małżeństwie, o szkołach i ustawa regulująca stosunki różnych wyznań w Przedlitawii.

Groźba *Debatty* sankcjonowanie ustaw, rozpoczęcie rozpraw finansowych, wszystko jednocześnie prawie. Jaki tu w tem związek?

Wiedeń d. 25. maja.

(?) W Izbie niższej Rady państwa były dziś na porządku dziennym dwie ustawy, w których delegacja nasza bronić musiała autonomii kraju, a mianowicie ustawa o tworzeniu majoratów, i ustawa o bezpośrednich wyborach do Rady państwa. — W obu kwestjach zabierał głos w imieniu delegacji poseł Zyblikiewicz. Co do pierwszej, prawo zezwalania na ustanawianie majoratów było dotąd atrybucją korony, albowiem po dziś dzień cesarz sam zezwala na majoraty lub takowych odmawia. Rząd obecny zamierzył odebrać koronie tę atrybucję, i postanowił ją uczynić przedmiotem ustawodawstwa, a w szczególności ustawodawstwa państwowego. W tym celu przedstawił projekt do ustawy w Izbie panów, Izba ta projekt przyjęła, i dziś był on przedmiotem obrad w Izbie niższej.

Rozprawy były krótkie, lecz jak na obecną ospałość Izby, dość ożywione, a odbyły się między posłami naszymi z jednej, a Schindlerem i ministrem Herbstem z drugiej strony. Zyblikiewicz utrzymywał, że odbierając koronie wzmiankowaną atrybucję, należy ją nadać ustawodawstwu krajowemu a nie państwowemu. Do ustawodawstwa bowiem państwowego należą jedynie sprawy, które są wspólne wszystkim królestwom i krajom tej połowy monarchii, inne zaś sprawy należeć winny do ustawodawstwa krajowego, raz, że tylko ono przy ogromnej różnorodności stosunków socjalnych, ekonomicznych i historycznych podołać może swemu zadaniu, a powtóre, że każdy kraj domaga się pewnej samodzielności, którą zresztą ma sobie ustawami prawno-politycznemi zapewnioną, już zaś pozwolenia na utworzenie majoratu w granicach i warunkach, ogólnemi ustawami wskazanych, nie można poczytać za sprawę, któraby była wspólną wszystkim królestwom i krajom.

Schindler stanął po stronie projektu rządowego, poprostu dlatego, że jest przeciwnikiem majoratów, lęka się przeto, aby sejmy a szczególnie arystokratyczne nie faworyzowały majoratów. Minister Herbst zaczął od twierdzenia, że Zyblikiewicz wyszedł z mylnego założenia, i zdaniem ministra, przyzwalanie na majoraty nie jest atrybucją korony, lecz przedmiotem ustawodawstwa cywilnego, i dlatego do rajchsratu należy. Nigdy minister ten, znany z dialektyki i przytem z sofizmów, nie był słabszym jak w tej dyskusji, dawno też nie doznał takiej porażki, jak dzisiaj. Przeciw niemu bowiem mówiły dwa fakta: jeden że faktycznie cesarz a nie rajchsrat nadaje dotąd prawo tworzenia majoratów, pomimo że rajchsrat istnieje od roku 1861 i ustawodawstwem cywilnem się zajmuje; fakt drugi, że rząd nie potrzebowałby był występywać z projektem obecnym, windykującym to prawo dla rajchsratu, gdyby je rajchsrat dawniej już posiadał. Otóż Zyblikiewicz podniósł te dwa fakta z naciskiem i zapytał ministra, poco wnosi do Izby podobne projekta. Krzeczunowicz wykazuje, że już podług konstytucji zmienionej, sprawa w mowie będąca należy do sejmów — lecz w kwestjach politycznych, tudzież centralizacji lub autonomii, najsilniejsze argumenta nie przydadzą się na nic. Izba zawotowała tę uchwałę podług projektu rządowego.

Większej daleko doniosłości jest ustawa o wyborach bezpośrednich do rajchsratu, i dlatego też posłowie nasi wystąpili przeciw niej ze stanowczością, na jaką tylko formy parlamentarne zezwalają. Zaraz w rozprawie ogólnej zabrał głos poseł Zyblikiewicz, i założył przeciw niej protest, a to z powodów, że jest negacją indywidualności pojedynczych krajów i królestw, i negacją indywidualności sejmów; że rajchsrat, na mocy takiej ustawy zebrany, nie byłby reprezentacją pojedynczych sejmów, jaką być powinien, lecz stałby się reprezentacją różnych warstw społeczeństwa; że ustawa ta staje w sprzeczności z duchem politycznego ustroju Austrji, a nadto z literą ustawy o delegacjach dla spraw obopólnych, które składać się winne wedle §. 8. z reprezentantów sejmów a nie ludności, że współudział sejmów w uchwaleniu tej ustawy jest wykluczony, nareszcie że w wielu miejscach wdziera się w statuta krajowe. Z tych powodów oświadczył Zyblikiewicz, że reprezentanci sejmu galicyjskiego protestują przeciw będącej w mowie ustawie, a protest swój poprą faktem, iż wstrzymają się od wszelkiego udziału tak w rozprawach jak i w głosowaniu nad tą ustawą. Uroczysta cisza panowała w Izbie podczas tej deklaracji, najsilniejszej, na jaką nasi posłowie w ciągu długiej sesji się zdobyli; poseł tyrolski Giovanelli przyłączył się ze swą garstką do niej, Słowieńcy milczeli, bo szef ich, Toman, był chory. Minister Giskra odpierał zarzuty, poczynione ustawie, a Izba przyjęła ją potem w drugiem i zaraz trzeciem czytaniu. Jutro grom dzienników tutejszych spadnie na naszych posłów, a szczególnie na Zyblikiewicza.

Czynności Rady państwa.

113. posiedzenie Izby poselskiej z dnia 22. maja, odbyło się w obecności ministrów: Bergera, Herbsta, Giskry, Auersperga, Brestla i Taaffego. Prezyduje Kaiserfeld. Początek o godzinie ¾11.

Po załatwieniu czynności wstępnych zajęła się Izba sprawą pułkownika Bartelsa. W jaki sposób rzecz tę załatwiono, już donieśliśmy.

Przystąpiono potem do dalszego ciągu obrad nad budżetem bieżącego roku.

Bez rozpraw przyjęto tytuły 1—10 rozdziału „Dochody państwa“.

W rozprawie jeneralnej nad tytułami 11 do 16 (podatki stałe) zabiera głos deputowany:

Krzeczunowicz: Od r. 1861 nieraz już wspominano o reformie podatków stałych, a teraz nietylko rząd, ale i Wydział budżetowy robi nadzieję jej przeprowadzenia. Tym razem nie będzie już można obietnicy tej nie dotrzymać, bo reforma tych podatków potrzebna jest w ogóle do uregulowania gospodarstwa państwowego.

Nie mogę więc przenieść na sobie, abym nie podciągnął sprawy tej pod rozbiór, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków kraju, z którego pochodzę.

Rozmaite są stosunki pojedynczych krajów wchodzących w skład państwa, lecz najwięcej różnią się stosunki Galicji, Bukowiny i Dalmacji od stosunków innych krajów koronnych.

Zapoznawano dotychczas stosunki rolnicze i ekonomiczne Galicji, bo władze centralne źle były poinformowane o nich, i za mało miały chęci uwzględniania ich. Chcę wierzyć, że w przyszłości nie będzie się już tak działo, lecz dotychczas bynajmniej nie jestem zupełnie wolny od obaw.

Klimatyczne i ekonomiczne stosunki są w Galicji bez porównania niekorzystniejsze niż w zachodnich krajach koronnych. To mnie zmusza do podniesienia powszechnie zresztą za słuszną uznanej zasady, że podatki powinne być wymierzone ze ścisłem uwzględnieniem realnej, absolutnej i względnej możliwości opłacania podatków, i że oznak tej możliwości należy szukać w tych okolicznościach, które wyobrażają rzeczywisty, realny stan rzeczy.

Potrzeba więc dotychczasowy sposób postępowania w tym względzie usunąć, bo ekonomicznych interesów opodatkowania nie uwzględnia on wcale, ale uważa je za rzecz uboczną, przenosi przypuszczenia cyfrowe i kombinacje idealne nad rzeczywisty stan rzeczy.

Z dotychczasowym, w biórach wypracowanym systemem opodatkowania należy zerwać stanowczo. Wszystko, co ten system mogłoby rozpowszechnić i tradycje jego wzmocnić, należy usunąć przy zaprowadzaniu nowego systemu, bo to zwichnęłoby całą dążność reformy, i uczyniłoby niemożliwem jednakowe rozłożenie ciężarów publicznych na wszystkie kraje monarchii.

Podatek gruntowy jest w Austrji najważniejszy, a dla kraju mojego stanowi on kwestję żywotną, dlatego jemu szczególną poświęcę uwagę, a o innych podatkach bezpośrednich pokrótce tylko napomknę.

~~Podatek dochodowy jest w Austrji trzy razy wyższy jak we Francji, bo tam dochodzi on zaledwie do 2 albo 3 franków.~~ A w Galicji jestto o ~~tyle~~ uciążliwsze dla najniższych klas pracujących, jak w innych krajach koronnych, że w Galicji o wiele mniejszy jest zarobek, jak w innych krajach koronnych.

Na poprzedniej sesji Rady państwa wniesiono projekta do podatku klasowego i majątkowego, a między innemi i projekt do podatku osobowego. Nie uwzględniono jednak w tym projekcie różnicy w wysokości zarobku dziennego w pojedynczych krajach. A przecież są przykłady w innych prawodawstwach sprawiedliwszego rozłożenia tego podatku, jak n. p. we Francji, gdzie podatek osobowy obliczony jest w każdej gminie przez Radę departamentową wedle wybadanej ~~stopy zarobkowej. Wymiar ten opiera się więc na podstawie takiej stopy, którą nazwać można rzetelną zasługą.~~ Przykład ten tem bardziej zasługuje na to, aby naśladowano go w Austrji, że u nas większa niż gdzieindziej panuje rozmaitość ~~stopy procentowej.~~ Przy nakładaniu podatku od ~~dochodu osobowego,~~ szczególniej potrzeba uważać, ~~na stosunek pracy do realnej wartości przychodu, aby wymiar podatku odpowiadał rzeczywistemu~~ zarobkowi i majątku ruchomego.

Klasowy podatek domowy wymierza się u nas podług pewnych ogólnych norm wedle liczby części mieszkalnych, bez względu na ich wartość pożytkową; a podatek czynszowy nakłada się wedle czynszu za najem, przyczem jednak koszta utrzymania i zużycia obliczają w jednych miastach niżej, a w innych wyżej, ale we wszystkich krajach w sposób jednakowy. Stosunki klimatyczne, zwyczaje praktykowane przy najmie, i stosunek między czynszem za najem a rozległością pomieszkania, nie są należycie uwzględnione, pomimo ich rozmaitości, a przecież wywierają one na koszta utrzymania i zużycia budynków niemały wpływ. Przy reformie powinne te stosunki ściśle być uwzględniane.

Najgorzej jednak dzieje się z podatkiem gruntowym, ~~ta podstawa~~ podatków stałych w Austrji. Czuję się zmuszonym powiedzieć nieco o sposobie ~~oznaczania~~ dochodu w naszym kraju, bo w tem leży ostrzegający przykład dla przyszłości, i nauka, mogąca przy reformie podatkowej stać się bardzo użyteczną.

Rozpoczęte w Galicji w roku 1851 roboty oszacowania dochodów ~~prowadzono~~ dalej, pomimo że wadliwość ich uznaną została, pomimo, ~~też i tego~~, że sejm wypowiedział w roku 1861 życzenie, aby je zawieszono, a Rada państwa uchwaliła w roku 1862 ich zawieszenie — i ~~chociaż~~ dowody lichoty tych robót z każdym dniem wybitniej się ~~okazują~~.

Te, już całych lat 17 w Galicji trwające operacje szacunkowe, ~~kierowane~~ były aż do roku 1868 przez komisarzy i inspektorów, którzy wbrew wymaganiom samej sprawy i wbrew najwyraźniejszym przepisom ~~prawnym~~, nie byli ani krajowcami, ani znali stosunki gospodarcze kraju, ani zresztą nie byli obznajomieni po największej części z językiem krajowym. Muszę jednak przyznać, że najwięcej temu winien sam system szacunkowy, tak zawikłany i sztuczny, że potrzeba pracy lat kilku, aby go zrozumieć. ~~I ztąd pochodzi~~, że musiano używać indywiduów, obeznanych już z tym mechanizmem, pomimo że brak im było znajomości stosunków miejscowych. Mechanizm, forma przeważyła, i ~~też zabiło samą~~ istotę rzeczy.

Nominalnie stały te roboty pod kontrolą krajowej dyrekcji finansów, czyli właściwie pod kontrolą przeznaczonego do tego referenta. Panowie ci nie zajmywali się jednak nigdy przez cały czas swego urzędowania zaszczytnego gospodarstwem, więc nie mogli też mieć o tem najmniejszego wyobrażenia (Brawo! z prawicy). A zresztą gdyby nawet i znali się na tem, to przy potwornej masie aktów, przy pisaninie bez końca, której wymaga sztuczny ten a wadliwy system, żadna skuteczna kontrola nie jest możliwą.

We wszystkich kwestjach szacunkowych rozstrzygało ostatecznie, jako najwyższa instancja, ministerstwo finansów, w którem wyrokowali najczęściej ludzie, po największej części nieobeznani zupełnie z miejscowemi stosunkami gospodarczemi. A ile mi wiadomo, trwa to urządzenie do dziś jeszcze, bo ministerjum nie miało jeszcze zapewne dość czasu, aby się przekonać, że koniecznie potrzebna jest zmiana w tym względzie.

W samej już więc sztuczności systemu i w przepisach szacunkowych zawarte błędy nie mogły być w wykonaniu żadną miarą naprawione, ale musiały koniecznie jeszcze więcej spotęgować się do wysokiego stopnia.

W skutek skarg rozporządzono w r. 1863 niejakie poprawki, których jednak niemożna nazwać ani wystarczającemi, ani też nie mogły one w sposób zadawalniający być wykonane, karały one pojedyncze czynniki i podczynniki, ale czynniki te podrzędne, tak są splątane z innemi czynnikami w skutek ociężałości i sztuczności systemu katastralnego, że osobno nie można złego w zadowalniający sposób usunąć. I to niemniej uważać można za nowy dowód lichoty wszystkich sztucznych systemów szacunkowych.

To było przyczyną, że powypracowywano takie roboty i operata szacunkowe, z których bardzo wiele okazało się po bliższem zbadaniu przez komisję sejmową w r. 1865 zupełnie mylnemi i wobec naszych stosunków gospodarczych w Galicji zupełnie nawet nieprawdopodobnemi. Pomimo to zarząd państwa nie chciał ani odstąpić od tego systemu, ani nawet zawiesić wykonywania jego. Motywował to tem, że urzędnicy katastralni nie mieliby potem co robić. (Wesołość na prawicy.) Więc nie organa dla systemu, ale system dla organów zatrzymano. (Brawo, wesołość na prawicy.)

To zmusiło sejm galicyjski, że w kwietniu 1866 r. uchwalił on wysłać prośbę do Najj. Pana, aby raczył rozporządzić ogólną rewizję operatów szacunkowych na podstawie norm, które jedynie wedle zdania sejmu umożliwiały niejaką naprawę operatów katastralnych. Lecz zamiast takiej rewizji zarządzono tylko na próbę badania w pojedynczych gminach, a komisja krajowa przy tem badaniu zbierać i inne materjały, aby na podstawie tych materjałów mogła potem ministerstwu przedłożyć swoje wnioski. Dotychczasowe przepisy szacunkowe mają być jednak zachowane, pomimo że te przepisy opierają się na przepisach, stworzonych w latach 1826—1828. Przepisy te są już tak przestarzałe, że żadną miarą nie odpowiadają ani teraźniejszym stosunkom gospodarczym, ani teraźniejszemu rozwojowi umiejętności, a wreszcie są one wręcz przeciwne właściwym ekonomicznym stosunkom Galicji. Zamiłowanie w tem co stare, co jest uświęcone dawnem używaniem, jak widzimy, kwitnie i teraz w najlepsze.

Niechcę cierpliwości Wysokiej Izby na twardą wystawiać próbę, nie będę więc wykazywał wszystkich błędów, zawartych w przepisach katastralnych, lecz ograniczę się na podniesieniu dwóch szczególniej ważnych okoliczności.

Przy szacowaniu oblicza się czysty dochód przez kombinację obecnych cen zboża z cenami z r. 1824. Widoczna więc, że obliczenie musi być nieprawdziwe, i nie jest w stanie wytrzymać choćby najlżejszej krytyki racjonalnej, — a wola reprezentantów stron podatkujących musi być przy takim sposobie szacowania iluzoryczną tylko, bo przy przepisach, jak nienaturalnych, i przy rachunkowości bałamutnej nie mogą oni wcale wydać swojej opinii o tym jakimś idealnym dochodzie, który jest niczem innem jak tylko rezultatem matematycznym, a nie wyrazem rzeczywistego stanu rzeczy.

Przy szacowaniu sztucznem, opartem na potwornej ilości czynników, matematycznych, których im więcej jest, tem wiecej musi się pomnażać ilość błędów, których nie można też kombinować wedle jednakowych zasad — nieodzownie okazał się potrzebny regulator i poprawiacz.

Regulatorem tym i poprawiaczem były ceny kupna i dzierżawy, przedstawiające prostą wartość ziemi. Regulatora tego dopuszczono i do naszych przepisów szacunkowych. Lecz instrukcja szacunkowa powinna była do każdej prowincji, w której miano przeprowadzić oszacowanie, przysłaną być z datą jej pierwotnego wydania. Ale do naszego kraju przysłano ją bez daty, w skutek czego rozumie się powstać musiały niezliczone spory i nieporozumienia. Opierając się na znanej porze pierwotnego wydania instrukcji, i na tej okoliczności, że oszacowanie opiera się na cenach płodów rolniczych z r. 1824, zażądali reprezentanci kraju, aby do usprawiedliwienia rezultatów szacowania przyjęto albo cenę ziemi z któregoś roku, blizkiego rokowi 1824, albo aby obliczono ją wedle cen z najnowszych czasów, zachowując jednak niejaki stosunek do cen 1824 r. Na ten wniosek zgodziło się nawet ministerstwo w styczniu 1863. r., ale już w listopadzie r. 1864 cofnęło ono to przyzwolenie swoje. Czyż nie jest to nowym dowodem lichoty i chwiejności systemu?

Przy szacowaniu, ciągnącem się od r. 1851, wedle upodobania albo nie zbierano żadnych dat co do cen kupna i dzierżawy gruntów, albo wyjmowano je raz z jednego, raz z drugiego okresu i zastosowywano to gdzieniegdzie. Wreszcie rozporządziło ministerstwo w kwietniu 1868 r., że data cen dzierżawy i kupna gruntów, bardzo blizkich okresowi 1824 r., nie mogą być zastosowane, bo szacowanie opiera się na teraźniejszych stosunkach gospodarczych. Rozporządziło także ministerstwo, aby nie używano cen z lat 1851 do 1857, ale najwyższych z ostatniego okresu od r. 1857 do 1867. Pewnego, ściśle określonego sposobu i miary przy wykonaniu tego przepisu, nie orzeczono, tak, że szacowanie znowu jest narażone na liczne usterki z tego powodu, iż organom szacującym zostawiono i teraz jeszcze obszerne pole do samowoli.

Nie mogę tego przenieść na sobie, aby wprost nie wypowiedzieć tu mojej opinii, że spuszczenie z uwagi cen ziemi z okresu, zbliżonego do cen jej w r. 1824, a wyłączne uwzględnienie najnowszych cen, nie może w żaden sposób doprowadzić do równowagi w oszacowaniu dochodów z ziemi w Galicji, a w innych krajach koronnych przeciwnie; muszę dać wyraz memu przekonaniu, że stanowczo zwrócono się teraz na drogę ile możności jak najwyższego opodatkowania. I w tem też leży bardzo pouczające doświadczenie, że niepowinno się powierzać przeprowadzenia rozkładu podatków administracji finansów, a mianowicie głodnej pieniędzy administracji finansów. Rzecz ta powinna przeważnie spoczywać w ręku stron podatkujących, które kontrolowałyby się wzajemnie.

Oby przykład innych krajów nie pozostał w tym względzie bez wpływu! Wiemy przecież, że we Francji oszacowanie dochodu z parcel służy chyba tylko do rozkładu podatków wewnątrz gminy. Wiemy też, że w państwach tak praktycznych jak w Anglii i w największej liczbie Stanów północno-amerykańskich podatek realny oblicza się li tylko wedle wartości (ceny kupna i dzierżawy). W Badenie przyjęto za podstawę opodatkowania prostą wartość ziemi, a Prusy, wziąwszy po Francji oszacowanie parcelowe w prowincjach Nadreńskich i Westfalii, nie zaprowadziły go w innych prowincjach, bo uznały je za niepraktyczne, a w roku 1861 weszła tam w życie nowa ustawa o podatku gruntowym, która nie przepisuje norm szczegółowych, ale zostawia to swobodnej opiuii komisyj, mających się wzajemnie od dołu do góry kontrolować. §. 1. pruskiej ustawy zawiera najlepszą regułę, że wynachodzenie czystego dochodu nie jest potrzebne. Przyjęcie tej praktycznej zasady było przyczyną, że tam ukończono w całem państwie roboty szacunkowe w trzech latach, a nam nie wystarczyło do tego nawet 42 lat. Przeprowadzone w Galicji rewizje, zbierania materjałów, poprawki nagromadzone przez czas 16-letniej pisaniny i rachowania myłek, reklamacje i rekursa, potrzebujące z powodu niepraktyczności systemu, najmniej dwa albo trzy razy tyle czasu do swego załatwienia jak gdzieindziej, czyż powinneby dłużej być utrzymywane?

Zmiany systemu zasad opodatkowania spowodują, jak wiadomo, zmiany w wysokości podatków, co na stosunki kredytowe i majątkowe szkodliwie oddziaływa. Czyż ma być kraj narażony na taką klęskę, aby znowu zaprowadzono niesprawiedliwy rozkład podatków? Wszakże Galicja ucierpiała już coś podobnego w r. 1820, oprócz podwyższenia podatku gruntowego. Czyż i teraz ma być na to narażoną?

Niechaj nikt nie mówi, że roboty teraźniejszego szacowania dochodu z ziemi będą mogły być przy reformie podatków użyte. Użycie tych elaboratów sprowadziłoby tylko bałamuctwa i zawikłania. Przyszła reforma, chociażby już tam koniecznie zechciano ją ubrać w formy biurokratyczne, powinna przecież uwolnioną być od tego prawdziwie aż zawrót głowy sprawiającego zestawiania cyfr, nagromadzonych w teraźniejszym systemie.

Gdzieindziej jeźli coś za złe uznają, to odrzucają je po prostu. U nas inaczej. My przyznamy, że to albo owo jest złe, ale się go nie popuścimy. (Wołanie: To prawda, bardzo dobrze!) Czyż takie postępowanie ma jeszcze długo trwać? — Życzyćby należało, aby tak nie było.

Na teraz niechcę jeszcze stawić formalnego wniosku o zarzucenie będących teraz w ciągu operacyj katastralnych, bo mam nadzieję, że rząd teraźniejszy, który w innych względach liberalnemi kieruje się zasadami, i w tym względzie po zasięgnięciu dokładnych informacyj nie zostanie przy starem, i pieniądze, przyzwolone w budżecie na ten cel, użyje na coś lepszego.

Co się zaś tyczy przyszłej reformy podatku gruntowego, to muszę wyrazić tu życzenie, aby ona nie w ten sposób przeprowadzoną była, jak to zaprojektowano w dawniejszym projekcie. Tam zanadto widocznie przebijało się zamiłowanie do dawnej pisaniny, rachowania, kombinacyj i sztucznych wywiadywań. System ten może wprawdzie zatrudnić masę urzędników i kosztować wiele pieniędzy, ale w rezultacie na nic się nie zdał.

Ja sądziłbym, że reforma podatku gruntowego powinna się oprzeć na innych zasadach.

Oto potrzeba przedewszystkiem zarzucić tę potworną ilość czynników, i oszacowanie nie powinno opierać się na kombinacjach cyfrowych.

Na osobistym sposobie zapatrywania się szacującego może i musi najwięcej zależeć przy oszacowaniu dochodów. Ten sposób zapatrywania się nie zbliży się jednak nigdy do rzeczywistości, jeźli się nie oprze na znajomości rzeczy, pochodzącej z gruntownej znajomości miejscowych stosunków. Znajomość tę można przyznać na pewnym nie zanadto rozległym obszarze tylko posiadaczom, gospodarującym w tem miejscu. Jedynie tylko oszacowanie, przez nich przeprowadzone, oparte na prostej i zrozumiałej dla nich zasadzie oszacowania wartości dochodu, a nie na jakichś normach bałamutnych, oszacowanie, kontrolowane wzajemnie między pojedynczemi krajami przez reprezentantów podatkujących, może stanowić porękę sprawiedliwego rozłożenia podatków.

Regulatora, środek do osądzenia równości, można znaleźć tam tylko, gdzie go też wszędzie szukano, t. j. w takim materjale, którego wyniki dadzą się mniej jak inne dane wykrzywiać wedle osobistego sposobu zapatrywania się. Takim materjałem są rzeczywiście osiągnięte, z obowiązujących dokumentów dochodzić się dające ceny kupna i dzierżawy. Te ceny są też według nauki ekonomistów najpewniejszemi miernikami walorów.

Rzecz jasna, że ani ja ani nikt inny przy zastósowaniu tych cen nie myślałby zastósować uiszczonej za jaki przedmiot ceny także do oszacowania tegoż przedmiotu. Owe ogólne walory, które po dokładnem zbadaniu, a odnośnie po wyłączeniu ekstremów, z sumarycznych wyników cen obrotowych wypływają, mogą i powinne być jedynym środkiem do osądzenia równości opodatkowania między tym a owym większym obszarem.

W tych walorach przedstawione będą realnie wszystkie wpływ na intratę mające czynniki. W walorach dzierżawnych jest dochód bliżej oznaczony. Porównania walorów kupczych z dzierżawnemi podają także sposób, za pomocą którego co do różnorakiej stopy procentowej a także co do stosunku waloru kupczego do intraty wnioskować można.

Zdaniem mojem, jedynie takie tylko, pod wzajemną kontrolą dokonane opracowanie może prowadzić do największej możliwej równości w opodatkowaniu. Słuszna zaś i równa podstawa podatkowa winna być jednem z najważniejszych zadań naszych; bez niej gospodarstwa państwowego uregulować niepodobna.

Co się zaś tycze rozłożenia podatków na kraje koronne, muszę się powołać na przykład centralizującej Francji, gdzie ustawa państwowa oznacza sumę ogólną na departament, ale wewnątrz departamentu szerokie postawione jest pole Radom departamentu przy rozkładaniu podatku. Temci potrzebniejszy jest taki system repartycyjny w Austrji, gdzie pod względem ekonomicznym tak wielkie pomiędzy krajami istnieją różnice i gdzie kraje posiadają własne ciała prawodawcze.

Najodpowiedniej byłoby, według podstaw, w państwie w ogóle co do siły podatkowej i stosunków majątkowych otrzymanych, kwotę podatków stałych dla każdego kraju drogą ustawy państwowej oznaczyć, a określenie norm dla rozkładania podatku wewnątrz każdego kraju pozostawić prawodawstwu krajowemu, które się najlepiej z tego wywiąże. (Brawo! z prawicy.)

Wyniki takiego rozkładania dadzą znowu ważnego materjału, który wraz z innemi, bez przerwy nagromadzanemi materjałami da się użyć przy perjodycznych rewizjach kwot podatkowych.

Takie jest moje zdanie co do rozkładu podatków bezpośrednich. Pragnąłbym najgoręcej, aby znalazło zwolenników i aby je sobie także sfery rządowe przyswoiły.

Pragnę także, aby przy wypracowaniu projektów do reformy nie spuszczano z uwagi i nie zapoznawano właściwych stosunków Galicji i reszty, mianowicie odległych, krajów koronnych.

Zastrzegam sobie postawienie wniosku przy rozdz. 11. co do cyfry podatku gruntowego. (Brawo, brawo z prawicy.)

Przewodniczący: Widzę się zniewolonym do zrobienia uwagi i mamy prośbę też do Wys. Izby. Według §. 47. regulaminu nikomu prócz sprawozdawcy nie wolno mów odczytywać. Ten nieporządek jednak coraz więcej zakrada się w Izbie, i nie zdołałbym dochować postanowień regulaminu, jeźli mi w tym względzie Izba nie pomoże. Upraszam zatem mowców, aby zważali na to postanowienieuie regulaminu.

P. Krzeczunowicz. Zapewne, jeźli po polsku mówić będziemy.

Prezydujący: Kto sobie życzy zabrać głos przy rozdz. 11?

P. Krzeczunowicz: Podatek gruntowy preliminowany jest w przychodach zwyczajnych w sumie 32,685.005 złr., w nadczajnych 1,815.832 złr. Liczby te obejmują podatki okręgu Krakowskiego, które według preliminarza rządowego w zwyczajnych przychodach sumę 99.577 złr. a w 1/3, 1/6 i 1/12wych dodatkach sumę 58.086 złr. Z tych dodatków przypada dodatek 1/3 i 1/6y w sumie 49.788 złr. do zwyczajnych, a dodatek 1/12y w sumie 8.298 do nadzwyczajnych dodatków.

Potrąciwszy te sumy, a wykreślenie ich wniosę i upowoduję, pozostałoby się w przychodach zwyczajnych tylko 32,635.217 złr. a w nadzwyczajnych tylko 1,807.534 złr.

Dla upowodowania mego wniosku muszę powołać się na to, co poprzednio powiedziałem. Muszę się powołać na wyłuszczenia z powodu niesłusznego katastralnego oszacowania co do intrat gruntowych, które w okręgu Krakowskim już w r. 1851, i to prowizorycznie i na prędce ukończono, i na tegoż podstawie już w r. 1852 podatek zaprowadzono. Te cztery rodzaje podatku przyniosły w r. 1850 sumę 28.000 złr. Okręg Krakowski liczy w ogóle 23 mil kwadr. Przepisane według katastru ordynarjum podatkowe wynosiło w r. 1852. 99.580 złr., a z pobieranym jako podatek dochodowy 1/3 dodatkiem 132.784 złr., a zatem 4 1/2 raza więcej jak poprzednie podatki. Do tego przychodzą jeszcze 1/6 i 1/12 dodatki, które obecnie wraz z powyższą sumą według budżetu 157.663 złr. wynoszą, a zatem 5 1/2 raza są wyższe od kwoty poprzedniej, która jeszcze w r. 1850 istniała. Nie trzeba przytem spuszczać z uwagi, że obok tego podatku istnieją jeszcze dodatki krajowe, które do podatków monarchicznych dołączone, sumę z przed r. 1851 ośmkroć powiększają. Rozumie się, że tam w niektórych miejscach powiększenie to jeszcze znacznie jest większe. Samo ordynarjum podatkowe wynosi 3 1/2 raza więcej jak poprzednio istniejący podatek.

Podobnego powiększenia podatku żaden w Austrji kraj nie doznał.

W Krainie i Dalmacji sprowadzit kataster podatkowy tylko nieznaczną podwyżkę podatkową w ordynarjum. W Czechach jest ona większą, wynosi około 55 prct. (głosy: znaczna!), ale Czechy miały poprzód swoją własną podstawę podatkową, jeźli dobrze rok pamiętam, prowizorjum z r. 1790. W Austrji Niższej i Wyższej, Styrji, Karyntji, Morawie i na Szlązku, krajach, które jak i Galicja miały prowizorjum podatkowe z r. 1820, gdzie zatem już w r. 1820 podatek znacznie podniesiono — w tych sześciu krajach, wziąwszy wszystkie przeciętnie, zaprowadzenie stałego katastru nie pociągnęło za sobą żadnego prawie podniesienia podatku w ordynarjum podatku gruntowego. Najwyższe po Krakowie podniesienie podatku dostało się krajowi Salcburgowi, t. j. o 92 prct. Prawda, że Salcburg, według jakiejś starej podstawy podatkowej bardzo mało płacił podatku. Dla ulżenia przejścia jednak krajowi Salcburgowi na krótki czas zniżono ordynarjum podatkowe, t. j. 12 prct. zamiast 16 prct. I to było niesłuszne; trzeba było krajowi Salcburgowi na początku jeszcze więcej zniżyć, podniesienie bowiem było zbyt wielkie i spadło za nagle. Wszelako na kraj Salcburg miano bodaj częściowo wzgląd słuszności. Kraj Salcburgski miał przecież jakiegoś orędownika u rządu centralnego. Ale inaczej poszło krajowi Krakowskiemu.

Kraj Krakowski mógł tem śmielej żądać takiego ulżenia, ile że tam 2 1/2 raza wyżej podniesiono podatek jak w kraju salcburgskim. Ale dla okręgu Krakowskiego nie miano zgoła tego względu słuszności. Chciano tym świeżym obywatelom państwa w Krakowie natychmiast dać uczuć dobrodziejstwo nagłego, ogromnego podniesienia podatku — dobrodziejstwo prawdziwe, które stosunki majątkowe i kredytowe zupełnie i we wszystkiem naruszyło, które właścicieli, co w porównaniu z poprzedniemi walorami gruntu niezbyt wielkie mieli długi — można powiedzieć, z torbami puścić musiało.

Ale i któżby sobie był wówczas polskimi ziemianami okręgu Krakowskiego głowę suszył! Gdyby i kto z nas był podał zażalenie, z pewnością otrzymałby był odpowiedź, jaką przypominam sobie, że komuś w samej rzeczy dano. Oto odpowiedziano mu mniej więcej: *Jeźli kto z was podatku zapłacić nie jest w stanie, to przyjdzie inny, który realność niżej wartości kupi, i potem podatek płacić będzie w stanie.* (Brawo! z prawicy).

Ależ i obecnie występowano jawnie ze zdaniem, w podniesieniu podatków nie bardzo dla bezpośrednio płacącego podatek szkodliwą, a nawet dla właścicieli gruntu nie tyle niekorzystną rzecz upatrującem, gdyż podniesienie podatku pobudza do tem większej pilności. Tego skutku nie spostrzegłem u przygnębionych przed 16 laty właścicieli okręgu z Krakowskiego, i przeciwnie, widziałem, że na sąsiednim, nie tak mocno opodatkowanym Szlązku pruskim uprawa ziemi na daleko wyższym stoi stopniu.

Wszakże mógłby kto powiedzieć, że Kraków od lat 16, i to według rezultatów katastru, a więc wedle takiejże podstawy jak reszta krajów koronnych ten podatek płaci. Muszę jednak odpowiedzieć: tylko kwota podatkowa jest taka, ale nie podstawa podatkowa. Na przykład podam fakt następujący. W tabeli, którą ministerjum finansów jako dodatek do pewnego memorjału o podatkach bezpośrednich w r. 1860. ogłosiło, wykazano na podstawie operatów katastralnych w Austrji Niższej ugoru 29 prct., w okręgu Krakowskim zaś 4 prct. ogólnej sumy obszaru czystej roli, przyczem trzeba mieć na względzie, że według dawniejszych przepisów z ugorów w Austrji Niższej żadnego nie szacowano dochodu, w okręgu Krakowskim jednak, mimo małego obszaru ugorów, przecież oszacowano. Przyznaję, że jużcić przykład taki mało dowodzi, ale też niesłuszne i samowolne oszacowanie katastralne zgoła niczego nie dowodzi.

W tej sprawie mogę jeszcze innemi danemi posłużyć, a to danemi z obrotowych cen realności. W skutek mnogich skarg kraju Krakowskiego, wysłało ministerjum w roku 1860 komisarza ministerjalnego, który między innemi wziął się także do zbierania kupczych i dzierżawnych cen realności w okręgu Krakowskim, aby takowe porównać z rezultatami czystych dochodów katastralnych. Rezultat tych porównań okazał się ten, że w 72 zebranych przezeń wypadkach renta gruntowa miała się do czystego dochodu katastralnego jak 85 do 100, to jest, że była o 15 procentu niższa od czystego dochodu katastralnego, i to tego, który miał według cen płodów roku 1842 być ustanowiony, cen 3 do 4kroć niższych jak ceny czasu, w którym komisarz ministerjalny ustawił ceny kupcze i dzierżawne.

Moi panowie! Nie jasnyż to dowód, że przy tych sztucznych niby-rachowaniach i pisaninach, które dzisiaj chcą chrzcić mianem „oszacowanie intraty,“ można wszystkiemi czynnikami manipulować podług upodobania i podług upodobania kłaść rezultat?

Zajmę się jednak w tym względzie jeszcze porównaniem z innemi krajami koronnemi. Podczas gdy w Krakowie, jak powiedziałem, we wszystkich wypadkach renta gruntowa, z aktów kupna i dzierżawy wyprowadzona, stała do czystego dochodu katastralnego jak 85 : 100, stała ona w Salzburgu jak 380 : 100, w Austrji Wyższej i Niższej jak 270 i 260 : 100, a nawet w krajach, najmocniej przez kataster ukrzywdzonych, w Dalmacji i Krainie stała jak 150 : 160, a przeciętnie we wszystkich 11 katastrowanych krajach koronnych jak 210 : 100. Dane te są wyjęte z memorjału ministerstwa finansów o podatkach bezpośrednich i ich reformie.

Porównanie tych proporcyj wskazuje, że w porównaniu z już katastrowanemi krajami Kraków jest o 126 procent zwyż oszacowany.

Jakiekolwiekby czyniono zarzuty danym, z ministerjalnego memorjału czerpanym, zawsze pozostaje rzeczą pewną, że już samo porównanie czystych dochodów katastralnych z cenami kupna i sprzedaży w Krakowskiem w zebranych ku temu 72 wypadkach wskazuje, iż Kraków nietylko — jak J. Eksc. pan minister finansów powiedział w swej mowie przy przedkładaniu budżetu — w porównaniu z Galicją, ale i w porównaniu z wszystkiemi innemi katastrowanemi krajami koronnemi jest zwyż oszacowany.

Co wyłożywszy, sądzę moi panowie, żem mój wniosek upowodował dostatecznie, ów wniosek, żądający, aby podatek w Krakowskiem nie o połowę, ale jeszcze więcej, o dodatki podatkowe był zniżony. Na wypadek przyjęcia mego wniosku zastrzegam sobie dodanie w ustawie finansowej odpowiedniego wniosku; gdyby go zaś odrzucono, spodziewam się, że do przyszłego budżetu rząd

postara się o bliższe objaśnienie w tej sprawie i też ile możności prowizorycznie zaradzi.

Na zapytanie prezydującego wniosek Krzeczunowicza został dostatecznie poparty, poczekawszy chwilę, aż się zebrał komplet Izby, a ponieważ nikt dalej głosu nie zabierał, zamknął rozprawę i dał głos ministrowi finansów.

Minister finansów dr. Brestel: Niechcę wchodzić w długi, zasadniczy wywód p. preopinanta o systemie podatku gruntowego, jaki obecnie istnieje, w ogóle, a w szczególe o operacjach, w Galicji przeprowadzanych, sądzę bowiem, że dzień dzisiejszy nie jest po temu, aby nad najlepszym sposobem ustawienia podatku gruntowego rozprawiać można.

Że system obecny jest po części wadliwy, i że obecne opodatkowanie zapomocą podatku gruntowego nierówność nietylko w pojedynczych krajach względem siebie, ale i między częściami jednego i tego samego kraju za sobą pociąga, to rzecz powszechnie uznana. Rząd ze swej strony już w dawniejszych latach robił kilkakrotnie wnioski do reformy podatków, a i niniejszy rząd z pewnością nie zaniedba, na jesiennej kadencji przedłożyć Wys. Izbie ponowny projekt do reformy podatku gruntowego. Mniemam zatem, że zanadto by nadużywano czasu Wys. Izby, chcąc dzisiaj wchodzić w rozbiór tej kwestji.

Nierówność między krajami i pojedynczemi nawet pojedynczych krajów częściami jest uznana, a i często się wydarzy; dlatego wszystkie te przytoczenia szczegółowe mniej lub więcej nie są decydującemi przy wywodzie, co już zresztą jest powszechnie uznano, że obecne opodatkowanie częściowo na mylnych opiera się przypuszczeniach i jest nierówne. Wnosząc tu finansowe przedłożenia rządu i upowodowując warunki, na których opłatę majątkową osnułem, wskazałem wyraźnie, jak mało czysty dochód katastralny jest podstawą wartości, jak łatwo przytoczyć dobra, które mają 2 a nawet 2½ raza większą wartość niż stokrotny podatek gruntowy wynosi, podczas gdy przypuszczać się musi, że stokroć wzięty podatek gruntowy reprezentuje wartość katastralną.

Specjalnie co do przedsięwziętej w Galicji rewizji katastru, muszę zrobić uważnym, że podjęto ją na życzenie sejmu galicyjskiego, że dalszego onej prowadzenia powodem bynajmniej nie jest wzgląd na dalsze zatrzymanie dotychczasowych komisarzów szacunkowych, ale że przeciwnie znacznie większej części używanych dawniej komisarzy szacunkowych dano dymisję i dopiero przed kilku miesiącami pewną ilość nowych urzędników mianowano. Że rewizja nie doprowadzi do zupełnie równego rozłożenia, to nie podlega żadnej wątpliwości, bo znowu na tej samej oparta jest podstawie; i rezultatem jej jedynym będzie mniejsza lub większa redukcja, prawdopodobnie także w proporcjach nierównych. Ale tak w Galicji jak i w reszcie krajów okaże się konieczność przeprowadzenia reformy podatku gruntowego na innej podstawie. Zastanowienie zaś obecnych robót jest poniekąd trudne, nowa bowiem reforma znowu przewleka na kilka lat sprawę.

Tymczasem jednak, wziąwszy w ogóle, w Galicji dotychczasowy przychód podatkowy w porównaniu z innemi krajami dlatego wypadł mniejszy, że istnieje w Galicji znaczna część gruntów, których jeszcze do żadnego zgoła podatku nie pociągnięto (słuchajcie! słuchajcie! z lewicy), które zatem koniecznie muszą być opodatkowane, podczas gdy dlatego odroczenie aż do dokonania reformy podatkowej nie jest do uskutecznienia.

Z tej też przyczyny nie można było zadość uczynić reklamacjom okręgu Krakowskiego. Faktycznie oszacowania, w Krakowskiem przeprowadzone, są bez wyjątku zbyt wysokiemi; okręg Krakowski należy do najwyżej opodatkowanych parceli Austrji, co sam uznaję, i reforma podatkowa bez wątpienia pociągnie za sobą zniżenie przychodów co do Krakowa, ale taksamo, jak to zaraz dodaję, jeźli nie co do całych krajów, to co do całych gałęzi kultury innych krajów będzie miał zniżenie w następstwie.

Rząd ze swej strony wszelkich użyje sił do przyspieszenia kwestji reformy podatków, i gdy już na każdy wypadek kilka lat potrwa, nim się dójdzie do rezultatu, będzie szło o to, czy dla tych przedmiotów, które są albo stanowczo zbyt wysoko, albo zgoła nie są opodatkowane, nie możnaby utworzyć jakiego prowizorjum, któreby bez szkody dla przychodów państwa, przynajmniej największe usunęło nierówności. Ale dzisiaj zniżać podatek w okręgu Krakowskim, nie mając żadnej za to kompenzacji, byłoby istotnie rzeczą niepodobną, gdyż mamy jeźli nie całe kraje, to całe okręgi, w których pojedyncze gałęzie kultury skutkiem okoliczności są dzisiaj zbyt wysoko opodatkowane. (Dok. nast)

Przegląd polityczny.

Austrja i Węgry. Syndykat giełdzistów paryzkich wręczył francuzkiemu ministrowi finansów, p. Magne, i tamtejszemu ambasadorowi austrjackiemu, ks. Metternichowi oświadczenie, że jeźli Austrja obłoży papiery austrjackich pożyczek zagranicznych podatkiem kuponowym, giełda paryzka wykreśli papiery austrjackie ze swoich wykazów kursów dziennych. Wiadomość ta podaje nam sposobność do powtórzenia jeszcze raz na tem miejscu tego, co powiedzieliśmy przy proteście angielkich kapitalistów, że oświadczenia podobnej treści nie mogą mieć wielkiego znaczenia praktycznego, jako pochodzące od interesowanych, a wykonanie zawartej w nich groźby tylko samym ich wykonawcom wypadłoby na największą niekorzyść.

Coraz głośniej mówią we Wiedniu o zastąpieniu pana Brestla w pełnieniu trudnego urzędu ministra finansów przez pana Herbsta.

Czesi zapraszali na uroczystość teatralną biskupa Strossmajera, dr. Mrazowicza, Rackyego i Voncinę z Kroacji, ale wszyscy odmówili zaproszeniu.

Czytamy w wiedeńskiej *Debacie*: „Piszą nam z Paryża, że książę Napoleon wyjedzie z pewnością na Wschód zaraz po Zielonych świętach, i to przez Strassburg, Sztuttgart, Wiedeń i Peszt. W Peszcie książę się zatrzyma, podobnież i w Belgradzie, lecz zato jest wątpliwem, czy uda się do Bukaresztu. Książę jedzie z małą świtą i w wielkiem *incognito*."

W Berlinie spodziewają sią księcia Huberta, który ma przybyć tamże na zaproszenie następcy tronu pruskiego.

Francja. Protest legionistów hanowerskich, wręczony w Paryżu br. Goltzowi, przeciw któremu tak energicznie wystąpiły wszystkie półurzędowe dzienniki francuzkie, brzmi w dosłownym przekładzie:

„My niżej podpisani hanowerscy wychodźcy, bawiący we Francji i zwykle nazywani: „Legią Gwelfów" oświadczamy niniejszem, że nie skłaniamy się do przyjęcia amnestji, ofiarowanej nam przez Jego król. Mość., Wilhelma króla pruskiego, i prosimy Jego król. Mości, aby zechciał te pieniądze, które daremnie zabierają ajenci, pragnący nas skłonić do powrotu, obrócić na zmniejszenie podatków swych poddanych."

Podpisało 757 hanowerskich emigrantów.

W ministerjum spraw wewnętrznych utworzono komisję mięszaną, która zbadawszy powody teraźniejszej stagnacji w handlu, będzie miała obowiązek wypracować projekta, mogące się przyczynić do zaradzenia złemu. — Zdaniem naszem, prace tej komisji nie przyniosą tak długo pożądanego skutku, dopóki jasne polityczne położenie nie przekona kapitalistów i przedsiębiorców, że przynajmniej na lat parę wojna stała się rzeczą niemożebną.

U nakładcy, p. Amyot, wyjdzie wkrótce broszura pod napisem: *La cité de l'Avenir ou la France nouvelle*, która ma być utworem byłego ministra, Drouin de Lhuys. W pracy tej autor będzie mówił o wojnie z Niemcami jako o konieczności, którą tylko na jakiś czas odwlec można, i o wojnie wschodniej jak o rzeczy, wiążącej się nierozerwanym węzłem z wojną niemiecką.

Poprawka, wniesiona do budżetu, w której żądało kilku deputowanych, aby finanse miasta Paryża podlegały kontroli Ciała prawodawczego, została przyjętą przez komisję budżetową, a Rada stanu niema jej nic do zarzucenia. Powierzenie finansów Paryża Ciału prawodawczemu równałoby się wotum nieufności, danemu prefektowi Sekwany, p. Hausmannowi. Cesarz chcąc go wyprowadzić z fatalnego położenia, zamierza mianować go ministrem.

Dnia 20. maja udał się cesarzewicz w towarzystwie swojego nauczyciela do wojskowej szkoły St. Cyr. W kaplicy, przytykającej do zakładu, arcybiskup Wersalu odprawił nabożeństwo, na którem był następca tronu ze wszystkimi uczniami. Po mszy urządzono dla wychowańców szkoły sute śniadanie. Cesarzewicz prezydował, mając przy swym boku oprócz guwernera, jeszcze dwóch wyższych oficerów.

Dnia 2. czerwca minister wojny otwiera dwa nowe wielkie obozy, z których jeden znajduje się w Marsylii, drugi zaś w pobliżu Lannemezdu (Hautes Pyrenées).

Rzym. *Corespondance Havas-Bullier* otrzymała ciekawy list z wiecznego miasta, opisujący ostatnie chwile zmarłego niedawno kardynała d'Andrea. Dowiadujemy się z tego listu, że kardynał miał w wilię swej śmierci rozprawę z papieżem i Antonellim, w której uniósł się do tego stopnia, że wróciwszy do domu dostał uderzenia krwi i skonał. Wzruszenie było dlań tem niebezpieczniejsze, ile że od pewnego czasu cierpiał na suchoty. Kurja rzymska, obawiając się aby jej nie chciano posądzić o otrucie kardynała, rozkazała w przytomności kilku przyjaciół zmarłego sekcjonować jego ciało, lecz nie odkryto nic podejrzanego. D'Andrea pozostawił bardzo wiele kosztowności i księgozbiór, liczący blisko 10.000 dzieł. Z powodu że kardynał umarł bez testamentu, jedna trzecia część jego majątku przypadnie według ustaw rzymskich rządowi papiezkiemu, a resztę odziedziczy brat kardynała, margrabia d'Andrea, mieszkający w Neapolu.

Amerykańscy biskupi pytali papieża, czy pozwoli im zorganizować w nowym świecie legię, liczącą 1000 ludzi. Pius IX. przyjął ten dar chętnie, ale pod zastrzeżeniem, aby legię tę utrzymywali rzeczeni biskupi własnym kosztem.

Minister wojny, jenerał Kanzler, czuje się bardzo zagrożonym na swojem stanowisku. Armia zaczyna go nienawidzieć, co prawdopodobnie będzie powodem do powierzenia teki ministra wojny jakiej innej osobistości.

Kronika.

— **Rada szkolna** ogłasza w części urzędowej *Gazety Lwowskiej* co następuje: Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 9. maja b. r. najłaskawiej dozwolić, by teraźniejsze c. k. drugie gimnazjum w Krakowie podniesione było do rzędu 8klasowych gimnazjów pierwszej klasy już z początkiem roku szkolnego 1868-69.

W skutek tego najwyższego postanowienia będą roczne płace profesorów i nauczycieli z początkiem roku szkolnego 1869 ustanowione według kategoryj, dla pierwszorzędnych gimnazjów istniejących, po 935 złr. i po 1.050 złr. w. a., opłata zaś roczna szkolna w tem gimnazjum wynosić będzie odtąd 18 złr. 90 c.

— **Stypendjum.** JE. p. namiestnik nadał opróżnione stypendjum z fundacji ś. p. Rocha Samuela Głowińskiego, przeznaczone dla synów ubogich mieszczan lwowskich, w rocznej kwocie 157 złr. 50 c. w. a. Wincentemu Krowczyńskiemu, uczniowi I. klasy na gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie.

Uczeń ten celuje postępami w naukach, jest pierwszym pomiędzy współuczniami, ojciec zaś jego jest ubogim rzemieślnikiem, ma pięcioro małoletnich dzieci, z których trzech synów do szkół uczęszcza.

— **Mianowania.** C. k. krajowa dyrekcja skarbu we Lwowie mianowała przy podlegających jej urzędach podatkowych:

a) Kontrolorem III. klasy, oficjała urzędu podatkowego I. klasy, Ludwika Szydłowskiego.

b) Oficjałami I. klasy, oficjałów urzędów podatkowych II. klasy, Ferdynanda Rottera i Wincentego Trojanowskiego.

c) Oficjałami II. klasy, oficjałów urzędów podatkowych III. klasy, Józefa Bieńkowskiego, Jana Ligęzę, Józefa Pieleckiego i Edmunda Veitha; nakoniec

d) Oficjałami III. klasy, król. węg. oficjała urzędu podatkowego II. klasy, Rudolfa Maniaka; przeniesionego na czasowy stan spoczynku kontrolora urzędu podatkowego, Bronisława Spolskiego; kwieskowanych oficjałów urzędów podatkowych, Franciszka Górę, Wincentego Nawratila i Leona Trusiewicza; nakoniec kwieskowanego asystenta urzędu podatkowego, Wincentego Richtera, wszystkich stale.

— C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł adjunkta sądowego w Tarnowie, Adolfa Brasona, do c. k. sądu krajowego w Krakowie, a aktuarjuszów sądowych, Juliana Tałasiewicza i Jana Jendla, mianował prowizorycznymi adjunktami sądowymi, pierwszego w Tarnowie, drugiego w Rzeszowie.

✝ **Hr. Ireneusz Załuski.** Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, umarł w Dreznie dnia 20. b. m. w 33. roku życia hr. Ireneusz Załuski w skutek rany, odniesionej w pojedynku z p. B., stoczonym dnia 27. lutego b. r. Hr. Z., c. k. szambelan i oficer, urodził się w r. 1835 w Galicji. Wcześnie okazywał niepospolity talent do rzeźbiarstwa, posłano go więc do Rzymu, gdzie w pracowni sławnego Teneraniego wykształcił się na znakomitego rzeźbiarza, i (jak utrzymuje przyjaciel jego, rzeźbiarz Pilz) potrzeba mu było tylko ciągłego zajęcia, aby zasłynął pomiędzy pierwszorzędnymi rzeźbiarzami. Do niezwykłej doszedł doskonałości w tworzeniu portretów biustowych, zwłaszcza kobiecych piękności. W r. 1865 polecono mu wykonanie biustów cesarza Franciszka Józefa i cesarzowej Elżbiety, a jak się z tego polecenia wywiązał, wiedzą ci, którzy zwidzili muzeum austrjackie w Wiedniu. Biusta te zostały ofiarowane cesarstwu francuzkim w r. 1867. Jako równie dobre dzieła tego artysty uważają biusta hr. Tyszkiewiczowej i księżnej Sanguszkowej. W r. 1866, gdy wybuchła wojna z Prusami, wstąpił jako ochotnik do pułku ułanów hr. Mensdorffa, bił się walecznie, i po bitwie pod Königgrätz został oficerem. Przeciwnik zmarłego artysty skazany został tylko na karę pieniężną w kwocie 300 talarów. Słynął przytem z niepospolitej siły.

— **Stowarzyszenia lwowskie.** *Towarzystwo naukowo-literackie* ma wkrótce odbyć walne zgromadzenie, któremu przedłożone być mają wnioski do zmiany statutów, wypracowane w Wydziale Towarzystwa. Wnioski te mają głównie dwa cele na oku: 1) Rozwinięcie naukowo-literackiej strony Towarzystwa przez podział Towarzystwa na pięć sekcyj. Każda sekcja ma się zajmować osobnym działem nauk i umiejętności, i co miesiąc odbywać publiczne posiedzenia. 2) Rozwinięcie strony finansowej Towarzystwa a przedewszystkiem rzeczy pożyczek, zapomóg i emerytur. Podobnie jak w Towarzystwie nauczycieli, wolne ma być każdemu członkowi oświadczyć się, iż wkładki jego mają być zapisywane na jego własny rachunek. Projekta zmian w statutach wszystkim członkom przed walnem zgromadzeniem będą rozesłane.

Towarzystwo pedagogiczne rozesłało właśnie wezwania do zakładania filij po kraju. Za zasadę przyjęto, iż każdemu członkowi wolno przystąpić do tej filii, do której mu dogodniej będzie. Wydział centralny wyznaczył jedynie miasta, gdzie filie mogą być zakładane. Dyrekcja Wydziału podała przedstawienie do Rady szkolnej, aby już bieżący rok szkolny kończył się w wschodniej Galicji dnia 7. lipca. Rada szkolna powinnaby rozpatrzyć kwestję roku szkolnego, i zaprowadzić w jednym i tym samym czasie poczynający się i kończący w całej Galicji i we wszystkich szkołach. Bardzo wiele ważnych powodów mówi za tem postanowieniem.

Wydział centralny Stowarzyszenia pedagogicznego podał obszerne memorandum do Rady szkolnej, w którem rozbiera dzisiejszą organizację szkół, wskazuje na jej wady. Główną myślą memorandum jest wykazanie potrzeby zniesienia dwoistych szkół średnich, gimnazjów i szkół realnych, a zaprowadzenia wszędzie gimnazjów realnych. Między innemi uwagami, w gimnazjach realnych radzi zrobić naukę języka greckiego nieobowiązkową, a zaprowadzić jako obowiązkowe dla wszystkich rysunki i język francuzki.

Statuta Towarzystwa pomocy naukowej już są potwierdzone. W pierwszej połowie czerwca ma się odbyć walne zgromadzenie. Rozwinięte są statuta na szerokiej podstawie. W każdym powiecie ma być filia. Autonomia filij jest bardzo znaczna. Dwoma trzeciemi funduszów rozporządzać ma samodzielnie. Każdy przystępujący członek sam oznacza kwotę, którą corocznie na pomoc, dawaną ubogiej kształcącej się w jakimkolwiek zawodzie młodzieży, składać będzie. Przed walnem zgromadzeniem ogłosimy statuta. Będzie to niezawodnie Towarzystwo, które najwięcej ze wszystkich w kraju się rozszerzy. Przemaga bowiem w kraju naszym przekonanie, iż wszelkie stowarzyszenia, mające realne cele przed sobą, są jedynie bardzo pożądane, a między realnemi celami dźwignięcie oświaty jest najważniejszem dla nas zadaniem.

— **Ostrzeżenie.** Z Zurychu otrzymujemy pismo, opatrzone kilkudziesięcioma podpisami przebywających tam wychodźców polskich, którzy ostrzegają ogół polski przed fałszywemi dokumentami, rozszerzanemi w kraju przez ajentów moskiewskich w formie wyroków, wydanych niby przez jakiś najwyższy trybunał przysięgłych emigracji polskiej w Szwajcarji. Wyroki te są drukowane i datowane z Bazylei, ale rozsyłane bywają z Zurychu. Zawierają one nazwiska najzacniejszych, często nawet znanych powszechnie członków emigracji, jakoby skazanych przez św. trybunał za różne zbrodnie. Ostrzeżenie to jest tempotrzebniejsze, gdy niedawno *Dziennik Lwowski* dał się zmistyfikować podobnym dokumentem i ogłaszając treść jego, naruszył cześć dwóch nieposzlakowanych patrjotów. Jednocześnie z wysłaniem tych falsyfikatów do kraju, ogłaszane bywają te same wyroki w urzędowym moskiewskim *Dzienniku Warszawskim*, i dla tej właśnie okoliczności uważaliśmy je za to, czem były, tj. za potwarze, przez szpiegów moskiewskich szerzone, nim jeszcze emigracja nadesłała nam powyżej wymienione ostrzeżenie. Z tego samego powodu wstrzymywaliśmy się dotychczas od wszelkiej wzmianki o tych pseudo-wyrokach.

Wspomniane pismo z Zurychu brzmi jak następuje:

„Szanowny redaktorze!

„Ze smutkiem dowiadujemy się, że bezczelność moskiewskich szpiegów nie zadowalnia się już więcej kolumnami *Dziennika Warszawskiego* dla oczerniania tak całej emigracji jak i pojedynczych jej jednostek, lecz korzystając z tego, że w sprawie pp. Adolfa Stępkowskiego i Władysława Dąbrowskiego, po odbytym nad nimi sądzie, zostały wydane drukowane wyroki, stara się także w formie zwyczajnych plakatów publikować paszkwile, targające się na honor wygnańców, odzierać ich ze czci i uczciwego imienia, jak to miało miejsce ze świeżo doszłym do naszych rąk pseudo-wyrokiem na obywatela Władysława Pieniążka, znanego nam z uczciwego i nieposzlakowanego patrjotyzmu i moralności.

„Czujemy się więc w obowiązku ostrzedz publiczność polską, aby nie dała się uwieść łatwowierności i lekceważyła sobie podobnego rodzaju ogłoszenia. Nie można być pewnym, czy taki sam wyrok nie będzie wkrótce szarpał honoru kogokolwiekbądź innego z pośród nas — a o możebności tego wypadku świadczy fałszywa publikacja, pod nazwą listu gończego, na obywateli Jerzego Kuczewskiego i K. Thomaina w *Dzienniku Lwowskim* z dnia 15. kwietnia br. nr. 87 ogłoszona — i dlatego ostrzegając o podobnych nadużyciach, zwracamy zarazem uwagę współziomków, że w owym kłamliwym wyroku na obywatela Władysława Pieniążka są podpisane osoby, lub oddawna nieżyjące, jak obywatel Orlik, który w ostatniem powstaniu został przez wroga ujęty i rozstrzelany, lub też zupełnie w Bazylei niezamieszkałe, jak również i na to, że obywatel Pieniążek mieszka ciągle wpośród nas w Zurychu, w Bazylei zaś wcale nie był; przekonani jesteśmy, że każdemu dobrze myślącemu człowiekowi cała nikczemność wybiegów moskiewskich stanie się najzupełniej widoczną.

„Nadto ów w mowie będący plakat nie nosi na sobie firmy żadnej drukarni, podczas gdy jak wiadomo, egzystuje w Zurychu drukarnia polska pod firmą obywatela Kossobudzkiego, w której wyrok podobny niewątpliwie byłby drukowanym, gdyby proces ten istotnie miał miejsce.

„Spodziewając się, że szanowny redaktor nie odmówi jak najspieszniejszego umieszczenia niniejszej publikacji w swem piśmie, pozostajemy z szacunkiem.

„Zurych dnia 16. maja 1868."

(Następuje 46 podpisów osób, których wielka część nam znana osobiście z prawości charakteru.)

Ostatnie wiadomości.

Neues W. Tagblatt pisze, niewiedzieć na jakiej podstawie, że rozprawy nad przedłożeniami finansowemi rozpoczną się dopiero po Zielonych świętach.

Klub lewicy Izby poselskiej ma rozwiązać się z powodu niejedności jego członków w zapatrywaniu się na sprawę finansową. Spodziewają się tego już w tych dniach — chociaż rozprzężony on już jest oddawna z tego powodu.

Obrady rządowe nad ustawą wojskową są już ostatecznie ukończone.

Dekorowani za wystawę paryzką mieli posłuchanie u cesarza.

Z Paryża telegrafują do *N. fr. Presse* d. 24. maja: „Gabinet wiedeński zamierza wezwać rząd bukareski, aby cofnął notę swoją, wystosowaną przeciwko austrjackiemu konzulowi jeneralnemu. Przódy jednak chciał wybadać mocarstwa, jakie stanowisko zajmą wobec tego kroku. Francja okazuje się chwiejną, natomiast Anglia przyrzekła swoją pomoc z wszelką gotowością.

L'Etendard donosi, że minister stanu, Rouher był zeszłego tygodnia niebezpiecznie chory. Teraz czuje się już lepiej i wkrótce wróci ze swej willi do Paryża.

Według *Levant Herald* wicekról egipski miał wczoraj przybyć do Carogrodu.

Telegramy „Gazety Narodowej".

Wiedeń dnia 27. maja. Izba poselska Rady państwa uchwaliła wczoraj pierwszych pięć artykułów ustawy, regulującej taryfę cłową.

Wczoraj popołudniu odbył się bardzo uroczyście pogrzeb Mühlfelda.

Berlin dnia 27. maja. Wczorajszy urzędowy *Staatsanzeiger* oświadcza, że niewiadomo tu nic o usiłowaniach Anglii, dążących do tego, by skłonić rząd pruski do rozbrojenia się.

Paryż dnia 27. maja. Wczorajszy *Moniteur de l'Armée* pisze, że sprawozdanie ministra wojny konstatuje doskonałość karabinów Chassepota. Cała piechota francuzka uzbrojona już jest w te karabiny; obecnie fabrykuje się ich dziennie 1.600.

Krąży tu pogłoska, że cesarzewicz odbędzie podróż po Szwajcarji i po Niemczech w celach naukowych.

Kursa z dnia 26. maja 1868, godzina 2. min. 5 popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 57.10. Akcje Karola Ludwika (bez dywid.) 197.—. Kolej siedmiogrodzka 144.50. Kolej południowa 174.10. Kolej państwowa 255.70. Kolej lwowsko-czerniowiecka 172.75. Kolej północna 178.50. Kolej Rudolfa 105.75. Kolej Franciszka Józefa 159.70. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 63.25. Losy 1860 r. —.—. Losy 1864 r. 86.20. Napoleondor 9.31. Pruski kurant 1.71½. Losy 1839 r. —.—. Losy kredytowe 131.60. Usposobienie stałe.

Kursa z dnia 26. maja 1868, godzina 6. min. 50. popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 57.20. Akcje kredytowe 182.90. Akcje Karola Ludwika (bez dywidendy) 197.25. Kolej południowa 174.20. Kolej państwowa 255.70. Losy 1860 r. 80.40. Karola Ludwika obligi pierwszeństwa II. emisji 89.—. Lwowsko-czerniowieckie obligi pierwszeństwa 76.60. Napoleondor 9.31. Spirytus —. Usposobienie bardzo stałe.

Paryż. Renta 3% 69.70.

Wrocław. Pszenica 108. Żyto 70. Owies 38. Rzepak zimowy —. Koniczyna bez zmiany.

Berlin. Moskiewskie banknoty 83¼. Akcje kredytowe 82. Galicyjska kolej 89¼. Kolej państwowa 148¼. Wiedeń 86⅝. Pszenica —. Żyto 51½. Owies 29¼.

Pierwsza BRYNDZA węgierska

w najlepszym gatunku funt po **32** ct. **w handlu KAROLA BAŁŁABANA przy ulicy Halickiej.** 2021 1—3

Dla cierpiących na zęby.

Nowo poprawne szczęki kauczukowe posiadają tę własność, że nie tak łatwo łamaniu się podlegają, jak dotąd wyrabiane.

Że używanie kauczuku do szczęk do najlepszych wynalazków w umiejętności leczenia zębów należy, nie da się zaprzeczyć, albowiem takowe do noszenia daleko przyjemniejsze są od metalowych, niemi lepiej żuć można, i wszelkie kwasy w ustach na nich żadnego szkodliwego wpływu nie wywierają, przez co się do zdrowia przyczyniają, które to doskonałe własności od wszystkich, którzy już metalowe szczęki nosił i takowe potem w kauczukowe zmienili, stwierdzone zostaną.

Przytem była ta nieprzyjemność, że dotąd za ich trwałość ręczyć nie można było, gdyż zdarzały się wypadki, że z dwóch w jednym czasie, z jednakowego materjału i z jednakową starannością wyrobionych sztuk jedna już przez 7 lat bez najmniejszej skazy nosi się, druga zaś po krótkiem używaniu się złamała.

Staraniem podpisanego zatem było, takowe na przyszłość zupełnie trwałemi zrobić, co też mu przez nowo poprawny sposób dokładnie się udało.

Nakoniec ośmiela się podpisany, ogół uważnym zrobić na swoją nową poprawną metodę plombowania zębów w złocie, w platynie, w amalgamie, cymencie, w dr. Lipolda masie, nakoniec w makenci z Nowego Jorku, i to podług stosownych okoliczności.

Wszelkie przez podpisanego uskutecznione operacje odbywają się bez najmniejszego bolu. 1813 5—6

Ujheli,
dentysta na placu Halickim pod Nr. 1.
naprzeciw kawiarni J. Müllera.

Dla rodziców!

Po długoletnich pilnych badaniach, powiodło mi się usunąć chorobę robakową której ofiarą bywało mnóstwo dzieci, a to za pomocą środku powszechnie znanego p. n.

CZEKOLADY NA ROBAKI.

Przepis użycia jest przy opakowaniu na każdej kartce umieszczony.

Cena jednej sztuki 20 ct. U mnie bezpośrednio kosztuje 6 sztuk 1 złr, i można sprowadzać za pobraniem pocztowem.

August Kröczer. m. p.
aptekarz w Tokaju.

We Lwowie dostanie w aptece **Zygmunta Rukera** pod srebrnym orłem i w aptece p **Ad. Berlinera.** 1754 24—?

Wiadomość dla lekarzy.

SYROP Dra FORGET

Sirop du Dr FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw **kaszlom uporczywym, katarom, kokluszowi, nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dr. Chable, rue Vivienne. 36; w Krakowie u Brunona Miczyńskiego, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych Galla, we Lwowie jedynie w aptece **Piotra Mikolascha.**

Cena flaszki 1 złr. 80 cnt., z opakowaniem 2 złr. w. a. 16 8 39—?

Wynalazek nowy

stanowiący epokę zrobiono, zbadano bowiem naturalne prawo **porostu włosów!** Pan **Charles Mally w Wiedniu,** znany jako skrzętny badacz rozwijania się włosów, wynalazł takzwaną EWALINĘ

sposób porostu włosów i brody,

które to środki co do ich skuteczności nieprześcignione są dotąd przez żaden kosmetyk. — Częstsze użycie pomady porostu EWALINY działa cuda, zapobiegając nietylko **wypadaniu włosów** i formowaniu się łupieżu niezwłocznie, ale wyprowadza nawet na miejscach wyłysiałych **włos świeży** bujny, jak również użycie ESSENCJI EWALINY **porostu brody,** okrywa pełnemi brodami już nawet 17letnich młodzieńców.

Ponieważ p. Mally jedynie w interesie ludzkości nieustanne na tem polu czyni poszukiwania, uprasza się zatem publiczność, ażeby nie przyjmowała innych wyrobów porostu włosów za c. k. uprz. wyroby EWALINOWE. 1804 5-?

Mallego c. k. uprz. EWALINOWA POMADA porostu włosów. po 1 złr. 50 ct, EWALINOWA ESENCJA porostu brody, po 2 złr. 50 ct., zawsze świeże na składach: We LWOWIE w aptekach: pp. **A. Berlinera, Mikolascha i Rukera,** w KRAKOWIE u p. **J. Jahna i Leona Feintucha,** tudzież we wszystkich większych aptekach i domach handlowych w całej Europie. — Pod adresem: **Charles Mally** Wien, Wieden, Paniglgasse Nr. 7, wykonują się zamówienia pojedynczych przedmiotów za przesłaniem należytości w gotówce lub za pobraniem pocztowem.

D. 11. czerwca

zaczyna się ciągnienie książęco-brunświckiej krajowej loterji, w której są główne wygrane: 100.000, 80.000, 70.000, 60.000, 50.000, 40.000, 20.000, a sprowadzać można do tego ciągnienia losy oryginalne. Ćwierćlosy po 1 złr. 75 ct., półlosy po 3 złr. 50 ct., całe losy po 7 złr. w. a., z zapewnieniem sumiennej, akuratnej i sekretnej usługi za pośrednictwem (książęcego nadpoborcy loteryjnego) **Herzogl. Lotterie-Obereinnehmer *N. Reiss* in Braunschweig.** Plany i listy wygranych losów bezpłatnie i franko. 2022 1—2

Olejek i pomada Miranda

pp. Rigaud i Spółki w Paryżu,
rue Richelieu. 1657 10-12

Oba wyroby szczególnej dobroci, z Tolubalsamu i innych wzmacniających substancyj preparowane, umacniają i służą do upiększenia włosów — posiadając woń przyjemną.

SKŁADY: We Lwowie w aptece **Adolfa Berlinera,** w Tarnopolu w apt. dra **Buchelta.**

Główna wygrana
250.000 złr.

przy nastąpić mającem na dniu 2. czerwca b. r. wielkiem wylosowaniu kapitałów założonem i gwarantowanem przez rząd austrjacki, wynoszącem **129 milionów 983.000 guldenów.**

Między 400.000 wygranemi jest wysokich trafnych: 20 po **250.000,** 1 po **220.000,** 60 po **200.000,** 81 po **150.000,** 20 po **50.000,** 20 po **25.000,** 121 po **20.000,** 90 po **15.000,** 171 po **10.000,** 352 po **5000,** 432 po **2000,** 783 po **1000,** 1350 po **500** i **155** złr., jako najniższa kwota każdego trafnego losu.

Cały los z numerem serji i wygrywającym kosztuje **2** złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. a. w banknotach. 1938 5—?

Zlecenia łaskawe wykonują się za przesłaniem należytości niezwłocznie i sumiennie, po uskutecznionem ciągnieniu rozsyłają się listy wygrań każdemu udział biorącemu bezpłatnie, wygrane zaś wypłacają się natychmiast. Uprasza się zatem o udawanie się wprost do

J. Breycha
Handlungshaus in Frankfurt am Main, kleine Bockenheimergasse 9.

Zakład leczenia żętycą
w Ernsdorf
(Jaworz) na Szlązku austrjackim.

Ulubiony ten zakład kąpielowy, godzinę drogi od kolei żelaznej i od stacji pocztowej w Bielsku położony, urządzony należycie (przednia żętyca owcza i kozia, zimne i gorące kąpiele, lekarz, apteka, tanie pomieszkania itd.), zakład otworzony dla gości od 24. maja. Zamówienia pomieszkań i wszelkie zapytania powinny być adresowane do Zarządu kąpielowego, albo do lekarza kąpielowego, Dr. Krainer w Ernsdorf koło Bielska. 1937 2—3

Najobficiej zaopatrzony
GŁÓWNY SKŁAD towarów komisowych

przy placu Marjackim, w domu dawniej Gromadzińskich, Nr. 342,

w towary następujące, i które po najumiarkowańszych cenach poleca się: 1834 5—6

Płótna jak najlepsze, różnych ilości łokci w sztukach, **bieliznę stołową, chustki do nosa, ręczniki, koszule męzkie i przody do tychże, pończochy, szkarpetki, dywany odpasowane i łokciowe, chodniki, obicia meblowe, firanki, kołdry wełniane, plaidy, oraz największy wybór najnowszych szalików, krawatek i kołnierzyków,** — oraz poleca się zapas **materyj ornatowych i ornatów gotowych.**

Wszelkie zamówienia najakuratniej wypełniają się.

Z wolnej ręki do sprzedania dwupiątrowa **kamienica** z oficynami i ogrodem przy ulicy Sykstuskiej pod l. 648 3/4. Bliższa wiadomość u właścicielki tamże. 1954 3—3

PIAST

pismo rolniczo-przemysłowe, wychodzące w Chełmnie pod redakcją J. Chociszewskiego i J. Kraziewicza, jednego z najzawołańszych rolników polskich, podaje rozprawy rolnicze, sprawozdania z posiedzeń towarzystw roln. ludowych itd. Jest to jedyne pismo rolniczo-ludowe polskie, polecone przez Tow. rolnicze centralne poznańskie. Przedpłata całoroczna wynosi 3 złr., za co się franko posyła. Numera od 1. stycznia są w zapasie. Jest nader mała liczba kompletnych roczników PIASTA z r. 1867, które się sprzedają oprawne po 2 złr., niekompletne, w których brakuje kilka numerów nieoprawne po 1 złr., ale przesyłka na koszt zapisującego. Zarazem zapraszam do przedpłaty na następujące dziełka:

DZIEJE NARODU POLSKIEGO,
Dzieje piśmiennictwa polskiego,
MALOWNICZY OPIS POLSKI.

Każde z tych dziełek będzie zawierało około 200 stronic druku i 40—50 ładnych obrazków (próby w prospekcie). Przedpłata na Dzieje Narodu Polskiego wynosi 50 ct., na wszystkie trzy dziełka razem 1 złr. 20 ct., za co się franko po wyjściu przeszle. Małe ilości aż do 1 złr. przyjmuję także austrjackiemi markami pocztowemi. Dla zapisujących w większej ilości zniżam ceny jak następuje: za 2 złr. 6 egzemplarzy, za 3 złr. 10 egz., za 6 złr. 21 egz., za 9 złr. 32 egz., (dziełko można sobie wybierać, jakie się podoba), ale przesyłka na koszt zapisującego. Kto zapisze 36 egz., płaci zaraz 5 złr. a 5 złr. dopiero po odebraniu dzieła. Czasu wyjścia tych dziełek nie mogę jeszcze na pewno oznaczyć, w każdym razie przynajmniej dwa zeszyty tych dziełek wyjdą jeszcze tego roku. Uprasza się o liczne szerzenie tych dziełek. Próby obrazków załączone są w **„Historji Polskiej** wierszem z 6 obrazkami", (32 stron. 15 cent. z przesyłką) i w **„Przyjacielu dzieci"** (260 str. cena z przesyłką 1 złr.); obydwa dziełka do nabycia w księgarni Wilda we Lwowie. Po wyjściu będzie cena znacznie podwyższoną, albo też wcale nie będzie można nabyć, gdyż każę nie wiele więcej nad zapisaną liczbę drukować. Przesyłki pod adresem: ***J. Chociszewski,***
redaktor *Piasta*, Chełmno
1782 3—3 (Culm in West-Preussen.)

Skład fabryczny kapeluszów słomianych B. FRIED

w Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 1, rozsyła za zaliczką pocztową po 12 złr. i 20 złr. cały tuzin, a za połowę tej ceny pół tuzina **najnowszych i najmodniejszych**

KAPELUSZY SŁOMIANYCH,

do wyboru.

Ten sposób rozsyłania wzorów ma jedynie na celu, ażeby sobie liczniejszy odbyt u moich serdecznych odbiorców zapewnić. Staraniem mojem będzie każdego mego odbiorcę przez podawanie mu wzorów zachęcić do większego wyboru i tym sposobem rzetelnością moją nadal go pozyskać.

Przy zamówieniach zamiejscowych na 6 lub 12 kapeluszy wzorowych upraszam dokładnie oznajmić, ile męzkich, ile chłopięcych, kobiecych lub dla panienek ma być kapeluszy i jakiej objętości. 1718 12-12

Te kapelusze dają się prać i przerabiać. Zamówienia przyjmują się tylko frankowane. Za opakowanie w drewniane pudełko od tuzina dolicza się 70 ct., od półtuzina 50 ct.

Firma podpisana ma honor polecić Szan. P. T. Publiczności usługi swoje do załatwiania wszelkiego rodzaju

Spekulacyjnych interesów giełdowych,

zapewniając najsumienniejsze i najakuratniejsze wykonanie. Ponieważ firma podpisana wszelkie **interesa bez pośrednictwa senzala** wykonuje, przeto przy **wkładkach małych gotówką lub efektami,** załatwia wszelką sprzedaż i zakupno papierów i waluty, a nieograniczając czasu trwania **interesu,** policza tylko 2 złr. 50 ct. **prowizji** od każdych 5.000 złr. **nominalnej wartości.** Żaden interes nie zasługuje na zwrócenie uwagi publiczności tyle, co **spekulacyjny interes** giełdowy, albowiem tym interesem stosunkowo **bez najmniejszego ryzyka** osiągnąć można stałe zyski.

Polecenia łaskawe w celu **zakupywania i sprzedaży efektów państwowych** i przemysłowych i w ogóle wszelkich **papierów wartościowych krajowych i zagranicznych,** wykonują się dokładnie według każdorazowego **kursu dziennego. Programy rozsyłam bezpłatnie.**

S. G. Fischel,
kantor interesów giełdowych i spekulacyjnych interesów giełdowych w WIEDNIU, Herrengasse Nr. 6. im fürstl. **Lichtenstein'schen Palais.**

2020 1—3



SKŁAD POŚCIELI i łóżek żelaznych
firmy
J. SCHONSKY, w Wiedniu

(dotąd na Wollzeile 24) teraz **Operngasse Nr. 1.** im neuen Opernhausl poleca jak najtańsze: **materace, kołdry, dywaniki, piernaty, poduszki i bieliznę na pościel** czysto lnianą; tudzież praktyczne do rozbierania **łóżka żelazne, za kratkami i kosze dla dzieci.** Za dobroć towaru gwarantuje się.

Cenniki rozsyłają się franko. 2019 1—5

Ignacy Hercok,

przedtem **Hercok & Arnold,**

przy ulicy Halickiej, w domu pana Bonifacego Stillera, pod liczbą 295,

poleca swój skład

OBIĆ PAPIEROWYCH

z pierwszych fabryk, tak francuzkich, angielskich, niemieckich, jak i krajowych w **najobfitszym wyborze,** począwszy od najtańszych, po cenie 20 ct. za zwój, 18 cali szerokości a 27 stóp długości mający, aż do najwykwintniejszych do obicia najbogatszych salonów, — również

ŻALUZJE i STORY DREWNIANE

z własnej fabryki, które po stałych a nader umiarkowanych cenach fabrycznych sprzedaje.

Cenniki i wzory tak obić, jak i storów i żaluzyj przesyłam na prowincję na każdorazowe zażądanie odwrotną pocztą, niemniej udzielam wszelkich żądanych objaśnień najchętniej i natychmiast.

Wszelkie udzielone mi komisa załatwiam również z jak największą akuratnością. 1981 3—3

Ciągnienie **książęco-brunswickiego gwarantowanego losowania kapitałów** o nie mniejszej jak 1 **milion** 983.475 guld. wygranej, które ma także wygrane po guldenów 175.000, 105.000, 70.000, 35.000, 17.500, 14.000 itd, — zaczyna się dnia ***11. czerwca b. r.***; puszczam zaś całe losy tej loterji po 7 złr., półlosy po 3 złr. 50 ct., jedną czwartą losu po 1 złr. 75 ct. banknotami. Upraszam losów nie trzymać za jedno z promesami, albowiem każdy otrzyma **los oryginalny** przez **państwo** wystawiony własną ręką, który to los mieć będzie zupełne prawo do wszystkich ciągnień państwowych; dla tej to przyczyny i podczas trwania ciągnień wszystkich pięciu klas, żadna strata nastąpić nie może, a gdyby czyjkolwiek los podtenczas nie pojawił się, tedy **zobowiązuję się nawet sumą złr. 21 po odebraniu losu napowrót,** takowy całkowicie wynagrodzić.

Urzędowy plan dodaje się bezpłatnie do każdego zamówienia, również odesłane będą listy ciągnień po każdem ukończonem ciągnieniu niezwłocznie, a wygrane wypłacę gotówką zaraz, jakoteż wszystkie domy bankierskie. Zechce zatem każdy udawać się z zupełnem zaufaniem do postanowionej przez rząd głównej kolektury

Samuel Goldschmidt,
1913 7—14 **Bank- & Wechselgeschäft, Dongesgasse 14, in Frankfurt a/M.**

N. B Upraszam o frankowanie wysyłanych listów i pieniędzy.

Jako stosowny podarunek na bierzmowanie do polecenia:

losy Rudolfa,

które rok po roku główne wygrane (zmieniając jedynie pozycje) mają o złr. ***25.000*** i złr. ***20.000,*** **a których każdy los z osobna ciągniony być musi.**

Zalecają się także losy te eleganckiem na zewnątrz opracowaniem, jako też hipotecznem swem ubezpieczeniem. Losów tych nabyć można zawsze wedle kursu po 15 złr. za sztukę u **Joh. C. Sothen, Wien, Graben 13,**
i pod takiemiż warunkami we Lwowie u 1991 2—4

Frydryka Schubutha w rynku.

LOSOWANIE
obrazów i odlewów gipsowych,

zakupionych przez Dyrekcję Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie na wystawie lwowskiej, odbędzie się

d. 2. czerwca b. r. o godz. 4. popołudniu.

Bliższe szczegóły zawierać będą plakaty.

Szanownych P. T. Akcjonarjuszów uwagę zwraca się na to, że według §. 7. statutu nie może brać udziału w losowaniu, kto się przed odbyciem takowej z należytości, przypadającej za akcje, nie uiści.

Z Dyrekcji Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych
1995 2—? **we Lwowie,** dnia 17. maja 1868.

Obwieszczenie.

Tryest dnia 1. maja 1868.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości, iż pod dniem dzisiejszym naczelnikami naszej

Reprezentacji dla Galicji, Krakowa i Bukowiny

zostają mianowani panowie

Liborjusz Müller jako 1szy sekretarz, a **Józef Bielański** jako 2gi sekretarz,

którym prowadzenie wszelkich naszych interesów powierza i przekazuje się, a to pod temi samemi zobowiązaniami i prawami, jakie dotychczasowej **Reprezentacji** nadane były; za'em ci panowie w moc udzielonego im przez nas pełnomocnictwa, wszelkie z urzędowania ich wypływające interesa załatwiać i w naszem imieniu wszelkie dokumenta wspólnie podpisywać będą.

W nieobecności sekretarzy, panów **Müllera** lub **Bielańskiego,** nasz Reprezentacji lwowskiej przydzielony inspektor pan **Teodor Culmsieg,** lub nasz tamtejszy urzędnik, pan **Jan Horsitzer** podpisywać będzie.

Równocześnie zawiadamia się, że nasz dotychczasowy inspektor, pan **Jan Nawarski** inne dostał przeznaczenie, zatem urzędowanie tegoż przy Reprezentacji lwowskiej ustało.

Dyrekcja
c. k. uprz. Azienda Assicuratrice w Tryeście.

Odnośnie do powyższego obwieszczenia naszej Dyrekcji oświadczamy niniejszem, że usilnem staraniem naszem będzie, jak dotąd tak i w przyszłości nad rozszerzeniem i pielęgnowaniem wszelkich gałęzi ubezpieczeń — do zakresu c. k. uprzyw. Azienda Assicuratrice w Tryeście, jako najstarszego zakładu w Austrji należących — pracować, wszelkim żądaniom P. T. Publiczności zadośćczyniąc, przystąpienie do ubezpieczeń ułatwiać, jak też w przypadkach szkód jak najspieszniej likwidację tychże przedsiębrać i wypłatę przypadających wynagrodzeń w najkrótszym czasie uskuteczniać. 1911 3—3

Reprezentacja dla Galicji, Krakowa i Bukowiny
c. k. uprz. Azienda Assicuratrice w Tryeście.
Müller. **J. Bielański.**

Lwów dnia 1. maja 1868.

Wydawca. Witalis W. Smochowski. Właściciel: Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny: Platon Kostecki Druk Kornela Pillera.

Mowy naszych posłów drukować
resztę wszystko petitami

I

Uroczyste otwarcie Rady Państwa odbyło się 22 Maja 1867 ~~mową~~ w sali tronowej zamku cesarskiego, gdzie Najjaśniejszy Pan odczytał w obec zgromadzanych członków obu Izb następującą ~~mowę tronową~~

Mowę tronową

(: przekład mowy tronowej, tu załączonej – stenogr. zap. str. 15 – podkreślić ~~w oryg.~~ w przekładzie te słowa które w oryginale podkreśliłem :)

mowa tronowa

Na posiedzeniu ~~z 3 Czerwca~~ Izby niższej z 3 Czerwca wniósł Dr Herbst projekt do adresu, odpowiadającego na mowę tronową, uchwalony ~~w komisyi~~ w wydziale tej Izby.

Dr Herbst (przekład jego przemowy i adresu z zapisków stenogr. 4go posiedzenia str. 24 do 27).

z stenogr. spraw. z 4go posiedzenia

Po Drze Herbscie przemawiali w rozprawie ogólnej przeciw adresowi: pp. Toman i Svetec z Krainy ~~w duchu federalistycznym~~ i Skene z Morawii; ~~w duchu ultracentralistycznym~~; zaś za adresem: pp. Tschabuschnigg z Karyntii, Kremer z wyższej Austryi, i Perger z niższej Austryi; po ~~Po Drze~~ tym ostatnim zabrał głos przeciw adresowi p. Krzeczunowicz, który sam jeden z posłów naszych ~~w ro~~ przemawiał w rozprawie ogólnej

3
polski przekład mowy

p. Krzeczunowicz
(przekład mowy tu załączony)

Po ukończeniu rozprawy ogólnej, odczytał ~~Dor~~ sprawozdawca Dor Herbst † pierwszy ustęp adresu: „W mądrości i sprawiedliwości twojej raczyłeś Najjaśniejszy Panie! przez zwołanie Rady Państwa przywrócić stan konstytucyjny dla Królestw i Krajów w niej reprezentowanych" — Przy ~~rozprawach~~ tym ustępie zabrał pierwszy głos

† na posiedzeniu z 4 Czerwca

p. Adam hr. Potocki

(przekład mowy z załączonego 4 prot. stenogr. str. 93.)

4
zapiski stenogr. z 6 posiedzenia

Przy drugim ustępie adresu zabrał głos Ks. Guszalewicz, który w Radzie Państwa był jedynym z frakcyj rusko-klerykalnej Sejmu ~~naszego i~~ galicyjskiego *) ~~i nie należał do koła polskich posłów~~. Chociaż Ks. Guszaszelwicz nie należał do ~~poła~~ koła posłów naszych w Radzie

† Ksiądz Guszalewicz wprawdzie także zmienił miejsce w Izbie, siadł koło tych samych włościan ruskich, których jednak, ~~później~~ od czasu ich przyłączenia się do koła posłów naszych, nie ~~mógł~~ mógł nakłonić do głosowania przeciw posłom naszym.

*) Po przybyciu do Wiednia wziął Ks. Guszalewicz w opiekę dwóch posłów, włościan ~~galicyjskich~~ ruskich z Galicyj, i razem z nimi zajął miejsca w Centrum ~~[illegible]~~ między posłami niemieckimi; wszyscy inni posłowie galicyjscy siedzieli na skrajnej prawicy. Wkrótce jednak ci dwaj włościanie przesiedli się na miejsca koło naszych posłów, a za nimi także i Ks. Guszalewicz, który jeszcze czas jakiś wpływał na ich głosowanie. Nie długo to jednak trwało ~~[illegible]~~ i ci dwaj włościanie przyłączyli się do koła posłów naszych i odtąd z nimi w Izbie głosowali.

Państwa podajemy jednak jego mowę, ciekawą dla naszej publiczności, która wywołała odpowiedź posła Sawczyńskiego. ~~i Barewicza~~

p. Ks. Guszalewicz

(przekład mowy z prot. stenogr. 4 ~~str. 98)~~ posiedzenia 6go str. 98).

p. Sawczynski

(tenże sam prot. stenogr. str. 99)

~~p. Ks. Barewicz~~

~~(pr. st. str. 100)~~

Wszystkie ustępy adresu, przeciw którym hr. Potocki imieniem Koła polskiego się oświadczył, ~~zostały przyjęte większością Izby~~ przyjęła większość ~~Izby~~ Izby.

Na posiedzeniu (rannem z 5go ~~z 6go~~ czerwca w dalszym ciągu rozpraw nad adresem odczytał sprawozdawca Dr Herbst ustęp 13sty projektu do adresu:

(przekład tego ustępu z prot. stenogr. 5 str. 114)

5 prot. stenogr. z 7go posiedzenia

poczem zabrał głos

p. Ziemiałkowski

(ten sam prot. st. str. 114)

Poprawka p. Ziemiałkowskiego, przeciw której przemawiał ~~się~~ sprawozdawca Dr Herbst, upadła.

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Ustęp 21^wszy adresu brzmiał: „Będziemy gotowi, dla rozszerzenia autonomii pojedyńczych Królestw i Krajów współdziałać w tym ~~duchu sensie~~ myśli, uwzględniającej wszystkie ~~[illegible]~~ usprawiedliwione żądania, którą ~~ob~~ wyrażoną jest we wzniosłych słowach ~~[illegible]~~ Twoich Nay. Panie!" — Po odczytaniu tego ustępu, przemówił

p. Krzeczunowicz

(prot. sten. 7^go posiedzenia 5/ str. 134 — przekład załączony)

przekład Narodówki poprawić

p. Dr Toman z Krainy żądał imiennego głosowania nad poprawką p. Krzeczunowicza. Żądanie to wywołało okrzyki sprzeciwiające się z lewicy. ~~Izba zapy~~ Prezes zapytał Izby, której ~~oświad~~ większość oświadczyła się przeciw imiennemu głosowaniu. Przy pierwszem głosowaniu nad poprawką samą, które odbyło się przez powstanie, prezydujący nie ~~był~~ ~~pewny~~ miał pewności za czem oświadczyła się większość; zarządził więc próbę przeciwną, po której oświadczył, iż poprawka została odrzucona.

Dnia 5 Czerwca odbyło się drugie posiedzenie wieczorne, w którem ukończono rozprawy szczegółowe nad adresem. ~~Przed trzeciem czytaniem adresu udzielił prezydują~~ Po uchwaleniu ostatniego ustępu rzekł Prezydujący: „Przed trzeciem czytaniem adresu, które proponuję Izbie, daję głos p. Zyblikiewiczowi do oświadczenia, które chce złożyć!"

6

prot. sten. posiedzenia 8^go, odbytego dnia 5 Czerwca wieczorem

p. Zyblikiewicz: Po odrzuceniu wszystkich poprawek, które stawiała frakcya polska, powinnibyśmy głosować w trzeciem czytaniu przeciw całemu projektowi adresowemu. Aby jednak ~~uchylić~~ uniknąć nawet pozoru, jakobyśmy w kwestyi głównej, t.j. w kwestyi węgierskiej, byli przeciwni ugodzie, mam

honor oświadczyć, imieniem polskiej frakcyi, iż z tej przyczyny w trzeciem czytaniu będziemy głosować za adresem!" (żywe, przeciągłe brawa z lewicy).

Z wiarygodnego źródła słyszeliśmy, iż ~~wśród tego brawa~~ słyszany był także głos z lewicy: „nie dawajcie brawa, bo oni tylko dla ugody z węgrami głosują za adresem.

~~Oświadczenie p. Zyblikiewicza spo=~~
~~wo imieniem frakcyi delegacyi polskiej~~
~~Po p. Zyblikiewiczu zabrał głos~~

Dr Toman z Krainy: „Od kilku członków mojej małej frakcyi (ironiczna wesołość z lewicy) .... proszę, moi Panowie! ~~Moja moje stanowisko~~ chociaż za mną stoi tylko mała liczba głosów, wypowiedziałem otwarcie moje stanowisko, podług którego nie powinienbym ~~mógłbym~~ głosować za adresem. Nie dla tego, aby jedna struna ~~głos~~ ~~oddała~~ dźwięk oddała, ale żeby akkord i harmonia była całą, będziemy i my z tym samym uczuciem i w tym samym sensie głosować za adresem!" (Brawo z prawicy).

~~p. Jäger~~

Następnie Dr Jäger poseł z Tyrolu oświadczył: „Z tych samych powodów, które przytoczył p. Toman, lecz z rezerwą co do tych punktów z któremi nie mogłem się zgodzić, ~~głosy~~ głosujemy jednakże i my (posłowie z Tyrolu) w całości za adresem!" (Głosy z lewicy: „niema żadnej rezerwy!").

Prezydujący: „Zwracam uwagę, iż §52 regulaminu izbowego przepisuje: „~~oddanie~~ Głosowanie może odbyć się „się tylko ~~przystąpieni~~ przez ~~przy=~~ „~~stąpienie~~ potwierdzenie lub zaprze=„czenie bez motywowania (głosy z lewicy: tak jest). Rezerwa przy głosowaniu jest ~~regulamin~~ dotąd nieznaną regulaminowi i tej Izbie" (Brawo! bardzo dobrze! z lewicy).

F

Oświadczenie p. Zyblikiewicza, imieniem frakcyi polskiej złożone, dało powód do oświadczeń posłów z Krainy i z Tyrolu, ~~który~~ z tej przyczyny przytoczymy także i te oświadczenia.

~~Następnie zarządził~~ ~~Prezydujący głosowanie nad~~

Po głosowaniu nad całym adresem w trzeciem czytaniu oświadczył Prezydujący: „Konstatuję że adres przyjęty został wszystkiemi głosami przeciw dwom.

Powody, przytoczone przez p. Zyblikiewicza, niemogły być dostatecznie ~~do skłonienia~~ dla delegacyi naszej do głosowania za całym adresem. ~~Przychylenie się bowiem Nie potrzebowała delegacya głosować za całym adresem, z przyczyny, iż~~ aby uniknąć pozoru, iż jest przeciwna ugodzie z Węgrami, nie potrzebowała delegacya głosować za całym adresem, gdyż w mowach pp. Krzeczunowicza i Ziemiałkowskiego jasno wypowiedziała stanowisko swoje w obec Węgrów; stanowisko Węgrom nawet przyjaźniejsze, ~~bo prawa Węgrów stanowczej uznające niż to jakie zajmował~~ niż stanowisko zajęte w adresie; głosowała także delegacya za ustępami adresu ~~do ugody z Węgrami~~ odnoszącemi do ugody z Węgrami. Gdy jednak inne ~~adr~~ ustępy adresu, przeciw którym delegacya występywała, zostały uchwalone, powinna była delegacya głosować w trzeciem czytaniu przeciw całemu adresowi, i mogła tylko oświadczyć, że takie głosowanie nie powinno być uważane ~~jako~~ za nieprzyjazne przywróceniu Konstytucyi węgierskiem, które znajdujemy sprawiedliwem, lub ugodzie z Węgrami, której ~~znajd~~ pożyteczność i konieczność nie może być zaprzeczona.

Powodów więc głosowania delegacyi za adresem szukać ~~nale~~ należy ~~musi~~ w innych faktach, które przytoczymy o ile nam są ~~z wiar~~ wiadome.

~~Jeszcze~~ ~~Już w Maju~~ ~~w ostatnich dniach Maja odbywały się~~

w oświadczeniu złożonem w Izbie

~~prawa Węgrów~~

~~stanowisko co do uznania sprawiedliwości przywrócenia praw węgierskich~~

sprzeciwiające się nawet zdaniom ~~Sejmu galicyjskiego~~ w adresach ~~do Tronu tegoż~~ Sejmu galicyjskiego do ~~Tronu~~ Naj. Pana wypowiedzianym,

~~W drugiej połowie~~

W ostatnich dniach Maja odbywały się już ~~między niektórymi posłami~~ w kółku ~~niektórych~~ niektórych posłów i podobno kilku członków polskich Izby wyższej narady o programie żądań, ~~naszych delegacyj jakie~~ które Ministerstwu miały być udzielone. W tych naradach stawiane były wnioski, ~~aby żądać prócz autonomii~~ żądające ustanowienia Kanclerza dla Galicyi i takiej dla Sejmu galicyjskiego autonomii ustawodawczej, iżby do niego należały ~~wszystkie~~ sprawy, które nie były Radzie Państwa artykułem II Dyplomu z 20 Paźdz. 1860 wyraźnie zastrzeżone ~~a nadto także rozkład bez podatków bezpośrednich wewnątrz kraju~~ żone. Większość jednak naradzających się ~~postan~~ uchwaliła ~~żądać tymczasowie przedstawić Ministerstwu tymczasowie takie punkta żądań, które prędzej mogły którymi już podówczas mógł zadośćuczynić. szczegółowe szczegółowe następujące żądania.~~ ~~1. oddanie Sejmowi~~ całego ustawodawstwa w sprawach: wyboru posłów do Rady Państwa, urządzenia gmin, szkół ludowych i średnich, kredytu krajowego, i rozkładu podatków bezpośrednich wewnątrz kraju; – 2. ustanowienie Ministra ~~któryby zastępywał Galicyę w sprawach~~ dla spraw galicyjskich; 3. ustanowienie najwyższego Sądu lub Senatu tegoż Sądu w kraju; – 4. zaprowadzenie języka polskiego w urzędach i w Sądach; – 5. zaprowadzenie Rady szkolnej, w Sejmie uchwalonej; – 6. sankcyonowanie ustaw sejmowych co do języka w szkołach i co do powiększenia liczby posłów z miast w Sejmie; – 7. Sprawiedliwszy rozdział członków Izby ~~poselskiej~~ niższej Rady państwa na pojedyncze kraje koronne; – ~~8. Wybór delegacyi, dla spraw z Węgrami wspólnych ustanowić się mającej, bezpośredni przez Sejmy krajowe z grona posłów członków Rady państwa~~ 8. aby delegacyi państwowej, dla spraw z Węgrami wspólnych ustanowić się mającej, obierani byli przez Sejmy krajowe, z grona posłów przez nie do Rady państwa obranych.

~~należały~~ przepisy co do rozkładu podatków bezpośrednich wewnątrz kraju, i wszystkie

ograniczyć się na teraz na żądania następujące: 1. oddanie Sejmowi

członkowie

przyjęte przez ~~grono~~ gestów ~~nasyłek~~ wiąkszość ~~do~~ Kotła gestów naszych,

~~przyjęte~~

Żądania te, udzielone były J.E. Prezesowi Ministrów, p. ~~Baron~~ Beust, ostatniego Maja lub 1 Czerwca. ~~Baron~~ Beust ~~zagrodził~~ Zarazem (Kto) wybrała delegacya pp. Krzeczunowicza, Potockiego hr. Adama i Zamiatkowskiego, aby w razie potrzeby z Ministerstwem ~~konfer~~ owali o tych żądaniach. ~~Dopiero na~~ dzień 6 Czerwca o godz. ~~6 wieczorem~~ ~~zatem na godziny przed rozpoczęciem~~ posiedzenia Izby, na którym miały być ukończone. Tych postów zagrodził p. Beust ~~do Konferencyi~~ (jabie) dopiero 6 Czerwca ~~na godz. 6 wieczorem zatem tylko na jedną godzinę~~ przed rozpoczęciem posiedzenia w Izbie, na którem miały być ukończone rozprawy ~~nad adresem i rozpocząć z nimi~~ ~~Kon~~ adresowe. Przy tej Konferencyi byli także ~~przy~~ Minister spraw wewnątrznych hr. ~~Taafe~~ i Namiestnik ~~Galicyjski~~ hr. Gołuchowski. ~~Jakie~~ przy tych Konferencyach ~~x x x~~ wymieniane były zdania, jakie za temi zdaniami przytaczano powody, o ~~takie~~ Konferencyi tyle nam tylko wiadomo, że p. Beust odczytywał pojedyńczo punkta żądań, ~~słuchał~~ (że) zdania o nich, ~~niektóry~~ (Którzy) ~~zdania~~ Hrabia Min. spraw wewn. ~~Taafe~~ ~~x~~ często najwięcej zadaniom były ~~x przeciwne~~ przeciwne, że, ~~na koniec~~, p. Beust po odczytaniu wszystkich punktów ~~x~~ p. Beust ~~zrobił~~ wrócił do tych punktów, ~~co~~ które, odnośnie do których zupełnie już przed Konferencyą, ~~otrzymał~~ sobie dał pewne przyrzeczenia, a gdy dano znać, iż rozprawy nad adresem w Izbie zbliżają się do końca i wkrótce nastąpi głosowanie nad całym adresem, oświadczył, iż niemożliwem będzie rządowi, ~~wejść co do tych~~ ~~przystąpić się~~ do zadośćuczynienia jakimkolwiek żądaniom na ~~x~~ tej delegacyi, jeżeli ona głosować będzie przeciw adresowi.

~~i rozpocząć z nimi~~ Konferencyę, po godz. pół do siódmej wieczorem, zatem zaledwie na pół godziny

~~Może którzy~~ z ~~tych~~ Panów, którzy brali udział w Konferencyach, odkryją nam kiedyś jakie

~~dawali~~ ~~mało dawał~~ ~~lecz~~ więcej

i krótkiej o nich rozprawie,

Po Konferencji z p. Beustem udali się pp. Krzeszowski, Potocki i Ziemiałkowski do Izby, ~~wyszedłszy z niej~~ zgromadzili posłów polskich na Korytarz, mający się obok sali posiedzeń, zdali im sprawę z objęcia p. Beusta, które ile nam wiadomo były następujące: 1. ~~Przedłożenie~~ wniosek ~~projektu, rozszerzającego~~ do Rady Państwa ~~projektu~~ ~~do rozszerzenia~~ ~~jego zakres ustawodawczy~~ ~~na~~ ~~co do pozostawienia~~ Sejmom Krajowym ustawodawstwo co do urządzenia gmin, ~~co do~~ szkół ludowych i średnich, i co do rozkładu ~~podatków~~ ~~bezpośrednich~~ ~~na~~ Kwoty podatków bezpośrednich na Kraje przy Każdy Kraj przypadającej; - 2. ~~Ustanowienie~~ Mianowanie ministrem bez teki, ~~jednakże bez wyrażenia~~ ~~o ile będzie dla spraw galicyjskich, jednak bez wyrażenia których wyrażnie nie będą~~ ~~które by nie były wyraźnie~~ ~~wyjęte dla spraw galicyjskich, lecz faktycznie obrony interesów kraju~~ ~~popierać~~ specyalne interesa galicyjskie; - 3. ~~Radzenia~~ Nadzieja ~~faktycznego~~ wprowadzenia języka polskiego w urzędach i sądach, ~~które na teraz ogólnem rozporządzeniem z różnych powodów~~ gdyż ogólne rozporządzenie w tym względzie na teraz z różnych powodów nastąpić nie może; - 4. ~~Zaprowadzenie~~ uchwalonej w Sejmie Rady ~~szkolnej~~; - 5. sankcyonowania ~~ustaw~~ uchwalonych w Sejmie ustaw co do języka w szkołach i co do powiększenia liczby posłów z miast w Sejmie; - 6. ~~Przedłożenie~~ wniosek ~~tamże~~ Rady Państwa ~~takiego~~ projektu ~~o wyborze~~ do ustawy o wyborze delegacyi dla spraw z Węgrami wspólnych, ~~w których~~ ~~ilość ustanowionych~~ ~~na każdy Kraj przypadających~~ ~~obieranych~~ bez tym sposobem wykonane, ilość liczba delegatów na Każdy Kraj przypadająca obierana były przez posłów tegoż Kraju w Radzie Państwa.

~~projekty~~, rozszerzający ~~zakres~~ ~~jego~~ konstytucyjny zakres ustaw ~~od~~ Krajowego, ~~i nie~~ pozostawiający ~~mianowicie~~

~~Który, jakkolwiek~~ chociaż ~~nie~~ byłby ustanowiony ~~wyraźnie~~ dla spraw galicyjskich z obawy aby inne prawnicze takich ministrów ~~nie~~ ~~miano~~ ~~mogły~~ nie zadały; jednak faktyczne

Tw Którymby ~~ustawa~~ Sejmów do udziału ~~całej~~ monarchii w sprawach ~~Węgrami~~ ~~zapobiegała~~ przez delegatów swoich nie było naruszone,

~~Zaiste w grunie postaw gdyż kiedy będzie~~
~~walka, nie~~ ~~wahać~~

Po złożonem sprawozdaniu, rozwinęła się walka w gronie posłów naszych, którzy ~~w wigilię~~ ~~i~~ ~~czwartek~~ i od dwóch dni byli przygotowani do głosowania przeciw adresowi i na ~~posiedzeniu~~ zgromadzeniu ~~wstępnem~~ ~~obydwóch~~ na godzinę przed posiedzeniem Izby odbytem naradzali głosować przeciw adresowi, ~~a nadto ~~ułożyli~~ ~~wnioski~~~~ i uwiadomili o tem innych ~~posłów~~ członków Rady Państwa, mianowicie: posłów ~~tyrolskich~~ tyrolskich i słoweńskich z Krainy, którzy również przeciw adresowi głosować postanowili. ~~Wtedy~~

~~Gdy w Izbie już zbliżało~~
~~Delegacya polska nie miała czasu~~ ~~przed rozwagą~~ dyskusyi

Na długie ~~dyskutowanie~~ rozważania i dyskutowania nie było czasu, gdyż w Izbie zbliżała się chwila głosowania. Pod ta presyą naradzała większość delegacyi naszej głosować za adresem i złożyć ~~przyjęto~~ oświadczenie, ~~przez~~ ~~p. Zyblikiewicza~~ ~~które p. Zyblikiewicz~~ ~~zaraz potem~~ ~~po tej naradzie delegacyi~~ ~~w Izbie wygłosiłby~~ powyżej przytoczone, mające wskazać, że delegacya głosuje za adresem, aby nie ~~dopuścić~~ ~~przyjąć się~~ dać grać na siebie pozoru sprzeniewierzania się ~~ugodzie z Węgrami~~ głównemu przedmiotowi adresu, t.j. ugodzie z Węgrami, że jednak nie odstępuje od zdań swoich względem innych przedmiotów w adresie ~~dotkniętych~~.

~~Kilku posłów naszych nie~~
~~Sądzono~~ Kilku posłów naszych nie zgodziło się z ~~większością~~ ~~delegacyi~~ ~~i posłowie nie wrócili do Izby i nie głosowali za adresem~~.

~~Po~~ Oświadczeniu ~~delegacyi~~ naszej, wygłoszonem przez p. Zyblikiewicza, ~~posłowie z Tyrolu~~ przystąpili do ~~posłowie z Tyrolu~~ i z Krainy, którzy ~~zapewnie~~ ~~nie chcieli~~ bo zapewnie nie chcieli ~~sami~~ sami jedni pozostać w mniejszości, zaledwie kilka naście głosów liczącej.

F z większości delegacyi. Solidarności nie dozwoliła mu głosować przeciw większości; nie wrócił więc do Izby i nie głosował.

F delegacyi. Solidarności nie dozwoliła mu głosować przeciw ~~większości~~ większości; nie wrócił więc do Izby i wstrzymał się od głosowania.

dotkniętych. — Kilku posłów naszych nie zgodziło się z większością, ~~delegacyi~~ lecz związani solidarnością nie mogli ci posłowie głosować przeciw większości; nie wrócili więc do sali ~~Izbowej~~ posiedzeń i nie głosowali.

W ~~tej~~ sprawie adresowej skłonił się wprawdzie sam p. Beust do ustępstw; niektóre bowiem ustępy adresu były przeciwne dotychczasowemu postępowaniu ~~Rządu~~ rządowemu, w którem p. Beust po części ~~sam~~ miał udział; zgodził się jednak p. Beust z całym adresem, ~~wyrażającym co do~~ który względem przedmiotu głównego, do węgier się odnoszącego, wyrażał myśli zgodne z zasadami polityki p. Beusta. — Przed konferencyą z posłami polskimi mógł p. Beust być przekonanym, że delegacya nasza, ~~a z nią~~ niemniej ~~także~~ posłowie tyrolscy i słoweńscy, głosować będą przeciw adresowi; może nawet nie miał pewności, czy adres uzyska większość w Izbie, gdyż ~~niemało~~ wielu także posłów z Centrum było przeciwnych adresowi, chociaż z powodów zupełnie innych, bo ci posłowie właśnie byli przeciwnymi przywróceniu Konstytucyi węgierskiej i stali także względem Węgrów przy Konstytucyi z r. 1861. Nikt dziś nie jest w stanie zapewnić, czy i wielu z tych posłów byłoby głosowało przeciw adresowi, gdyby ~~Polacy~~ posłowie galicyjscy a za nimi tyrolscy i słoweńscy nie byli oświadczyli,

Klęska byłoby takie przyjęcie adresu mała dla Rzeszy; albowiem znaczniejsza mniejszość opozycyjna w Izbie, połączona z objawioną wyjściowy opozycją (całego narodu) tedy wszystkiego, którego postawić nie przybyli do Rady Państwa, stałaby się oczywistym dowodem opozycji większości ludzi austryackich. Klęska ta byłaby dla Rządu nadzwyczaj ważna, byłaby dała bliski dzień wstrzymie chwili gdy już (z czerwca) koronacyi oznaczony był dzień bliski do dnia 6 czerwca dla Koronacyi Naj. Pana na Króla węgierskiego; dla Króla Koronacyi, w której Monarcha miał złożyć przysięgę na Konstytucyę węgierską, i dać jej sankcyę najuroczystszą. — Jakoż chciał p. Beust odwrócić tę klęskę, i chciał

iż dadzą głosy swoje za adresem. To pewna, że klęska dla polityki Rządu byłoby odrzucenie adresu, odraczające oświadczenie się Izby co do przywrócenia Konstytucyi węgierskiej i co do ugody z Węgrami; byłaby dotkliwą klęską dla polityki Rządu w owej właśnie chwili, gdy już oznaczony był dzień koronacyi Naj. Pana na Króla węgierskiego, koronacyi, która miała mieć przysięgą Monarchy na Konstytucyę węgierską, wiele dającej najuroczystszą sankcyę tej Konstytucyi.

Może chciał p. Beust obawiał odrzucenia adresu w Izbie; (może) też tylko chciał wyciągnąć jak największą liczbę głosów za adresem, aby tak (przynajmniej) pozornie, zastąpiono rozstrzygnięcia, (ogólnych) w Radzie Państwa, rzeczywiście ledwie wznowione swoje własne stanowisko i wiele także ogólne stanowisko ogólna sytuacya polityczna Państwa, które i dla akcyi na zewnątrz (bliższej) rozmaicie potrzebowało. I radził dla tego Jakie przyczyny zapewne skłaniały p. Beusta, gdy usiłował nakłonić posłów galicyjskich do tego delegacyi galicyjską do głosowania za adresem; aby przed głosowaniem godziny, zajście dla tego, iż nie dla rozdawała wystarczającą, I dopiął (nawet) dopiąć (tego) dopiąć; dopiąć świeżej niż zamierzył; i do za przykładem polskich posłów także posłowie tyrolscy i oto wcześniej, nie z dobrej woli i z przekonania, lecz aby nie pozostać sami w mniejszości, zaledwie kilkanaście głosów liczącej.

(w owej chwili) pojął wówczas zawikłań europejskich sądzę mógł, pozwalać rozszerzania także i ze względu na politykę zewnętrzną. Dla ostatecznie Usiłował nakłonić p. Beust delegacyę polską do głosowania za adresem. Jakoż tego ostatniego przed głosowaniem godziną może ostatecznie z tej praktyki dyplomatycznej W praktyce dyplomatycznej doświadczony, względu to obrał p. Beust do tego ostatniej przed głosowaniem godziny, może ostatecznie z tej przyczyny, iż w tej godzinie opadnie nastrój z którem sprawadzi do zamiarów swoich delegacyę, która niemiała czasu do zimnego rozważenia rzeczy. I dopiął cel zamierzony,

~~Nie Być może, iż prócz objętnic danych przez p. Beusta~~

~~Tru~~ Niepodobieństwem jest wiedzieć, jakie ~~zadzie z jakich powodów jakie~~ powody skłoniły przeważnie pojedyńczych posłów naszych do ~~decyzyi~~ głosowania za adresem. Być może, iż niektórzy z nich, prócz objętnic p. Beusta, mieli na względzie wskazaną potrzebę zgodności w tej chwili dla wzmocnienia stanowiska całego Państwa. Na podstawie nieznanych nam ~~dzisiaj jeszcze~~ dzisiaj dokładnie dokumentów i stosunków politycznych, będą mogli późniejsi dopiero dziejopisarze osądzić, czy taka potrzeba istniała rzeczywiście, i o ile ~~i czy~~ delegacya polska przyczyniła się do oddania Państwu ważnej ~~Państwa~~ usługi. – Dzisiaj

~~Dzisiaj~~ jednak można już stanowczo twierdzić, że usługa oddana ~~przez~~ Rządowi p. Beusta głosowaniem delegacyi naszej była ważną. ~~Chcemy więc dla wypełnienia tych faktów przedstawić zarazem zob jak się p. Beust wywiązał z objętnic za tę usługę danych.~~

Obaczmy, jak się p. Beust wywiązał z objętnic danych delegacyi naszej za tę usługę.

W dni 12 po tych objętnicach wniósł Rząd projekt do zmiany Konstytucyi z 26 Lutego 1861. Projekt ten odnosił

~~Gdyśmy Wspomnieliśmy o dawszych~~
~~postanowieniach naszych objętnych pr.~~
~~Benedykta, Wspomnieliśmy Cz~~
~~Wspomnieliśmy o objętnych pr.~~
~~Benedykta, dawszych postanowieniach naszych~~

Opowiadania nasze o wydarzeniach przy adresie naszym, o ile wiadomości przedstawieniem, ~~czy~~ o ile i jak zostały dosłownie objęte, ~~dana~~ które dał pr. Benedykt postanowieniach naszych.

projekty: do zmiany §. 13 Konstytucji, i do ustawy o odpowiedzialności Ministrów i do ustawy, zamieniającej Konstytucję z 26 Lutego 1861. ~~i do ustawy o delegacji dla spraw z Węgrami wspólnych~~ 1861, Pierwsze dwa projekty dotyczą do zabezpieczenia praw Konstytucyjnych Rady Państwa. Projekt zmiany Konstytucyj z 26 Lutego 1861, ~~z 26 Lutego 1861.~~

~~Za~~ Na posiedzeniu z 17 tegoroku (z 26 Lutego 1861. ~~Projekt~~ (do ~~zmiany~~ Konstytucyi) ~~wniósł~~ Rada Państwa ~~Projekt ten zawierał tylko zmiany odnoszące~~ się tylko do tych postanowień Konstytucyi, ~~które były potrzebne~~ których zmiana była potrzebna, w skutek przywrócenia Konstytucyi węgierskiej; nie ~~zawierał wiele~~ było w nim nic o rozszerzeniu autonomii ustawodawczej Sejmów Krajowych, w Radzie państwa reprezentowanych. Na zapytania postów naszych w Wydziale Izby niższej, który rozpoznawał projekt ~~odpowiedziano~~ do zmiany Konstytucyi, odpowiedzieli Ministrowie, że mają projekty do ustaw, ~~oddających ustawodawstwo~~ Sejmom przyznających Sejmom Krajowym ustawodawstwo w sprawach gmin i w sprawach rozkładu podatków bezpośrednich, skąd że te projekty ~~do nich~~ (te) nie mogą dopiero po uchwaleniu zmian Konstytucyi, ~~odnoszących się do~~ stojących w związku ~~w~~ z przywróceniem Konstytucyi węgierskiej; gdyż te zmiany są najnaglejsze. Nie mogli posłowie nasi zadowolnić się taką odpowiedzią, gdyż wiadomo, że ~~wiadomo znaczenia miało~~ rozszerzenie autonomii Sejmów ~~ma~~ miało wielkie znaczenie i zabezpieczenie, ~~i jakie~~ gdyby ~~nie~~ nie było wyrzeczone w ustawach ~~sprzecznych~~, ~~Rada Państwa przeto~~ ~~wątpliwości~~ to nadto ~~jeszcze~~ mogli mieć ale nadto słuszną ~~była~~ obawę, iż po uchwaleniu najnaglejszych zmian w Konstytucyi, rozszerzenie autonomii Sejmów ~~może~~ mogło być przemilczane w ~~skończonej~~ (wydawanych ~~zupełnie~~) całkiem zapomniane. — Starali się więc posłowie

✓ w samej Konstytucyi postanowione

~~Projektujących być zmianowanie~~

nasi o rozszerzenie autonomii Sejmów
na Konstytucji samej. ~~bez co wszystkie~~
~~w tych staraniach się skutek tych~~
~~starań opisany powinien obszerniej.~~
~~Co tylko wspomniemy~~ Co do ustawodawstwa
~~gminnego~~ Uprzykali wprawdzie, iż ono
~~że ustawodawstwo gminne~~ przeszło
~~z zakresu Rady państwa~~ do ~~zakresu~~ Sejmów, lecz gdy Rada
państwa w §11 nowej Konstytucji przyznała
sobie rozległe najgłówniejsze
przedmioty ustawodawstwa, wtedy
Sejmy ~~Rady na~~ zostały także w usta-
wodawstwie gminnem ograniczone,
gdyż bez mianowicie: w ustanawianiu
zakresu działania ~~gmin, który wtedy~~
~~bo ten zakres musi odpowiadać, który musi~~
~~wszystkich przedmiotach, których~~
~~się dawniej tyczyło~~ ~~do przedmiotów Rada~~
~~odnoszących się~~ Zresztą powołuje.
~~Państwa zastrzegało~~ Co do ustawo-
~~mane~~ nasi w rozprawach nad
Konstytucyą, aby Sejmom zostawione
było ~~zostało~~ całe ustawodawstwo
co do szkół ludowych i średnich,
lecz Rząd, mimo objętnicy p. Beusta,
nie poparł nawet ich żądań, i Rada
Państwa uchwaliła w §11 lit. i Konsty-
tucyi, iż do niej należy całe usta-
wodawstwo co do wszelkie i zasady
nauczania w szkołach ludowych
i średnich i w gimnazyach. — Również
nie została dotrzymana objętnica
~~przyznania~~ Sejmom ustawodawstwa
co do rozkładu podatków bezpo-
średnich. ~~gdyż Rząd takiego~~

~~Biorąc~~ Pytamy ~~z jakich powodów nie~~
~~mianowano Polaka Ministrem bez~~
~~p. Beust był w Ministerstwie spraw~~
~~Rządu w Krajach,~~
~~ten~~. ~~Gdy~~ ~~Dopiero gdy~~
~~Dopiero~~ po uchwaleniu i sankcyono-
waniu nowej Konstytucyi z Grudnia
~~Grud.~~ 1867 ~~tworzono~~ nowe Ministe-
stwo dla ~~tych~~ Krajów, ~~w Radzie Państwa~~
~~reprezentowanych~~, powołano
niego
do Ministerstwa p. Alfreda hr.
Potockiego, lecz nie na Ministra
dla Galicyi ~~ale~~ ani na Ministra bez
teki, ~~tronnego~~ reprezentującego
jeżeli nie z prawa to przynajmniej
faktycznie ~~ustawa~~ Galicyę, ale powołano

~~Lwów~~

~~Z gmin, do zakresu~~
~~Dz Kto~~ odnoszącego
się takie do przed-
miotów, ~~w których~~
względem których
ustawodawstwo
zostało ~~Radzie~~
zastrzeżone
Radzie Państwa.
Zadań powtórzę

Wina delegacji
w ustawie
szkolnej
mojowskiej

~~I~~ wniesienia do
Rady Państwa
projektu, przyznają-
cego

Pytamy, ~~do~~ jakich
przyczyny nie powołano
żadnego Polaka na
Ministra dopóki p.
Beust był w ~~stanu~~
Ministerstwa dla
Krajów, w Radzie
Państwa reprezen-
towanych. Dopiero
gdy

go na Ministra rolnictwa, w którem zatrudniony interesami wszystkich Krajów nie może ani de jure ani de facto oddawać się dostatecznie interesom specyalnym galicyjskim, w zakres działania innych Ministerstw wchodzącym.

~~Po najstaranniejszym usiłowaniom Namiestnika Galicyjskiego hr. Gołuchowskiego zawdzięczyć należy, że już w czerwcu 1867 przed Koronacyą Naj. Pana w Peszcie.~~

~~Obie~~ Rada szkolna, uchwalona w Sejmie galic., zaprowadzoną została rozporządzeniem cesarskiem z . Również otrzymała sankcyę uchwała Sejmu o języku w szkołach, i ustawa do tego się odnosząca z dnia ogłoszoną została dnia . . . . . W tych więc dwóch przedmiotach ~~zostały~~ dotrzymane były objętnice p. Beusta. Lecz to po części zawdzięczyć mamy ~~usilnym~~ zabiegom ~~staraniom~~ Namiestnika galicyjskiego hr. Gołuchowskiego, który ~~zaraz~~ po uchwaleniu adresu w Izbie wyjechał do Pestu i tam ~~u Naj. Pana~~ ~~i~~ u p. Beusta i u samego Najjaśniejszego Pana wstawiał się za dotrzymaniem objętnic p. Beusta.

~~Ustawa Sejmowa~~ Uchwała sejmowej z co do powiększenia liczby posłów z miast do Sejmu odmówiono ~~nie otrzymała~~ sankcyi. Dał przed p. Beusta przyczynę tej odmowie, iż uchwała nie miała w Sejmie dwie trzecie części głosów, ~~ust~~ Konstytucyą Krajową przepisanych. Nie możemy pominąć uwagi, że Sejm nasz uważał tę uchwałę ~~jako powziętą~~ za powziętą konstytucyjnie, i że p. Beust, gdy dawał objętnicę sankcyi, o całym taku sprawy w Sejmie mógł i powinien był ~~być~~ mieć dokładną informacyę.

~~W projekcie wyboru do ustawy do o wyborze delegacyi dla spraw z Węgrami Z wiarygodnych źródeł mamy wiadomość, iż~~ Przed Konferencyą p. Beusta z posłami naszymi

miał Rząd zamiar, w projekcie
do ustawy o wyborze delegacji
dla spraw z Węgrami wspól-
nych, ~~pozostawił tu wybór~~
~~bez~~ ograniczenia Radzie Państwa,
przyznał prawo tego wyboru ~~bez~~
Radzie Państwa, ~~bez ograniczenia~~,
tak, iżby ~~Rada Państwa nie bez~~
każda Izba wybierała przypa-
dających na nią liczbę delegatów
z grona swojego bez żadnego
ograniczenia. Dopiero po
~~Konferencji~~ dawszy przez p.
Beusta postom naszym objaś-
nieniach zmieniono ten projekt.
~~Izbom~~ ~~w projekcie~~, który Rząd ~~umiał~~
~~do Izby, przyznano, że Rząd~~
~~mają, w Radzie Państwa, mają być~~
~~liczba delegatów~~ ~~na~~ Izbę, zależną,
~~przypadających~~, ~~rozdzielono~~,
~~każdego~~ Kraje Korony, a postowie
Każdego Kraju mają wybierać
delegatów w liczbie na ~~ich~~
Kraj przypadających. ~~Lecz nie~~
~~było w projekcie~~ wyraźnie wypowiedziane
~~wyraźnie~~ wypowiedziane
zasady, iż prawo wyboru
~~przysługuje~~ Sejmom, które je
wykonują przez postów swoich
w Radzie państwa. Rada państwa
zatrzymała wyraźnie w ustawie
~~ustawie~~ o delegacjach
Kraje Korony, a postowie Każdego
w Radzie Państwa
Kraju mają osobno wybierać
delegatów w liczbie na ich
~~Kraj przypadających~~ ~~Izbę liczną~~",
~~p. Beust~~, który ~~nie dotrzymał~~
kilka innych objaśnień ~~danych~~ naszym
postom, ~~bardzo silnie~~ ~~bronił tego~~
sposobu wyboru delegacji, ~~przez Rząd~~
~~przedstawiony~~ ~~utrzymania~~ ~~na~~
przekonaniu, że Rząd węgierski
na utrzymaniu tego sposobu wyboru
nalegał. W projekcie rządowym
jednak nie było wyraźnie wypo-
wiedziane zasada, iż prawo wyboru
delegacji przysługuje Sejmom, które je
wykonują przez postów swoich
w Radzie Państwa. Rada ta

jednak,

F projekt. Zdaje się, że
na ~~tej zmianę~~ wyżej wyrażonej
~~nie zmało~~ Ministrowie
węgierscy, przez postów
naszych ~~O~~ to przeszli, że
~~Przy debatowaniu węgierskiego~~
~~inny front było na Izbach~~
~~Izbie~~ w tej sprawie inter-
sowani; bo ważnem było
dla węgrów niedopuścić,
aby delegacya Rady Państwa
była tak jednolicie złożoną,
iżby w niej, ~~Izby każdej~~
w razie sesyi i wojny
~~wojny~~ między dwiema
delegacyami i wynikła z
jaw ztąd konieczność
wspólnego głosowania,
nie znalazła się pewna
część ~~głosów mogących~~
~~dzielić zdanie~~ członków,
mogących głosować
ze zdaniem większości
delegacyi węgierskiej.
~~i przez~~ Unikał wiec
Rząd w Radzie Pań-
stwa projekt, ~~przez~~
~~robiony~~, podług którego
liczba delegatów z
Izby niższej ma być
rozdzielona na

~~Projekt ten wywołał w wydziale~~
~~Konstytucyjnym bardzo silną i~~
~~liczną opozycję, a postów nie~~

~~Przeniósł jednakże~~
~~w wydziale tem z~~
~~skutecznym~~
~~i w Izbie przeciw~~
~~liczym przeciwu~~
~~kom tego~~
~~bardzo silnie~~
~~ten sposób~~

~~Kraj przypadający. — Projekt ten~~ ~~sposób wyboru~~ ~~Ten wywołał silną i liczną opozycyę w wydziale Konstytucyjnym silną i liczną u Koryfeuszów niemieckich opozycyę. Silnie Stanowczo jednak bronił p. Beust tego projektu w wydziale i w Izbie i uzyskał za nim potrzebną większość.~~

Kraj przypadający. Ten sposób wyboru wywołał silną u Koryfeuszów niemieckich opozycyę. Pan Beust ~~jednak~~ który nie dotrzymał kilka innych objętnie posłom naszym danych, bronił jednak stanowczo projektowany ~~przez Rząd sposób wyboru~~, i uzyskał ~~dla~~ w Izbie ~~większość 2/3 głosów~~ potrzebną większość 2/3 głosów. Okoliczność ta utwierdza nas w przekonaniu, że na postępowanie p. Beusta w tej sprawie wpłynęło nietylko postanowienie delegacyi naszej ~~porzuc~~ wystąpienia z Rady Państwa, w razie ~~przyjęcia innego sposo~~ uchwalenia innego sposobu wyboru delegacyi, lecz może głównie nalegania Rządu węgierskiego.

W projekcie rządowym ~~do~~ ustawy o delegacyach nie była jednak wyraźnie wypowiedziana zasada, iż prawo wyboru delegacyi ~~przy~~ służy Sejmom krajowym, które je wykonują przez posłów swoich w Radzie Państwa. Rada

ta poszła ~~jeszcze dalej~~ dla rozszerzenia praw swoich jeszcze dalej; ~~gdy i w~~ uchwaliła w § ustawy o delegacyach, iż prawo wybierania delegacyi jej przysłuża ~~a gdy~~ nadto w § 11 lit Konstytucyi Rada Państwa przyznała sobie prawo uchwalania o ~~formie~~ sposobie traktowania spraw z Węgrami wspólnych, więc ~~z t~~ z mocy tych ustaw Konstytucyjnych mogłaby Rada Państwa w przyszłości zmienić ~~i~~ także sposób wyboru w ustawie delegacyjnej przepisany i postanowić, aby Izba niższa ~~sama~~ wybierała bezpośrednio i bez ograniczania całą liczbę delegatów na nią przypadającą.

~~Naszem zdaniem już samo przen Przeniesienie prawa wyb~~

Przyznanie Izbie niższej Rady Państwa prawa wybierania członków delegacyi i stanowienia ~~o sposobie trakto~~ o tym wyborze lub o sposobie traktowania spraw z Węgrami wspólnych, jest naruszeniem prawa nawet z mocy Konstytucyi lutowej tejmom służącego, gdyż ta Konstytucya przyznawała jedynie tejmom prawo bezpośredniego wybierania posłów do reprezentacyi Państwa, uchwalającej w sprawach Państwa całego.

F

przyjęła wsprawdzie sposób wyboru delegacyi przez Rząd proponowany, lecz

i ona je wykonuje w sposób wyżej wskazany. Gdy

F

Że to Bunst nie dotrzymał rozumu i delegacya; bo ani się u niego wypominała, ani w Izbie nawet nie była przeznaczona ~~bezpośrednie~~

~~Dnia 4 Czerwca~~

~~Na posiedzeniu~~ Zanim jeszcze rozpoczęto rozprawy nad adresem w Izbie, udali się pp. Adam hr. Potocki i Ziemiałkowski do

~~Pestu. Po powrocie ztamtąd~~
~~Pestu. Nie wiemy z~~
Pestu na dzień jeden. Cel i rezultaty tej jazdy nie jest nam wiadomy. ~~Po powrocie mówił~~ Co do zaproszenia na Koronacyę, wyraził p. Hr. Adam Potocki ~~nadzieję, iż~~ po powrocie z Pestu nadzieję, iż Rząd węgierski ~~nie przyszle zaproszenie dla Rady Państwa w ogólności, lecz dla reprezentantów Królestw Krajów Koronnych i dodał, iż Koronnych. Jak słyszeliśmy miał p. hr. Potocki~~ oświadczyć w Peszcie, iż posłowie polscy nie mogliby udać się na Koronacyę, w razie, gdyby zaproszenie było przysłane tylko dla Rady Państwa w ogólności. Na posiedzeniu jednak Izby niższej Rady Państwa z 4 Czerwca nie odczytano zaproszenia Rządu węgierskiego, lecz ~~p.~~ ~~tylko~~ p. Beust oświadczył tylko, ~~że gdy Koronacya~~ iż jest życzeniem Cesarza, aby na Koronacyi mającej się odbyć 8 Czerwca w Budzie Rada Państwa była zastąpioną, i że Rząd z umocowania cesarskiego prosi Radę Państwa, aby ~~w uroczystości~~ postanowiła co potrzeba dla wzięcia udziału w uroczystościach Koronacyjnych. Nad tem oświadczeniem naradzała się Izba niższa tego samego dnia na posiedzeniu poufnem, którego protokół odczytano w Izbie 5 Czerwca. Podług tego protokołu przyjęła Izba wnioski p. Wentersteina, aby Izba była reprezentowaną przy Koronacyi ~~i ale~~ przez deputacyę, na której czele ma być Prezes Izby; przyjęła także dodatek

dla reprezentantów ~~Kraj~~ Królestw i i Krajów. ~~Jak~~ Słyszeliśmy, że p. hr. Potocki miał

p. Ziemiałkowskiego, aby liczba członków deputacyi ~~była~~ nie była ograniczoną. Po ogłoszeniu tych uchwał wezwał Prezes członków Izby, chcących mieć udział w deputacyi, aby się u niego zgłosili. Na posiedzeniu ~~koła~~ delegacyi polskiej z 4 czerwca oświadczył p. Adam Potocki i z nim kilku innych posłów naszych, iż ~~nie~~ nie chcą ~~należeć do deputacyi~~ być w ~~Sejmie~~ w deputacyi od Rady Państwa. Większość koła ~~obrała do tej deputacyi~~ postanowiła jednak obrać ~~członków~~ z swojego grona członków tej deputacyi, i obrała pp. Czajkowskiego, Ziemiałkowskiego i Zyblikiewicza.

10

Dyskusye w Kole nad ustawami o zmianie §13 Konst. i o odpowiedzialności Ministrów — nocne uchwały Koła — Zyblikiewicza chwiania się —

7 Posiedz. Izby z 27/6 67

O zmianie §13 Konstytucyi — ~~Zyblikiewicz (str.~~ Przytoczyć krótko spór Zyblikiewicza (str. 267) o to, aby głosować nad każdym ustępem 2/3 głosów — Mimo oświadczenia Zybl. że nie będą głosować nad tem, głosowali.

8 " z 10/7 uchwalona ustawa o odpowiedzialności ministrów; nasi głosowali za nią bez nie brali udziału w dyskusyi

9 " z 18/7 — wniosek wydziału finansowego, aby Izba uchwaliła prośbę do Cesarza o ustanowienie zwyczajnego Ministerstwa dla spraw Krajów w Radzie Państwa reprezentowanych (str. 426) — w tej sprawie mówił Zyblikiewicz (str. 450) — oddać jego mowę i co potrzeba dla jej zrozumienia — Po dyskussyi i oświadczeniu p. Beusta wydział cofnął swój wniosek (str. 455) —

10 posiedz. 22 str. 489 " 19/7 Zyblikiewicz podpisał wniosek Jägera potem wniosek cofnął (obacz w wyciągach ~~X~~ ark. 1)

~~11 23 posiedzenie str. 491~~ " 20/7 wybór deputacyi do układu z Węgrami (posiedz. 23 str. 491) — obacz uwagi w wyciągach ark. 1

11
25 pos. str. ~~561~~
558 i 561

posiedz. 24/7 Dyskusya o verens- u versammlungsrecht — §6 (Rechbauer) wnosi o wykreślenie słowa staatsgefährlich
Zyblikiewicz (str. 558) mówi za zatrzymaniem —
Schneider (Rechbauer, Herbst) contra
Zyblikiewicz (str. 561) drugi raz za zatrzymaniem.
wniosek wypuszczenia słowa „staatsgefährlich" upadł 64 głosami przeciw 58 —
wniosek wydziału z zatrzymaniem tego słowa utrzymał się 65 głosami, więc polskimi

Ja nie byłem wtedy w Wiedniu

Uwagi Już bardzo źle iż posłowie nasi wdawali się w dyskusyę nad jakiemi bądź ustawami przed uchwaleniem Konstytucyi — ~~[illegible]~~ iż te także, że mówili i głosowali za staatsgefährlich ~~i za odpowie~~ (równie jak i za zmianą §13 i za odpow. Minist. przed Radą państwa) Skutki już są — (Niemcom strzelcom wolno) w Lipsku 1868 ~~zgromadzen~~ i mówić co im się podoba, a zgromadzeniu ludowemu, zwołanemu przez tow. demokr. w Lwowie, dla wyboru delegacyi do Rapperschwil, zakazano się zgromadzić w ~~[illegible]~~ tymże miesiącu; ~~[illegible]~~ bo Ministrowie odpowiedzialni Radzie Państwa tylko na jej większość reflektują)

[illegible] §6

Posiedz. 23/9 67 Strafgesetzgebung — Zyblikiewicz za zatrzymaniem Kajdan ~~za za~~ jako Disciplinarstrafe.

" 1/10 67 Zbyszewski obrany do wydziału Konstytucyjnego w miejsce Potockiego, który był na urlopie —
Koło znowu mnie chciało — na telegraf odpowiedziałem, że nie mogę —

12
30 posiedzenia
str. 708

" 3/10 67 Interpelacya Guszalowicza o ruski język w szkołach (podpisy niemieckie przytoczyć)

13
31 posiedz.
str. 729

posiedz. 5/10 – (zawołany nagłemi telegrafami przybyłem podobno 3/10)
(debaty w kole –)

Bericht des Verf. Ausschusses über Gesetz betreffend die rechtswidrige Gewalt

wniosek odroczenia Zyblikiewicza – motywowany głównie regulaminem (po adwokacku)

Wasser odpowiada głównie, że Staatsgrundgesetze są dodatkiem do konstytucji, więc należały do wydziału, który był obrony do konstytucji –

wniosek Zybl. upadł –

Gdy potem Toman oparty na argumentach Wasera żądał głosowania 2/3 głosów jako nad przedmiotem konstytucji – odparł mu Mühlfeld przeciwnie –

Zyblikiewicz (str. 736 i 741)

Herbst, Sturm –

Petrino stawia argument najdosadniejszy z uchwały Izby, ~~biorący rzeczy~~ odrzucający wniosek odroczenia i z motywów tej uchwały –

Prezes – że dawne zdanie sprawozdawcy (Wasera) tu nie stanowi itd.

Ziemiałkowskiego (przemowa) ~~wniosek~~ osłabiający (str. 744) że ~~gło~~ 1 Tomana wniosek odrzucony ~~96~~ 94 głosami contra 48 –

Zyblikiewicz protestuje i oświadcza, że będziemy głosować przeciw wszystkim ustępom der Staatsgrundgesetze – (podług uchwały koła, w myśl ~~przeciw~~ której nie była przemowa Ziemiałkowskiego)

Gruber przyłącza się do oświadczenia Zyblikiewicza

1 ~~sowan~~ pytanie o głosowaniu może ściągać się tylko do ustawy niniejszej o władzy sądowej, bo w treści innych ustaw zasadniczych może się co znajdzie takiego, co jest ustawnie zmianą ustawy konst. o reprezentacji Państwa

14
pos. 32 –
str. 785

posiedz. 8/10 67 Zyblikiewicza mowy – str. 785 –

Ziemiałkowski str. 790 –

Herbst odpowiada – zarzuca, że czemu nie biorą udziału? że było, że zabrali głos, mimo tego co Zyblikiewicz ~~wyrzekł~~ oświadczył pierwej –

Posiedzenie Koła
z 23 Maja 1868

obecni:

1. Ziemiałkowski prez.
2. Czajkowski
3. Polanowski
4. Krzeczunowicz
5. Wodzicki H.
6. Gross.
7. Ks. Ditryck
8. Ks. Morgenstern
9. Ks. Solikowski
10. Zbyszewski
11. Golejewski
12. Potocki
13. Horodyski
14. Fikauzer.
15. Sawczyński
16. Cieński
17. Tarnowski
18. Chrzanowski
19. Hausner
20. Pfeifer
21. Wyrobek sekr.

Przedmiot: Ustawa o przyzwalaniu na tworzenie fideikomisów —

Krzeczunowicz jest przeciwny tej ustawie, która oddaje Radzie Państwa (ustawie państwowej) moc przyzwalania na tworzenie fideikomisów — wnosi żądać przejścia do porządku dziennego nad tą ustawą. — (Obacz allegat.)

Zyblikiewicz popiera i chce, aby wnosić motywowane przejście do porządku dziennego.

Potocki przeciw i chce tylko poprawkę, że to ma należeć „zur Landesgesetzgebung"!

!! wie Reichsrat Komplikat to orzec

Zyblikiewicz przystępuje do wniosku Potockiego.

Wniosek Krzeczunowicza upada
Wniosek Potockiego przyjęty
Obrano Zyblikiewicza, aby postawił w Izbie wniosek Potockiego.

(p. o.

Powyższy wniosek Krzeczunowicza, załączony do protokołu był następującej osnowy:

zważywszy

1. że z mocy §11 K Konstytucyi może do Reichsratu należeć ~~do~~ najwięcej tylko zmiana ustawy cywilnej, regulującej prawo do spadku w fideikomisach — a nie zezwolenie w pojedyńczych przypadkach na utworzenie fideikomisu, które dotąd mimo Konstytucyi dawał sam Cesarz;
2. że to zezwolenie nie jest wyraźnie zastrzeżone Reichsratowi w ustawie Konstytucyjnej, więc podług §12 powinno należeć do Sejmów;
3. że wykład Konstytucyi, temu zdaniu przeciwny, osłabiłby prawa Sejmu z Konstytucyi płynące;
4. że przyznanie Reichsratowi prawa uchwalania ustawy o tem, kto ma zezwalać na fideikomisy, już jest osłabieniem praw Sejmu Krajowego, —

wnoszę, aby z powodu niekompetencyi wnieść w Izbie przejście do porządku dziennego nad ustawą o fideikomisach.

Posiedzenie Koła
polskiego z 24 Maja 1868 rano

obecni

1. Czajkowski prez.
2. Wadzicki Hen.
3. Chrzanowski
4. Gross
5. Ks. Ditrych
6. Hausner
7. Ks. Morgenstern
8. Ks. Salkowski
9. Zbyszewski
10. Wężyk
11. Fihauzer
12. Horodyski
13. Tarnowski
14. Zyblikiewicz
15. Sawczyński
16. Baworowski
17. Polanowski
18. Pfeifer
19. Cieński
20. Krzeczunowicz
21. Polański Ks.
22. Potocki adam.
23. Wyrobek sekr.
24. Golejewski

Przedmiot: wnioski finansowe

Golejewski wnosi redukcyę procentów od obligacyi o 35% —

Posiedzenie tegoż dnia wieczorem

obecni

1. Czajkowski prez.
2. Wyrobek sekr.
3. Sawczyński
4. Golejewski
5. Zbyszewski
6. X. Polański
7. Hausner
8. Chrzanowski
9. Gross
10. Krzeczunowicz
11. Baworowski
12. Polanowski
13. Wężyk
14. Tarnowski
15. Zyblikiewicz
16. Horodyski
17. Cieński
18. Fihauzer
19. Pfeifer.

Uchwalono wybrać Komisyę do porozumiewania się z sprzymierzeńcami niemieckimi, z instrukcyą traktowania o przeprowadzenie większej redukcyi procentów od długu państwowego — a uchwałę nad kwestyami finansowemi dziś omówionemi odroczono aż do sprawozdania tej Komisyi — do której powołano naszych członków wydziału budżetowego 1. Zyblikiewicza 2. Gross 3. Wężyka 4. Wadzickiego Henr. — i dodano 5. Krzeczunowicza.

Posiedzenie Koła
polskiego z 2 Czerwca 1868

obecni

1. Ziemiałkowski prez.
2. Bawarowski
3. Krzeczunowicz
4. Chrzanowski
5. Gross
6. Ks. Ditrych,
7. Czajkowski
8. Ks. Barewicz
9. Tomuś
10. Ks. Solikowski
11. Zbyszewski
12. Golejewski
13. Wężyk
14. Horodyski
15. Rogawski
16. Hausner
17. Cieński
18. Sawczyński
19. Zyblikiewicz
20. Wyrobek sekr.

Jako gość: Smolka poseł sejmowy

Ziemiałkowski zdaje sprawę z programatu ~~przez Kom~~ ułożonego przez Komisyę wyznaczoną z Koła do zajęcia się kwestyą finansową — stawia

Pytanie: Czy redukcya długu państwa czy opodatkowanie procentów od niego?

Chrzanowski zostawić tę rzecz do rozstrzygnienia naszej Komisyi izbowej w połączeniu z naszą Komisyą finansową.

Golejewski, aby tylko Komisya izbowa decydowała — a zresztą czekać jaka będzie większość. ~~w Izbie~~

Zyblikiewicz, aby jeżeli to zaskoczy niespodzianie, zostawić rozstrzygnienie naszej Komisyi finansowej.

Uchwalono nie uchwalać dziś nic stanowczo o tem — w razie nagłym zdecydują Komisye ~~izbowa i~~ połączone (nasza izbowa i finansowa)

95

Posiedzenie Koła polskiego z 3 Czerwca 1868

obecni:

1. Ziemiałkowski prez.
2. Krzeczunowicz
3. Bawarowski
4. Chrzanowski
5. Gross
6. Pfeiffer
7. Ks. Salikowski
8. Zbyszewski
9. Wężyk
10. Fehauzer
11. Cieński
12. Ks. Barewicz
13. Sawczyński
14. Gołejewski
15. Rogawski
16. Hausner
17. Tarnowski
18. Wodzicki Lud.
19. Horodyski
20. Zyblikiewicz
21. Czajkowski
22. Ks. Polański
~~23. Wyrobek sekr.~~

Wężyk przedstawia wniosek, aby ~~mający na celu~~ przekazali projekt co do unifikacyi długu państwa nazad do wydziału, celem wniesienia do Izby nowych środków do uporządkowania sprawy finansowej —

Krzeczunowicz proponuje ~~inny wniosek~~ aby Wężyk postawił wniosek co do unifikacyi, aby raz na zawsze uregulować finanse, więc znieść deficyt przez samą redukcyę.

wniosek ten upada 11 głosami przeciw 9 —

czyi?

Drugi wniosek uregulowania deficytu przez redukcyę i przez podatki —

upada

Krzeczunowicz aby wnieść w Izbie opuszczenie w ustawie wyrazu „unverwunderlich"

upada

Posiedzenie koła Polskiego
dnia 5. Października 1867.

Obecni

1. Czajkowski Prezyd.
2. Meyrobek Sekret.
3. hr. Golejewski
4. Tikauner
5. hr. Baworowski
6. hr. Wodzicki H.
7. hr. Tarnowski
8. Polanowski
9. Cieński
10. Gross
11. Pfejfr
12. Dytrych
13. Bodnar
14. Manasterski
15. Jakobik
16. Tomaś
17. Morgenstern
18. X. Sulikowski
19. X. Borewicz
20. Zbyszewski
21. Krzeczunowicz
22. Sawczyński
23. Hausner
24. Chrzanowski
25. Zyblikiewicz

Posiedzenie koła Polskiego
dnia 5. Października 1867.

Obecni

1. Czajkowski Prezyd.
2. Meyrobek Sekret.
3. hr. Golejewski
4. Tihauner
5. hr. Baworowski
6. hr. Wodzicki Ł.
7. hr. Tarnowski
8. Polanowski
9. Cieński
10. Gross
11. Pfejfr
12. Dytrych
13. Bodnar
14. Manasterski
15. Jakobik
16. Tomaś
17. Morgenstern
18. X. Sulikowski
19. X. Barewicz
20. Zbyszewski
21. Krzeczunowicz
22. Sawczyński
23. Hausner
24. Chrzanowski
25. Zyblikiewicz

Posiedzenie Koła
z 4 Czerwca 1868

obecni

1. Ziemiałkowski prez.
2. Wyrobek sekr.
3. Wężyk
4. Golejewski
5. Ilyszewski
6. Ks. Solikowski
7. Ks. Morgenstern
8. Tomuś.
9. Polanowski
10. Hausner
11. Gross
12. Bawarowski
13. Czajkowski
14. Fihauzer
15. Tarnowski
16. Wodzicki Lud.
17. Cieński
18. Horodyski
19. Sawczyński
20. Rogawski
21. Ks. Ditrych
22. Krzeczunowicz
23. Zyblikiewicz

Golejewski wnosi: wziąść jeszcze raz pod rozwagę i dyskusyę a względnie uchwałę wczorajszy wniosek Wężyka – co do unifikacyi – t. j. co do odesłania projektu do wydziału budżetowego – który to wniosek opiewa: „Der Gesetzentwurf ~~wer~~ über die Umwandlung „etc. wird mit dem Auftrage „an den Budgetausschuß überwiesen, „diesen Entwurf derart zu ändern, „daß das Activ Deficit im „Staatshaushalte definitiv beseitigt „werde!! –

Uchwalono, aby wniosek ten był postawiony przez Wężyka –

Golejewski wnosi, aby po wysadzeniu w Izbie tego wniosku nie stawiać już z naszej strony przy §1 w dyskusyi specyalnej żadnego wniosku cyfrowego (o zwiększenie podatku od kuponów do 30%) ~~(o prolongacie redukcyi)~~ –

Wężyk jest za postawieniem takiego wniosku cyfrowego tak ze względu na taktykę parlamentarną jakoteż ze względu na kraj i na logikę

Uchwalono nie stawiać takiego wniosku cyfrowego.

Wężyk podaje do wiadomości, że w Izbie będzie postawiony wniosek, aby – jeżeli utrzyma się czy to projekt większości czy mniejszości Wydziałowej – ustawa była uważana tylko jako prowizoryum na ten rok.

Krzeczunowicz mniema, że taki wniosek trzeba popierać

Ziemiałkowski uważa taki wniosek jako precedens ~~i za~~ niebezpieczny.

Zyblikiewicz popiera zdanie Krzeczunowicza, aby głosować za provisorium — raz z powodu loiki, skoro nie jesteśmy zadowoleni ani z wniosku większości ani mniejszości — powtóre, ponieważ nie obawia się, aby później zmniejszono podatek od kuponów długu Państwowego.

Golejewski wnosi, by decyzyę nad tem zostawić naszej Komisyi izbowej

wniosek Golejewskiego upada

uchwalono głosować za rzeczonem prowizoryjnem

1

97

Posiedzenie Koła
z 9 Czerwca 1868

Obecni:

1. Ziemiałkowski prez.
2. Wyrobek sekr.
3. Golejewski
4. Zbyszewski
5. Ks. Morgenstern
6. Ks. Sulikowski
7. Ks. Polański
8. Cieński
9. Ks. Dietrych
10. Monastyrski
11. Ks. Barewicz
12. Gross
13. Krzeczunowicz
14. Chrzanowski
15. Czajkowski
16. Sawczyński
17. Pfeifer
18. Wodzicki Lud.
19. Horodyski
20. Tarnowski
21. Wężyk
22. Zyblikiewicz
23. Landesberger
24. Fihauzer
25. Rogawski

Co do spraw kolejowych na jutrzejszym porządku dziennym uchwalono zostawić decyzyę komisyi naszej izbowej.

Golejewski wnosi nieprzychodzić do Izby —

uchwalono wybrać Komisyę z trzech dla udania się do Ministrów (Strestla, Giskry i Potockiego) i bez stawiania ultimatum przedstawić im przykrą kolizyę z krajem, w razie przywiezienia wyższych podatków — ‡

‡ i wybrano do tej komisyi Ziemiałkowskiego, Krzeczunowicza, Czajkowskiego.

2

Posiedzenie Koła
z 10 Czerwca

Obecni

Ci sami jak wyżej — oprócz ~~Barewicza~~, Chrzanowskiego, Wodzickiego, Tarnowskiego, Landesbergera i Fihauzer — a ze dodatkiem Tomusia i Jakobika —

Ziemiałkowski zdaje sprawę z rezultatu przedstawień u Ministrów w myśl wczorajszej uchwały.
(rezultat żaden)

Następnie uchwalono proponować Zyblikiewicza na członka do Komisyi Kontroli długu Państwa

Posiedzenie Koła
z 12 Czerwca 1868

Obecni:

1. Ziemiałkowski prez.
2. Krzeczunowicz
3. Pfeifer
4. Wężyk
5. Gross
6. Ks. Ditrych
7. Ks. Morgenstern
8. Ks. Sulikowski
9. Zbyszewski
10. Golejewski
11. Czajkowski
12. Rogawski
13. Sawczyński
14. Jakubik
15. Wyrobek sekr.
16. Fihauzer
17. Zyblikiewicz
18. Horodyski
19. Chrzanowski
20. Wodzicki Lud.

Gross zdaje sprawę z uchwał dzisiaj na posiedzeniu Wydziału budżetowego zapadłych.

Uchwalono ~~interpelować~~ co do interpelacyi Ministra skarbu w sprawie indemnizacyi galicyjskiej (dodatku ze skarbu Państwa do tej indemnizacyi dopłacanego) — Interpelacyę ma ułożyć Zyblikiewicz i poddać na najbliższem posiedzeniu Koła — zakomunikować interpelacyę naprzód Ministrowi i zapytać jak odpowie w Izbie; jeżeli ma odpowiedzieć pomyślnie to go interpelować, jeżeli nie pomyślnie, to schować interpelacyę do kieszeni.

Posiedzenie z 15 Czerwca 1868

Obecni:

1. Ziemiałkowski prez.
2. Wyrobek sekr.
3. Golejewski
4. Zbyszewski
5. Ks. Sulikowski
6. Ks. Morgenstern
7. Gross
8. Krzeczunowicz
9. Zyblikiewicz
10. Czajkowski
11. Horodyski
12. Pfeifer
13. Sawczyński
14. Jakubik
15. Manastyrski
16. Fihauzer
17. Chrzanowski

Golejewski wnosi: wnieść w Izbie ~~poprawkę~~ poprawkę, mającą na celu wyższe opodatkowanie papierów industryjnych — zamiast podwyższania podatków gruntowego i domowego.

Uchwalono 1. przemawiać w Izbie w tej sprawie
2. wybrać Komisyę z 6 członków która rozpozna czy i jakie wnioski stawiać i przedłoży je Kołu.

(Obsano Golejewskiego Krzeczunowicza Czajkowskiego Chrzanowskiego)

Koło polska

1867

Posiedzenie Koła Polskiego z dnia

21. Maja 1867 roku.

Obecni : 1.Ziemiałkowski, Prezes, 2. Wyrobek sekretarz, 3. Czajkowski, 4. Krzeczunowicz, 5. Zbyszewski, 6. X.Morgenstern, 7. Zyblikiewicz 8. Wężyk, 9. Polanowski, 10. X.Ditrych, 11. X. Barewicz, 12. Cieński, 13. Potocki, 14. Hr.Tarnowski, 15. Chrzanowski, 16. Rogawski, 17.Sawczyński, 18.Pfeifer, 19. Tomius, 20. Jakóbik, 21. Gross, 22. Wodzicki hr. H., 23. Wodzicki hr. L., 24. Fihauzer, 25. Hr.Golejewski, 26. Horodyski, 27. Hausner, 28. Landesberger, 29. X.Solikowski.- Przytomni także: hr. Gołuchowski, namiestnik, Sanguszko Władysław, członek Izby Panów, Ks. Czartoryski Jerzy, Hr. Alfred Potocki, bocheński poseł sejmowy.-

Krzeczunowicz stawia przedmioty obrad : 1. Wybór komisyi dla ułożenia i przedstawienia p. Beustowi żądań naszych,- 2. Wybór członków, którzy się mają porozumieć z innymi posłami,- 3. Wybór członków do Wydziału adresowego i wypowiedzenia zasad, jakich się mamy trzymać przy dyskusyi nad adresem.- Ziemiałkowski stawia pod obrady przedmiot pod 3. wymieniony, więc wybrać tych członków i wskazać, jak się mają zachować w Wydziale. Krzeczunowicz : niemamy mowy tronowej, lecz wogóle trzymać się należy w adresie w rezerwie, starać się, aby był jak najbledszy, i żadnych zasad nie przyjmować, któreby z góry coś przesadzały.- Golejewski : Skoro nie znamy jeszcze mowy tronowej, to lepiej czekać,a nie debatować w przedmiocie nieznanym.- Chrzanowski : żąda : 1/ wybrać członków do komisyi adresowej, 2/ Dać im instrukcyę do porozumienia się z Węg-

rami, jak rozumieć należy te punkta elaboratu, które zdają się przesądzać sprawom cisleitańskim. Ziemiałkowski wyjaśnia, dlaczego postawił kwestyę adresową przed innemi na porządek dzienny,- mniema, iż w rozprawach należy trzymać się tej zasady, żeby w adresie nic nie przesądzono, aby nas nie krępował.- Potocki : powzięcie uchwały byłoby przedwczesne, więc odroczyć to, aż do mowy tronowej i ograniczyć się na wybór osób do Wydziału adresowego. Zbyszewski popiera Potockiego niechce uchwalać powyższej zasady.- Zyblikiewicz także niechce dziś uchwalać o tem. Uchwalono podług wniosku Potockiego. Następnie przystąpiono do wyboru osób do Wydziału adresowego, mianowicie trzech członków : przy pierwszem głosowaniu kartkami otrzymali na 29. głosujących : Ziemiałkowski 28 głosów, Krzeczunowicz 17 głosów, Potocki 17 głosów, Zyblikiewicz 17 głosów, Przy drugim wyborze między trzema ostatnimi, otrzymali : Potocki 19 głosów, Krzeczunowicz 19 głosów, Zyblikiewicz 16 głosów,- więc wybrani zostali : 1. Ziemiałkowski, 2. Krzeczunowicz, 3. Potocki. Krzeczunowicz wnosi punkt 2. co do wyboru komisyi do uczynienia przedstawień p. Beustowi. Golejewski chce przejść nad tem do porządku dziennego.- Wniosek Golejewskiego upada.- Krzeczunowicz czyta pytania, jakieby chciał postawić p. Beustowi.- Zyblikiewicz : lepiej zostawić inicyatywę p. Beustowi, a nam stać zapiętymi - inaczej pozycya nasza byłaby osłabioną, więc wybrać komisyę, by była w pogotowiu, lecz niech ona wyczekuje sposobności. Przemawia za drugą komisyą, proponowaną przez Krzeczunowicza, dla wysondowania zapatrywań się innych partyi.- Gołuchowski dzieli zdanie Zyblikiewicza, aby Rządu naprzód nie

drażnić - nie stawać szorstko przez stawianie żądań z góry, przyjdzie chwila, w której sami do nas się zgłoszą, gdy nas potrzebować będą. Potocki zgadza się z tem, z dodatkiem, aby członkowie nasi Wydziału adresowego mieli moralne upoważnienie do znoszenia się w danym razie i wypowiedzenia owych żądań, aby więc byli powołanymi do rozpoczęcia owych stosunków do Rządu. Chrzanowski : aby komisya do wyrozumienia innych partyi w Izbie starała się także znosić i porozumiewać z Węgrami, którzy są dziś panami sytuacyi, mianowicie nietyle z ministerstwem węgierskiem, ile z naczelnikami stronnictw sejmowych, jak rozumieją w elaboracie rzeczy elastyczne i wątpliwe, i czy i do jakiego stopnia gotowiby odstąpić. Golejewski jest przeciwny wysłaniu komisyi do p. Beusta. Landesberger nie rozumie celu takiej komisyi, bo gdyby p. Beust zapytał się kogo innego z posłów, czy ten ma odesłać do komisyi, bo sam ma kłódkę na ustach ?- Zyblikiewicz : czy wybierać osobną komisyę do porozumienia się z p. Beustem. Uchwalono nie wybierać.- Potocki : czy naszym członkom Wydziału adresowego dać moralne upoważnienie do zbliżenia się przy dyskusyi adresowej do Rządu, znoszenia i porozumiewania się w danym razie z p. Beustem i to w imieniu Koła ? Uchwalono tak.- Uchwalono dalej wybrać komisyę do porozumienia się ze stronnictwami w Izbie. Chrzanowski stawia poprawkę, aby ta komisya porozumiewała się także z kierownikami węgierskimi. Poprawka ta upada.- Uchwalono wybrać pięciu do komisyi dla porozumiewania się ze stronnictwami w Izbie. Do komisyi mają należeć trzech członków komisyi adresowej, a wybrano nowych dwóch w dodatku : 1. Zyblikiewicza, 2. Wodzickiego Henryka hr.-

Posiedzenie Koła z dnia 22. maja 1867 roku.

Obecni : Ziemiałkowski, Czajkowski, Krzeczunowicz Zbyszewski, X.Solikowski, Ks. Morgenstern, Ks. Dytrych, Horodyski, Ks, Barewicz, Sawczyński, Pfeifer, Gross, Tarnowski, Chrzanowski, Polanowski, Hausner, Landesberger, Zyblikiewicz, Wodzicki Lud., Potocki Adam, Potocki Alfred, Wodzicki Henryk, Golejewski, Fihauser, Rogawski, Wyrobek.-

Przedmiot : Rozbiór mowy tronowej.- Krzeczunowicz Jeżeli "vor Allem" przyczynimy się do uchwalenia ugody z Węgrami, odpowiedzialności ministrów i zmiany §. 13. wtedy zapadnie klamka, a potem o naszą autonomię dbać nie będą. Trzeba więc sposób rozszerzenia autonomii wciągnąć do dyskusyi nad przedmiotem organizowania stosunku Węgier do Monarchii.- Chrzanowski widzi niebezpieczeństwo w tem, że mowa tronowa objawia zamiar rozszerzenia autonomii krajowej, lecz tylko "im Wege der Vereinbarung mit dem Reichsrathe" bo Rada Państwa może przesądzać prawom naszym. Potocki Adam sądzi, że wypada z dwóch przeciwników wybrać jednego na sprzymierzeńca,- albo Rząd za sprzymierzeńca przeciw większości Rady Państwa, albo tą większość przeciw Rządowi. Mowca byłby za pierwszym sprzymierzeńcem, bo to zgodniejsze z naszym stanowiskiem i cena będzie mniejsza. Są punkta od których nam, jako od ultimatum nie należy odstąpić. : 1/ aby skład dzisiejszego Reichsratu nie zmienił się z wyborów sejmowych na wybory bezpośrednie. 2/ aby delegacya dla spraw z Węgrami wspólnych nie była wybierana z Reichsratu, jako takiego, lecz aby składała się z delegacyi sejmowych, albo wprost z Sejmów krajowych, albo /:jako ustępstwo z naszej strony :/ przez delegacye

krajowe w Reichsracie wybranych,- inaczej bowiem zniknie w delegacyi państwowej autonomiczne stanowisko kraju naszego.- Gross wchodząc w myśl Krzeczunowicza sądzi, że Komisya adresowa winna starać się podnieść w odpowiedzi na mowę tronową ów ustęp co do autonomii, aby nietylko nie był pominięty lub osłabiony, ale owszem silniej uwydatniony w myśli naszego zapatrywania się na tą rzecz. Inaczej winniśmy stanąć w bezwarunkowej opozycyi przeciw poprzednim ustępom. WOdzicki L. sądzi, że trzeba postawić poprawkę , któraby wyrażała myśl naszą, lecz nie czynić opozycyi bezużytecznej. Zyblikiewicz nie myśli o rozszerzeniu autonomii, bo "wysyłając z sejmu delegacyę" wybieraliśmy tylko z dwojga złego, złe mniejsze, a złe nie rodzi nic dobrego : byłby szczęśliwy, gdybyśmy nie uronili nic z tego, co mamy, a po dzisiejszej mowie tronowej ma pewność, że z tym ideałem wróci do domu.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 24. maja 1867 roku.

Obecni : Ziemiałkowski prez., Wyrobek sekr., Hr. Golejewski, Krzeczunowicz, Zbyszewski, X. Solikowski, Cieński, X. Morgenstern, X. Ditrych, Sawczyński, Pfeifer, Gross, Hr. Tarnowski, Polanowski, Chrzanowski, X. Barewicz, Landesberger, Horodyski, Hr. Potocki Alfred, Hr. Potocki Adam, Hr. Wodzicki Henryk, Fihauser, Rogawski, Czajkowski, Zyblikiewicz, Wężyk, Wodzicki Ludwik, Hausner.

Przedmiot : dalsza dyskusya nad adresem.-

Wniosek Krzeczunowicza do rozbioru : Jak mamy uważać patenta lutowe w debatach adresowych ?

Krzeczunowicz wnosi, aby kto z Koła naszego wypowiedział, że nie możemy uznać ciągłości ustawy

lutowej i nie możemy uznać , że ta ustawa jest dziś obowiązującą.- Zyblikiewicz wnosi : odroczyć uchwałę nad wnioskiem Krzeczunowicza dopóki nie wysondujemy opinii, zwłaszcza nie usłyszymy głosów w komisyi adresowej.- Krzeczunowicz prosi, aby głosowanie podzielić na dwie części : 1/pro foro interno i jako wskazówka dla naszego prywatnego zachowania się poza Kołem, wnosi uchwałę "że stoimy przy zapatrywaniu się wyrażonych w adresach sejmowych co do mocy obowiązującej patentów lutowych ". 2/ aby kto z naszej strony wypowiedział wyraźnie, że " nie możemy uznać ciągłości ustawy lutowej pod względem reprezentacyi Państwa i Zgromadzenie Reichsratowe uważać możemy tylko jako środek do porozumienia się co do przyszłego ustroju państwowego".- Na wniosek Zyblikiewicza uchwalono odroczyć uchwałę nad tymi wnioskami.-

Drugi Przedmiot : Wczorajsze wnioski Potockiego Adama : 1/ wniosek pierwszy, aby skład dzisiejszego Reichsratu nie zmienił się z wyborów sejmowych na bezpośrednie. -uchwalony jednogłośnie. 2/ wniosek drugi Potockiego, aby orzec, że takie jest zapatrywanie się nasze, że przyjęcie przez Radę Państwa prawa, mocą którego delegacya do Reichssenatu /: dla spraw wspólnych z Węgrami :/ byłaby tylko wynikiem Reichsratu, jako ciała jednolitego, zmuszałaby nas do wystąpienia i zerwania z Reichsratem wyjąwszy przypadku, gdybyśmy mieli świadomość, że Rząd będzie przy nas i takiej ustawie nie da sankcyi.- W najgorszym razie zrobić tę koncesyę ostateczną, aby członkowie delegacyi do Reichssenatu wychodzili z Wyboru z delegacyi sejmowych Reichsrat składających, i to z wyboru nie przez cały Reichsrat, lecz przez pojedyńcze delegacye dokonanego. Gross wnosi, aby dyskusyę

nad tą kwestyą odroczyć i przekazać ją do komisyi z pięciu dla przedłożenia przedyskutowanych i sformułowanych wniosków. Wodzicki Ludwik widzi we wniosku dwie części : a/ że takie jest nasze zapatrywanie. b/ że to jest nasze ultimatum. Co do a/ zgadza się i widzi jednomyślność w Kole. Co do b/ żąda odroczenia uchwały. Nadto wnosi, aby dać komu upoważnienie do poufnego wyrozumienia mężów wpływowych węgierskich, czy wypowiedziana w elaboracie węgierskim co do tego punktu zasada przesądzająca wybór delegacyi Reichsratowej jest przesadzającą, czyteż skłonni są do przyjęcia naszej myśli co do sposobu wyboru delegacyi do Reichssenatu. Ztąd możemy uzyskać poparcie silniejsze. Chrzanowski chce, aby wniosek Wodzickiego był poprawką /: czyli dodatkiem :/ do wniosku Potockiego. Potocki cofa część B/wniosku, więc odstępuje od tego, aby już dziś uchwalić, iż to jest ultimatum.- Gross odstępuje od wniosku swojego.- Wniosek ad a/ uchwalono jednomyślnie. Wniosek Wodzickiego dodatkowy przyjęto.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 26. maja 1867 roku.- Obecni : Ziemiałkowski prezes, Wyrobek sekr, Hr. Golejewski, Krzeczunowicz, Zbyszewski, X.Solikowski, X. Morgenstern, Sawczyński, Pfeifer, Gross, Hr. Tarnowski, Chrzanowski, Ditrych, Hr. Baworowski, Horodyski, Landesberger, X. Barewicz, Cieński, Zyblikiewicz, Wężyk, Fihauser, Polanowski, Rogawski, Hr Wodzicki Ludwik, Tomuś, Jakóbik, Hr. Potocki Adam.- Przytomni także członkowie Izby wyższej : Ks. Sapieha Leon, Czartoryski Potocki Adam, Jabłonowski, Ks. Karol,Sanguszko ks. Władysław.

A. Przedmiot : O ciągłości konstytucyjnej ustawy lutowej : Krzeczunowicz stawia wniosek /: odroczony na posiedzeniu z 24. maja :/, aby uchwalić

przynajmniej pro foro interno : "co do zapatrywania się na moc prawną konstytucyi lutowej Koło stoi przy adresach Sejmu krajowego, więc nie uznaje ciągłości prawnej tej konstytucyi co do reprezentacyi Państwa i widzi w Zgromadzeniu teraźniejszem jedynie tylko środek do porozumienia się względem przyszłego ustroju konstytucyjnego Państwa". Golejewski : odroczenie rozpraw i uchwały a względnie przejście do porządku dziennego nad tym wnioskiem. Wniosek Golejewskiego przyjęty. B. Drugi przedmiot : Adres.- Krzeczunowicz : Najważniejszą w adresie sprawą jest węgierska. Dwa są odcienia, co do wypowiedzenia w adresie zdania o tej sprawie, a/ czy należy przyjąć już elaborat węgierski w zasadzie, b/ czyteż elaborat ten przyjąć jako podstawę do dalszych rokowań między Sejmem węgierskim a Radą Państwa. Które więc z tych zdań przyjmuje Koło za swoje i podług którego z nich upoważnia członków swoich do przemówienia w Komisyi adresowej ? Chrzanowski jest za przyjęciem elaboratu w zasadzie, po porozumieniu się poprzedniem z Węgrami względem tłumaczenia na naszą korzyść punktów elaboratu , tyczących się sposobu wyboru delegacyi do Reichssenatu,- że zaś Węgrzy byliby skłonni do interpretowania elastycznych punktów elaboratu w tym względzie na korzyść naszą świadczy to, że sami odstępując dziś od zasady w punkcie 38. wypowiedzianej /: że delegacya z Reichstagu ma być wybraną :/ przyznają już Kroatom prawo oddzielnego wyboru członków do delegacyi. Zbyszewski jest także za przyjęciem elaboratu w zasadzie. Ziemiałkowski zwraca uwagę, że kwestye co do sposobu wyboru członków delegacyi nie są w elaboracie policzone co do spraw wspólnych, że zatem Węgrzy w tych kwestyach nie będą już mieli głosu stanowczego, skoro elaborat

raz przyjmiemy w zasadzie - że przeto porozumiewanie się z Węgrami co do ich zapatrywania się na te kwestye i staranie pociągnięcia ich do tłumaczenia tych kwestyi na naszą korzyść nie miałoby w takim stanie rzeczy praktycznego celu i skutku. Gross także przemawia za przyjęciem elaboratu w zasadzie. Krzeczunowicz sądzi, że nie można stanowczo uchwalać przyjęcia elaboratu w zasadzie i lepiej już zostawić komisyi wolne ręce, bo 1/ Koło już uchwaliło, że wybór delegacyi dla spraw wspólnych ma nastąpić z Sejmów, 2/ mowca chce przedłożyć Kołu do uchwalenia, że w adresie ma być mowa o rozszerzeniu autonomii krajowej i ma być wypowiedziane żądanie, aby razem z propozycyami rządowemi co do zmiany konstytucyi przedłożony był także projekt rozszerzenia autonomii. Obawia się więc mowca, aby przez przyjęcie elaboratu węgierskiego w zasadzie nie przesądzono tamtym dwom kwestyom. Wodzicki Ludwik także niechce stanowczo wypowiadać zdania w kwestyi elaboratu, i nie wiązać taką uchwałą naszych członków w Komisyi adresowej, lecz zostawić sobie wolne pole do dalszych działań,- bo dziś nie możemy sobie powiedzieć, czy przyjęcie elaboratu w zasadzie byłoby dla nas korzystnem, lub zgubnem. Polecić przeto naszym członkom w komisyi, by się rozpatrzyli w zapatrywaniach się innych frakcyi w komisyi i w ich interpretowaniu punktów wątpliwych. Zbyszewski za odroczeniem stanowczej uchwały względem elaboratu, wnosi przechodzić elaborat paragrafami. Zyblikiewicz : Węgrzy nie wdadzą się w sposób wyboru delegacyi Reichsratowej. Przez przyjęcie elaboratu w zasadzie nie przesądzi się nic owej kwestyi co do wyboru delegacyi, bo Węgrzy chcą się tylko znosić z delegacyą, jak zaś

będzie wybraną, to jest im obojętnem. Zostawić rzecz /: co do przyjęcia lub nieprzyjęcia elaboratu w zasadzie :/ taktyce naszych członków komisyi, którzy mogą sondować stronnictwa i robić się drogimi. Ziemiałkowski : przyjęcie elaboratu w zasadzie nie przesądza w niczem kwestyi autonomii dlatego obawa Krzeczunowicza jest płonną. Może trzem naszym członkom w komisyi adresowej wypadnie z taktyki głosować przeciw przyjęciu elaboratu w zasadzie, a to aby coś wytargować od Rządu, lecz ztąd — nie wypływa, abyśmy jako Koło w Izbie nie mieli głosować za przyjęciem, bo na to wszyscy się zgodzimy, że go w zasadzie przyjąć wypada,- Więc dla taktyki zostawić komisyi wolne ręce, lecz że to ma być tylko taktyka i że w zasadzie elaborat przyjmujemy, to powinno zostać w tajemnicy, inaczej wydaliśmyby broń z rąk własnych. Uchwalono ;-podług wniosku Zbyszewskiego przechodzić elaborat węgierski paragrafami, 2/ nie powziąć dziś żadnej uchwały, lecz rozprawy mają służyć do wyjaśnienia kwestyi, 3/ zachować tajemnicę względem postępowania w kwestyi elaboratu.- Zyblikiewicz wnosi wybrać komisyę dla poruszania kwestyi językowej w dziennikach. Uchwalono podług wniosku i wybrano komisyę z 6. członków : Sawczyński, Tarnowski, Barewicz, Gross, Wodzicki Ludwik, Chrzanowski.-

Posiedzenie Koła Polskiego z dnia 31. maja 1867.

Obecni, Ziemiałkowski prezes, Wyrobek sekr., Krzeczunowicz, Hr. Golejewski, Zbyszewski, X. Solikowski. X. Morgenstern. Tomuś, Jakóbik, Pfeifer, Landesberger, Hr. Tarnowski, Ditrych, Chrzanowski, Rogawski, Czajkowski, Polański, Sawczyński, Polanowski, Horodyski, Hr. Wodzicki Ludwik, Zyblikiewicz, Cieński, Fihauser, Hr. Baworowski, Hr. Potocki Adam,.- Przytomni także członkowie

Izby Panów : Sapieha ks. Leon, Sanguszko ks. Wład.,Gołuchowski hr. Agenor,namiestnik, Krzeczunowicz zdaje sprawę z czynności komisyi adresowej. Chrzanowski zarzuca, czemu nie zapowiedziano votum mniejszości. Członkowie Komisyi tłumaczą, że nie było czasu do zastanowienia się i wyrobienia takiego votum. Wodzicki Ludwik mniema, że należy : a/ albo w ogólnej dyskusyi przez jednego mowcę wyrazić, dlaczego przeciw całemu adresowi głosować będziemy, b/ albo stawiać szereg poprawek i tem nacechować nasze stanowisko. Zyblikiewicz : adres ten jest nie na czasie i za szorstki. Trzeba przyjąć te ustępy które nam dogadzają, do innych stawiać poprawki a dopiero, jeżeli te upadną, głosować przeciw całemu adresowi. Ziemiałkowski odczytuje punkta żądań naszych przedłożonych p. Beustowi podzielone na trzy kategorye dla uwzględnienia przy dyskusyi adresowej. Golejewski : nie mamy jeszcze adresu, więc nie możemy dyskutować. Krzeczunowicz : nie można przy dyskusyi generalnej oświadczać z góry, że przeciw całemu adresowi będziemy głosować, bo już za ustępem co do ugody z Węgrami będziemy musieli głosować. Lecz w myśl uchwał w Kole powziętych powinniśmy w dyskusyi ogólnej nacechować nasze stanowisko, potem wnosić wygotowane w myśl uchwał naszych poprawki, głosować za ustępami, które nam dogadzają a dopiero w trzeciem czytaniu głosować przeciw całemu adresowi. Rogawski : aby naszą komisyę wzmocnić dwoma /: Wodzicki i Zyblikiewicz :/ i polecić jej zformułowanie poprawek i przedstawienia ich Kołu. Zyblikiewicz za wnioskiem Rogawskiego, Który został przyjęty.- Wodzicki Lud. stawia kwestyę co do udziału naszego przy koronacyi węgierskiej, aby to nas nie zastało nie przygoto

wanych.- Tą kwestyę odroczono.-

Posiedzenie Koła Polskiego z dnia 1.czerwca 1867.
Obecni : Czajkowski prezes, Wyrobek sekr. Krzeczunowicz, Hr. Golejewski, Zbyszewski, X.Solikowski, X. Morgenstern, Jakóbik, Bodnar, X. Monasterski, X.Barewicz, Hr.Jarnowski, X. Ditrych, Chrzanowski, Rogawski, Polanowski, Hr. Wodzicki Lud., Sawczyński, Horodyski, Hr. Baworowski, Zyblikiewicz, Fihauser, Polański, Tomuś.- Przytomni także członkowie Izby Panów: hr. Gołuchowski namiestnik, ks.Sapieha Leon, Ks. Czartoryski.-
Krzeczunowicz przedstawia sformułowane poprawki do adresu. Zamiast pierwszych 5 ustępów adresu proponuje jeden :" Euere Majestät haben in Ihrer Weisheit und Gerechtigkeit durch die Einberufung des Reichsrathes den Weg zur Vereinbarung einer lobens= und entwickelungsfähigen Verfassung für die in diesem Reichsrathe vertrettenen Königreiche und Länder angebahnt." Chrzanowski proponuje zmianę : "für die nicht zur ungarischen Krone gehörigen Länder" zamiast "für die im Reichsrath vertrettenen". Krzeczunowicz zgadza się zupełnie na tą stosowną zmianę , która wyklucza lepiej przypuszczenie centralizacyi i nie stawia nas szorstko wobec Czechów,którzy nie są zastąpieni w Radzie Państwa. Zbyszewski sprzeciwia się całej poprawce, bo słowami "Vereinbarung angebahnt" zaprzeczamy istniemiu patentów lutowych, a przecież jest prawdą, że Verfassung jest "Wiederhergestellt". Zyblikiewicz za poprawką : to nieprawda, że Verfassung jest wiederhergestellt - poprawka zawiera czysto prawniczą i faktyczną prawdę. Golejewski przeciw poprawce, bo my w tej poprawce idziemy dalej, niż chcemy, gdyż w niej uważamy Radę Państwa za konstytuantę.

Zyblikiewicz przyznaje słuszność obawy Golejewskiego, co do konstytuanty, lecz mniema, że wyraz „Vereinbarung" uchyla tę obawę,-bo to nie jest Beschlussfassung. Chrzanowski nie dzieli tej obawy, lubo prawdą jest, że Reichsrat obecny jest w istocie konstytuantą, skoro zmieniać ma konstytucyę. Horodyski jest za opuszczeniem 5. pierwszych ustępów adresu bez wnoszenia poprawki żadnej, więc zacząć adres tylko od ustępu szóstego, z tą modyfikacyą, aby zamiast " unter solchen Verhältnissen" proponować " dem erhabenen E.M. folgend treten wir zusammen im vollen Bewusstsein". Krzeczunowicz lubo nie podziela obaw co do konstytuanty, to jednak zgadza się z myślą Horodyskiego imieniem komisyi, cofa poprawkę komisyi i przyłącza się do wniosku Horodyskiego, który zostaje przyjęty.- Chrzanowski do ustępu 8.poddaje pod rozwagę, czyby po słowie "Tatsache" /.der Herstellung der ungarischen Verfassung:/ nie dodać "welche wir als eine Anerkennung historischer Rechte begrüssen". Wodzicki Lud. nie znajduje korzystnem, takiego nacechowania naszego stanowiska już dziś, bo toby nam ręce wiązało. Rogawski stawia uwagę Chrzanowskiego jako wniosek. Krzeczunowicz mniema, że naszą przyjaźń dla Węgrów możemy nacechować w mowach, a nie stawiać tej poprawki. Poprawka do ust.: 8.upadła. Co do ustępu 9. proponuje komisya opuścić, to jest głosować przeciw temu ustępowi. Uchwalono zgodnie z wnioskiem. W ustępie 11. proponuje : Chrzanowski poprawkę, aby zamiast :"Von uns vertrettenen" proponować "der nicht zur s. Stefanskrone gehörigen Länder". Zyblikiewicz sprzeciwia się, bo trudno argumentować i uzasadniać tę poprawkę. Poprawka upada. W ustępie 13. proponuje komisya poprawkę : die Revision der Ergänzung der Staatsgrunggesetze ist aber auch in anderen Beziehungen

eine unaufschiebbare Notwendigkeit. Wir fühlen uns verpflichtet in ..... nur dann wieder wach gerufen werden können, wenn die Beziehungen der nicht zur ungarischen Krone gehörigen Königreiche und Länder unter einander zur allseitigen Befriedigung geregelt und deren verfassungsmässigen Rechte mit Bürgschaften gleichen Wertes" etc.etc.- Zbyszewski chce, aby dodać po słowach " untereinander " słowa : "und zur Gesamtmonarchie". Komisya zgadza się na ten dodatek. Poprawka Komisyi z dodatkiem Zbyszewskiego przyjęta. Co do ustępu 16. komisya wnosi : początek aż do "unterziehen"zostawić, drugie zdanie zaś od : " wir müssen" aż do "lassen" opuścić. Wniosek ten przyjęto. Ustęp 17. komisya wnosi także opuścić cały, tj. głosować przeciw niemu. Uchwalono podług wniosku.- W ustępie 19. komisya wnosi poprawkę : po słowie " Ausspricht" „und erwarten, dass die diesbezüglichen Verlangen gleichzeitig mit jenen über die mit Rücksicht auf die Vereinbarung mit Ungarn notwendig gewordenen Änderungen der Verfassung werden eingebracht werden", Uchwalono tę poprawkę ze zmianą : " gleichzeitig mit den anderen die Revision und Ergänzung der Staatsgrundgesetze beziehenden Verlangen werden eingebracht werden". Co do ustępu 18. o konkordacie X. Barewicz chce opuścić ten ustęp. Golejewski w tej kwestyi nie występywać jako koło, bo ta kwestya podług regulaminu Koła nie podlega solidarności, więc każdemu członkowi pozostawić wolność postępowania. X.Solikowski mniema, aby Koło Polskie wystąpiło w tej kwestyi z odwagą cywilną i religijną przeciw rzeczonemu ustępowi. X. Ditrych przemawia za wnioskiem X. Barewicza. X. Barewicz ma postawić taki wniosek. Uchwalono : według regulaminu, aby każdemu z księży naszych wolno było wystąpić w imieniu

własnem, a nie w imieniu Koła. Co do ustępów 31. "Es kamm jedoch" 32.,33., uchwalono głosować przeciw nim.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 2. czerwca 1867 rano. Obecni : Ziemiałkowski prez., Wyrobek sekr., Hr. Golejewski, Krzeczunowicz, Zbyszewski, Solikowski Morgenstern, Barewicz, Sawczyński, Landesberger, Ditrych, Hr. Tarnowski, Chrzanowski, Rogawski, Czajkowski, Polański, Cieński, Zyblikiewicz, Hr. Wodzicki Lud, hr. Baworowski, Fihauser, Pfeifer, hr. Potocki Adam, Polanowski, Horodyski, Członkowie Izby Panów : ks. Sapieha, Czartoryski, Sanguszko, Gołuchowski, hr. Potocki Alfred.- Przedmiot : Wybór mowców przy dyskusyi adresowej i czy zabierać głos w dyskusyi ogólnej. Krzeczunowicz : zabrać głos w dyskusyi ogólnej i w niej ad 1/ wyjaśnić nasze stanowisko w Reichsracie i dlaczegośmy tu przyszli, 2/ wyrazić sympatyę naszą dla Węgrów i że przywrócenie ich konstytucyi nie uważamy tylko jako Tatsache, lecz jako uznanie praw historycznych, 3/ wyjawić zdanie, że samem przywróceniem konstytucyi węgierskiej ważniejsze indywidualności historyczne i narodowe winny znaleść zadowolenie w nowym ustroju Państwa. Zyblikiewicz chce wziąć za punkt wyjścia sam adres i mowy niemieckie, nie zaś jeździć po naszem przyjściu do Rady Państwa. Co innych punktów zgadza się z Krzeczunowiczem. Krzeczunowicz odczytuje notatki swoje co do kwestyi naszego przyjścia do Reichsratu i naszego stanowiska tutaj: /i co do naszego zdania względem ustania mocy obowiązującej Patentu lutowego w myśl, wniosku postawionego na posiedzeniu Koła z 26. maja :/ Ziemiałkowski nie wdając się w kwestyę, czy konstytucya lutowa istnieje czy nie, nawiązać wypowiedzenie naszych życzeń do adresu, wypowiedzieć, że duch

adresu jest

adresu jestcentralistyczny, nie postawać przeciw konstytucyi lutowej tak szorstko /: jak chce Krzeczunowicz :/ nie zamykać sobie drogi do głosowania za adresem, wytknąć te punkta, z których nam się zdaje wiać duch centralizmu, więc zgadza się z Zyblikiewiczem, aby adres wziąć za punkt wyjścia. Wodzicki : odroczyć kwestyę , czy będziemy głosować za, czy przeciw adresowi, bo to będzie zależeć od przebiegu i kolorytu dyskusyi. Jeżeli w dyskusyi,specyalnie nad poprawkami,okaże się ten duch centralistyczny jawnie i dobitnie, to logicznie niepodobna będzie głosować za całością adresu. Zyblikiewicz godzi się ze zdaniem Wodzickiego, lubo nie zdaje mu się nielogicznością za adresem głosować, bo to rzecz taktyki parlamentarnej, a adres nie jest podstawą. Co do ustępu do mowy, odczytanego przez Krzeczunowicza względem fikcyi konstytucyi lutowej, lubo godzi się w tem zasadzie, lecz ta forma zdaje mu się być za szorstką, byłoby to mit der Tür ins Haus fallen nie drożyć się tak z naszym przyjściem do Rady Państwa, wypowiedzieć co chce Krzeczunowicz, lecz w formie delikatnej. Chrzanowski jest za Krzeczunowiczem. Zyblikiewicz : Gdy co do zasady się zgadzamy, iż powinniśmy naznaczyć nasze stanowisko, przeto dyskusya winna być tylko nad kwestyą formy w jakiej to ma być wypowiedziane. Potocki Adam jest za formą Krzeczunowicza, bo to tylko żywe słowo, chociażby formę złagodzić dodatkiem, że jednak mimo to nie chcemy jałowej szermierki o tę kwestyę. Dalej, żeby punkt ciężkości dyskusyi przenieść do debaty specyalnej, bo to taktycznie lepiej, by się rezerwować do dyskusyi specyalnej. Golejewski aby przenieść period pierwszy i zacząć od "że folgend die Notwendigkeit" a potem dopiero pierwszą część tego periodu o patentach

lutowych z opuszczeniem szorstkich wyrazów, bo o to chodzi, aby wrażenie pierwszej mowy nie było przykre na Izbę. Uchwalono zabrać głos w dyskusyi ogólnej. Co do kierunku i sposobu w jaki ma być rzecz wypowiedziana, były dwa wnioski : Ziemiałkowskiego i Krzeczunowicza. Uchwalono w myśl wniosku Ziemiałkowskiego wypowiedzieć nasze stanowisko i powód naszego przyjścia do Rady Państwa w formie łagodnej. Co do dotknięcia sprawy węgierskiej : przyjęto myśl Krzeczunowicza wyżej pod 2/ wymienioną. Także co do punktu 3/ postawionego przez Krzeczunowicza zgodzomo się z jego myślą . Mowcą generalnym obrany Krzeczunowicz.

Posiedzenie Koła Polskiego z 2. czerwca 1867 wiecz

Obecni : Ziemiałkowski prez., Wyrobek sekr., Czajkowski, hr. Golejewski, Zbyszewski, X. Morgenstern X. Sulikowski, Barewicz, Sawczyński, Tarnowski, Ditrych, Rogawski, hr, Potocki Adam, Pfeifer, Cieński, Fihauser, hr. Wodzicki Ludwik, Zyblikiewicz, Horodyski, Chrzanowski.

Potocki Adam mający przemawiać za opuszczeniem pięciu pierwszych ustępów adresu, wnosi, aby żądać tylko opuszczenia 3.4.i 5. ustępu i odmienić w tym względzie wczorajszą uchwałę. Uchwalono podług wniosku Potockiego. Ziemiałkowski mający mówić przy Ust, 13. adresu, stawia wniosek, aby zamiast uchwalonej do tego ustępu poprawki postawić tylko tę, którą on już stawiał w komisyi, bo się da silnie bronić, tj. zamiast słowa Reichsrat żądać zamieszczenia słów " der nicht ungarischen Königreiche und Länder". Wniosek ten przyjęto . Potocki : co do kwestyi konkordatu wnosi do ust. 22. poprawkę w komisyi już wnoszoną : "dass an die Revision des Konkordates geschritten werde" -

a opuścić słowa " im Wege der verfassungsmässigen GesetzGebung" aby więc tylko zostawić wspomnienie o potrzebie rewizyi, a w ust. 23. wskazany jest kierunek, w jakim ta rewizya /: na drodze dobrowolnego porozumienia się z papieżem ma być dokonaną :/.-

Posiedzenia Koła Polskiego z dnia 3.VI.1867 wiecz

Potocki Adam wnosi kwestyę jechania do Pesztu na koronacyę. Uchwalono aby w Izbie oświadczyć, że delegacya nasza wybierze z pomiędzy siebie tych , którzy mają jechać na koronacyę i wskaże ich prezydjo Izby. Jeżeliby się temu sprzeciwiono, wtedy nikt z naszej delegacyi nie pojedzie w charakterze oficyalnym Reichsrata. Krzeczunowicz wnosi, aby wrócić do pierwotnej uchwały względem opuszczenia pierwszych 5. ustępów adresu więc nietylko 3.4.i 5. opuścić, jak wczoraj uchwalono, lecz wszystkie 5. Uchwalono podług wniosku.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 5 czerwca 1867

o 6-tej wieczorem. Obecni : Czajkowski prez, Wyrobek sekr, Zbyszewski, Fihauser, Zyblikiewicz Sawczyński, Golejewski, Polanowski, hr. L.Wodzicki, Horodyski, hr. H. Wodzicki, Chrzanowski, Cieński, hr. Tarnowski, Rogawski.-
Uchwalono głosować w trzeciem czytaniu przeciw budżetowi.- Ziemiałkowski, Potocki, Krzeczunowicz byli wtedy na konferencyi u p. Beusta.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 18. czerwca 1867

wieczorem. Obecni : Ziemiałkowski prez., Wyrobek sekr., hr. Golejewski, Zbyszewski, Czajkowski X. Sulikowski, X. Morgenstern, Sawczyński, Hausner, Landesberger, Pfeifer, Gross, Ditrych, Krze

czunowicz, Wężyk, Horodyski, Cieński, Zyblikiewicz, Fihauser, hr. Wodzicki Henryk, hr. Wodzicki Ludwik, Chrzanowski, X. Barewicz.
Uchwalono proponować od nas jutro do wyboru w Izbie : 1. do komisyi wojskowej : Zbyszewskiego i Wężyka, 2. do Vorberatungskomisyi konstytucyjnej : Ziemiałkowskiego i Krzeczunowicza. Wężyk wnosi pod rozwagę, aby dezyderya nasze tyczące się rozszerzenia autonomii ułożyć w §§. i starać się w Izbie o stronnictwo, któreby stanowiło więcej niż 1/3 członków Izby dla poparcia tych wniosków naszych.- Ziemiałkowski wyjaśnia, że przy §.11. zmiany konstytucyi będzie pora żądać przedłożenia wniosków, a względnie stawiać poprawki o rozszerzenie autonomii krajowej.- Krzeczunowicz wnosi wybór osobnej komisyi, któraby tą kwestyę rozpatrzyła i Kołu przedłożyła.- Zyblikiewicz : Aby członkom naszym do komisyi konstytucyjnej wybrać się mającym polecić wypracowanie poprawek i wniosków i całego planu kampanii, co do postępowania przy §. 11. w przedmiocie żądania rozszerzenia autonomii krajowej.- Golejewski, aby zaraz wybrać komisyę osobną z 3 członków, któraby nam coś przedłożyła w tym przedmiocie do porządnej dyskusyi. Wniosek ten upada.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 19. czerwca 1867 r.
Obecni : Ziemiałkowski prez., Wyrobek sekr., hr. Golejewski, Zbyszewski, Polański, Pfeifer, Hausner, Gross, Sawczyński, X. Barewicz, Krzeczunowicz, Czajkowski, Landesberger, hr. Wodzicki Ludwik, Cieński, Wężyk, hr. Wodzicki Henryk, Rogawski, Fihauser, Horodyski, X. Morgenstern, X. Ditrych.- Krzeczunowicz wnosi, aby w piątek postawić w Izbie whiosek względem Wyboru Wydziału konstytucyjnego z 40. członków i by ten wybór nastąpił w sposób wyboru delegacyi, tj. 7.z Gali-

cyi itd./: przez delegacyę galicyjską obranych:/. Ziemiałkowski pyta, czy już w Vorberatungskomisyi ma stawiać taki wniosek, czy też tylko mówić o podobnym wniosku, lecz nie formułować go. - Uchwalono zostawić to uznaniu prezydującego /: Ziemiałkowskiego :/ aby manewrował według okoliczności i aby nie było żadnego związania się. Jutro zaś o 10. w nocy ma być posiedzenie Koła, na którem się zdecyduje, czy mamy w Izbie stawiać ten wniosek, gdy będą szanse przesadzenia go, albo nie stawiać, gdy szans nie będzie, aby uniknąć powstania prejudykatu.- Golejewski, ze względu na szerzące się w Galicyi agitacye moskiewskie wnosi : 1/ aby Koło coś uchwaliło, by temu zapobiedz, 2/ wybrać komisyę z 5-ciu, któraby zbadała stan, zebrała fakta, zniosła się z namiestnikiem i przedłożyła Kołu wniosek, jak postąpić w tej sprawie wobec Rządu. Jako jedno z motywów agitacyi podać i to, że sądy nie pełnią należycie swych obowiązków. Wężyk : aby w tej sprawie nie pominąć namiestnika. Golejewski zgadza się na to.- Uchwalono wybrać komisyę proponowaną przez Golejewskiego i wybrano pięciu : 1.Wodzickiego Henryka, 2. Czajkowskiego, 3. Pfeifra, 4. Golejewskiego, 5. Grossa.- Wodzicki Henryk : aby dla zbadania sprawy niedostatków sądownictwa wybrać drugą komisyę. Wniosek ten upada.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 20. czerwca 1867 r. Obecni : Ziemiałkowski prez., Wyrobek sekr., Sawczyński, hr. Golejewski, Zbyszewski, Polański, hr. Tarnowski, Gross, Chrzanowski, Krzeczunowicz, Rogawski, Czajkowski, Hausner, Wężyk, hr. Wodzicki Ludwik, hr. Wodzicki Henryk, Horodyski, Fihauser, Landesberger, Cieński.- Krzeczunowicz oświadcza, że powołany do Lwowa do komisyi katastralnej, gdzie go nikt nie zastąpi, musi za

kilka dni wyjechać na parę miesięcy. Ziemiałkowski zdaje sprawę z obrad komisyi przygotowawczej /: Vorbereitungskomision :/, komisya ta ma jutro postawić wnioski : 1/ wybrać wydział konstytucyjny złożony z 36. członków, któremuby przydzielono cztery wnioski rządowe, już przedłożone, i któremuby przydzielano w przyszłości inne wnioski dotyczące konstytucyi - i że Niemcy chcą w tej komisyi przeznaczyć liczbę 5. członków dla Galicyi, 2/ upoważnić ten Wydział, by rozpoznawszy stan rzeczy, przedłożył Izbie wniosek, jakby wejść z Węgrami w styczność dla załatwienia wspólnych stosunków finansowych.- Co do 2/ uchwalono, że gdy ten wniosek jest dla nas obojętnym, więc w głosowaniu nad nim mamy się stosować do życzeń p. Beusta.- Krzeczunowicz co do punktu 1/wnosi, by nie przystawać pokornie na liczbę 5-ciu członków nam przez Niemców komenderowaną i nie narażać się na zgubne konsekwencye potulnego przyjmowania wszystkiego, co dają, lecz żądać dla nas 7. członków, bo tylu nam się należy w stosunku liczbowym posłów naszych do posłów krajów innych.- Uchwalono przedstawić dla wyboru do Wydziału konstytucyjnego sześciu członków w następującym porządku : 1. Ziemiałkowski, 2. Zyblikiewicz, 3. Sawczyński, 4. Czajkowski, 5. Gross, 6. Potocki.- Czajkowski uwiadamia, że jutro komisya petycyjna przedłoży wnioski odnoszące się do fortyfikacyi miasta Wiednia i wnosi, aby głosować za wnioskami komisyi petycyjnej.- Uchwalono podług wniosku Czajkowskiego.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 22. czerwca 1867 r.

Obecni : Ziemiałkowski prez., Czajkowski, Wyrobek hr. Wodzicki Henryk, Zbyszewski, Cieński, Morgenstern, Ditrych, Landesberger, Häusner, Barewicz, Sawczyński, Tarnowski hr., Chrzanowski, Rogawski, Wężyk, Krzeczunowicz, Gross, Pfeifer, Polański,

Zyblikiewicz, hr. Wodzicki Ludwik, Horodyski, Fihauser, hr. Golejewski.- Przedmiot obrad : Czynności komisyi konstytucyjnej, mianowicie co do projektu zmiany §. 13. ustawy konstytucyjnej, o reprezentacyi Państwa.- Krzeczunowicz przedstawia nielogiczność i szkodliwość postępowania większości niemieckiej, która z wniosków o zmianę konstytucyi wyrywa i chce uchwalić najpierw te, które wzmacniają jej stanowisko, aby potem dyktować prawa,- proponowana zmiana §. 13. ma uczynić Radę Państwa silniejszą, my zaś możemy się obawiać, aby Rada Państwa wzmocniona nie przysądziła sobie w dalszej zmianie konstytucyi prawa, autonomii krajowej przesądzające, więc nam szkodliwe,- wnosi więc aby Koło zaraz i bezwarunkowo powzięło stanowczą uchwałę sprzeciwiania się w Izbie zmianie §. 13. aż do dyskusyi nad całą konstytucyą, a jeżeli wniosek odroczenia upadnie, głosować przeciw zmianie §. 13.- Zyblikiewicz popiera ten wniosek Krzeczunowicza z tym jednak dodatkiem, żebyśmy się najprzód obliczyli, czy razem ze sprzymierzeńcami naszymi możemy mieć w Izbie więcej, jak 1/3 część głosów, która jest potrzebną dla odrzucenia ustawy, w tym bowiem wypadku zaimponowalibyśmy już teraz przeciwnikom stoczeniem kampanii stanowczej i nauczylibyśmy ich, że muszą się z nami rachować, inaczej zaś byłaby opozycya tylko machaniem na wiatr. Wodzicki Ludwik nie zgadza się z poprzednimi mowcami, nie chce stawać na stanowisku antiliberalnem i antikonstytucyjnem, mniema, że taka opozycya byłaby półśrodkiem i podobną do kaprysu dziecka.- Zyblikiewicz wnosi : 1/ postawić w Izbie wniosek odroczenia, 2/ w razie odrzucenia tego wniosku, głosować przeciw ustawie zmieniającej §. 13. jednak tylko w tym razie, gdy znajdziemy w Izbie więcej niż 1/3 głosów przeciw niej.-

Golejewski wnosi, aby dziś nie powziąć żadnej uchwały, lecz najpierw obliczyć siły, czy znajdziemy potrzebną 1/3 i dopiero na jednem z najbliższych posiedzeń powziąść uchwałę.- Wniosek ten odraczający Koło przyjęło.- Wodzicki Ludwik przedstawia życzenia Tyrolczyków, Słoweńców etc. porozumiewania się i łączenia się z nami we wszystkich kwestyach autonomicznych.- Golejewski wnosi : żądać od nich kategorycznie, aby najpierw zawiązali się w Klub.- Zyblikiewicz popiera wniosek Golejewskiego i wnosi, by Prezes wyznaczył 3. członków do komisyi specyalnej, któraby bezwłocznie, przed zawiązaniem się ich w Klub, zniosła się z nimi w tej mierze.- Wniosek ten został przyjęty.- i prezydujący za zgodą Koła wyznacza do rzeczonej komisyi : Wodzickiego Ludwika, Tarnowskiego, Sawczyńskiego.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 24. czerwca 1867 r.
Obecni : Ziemiałkowski prez., Czajkowski, Rogawski, Krzeczunowicz, Ditrych, Chrzanowski, hr.Tarnowski, Sawczyński, Gross, Pfeifer, Hausner, Morgenstern, Zbyszewski, Hr. Golejewski, hr. Potocki Adam, Fihauser, Polanowski, Zyblikiewicz, hr. Wodzicki Henryk, Wężyk, Horodyski, Wyrobek, Cieński, Landesberger.- Czajkowski odczytuje proponowany w komisyi izbowej projekt do ustawy względem wyznaczenia deputacyi do traktowania z Węgrami.- Krzeczunowicz żąda, aby od nas wyszedł wniosek, zachowujący stanowisko krajów koronnych, dążący więc do tego, by wybór do rzeczonej deputacyi odbył się z uwzględnieniem każdego kraju i z uwzględnieniem politycznej ważności każdego kraju. Chrzanowski wnosi, aby liczba członków deputacyi wynosiła 36, z których 12 na Izbę Panów a 24 na Izbę niższą.- Zbyszewski oblicza, iż z 24. członków deputacyi z Izby niższej powinno przypaść na

Czechy 4, na Galicyę 3, na Morawę 2, na niższą Austryę 2, na trzynaście innych krajów po jednemu.- Ziemiałkowski chce najpierw rozstrzygnąć pytanie : czy już teraz mamy wystąpić z zasadą, iżby przy wyborze deputacyi uwzględniono stanowisko Sejmów krajowych ? Uchwalono żądać liczby 36. członków deputacyi, z których 12. na Izbę Panów, 24. na Izbę niższą i polecono, aby Czajkowski w tej myśli stawiał wniosek w subkomitecie Izby niższej.- Wodzicki Ludwik zdaje sprawę z rokowań z Tyrolczykami i Słoweńcami, mianowicie : 1. że się zawiązali w Klub stały, solidarny/z wyjątkiem kwestyi religijnych/ i wyznaczyli komisyę z 4. członków do znoszenia się z takąż samą komisyą naszego Klubu. 2. że co do ustawy o zmianie §. 13. Konstytucyi postanowili : a/ stawiać wniosek odroczenia, b/ w razie odrzucenia przez Izbę tego wniosku,głosować bezwzględnie przeciw zmianie tego paragrafu.- Co do a/ Koło uchwala stawiać wniosek odroczenia, co do b/ rozpoczęto dyskusyę.- Krzeczunowicz widzi w uchwale Tyrolczyków i Słoweńców poparcie swojego zdania, dawniej wypowiedzianego, aby bezwzględnie uchwalić głosowanie przeciw ustawie, wahanie się bowiem czyni nas słabszymi wobec samych naszych sprzymierzeńców, stanowcze zaś postępowanie wzbudzi ufność u innych i wzmoże liczbę sprzymierzeńców. Zyblikiewicz nie chce uchwalać, czy mamy głosować za , czy przeciw ustawie, dopóki nie będziemy mieć pewności, czy zyskamy, lub nie zyskamy więcej niż 1/3 głosów przeciw ustawie.- Potocki mniema, że skoro uchwaliliśmy stawiać wniosek odroczenia, to już sama logiczność wymaga, aby po odrzuceniu wniosku odroczenia, głosować przeciw ustawie.- Uchwalono podług wniosku Zyblikiewicza, aby w razie odrzucenia wniosku o odroczenie, głosować przeciw ustawie o zmianie §. 13. tylko w tym wy-

padku, jeżeli będzie pewność otrzymania więcej niż 1/3 głosów przeciw ustawie.- Wodzicki Ludwik wnosi wybrać komisyę do znoszenia się z Klubem Tyrolczyków i Słoweńców. Wybrano : Tarnowskiego, Wodzickiego Ludwika, Sawczyńskiego i Golejewskiego.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 25. czerwca 1867 r. o godzinie 9. wieczór. Obecni : Ziemiałkowski prez., hr. Potocki Adam, Hr. Wodzicki Henryk, Krzeczunowicz, Zbyszewski, Ditrych, Hr. Golejewski, Hausner, Polanowski, Cieński, Hr. Tarnowski, Fihauser, Wężyk, Gross, Chrzanowski, Rogawski , Czajkowski, Pfeifer, Zyblikiewicz, Barewicz, Polański, Sawczyński, Wyrobek, Horodyski, Hr. Wodzicki Ludwik, Landesberger.- Uchwalono wybrać Wodzickiego Henryka do komisyi finansowej, ustanowionej dla rozpoznania wniosku Skenego. Zbyszewski jako członek komisyi wojskowej zdaje sprawę z przebiegu obrad w tej komisyi, która uważa Radę Państwa jako niekompletną w sprawie wojskowej, będącej wspólną z Węgrami.- Ziemiałkowski odczytuje podziękowanie stowarzyszenia uczącej się młodzieży polskiej we Wiedniu, istniejącego pod nazwą "Ognisko" za zaszczycenie ich zebrania bytnością posłów.--- Następują dalsze dyskusye nad ustawą o zmianie §. 13. konstytucyi a mianowicie : 1/ czy głosować za wnioskiem Rechbauera, który chce całkowitego uchylenia §. 13.? 2/ czy wobec wniosku Rechbauera stawiać wniosek odroczenia obrad nad tym przedmiotem ? 3/ czy w razie odrzucenia wniosku o odroczenie głosować za wnioskiem komisyi, dążącym do zmiany §.13.? Ziemiałkowski przedstawia, że wniosek o odroczenie nie ma dziś żadnej szansy utrzymania się, że owszem wystąpionoby przeciw niemu szorstko. Potocki przemawia przeciw wnioskowi o odroczenie.

Krzeczunowicz przeciwnie chce utrzymać konsekwentne stanowisko i żąda, aby trzymano się wczorajszej uchwały i postawiono wniosek odroczenia. Zyblikiewicz wobec małej dzisiaj szansy jest przeciwny wnioskowi odroczenia.- Wodzicki jakkolwiek zgadza się ze zdaniem Krzeczunowicza, że nam wypada naznaczyć nasze stanowisko, to jednak w tej specyalnej kwestyi, gdzie niema rzeczy zasadniczej, nie widzi powodu do tego, zatem jest przeciwny stawianiu wniosku o odroczenie, tylko jeżeli, kto inny postawi ten wniosek, mniema, że za nim głosować winniśmy.- Krzeczunowicz widzi właśnie kwestyę zasadniczą i dodaje : Najpierw staliśmy trochę twardziej,- teraz miękniemy coraz bardziej.- Uchwalono : 1/ cofnąć wczorajszą uchwałę i nie stawiać wniosku o odroczenie, lecz gdyby, kto inny ten wniosek postawił, głosować za nim 2/ głosować przeciw wnioskowi Rechbauera, żądającemu całkowitego uchylenia §. 13. 3/ głosować za wnioskiem komisyi , zmieniającym ten paragraf. 4/ polecić komisyi z czterech, wczoraj wybranej, wzmocnionej dodaniem jednego członka komisyi konstytucyjnej, mianowicie Zyblikiewicza, aby jutro uwiadomiła o tej uchwale Koła Klub Tyrolsko-Słoweński, i starała się nakłonić ten Klub do naszego zapatrywania się.- Tarnowski obrany wczoraj do tej komisyi, oświadcza , iż usuwa się od niej, bo nie chce Tyrolczykom i Słoweńcom mówić co innego, jak to , co mówił dzisiaj.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 26. czerwca 1867 r.

Obecni : Ziemiałkowski prez., Czajkowski, Hr. Golejewski, Zbyszewski , Ditrych, Bodnar, Manasterski, Jakóbik, Hr. Tarnowski, Rogawski, Wężyk, Horodyski, Chrzanowski, Fihauser, Polanowski, Zyblikiewicz, Cieński, Hr. Wodzicki Henryk, Barewicz, Hausner, Landesberger, Pfeifer , Gross.-

Wężyk zdaje sprawy z przebiegu rzeczy w Komisyi wojskowej Izby, w której uchwalono odroczenie obrad nad całem prawem, aż do uregulowania prawnopaństwowego stanowiska Węgier do Cisleitanii.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 28. czerwca 1867 r. Obecni : Ziemiałkowski, prez, Rogawski, Horodyski Hr. Golejewski, Zbyszewski, Morgenstern, Hausner, Barewicz, Polanowski, Landesberger, Sawczyński, Hr. Baworowski, Polański, Zyblikiewicz, Hr. Wodzicki Henryk, Hr. Wodzicki Ludwik, Hr. Potocki Adam, Fihauser, Pfeifer, Cieński, Wyrobek, Chrzanowski, Czajkowski.- Zyblikiewicz zapytuje się, czy delegacya nie widzi obrazy honoru swojego w tem, że dziennik Presse z dnia dzisiejszego o nas mówi, że nie zawsze używamy broni parlamentarnej. /: nicht immer parlamentarischen Waffen gebrauchen :/.- Wodzicki Ludwik mniema, że delegacya nasza jest ciałem zanadto poważnem, aby ją taka uwaga dziennika obrazić mogła,- możnaby tylko w dzienniku innym zarzut odeprzeć artykułem dziennikarskim. Wodzicki Henryk popiera to zdanie. Zyblikiewicz wnosi, aby od Pressy żądać odwołania, a także innych chwycić się środków. Wodzicki Ludwik wnosi, aby artykuł rzeczony sprostować. Wnioski Zyblikiewicza i Wodzickiego odrzucono.- Ziemiałkowski stawia pod obrady pytanie czy mamy przystąpić do klubu ekonomicznego, który zawiązuje Plaukensteiner z Klubu Herbst-Kaiserfeld ? Zyblikiewicz chce, aby każdemu dać wolność przystąpienia do tego Klubu. Potocki wnosi, aby z Koła wybrać delegacyę, któraby do tego Klubu należała i naszemu Kołu zdawała od czasu do czasu sprawę o tem, co się tam dzieje. Zbyszewski wnosi : wydelegować trzech członków, którzyby się zetknęli z rzeczonym Klubem, rozpatrzyli się tam i zdali sprawę, a dopiero po rozpoznaniu programu tego Klubu, zdecydować się, jakie względem

niego zajmiemy stanowisko.- Wniosek Zbyszewskiego uchwalony i wyznaczono do rzeczonej delegacyi : Grossa, Horodyskiego, Wodzickiego Henryka.- Potocki stawia kwestyę wynagrodzenia dziennika Debatte, aby popierał nasze tendencye,- Ks. Sapieha zapytuje się : przystąpić do zebrania funduszów na to wynagrodzenie, czy przez zbieranie składek, czy prenumeratorów ? Uchwalono rozesłać prenumeraty, mają to uczynić : Golejewski w obwód kołomyjski i stryjski, Landesberger do miasta Kołomyi, Horodyski w obwód czortkowski, Wodzicki Lud. w obwód rzeszowski i przemyski, Baworowski w tarnopolski, Zbyszewski w sanockie i do miasta Rzeszowa, Polanowski i Czajkowski w obwód żółkiewski, Wodzicki Henryk w złoczowski, Ziemiałkowski w brzeżański, Polański do miasta Przemyśla, Morgenstern w obwód tarnowski, Rogawski w tarnowski i jasielski, Wyrobek do Oświęcimia, Fihauser w sandecki, Chrzanowski w bocheński i do Krakowa, Potocki w krakowski, Gross w samborski, Hausner do miasta Brodów. Potocki wnosi : wybrać komisyę z trzech członków dla rozpoznania kwestyi zmian konstytucyi i wygotowania wniosków do dyskusyi dla Koła. Sawczyński wnosi : by do tego wezwać członków Koła do izbowej komisyi konstytucyjnej już wybranych /: Potockiego, Ziemiałkowskiego, Zyblikiewicza, Czajkowskiego, Grossa :/. Uchwalono podług wniosku Sawczyńskiego.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 1. lipca 1867 r.

Obecni : Ziemiałkowski prez. Polański, Zbyszewski, Morgenstern, Tomuś, Sawczyński, Barewicz, Landesberger, Gross, Pfeifer, Ditrych, Chrzanowski, Rogawski, Polanowski, Fihauser, Zyblikiewicz, Horodyski, Cieński, Hr. Baworowski, Wyrobek, Czajkowski. Gross zdaje sprawę z rezultatu badań programu klubu ekonomicznego /: Plaukensteinera:/ i wnosi, by Koło nasze udział w tym klubie brało

i żeby każdemu z członków Koła zostawić wolność należenia do niego.- Horodyski mniema, by zawiesić uchwałę nad tym przedmiotem, dopóki klub ten się nie skonsoliduje.- Zyblikiewicz wnosi, żeby Koło nasze wybrało czterech i poleciło im należeć do tego Klubu. Czajkowski popiera wniosek Zyblikiewicza. Zbyszewski zgadza się z wybraniem czterech członków podług wniosku Zyblikiewicza i dodaje, aby innym członkom dozwolić przystąpienie do Klubu.- Uchwalono podług wniosku Zyblikiewicza i wybrano : Grossa , Horodyskiego, Potockiego i Rogawskiego.- Zbyszewski cofa swój wniosek dodatkowy.- Czajkowski wnosi : wybrać członków, którzyby proponowali do izbowej komisyi ekonomicznej, bo ustanowienie tej komisyi ma być proponowanem na pojutrzejszem posiedzeniu Izby. Ziemiałkowski wnosi, by tych członków wybrano z pomiędzy powyższych czterech, wybranych do Klubu ekonomicznego. Wniosek Ziemiałkowskiego przyjęty i uchwalono proponować w Izbie naszych kandydatów w następującym porządku : 1. Gross, 2.Rogawski, 3. Horodyski, 4. Potocki.- Dalszym przedmiotem obrad jest ustawa o deputacyi dla ugody z Węgrami. Uchwalono : 1/ głosować za wnioskiem komisyi izbowej co do tej ustawy, konsekwentnie do stanowiska zajętego przy adresie, by umożliwić ugodę z Węgrami. 2/ nie żądać 2/3 głosów przy głosowaniu, bo ustawa o deputacyach nie jest zmianą konstytucyi.- Zyblikiewicz wnosi : włożyć na księży Morgensterna i Ditrycha obowiązek, aby kontynuowali działanie ks. Ruczki, co do starań za Sybiryjczykami w Ministerstwie spraw zagranicznych /: u Meisenburga lub Beusta :/ Uchwalono podług wniosku Zyblikiewicza.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 4. lipca 1867 r.

Obecni : Ziemiałkowski prez, Czajkowski, Zbyszewski, Fihauser, Tomuś, Jakóbik, Manasterski, Bodnar, hr. Tarnowski, Gross, Landesberger, hr. Wodzicki Ludwik, Pfeifer, Cieński, hr. Wodzicki Henryk, hr. Potocki Adam, Sawczyński, Wyrobek, Zyblikiewicz, Chrzanowski, Rogawski, Wężyk, hr. Baworowski, Horodyski, Barewicz, Polański, Polanowski, Hausner.- Co do jutrzejszego w Izbie wyboru Wydziału ekonomicznego : Uchwalono : 1/ głosować za liczbą 36 członków tego Wydziału, którą wniesie klub ekonomiczny, 2/ przyjąć listę kandydatów do tego Wydziału przez Klub ekonomiczny proponowaną, a ponieważ w tej liście, prócz znajdującego się w niej Rogawskiego, zostawiono nam trzy miejsca próżne, więc na te miejsca proponować : Horodyskiego, Wężyka i Wodzickiego Henryka. Co do mającego się przedłożyć prawa wodnego : Uchwalono : polecić członkom naszym, aby w tej sprawie bronili autonomii Sejmu krajowego, niemniej zażądać od Wydziału krajowego wniosku do ustawy wodnej /: który Rząd przedłożył w roku poprzednim Sejmowi krajowemu :/ i objaśnień w tym przedmiocie.- Rogawski wnosi : dozwolić każdemu członkowi naszego Koła przystępowania do Klubu ekonomicznego. Uchwalono podług wniosku. Potocki wnosi: aby Koło Polskie jako takie wynurzyło rodzicom Cesarza Maksymiliana ubolewanie nasze z powodu jego tragicznej śmierci,- uważa to jako krok polityczny łączący nas z dynastyą, sądzi, że to ubolewanie powinno być wyrażone w piśmie przez has podpisanem i przesłanem na ręce Ochmistrza dworu.- Uchwalono podług wniosku. Uchwalono nakoniec, aby jutro przy wyborze w Izbie deputacyi kondolencyjnej do Cesarza, żądać wyboru delegacyami.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 10. lipca 1867 r.

Obecni : Ziemiałkowski prez, Czajkowski, Sawczyński, Zbyszewski, Sulikowski, Morgenstern, Jakóbik, Tomuś, Fihauser, Hausner, Pfeifer, Gross, Polanowski, Rogawski, hr. Baworowski, Potocki hr. Adam, Chrzanowski, Wodzicki hr. Ludwik, Zyblikiewicz, Wyrobek, Hr. Wodzicki Henryk, Wężyk.- Przytomni także : Ks. Sanguszko Władysław, ks. Sapieha Leon członek Izby Panów.- Uchwalono w dzienniku Debatte poruszyć sprawę księdza ruskiego Głowackiego, a mianowicie dać redaktorowi tego dziennika potrzebne do tego wskazówki, by artykułem takim zwrócić uwagę Rządu na potrzebę usunięcia tak szkodliwego człowieka.- Uchwalono poruszyć w tymże dzienniku sprawę opłakanego stanu sądownictwa, zwłaszcza co do obsadzania posad sędziowskich ludźmi nie umiejącymi po polsku i wykazać, że przy reorganizacyi sądownictwa należy odstąpić od trybu obsadzania tych posad kreaturami dawnego systemu.- Co do wyboru komisyi do Mühlfeldowskiego wnioskú edyktu religijnego nie wskazywać z naszej strony kandydatów do tej komisyi.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 11. lipca 1867 r.

Obecni : Ziemiałkowski prez, Hr. Golejewski, Zbyszewski, Cieński, Sulikowski, Morgenstern, Tomuś, Jakóbik, Hr. Potocki Adam, Fihauser, Gross, Polanowski, Hr. Wodzicki Henryk, Hr. Wodzicki Ludwik, Czajkowski, Hr. Baworowski, Horodyski, Zyblikiewicz, Wyrobek, Sawczyński, Chrzanowski, Wężyk.- Odbyto kartkami wybór do komisyi izbowej, ustanowionej na wniosek Rygiera do ustawy o wynagrodzenie szkód wojennych.-Wybrano jednogłośnie Landesbergera i uchwalono dać mu instrukcyę, aby zarzucił niekompetencyę Rady Państwa do tej sprawy, jako z Węgrami wspólnej, a przeto należącej do delegacyi, które mają obradować nad sprawami wspólnemi.- Golejewski wnosi : ułożyć i po-

dać petycyę o zniżenie ceny soli w Galicyi i posłać taką petycyę gminom do podpisu.- Ziemiałkowski mniema, iż to należy uczynić nie w formie petycyi, ale w formie wniosku w Izbie. Zyblikiewicz jest zdania, że tę sprawę poruszyć w Klubie ekonomicznym łącznie z kwestyą zapobieżenia pauperyzmowi, że jednak wniosku o zniżenie ceny soli w Izbie stawiać nie można, bo to jest rzeczą Rządu, rzeczą egzekutywy,- można zaś mieć na pogotowiu petycyę jaką w tej sprawie, aby był tytuł poruszenia jej, czy to przy budżecie, czy też przy innej sposobności.- Golejewski : wybrać komisyę z trzech, któraby się zastanowiła, w jaki sposób tę sprawę poruszyć i przeprowadzić w Radzie Państwa.- Uchwalono podług wniosku Zyblikiewicza poruszyć tę sprawę w Izbowej komisyi ekonomicznej i podług wniosku Golejewskiego wybrać komisyę z trzech, do której wybrano : Golejewskiego, Grossa i Polanowskiego.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 17. lipca 1867 r. Obecni : Ziemiałkowski prez, Rogawski, Sawczyński, Zyblikiewicz, Cieński, Gross, Czajkowski, Chrzanowski, Hr. Golejewski, Hr, Baworowski, Wężyk, Pfeifer, Wyrobek, Polanowski, Horodyski, Zbyszewski.- Przedmiot obrad : Projekt izbowej komisyi finansowej, względem adresu do Tronu o utworzenie oddzielnego Ministeryum /: Cisleitańskie Landesministerium :/ w przeciwstawieniu do ministerstwa węgierskiego.- Uchwalono jednogłośnie : 1/ Jeżeli będzie wniosek przejścia do porządku dziennego nad rzeczonym projektem, głosować za nim i wziąć udział w dyskusyi,- 2/ Jeżeli go nie postawi kto inny, to od nas ma być postawiony i broniony,- 3/ jeżeli z tym wnioskiem upadniemy, to głosować przeciw wszelkim innym wnioskom, mianowicie przeciw projektowanemu

przez niektórych Niemców odesłania tej sprawy do komisyi konstytucyjnej, a w szczególności przeciw wnioskowi komisyi finansowej.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 18. lipca 1867 r.
Obecni : Ziemiałkowski prez., Pfeifer, Rogawski, Czajkowski, Zbyszewski, Sawczyński, Gross, Hr. Golejewski, Morgenstern, Tomuś, Bodnar, Hausner, Sulikowski, Chrzanowski, Fihauser, Cieński, Horodyski, Wężyk, Hr. Potocki, Zyblikiewicz, Polanowski, Hr. Baworowski, Wyrobek, Landesberger.- Przedmiot obrad : wybór deputacyi do znoszenia się i zawarcia ugody z Węgrami. Po porównaniu niemieckiej listy kandydatów niemieckiej lewicy Zgodzono się na następujących kandydatów : 1. Kaiserfeld, 2. Hopfen, 3. Ziemiałkowski, 4. Tiut 5. Potocki, 6. Klier, 7. Bachofen, 8. Brestl, 9. Vidulicz, 10. Sturm.- Gdy Potocki wyszedł już z Koła mniemając, iż posiedzenie skończone, postawił Golejewski wniosek, aby na naszych dwóch kandydatów do deputacyi głosować kartkami. Wybrano kartkami : 1. Ziemiałkowskiego 2. Zyblikiewicza /: zamiast Potockiego :/.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 19. lipca 1867 r.
Obecni : Ziemiałkowski prez., Czajkowski, Golejewski, Sawczyński, Fihauser, Tomuś, Jakóbik, Sulikowski, Morgenstern, Pfeifer, Gross, Hr. Potocki, Chrzanowski, Wężyk, Rogawski, Polanowski, Hr. Baworowski, Hr. Wodzicki Henryk, Hausner, Horodyski, Zbyszewski, Wyrobek, Cieński, Zyblikiewicz.- Przedmiot obrad : ten sam co wczoraj, tj. wybór deputacyi do ugody z Węgrami. Zgodzono się zmienić Sturma na Rechbauera.- Co do kandydatów z naszego Koła : uchwalono głosować kartkami na nowo i wybrano : Ziemiałkowskiego i Zyblikiewicza.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 22. września 1867. o godzinie 1. po południu. Obecni : Ziemiałkowski prez, Czajkowski, Rogawski, Chrzanowski, Hr. Wodzicki Henryk, Hr. Wodzicki Ludwik, Fihauser, Zyblikiewicz, Hr. Tarnowski, Jakóbik, Zbyszewski, Hr. Golejewski, Sawczyński, Wyrobek.- Ziemiałkowski wnosi sprawę o szkodach zrządzonych w kraju powodzią. Rogawski, Wodzicki Ludwik, Tarnowski i Zbyszewski przemawiają w tej sprawie i oświadczają , że delegowany z Ministerstwa Radca Mündel źle prowadził rozdawanie zapomóg. Uchwalono poruszyć tę sprawę w Ministerstwie, gdy Mündel, który dopiero przyjechał zda z niej sprawę. Uchwalono proponować Wyrobka na sekretarza w Izbie. Uchwalono : 1/ głosować za wnioskiem Mühlfelda/:?:/ 2/ głosować za wnioskiem komisyi karnej z tem, aby nakłonić Niemców do wniesienia poprawki, gdyby to niechciał Wyrobek.- Rogawski uwiadamia, że referent w izbowym Wydziale ekonomicznym chce wnieść następujący wniosek : " Propinacya ma być zniesioną, przeprowadzenie zostawia się Sejmom krajowym" - prosi więc o instrukcyę, jak się mają zachować nasi członkowie Wydziału, co do tego wniosku. Uchwalono bronić wniosku, że sprawa propinacyjna nigdy nie była traktowaną wspólnie i jednakowo we wszystkich krajach i nie należy do Rady Państwa, lecz do Sejmów krajowych, ewentualnie zaś żądać odroczenia tej sprawy dopóki Wydział konstytucyjny nie przedłoży swoje zasadnicze punkta o kompetencyi Rady Państwa i Sejmów krajowych, tem bardziej, że właśnie i kwestya kompetencyi w sprawie propinacyi wentyluje się w podkomitecie tegoż Wydziału.- Ziemiałkowski zdaje sprawę o czynnościach przeciw agitacyom Swiętojurskim, o Kosteckiego tłumaczeniach z dzienników świętojurskich, dalej o czynnościach w podkomitecie Wydziału konstytucyjnego, a w szcze-

gólności o wypracowanym przezeń i przez Brestla projekcie do zmian konstytucyi lutowej.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 29. września 1867.
Obecni : Ziemiałkowski, Cieński, Sawczyński, Zyblikiewicz, Polański, Zbyszewski, Sulikowski, Morgenstern, Tomuś, Bodnar, Barewicz, Hr. Tarnowski, Hauzner, Dittrich, Hr. Golejewski, Gross, Hr. Baworowski, Wyrobek, Manastyrski, Chrzanowski, Hr. Wodzicki Henryk.- Wyrobek zdaje sprawę z konferencyi z Ministrem spraw .....
Gross zdaje sprawę w imieniu komisyi konstytucyjnej. Uchwalono wziąć za podstawę obrad projekt rządowy do zmiany konstytucyi lutowej, a nie projekt subkomitetu Wydziału konstytucyjnego.-
Chrzanowski wnosi do ustępu tego projektu, aby opuścić słowa /: im Folge der Vereinbarung mit Ungarn :/ bo zmiana konstytucyi, a szczególnie poprawka, którą wnieść mamy do §.10. nie jest tylko wypływem układu z Węgrami, lecz skutkiem żądań autonomicznych.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 30. września 1867 r.
Obecni : Ziemiałkowski prez, Czajkowski, Chrzanowski, Sawczyński, Rogawski, Gross, Hr. Tarnowski, Dittrich, Barewicz, Hausner, Polanowski, Sulikowski, Zyblikiewicz, Hr. Golejewski, Wyrobek, Cieński, Hr. Wodzicki Henryk, Morgenstern, Tomuś, Zbyszewski, - Przedmiot : Wybór 12.członków do sądu państwowego /: Reichsgerichtshof :/ mającego sądzić ministrów w razie ich zaskarżenia Uchwalono proponować z naszej strony na kandydatów do tego Sądu : Kraińskiego Maurycego, zastępcę Marszałka w Wydziale krajowym, Zielonackiego, profesora na wszechnicy lwowskiej.-
Drugi przedmiot : nowella karna. Uchwalono głosować w trzeciem czytaniu za tą nowellą, zaś co do

specyalnego głosowania przy §. 11. b. c. zostawić rzecz decyzyi naszej komisyi izbowej. Uchwalono także głosować za wnioskiem komisyi izbowej, co do wniosku Mendego o zniesieniu t.zw. "abistanz Freisprechung".- Trzeci przedmiot : Projekt zmiany konstytucyi lutowej i wnioski komisyi naszego Koła w tym względzie, dla dania instrukcyi naszym członkom komisyi konstytucyjnej.- Uchwalono co do wstępu, zgodnie z wnioskiem komisyi, wypuścić wyrazy : "In Folge der Vereibarung".- Do §. 1. wnosi Chrzanowski, by dodać na końcu : "Zur Vertrettung in ..... in den diesen Ländern gemeinsamen Angelegenheiten".Wniosek ten upadł. Uchwalono wniosek komisyi Koła : "zur gemeinsamen Vertrettung".- Co do §§.3, 4, 5. uchwalono zgodnie z wnioskiem komisyi Koła.- Co do alinei 3.§.1.projektu podkomitetu, że nikt nie może być równocześnie członkiem obu Izb Rady Państwa.Postanowiono zostawić tę rzecz w zawieszeniu i zostawić naszym członkom izbowego Wydziału konstytucyjnego, jak z tem zechcą postąpić wedle okoliczności.- Co do §.6. względem powiększenia liczby posłów do Izby niższej podkomitet Wydziału konstytucyjnego ma wnosić powiększenie, między innymi także dla Galicyi i Austryi niższej.- Zyblikiewicz chce dać instrukcyę naszym członkom Wydziału konstytucyjnego, aby się sprzeciwiali wszelkiemu powiększaniu i tylko Ziemiałkowskiemu pozostawić wolność postępowania w tym względzie, bo Ziemiałkowski już w podkomitecie głosował za powiększeniem,- powodem przeciw powiększeniu, który ma się przytoczyć w Wydziale konstytucyjnym będzie : że takie powiększenie byłoby wdzieraniem się w statut krajowy.- Uchwalono podług wniosku Zyblikiewicza.- Gross imieniem komisyi Koła proponuje dodatek do §.6.

"die Feststellung der Gruppen ..... und die Verteilung der Abgeordneten unter die einzelnen Gruppen wird durch ein Landesgesetz im Verfassungsmässigen Wege geregelt". Wniosek zaś podkomitetu w Wydziale konstytucyjnym jest : "Die Festellung der Gruppen ..... erfolgt über Vorschlag der Landtage dh. ein Reichsgesetz". Zyblikiewicz widzi we wniosku podkomitetu podporządkowanie Sejmów krajowych pod Reichsrat i zdaje się mu, że to byłoby status quo. Chrzanowski popiera poprawkę Komisyi Koła, w Której jest zasada autonomiczna. Golejewski wnosi, aby pozostać przy dzisiejszem status quo, bo się boi aby nie zarzucono izbowej ławy hrabiowskiej i od Czechów, że Niemcy by sobie mogli ułożyć grupy podług swej woli. Wniosek Golejewskiego upada. Uchwalono, że nasi członkowie Wydziału konstytucyjnego mają popierać wniosek komisyi Koła naszego, a dopiero, gdyby ten upadł, głosować za wnioskiem podkomitetu.- §. 11. Projekt podkomitetu przyznaje w tym §. Radzie Państwa prawo rocznego przyzwalania lub odmawiania podatków i rekrutów. Komisya Koła wnosi, aby obstawać przy projekcie rządowym, który Radzie Państwa nie daje prawa zezwalania lub odmawiania rekrutów, a co do podatków, daje jej tylko prawo zaprowadzania podatków nowych lub podwyższania starych. Zyblikiewicz, Chrzanowski, Golejewski przymawiają za wnioskiem Koła, w myśli zastrzeżenia tych praw delegacyom i Sejmom krajowym, a nie Radzie Państwa, do której wchodzą narodowości niezadowolone i w której przeważają Niemcy,- my tu nie przyszli dla wzmacniania Rady Państwa, lecz dla rozszerzenia władzy Sejmów krajowych. Ziemiałkowski jest przeciwny temu wnioskowi, a za wnioskiem podkomitetu, u którego przeważył powód, że

tak długo niema konstytucyi, jak długo Korona rozrządza krwią i kieszenią poddanych, jak uczy historya narodu.- Uchwalono dać instrukcyę naszym członkom Wydziału konstytucyjnego, by szli za wnioskiem Komisyi Koła. Przyjęto resztę §. 11. podług wniosków tejże komisyi.- Tarnowski zwraca uwagę co do drugiego ustępu, wskazując na niebezpieczeństwo, aby większość niemiecka w Sejmach czeskim i morawskim nie chciała zrzec się swych atrybucyi na rzecz Rady Państwa. Ziemiałkowski dla uspokojenia daje wyjaśnienie, do jakich wypadków może odnosić się postanowienie rzeczonego ustępu.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 2.października 1867

Obecni : Ziemiałkowski, Czajkowski prez, Sawczyński, Chrzanowski, hr. Baworowski, Cieński, Rogawski, hr. Wodzicki Henryk, hr. Tarnowski, Gross, Dittrich, Landesberger, Hausner, Jakóbik, Manasterski, Bodnar, Tomuś, X. Morgenstern, Sulikowski, Polanowski, Wyrobek, Zbyszewski, Wężyk.

Przedmiot obrad : Ustawy t.zw. zasadnicze /: Grundgesetze :/ Zyblikiewicz wnosi : a/ wnieść w Izbie odroczenie rozpraw nad temi ustawami, dopóki nie będzie uchwaloną zmiana konstytucyi lutowej, b/ na wypadek odrzucenia tego wniosku wnieść przejście do porządku dziennego nad rzeczonemi ustawami. Landesberger wnosi : głosować za Grundgesetzami, a w najgorszym wypadku od solidarności (uwolnić) go w kwestyi religijnej, zawartej w ustawie zasadniczej o prawach obywatelskich. Zbyszewski wnosi głosować za rzeczonemi ustawami. Wodzicki H. jest za głowaniem przeciw tym ustawom lecz za poprzedniem wytłumaczeniem w Izbie, że lubo w zasadzie jesteśmy za niektóremi postanowieniami w tych ustawach zawartemi, głosujemy przeciw z naszych względów politycznych, mniema

jednak, aby w tym względzie nie powziąć uchwały, zbyt skwapliwie. Uchwalono podług wniosku Zyblikiewicza, lecz wstrzymano się od uchwały, czy głosować za, czy przeciw rzeczonym ustawom na przypadek, gdyby wnioski Zyblikiewicza a/ i b/ zostały w Izbie odrzucone.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 4. października 1867

Obecni, Ziemiałkowski , Czajkowski prez.,Sawczyński, Fihauser, Cieński, Krzeczunowicz, Horodyski, Zyblikiewicz, Rogawski, hr. Tarnowski, Gross, Polanowski, Landesberger, Hausner, hr. Wodzicki Henryk, Zbyszewski, Wężyk, hr. Golejewski, Wyrobek, hr. Baworowski, Pfeifer, Chrzanowski, Ditrych, X. Morgenstern, X. Sulikowski, X. Barewicz.- Ziemiałkowski oznajmia, że Niemcy postawią wniosek pośredniczący, by rozpocząć dyskusyę nad ustawami zasadniczeni i uchwalić je w drugiem czytaniu, trzecie zaś czytanie odłożyć do czasu, gdy zmiana konstytucyi lutowej w trzeciem czytaniu zostanie uchwaloną. Zyblikiewicz przeciwny temu i wnosi, żeby, gdy upadną wnioski odroczenia i przejścia do porządku dziennego nie brać udziału w dyskusyi, lecz głosować punkt za punktem przeciw ustawom zasadniczym. Wężyk żąda uchylenia wczorajszej uchwały Koła, co do stawiania w Izbie wniosku przejścia do porządku dziennego nad ustawami zasadniczemi.- Chrzanowski przeciw Wężykowi, przemawia za utrzymaniem zupełnem uchwał wczorajszych. Rogawski wnosi , aby brać udział w dyskusyi nad ustawami zasadniczemi i stawiać poprawki. Zbyszewski popiera wniosek Rogawskiego. Golejewski : nakłonić posła z Krainy Tomana, aby gdy nasze wnioski o odroczenie i p przejście do porządku dziennego zostaną odrzuco-

ne postawił wniosek uchwalania tych ustaw dwoma trzeciemi częściami głosów. Landesberger jest za wnioskiem Rogawskiego. Uchwalono : 1/ głosować przeciw możliwemu wnioskowi Niemców, przez Ziemiałkowskiego oznajmionemu,- 2/ stawiać wniosek odroczenia, a ewentualnie przejścia do porządku dziennego, podług wczorajszej uchwały Koła, 3/ w razie odrzucenia tych wniosków, nie brać udziału w dyskusyi lecz głosować przeciw wszystkim ustawom zasadniczym, 4/ gdyby który z autonomistów np. Toman stawiał wniosek, że te ustawy mają być uchwalone 2/3 głosów, to wniosek ten popierać i za nim głosować.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 5.października 1867.

Obecni : Czajkowski prez., Golejewski, Fihauser, Baworowski, hr. Wodzicki Henryk, hr. Tarnowski, Polanowski, Cieński, Pfeifer, Gross, Ditrych, Bodnar, Manastyrski, Jakóbik, Tomuś, X. Morgenstern, Zbyszewski, X. Barewicz, Sulikowski, Krzeczunowicz, Sawczyński, Hausner, Wyrobek, Chrzanowski, Zyblikiewicz.- Golejewski żąda, aby co do solidarności postanowić coś stanowczego, pod względem wychodzenia z Izby w razie, jeżeli który z członków Koła naszego nie zgadza się z uchwałą Koła, a mianowicie : zmienić odnośny §. regulaminu w tym sensie, aby Koło w każdym razie, gdy kto się oświadcza przeciw większości uchwalało, czy jest wolnym od solidarności, lub nie.- Zbyszewski chce wysadzenia komisyi dla rewizyi regulaminu Koła.- Krzeczunowicz mniema, że dość decydować w każdym pojedyńczym przypadku, czy ma nastąpić odstąpienie od regulaminu.- Uchwalono wybrać komisyę z trzech członków do poczynienia wniosków w kwestyi solidarności i co rewizyi

regulaminu.w ogóle - i wybrano do tej komisyi Sawczyńskiego, Zbyszewskiego i Wodzickiego H.- Dalszy ciąg obrad nad projektem podkomitetu co do zmiany konstytucyi lutowej. Chrzanowski do §. 13. wnosi : dać naszym członkom Wydziału konstytucyjnego instrukcyę , aby w razie poruszenia przez Rząd przy tym §. kwestyi rekrutów i podatków,popierali Rząd w duchu poprawek, jakie w tym względzie dawniej wnosili.- Uchwalono zgodnie z tym wnioskiem.- Krzeczunowicz do §.15. wnosi : aby nasi członkowie Wydziału konstytucyjnego żądali opuszczenia 2. 4. 5. 6. wiersza z ostatniego ustępu tego §.- Uchwalono podług tego wniosku.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 7.października 1867.

Obecni : Ziemiałkowski prez., Rogawski, Krzeczunowicz, Baworowski hr., Gross, Tarnowski hr., Hausner, X. Barewicz., X. Ditrych, Polanowski, Hr. Wodzicki Henryk, Hr. Wodzicki L., Zbyszewski, Fihauser, Wężyk, Sawczyński, Chrzanowski, Cieński, Horodyski, Wyrobek, Czajkowski, Golejewski, Landesberger.- Przedmiot obrad : Postępowanie co do ustaw zasadniczych .- Uchwalono : 1/ powtórzyć na jutrzejszem posiedzeniu Izby przy rozpoczęciu obrad nad 2-ą ustawą zasadniczą, że obstajemy przy naszem stanowisku i głosować będziemy przeciw, z powodów już najprzód w Izbie wypowiedzianych, a w szczególności z powodu pogwałcenia regulaminu,- 2/ wniosku o uchwalenie tych ustaw 2/3 częściami głosów od nas nie stawiać, lecz, gdy go kto inny postawi, popierać, 3/ gdyby Niemcy co jest możliwem, przed trzecią ustawą zasadniczą wnieśli sami o odroczenie dyskusyi aż do zmiany konstytucyi lutowej, to wniosek ten popierać, lecz gdyby oni ten wniosek postawili jako koncesyę dla nas, to oświadczyć, że my to nie

uznajemy jako koncesyę, lecz jako powrót do postępowania zgodnego z regulaminem, 4/ gdyby przed trzecią ustawą zasadniczą /: Reichsgericht :/, nie był postawiony przez Niemców wniosek odroczenia, lecz gdyby przystąpiono w Izbie do dyskusyi nad nią, to również nie brać udziału w dyskusyi, głosować przeciw ustawie, lecz powtórzyć deklaracyę, dlaczego głosujemy przeciw, z tym dodatkiem, że w tej ustawie znajduje się pogwałcenie statutów krajowych lutowych i przekroczenie kompetencyi Rady Państwa. Dalszy przedmiot obrad : Sprawa konkordatowa. Uchwalono głosować według życzeń p. Beusta za odwleczeniem, lub przeciw odwleczeniu tej sprawy, a gdyby p. Beust nie objawił swego życzenia, głosować za odwleczeniem.

Posiedzenie Koła Polskiego z 8. października 1867

Obecni : Ziemiałkowski prez., Czajkowski, Hr. Wodzicki L. Zbyszewski. X. Sulikowski , X. Morgenstern., X. Barewicz, X. Ditrych, Pfeifer, hr. Tarnowski, Gross, Hausner, Hr. Baworowski, Fihauser, Hr, Wodzicki H. Krzeczunowicz, Rogawski, Horodyski, Cieński, Polanowski, Sawczyński, Wyrobek, Zyblikiewicz, Wężyk, Chrzanowski, Hr. Golejewski.- Zbyszewski odczytuje projekt ustawy rekrutacyjnej. /: Wehrgesetz :/ Uchwalono głosować w tej sprawie jutro za wnioskiem Wydziału Izbowego. Dalszy przedmiot obrad : Wybór Wydziału w Izbie do przedłożonych przez Rząd wniosków ugody z Węgrami. Uchwalono : Jeżeli kto postawi wniosek, aby rzeczony Wydział składał się z tych samych członków, co deputacya, to popierać taki wniosek, lecz go od nas nie stawiać, gdyby zaś wybierano nowy Wydział, to proponować do niego z naszej strony Ziemiałkowskiego, Grossa i Krzeczunowicza.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 11. października 67. Obecni. Czajkowski pr., Wyrobek, Sawczyński, Krzeczunowicz, Zbyszewski, Fihauser, Tomuś, Jakóbik, Landesberger, Gross, Hr. Wodzicki H. Pfeifer Rogawski, Polanowski, Zyblikiewicz, Hr. Wodzicki Ludwik, Horodyski, Cieński, X. Ditrych, X. Barewicz, Chrzanowski, HR,Tarnowski.- Przedmiot obrad : Projekt zmiany konstytucyi lutowej o reprezentacyi Państwa. Krzeczunowicz co do §.1 chce, abyśmy przemawiali za opuszczeniem tego, jak wiemy z doświadczenia dla nas niekorzystnego postanowienia, że nikt nie może być równocześnie członkiem obu Izb Rady Państwa.Jak we Węgrzech już jest, tak i tu można dopuścić, aby członek wiedeńskiej Izby wyższej mógł być przez Sejm krajowy wybrany do Izby niższej, a w razie zasiadania w niej nie mógł by tylko zasiadać w Izbie wyższej tej samej sesyi. Po krótkiej dyskusyi Krzeczunowicz cofa swój wniosek. Krzeczunowicz do §. 7. wnosi, aby w projektowanym przez Wydział konstytucyjnego ustępu 3. : "Aenderungen in der Feststellung der Gruppen ..... und in Verteilung der zu waehlenden Abgeordneten unter die einzelnen Gruppen erfolgen ueber Antrag der Landtage durch ein Reichsgesetz"- proponować zmianę a mianowicie zamiast : " ueber Antrag der Landtage durch ein Reichsgesetz" proponować :"erfolgen durch ein Landesgesetz".- Uchwalono stawiać tę poprawkę i wyznaczono Grossa do postawienia jej w Izbie. Krzeczunowicz do tegoż §.7. wnosi opuszczenie całej czwartej alinei o wyborach bezpośrednich, a przynajmniej dwóch ostatnich zdań tej alinei o sposobie wykonania tych wyborów .- Zawieszono uchwałę nad tym wnioskiem

i polecono p.p. Krzeczunowiczowi i Zyblikiewiczowi, aby jedynie co do ostatniego zdania tej alinei, zredagowali poprawkę i przedłożyli ją Kołu na następnem posiedzeniu.- Krzeczunowicz przy §.11. chce zachować stanowisko Sejmu naszego i wnosi ogólną poprawkę, aby Radzie Państwa zastrzeżone były tylko przedmioty ustawodawstwa, które są wyliczone w §. 10. konstytucyi lutowej zgodnie z art.II. dyplomu październikowego. Wniosek ten upada.- Zyblikiewicz przy §.11. lit.b. wnosi, aby żądać zastrzeżonego w tym ustępie Radzie Państwie prawa "der jaehrlichen Bewilligung der auszuhebenden Mannschaft" gdyż to rozszerzanie praw Rady Państwa nam żadnej korzyści, lecz owszem szkodę przynieść może. Golejewski jest przeciwny stawianiu od nas takiego wniosku i wnosi, aby tylko, jeżeli Rząd postawi poprawkę w duchu wniosku Zyblikiewicza popierać Rząd, jeżeli zaś Rząd jej nie postawi, to z naszej strony nie oponować. Uchwalono podług wniosku Golejewskiego. Uchwalono dalej postawić poprawkę w ten sam sposób co do ustępu c. §. 11., w którym to ustępie Wydział konstytucyjny projektuje przyznanie Radzie Państwa prawa rocznego zezwalania na pobór podatków. Krzeczunowicz do §. 11 lit. c. żąda postawienia poprawki , któraby Radzie Państwa przyznawała tylko prawo ustanawiania ogólnej kwoty podatków bezpośrednich, jaką każdy kraj winien opłacać, rozkład zaś tej kwoty wewnątrz kraju, aby należał do ustawodawstwa krajowego, więc w §. 11 lit. c. po słowie : "Gefaelle" wnieść dodatek : " die Feststelleung der Quoten an directen Steuern fuer die einzelnen Laender". a gdyby to się utrzymało, wtedy w §. 12., gdzie mowa o zakresie działania Sejmów krajowych, po słowach "forbehalten sind" należałoby dodać :

"ebenso wie die Umlage der im Wege der Reichsgesetze festgestellten Quoten an directen Steuern im Innern des Landes" Uchwalono nie stawiać tych poprawek.- Ziemiałkowski żąda instrukcyi, jak się ma zachować w podkomitecie Wydziału konstytucyjnego w obradach nad ustawą o delegacyach,- oznajmia, że niemieccy członkowie podkomitetu gotowi przystać na postanowienie projektu rządowego :" że wybór członków do delegacyi państwowej ma się odbywać przez delegacyę Sejmów krajowych w Radzie Państwa", wszelako pod warunkiem, aby Izbie wyższej ująć 5 członków delegacyi i dodać ich Izbie niższej, któraby tych 5. członków wybierała cała bez rozdzielenia ich na kraje koronne. Uchwalono po dyskusyi, że tego ustępstwa uchylającego zasadę czynić nie można, lecz bezwzględnie stać przy zasadzie, że w żadnym razie Izba niższa Rady Państwa, jako taka, nie ma mieć prawa wybierania członków delegacyi państwowej, lecz tylko delegacye sejmowe mają mieć to prawo i w tym duchu ma Ziemiałkowski przemawiać w podkomitecie. Na wyraźnie żądanie zapisuje się do protokołu , że za uczynienie Niemcom ustępstwa przez przyjęcie warunku rzeczonego głosowali : Golejewski, Horodyski, Cieński, Zbyszewski, Landesberger, Pfeifer.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 12.października 1867

Obecni : Ziemiałkowski prez, Czajkowski, Rogawski , Chrzanowski, Fihauser, Hausner, Horodyski, Gross, Hr. Golejewski, Polanowski, hr, Tarnowski, X. Morgenstern, Hr, Wodzicki H., X. Sulikowski, Krzeczunowicz, Sawczyński, Landesberger, Zyblikiewicz, hr. Wodzicki L., Cieński, X. Ditrych, Wyrobek, X. Barewicz.- Przedmiot obrad : Dalszy ciąg projektu zmiany konstytucyi lutowej o reprezentacyi Państwa. Krzeczunowicz przy §.11

lit. e.wnosi, aby Reichsratowi nie przyznać całe Gewerbsgesetzgebung, lecz tylko "Grundgesetze der Gewerbsgesetzgebung" aby więc w tym duchu wnieść w Izbie poprawkę, tem bardziej, że podkomitet tak proponował, a Wydział konstytucyjny zmienił wniosek podkomitetu na gorsze.- Wniosku tego nie przyjęto .- Krzeczunowicz przy lit. f. §.11. żąda wnieść wypuszczenie : "Medizinalgesetzgebung"- aby to nie należało do Rady Państwa.- Wniosek ten upada.- Krzeczunowicz przy lit.g.tegoż §. żąda, aby : a/ w tym ustępie przyznać Radzie Państwa zamiast "Gesetzgebung ueber Staatsbuergerrecht" tylko "Gesetzgebung ueber die Erwerbung und den Verlust der Staatsbuergerrechte" - b/ resztę przedmiotów w tym ustępie zawartych opuścić.- Co do a/ zauważono, że projekt Wydziału konstytucyjnego to samo obejmuje, co chce Krzeczunowicz, który tylko jaśniej myśli wyraża, poczem obydwa wnioski Krzeczunowicza upadają.- X.Barewicz przy ustępie h. wnosi, aby zamiast "confessionelle Verhaeltnisse" żądać umieszczenia słów: "inter confessionelle Verhaeltnisse".- Uchwalono aby ten przedmiot jako dotyczący religii zostawić wolnym od solidarności i dozwolić, aby nasi posłowie księża porozumiewali się w tym względzie z innymi kapłanami w Izbie.- Do ustępu i. uchwalono wnieść poprawkę, aby do Rady Państwa należało tylko "Feststellung der Grundsaetze des Unterrichtswesens, bezueglich der Universitaeten" więc także opuścić z ustępu i szkoły ludowe i gimnazya.- Do wniesienia i popierania tejto poprawki w Izbie wyznaczono Sawczyńskiego. Krzeczunowicz do ustępu k. i l.: Wobec uchwały Koła odrzucającej jego poprawkę zasadniczą, co do całego §. 11., niema nadziei, aby Koło uchwaliło żądać wypuszczenia ustępów k. i l.,

lecz wnosi, aby przynajmniej wnieść taką poprawkę, któraby wykluczała ustawodawstwo o sędziach pokoju od kompetencyi Rady Państwa. Wniosek ten upada.- Krzeczunowicz do ustępu m. w którym zastrzeżono Radzie Państwa wydanie ustaw potrzebnych do przeprowadzenia Grundgesetze, wnosi, że gdy głosowaliśmy przeciw Grundgesetze, więc powinniśmy zabrać głos przeciw ustępowi m. i głosować przeciw niemu. Uchwalono głosować przeciw temu ustępowi, lecz nie zabierać głosu i nie motywować.- Uchwalono także głosować przeciw ustępowi lit. n. po poprzedniem wyłuszczeniu powodów, co mają uczynić Gross, Lub Zyblikiewicz, lub Krzeczunowicz. Uchwalono również na wypadek, gdyby kto po przedyskutowaniu §. 11. wniósł głosowanie nad całym tym §. przed trzeciem czytaniem ustawy, sprzeciwiać się takiemu wnioskowi. Co do §. 11. wszczęła się dyskusya nad trzecim ustępem, który zawiera postanowienie, że jeżeli o wysokości pojedyńczych pozycyi ustawy finansowej lub o wysokości kontyngentu rekrutów, po powtórnem obradzaniu nie będzie zgody między Izbą wyższą a niższą, to cyfra mniejsza ma się uważać jako zezwolona. Uchwalono zastosować się względem tego ustępu do życzenia Rządu, a jeżeli Rząd żadnego życzenia nie objawi, głosować za tym ustępem. Krzeczunowicz do §. 15. wnosi w ust.1. żądać od kompletu obecności 102 głosów jako większości absolutnej, lecz na uwagę, że taki wniosek mógłby wywołać wniosek wręcz przeciwny żądający n.p. tylko 50. cofa swój wniosek. Uchwalono wnieść, aby ustęp 2. tegoż §. 15. brzmiał : "Veraenderungen in diesem Grundgesetze koennen nur mit einer Mehrheit von wenigstens 2/3 der Stimmen beschlossen werden" więc

opuszczeniem wzmianki o Grundgesetze, przeciw którym Koło głosowało. Na koniec wszczęła się dyskusya nad tem, w razie gdyby nasze poprawki do konstytucyi, lub która z nich upadła, czy głosować w trzeciem czytaniu za, czy przeciw konstytucyi. Zyblikiewicz wnosi głosować przeciw trzeciemu czytaniu. Chrzanowski wnosi, by w trzeciem czytaniu tylko w tym wypadku głosować przeciw konstytucyi, gdyby upadła nasza poprawka co do szkół /: §.11. lit. i. :/ i gdyby upadek konstytucyi nie pociągnął za sobą upadku p. Beusta. Uchwałę nad tym przedmiotem zawieszono do jutra.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 13.października 67

Obecni : Ziemiałkowski prez., Czajkowski, Chrzanowski, Hr. Wodzicki H. X. Ditrych, X. Barewicz Hr. Golejewski, Cieński, Tomuś, Jakóbik, Morgenstern, X. Sulikowski, Zbyszewski, Tarnowski, Krzeczunowicz, Sawczyński, Wyrobek, Gross, Rogawski, Zyblikiewicz, Fihauser, Hausner, Landesberger, Horodyski, Polanowski, Wodzicki L.

Przedmiot obrad : Dalszy ciąg ustawy konstytucyjnej. Chrzanowski co do 4. alinei §.7., względem której zawieszono uchwałę na posiedzeniu z 11. października wnosi, aby w Izbie przemawiać i głosować tylko przeciw ostatniemu trzeciemu okresowi tej alinei, zostawić zaś nietknięty okres pierwszy i drugi, gdyż tylko ostatni okres /: stanowiący, że bliższe postanowienia do wykonania bezpośrednich wyborów i oznaczenia okręgów wyborczych dane będą ustawą państwową :/ jest nam szkodliwy,- zaś przedostatni okres jest korzystny, bo krępuje sposób bezpośrednich wyborów. Zbyszewski popiera to zdanie. Zyblikiewicz podziela zapatrywanie się poprzednich mowców, mniema jednak, że nie można żądać opuszczenia samego tylko okre-

su trzeciego i że na to nie znajdziemy w Izbie potrzebnej liczby głosów, gdyż żądając opuszczenia tego okresu, trzeba również żądać opuszczenia okresu drugiego, bo drugi okres jest premissą a trzeci tylko konieczną konkluzyą, więc nie podobna, aby się zgodzono na zostawienie premissy, a opuszczenie konkluzyi. Wodzicki H. przemawia w tym samym, co Zyblikiewicz kierunku i wnosi by w Izbie żądać rozdzielenia głosowania nad tą alineą na dwie części tj. na okres pierszy osobno i na oresy drugi i trzeci razem, i głosować za pierwszym okresem /zawierającym tylko tę samą zasadę bezpośrednich wyborów, jaka była wyrażona w dotychczasowej konstytucyi lutowej/ zaś głosować przeciw ustępom drugim i trzecim. Uchwalono w myśl wniosku Chrzanowskiego, żądać w Izbie przy głosowaniu rozdzielenia tej alinei na trzy okresy, i głosować za pierwszym i drugim a przeciw trzeciemu okresowi. O tem, kto ma w tej sprawie przemawiać w Izbie ma się porozumieć między sobą Gross, Sawczyński, Krzeczunowicz, Ziemiałkowski, Zyblikiewicz, których wybrano jako mowców. Tarnowski wnosi jeszcze do alinei 4. §.7. w pierwszym okresie po słowie "Koerperschaften" żądać dodania słów "jedoch nur fuer eine Reichsratssession", gdyż przez dodanie tych słów wyrazi się stanowczo, że deputowani z wyborów bezpośrednich tylko przez jedną sesyę w Radzie Państwa zasiadać mogą. Wniosek ten upada.- Nastąpiła dyskusya nad pytaniem : czy zabierać głos w dyskusyi generalnej nad konstytucyą.? Uchwalono zabrać głos w dyskusyi generalnej, lecz z tem zastrzeżeniem że uchwała ta może być w Kole cofniętą, gdyby się z dalszej w Kole dyskusyi nad treścią przemówienia okazało, że niepodobna przemawiać

do dyskusyi generalnej bez przesądzenia z góry o naszej ostatecznej, dotąd jeszcze nie zapadłej decyzyi, czy w trzeciem czytaniu będziemy głosować za, czy przeciw konstytucyi. Gross wnosi wybrać kartkami mowcę generalnego, który ma myśli swoje udzielić kilku członkom Koła i znimi się porozumieć. Ziemiałkowski wnosi poprawkę do wniosku Grossa, aby ze względu na odpowiedzialność ciężącą na mowcy jeneralnym z powodu ważności i doniosłości przemówienia nie zostawiać wyboru tego mowcy przypadkowi, lecz aby kandydaci sami się zgłosili i zapatrywania swoje wypowiedzieli a z pomiędzy nich wybrać mowcę. Rogawski wnosi, by odstąpić od poprzedniej uchwały i nie zabierać głosu w dyskusyi jeneralnej. Zyblikiewicz uważałby milczenie przy dyskusyi jeneralnej za samobójstwo i wnosi , aby zobowiązać kilku niech każdy opracuje myśli do przemowy i niech ci ułożą między sobą. Uchwała zapadła w myśl wniosku Zyblikiewicza, poczem wybrano kartkami 1. Ziemiałkowskiego, 2. Zyblikiewicza, 3. Krzeczunowicza, 4. Wodzickiego Ludwika, 5. Golejewskiego.-Ziemiałkowski oznajmia, 1/ że od Niemców będzie stawiony wniosek, by w §. 11.lit.i. opuścić wyraz Unterrichtswesens.2/ że w trzeciej alinei §.7. nasza poprawka, aby zmiany tam wyrażone następowały jedynie przez ustawę krajową, prawdopodobnie znajdzie większość w Izbie, 3/ że także przy §. 15. nasza poprawka prawdopodobnie znajdzie większość, nie ze stanowiska naszego, lecz z powodu logiczności, niemniej i z tego powodu, że bez tej poprawki Rząd w razie odmówienia sankcyi jednemu z Grungesetzów musiałby ją odmówić całej konstytucyi. Co do zachowania się przygotowaniu w trzeciem czytaniu konstytucyi - uchwalono na wniosek Zyblikiewicza wstrzymać się z decyzyą aż do końca drugiego czytania z pop-

rawką Zbyszewskiego, aby to głosowanie nasze zachować w tajemnicy.-

Kochany Kazimierzu ! Widziałem dziś Kraińskiego. Niemam czasu pisać dużo, ale nie mogę przenieść na sobie, aby nie opowiedzieć Ci jakie istotne fatum prześladuje nas w sprawie szkolnej. Dziś ona była w Izbie i w niej rzuciłem Niemcom kilka jędrnych frazesów, które odczytaj w sprawozdaniach stenograficznych. Wniosek Wydziału był : aby przy Reichsracie zostawić :"Feststellung der Grundgesetze des Unterrichtswesens bezueglich der Volksschulen i Gimnazyen, dann die Gesetzgebung ueber die Universitaeten". Sawczyński wybrany do tego przez Koło w długiej mowie uzasadniał nasz wniosek, aby tylko zostawić :"Feststellung der Grundgesetze des Unterrichtswesens bezueglich der Universitaeten", przyczem także miał żądać podzielenia głosowania nad wnioskiem Wydziału na dwie części. Lecz zamiast oświadczyć, iż będziemy głosować przeciw pierwszemu ustępowi a drugi ustęp chcemy zastąpić naszym wnioskiem stawia wniosek, aby nasz wniosek był przyjęty w miejsce wniosku wydziałowego całego. Ja siedząc koło Zyblikiewicza poznaję, że to źle, i radzimy się z Zyblikiewiczem co zrobić, gdy w tem, ktoś z Izby zażądał podzielenia wniosku wydziałowego, co dla nas już było lepiej. Prezes więc stawia najpierw wniosek Sawczyńskiego, za którym okazało się głosów 56, a przeciw głosów 101. więc wniosek ten upada. Oczywiście ucieszyłem się, iż za wnioskiem Sawczyńskiego było głosów 56, bo oczywiście tyleż głosów, więc więcej jak 1/3 powinno było być potem przeciw pierwszemu ustępowi wniosku Wydziałowego /: żądającego Reichsratowi szkoły ludowe i gimnazya :/ który jako zmiana konstytucyi potrzebował 2/3 głosów. Tymczasem

gdy Prezes postawił do głosowania pierwszy ustęp wniosku wydziałowego, okazało się za nim 106 głosów , a przeciw 51., więc otrzymał 2/3, i to tym sposobem, że jeden Istrianin i 4 Dalmatyńców siedzących daleko od nas, którzy głosowali za Sawczyńskiego wnioskiem, nie rozumieli języka, zbałamucili się tem dwukrotnem głosowaniem i głosowali za wnioskiem wręcz przeciwnym Wydziału ! Wprawdzie śmiać by się potrzeba z takiej Reichsratowej komedyi, gdyby skutki nie były tak smutne dla nas. Dziś Koło nasze w dwóch obozach, jedni chcą głosować za trzeciem czytaniem, przeciw konstytucyi /: do tych należą : ja, Krakowianie i nawet Zyblikiewicz :/ a drudzy za konstytucyą /: Ziemiałkowski et consortes :/. Walka cicha, nie wiem, gdzie będzie większość Koła,- dzień jutrzejszy zdecyduje i to znowu między nami może decyzyę przeważą chłopi, którzy nic nie rozumieją !! Druga istna komedya. Co do mnie nie rozumiem, jak można dać swój głos za tą konstytucyą. Walka w Kole zacięta,- zwyciężeni zapewne wstrzymają się nad głosowaniem w Izbie. Uważaj, co tam za stan rzeczy. Wnioski sypią się i uchwalają nie z inicyatywy Rządu, ale z inicyatywy Izby. Izba uchwaliła owe cztery Staatsgrundgesetze, przeciw którym wotowała prawica, kilku z centrum i ministrowie.- Więc to przegrana, ale ministrowie siedzą , jakby ich to nie obchodziło. - Wydziały wniosły ustawę dotychczasową szkół i ustawę o małżeństwie, a ministrowie nic na to.- Wydział konstytucyjny rzucił pod stół wniosek Rządu o zmianie konstytucyi i stawia swój zupełnie inny, a ministrowie w przeważnej części za nim głosują.- Dziś Izba, mimo opozycyi ministra wojny, zawotowała <u>coroczne</u> przyzwalanie liczby rekrutów, a ministrowie przyjmują to z obojętnością.
We wniosku Wydziału było także <u>coroczne</u> przyzwa-

lanie podatku. Tyrolczyk Grauter stawia wniosek, aby zamiast tego położyć tylko przyzwalanie na podwyższenie podatku i na nowe podatki, bo tak stało i w dawnej konstytucyi i nawet w projekcie rządowym. My /: uchwaliwszy w Kole , że w tej sprawie iść będziemy z Rządem,:/ popieramy ten wniosek, a ministrowie nie.- Idę do Taafego, aby mi powiedział, czego chce ministerstwo w tej sprawie, a on mi mówi :"Ich weiss nicht" i pokazuje na Beusta. Potem przy głosowaniu, opuszczeni przez Ministrów, z nimi razem głosowaliśmy przeciw wnioskowi Grentera, zgodnym z wnioskiem Rządu. A gdzie ten Rząd ? a gdzie tu ład ? - Jak będzie Rząd w przyszłości możliwy, kiedy prócz spraw wspólnej delegacyi, jeszcze dwie Izb transleitańskich i dwie cisleitańskich będzie miało prawo przyzwolić lub nie przyzwolić co roku na rekrutów i na podatki.- Beust częścią jest w Izbie, częścią nie - a siedzi , jakby go to nic nie obchodziło. Co to ma znaczyć ? Albo Beust stał się Sfinksem, drugim Napoleonem trzecim, i odkryje jakieś plany później po powrocie z Paryża, albo jest szarlatanem szukającym chwilowego sukcesu i prowadzącym Monarchię do zguby.- Zobaczymy.- Tymczasem całuję Cię serdecznie Kornel. NB. Dla scharakteryzowania zdań u nas muszę jeszcze dodać, iż Ziemiałkowski całkiem z liberałami niemieckimi idący, wczoraj sprzeczając się ze mną, jako motiwum głosowania za konstytucyą, przytaczał, że w razie upadku konstytucyi mógłby Beust stracić ministerstwo i przyjdzie reakcyonista Clam i jego partya, tyzymająca z Moskwą. Czy można zgodzić się na takie zapatrywanie ? Czy organ Clama Vaterland trzyma z Moskwą, czy Clam nie lepszy jak liberał niemiecki ? czy z Clamem nie przyszlibyśmy łatwiej do autonomii ? -

Żeby Ziemiałkowski był istotnie inicyowany w tajemnice Beusta, ale on nie wie, co Beust zamyśla, a może sam Beust nie wie co zrobi. Może Beust trzyma się axiomatu :"apres moi le deluge".-

Posiedzenie Koła Polskiego z16.października 1867

Obecni : Ziemiałkowski prez, Hr. Golejewski, Zbyszewski, X. Sulikowski, X. Morgenstern, Wężyk, Tomuś, Manastyrski, Jakóbik, Barewicz, Tarnowski, Polanowski, Ditrych, Wodzicki H., Wodzicki L., Chrzanowski, Rogawski, Krzeczunowicz, Pfeifer, Sawczyński, Hausner, Fihauser, Cieński, Horodyski, Zyblikiewicz, Polański, Wyrobek, Gross, Czajkowski, Landesberger.- Przytomni : Ks.L.Sapieha, Ks. Jabłonowski K., Ks. Wł. Sanguszko, członkowie Izby Panów i Czerkawski poseł Sejmu krajowego. Przedmiot obrad : Głosowanie nad ustawą konstytucyjną w trzeciem czytaniu.- Ziemiałkowski wylicza przyznane w tej konstytucyi nowe prawa dla autonomii krajowej, po wyłuszczeniu jednak powodów wnosi, aby jutro w trzeciem czytaniu głosować przeciw tej ustawie. Uchwalono jednogłośnie głosować w trzeciem czytaniu przeciw ustawie konstytucyjnej. Wężyk stawia pytanie, czy pomimo tej uchwały Koła mamy starać się środkami parlamentarnemi, aby konstytucya otrzymała w Izbie potrzebną ilość 2/3 głosów i nie upadła ?
Ks. Sanguszko przemawia usilnie przeciw takiemu postępowaniu, konstytucya albo dobra albo zła, jeżeli dobra, to głosować za, jeżeli zła, to głosować przeciw, a w tym wypadku nie uciekać do środków, aby ją utrzymać. Jego zdaniem konstytucya jest złą, więc potrzeba bezwzględnie głosować przeciw. Pytanie postawione przez Wężyka upada. Wodzicki L. wnosi, aby żądać w Izbie głosowania imiennego. Krzeczunowicz mniema, że takie

żądanie od nas byłoby nie potrzebną demonstracyą, bez imiennego głosowania wszystkim będzie wiadomo że głosowaliśmy przeciw konstytucyi, spokojne zachowanie się więcej imponuje, niż demonstracye. Zyblikiewicz, Rogawski, Wodzicki H. i Chrzanowski popierają wniosek Wodzickiego L.- Wniosek Wodzickiego L. o żądanie głosowania imiennego upada.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 17.października 1867

Obecni : Ziemiałkowski prez., Czajkowski, Wężyk, Golejewski, Zbyszewski, Sulikowski, Morgenstern, Jakóbik, Tomuś, Bodnar, Hausner, Tarnowski, Barewicz, Fihauser, Polański, Krzeczunowicz, Rogawski Sawczyński, Wyrobek, Zyblikiewicz, Ditrych, Horodyski, Cieński, Gross, Wodzicki L, Polanowski, Chrzanowski.- Obecny także poseł sejmowy Czerkawski. Na porządku dziennym projekt ustawy szkolnej mającym przyjść pod obrady na następnem posiedzeniu Izby. Czerkawski na żądanie Koła przedstawia swoje zapatrywanie się na tę ustawę. Zwraca uwagę na dwa punkta główne : 1/ utrzymanie ustawy galicyjskiej odnoszącej się do Rady szkolnej, 2/ ściślejsze sformułowanie §.14., wytyka dalsze strony ujemne projektu, że projekt chce: "dem Staate ausschliesslich die oberste Leitung" mniema, że trzeba opuścić postanowienie że "wenn ~~von der~~ der Kirche unabhängig" bo to princip negacyjny. Niechce Bezirksratu dla każdego powiatu politycznego, bo dużo wydatków /: i niema ludzi :/ dość n.p. na Galicyę całą 12 - Ortsschulrath /: dzisiejszy komitet nasz konkurencyjny :/ wogóle mniema, że w tem prawie trzeba baczyć na to, aby prawo to nie tamowało możliwości rozwoju naszej Instytucyi i żeby nie wpaść z jednej ostateczności w drugą tj. zamiast

duchowieństwa nie oddać kierunku biurokracyi, lecz aby samo społeczeństwo zachowało kierunek. Uchwalono brać udział w Izbie w dyskusyi nad tym projektem. Krzeczunowicz: Z powodu, że ta ustawa obejmuje szkoły ludowe i średnie, które w konstytucyi chcieliśmy mieć oddane zupełnie ustawodawstwu krajowemu i że sprawa konstytucyjna dotąd jeszcze nie jest stanowczo załatwioną - wnosi żądać w Izbie odroczenia rozpraw nad ustawą szkolną, a gdyby ten wniosek w Kole upadł, żąda aby przynajmniej ten z naszych posłów, który pierwszy głos zabierze oświadczył, iż zastrzega sobie, aby udział nasz w rozprawach nad ustawą szkolną nie był uważany, jakobyśmy odstąpili od żądania naszego w tym kierunku postawionego, aby ustawodawstwo w szkołach ludowych i średnich należało do krajów.- Z powodu tych wniosków uchwala Koło brać udział.-

Kochany Kazimierzu ! Nasze Koło pod przeważnym wpływem Ziemiałkowskiego złożone z ludzi słabych brnie w błoto. Ja odchodzę od siebie, gdyż w żaden sposób nie mogę pojąć tego postępowania. Od samego początku żądałem silnego postawienia pewnego stałego kierunku, a mianowicie nie wdawania się w częściowe zmiany konstytucyi, wotowania przeciw zmianie §.13. konst. i przeciw odpowiedzialności ministrów, dlatego, że te ustawy były wniesione przed ogólną rewizyą konstytucyi. Wtedy łączyli się z nami i Tyrolczycy i wszyscy Słoweńcy i była nadzieja zyskania jeszcze innych aż do liczby przewyższającej 1/3 posłów. Lecz nasze Koło ustanowiło inaczej. Już wtedy zaczęło ulegać i zatem poszło dalsze postępowanie niepewne, chwiejne, nie mogące nikogo za sobą pociągnąć, ani zyskać sprzymierzeńców. Gdy

teraz przyjechałem, żądałem postawienia wniosku, aby konstytucya nie była uchwalona tylko razem z najważniejszą dla nas ustawą o delegacyi i żądałem szukania sprzymierzeńców dla tej myśli u autonomistów i posłów małych krajów, które mają największy interes w delegacyach, lecz tego wniosku w Kole nie przeprowadziłem. Ziemiałkowski najmocniej mu się oparł. Zapewnie dlatego, że on sam między Niemcami przedtem nie stawiał tego warunku, a w Kole byli tacy, którzy uważali za nieszczęście, gdyby Ziemiałkowskiemu zepsute było jego położenie wobec Rządu i Niemców. Chwiejność doprowadzona była do tego stopnia, że Koło dopiero wieczorem we willię trzeciego czytania konstytucyi uchwaliło głosować przeciw niej. Pan Ziemiałkowski z wielkim żalem postawił nareszcie sam ten wniosek w Kole, ociągając wprzód z rozstrzygnięciem, a na dwa dni przed trzeciem czytaniem konstytucyi jeszcze się ze mną kłócił, że powinniśmy za konstytucyą głosować i czynił mi różne wymówki. Lecz nareszcie zmuszony był tak postąpić, bo kilku naszych wraz ze mną groziło złożyć mandaty, a większość Koła tą groźbą zastraszona poczęła na naszą stronę przychylać się. Lecz nawet przy stawianiu wniosku do głosowania przeciw konstytucyi, Ziemiałkowski przedstawił, że byłoby nieszczęściem, gdyby ona upadła, że więc nie powinniśmy się o to starać, lecz przeciwnie, gdyby była obawa, przedsięwziąć jakieś środki, aby otrzymała potrzebne 2/3 głosów. Starszy Sanguszko obecny na posiedzeniu przeciwny tej konstytucyi nie mógł zrozumieć tej głębokiej polityki i powiedział , że ta konstytucya albo zła, albo dobra, jeżeli dobra to za nią głosować, jeżeli zła, to starać się o jej odrzucenie. Ale p. Ziemiałkowski plótł o wyniknąć mogącej szko-

dzie dla Rządu, o ministerstwie reakcyjnem itp. Chociaż ile wiem Ziemiałkowski teraz już bardzo mało ma znaczenia u Rządu i nie wie, co Rząd myśli i zamierza. I stało się, iż zostaliśmy przewotowani, a gdybyśmy byli wywiesili chorągiew stanowczą od początku mniemam, iż bylibyśmy zyskali więcej niż 1/3 głosów za tą myślą, by odrzucić konstytucyę, w której rzecz o delegacyach pozostaje w zawieszeniu. Obawa moja oddawna wypowiedziana, że Niemcy chcą zmienić projekt rządowy o delegacyach i krzywdzić nas w tej kwestyi najważniejszej, nabiera coraz większego prawdopodobieństwa a nawet staje się pewnikiem, gdy Niemcy bez żadnego powodu ociągają wniesienie ustawy o delegacyach przedłożonej przez Rząd 21. czerwca wraz z innemi zmianami konstytucyi. I przyjdzie może do tego, że delegacya nasza nareszcie wystąpi z Izby, ale już w tedy, gdy konstytucya, w której brała udział będzie ukończona. Niemcy chcą nad ustawą o delegacyach głosować absolutną większością i dziś mając zawotowaną konstytucyę mogą to uczynić, bo ustawa o delegacyach była istotną zmianą konstytucyi lutowej, ale nie jest zmianą konstytucyi nowo zawotowanej, która już przyjęła wyłączenie Węgier i postanowiła, że ustawodawstwo o formie traktowania spraw wspólnie z Węgrami należy do Reichsratu.- Po uchwaleniu konstytucyi wniesiono ustawę o szkołach i o małżeństwach. Wnosiłem na kole , aby oprzeć się temu i żądać, aby obrady nad temi ustawami były odroczone, aż do rozwiązania całej kwestyi konstytucyjnej, upadłem w Kole z tym wnioskiem a przeciw mnie byli i Ziemiałkowski i Zyblikiewicz. W Kole wnosiłem co do ustawy szkolnej zasadniczą zmianę §.1. i upadłem. Z powodu, że my nawet przy konstytucyi żądali oddania krajowi całego ustawodawstwa o szkołach ludowych i średnich, a nawet powszechne

jest mniemanie, że my jedynie dlatego przeciw konstytucyi głosowali, iż temu żądaniu nie stało się zadość, wnosiłem , aby żądać przejścia do porządku dziennego, lub odroczenia tej ustawy a nareszcie, aby przynajmniej pierwszy z naszych mowców, którym ja miałem być, wniósł stanowcze zastrzeżenie, iż my braniem udziału w dyskusyi nie odstępujemy od naszego żądania, lecz i ten wniosek upadł w Kole, bo sprzeciwił się najsilniej Ziemiałkowski i także Zyblikiewicz, który wtedy przyszedł późno z partyi taroka. Żądałem dalej, abyśmy nie stawali przy tej ustawie na stanowisku Niemców, którzy całą tę rzecz tak przedstawiali, jakoby tu szło jedynie o wojnę z konkordatem i o uwolnienie szkoły z pod wpływu Kościoła, lecz abyśmy również nieprzyjazną dla Kościoła myśl uwydatnili, iż tak w naszej ustawie o Radzie szkolnej, jak i w ustawie tu przedłożonej, widzimy szczególne uwolnienie szkoły od wszechmocnego biuralizmu, lecz i z tym wnioskiem upadłem. Gdy §. 10 wniosku do ustawy żąda, aby oberste Leitung des Unterrichtes należało do Ministra Oświecenia, chciałem ,abyśmy nietylko żądali poprawki nie przesądzającej przyszłemu składowi Ministerstwa, ale żebyśmy przy stawianiu tej poprawki jasno i otwarcie wypowiedzieli, że oddanie tej sprawy ministrowi Oświecenia przesądza naszym najgorętszym, sprawiedliwym i uchwałą Sejmu wypowiedzianym życzeniom, abyśmy do naszych spraw administracyjnych /: o ile one nie zostaną załatwione ostatecznie przez władzę krajową :/ mieli osobnego ministra lub kanclerza. Nie wnosiłem tego jeszcze na Kole, bo ta poprawka mnie była przydzieloną, a ja miałem się tylko ułożyć z Sawczyńskim i Grossem, co mam przytem mówić. Otóż oni obydwaj są przeciwni takiemu otwartemu wypowiedzeniu rzeczy i większa

część naszych, z którymi o tem mówiłem są przeciwni, bo się boją drażnić Niemców i mówią, że poprawka tak motywowana upadnie. Daremne były moje przedstawienia, że poprawka ma każdy sposób upadnie, że nam zupełnie na tem zależeć nie powinno, aby się utrzymała poprawka, lecz na tem, aby wypowiedzieć jasno nasze pod względem autonomii administracyjnej zadanie i tak jak chciał Sejm, którego uchwały są dla nas prawem, którego uchwały milczkiem pominąć, ani pod stół rzucić nie możemy.- Wskutek tego zapowiedziałem, że nie będę brał udziału w tej ustawie i powiedziałem, że już teraz złożyłbym mandat, gdybym jeszcze nie widział, że moja obecność może być potrzebną przy ustawie o delegacyach.- Całuję Cię Kornel.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 22.października 1867

Obecni : Ziemiałkowski prez., Czajkowski, Wężyk, Zbyszewski, Gross, Fihauser, Sulikowski, Morgenstern, Tomuś, Bodnar, Jakóbik, Tarnowski, Rogawski, Cieński, Krzeczunowicz, Zyblikiewicz, Sawczyński, Wyrobek, Barewicz, Ditrych, Chrzanowski.- Tomuś wnosi o zmniejszenie podatku spadkowego i ceny soli. Uchwalono przekazać te wnioski , również petycyę Schedlinga ze Śląsku, względem podatku gorzelnianego, komisyi , do której wybrano Grossa, Krzeczunowicza i Wężyka.- Polecono Czajkowskiemu, Chrzanowskiemu i Zyblikiewiczowi zajęciem się składką na bibliotekę szkół ludowych w Poznańskiem.-

Kochany Kolego ! Otrzymałem list Twój. Muszę Ci donieść, że ja w Kole byłem za wstrzymaniem się od wszelkiego udziału w Staatsgrundgesetze, nie zaś za głosowaniem przeciw, lecz nie utrzymałem się ! Jesteś w błędzie, jakobyśmy mogli przez

udział w dyskusyi zmienić cokolwiek na naszą korzyść w tych Staatsgrundgesetze. Owszem sądzę nawet i przekonany jestem, że wotowanie przeciw Staatsgrundgesetze i przeciw konstytucyi przekonało Niemców, że nie żartujemy, i że porzucimy Reichsrat, gdyby nas skrzywdzili w ustawie o delegacyach. Gdybyśmy byli ulegli w tamtych sprawach oni by mniemali, że ulegniemy w tej.- Subkomitet Wydziału konstytucyjnego nareszcie wczoraj ukończył ustawę o delegacyach, nad którą jutro rozpoczną się obrady w tymże Wydziale konstytucyjnym. Ważyły się zdania u subkomitetu a tylko większością jednego głosu utrzymał się projekt rządowy o składzie delegacyi, zapewne Tobie wiadomy, z temi jednak zmianami : 1/ że odbierają Izbie wyższej 5 członków i chcą , aby Izba niższa obierała 45 członków , a mianowicie 40 grupami, czyli krajami, podług wniosku rządowego a 5 przez całą Izbę. 2/ Czechom odbierają jednego członka a dodają go Austryi niższej. Za dwie godziny będziemy nad tem debatować w Kole. Nareszcie dziś rano przeszedł w Kole mój wniosek, abym jutro przy uzasadnianiu wniosku o wymazaniu Unterrichtsministerium w §. 10. ustawy o szkołach wspomniał o tem, że my chcemy innego organu dla najwyższego kierunku naszych spraw administracyjnych i to mnie zniewoliło do brania dalszego udziału nad tą ustawą , chociaż moje zdanie nie ze wszystkiem w Kole się utrzymało,- bo ja chciałem, aby zupełnie opuścić Unterrichtsministerium i §. 10. tak stylizować, że der Staat uebt die oberste Leitung .....durch die hiezu bestellten Organe /: zamiast Unterrichtsministerium :/ aus, a Koło uchwaliło opuścić tylko Unterrichts= a zostawić "Ministerium". Niemam czasu pisać więcej, całuję Cię Kornel.- Wiedeń - niedziela. Załączam Ci

tu list do Madejskiego, oddaj go zaraz jemu, lub Gnoińskiemu, lub innemu członkowi Rady miejskiej, który jest we Lwowie.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 27.października 1867

Niedziela 12. w południe. Obecni : Czajkowski jako przew., Wyrobek sekr., Ziemiałkowski, Wężyk, Golejewski, Zbyszewski, Sulikowski, Morgenstern, Bodnar, Hausner, Ditrych, Gross, Tarnowski, Krzeczunowicz, Landesberger, Zyblikiewicz, Sawczyński, Fihauser, Rogawski, Chrzanowski, Horodyski, Barewicz, Jakóbik,.- Pierwszy przedmiot obrad stanowią wnioski na jutrzejszem posiedzeniu Izby, na porządek dzienny przyjść mające tj. wnioski komisyi prawniczej. Po wyłuszczeniu sekretarza Wyrobka, jako członka Komisyi prawniczej treści i motywów tychże wniosków - uchwalono : 1/ głosować za wnioskiem komisyi prawniczej co do przyjęcia nowelli karnej ze zmianami w niej przez Izbę panów poczynionemi. 2/ popierać wniosek tejże komisyi względem wzmocnienia jej sześciu członkami i przekazania tak wzmocnionej komisyi przedłożonego przez Rząd projektu nowej procedury karnej, sprzeciwiać się ewentualnemu wnioskowi z łona Izby prawdopodobnie stawianemu, aby do procedury karnej osobna całkiem wybrana była komisya, 3/ proponować Dr. Pfeifera na członka do tak wzmocnionej komisyi prawniczej. Po załatwieniu tego przedmiotu porusza Krzeczunowicz kwestyę stawiania poprawki do 10.§. ustawy szkolnej i wnosi , ażeby poprawkę co do wykreślenia wyrazu " Unterrichtsministerium " z naszej strony stawiać się mającą, między innymi argumentami motywować także i tem, że wyraz Unterrichtsministerium przesądza tylekroć objawionemu żądaniu kraju naszego, co do ustanowienia dla

niego osobnego kanclerza i lubo nie sądzi, aby argument ten trafił do przekonania Niemców, to wszelako nacechowanem będzie nasze w tej mierze ~~nacechowane~~ stanowisko i skonstatowanem wspomniane żądanie kraju. Zyblikiewicz popiera zdanie Krzeczunowicza i uchwalono, by Krzeczunowicz wnosił ową poprawkę i by w jej poparciu użył także owego argumentu o przesądzeniu żądania kanclerza. Zarazem jednak, ażeby mowca wogóle argumentu w zbyt jaskrawy nie przedstawił sposób, wybrano komisyę złożoną z posłów : Krzeczunowicza Grossa i Zyblikiewicza, której poruczonego zredagowanie motywów owej poprawki. Wkońcu prezes Ziemiałkowski jako członek subkomitetu konstytucyjnego zdaje sprawę z rezultatu i obecnego stanu obrad tego subkomitetu o ustawie delegacyjnej. Nadmienia, że większość członków tej komisyi od samego początku przemawiała za wyborem delegacyi przez Izbę z całej Izby, a sprzeciwiała się wyborowi z pośród grup, i że dopiero oświadczenie kategoryczne Ziemiałkowskiego, że Polacy porzucą Radę Państwa, gdyby porzucono zasadę wyboru z grup, skłoniło niektórych członków subkomitetu do przyjęcia tej zasady, wszelako pod tym jedynie warunkiem, jeżeli przynajmniej 5. delegatów /: których zamierzają odebrać Izbie Panów - redukując jej liczbę członków do 15.:/ z całej Izbę przez Izbę będą wybierani, że Ziemiałkowski zgodnie z daną mu przez Koło instrukcyą i temu był przeciwny, tj. wyborowi pominionych 5. członków z całej Izby, że jednak ostatecznie przy głosowaniu wobec zastrzeżonych głosów, których połowa była przeciw wyborowi z grup, a połowa za wyborem z grup, z restrykcyą jednakże co do owych 5., - głosował z tymi ostatnimi, ażeby choć taką uchwałę w subkomitecie przywieść do skutku. Następne posiedzenie wyznaczono na godzi-

nę 8- mą wieczór. Na porządku dziennym ma być danie instrukcyi członkom Wydziału konstytucyjnego, co do ich postępowania przy obradach nad ustawą delegacyjną. Wyrobek m.p.

Posiedzenie Koła Polskiego z 27.października 1867 o godzinie 8-mej wieczór. Obecni : Czajkowski, Wyrobek, Ziemiałkowski, Wężyk, Fihauser, Zbyszewski, Sulikowski, Morgenstern, Gross, Tarnowski, Krzeczunowicz, Landesberger, Sawczyński, Zyblikiewicz, Horodyski, Rogawski, Golejewski, Chrzanowski, Dmitrych, Barewicz, Hausner.- Przedmiot : przedłożony przez subkomitet konstytucyjny projekt ustawy o delegacyach, mającej się jutro roztrząsać w Wydziale konstytucyjnym. Zyblikiewicz wnosi, aby członkowie nasi postawili w Wydziale konstytucyjnym kwestyę, że prawo o delegacyach ma się uchwalać większością 2/3 głosów. Uchwalono , aby podnieść tę kwestyę, wszelako zostawić uznaniu członków komisyi konstytucyjnej, kiedy i w jakiem miejscu kwestyę tę w toku dyskusyi podnieść mają, gdyż to zależeć będzie od okoliczności w tej chwili przewidzieć się niedających.- Następnie po dłuższej dyskusyi uchwalono : 1/ nie stawiać z naszej strony wniosku co do wybierania członków delegacyi przez Sejmy krajowe, 2/ gdyby jednakże /: co jest bardzo prawdopodobnem :/ poseł Toman z takim wnioskiem wystąpił popierać go, 3/ gdyby wniosek taki, przez Tomana stawiać się mający, upadł /: co przewidywać można :/ wtedy głosować przeciw wnioskowi subkomitetu, a za Rządowym, 4/ gdyby Toman nie stawiał wniosku wybierania przez Sejmy krajowe, lecz natomiast który poseł z grona Niemców odważył się wystąpić z wnioskiem wybierania z całej Izby, wtedy z naszej strony jako przeciw-wniosek stawiać wniosek wyboru delegacyi przez Sejmy krajowe.- Nakoniec

zgodzić się na proponowane przez subkomitet połączenie ustawy o delegacyach z ustawą o sprawach wspólnych, gdyż połączenie takowe większą przedstawia szansę, iż ustawa cała uważaną będzie za ustawę konstytucyjną i jako taka uchwalana większością 2/3 głosów,- gdy przeciwnie w razie rozdzielenia tych dwóch kwestyi, gotowiby Niemcy wyrezonować, że tylko ustawa o sprawach wspólnych jest ustawą konstytucyjną i jako taka potrzebującą 2/3 głosów,- zaś ustawa o delegacyach ustawą zwyczajną, potrzebującej tylko absolutnej większości głosów, aby być uchwaloną.- Przystąpiono następnie do specyalnej dyskusyi nad pojedyńczymi paragrafami, a mianowicie nad §§. 6. 7. i 8. będącymi dla nas najessencyonalszymi.- Do §. 6. Chrzanowski wnosi, aby zamiast tego §. przyjąć ustęp pierwszy §. 1. z projektu rządowego - gdyż zdaniem mowcy między §. 6. proj.podkomitetu, a §. 1. projektu rządowego, ta ważna i zasadnicza zachodzi różnica, iż według stylizacyi projektu rządowego sprawy wspólne należą do delegacyi, jako trzeciego odrębnego ciała konstytucyjnego, gdy przeciwnie §. 6. projk. podkomitetu prawo rozstrzygania w sprawach wspólnych przyznaje Reichsratowi, który tylko prawo to przed delegacyą ma wykonywać , z czego wynika, że według §. 6. projektu podkomitetu delegacya tylko za komisyę Reichsratu będzie uważaną.- Ziemiałkowski uważa to ostatnie zdanie Chrzanowskiego za mylne, gdyż żadna komisya nie ma władzy ustawodawczej, kiedy tu tymczasem wyraźnie jest postanowione, że delegacya wykonywa prawo ustawodawstwa /: uebt das Gesetzgebung aus:/ zgadza się jednak z Chrzanowskim, aby wrócić do projektu rządowego z odpowiednią modyfikacyą.

Zyblikiewicz lubo zgadza się z zdaniem Ziemiałkowskiego, że delegacya według §. 6. nie będzie poprostu komisyą Reichsratu, widzi przecież między projektem rządowym a projektem podkomitetu tą ważną różnicę, że według tamtego ma delegacya władzę ustawodawczą wykonywać we własnem imieniu, zaś według projektu podkomitetu jako mandataryusz innego ciała, mianowicie Reichsratu.- Ostatecznie uchwalono , by członkowie nasi obstawali w Wydziale konstytucyjnym za projektem rządowym.- Również uchwalono co do §§. 7 i 8. i to bez dyskusyi, aby członkowie nasi obstawali za przedłożeniem rządowem.- Wyrobek m.p.-

Wniosek co do głosowania w trzeciem czytaniu nad ustawą o stosunku szkoły do Kościoła.- Gdy nasz regulatyw z dnia 25. czerwca 1867 nie jest tą ustawą zabezpieczony przeciw zmianom w drodze rozporządzeń a nie ustawą - gdy większość Izby niższej zawotowała w §. 10., iż najwyższe kierownictwo nad oświatą i wychowaniem, ma być ministra Oświecenia,wszystkim krajom wspólne, co jest wręcz przeciwne uchwale naszego Sejmu petycyonującej o kanclerza,- gdy nadto Izba niższa przyjęła poprawkę Herbsta, wykluczającą szkoły średnie i wyższe zakłady naukowe od wpływów krajowych rad szkolnych, poprawkę postawioną w Izbie z najwyższą perfidyą i przez to osłabiła nasz interes w tej ustawie,- gdy cała ta ustawa obejmuje przepisy dla szkół ludowych i średnich, względem których całe ustawodawstwo windykowaliśmy zawsze nawet przy dyskusyi nad konstytucyą, Sejmowi krajowemu, i ja nawet z tego powodu stawiałem już w Kole wniosek, aby przynajmniej żądać odroczenia rozpraw nad tą ustawą aż do ukończenia spra-

wy konstytucyjnej,- a teraz z powodu poprawki Herbsta mamy nowy powód do głosowania przeciw tej ustawie,- gdy nakoniec ta ustawa prawidłami swojemi przeszkadza dalszemu rozwinięciu naszego krajowego ustawodawstwa na podstawie regulatywu z 25. czerwca 1867, a nawet przeszkadza zadość uczynieniu tej potrzebie, abyśmy ów regulatyw ~~będziemy~~ czystem rozporządzeniem zamieniali na ustawę krajową,- bo przy każdej nowej ustawie krajowej będziemy musieli trzymać się zasad ścieśniających zawartych w ustawie niniejszej, która i dla naszego kraju będzie obowiązującą,- przeto wnoszę głosować w trzeciem czytaniu przeciw tej ustawie, a gdyby Koło postanowiło inaczej, zachowuję sobie prawo /: służące mi ze statutu Koła :/ wyjścia z Izby w czasie głosowania.- Kornel Krzeczunowicz m.p.-

Posiedzenie Koła z 29. października 1867 o 9.rano

Obecni : Ziemiałkowski, jako przew., Wyrobek jako sekr., Czajkowski, Hr. Golejewski, Zbyszewski, X. Dytrych, X. Sulikowski, X. Morgenstern, Rodner, Tomuś, Hausner, Landesberger, Gross, Krzeczunowicz, Fihauser, Sawczyński, Horodyski, Hr. Wodzicki Henryk, Hr. Tarnowski, Rogawski, X.Barewicz, Wężyk, Zyblikiewicz, Chrzanowski.- Przedmiotem obrad pytanie, jak się delegacya ma zachowywać przy dzisiejszem trzeciem czytaniu ustawy szkolnej.- Krzeczunowicz wnosi, by w trzeciem czytaniu głosować przeciw rzeczonej ustawie. Motywa tego wniosku wyłuszczywszy obszernie ustnie składa wnioskodawca następnie na piśmie, dla załączenia ich do niniejszego protokołu /: jak wyżej :/ Nad wnioskiem tym zawiązuje się dyskusya - w ciągu której p.p. Golejewski, Landesberger, Czajkowski, X. Barewicz i Sawczyński zabie-

rali głos - przemawiając za tem, aby w trzeciem czytaniu głosować za ustawą.- Jakoż wniosek Krzeczunowicza upada przy odbytem nad nim głosowaniu i uchwalono w trzeciem czytaniu głosować za ustawą.- Krzeczunowicz oświadcza, że wobec tej uchwały wstrzyma się w Izbie od głosowania przez wyjście z sali, korzystając ze służącego sobie w tej mierze według regulaminu naszego prawa. Wyrobek m.p. -

Kochany Kazimierzu ! Że się Niemcy boją, abyśmy nie wyszli z Reichsratu, jest rzeczą niezawodną. Ważny pod tym względem był niedawno artykuł Pressy, który mocno nas łajał, za to, żeśmy głosowali przeciw konstytucyi, ale na końcu dał Niemcom do zrozumienia, że gdybyśmy z powodu ustawy o delegacyi wyszli z Sejmu, ukonstytuowanie Państwa nie doszłoby do skutku.- Dwukrotna stanowcza uchwała całego Koła, przy której głosowali także nasi chłopi, zrozumiawszy rzecz, nie dozwalała wątpliwości, że wyjdziemy z Sejmu, jeżeli zasada wyboru delegacyi przez delegacye Sejmowe, jak żąda projekt rządowy, zostanie zwichniętą. Ale p. Ziemiałkowski potrafił osłabić doniosłość naszej uchwały wobec Niemców, którzy stawiali różne wnioski zasadę osłabiające. Raz p. Ziemiałkowski przyniósł do Koła wniosek niemiecki, aby małe kraje pozbijać w kupę do wyboru jednego delegata, a kilku delegatów, którzy tym sposobem zdobędą się na małych krajach, aby wybierała cała Izba z grona swojego. Koło odrzuciło tą propozycyę.- Drugi raz p. Ziemiałkowski przyniósł inną propozycyę niemiecką, aby urwać 5.delegatów Izbie Panów /: tj. aby Izba Panów wybierała nie 20. jak chce projekt rządowy, ale tylko 15.:/ i aby Izba niższa mając 45 delegatów do

wyboru, wybierała 40. przez delegacyę sejmowe, a 5. z całej Izby. Koło stanowczo odrzuciło i tą propozycyę.- Jednakże p. Ziemiałkowski /: który sam jeden z naszych był w subkomitecie, który musiał już pierwej prywatnie pomiędzy Niemcami przystać na tą propozycyę, lubo nietylko się jej opierał, a nawet w Kole ją bronił :/ - oświadczył w Niedzielę w Kole, że w subkomitecie, z obawy, aby gorszy wniosek się utrzymał, głosował sam za tą propozycyą. Prezes więc Koła złamał fundamentalną zasadę Koła, iż nie wolno nikomu głosować wbrew uchwale Koła,- osłabił znacznie nasze stanowisko wobec Izby, wobec Niemców, którzy z jego postępowania już niezawodnie mają przekonanie, iżmy nie wystąpimy, choćby zasada wybierania delegacyi przez delegacye sejmowe upadła.- I nie miał Ziemiałkowski słusznej do tego przyczyny, bo wnioski subkomitetu oczywiście nie mają wielkiego znaczenia i nie powinien był jako Prezes Koła łamać jego reguły, ani osłabiać nasze stanowisko.- Do 12½ w nocy trwała Sesya Koła w niedzielę i za powodem p. Ziemiałkowskiego et consortes Koło wstrzymało się od głosowania nad tem, czy ma opuścić Reichsrat, jeżeli się utrzyma propozycya subkomitetu łamiąca naszą zasadę, dopuszczająca wyboru kilku członków przez całą Izbę. Oczywiście to postępowanie Koła będzie Niemcom wiadome, powie im to niejeden z naszych, albo może sam p. Ziemiałkowski, który na najgorszą wstąpił drogę.- Daremnie kilku z naszych przedstawiało w Kole niebezpieczeństwo takiego postępowania. Mówiłem, że wahanie się czyni nas słabymi, wytrąca nam najsilniejszą broń z ręki. Przedstawiałem, że Izba Panów nie da sobie wziąć owych pięciu, że więc nie przyjmie uchwały Izby niższej, że

wskutek tego uchwali co innego, prawdopodobnie gorszego jeszcze niż Izba niższa, że gdy to potem wróci do Izby niższej, ta uchwali także to gorsze, a my wtedy już będziemy bezbronni, już nie będziemy mogli oprzeć się na zasadzie, do której osłabienia przyczynimy się. Daremne były argumentacye, Golejewski wniósł, aby wstrzymać się w Kole od głosowania i odłożono głosowanie na później !! To prawdziwa klęska, większa niż zadać może nieprzyjaciel.- Wczoraj wieczór nareszcie przyszła ta sprawa dla nas najważniejsza w Wydziale konstytucyjnym.- Najpierw przy dyskusyi nasi /: Zyblikiewicz i Ziemiałkowski już się trochę nas obawiający :/ bronili zasady projektu rządowego, lecz zdaniem mojem Ziemiałkowski i tu źle zrobił, że nie stanowczo oświadczył się przeciw odebraniu 5. delegatów Izbie Panów, bo zapewnie już jakiemś słowem pierwej z Niemcami się skompromitował, lecz powiedział, że gdyby uchwalono wziąść tych 5. to dla zachowania zasady trzeba ich rozdzielić na kraje, mianowicie jednego dla Czech, choćby trzech dla niższej Austryi, skarżącej się na małą reprezentacyę, a jednego jakiemukolwiek innemu krajowi. P. Ziemiałkowskiemu zdawało się, iż dość bronić zasady, aby Izba nie wybierała żadnego z całej Izby i już osłabił znowu drugą, także ważną dla nas zasadę, aby liczba delegatów obieranych przez delegacye sejmowe, nie była przynajmniej w gorszym między krajami stosunku, jak jest dziś w Reichsracie.- Że takie chwiejne postępowanie tylko szkodzić może, nie wątpię, że jest wbrew życzeniom kraju, także nie wątpię, bo kraj widział krzywdę w tem, iż w Reichsracie w stosunku do innych prowincyi, mało jest reprezentowany.- W Wydziale przyszedł do głosowania

najpierw projekt rządowy i upadł - miał 13. głosów, zaś przeciw niemu było 15.- I utrzymał się projekt subkomitetu tak zmodyfikowany, iż Izba wyższa obiera 15, niższa 45 /: w projekcie rządowym było 20 i 40 :/,- W Izbie, niższa obiera 4 z całej Izby /: tego nie było w projekcie rządowym :/ Niższa Austrya obiera 4 /: w projekcie rządowym 3 :/ reszta zaś podług projektu rządowego.- Muszę zauważyć, że minister Taafe bronił silnie, jak jeszcze nigdy, projektu rządowego, a nasi , mianowicie Ziemiałkowski, bronił go słabo.- Jest w moich oczach niezawodnem, iż Ziemiałkowski niczego więcej się nie boi, jak abyśmy z Izby nie wyszli i wiąże się coraz więcej z liberałami niemieckimi, którzy w razie ukończenia dzieła konstytucyjnego przyjdą do ministerstwa. Smutno mi tu i przykro. A nie to mnie smuci, że Niemcy majoryzują, ale to, że nasze Koło coraz więcej dopuszcza się odstępstw od naszych żądań i zasad.- Historyę ustaw o małżeństwach i szkołach już Ci opisywałem,- Zyblikiewicz i ja korzystając z prawa nam służącego podług statutu Koła, nie głosowaliśmy, lecz wyszliśmy z Izby w czasie głosowania. Ustawa o delegacyach przyjdzie do Izby we wtorek.- Dziwiło mnie, że na wczorajszem tak stanowczem posiedzeniu Wydziału konstytucyjnego, nie było Herbsta najpodstępniejszego wisusa ze wszystkich Niemców. On to, jak zobaczysz ze stenograficznych zapisków, wyszedł niespodzianie w Izbie z ową poprawką do §. 11. o ustawie szkolnej, która odjęła Radom szkolnym krajowym wpływ na gimnazya i Uniwersytety,- bo gdy pierwotny projekt Wydziału dawał tej Radzie zakres działania Namiestnictwa we wszystkich sprawach nauki i wychowania, poprawka Herbsta, przyjęta przez Izbę,

ograniczyła ten zakres na szkoły ludowe i na zakłady do kształcenia nauczycieli. Nasi jednak głosowali za tą ustawą.- Herbst nieobecny wczoraj na Wydziale konstytucyjnym, chowa zapewne nową dla Izby niespodziankę, nową w ustawie o delegacyach poprawkę, którą naprzód w Wydziale nie chciał podać do wiadomości. Ciekawym, czy się sprawdzi moja obawa, uzasadniona dotychczasowem postępowaniem tego lisa.-Poradźcie się, czyby zaraz w dziennikach nie podnieść silnie sprawę o delegacyach, w tym kierunku, aby nasi złożyli mandaty, jeżeli projekt rządowy w czemkolwiek na gorsze będzie zmieniony. Całuję Cię Kornel.- Wiedeń 30/10 1867. NB. Muszę Ci donieść jeszcze, że na dwa przemówienia, które miałem w Izbie do §§. 2. i 10. ustawy szkolnej, ledwo Koło dozwoliło, dodawszy mi dwóch cenzorów, tak, iż musiałem najprzód napisać, aby cenzorowie nie dopuścili mówienia za wiele w danym kierunku, a to wszystko, aby nie drażnić Niemców!!

Posiedzenie Koła Polskiego z 4. listopada 1867.

Obecni : Ziemiałkowski, jako przew., Wyrobek, jako sekretarz, Wężyk, Zbyszewski, hr. Golejewski, X. Sulikowski, X. Morgenstern, Hausner, X.Dytrych, X. Barewicz, Fihauser, hr. Tarnowski, hr. Wodzicki H., hr. Wodzicki L., Krzeczunowicz, Sawczyński, Zyblikiewicz, Horodyski, Chrzanowski.- Przewodniczący poddaje pod dyskusyę przedmioty na jutrzejszem posiedzeniu Izby na porządku dziennym postawione.- I. Co do wniosku komisyi prawniczej względem traktowania przedłożonego przez Rząd projektu nowej procedury karnej według postępowania skróconego ustawą z dnia 30. lipca 1867. wskazanego. Uchwalono głosować za wnios-

kiem komisyi.- II. Co do wniosku komisyi zajmującej się §. 120 dziesiejszej procedury karnej /: o świadkach wojskowych :/ uchwalono również głosować za komisyą - a zatem nie przystawać na poczynione przez Izbę Panów zmiany co do tego §. - by w razie przesłuchania świadka wojskowego, wolno było władzy wojskowej posiedzenia tajnego i by przesłuchaniu takiego świadka obecnym był oficer.- III. Co do wniosku komisyi ekonomicznej względem orzeczenia wolności od opłacania należytości skarbowej w razie w razie arendowania względnie komasowania własności ziemskiej, Uchwalono na wniosek Krzeczunowicza : a/ istniejącą już komisyę ekonomiczną Koła złożoną z p.p. hr. Wodzickiego Henryka, Horodyskiego,Wężyka i Rogawskiego wzmocnić jeszcze trzema członkami, b/ tak wzmocnionej komisyi polecić sformułowanie do §. 1. proponowanej przez komisyę izbową ustawy - stosownych poprawek zmierzających do tego, by pod uwolnienie od opłaty skarbowej były także podciągnięte wypadki głównie i przeważnie w kraju naszym zachodzące.- Przystąpiono następnie do wyboru owych trzech członków i wybrano : 1. Krzeczunowicza, 2.Zbyszewskiego, 3. hr. Golejewskiego. Na wypadek, gdyby poprawki do rzeczonej ustawy z naszej strony stawiać się mające upadły - uchwalono mimo to głosować za ustawą,- ponieważ zawsze jest lepszą, jak żadna, a nie zawiera wcale postanowień dla stosunków kraju naszego szkodliwych.- Co się tyczy wniosku komisyi ekonomicznej opiewającego, by wezwać ministerium sprawiedliwości o rychłe przedłożenie Radzie Państwa projektu ustawy hipotecznej, tudzież ustawy regulującej postępowanie przy rozkawałkowaniu gruntów, uchwalono na wniosek Zyblikiewicza, głosować przeciw temu wnioskowi, jako przesądzają-

cemu kompetencyi Sejmów krajowych.- Następnie Hr. Golejewski jako członek komisyi wyznaczonej do przedłożenia Izbie projektu reorganizowania żandarmeryi - zdaje Kołu sprawę z rezultatu obrad tej komisyi i prosi o instrukcyę, co do zachowania się w kwestyi zniesienia istniejącego dotąd we Wiedniu Najwyższego Naczelnictwa, czyli szefowstwa żandarmeryi - przedstawiając , że zniesieniu temu większość komisyi jest przeciwna i że tylko Golejewski i Demel za takowem przemawiają. Nadto nadmienia : że komisya rzeczona zgodziła się na to, by żandarmerya pod względem dyscypliny podlegała władzom wojskowym, zaś pod każdym innym władzom cywilnym.- Chrzanowski wykazuje niestosowność i wadliwość takiego rozdziału, by inna władza miała prawo rozkazywania a inna prawo karania za nieposłuszeństwo tym rozkazom - wnosi zatem, by obstawać za zasadą poddania żandarmeryi władzom cywilnym także i pod względem dyscypliny.- Golejewski zgadzając się w zasadzie z Chrzanowskim, wykazuje niemożność urządzenia żandarmeryi w ten sposób już dzisiaj, sądzi zatem, by zgodzić się na zapatrywanie komisyi, zwłaszcza, że owe postanowienia i tak tylko przejściowemi, być mają.- Po zamknięciu dyskusyi uchwalono p. Golejewskiemu dać instrukcyę w tym duchu - by obstawał przy wyrzeczonej przez Chrzanowskiego zasadzie , a w razie nieutrzymania się z takową, by zgodził się na wnioski komisyi.- Wyrobek m.p. Ziemiałkowski m.p.

Posiedzenie Koła Polskiego z 9. listopada 1867.

Obecni : Ziemiałkowski prez.,Wyrobek, sekr, Wężyk, Polański, Sulikowski, Morgenstern, Manasterski, Barewicz, Tarnowski, Gross, Ditrych, Krzeczunowicz, Horodyski, Czajkowski, Cieński,

Landesberger, Chrzanowski, Sawczyński, Wodzicki L., Polanowski, Fihauser, Rogawski, Golejewski, Zyblikiewicz, Wodzicki H., Zbyszewski, Hausner, Baworowski.- Na wstępie posiedzenia uchwalono bez dyskusyi na wniosek Krzeczunowicza, by Koło, a względnie ci jego członkowie, którzy należą do komisyi rozstrząsającej sprawę ugody z Węgrami uważali za wskazówkę postępowania swego w tej kwestyi zasadę już przy głosowaniu nad adresem przez delegacyę wypowiedzianą tj. : że zarówno z Rządem pragniemy dojścia do skutku ugody z Węgrami, by przeto w kwestyi tej postępować zgodnie z objawionem życzeniem Rządu i głosować w tym duchu , w pomienionej komisyi, solidarnie. Następnie zabiera głos prezydujący Ziemiałkowski i zapowiadając, że zamierza Kołu zdać sprawę z obecnego stanu kwestyi delegacyjnej, zastrzega się przedewszystkiem jak najmocniej przeciwko mylnemu i osobie jego ubliżającego tłumaczeniu tego, z czego Koło chce złożyć relacyę, by przeto, ztąd co obecnie Kołu przedstawi, nie wysumowano znów tak krzywdzących go twierdzeń, jak to miało miejsce co do zachowania się jego w subkomitecie konstytucyjnym, kiedy mu zarzucono, że przez swoje tamże głosowanie złamał uchwałę Koła. Na dowód tego , że w rzeczonym subkomitecie działał i przemawiał zupełnie w duchu udzielonej mu przez Koło instrukcyi odwołuje się do oświadczenia swojego w tej mierze na ogólnem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej złożonego,- głosowanie zaś swoje w subkomitecie usprawiedliwia chęcią, by jakakolwiek tamże uchwała mogła przyjść do skutku. Oświadcza tedy, że i to co obecnie Kołu przedstawi nie są jego wnioski i jego propozycye , lecz tylko propozycye stronnictwa większości niemieckiej w Izbie, którego ko-

ryfeusze odbywają dziś w tej sprawie poufną konferencyę i zapytują się przez niego w delegacyi o jej opinię w następujących dwóch punktach : 1/ czy delegacya polska na taki sposób wyboru członków delegacyi państwowej, by 7. członków na Galicyę przypaść mających wybrała delegacya galicyjska, resztę zaś delegatów, by wybierała cała Izba ? 2/ czy w razie odrzucenia tej propozycyi zgodziła się by delegacya polska na połączenie niektórych mniejszych kraików po jednym tylko delegacie wybierać mających w jedną grupę, czy to między sobą n.p. Gorycya, Gradyska, Istrya i Tryest, lub z krajem większym n.p. Salzburg z wyższą Austryą, Voralberg z Tyrolem, pod warunkiem, iż reprezentanci tych kraików zgodzą się na takie połączenie ? po wyłuszczeniu tych dwóch propozycyi nadmienia przewodniczący - że jakkolwiek dzisiaj w tym względzie zapadnie w Kole uchwała, należy zdaniem jego takowej trzymać się dziś jedynie pro foro interno, owym zaś zapytującym się panom ze stronnictwa niemieckiego, odpowiedzieć, że trwamy stanowczo jak pierwej przy przedłożeniu rządowem - a dla siebie zastrzedz tylko możliwość ratowania w ostatniej chwili prawa delegacyi.- Rozpoczęto najprzód dyskusyę nad propozycyą 1/. Krzeczunowicz przemawia stanowczo i bezwzględnie za odrzuceniem tej propozycyi. Golejewski oświadcza również, że jest przeciwnym przyjęciu tej propozycyi, sądzi wszelako, że gdyby projekt rządowy zmodyfikowanym został w sposób dla nas korzystny, to przystałby na każdą taką modyfikacyę, dlatego sądzi, że nie należy nam dziś wiązać się żadną uchwałą, lecz zastrzegając sobie do ostatniej chwili postanowienia tak lub owak, oświadczyć na dzisiaj Niemcom, że stoimy przy projekcie rządo-

wym .

wym. Chrzanowski przemawia także za odrzuceniem tej propozycyi, bo uważa ją za gorszą nierównie od projektu nawet komisyi konstytucyjnej i nie widzi w niéj żadnych koncesyi dla nas, ale owszem dalszy jeszcze wstęp ku centralizacyi. Ziemiałkowski prostuje, że nie przedstawiał tej propozycyi niemieckiej, jako jakieś ustępstwo i koncesyę, lecz tylko jako sposób ratowania prawa o delegacyach. Wężyk zapatruje na tę kwestyę ze stanowiska państwowego, chodzi tu o być lub nie być dla Austryi a że my przybyliśmy tu dla ratowania Austryi, więc nie należy nam się zbyt oporczywie znowu trzymać zasad, lecz myśleć tylko o sposobach ratowania, i wzmocnienia Austryi, gdyż mówca zasad nie uważa za cel, ale za środki.- Wszelako i on przeciwny jest propozycyi 1/, bo nie widzi w niej rękojmii bezpieczeństwa i siły dla konstytucyi Monarchii. Zyblikiewicz oświadcza, że biorąc rzecz ze stanowiska czysto praktycznego, jest przekonanym, że od nas tylko zależy, by utrzymało się i przeszło w Izbie przedłożenie Rządowe, a osiągnąwszy ten cel stojąc stanowczo przy przedłożeniu rządowem, bo Niemcy mając wiadomość o takiem naszem niezłomnem postanowieniu nie dopuszczą rzeczy do ostateczności.- W tym samym duchu, co Zyblikiewicz, przemywiają Rogawski i Ludwik Wodzicki, ten ostatni dodając tę uwagę, że nie sądzi, by Rząd był tak niedołężnym, aby jeżeli tylko naprawdę zechce nie zebrać w Izbie dla swojego projektu potrzebnej większości, jeżeli zaś w istocie Rząd jest tak słabym i niedołężnym, że tego nie dokaże, to nie widzi ani korzyści, ani potrzeby opierania się na takim Rządzie. Po przemówieniu jeszcze w tym samym duchu co ostatni mowcy : Hr. Wodzickiego Henryka, przystąpiono do głosowania i uchlono jednomyślnie odrzucić propozycye ad 1/

wzmiankowaną.- Przystąpiono do dyskusyi nad drugą propozycyą. Krzeczunowicz przemawia także i przeciwko tej drugiej propozycyi. Zyblikiewicz oświadcza, że w zasadzie zgodziłby się jak najchętniej na utworzenie takich grup z mniejszych kraików i to nawet wbrew woli tychże kraików, a względnie ich reprezentantów, atoli w obecnej chwili bałby się tego próbować, a to z powodów czysto taktycznych. Lęka się bowiem, że jak tylko w czemkolwiek odstąpimy od przedłożenia rządowego, to możemy osłabić swoje w tej kwestyi stanowisko, i nie wiedzieć sami dokąd nas to w dalszem następstwie zaprowadzić może.- Wężyk przemawia za przyjęciem tej drugiej propozycyi, jeżeli ją Beust, jako modyfikacyę projektu rządowego przedstawi - gdy zaś tego nie wiemy obecnie , przeto wnosi by dziś co do tego punktu merytorycznie nic nie uchwalać.- Golejewski przemawia także ta przyjęciem tej propozycyi pod warunkiem, jeżeli reprezentanci owych kraików na to przystaną. Sawczyński jest zdania, że nim co do tego punktu poważmiemy jakie postanowienie należałoby nam pierwej mieć pewność, że reprezentanci owych kraików na ową propozycyę się zgodzili, bo przypuść iwszy , że się nie zgodzili, to uchwalając dziś nasze do owej propozycyi przystąpienie narażamy się na obudzenie w owych reprezentantach słusznego poniekąd przeciwko nam podejrzenia, a w następstwie tego na utracenie spodziewanych dzisiaj w nich sprzymierzeńców naszych w tej sprawie.- Chrzanowski choć w zasadzie jest za grupowaniem, jednak w tej chwili jest przeciwny - raz, że takie grupowanie jak obecnie proponowano praktycznie nie dałoby się przeprowadzić, powtóre dlatego, że byłoby ono wkroczeniem w zakres statutów krajowych, po 3-cie

dlatego, że mogłoby sprowadzić rozdzielenie i pokłócenie obozu autonomistów.- Po zamknięciu dyskusyi, zważywszy, że stanowcza co do tej drugiej propozycyi uchwała zależeć winna od poprzedniej pewnej wiadomości, czy reprezentanci owych kraików na nią się zgadzają lub nie, czego dziś jeszcze z pewnością nic się nie wie. Uchwalono odroczyć stanowczą decyzyę do następnego posiedzenia. Wyrobek m.p. Ziemiałkowski m.p.-

Kochany Kazimierzu ! O Izbie i jej Wydziałach nie piszę Ci, bo to wiesz z gazet,- lecz co się w Kole dzieję to cię zapewne interesuje. mieliśmy historyę z powodu głosowania Grossa w Wydziale ugody z Węgrami. Projekt ugody cłowej i handlowej ułożony wspólnie przez oba ministerstwa i projekty o rozdział ciężarów i długów, ułożony wspólnie przez obie deputacye Sejmu węgierskiego i wiedeńskiego, muszą być przyjęte, jeżeli ma nastąpić układ z Węgrami, w którym Beust widzi wzmocnienie sił Państwa, szczególnie na zewnątrz. Wszelkie ważniejsze zmiany w rzeczonych projektach przyjęte w Izbie, muszą wywołać uchwałę zmian innych w Sejmie węgierskim i nowe traktowania co do przyjęcia i zmodyfikowania tych wszystkich zmian, a z powodu tej zwłoki i przy powstających trudnościach, opozycya węgierska i tak dość liczna może nabrać sił więcej, a nakoniec przyjść do uniemożliwienia układu.- Wydział Izby, którego członkiem jestem, załatwił już projekt ugody cłowej i handlowej, lecz w tym projekcie poczynił zmiany,- najważniejszą w owym artykule, który ugodę jako na lat dziesięć zawartą uważa, Wydział przyjął bowiem możliwość wypowiedzenia po trzech latach i ta uchwała zapadła 11 głosami przeciw 10, więc decydował nasz Gross, który za nią głosował, chociaż

Ziemiałkowski i ja głosowaliśmy przeciw niej, już z tej przyczyny, iż jak najprędsze zawarcie ugody z Węgrami leżało w duchu postępowania naszego Koła, które nawet przy adresie przez Zyblikiewicza wypowiedziało, iż głosuje za adresem jedynie z przyczyny, aby głosowanie przeciwne nie było uważane, jako krok ugodzie z Węgrami nieprzychylne. Przedstawiałem to Grossowi i nadto mówiłem mu, że w duchu statutu Koła on w Komisyi powinien iść za naszą w tej komisyi większością,- bo tego wymaga główna nasza zasada solidarności, on jednak tłumaczył się , że nie może głosować przeciw przekonaniu i że w tej sprawie nie ma jeszcze solidarności, bo Koło nic jeszcze nie uchwaliło,- /NB. Gross z samego początku błędnie postąpił w tem, iż dał się Skenemu i nnym pociągnąć do narad osobnych i tam go skłonili do pewnych zdań.-/ To się zdarzyło przed paru tygodniami i ja mówiłem Ziemiałkowskiemu, aby rzecz tę wniósł zaraz w Kole, lecz on jakkolwiek zagniewany na Grossa nie uczynił tego i Gross w komisyi onegdaj znowu głosował przeciw nam dwom. Ziemiałkowski z tego powodu zapowiedział posiedzenie Koła na wczoraj, a w rozmowie ze mną onegdaj wieczór usłyszał odemnie gorżką wymówkę, iż rzecz tę dawniej nie poddał Kołu i że sam pierwszy dał przykład postępowania wbrew uchwale Koła, raz co do jednej poprawki w konstytucyi, a drugi raz w najważaniejszej kwestyi o delegacyach, dając swój głos w subkomitecie za odebraniem w Izbie Panów 5. delegatów i obieraniem ich przez Izbę niższą. Wskutek tego gdy wczoraj na Kole powzięta została na mój wniosek,/w którym nie wspomniałem nawet o Grossie/ uchwała, aby w sprawie ugody z Węgrami popierać Rząd, Ziemiałkowski zabrał głos i w mowie patetycznej zbijał czynione mu poza Kołem zarzuty, przy-

pomniał 30-letnie swoje usługi krajowe, wsród których nic nie zarobił, bo nic nie ma, tak, iż gdyby zachorował, żona nie miałaby z czego żyć, zastrzegał się więc, przeciw jakimkolwiek wyrzutom o widoki osobiste, a co do głosowania w subkomitecie powiedział, iż uczynił to z przyczyny, iż inaczej subkomitet nie byłby przyszedł do żadnej uchwały, że jednak już w subkomitecie zastrzegł, iż on będzie za przeciwnem zdaniem tj. za projektem rządowym.- Pierwsza część tej mowy przypomniała mi agitacyę wyborczą we Lwowie z r. 1861, wsród których Ziemiałkowski jako rywal Sapiehy porównywał swoje zasługi z zasługami Sapiehy, prowadzącemi także do napełniania kieszeni,- tłumaczenie zaś głosowania w subkomitecie nie mogło przekonać oponentów w Kole. Nie było bowiem nieszcięścia w tem, gdyby subkomitet przedstawił Wydziałowi, iż za żadnem zdaniem większość osiągąć nie mógł, zaś głosowanie Ziemiałkowskiego, prezesa naszego Koła, mogło obudzić w Niemcach mniemanie , iż my się chwiejemy i może damy głosy za wnioskiem subkomitetu , na które dziś już zgodziła się większość Wydziału, z tej samej co Ziemiałkowski przyczyny tj. ażeby osiągnąć jakąkolwiek uchwałę zgodnie z Niemcami. Nie posądzam Ziemiałkowskiego o żadne zamiary osobiste, owszem sądzę, iż działa w najlepszem przekonaniu, lecz znając go oddawna widzę, iż on zawsze, gdy obierze jaki kierunek, leci w nim do ostateczności bez opamiętania, tak wtedy, gdy w młodości spiskował, gdy później przeciw Sapieże i innym rywalom agitował, gdy w r. 1863 pchał do ostateczności, aby tylko utrzymać się na czele wraz z podobnym do niego kolegą Adamem Sapiehą, tak znowu i dziś gdy w sojuszu z liberałami niemieckimi upatruje zbawienie. Niedarmo jego przyjaciele we Lwowie

przezwali go już dawno szatanem. Gdyby nie frakcya oponentów w Kole, którzy grozili złożeniem mandatów, byłoby Koło,głosowało za konstytucyą. Gdyby nie ci oponenci, byłoby Koło już dawno straciło stanowisko w sprawie delegacyjnej przyjęciem jakiego wniosku niby pośredniczącego. Wczoraj w Kole powtórzył Ziemiałkowski te wnioski, lecz nie jako od niego, ale od Niemców pochodzące. Pierwszym był wniosek, aby galicyjscy delegaci obierali swoich 7 osobno, a resztę 33 obierała cała Izba. Nie bronił Zimeiałkowski tego wniosku, który przez naszych oponentów, gdy im go dawniej przedstawiał, stanowczo był odrzucony, lecz wniosek ten znalazł poniekąd obrońców w Wężyku /: o którego monstrualnem usposobieniu ulegania większościom nie chciałem wierzyć, gdy mi mówiłeś przy wyborach do Reichsratu :/ i w Golejewskim, który w początkach był pomocnikiem Ziemiałkowskiego i zyskał w Kole nazwisko Vergewaltiger z powodu narzucania zdań księżom i chłopom naszym i z powodu nader niegrzecznego w Kole postępowania , które raz omal nie sprawiło awantury między nim a Chrzanowskim, wspomniany wniosek jednakże Koło odrzuciło, gdy nawet ci, którzy za nim przemawiali, nareszcie po dyskusyi oświadczyli, że byłby do przyjęcia wtedy, gdyby dla Galicyi dano także w innych ważniejszych kwestyach odrębność.- Dalej stawiał p. Ziemiałkowski wniosek /: i nawet przemawiał za nim:/ aby małe kraiki grupować przy wyborze delegacyi i zgrupowanym dać mniejszą ilość delegatów do wyboru, a przez to zyskać przynamniej jednego więcej dla niższej Austryi, która się o to upomina. W dyskusyi modyfikował wniosek tak, aby go przyjąć w tym przypadku, jeżeli posłowie tych kraików sami na to przystaną. Frakcya nasza przedstawiała, że ci posłowie nie mogą i nie mają

nawet prawa przystać na taki wniosek, który byłby pogwałceniem statutów krajowych dających każdemu krajowi prawo wybierania posłów do ciała obradującego nad sprawami całego Państwa, że już nawet wybieranie delegatów przez delegacye krajowe w Reichsracie jest odstąpieniem od statutów krajowych, lecz tylko w formie, a odebranie któremukolwiek krajowi prawa wybierania delegatów, byłoby pogwałceniem statutu krajowego w rzeczy samej, więc pogwałceniem zasady przez nas bronionej, po której obaleniu choćby w najmniejszej cząstce stanowisko nasze byłoby bez żadnej prawnej podstawy i gdyby n.p. później Izba wyższa zmieniła ustawę w sposób zasadę naszą jeszcze więcej gwałcący, to my już na tej zasadzie odstąpiwszy raz od niej, oprzeć byśmy się nie mogli. Mimo to Koło uchwaliło : wprawdzie zostać przy uchwale obstawania przy wniosku rządowym, lecz /: horribile dictu ! :/ przystało na to, aby jeżeli posłowie których małych kraików przystaną na rzeczony wniosek, aby Koło jeszcze raz o tem, co zrobić, uchwalało !! Czy można dać lepsze dowody szkaradnej chwiejności ?!- Po tej uchwale proponował Sawczyński, aby obrać kilku z nas, którzyby tylko starali się dowiedzieć od posłów z małych kraików, czy im czyniono podobne propozycye i jakie ich zdanie o tem ? Lecz Ziemiałkowski zaraz sprzeciwił się temu i powiedział, że on sam się dowie o rezultacie konferencyi, jakie się mają odbyć pod tym względem i nam doniesie, wskutek czego Sawczyński rozgniewany cofnął wniosek.- Tu mieliśmy nowy dowód słuszności zarzutu, iż Ziemiałkowski sam jeden chce działać we wszystkiem , co ważne, on też teraz sam jeden tylko mówi, gdy trzeba, z ministrami

gdy w początkach zawsze było dwóch lub trzech do rozmów w rzeczach ważniejszych.- Takie postępowanie musi wzbudzać nieufność, którą tu znalazłem posuniętą do wysokiego stopnia po moim powrocie ze Lwowa. Wczoraj wieczór na koncercie w Sophienbad spotkałem Serinzego , posła z Tryjestu, więc z kraiku, który właśnie do wyboru z delegacyi, byłby podług rzeczonego projektu zgrupowany z innym i pytałem go , czy jemu wymieniono taką propozycyę ? i czy on mógłby ją przyjąć ? On oczywiście dał odpowiedź przeczącą na obydwa pytania i powiedział mi, że był wczoraj po obiedzie na konferencyi kilkunastu koryfeuszów różnych stronnictw niemieckich i że tam nawet Berger i Kaiserfeld przemawiali za wnioskiem rządowym o delegacyach, jako jedynym wyjściem w tej chwili z tej sprawy, że jednak nie zobowiązywali się do niczego, bo mieli mieć jeszcze posiedzenie Klubu Lewicy.- Prawe centrum i niemiecko-czescy deputowani są równie jak i cała prawica za projektem rządowym, co więcej nawet i dzienniki wiedeńskie dziś skłaniają się z różnych powodów do rządowego projektu i to nawet takie dzienniki , które dawniej fulminowały przeciw niemu i najszkaradniej polskich posłów paskudziły za to, iż im przypisywały winę tego projektu.- Są więc szanse coraz mniejsze za tym projektem tem bardziej, że gdy żaden inny się nie utrzyma, a projekt rządowy przyjdzie na końcu pod głosowanie. Niemcy zaś nie będą już śmieli głosować przeciw niemu, inaczej bowiem przez odrzucenie wszystkich wniosków cała konstytucya na szwank byłaby narażoną i musiałoby nastąpić rozwiązanie Izby , a odpowiedzialność za to wszystko już by tylko na nich opadła. Jeżeli projekt rządowy utrzyma się, to będzie jedynie skutkiem naszego stałego postępowania, lecz nie

będzie zasługą Ziemiałkowskiego et consortes, którzy gdyby tu byli sami, jużby i tę podstawę stracili. Widać więc , że potrzebni byli w naszem Kole ci, którzy w marcu głosowali : nie. I ty byłbyś się przydał w Kole właśnie dlatego, że byłeś najtwardszy.- Udziel tych wiadomości Krainskiemu i namiestnikowi, lecz więcej nikomu i proś o sekret, aby takie priwatissima się nie rozchodziły. Muszę Ci jeszcze jeden fakt dodać w pozaprzeszłym tygodniu wniosłem, aby gdy nasze działanie w Reichsracie konstytucyjnym są nader ważne, protokoły posiedzeń naszego Koła badane dziś tylko w ołówkowych notatkach - zostały porządnie spisane, zatwierdzone i do kraju przewiezione. Otóż i temu wnioskowi sprzeciwił się p. Ziemiałkowski, twierdząc, że nasze narady są poufne i sekretne, /chce więc sekretu:/ że protokoły z dawniejszych posiedzeń /: właśnie najważniejsze :/ nie mogą dokładnie być zweryfikowane i td. że więc dopiero od teraz mogą być dokładnie spisywane i sprawdzane, ledwie małą większością utrzymał się mój wniosek, lecz czy będzie wykonany nie wiem, bo łatwo nie doprowadzić do wykonaniu. Całuję Cię Twój Kornel. Wiedeń, Niedziela 10/11.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 11. listopada 1867

Obecni : Ziemiałkowski prez, Czajkowski, Wyrobek, Wężyk, Golejewski, Zbyszewski, Sulikowski, Morgenstern, Tarnowski, Ditrych, Pfeifer, Gross, Hausner, Krzeczunowicz, Rogawski, Sawczyński, Baworowski, Cieński, Horodyski, Landesberger, Polański, Polanowski, Chrzanowski, Zyblikiewicz, Wodzicki H., Wodzicki L.,- Ziemiałkowski zdaje sprawę o stanie sprawy delegacyjnej. Beust pro-

sił, aby nie poruszać §: 6: i nie występować przeciw niemu, zaś §§. 7 i 8. sam gorąco będzie bronił. Zasada §. 6. to tylko doktryna i zdaje się , że to kompromis, aby przyjąć zasadę §. 6. za to, że tamci przyjmą §§. 7 i 8. Co do §.3. " Auf ein Jahr" uchwalono trzymać się wskazówki Rządu. Co do §. 6. Krzeczunowicz wnosi, aby przemawiać i głosować przeciw temu §., a gdy kto inny postawi wniosek w naszej myśli głosować za nim, bo §. 6 jest zasadniczo szkodliwy.- Zyblikiewicz nie widzi istotnej różnicy między §. 6. komisyjnym a rządowem przedłożeniem, różnica tylko w stylizowaniu, zatem nie widzi potrzeby robienia kwestyi gabinetowej z tego §. zwłaszcza, że Beust obiecał bronić gorąco punktów dla nas istotnych w §§ następnych. Chrzanowski : głosować przeciw §. 6. lub stawiać poprawkę, bo widzi w tym §. zasadę najszkodliwszą. Zyblikiewicz:ze względów taktycznych nie wywołać dyskusyi przy §. 6. Trudność tylko w tem, gdyby kto inny wywołał, więc trzeba obmyśleć, co mamy robić w takim razie. Wodzicki L. widzi za mały rezultat do osiągnienia, aby narażać milcząco zawartą ugodę, na wypadek zaś , gdyby kto inny stawiał wniosek, trzeba wyznaczyć mowcę, któryby wytłumaczył nasze zachowanie się. Wężyk popiera Wodzickiego. Wodzicki H. wnosi : dla niebezpieczeństwa nie przemawiać , lecz głosować przeciw §. 6. Zbyszewski i Landesberger zgadzają się z Wodzickim. Golejewski mniema, żeby dać spokój z poprawkami, gdzie niema istotnych powodów, bo inaczej konsekwencya wymagałaby wyjścia z Izby w razie upadnięcia poprawki. Uchwalono : 1/ nie przemawiać przeciw §. 6., 2/ gdy nikt nie postawi wniosku dla nas korzystniejszego, gło-

sować za tym §., 3/ gdy kto inny postawi wniosek korzystniejszy do rządowego zbliżony, uchwalono głosować przeciw takiemu wnioskowi, lecz za wnioskiem rządowym, 4/ Ostatecznie głosować za §. 6. podług wniosku komisyi. Krzeczunowicz wskutek tej uchwały Koła zapowiada, że korzystając z prawa regulaminowego wyjdzie z Izby przy głosowaniu nad §. 6. komisyjnym, aby nie dać swego głosu za tak zgubną zasadą.- Zapowiadają również wyjście z Izby : 2. Chrzanowski, 3. Wodzicki H. 4. Wodzicki L. 5. Tarnowski, 6. Sawczyński, 7. Wyrobek, 8. Cieński, 9. Zyblikiewicz, 10. Fihauser.- Uchwalono dalej głosować przeciw wnioskowi wybierania delegacyi z całej Izby, który ma postawić Gross /: niemiec z w.Austr.:/ Krzeczunowicz wnosi ł 1/ jeżeli który Niemiec postawi wniosek na wybory delegacyi przez cały Reichsrat, to my mamy postawić wniosek na wybory bezpośrednie z Sejmu. 2/ jeżeli kto inny postawi wniosek na wybory z Sejmu , to głosować za tym wnioskiem, 3/ aby mowca nasz podniósł, że my już robimy ustępstwo, gdy nie upieramy się przy wyborze z Sejmów. Sawczyński wnosi przeciw wnioskowi 1/ - i ten wniosek upada. Zyblikiewicz popiera wniosek 2/, bo niepodobna głosować przeciw. Wniosek 2/ utrzymuje się.- Co do wniosku 3/ uchwalono zachowywać się milcząco i tylko wyjątkowo przy zdarzonej sposobności mówić, wniosek 3/ Krzeczunowicza zostawić do ocënienia naszej komisyi izbowej. Następuje pytanie : W razie upadnięcia sposobu wyboru przez delegacye Sejmowe kiedy wyjść z Izby. Golejewski: Wyjść zaraz po drugiem czytaniu, a wrócić xxxxx w razie, gdyby taka ustawa upadła w trzeciem czytaniu. Chrzanowski : Wyjść dopiero po trzeciem czytaniu,

bo wtedy dopiero uchwała stanowcza. Krzeczunowicz i Zyblikiewicz : wyjść po drugiem czytaniu. Uchwalono : po drugiem czytaniu §. 8./: jeśli uchwała źle wypadnie :/ opuścić Izbę i nie brać udziału w dalszej dyskusyi, a gdyby §. 7 utrzymał się według wniosku komisyi, to przy §. 8. postawić wniosek , aby tych 5., którzy będą odjęci Izbie Panów podzielić : 1. na Czechy , 1. na Morawę, 1. na Galicyę, 2. na miższą Austryę. Zyblikiewicz wnosi, by za każdym wnioskiem autonomicznym zbliżającym się do wniosku rządowego głosować nie robiąc wszelako kwestyi gabinetowej. /: Wyjścia z Izby :/.-

Kochany Kazimierzu ! Znowu nam, a szczególnie mnie spłatali figla Niemcy na wczorajszem posiedzeniu, gdy po skończonej dyskusyi ogólnej, zawotowawszy dwa pierwsze §§. ustawy o delegacyach, ciąg dalszy rozpraw odłożyli na wtorek. My chcieliśmy posiedzenia w sobotę, mała większość zdecydowała za wtorkiem i zwiększością głosował Beust, który jeszcze chce zdobyć kilka dni, dla uzyskania przeważnej większości za ustawą. Przyczyny głośno za odłożeniem do wtorku podane są płonne i nieprawdziwe. Prawdziwą przyczyną jest ta, że znaczniejsza część lewicy, która żądała aby trzecie czytanie było odroczone aż do sankcyi uchwalonej konstytucyi i innych ustaw, powiedziała Beustowi, iż w razie przeciwnym będzie głosować przeciw ustawie o delegacyi. I Beust uląkł się i chce znowu negować. Inne oczywiście nasze położenie, my tylko zyskać możemy zdaniem mojem, jeżeli ustawa o delegacyach , więc ugoda z Węgrami głosami niemieckimi upadnie,- bo to sprowadziłby musiało rozwiązanie Izby, której skład dla nas bardzo jest niekorzystny i z któ-

rej, jeżeli ona ukończy dzieło konstytucyjne wyjdzie ministerstwo centralistyczne : Auersperg, Hasner, Giskra, Herbst, Berger /: a może w dodatku Ziemiałkowski :/.- Odroczenie Izby do wtorku, zatrzymujące mnie tu dłużej, martwi mnie i równie ze mną myślących , szczególnie z tego powodu, iż może Beust chcąc zebrać jak najwięcej głosów za ustawą, znowu będzie tentował skłonić Koło nasze do jakich ustępstw. Już i tak Koło w szkaradny sposób odstąpiło od jednej z uchwał swoich, po przyjeździe Beusta. Jak wiesz zdecydowało nie dopuścić żadnej zmiany w projekcie rządowym o delegacyach, mianowicie w tym kierunku, aby żaden członek delegacyi nie był obierany przez całą Izbę. Jest to dotąd nasza kwestya gabinetowa, przy której daj Boże, abyśmy wytrwali do końca. Lecz Koło dawniej zdecydowało się trzymać tekstu rządowego, co do wstępu do postanowień w wyborze, którzy brzmiał w §. 1.: Fuer jene Angelegenheiten, welche den im Reichsrathe vertrettenen Laendern einerseits, und den Laendern, der ungarischen Krone anderseits, gemeinsam sind, werden die Delegationen berufen /: więc tu delegacye działają we własnem zakresie :/ von welchen die eine aus dem Reichsrathe und die andere aus dem ungarischem Reichsrathe hervorgeht /: więc one tylko wychodzą z Reichsrath, a ich mandatem byłby zawsze Seginy przez swoich posłów w Reichsracie :/ - to byłoby maximum na co nasze Koło przystać mogło, chociaż jeszcze i ta stylizacya kilku przeciwników miała w Kole. Wydział konstytucyjny stylizował odpowiedni §.6. swojego projektu tym sposobem :" Das den Vertrettungskoerpern bei der Reichshaelften /: dem Reichsrathe und dem ungarischen Reichstage:/ zustehende

Gesetz

Gesetzgebungsrecht wird von denselben, in so weit es sich um die gemeinsamen Angelegenheiten handelt, mittelst zu entsendender Delegationen ausgeuebt". Różnicę od projektu rządowego, przesądzającą zupełnie przyszłości i tworzącą podstawę do zmiany ustawy o delegacyach w przyszłości pojmiesz łatwo. Na taką zasadę oczywiście nasze Koło nie mogło się zgodzić, więc już w Wydziale konstytucyjnym wskutek uchwały Koła powstali przeciw owemu §. 6. i żądali, aby utrzymała się stylizacya projektu rządowego, lecz gdy wrócił p. Beust z Paryża i w poniedziałek rano po posiedzeniu Wydziału dla ugody z Węgrami parę minut tylko pomówił z Ziemiałkowskim, co widziałem sam, Ziemiałkowski xxx w Kole, gdy wniosłem, iż mamy przemawiać przeciw §. 6. i głosować przeciw niemu w Izbie , żądał, aby głosować nawet za tym §. i na końcu powiedział, że p. Beust prosił o to, aby nie drażnić Niemców z powodu tego §.6. który nazwał doktrynerskim, bo gdyby ten §. upadł, to Niemcy nie przyjęliby innych §§. i mogłaby cała ustawa narażoną być na szwank, kilku krakowian przemówiło za mną, Golejewski, Wężyk, i Zyblikiewicz przeciw mnie i Koło małą większością /: w której było oczywiście 4. księży i 2. chłopów :/ zdecydowało za Ziemiałkowskim. Jedenastu nas jednak oświadczyło, że wyjdą z Izby w czasie głosowania nad §. 6. Całuję Cię serdecznie Kornel. Wiedeń piątek 15/11. Gołuchowski przyjechał wczoraj wieczór.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 20.listopada 1867

Obecni : Ziemiałkowskiprez, Wyrobek, Ditrych, Zbyszewski, Morgenstern, Sulikowski, Hausner, Gross, Pfeifer, Barewicz, Baworowski, Chrza-

nowski, Krzeczunowicz, Golejewski, Fihauser, Landesberger, Rogawski, Zyblikiewicz, Sawczyński, Horodyski, Wężyk, Tarnowski, Czajkowski, Polanowski, Cieński, Wodzicki L. Jakóbik, Przytomny także ks. K. Jabłonowski, członek Izby Panów.- Ks. Jabłonowski uwiadamia o stanie sprawy w Wydziale konstytucyjnym Izby wyższej, co do ustawy o zmianie konstytucyi lutowej, mianowicie do do §. 11. tej ustawy. Rzeczony Wydział przyjmuje zasadę wyliczania w §. 11. przedmiotów Radzie Państwa zastrzeżonych, chce zastrzedz w §.11. lit. i. Radzie Państwa ustawodawstwo nietylko co do Uniwersytetu, lecz także co do Akademii technicznych i szkół realnych,- zaś co do organizacyi władz administracyjnych chce jej zastrzedz nie całe ustawodawstwo, lecz tylko główne zarysy organizacyi, a resztę zostawić egzekutywie. Nakoniec ks. Jabłonowski odczytuje swój projekt do obrony ustępu ~~i~~ §.11. Krzeczunowicz mniema, że już Izba niższa w §.11. ad a/ do o/ zagarnęła wszystkie ważniejsze przedmioty do kompetencyi Rady Państwa tak, iż prawie nic nie zostało dla Sejmów krajowych, więc zatrzymanie zasady wyliczania przedmiotów Radzie Państwa zastrzeżonych jest jego zdaniem czczym tylko blichtrem i lepiej nawet byłoby wrócić do projektu Rządowego, w Którym automomia Sejmów wprawdzie nie jest rozszerzoną, ale zato i Reichsratowi nie przyznano nowych praw ważnych. Zyblikiewicz wnosi, aby ks. Jabłonowski zaprosił do siebie z Koła naszego kogo z chce dla porozumienia się, by w Izbie wyższej popierał żądania zgodne z temi, które popieraliśmy w Izbie niższej. Zgodzono się. Na wniosek Zyblikiewicza, podziękowano ks. Jabłonoskiemu za poczucie obywatelskie, że porozu-

miewa się z Kołem w tej sprawie. Dalszy przedmiot obrad : Wniosek Rechbauera, aby do ustawy o delegacyach dodać jeszcze jeden §. 37. orzekający , że ustawa o delegacyach ma wejść w życie równocześnie z innemi uchwalonemi już w Izbie niższej ustawami zasadniczemi, Ziemiałkowski uwiadamia, że Beust starał się o uchylenie tego wniosku wyrażającego nieufność dla Rządu, że jednak być może, iż jutro obydwaj ministrowie będą za tym wnioskiem głosować, aby uniknąć pozoru, że są przeciwni sankcyonowaniu tych wszystkich ustaw razem. Uwiadamia Ziemiałkowski także , iż lewica i znaczna część centrum miała oświadczyć, że gdyby wniosek Rechbaura upadł będą głosować w trzeciem czytaniu przeciw całej ustawie o delegacyach.- Krzeczunowicz mniema, że gdybyśmy głosowali przeciw ustawom zasadniczym, przeto nie można wątpić, iż winniśmy głosować przeciwko wnioskowi Rechbauera, niema dla nas najmniejszej ztąd obawy, aby w razie odrzucenia wniosku Rechbauera nie została odrzuconą głosami niemieckimi także cała ustawa delegacyjna, potrzebna do ukończenia ugody z Węgrami. Odrzucenie ustawy delegacyjnej głosami niemieckimi i muszące iść w następstwie tego dla Rady Państwa nie będzie ~~dla~~ złem, lecz tylko korzystnem. Wężyk : Ustawa o delegacyach musi stanowić część integralną konstytucyi. Wniosek Rechbauera nie zawadza nam, ustawa zaś delegacyjna jest nam dogodną, nie możemy ją narażać na szwank, gdy nie wiemy, jakie później wyrodziłyby się kombinacye,- zgoda z Węgrami tj. salus rei publicae, której obojętnie brać nie możemy, dlatego mniema, aby nasze postępowanie co do wniosku Rechbauera zastosować do postępowania ministerstwa.

Zyblikiewicz : Niemcy mając uchwalony wniosek Rechbauera mieli by nas , Rząd i Cesarza w swojem ręku,- mamy już wiadomość jak Izba Panów zmienia uchwaloną w Izbie niższej konstytucyę na naszą niekorzyść, a nikt zapewne łudzić się nie może, aby Izba niższa chciała to naprawić, co Izba wyższa popsuje w tym kierunku n.p. Izba wyższa już uchwaliła, że nietylko Sąd kasacyjny, ale najwyższy trybunał sprawiedliwości ma być we Wiedniu, a przez to sądownictwo ustne i jawne w Sędzie najwyższym stanie się illuzyą, i nasze żądania autonomicznego sądownictwa krajowego uchylone. A czy wiemy jakie jeszcze gorsze zmiany Niemcy uchwalają w konstytucyi ? Głosując za wnioskiem Rechbauera oświadczylibyśmy sami, że ugoda z Węgrami nie ma przyjść do skutku, dopóki te mordercze ustawy zasadnicze nie wejdą w życie. Dlatego całą siłą i mocą naszą, nie odnosząc się do ministra, winniśmy wystąpić przeciw wnioskowi Rechbauera nie zważając na ministra, ale jedynie na nasz interes. Wodzicki L popiera Krzeczunowicza i Zyblikiewicza i sądzi, że groźba lewicy i pewnej części centrum głosowania w trzeciem czytaniu przeciw ustawie, jest tylko czczą groźbą i rodzajem manewru taktycznego,- głosując za wnioskiem Rechbauera, bylibyśmy w położeniu pielęgnowania i strzeżenia tego, przeciw czemu głosowaliśmy, bylibyśmy więc w położeniu zupełnej niekonsekwencyi. Golejewski mniema, że wniosek Rechbauera jest nawet nielogiczny, bo jeszcze nie wiemy , jakie będą tamte ustawy zasadnicze, bo jeszcze nie istnieją,- co dalej będzie, gdy ów wniosek upadnie, nie wiemy, tego przesądzić nie możemy,- więc nie możemy

głosować za wnioskiem Rechbauera już z powodu jego nielogiczności. Zyblikiewicz: Cyrografu ab invisis tego, co się stać może w Izbie Panów, lub w Izbie deputowanych podpisywać nie możemy. Uchwalono głosować bezwarunkowo przeciw wnioskowi Rechbauera. Uchwała dawniejsza,- że gdyby zapadła w Izbie uchwała odroczenia 3 czytania ustawy delegacyjnej, to Koło tego samego dnia o 8. wiecz. zbierze się dla postanowienia co dalej czynić,- utrzymana w swojej mocy.-

Kochany Kazimierzu ! Ostatni podobno list z Wiednia piszę do Ciebie, bo wkrótce wyjadę, lecz w tym ostatnim liście mam Ci dodać zabawną i smutną zarazem awanturę, którą nam wczoraj zrobił Zyblikiewicz w Izbie. Wiesz z gazet, iż Rechbauer chciał wnioskiem swoim w Izbie przed tygodniem postawionym odroczyć 3. czytanie ustawy o delegacyach aż do chwili, gdy inne ustawy konstytucyjne i liberalne będą uchwalone. Zmiarkowali się potem Niemcy, iż im nie wypada zwlekać ugodę z Węgrami, więc Rechbauer zapowiedział zamiast poprzedniego wniosek innyę aby do ustawy o delegacyach dodać ostatni §., stanowiący iż ta ustawa ma wejść w życie równocześnie z ustawą konstytucyjną zrewidowaną i z uchwalonemi 4. Staatsgrundgesetze. Praktycznej doniosłości wniosek ten nie miał żadnej, bo Rząd już dawniej i kilkakroć oświadczał, iż wszystkie te ustawy razem z ustawą o delegacyach uważać będzie za jedno całość i razem takowe przedłoży do sankcyi, lecz my oczywiście za tym wnioskiem nie mogliśmy głosować, bo głosując za nim, przystawalibyśmy zarazem na tamte ustawy, przeciw którym

w Izbie głosowaliśmy. Koło, też w poniedziałek uchwaliło jednogłośnie głosować przeciw rzeczonemu wnioskowi Rechbauera. Przy dyskusyi wczoraj zabrał głos Zyblikiewicz i między motywami głosowania przeciw wnioskowi wspomniał, iż my w konstytucyi upadliśmy ze wszystkiemi naszemi wnioskami, i że nadto jeszcze, jak mamy wiadomość z Wydziału konstytucyjnego Izby Panów, Wydział ten jeszcze i w tej konstytucyi czyni poprawki więcej centralistyczne, dla nas nader szkodliwe, że więc tem mniej dziś za tą konstytucyą obstawać możemy. Po innych przemówieniach zabrał głos Beust i powiedział, że Rząd stara się i starać się będzie, aby koncesye /: !! :/ poczynione w konstytucyi w Izbie niższej były utrzymane, Chociaż Beust już to powiedział po zamknięciu dyskusyi, Zyblikiewicz prosi o głos i po certowaniu się z Prezesem nareszcie otrzymuje głos i oświadcza,/: przez Koło nie upoważniony , ani przez Komisyę :/ że po deklaracyi p. Beusta będziemy głosować za poprawką Rechbauera. Zaraz przystąpiono do głosowania,- nasi odurzeni jedni, nierozumiejąc, zostali i takich było najwięcej, drudzy siedzieli, lub ruszali się nie wiedząc, co począć. I dzienniki wczorajsze i dzisiejsze skonstatowały już, że Polacy głosowali za wnioskiem Rechbauera i zato dostali od Izby brawo. Gdybyśmy byli głosowali za wnioskiem bez gadania, byłoby złe mniejsze,- ale p. Zyblikiewicz, czysto samopas chodząca zapałka, motywował tam, że się kontentuje deklaracyą Beusta, która tylko obiecywała, iż Rząd będzie obstawał za ustawami konstytucyjnemi jak one wyszły z Izby niższej, a więc zatem przeciw którym my głosowali - oświadczenie więc Zyblikiewicza nie może być inaczej tłumaczone, jak tylko, iż my już teraz przysta-

jemy na te ustawy. To prawdziwa klęska !!
Mam ochotę rzucić ten Reichsrat, aby dalej z Kołem się nie kompromitować. Neue Freie Presse pisze dziś, że Polacy zajęli dziś miejsce Rutenów, jak ci głosowali ślepo za Szmerlingiem, tak Polacy za Beustem. Całuję Cię Kornel.

Kochany Kazimierzu ! Otóż jeszcze mam Ci dodać jeden epizod z postępowania naszych posłów wczorajszego, o którem ja sam dopiero dziś popołudniu się dowiedziałem, i to z powodu artykułu w N.Hemdenblatt.- Otóż w tej gazecie wyczytałem, że przed głosowaniem nad wnioskiem Rechbauera, o którym pisałem Ci wczoraj, wyszli z sali Landesberger, Czajkowski, Zbyszewski i inni, dlatego, aby nie głosować, ani za , ani przeciw temu wnioskowi. Będąc członkiem Koła Polskiego i wiedząc , że z nas podług statutu nikt wyjść nie może z Izby bez opowiedzenia się Kołu wprzódy myślałem, że to jakiś wymysł gazeciarski na Polaków wymierzony.- Tymczasem dziś od czterech kolegów dowiaduję się że naszych 12. czy 13. wyszło z Izby, czego ja nie wiedziałem, siedząc w pierwszej ławie.- I dowiedziałem się także o przyczynie tego wyjścia.- Beust był przekonany że my podług wiadomej mu uchwały naszego Koła będziemy głosować przeciw wnioskowi Rechbauera, i wiedząc, że znaczna część Niemców, będzie głosować przeciw ustawie o delegacyach, w razie nieutrzymania się wniosku Rechbauera, był nastraszony, że upadkiem bowiem ustawy o delegacyach upadała możność ugody z Węgrami przez ten Reichsrat, więc ugoda mogła być zwleczona, a może i zachwiana, a Reichsrat musiałby być rozwiązany /: To ostatnie nie byłoby dla nas nieszczęściem:/ Otóż w tej obawie Beust , a podobno i Giskra , który nie siedział na stołku prezydenckim udawał

się do Ziemiałkowskiego, a ten przez Golejewskiego nakłonił naszych 12. czy 13. aby wyszli z Izby w celu, żeby było mniej głosów przeciw wnioskowi Rechbauera,- Wyszli więc : Wężyk, Zbyszewski, Cieński, księża, Landesberger i kilku innych poza plecami mojemi, a ja nie wiedziałem. Przemówił Zyblikiewicz po ich wyjściu nieszczęśnie, o czem wczoraj Ci pisałem. Na co już zeszło nasze Koło ? na sługi sług p. Beusta. Za twoich czasów pewnie tak źle nie było. To też, co o nas piszą dzienniki?- Jeden porównywa nas z Rusinami z r. 1848 mówiąc, że jak wtedy ślepo szli Rusini za Stadionem, tak my teraz za Beustem. Całuję Cię Kornel. Wczorajszy i dzisiejszy mój list daj przeczytać także Kraińskiemu, ale tylko jemu.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 5. grudnia 1867

Ziemiałkowski, Sawczyński, Zbyszewski, Morgenstern, Sulikowski, Jakóbik, Bodnar, Pfeifer, Ditrych, Hausner, Landesberger, Wodzicki H., Baworowski, Barewicz, Czajkowski, Tarnowski, Polanowski, Cieński, Chrzanowski, Gross, Rogawski, Wężyk, Horodyski, Wyrobek.- Przed przystąpieniem do porządku dziennego poruszono ponownie kwestyę kandydatury na prezesa Sądu wyższego krakowskiego, a to odnośnie do uchwały Koła na poprzedniem posiedzeniu zapadłej. Po wysłuchaniu informacyi, jaką w tej mierze przywiózł ze sobą z Krakowa hr. H. Wodzicki uchwalono wydelegowanie tegoż p. H. Wodzickiego do ministra Hye,go, ażeby w imieniu delegacyi sprzeciwiał się nominacyi na rzeczoną posadę człowieka dla naszego kraju nieprzychylnie usposobionego i zalecał mianowanie rodaka, oraz przedstawił ministrowi, jako kandydatów przez dele-

cyę zalecanych p.p. Kopfa i Kosteckiego, z szczególnem jednak naciskiem p. Kosteckiego, którego nominacyę delegacya uważałaby, jako interesom kraju najwięcej odpowiednią. Następnie uchwala Koła przy jutrzejszem wyborze członków do Wydziału budżetowego popierać z grona południowców następujących 4. posłów : 1. Serincego, Fidaliera, 3. Lapennę i 4. Pajera. W tem miejscu obejmuje p. Czajkowski przewodniczenie dalszym obradom i p. Ziemiałkowski zdaje sprawę z uchwał zapadłych w Wydziale konstytucyjnym a mających na jutrzejszem posiedzeniu Izby przyjść na porządek dzienny. Następnie zawiązuje się dyskusya, najprzód nad §. 11. lit. i. ustawy konstytucyjnej i Ziemiałkowski oznajmiwszy Kołu, że z łona Klubu lewicy o ile słychać będzie postawiony wniosek wciągnięcia do zakresu kompetencyi Rady Państwa szkół technicznych - zapytuje się, czy nam ze względu na wielkie ciężary, jakie z otrzymaniem Akademii technicznych są połączone, tak bardzo wiele zależeć może, aby szkoły techniczne koniecznie do kompetencyi sejmowej należały i czy nie wystarczyłoby w tej mierze przy dyskusyi w Izbie bierna i milcząca z naszej strony opozycya , bez silnego i natarczywego występienia. Chrzanowski jest zdania, że gdyby podobny wniosek, co do szkół technicznych, o jakim wspomniał Ziemiałkowski, ze strony Niemców był postawiony należy nam głosować przeciwko niemu, lecz nie opierać się i występować zbyt silnie przeciwko niemu, a to głównie ze względu na brak funduszów na utrzymanie instytutów technicznych potrzebnych - Jako przykład przytacza, że instytuty techniczne Lwowski i krakowski nie mogły się należycie zorganizować z powodu niby braku potrzebnych funduszów, których Rada Państwa tem mniej będzie

chciała dostarczyć

chciała dostarczać, gdy Instytuta te z zakresu jej kompetencyi będą wyjęte.- Nie obawia się zaś Chrzanowski, byśmy takiem biernem zachowaniem się w tej kwestyi ustąpili od zasady, bo zachowamy ją głosowaniem przeciwko wnioskowi.- Sawczyński przemawia w tym samym duchu , co Chrzanowski, podobnież i Gross. Ten ostatni sądzi przytem, że jeżeli szkoły techniczne dostaną się w zakres kompetencyi Rady Państwa, to tem śmielej będziemy mogli żądać od Reichsratu potrzebnej na podniesienie naszych instytutów technicznych dotacyi. Nadto mniema , że w razie przejścia szkół technicznych do zakresu kompetencyi Reichsratu, należałoby nam zawsze szukać jakiejś drogi na zyskanie tej przynajmniej koncesyi, by język polski był wykładowym w Akademiach technicznych krajowych, w tych przynajmniej przedmiotach, które z codziennem życiem praktycznem, zwłaszcza w zawodach rękodzielniczych, bezpośrednią mają styczność.- Po przemówieniu jeszcze hr. H. Wodzickiego, który chciałby, aby żadnego nie powiedziano słowa, któreby wskazywało na jakąś z naszej strony koncesyę - z zasady przystąpiono do pytania, jak się delegacya nasza zachować ma przy głosowaniu nad wnioskiem komisyi konstytucyjnej do lit. i. - Ziemiałkowski oświadcza, że będzie się starał, przekonać Giskrę, że wniosek komisyi konstytucyjnej, co do ust.i.§.11. jako jednobrzmiący z pierwotną uchwałą Izby, nie powinien być poddany pod głosowanie i że tylko zmiana przez Izbę Panów poczyniona może być przedmiotem głosowania, atoli przypuściwszy, że Giskra zechce i wniosek komisyi konstytucyjnej poddać pod głosowanie, quid tunc ? - Chrzanowski wnosi, by głosować przeciw, Landesberger, by głosować za. Zbyszewski nie widzi wcale tego niebezpieczeństwa, aby przyjść miało do głoso-

wania nad wnioskiem komisyi konstytucyjnej, bo wniosek ten nie jest żadną poprawką, ale prostem odrzuceniem zmiany przez Izbę wyższą uczynionem.- Polanowski wnosi, aby w razie, gdyby wniosek komisyi konstytucyjnej przyszedł do głosowania dla uniknienia kolizyi wstrzymać się od głosowania, aby przy przeciw głosowaniu nie przyczynić się do obalenia tego wniosku, który zawsze jest lepszym od uchwały Izby wyższej. Przy głosowaniu upadają wnioski : Chrzanowskiego i Polanowskiego i uchwalono : 1/ jeżeli zmiana Izby wyższej przyjdzie pod głosowanie, uchwalono jednomyślnie głosować przeciw. 2/ jeżeliby wniosek komisyi konstytucyjnej miał przyjść pod głosowanie, uchwalono większością głosów głosować za. Zarazem jednak postanowiono na ten wypadek na wniosek hr. Wodzickiego, by przed tem głosowaniem oświadczyć w Izbie, że stoimy przy raz wyrzeczonej zasadzie, i że tylko z dwojga złego mniejsze złe wybierając, głosujemy za wnioskiem komisyi konstytucyjnej.- Co do inych wniosków komisyi konstytucyjnej odnoszących się do zrewidowanej ustawy konstytucyjnej uchwalono głosować za takowemi, a mianowicie : za wnioskami dotyczącemi §. 11. lit. k. i l. §.12, 18. i 21.- W tem miejscu powstaje pytanie, jak się delegacya zachować ma, jeżeli przyjdzie do trzeciego czytania ustawy konstytucyjnej.- Rozróżniano dwa przypadki a/ jeżeli cała ustawa przyjdzie do trzeciego czytania ? b/ jeżeli tylko zmiany przez Izbę wyższą poczynione, a przez Izbę deputowanych przyjęte, przyjdą do 3. czytania.- Co do pierwszego przypadku uchwalono jednomyślnie bez dyskusyi na wniosek Chrzanowskiego głosować przeciw całej ustawie, co do drugiego przypadku, gdyby tylko zmienione §§ z owej ustawy przyszły do 3. czytania, zawiązała się krótka

dyskusya.- Wyrobek sądzi, że i w tym razie należy nam głosować przeciw, a to tem bardziej, że głosowaliśmy ongi przeciw tej ustawie, ryzykując, iż wskutek tego cała ustawa mogła była upaść,- gdy dziś ryzyko to wcale nie istnieje i że lit.i. w §. 11. która była głównym powodem naszego przeciw tej ustawie głosowania i dziś pozostanie w tem samem, co dawniej, brzmieniu.- Ziemiałkowski mniema, że niebyłoby w tem najmniejszej z naszej strony konsekwencyi, gdybyśmy w 3. czytaniu zmienionych §§. głosowali przeciw, skoro w specyalnej dyskusyi, czyli w drugiem czytaniu, za niemi głosować będziemy.- Zresztą zasady tu wcale nie naruszamy, bo zachowaliśmy ją głosując swojego czasu przeciwko całej konstytucyi.- Zbyszewski tłumaczy, że jeżeli Giskra co do lit. i. nie podda wniosku komisyi konst. pod głosowanie, ale tylko zmianę izby wyższej, a zmiana ta upadnie, to w takim razie lit. i. nie wcale przedmiotem 3. czytania.- Cała zaś ustawa nie przyjdzie do 3. czytania, lecz tylko to, co w wniosku komisyi jest wydrukowane.- Hr. Henryk Wodzicki jest zdania , by głosować przeciw i mniema, że oświadczenie, jakie z naszej strony złożone będzie przy głosowaniu nad lit. i. iż stoimy przy zasadzie, zasłoni nas przeciw zarzutowi niekonsekwencyi i wytłumaczy głosowanie nasze przeciw, w trzeciem czytaniu.- Landesberger przeciwnie widzi w tem oświadczeniu przy lit. i. złożyć się mającem, iż tylko z konieczności mniejsze złe wybieramy, powód by w 3. czytaniu głosować za. Rogawski podziela zdanie Landesbergera. Przystąpiono następnie do głosowania i uchwalono : jeżeli tylko zmienione §§. przyjdą do trzeciego czytania - głosować za i to

także w tym razie, jeżeli który z tych §§. zmieniony będzie inaczej , aniżeli wnosi komisya konstytucyjna - a mianowicie jeżeli szkoły techniczne wciągnięte będą w zakres kompetencyi Rady Państwa.- Co do ustawy delegacyjnej, uchwalono głosować za wnioskiem komisyi konstytucyjnej. Co do 4. ustaw zasadniczych /: o władzy wykonawczej, o władzy sądowej, o trybunale państwowym i o Grunrechtach :/ poruszono pytanie, czy i tym razem zachować mamy to samo stanowisko bierne, co pierwej i niebrać udziału w dyskusyi, czy też przeciwnie ? Rogawski wnosi, by jak przedtem zachować się biernie, a to ze względu na konsekwencyę.- Chrzanowski nie widzi tu obecnie kwestyi konsekwencyi, bo jeżeliśmy pierwej nie brali udziału, to jedynie ze względów formalnych, które dziś już nie istnieją - dlatego wnosi, by brać obecnie udział.- Wężyk podziela zdanie Chrzanowskiego.- Ziemiałkowski wykazuje ze stanowiska praktycznego, że nam dzisiaj przy dyskusyi owych ustaw zasadniczych niepodobna tej samej, co pierwej odgrywać roli, biernej tylko opozycyi - przytacza tedy niektóre punkta, które komisya konst. obecnie do uchwalenia przedstawia jak n.pł "Die Person des Kaisers ist geheiligt, unverletzlich und unverantwortlich i inne tym podobne, przeciwko którym nam przecież żadną miarą niepodobna głosować.- Zbyszewski jest również zdania , by brać udział, wszelako co do ustawy o władzy sądowej i o trybunale państwowym mniema, że nam przeciw nim w 3. czytaniu głosować należy.- Rogawski powodowany argumentacyą Ziemiałkowskiego, wnosi, by zrobić stosowne oświadczenie dla wytłumaczenia, dlaczego nie bierzemy udziału i przeciw głosujemy.-

Chrzanowski wzywa Rogawskiego, by sformował rzeczone oświadczenie, co tenże w tenczas uczynić obiecuje, gdy Koło zdecyduje zasadę.- Przy głosowaniu upada wniosek Rogawskiego i uchwalono co do owych 4. ustaw, a względnie co do zmian przez Izbę wyższą w nich poczynionych głosować za wnioskami komisyi konstytucyjnej z wyjątkiem art. 12. ustawy o władzy sądowej traktującego, o sądzie najwyższym, mającym mieć swoją siedzibę we Wiedniu.- Co do tego art. 12. uchwalono głosować przeciw wnioskowi komisyi konstytucyjnej.- Nakoniec uchwalono na wniosek Chrzanowskiego w razie, gdyby kto w Izbie jakiekolwiek stawiał poprawki w tym samym duchu, co zmiany w Izbie Panów poczynione, głosować przeciw.- Co do trzeciego czytania ustaw zasadniczych uchwalono głosować za.- Posiedzenie zamknięte o 11. godz. w nocy.Wyrobek m.p. Ziemiałkowski m.p.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 18. grudnia 1867

Obecni : Ziemiałkowski prez., Wyrobek sekr., Hr. Golejewski, Zbyszewski, X. Sulikowski, X. Morgenstern, Bodnar, Jakóbik, Hausner, Fihauser, X. Dytrych, Landesberger, Peifer, Gross, hr. Tarnowski, hr. Baworowski, Wężyk, X. Barewicz, Sawczyński, hr. Potocki, Rogawski, Zyblikiewicz, Cieński, Horodyski, hr. Wodzicki Henryk, Czajkowski, Polanowski, Chrzanowski.- Przedmiot : sprawa podrzutków. Golejewski mniema, żeby głosować za wnioskiem Wydziału izbowego. Baworowski : Wybrać komisyę z trzech dla rozważenia i zdania sprawy w Kole. Zbyszewski popiera wniosek Baworowskiego. Wniosek Baworowskiego upada.Wniosek Geojewskiego przyjęty.- Drugi przedmiot : wybór członków delegacyi dla spraw z Węgrami wspólnych. Polanowski : rozpoznać

i uchwalić obowiązki naszych członków delegacyi, ich stosunku do delegacyi i ich solidarności między sobą.- Landesberger : rezultat dzisiejszego głosowania ma nas wiązać w Izbie. Wodzicki : chce, aby statut obowiązujący w Kole obowiązywał także członków delegacyi.- Polanowski cofa swój wniosek i przyłącza się do wniosku Wodzickiego. Golejewski podnosi pierwszy wniosek Polanowskiego Uchwalono, by nasi członkowie wspomnianej delegacyi trzymali się we wszystkich kwestyach zasady solidarności.- Wniosek dodatkowy Wodzickiego upada.Następnie wybrani zostali do delegacyi : 1. Ziemiałkowski, 2. Potocki Adam, 3. Zyblikiewicz, 4. Gross, 5. Czajkowski, 6. Zbyszewski, 7. Wodzicki Henryk, na zastępców zaś : 1. Wężyk, 2. Tarnowski.- Ziemiałkowski wnosi, żeby nie wolno nikomu wyjeżdżać z Wiednia przed wyborem delegacyi.- Uchwalono.- Fihauser prosi o pozwolenie wyjazdu. Pozwolono. Potocki : by nie wolno wyjeżdżać bez wyraźnego pozwolenia Koła.- Uchwalono.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 11. grudnia 1867.

Obecni : Ziemiałkowski, prez., Wyrobek, sekr, Wężyk, hr. Golejewski, Zbyszewski, X. Morgenstern, X. Sulikowski, X. Barewicz, Gross, hr. Potocki Adam, Pfeifer, Chrzanowski, hr. Baworowski, Cieński, Sawczyński, Polanowski, Fihauser, hr. Wodzicki Ludwik, hr. Tarnowski, Landesberger.- Przedmiotem obrad ustawa względem zawarcia z Węgrami ugody cłowej i handlowej - a mianowicie najwprzód Art.XI. wniosku komisyi ugodowej.- Do ustępu rzeczonego artykułu ma w Izbie z inicyatywy Rządu postawionym być wniosek, aby kontrolla, o której w tym art. jest mowa nie była stałą /: czemu Węgrzy są przeciwni :/ lecz tylko

"od czasu do czasu" wykonywaną, tak ~~opiewał~~ opiewał pierwotny tekst wniosku komisyi. Po przemówieniu Grossa i Ziemiałkowskiego, z których pierwszy w poparciu wniosku rzeczonego ten szczególnie podnosi argument, iż przyjęcie takiego wniosku poprze ugodę z Węgrami, której sobie wszyscy życzymy. Ostatni zaś na to osobliwie zwraca uwagę, że kontrola od czasu do czasu wykonywana, jest nawet lepsza i skuteczniejsza od kontroli przez stałych inspektorów wykonywanej, bo wyklucza metodę maszynową.- Uchwalono głosować za rzeczonym wnioskiem, jeżeliby w Izbie był postawiony.- Polanowski wnosi nadto, ażeby w razie, gdyby wniosku w mowie będącego nikt w Izbie nie stawiał, takowy z naszej strony był postawiony.- Po przemówieniu jednak p.p. hr. Potockiego, Grossa, Zbyszewskiego i hr . Golejewskiego,wykazujących, że nie wypada nam występować z wnioskiem, będącym zawsze tylko podrzędnej wagi, skorośmy w jeneralnej dyskusyi i przy nierównie ważniejszych kwestych nietylko z żadnemi nie występywali wnioskami, lecz nawet głosu nie zabierali, cofa p. Polanowski swój wniosek.- Przystępując do art. XXII. zapytuje się przewodniczący Ziemiałkowski, czy Koło zechce popierać wniosek większości komisyi konstytucyjnej, aby już po trzech latach wolno było żądać rewizyi układu cłowego i handlowego, a ewentualnie jego wypowiedzenia - czy też, jak to mniejszość komisyi wnosiła, dopiero po upływie lat pięciu. Nadmienia przytem, p. Ziemiałkowski, że on i p. Krzeczunowicz należeli w Komisyi do mniejszości złożonej z 9. głosów na przeciw większości złożonej z głosów 10.- Gross należący do składu komisyi ugodowej, tłumaczy się dlaczego w Komisyi tej głosował z więk-

szością : kiedy kwestyę tę rozbierano tylko w komisyi, Koło nie było jeszcze wówczas wydało uchwały, że wszyscy nasi członkowie tejże komisyi mają solidarnie iść za wskazówką i życzeniem Rządu, zdawało mu się zatem, że wolno mu było naówczas głosować w komisyi według swego najlepszego przekonania, tłumaczy następnie, dlaczego wniosek większości, aby ustanowić krótszy termin do rewizyi i wypowiedzenia, zdawał mu się być lepszym, od wniosku mniejszości. Hr. Golejewski ubolewa nad tym precedensem, że Gross odłączył się w tej sprawie od swoich kolegów w komisyi.- Gross odpowiada na to, że żądał zejścia się z kolegami dla wspólnego porozumienia się między sobą, że jednak to zejście się nie przyszło do skutku, tak że nawet już w chwili głosowania nie wiedział, bo wiedzieć nie mógł, jak ci koledzy jego głosować będą. Wężyk załatwiając na boku tę kwestyę osobistą jako nie zostającą w styczności z meritum przedmiotu sądzi, że już ze względów formalnych powinniśmy głosować za wnioskiem mniejszości tj. 5. latami, ponieważ już Węgrzy na lat pięć przystali i od tego prawdopodobnie nie odstąpią.- Uchwalono zatem głosować za wnioskiem mniejszości tj. za pięć latami.- Dodatkowo wnosi jeszcze Wężyk, ażeby jeżeli ktoś przy art. XIII. wniesie wykreślenie wyrazu "moeglichste", wniosek taki znalazł z naszej strony poparcie, bo zdaje mu się być rzeczą bardzo szkodliwą, ażeby w tak bliskiem sąsiedztwie obydwóch posłów Monarchii i przy tak rozlicznych i częstych stosunkach handlowych i przemysłowych między niemi różne w obu połowach istaniały wagi i miary, kiedy właśnie ubustronny interes do ujednostajnienia tychże miar i wag

dążyć radzi.- Wniosek ten p. Wężyka przyjmuje Koło i zamieszcza w uchwałę.- Co do innych art. w mowie będącej ustawy, uchwalono głosować w Izbie za wnioskiem komisyi.- Po załatwieniu tego przedmiotu zabiera głos hr. Golejewski, jako członek komisyi tytuniowej i oznajmiwszy Kołu, że Skene stawia w tejże komisyi I. wniosek względem zniesienia monopolu tytuniowego 2/ wniosek względem wolnego sadzenia i exportu tytoniu zagranicę, tak jak to w Węgrzech jest praktykowanem, zapytuje się Koła o instrukcyę, jak się wobec tych dwóch wniosków zachować ma w Komisyi. Ze swej strony czyni uwagę, że chociaż nie wątpi, iż pierwszy wniosek Skenego nie przejdzie w Izbie, to chciałby jednak z drugiego wniosku względem wolnego sadzenia i expottu, wyciągnąć możliwe dla kraju naszego korzyści, bo niepodobna, aby nam tego odmówiono, czego Węgrom jeszcze w r. 1860. dozwolono tj. wolnego sadzenia i wywozu tytoniu za granicę.- Gross sądzi, że obadwa te wnioski dadzą się połączyć z sobą tak, aby ubytek w dochodach powstały z zniesienia tego monopolu, znalazł zródło pokrycia w dochodach wolnego sadzenia i exportu tytoniu wpływać mających.- Mniema zatem, że należałoby wezwać ministerstwo o przedłożenie projektu względem zniesienia monopolu tytoniowego bez przenoszenia ciężaru ztąd wynikłego na inne przedmioty.- Wężyk choć w zasadzie jest za zniesieniem monopolów, to jednak co do monopolu tytoniowego czyni wyjątek, gdyż lęka się, że przez zniesienie tego monopolu ucierpi doskonałość i dobroć produktów tytoniowych, które w Austryi celują nad wszelkiemi tego rodzaju produktami zagranicznemi, - zresztą to jest sprawa wspólna, a zatem nie należy

do zakresu kompetencyi Rady Państwa.- Również i hr. Wodzicki H. jest zdania , że Reichsrat w tej kwestyi decydować i monopolu tytoniowego jednostronnie znosić nie może, ponieważ takowy do rzędu spraw obu połowom Monarchii wspólnym należy.- Ziemiałkowski jest zdania, że wspólność tej sprawy nie przeszkadza wniesieniu przez komisyę do Izby rezolucyi, aby wezwać Rząd, by na właściwej drodze dążył do zniesienia monopolu tytoniowego.- Uchwalono : dać p. Golejewskiemu instrukcyę w tym duchu, aby co do pierwszego wniosku tj. co do zniesienia monopolu tytoniowego przemawiał za rezolucyą przez Ziemiałkowskiego wskazaną, zaś, co do drugiego wniosku tj. co do sadzenia i exportu popierał wniosek Skenego.- Następnie przewodniczący p. Ziemiałkowski przedstawia Kołu nadesłane sobie przez burmistrza samborskiego p. Szemelowskiego projekt statutów Banku włościańskiego i wskazawszy ważność i doniosłość tego Banku podniesieniem niektórych punktów z rzeczonych statutów wnosi, by wybrano komisyę z trzech i takowej polecono, by z końcem bieżącego tygodnia zdała sprawę, jakie kroki przedsięwziąć należy, by sprawa rzeczonego Banku jak najskuteczniejszą w kraju znaleść mogła poparcie.- Wniosek ten przyjęto i wybrano do rzeczonej komisyi p.p. hr. Wodzickiego H., Grossa i Pfeifra.- Po wybraniu rzeczonej Komisyi zabiera głos hr. Adam Potocki i wnosi, aby delegacya nasza rozpoczęła działanie i agitacyę w tym kierunku, ażeby w przyszłym budżecie zamieszczoną była w pozycyi wydatków na wychowanie co do Galicyi hurtowna tylko suma,- wewnętrzne zaś rozporządzenie tą sumą, ażeby pozostawionem było Sejmowi krajowemu.- Wnioskodawca bowiem

sądzi, że tak Sejm , jak i Rada szkolna, żadnego na wychowanie nie będzie miała wpływu i żadnego znaczenia, jeżeli wewnętrzne rozrządzanie ogólnym funduszem na cele wychowania w kraju naszym przeznaczone, nie będzie służyło Sejmowi krajowemu.- Wężyk zwraca uwagę, że obecnie tylko budżet ministerstwa finansów jest przedłożony, sądzi więc , że przedmiot ten należy przekazać komisyi wybranej do znoszenia się z Rządem do początku kadencyi, gdyż komisya budżetowa nic jeszcze w tej mierze działać nie może.- Hr.Potocki oświadcza, że mniejsza o to, kto te starania ma rozpocząć, czy komisya budżetowa, czy inna , byle się to stało bezwłocznie, bo tylko wczesne działanie i agitowanie, tak w Rządzie jakoteż i u stronnictw Sejmowych może nam zapewnić pożądany skutek, jak tego dowód w sprawie delegacyjnej, gdzie się zawczasu wszechstronnie działało i agitowało.- Chrzanowski sądzi, że obok wniosku przez hr. Potockiego postawionego należałoby oraz czynić zabiegi o zyskanie powiększenia sumy na cele wychowania w kraju naszym przeznaczonej.- Sawczyński wnosi, aby przy tej sposobności poruszyć kwestyę organizacyi techniki lwowskiej, tudzież wprowadzenie w życie od tak dawna oczekiwanej komisyi egezaminacyjnej dla kandydatów nauczycielskich w Krakowie.- Chrzanowski mniema, że również i sprawę reorganizacyi techniki krakowskiej podnieść należy.- Zbyszewski wnosi, by żądać oddania krajowi funduszu normalnego galicyjskiego, tudzież funduszu szkoły politechnicznej lwowskiej i aby starania w tej mierze poruczyć głównie komisyi budżetowej. Wężyk uważając ten przedmiot za bardzo ważny, zwłaszcza z uwagi na to, co Chrzanowski powiedział, że się także i o powiększenie funduszu w mowie będącego starać

należy, wnosi odroczenie rozprawy.- Golejewski wnosi, by najpierw wybadać Hyego, jako ministra Oświecenia i jakie jego w tej mierze jest zapatrywanie , a następnie sprawę tą ponownie roz- strząsać.- Wniosek hr. Golejewskiego przyjęty i posiedzenie zamknięte.- Wyrobek m.p. Ziemiałkowski m.p.

Posiedzenie Koła Polskiego z 13. grudnia 1867 rano w czytelni.- Obecni : Ziemiałkowski pr., Wyrobek sekr., hr. Potocki Adam, Sulikowski, Wężyk, Czajkowski, Pfeifer, Ditrych, Fihauser, Golejewski, Horodyski, Cieński, Rogawski, Hr. Wodzicki H. Zbyszewski, Gross, Tarnowski, Hausner, Hr. Wodzicki L., Sawczyński, Zyblikiewicz, Baworowski, Barewicz, Bodnar, Chrzanowski, Morgenstern, Landesberger.- Instrukcya dla komisyi co do wniosku Pergera.- Zyblikiewicz: stać przy wniosku Pergera, jeżeli się nie znajdzie środku innego. Potocki : podać myśl wycofania się z kolizyi, bez konieczności głosowania za tym wnioskiem,- jak nie znajdzie się środek do tego , to głosować przeciw wnioskowi Pergera. Uchwalono, jeżeli umotywowany wniosek przyjścia do porządku dziennego upadnie, to głosować za wnioskiem Pergera.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 13. grudnia 1867. o godzinie 8. wiecz. Obecni : Ziemiałkowski pr., Wyrobek, sekr., Wężyk, Zbyszewski, Morgenstern, Sulikowski, Golejewski, Ditrych, Hausner, Landesberger, Zyblikiewicz, Barewicz, Baworowski, Czajkowski, ~~[illegible]~~ Fihauser, hr. Potocki Adam, Sawczyński, Gross, Pfeifer, Horodyski, Chrzanowski, Tarnowski, Rogawski, hr. Wodzicki H. , hr. Wodzicki L.- Przewodniczący p. Ziemiałkowski oznajmia, że w myśl uchwały

Koła na poprzedniem posiedzeniu zapadłej, czynił w Ministerium Oświecenia starania, względem przyśpieszenia wprowadzenia w życie komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów nauczycielskich w Krakowie i że weług oświadczenia dotyczącego referenta komisya ta już jest postawioną i w tych dniach wejdzie w wykonanie. Następnie p. Gross referuje o uchwalonych w Wydziale ugodnym dodatkowo niektórych poprawkach stylistycznych do ustawy o układzie cłowym i handlowym.- Koło poprawki te przyjmuje i uchwala głosować za niemi.- Co do ustępu 2. art. XXII. wzmiankowanej ustawy, stanowiącego według projektu większości komisyi, że po upływie trzech lat wolno żądać rewizyi układu, inaczej takowy do lat dziesięć zostaje w swej mocy utrzymanym, uchwala Koło na wniosek p. Ziemiałkowskiego głosować przeciw wnioskowi, tak większości, jak i mniejszości komisyi, a po upadnięciu jednego i drugiego za pierwotnym wnioskiem rządowym. W dalszym toku obrad przystąpiono do dyskusyi nad rezolucyą Pe[illegible]gera na dzisiejszem posiedzeniu Izby postawionej. Ziemiałkowski opowiada najprzód przebieg dzisiejszego posiedzenia Wydziału ugodnego, mianowicie, że Ziem. stawiał tamże wniosek, by się Wydział zastanowił nad rzeczoną rezolucyą, że jednak wniosek ten upadł, a to z powodu, jakoby Wydział do rozstrząsania go nie był kompetentnym, ponieważ mu nie został przez Izbę przekazanym, że przybyły na posiedzenie minister Beust oświadczył, iż z jednej strony uważa rzeczoną rezolucyę jako wywierającą szkodliwy wpływ na zamierzoną operacyę finansową i na kredyt państwowy wogóle, a dalej, że nie widzi praktycznej strony tego wniosku

i że dlatego przybył, by dowiedzieć się o zapatrywaniu członków Wydziału na tę kwestyę, czego się jednak nie dowiedział, gdyż zaraz potem oświadczeniu jego, posiedzenie Wydziału zamknięto.- Co do ministra Bechego, to ten zgadzając się w zasadzie z Beustem oświadczył, że czy rezolucya będzie przyjęta, czy odrzucona, to ostatecznie dlań jest obojętnem, byleby się to stało bez hałasu i że dlatego Rząd w tej mierze nie będzie zabierał głosu w Izbie, gdyż przyjęcie rezolucyi, mimo przemówienia przeciwko niej reprezentantów Rządu, uważałby za nierównie szkodliwsze pod względem wrażenia na zewnątrz, aniżeli, gdyby bez hałasu zostanie przyjętą, że następnie Ziemiałkowski stosownie do instrukcyi Koła przedstawił jako sposób wyjścia z tej kolizyi motywowane przejście do porządku dziennego, wykazując, że my Polacy nie chcielibyśmy głosować za rezolucyą, ponieważ ją w tem sformułowaniu, w jakiem w Izbie była odczytaną, uważamy za bezsensowną, przeciw niej zaś, że nie moglibyśmy dlatego głosować, ponieważ po wczorajszem zapowiedzeniu szeregu tych podatków, lub podwyższenia istniejących , gotówby kraj, który nie robi tych delikatnych dystynkcyi, co do istotnego znoszenia tej rezolucyi, nasze przeciwko niej głosowanie poczytać za przyjęcie tak wielkiego ciężaru, jaki ma spaść na cisliitawską połowę Monarcii i na zgodzenie się na podwyższenie podatków. Po wysłuchaniu tej relacyi hr. Baworowski prosi o wytłumaczenie mu następstw, jakie wyniknąć mogą z rezolucyi Pergera, bo jemu przedstawia się kwestya ta w ten sposób, że albo nas dyabli wziąć muszą, albo "Staatsgläubigerów", a hrabia wolałby, aby los

ten spotkał Staatsglaubigerów, a to zdaje mu się leżeć w intencyi wniosku Pergera, że hrabia był dotychczas ciągle za Rządem, lecz po ostatnich mowach Bechego i Brestla, zapowiadających nowe dla kraju ciężary, nie widzi dalszej potrzeby podtrzywania dzisiejszego Rządu, a względnie ministerium.- Hr. Wodzicki H. jest zdania, że kwestya w mowie będąca nie stoi jeszcze tak, jak to sądzi hr. Baworowski. Zdaniem hr. Wodzickiego przyjęciem wniosku Pergera naraża się najpierw na szwank operacyę finansową, jaką obecnie Rząd przedsięwziąć zamierza, a powtóre na co głównie kładzie nacisk, że nietylko samych zagranicznych wierzycieli państwowych : Hollendrów i innych, ale co gorsza, ogromną część własnej populacyi, której majątek lokowany jest w papierach publicznych, naraziłoby się na straszne nieobliczone straty.- Sądzi zatem, że należy nam szukać środka dla wyjścia z tej alternatywy, głosowania za lub przeciw rezolucyi Pergera, a środek ten widzi hr. Wodzicki w motywowanem przejściu do porządku dziennego. Wnosi zatem , ażeby jeżeli by nikt inny w Izbie motywowanego porządku dziennego nie postawił, takowy wniesiony był z naszej strony.- hr. Golejewski wnosi, by głosować za rezolucyą Pergera, bo kryzis w każdym razie jest nieunikniony, a on chciałby już dzisiaj rzeczy postawić w jasnem świetle, aby wierzycieli niepotrzebnie nie oszukiwać i nie mydlić im oczów, a oszukaństwem takiem byłoby zaciąganie dzisiaj pożyczki państwowej z ukrytą myślą ogłoszenia wkrótce potem bankructwa.- Zyblikiewicz podnosi, że cała tendencya Rządu w tej sprawie jest, aby nie robić hałasu, a przyjmując wniosek hr. Wodzickiego wywoła się właśnie w Izbie żarliwą dyskusyę i hałas, zatem to czego Rząd pragnie uniknąć.-

Mowca przyznaje się, że gdyby nie okoliczność, że w kraju każdy nasz krok, jaki tu robimy exploatują na naszą niekorzyść i że nie znając dokładnie kraju i nie rozumiejąc całej tej kwestyi ugody z Węgrami, gotowi nasze głosowanie przeciw rezolucyi Pergera uważać za przyjęcie przez nas większych ciężarów, to nie wahałby się ani chwili przeciw wnioskowi Pergera.- Lecz tak, jak rzeczy stoją, my musimy się rachować z opinią istniejącą dziś w kraju - wyraz tej opinii zaś upatruje mowca w dzisiejszem przemówieniu hr. Baworowskiego, zapatrywanie się na tę kwestyę hr. Baworowskiego podzielają prawie wszyscy obywatele w kraju.- Wężyk jest zdania przeciwnego, dziwna rzecz, że rezolucyę Skenego uważaliśmy i uważamy za szkodliwą, a wniosek Pergera, który w gruncie to samo co wniosek Skenego ma znaczenie, uważamy dziś za konieczny.- Przyjmując wniosek Pergera utworzymy tylko sytuacyę podobną do gotowości wojennej bez wojny, to jest zostawać będziemy pod ustawiczną obawą bankructwa, bez korzyści istotnego bankructwa - a taka niepewność jest stokroć szkodliwszą i może sprowadzić zgubną dla całego kraju kryzys finansową i mowca uważa na opinię kraju, lecz nie dotyka, aby takowa wpływała na jego przekonanie, bo doświadczenie uczy, że opinia ta była częstokroć mylną i nie wyrozumowaną - i że idąc za nią błądzono - i że opinia ta zwracała się potem do tych, co wbrew niej widzieli rzeczy inaczej, to jest trzeźwo i jasno.- Wewnętrzne przekonanie mowcy nie pozwala mu głosować za natychmiastowem bankructwem i brać na swe sumienie los tylu instytucyi wdów i sierót- honor inicyatywy w tej sprawie chce on zostawić rządowi. - Nie określi zaś zdania Zyblikiewicza, aby opinia w kraju co do tej kwestyi już była

ustaloną i wyrozumowaną i aby kraj żądał bankructwa.- Zyblikiewicz nie widzi kontradykcyi między tem, że ktoś przeciwny jest wnioskowi Skenego , a przychylny wnioskowi Pergera, bo pomiędzy jednym a drugim ogromna zachodzi różnica,- a jeżeli bankructwo, jak się wszyscy na to zgadzają, ostatecznie jest nieuniknionem, to lepiej, że nastąpi wcześniej jak później. Chrzanowski sądzi, że na tą kwestyę należy się zapatrywać ze stanowiska polityki narodowej polskiej, a z tego wychodząc, trzeba nam się starać o to, aby wniosek Pergera mógł być usuniętym, gdyby się zaś to nie dało uskutecznić, to należy głosować za nim. Gross jest za wnioskiem Pergera a skłania go do tego bliższe rozpatrzenie się w rezolucyi proponowanej przez większość komisyi, rezolucya ta wypowiada, że należy dążyć do sprowadzenia "równowagi między wydatkami a dochodami". Sprowadzenie zaś równowagi tej może tylko nastąpić a/ albo zmniejszeniem wydatków, czyto to legalną czy gwałtowną drogą, b/ albo podwyższeniem dochodów , czyli powiększeniem ciężarów. Potocki nie podziela ani obaw, jakobyśmy odrzuceniem rezolucyi Pergera ściągnęli na kraj większe ciężary, ani też zdania, jakoby przyjęcie tej rezolucyi uwolniło i zasłoniło kraj przeciwko ~~y~~ zwiększeniu ciężarów - skutek przyjęcia rezolucyi będzie taki, że się zatrzęsie kredytem państwa i usunie podstawę rządowi i utrudni nadzwyczaj jego położenie. Wniosek Pergera tak się Potockiemu przedstawia : albo wniosek niema praktycznej ważności, albo jest niebezpieczny i szkodliwy. Jeżli wniosek ten jest niebezpieczny to jest nim przedewszystkiem dla ugody z Węgrami i dla kredytu państwowego, w takim razie zaś nie powinniśmy zapominać i spuszczać z uwagi głównego powodu , który nas tutaj sprowadził - t.j. aby

utrzymać istnienie Monarchii, jako potrzebne do naszego własnego narodowego bytu iistnienia a istnienie Monarchii byłoby narażonem na szwank tak przez zachwianie ugody z Węgrami, jakoteż przez osłabienie kredytu państwowego.- Należy nam przeto nacechować to nasze stanowisko wobec Monarchii i choćby pozostać w mniejszości głosować przeciw wnioskowi.- Jażeli zaś wniosek Pergera jest bezsensem, bez praktycznej doniosłości, to przyjęcie go przez Izbę byłoby tylko dowodem, jej niekonsekwencyi i małoletności, a w takim razie również nie powinniśmy się zwieść i zająć wybitne w Izbie stanowisko. Wnosi zatem hr.Potocki : 1/ aby w każdym razie głosować przeciw wnioskowi Pergera, 2/ aby przytem wypowiedzieć i nacechować nasze polityczne w całej sprawie stanowisko i że względu na obecną sytuacyę polityczną niechcemy narażać na szwank ani ugody z Węgrami, ani kredytu państwowego.- Inne powody jakieby się tu jeszcze przytoczyć dały, zależeć będą od tego, co jeszcze do jutra w tej mierze doznamy.- W końcu nadmienia hr. Potocki, że i nie lekceważy opinii kraju, bo takowa działaniu naszemu daje poparcie, ale przekonanym jest, że dzisiaj górójącym w kraju uczuciem jest przekonanie z konieczności dbania o istnienie austryjackiej Monarchii, jako z własnym naszym bytem ściśle połączonej.- Damy więc tylko dowód dojrzałości politycznej, jeżeli z tego punktu na kwestyę tę zapatrywać się i z tego punktu o niej decydować będziemy.- Hr. Golejewski czyni uwagę, że u niego tylko kwestya ciężarów na kraj spaść mogących wpływa na zapatrywanie się co do stosowności, lub niestosowności wniosku Pergera. Jak nas puszczą z torbami, to choćbyśmy chcieli

i mogli nie będziemy mieli z czego Polski formować. Zresztą, jeżeli wniosek Pergera jest bezsensowy i głupi, nie narazi na szwank istnienia Austryi i nie sprowadzi jej upadku.- Zgadza się więc na to, by szukać środka pominięcia Pergerowskiej rezolucyi, lecz jeżeli się ten środek nie znajdzie, to głosować należy za nią.- Wężyk wykazuje, że założenie, jakoby wniosek Pergera miał wpływ na powiększenie podatków jest fałszywe - zatem i konsekwencye z tego założenia wyprowadzone, zupełnie są mylne, wszakże o podatkach według konstytucyi my orzekać będziemy.- Wniosek Pergera, zdaniem p. Wężyka, jest tylko modyfikacyą wniosku Skeheego, który jako ultracentralista, chce udaremnić ugodę z Węgrami i zwalić Beusta, i który widząc, że niema nadziei przesadzenia swojego wniosku, podsunął ów wniosek Pergerowi, aby rzucić kij pod nogi Beustowi.- Ziemiałkowski objaśnia genezę wniosku Pergera. Z objaśnienia tego wynika , że wniosek Pergera ma być natchnionym przez Herbsta, oburzonego wczorajszem wystąpieniem Beusta przeciwko centralizacyjnej polityce Schmerlinga.- Ze swej strony dodaje uwagę, że przyjąwszy wniosek Pergera z dodaniem słowa "nicht", musielibyśmy w trzeciem czytaniu głosować przeciw ustawie, bo już w §. 4. w specyalnej dyskusyi przyjętem orzeczono : że nowe zobowiązanie, mianowicie to, które w §. 2. jest uformułowane , przyjmujemy - między wnioskiem Pergera, a przyjętym już w §. 2. jest oczywista kontradykcya.- Po przemówieniu jeszcze Chrzanowskiego uchwalono stosownie do wniosku hr. Wodzickiego Henryka - wnieść w Izbie motywowane przejście do porządku dziennego - które ma wnosić hr. H. Wodzicki, a względnie głosować za takim wnioskiem, gdyby z innej strony był postawiony.- Na wypadek, gdyby wniosek ten upadł,

uchwalono na wniosek Zyblikiewicza głosować za wnioskiem Pergera. P.p. Wężyk i Landesberger oświadczają, że w takim razie wstrzymają się od głosowania.- Posiedzenie zamknięto o 11 i 1/4 w nocy. Wyrobek m.p. Ziemiałkowski m.p.

Posiedzenie Koła Polskiego z 15. grudnia 1867

Obecni : Ziemiałkowski prez, Wężyk, Golejewski, Zbyszewski, Morgenstern, Sulikowski, Barewicz, Ditrych, hr. Wodzicki H. Chrzanowski, Fihauser, Cieński, Horodyski, Zyblikiewicz, Czajkowski, Sawczyński, Baworowski, Pfeifer, Gross, Tarnowski Rogawski, Jakóbik, Bodnar, Hausner, Polanowski, hr. Wodzicki L. Wyrobek.- Piotr Gross jako członek komisyi wysadzonej na jednem z poprzednich posiedzeń do zbadania nadesłanego przez burmistrza samborskiego projektu Banku włościańskiego, zdaje Kołu sprawę o rzeczonym przedmiocie, i wnosi w imieniu Komisyi: Koło zechce pro foro interno jako dyrektywę dla swoich członków uchwalić : że delegacya posłów Sejmu galicyjskiego nie będąc z natury swego mandatu powołaną do działania jako taka w sprawach tego rodzaju do zakresu jej czynności nie należących, poleca obywatelom jej grono składającym czynne poparcie tej ważnej i dla kraju naszego wielce korzystnej instytucyi. hr. Golejewski nie zgadza się ze stylizacyą tego wniosku, mianowicie z ustępem , gdzie powiedziano : że delegacya nie jest powołaną do działania w sprawach tego rodzaju,i wnosi o powzięcie następującej uchwały : " posłowie z delegacyi Sejmu galicyjskiego, uznając ważność tej sprawy, mającej na celu podniesienie kredytu włościańskiego, zalecają obywatelom kraju czynne jej poparcie".- Nad powyższemi wnioskami zawiązuje się długa dyskusya, w której oprócz wnioskodawców biorą udział p.p. Hr. Wodzicki H. Chrzanowski, Czajkowski,

Rogawski, Wężyk i Zyblikiewicz. Ten ostatni wnosi nadto, by Koło poleciło p. Czajkowskiemu wygotowanie dla p. Szemelowskiego zgodnej z uchwałą dzisiejszą odpowiedzi i przedłożenia takowej Kołu na najbliższem zebraniu. Przy głosowaniu utrzymuje się wniosek komisyi, a przez to upada ~~a przez to upada~~ wniosek hr. Golejewskiego.- Zyblikiewicz cofa swój wniosek, co do polecenia wygotowania odpowiedzi, lecz hr. H. Wodzicki podnosi takowy i Koło zamienia go na uchwałę,- z tą jedynie przez p. Czajkowskiego wniesioną modyfikacyą, że wygotowanie i przedłożenie Kołu w mowie będącej odpowiedzi przeznaczono p. Grossowi, jako z przedmiotem dokładnie już obeznanemu. Po załatwieniu tego przedmiotu, zdaje Czajkowski, jako członek sejmowej komisyi petycyjnej sprawę z treści przydzielonych nam do referowania w Izbie petycyi ruskich o zaprowadzenie języka ruskiego.- Wszystkie te petycye prawie zupełnie jednobrzmiące, kończą się żądaniem : " Unter Modifizirung des galizischen Schutzgesetzes den Zugang der ruthenischen Sprache zu verschaffen".- Na wniosek p. Chrzanowskiego, uchwalono p. Czajkowskiemu dać instrukcyę, by rzeczonych petycyi w komisyi petycyjnej jeszcze nie referował, lecz odroczył do późniejszego czasu.- Załatwienie dalszych przedmiotów, odroczono do zebrania wieczornego o godzinie 7. - Wyrobek m.p. Ziemiałkowski m.p.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 18 grudnia 1867

Obecni : Ziemiałkowski, Wyrobek, Golejewski, Zbyszewski, Sulikowski, Morgenstern, Bodnar, Jakóbik, Hausner, Fihauser, Ditrych, Landesberger, Pfeifer, Gross, Tarnowski, Baworowski,

Wężyk, Barewicz, Sawczyński, hr. Potocki , Rogawski, Zyblikiewicz, Cieński, Horodyski, hr. Wodzicki H. Czajkowski, Polanowski, Chrzanowski.- Przedmiot : Sprawa podrzutków. Golejewski mniema, żeby głosować za wnioskiem Wydziału izbowego. Baworowski : wybrać komisyę z trzech dla rozwiązania i zdania sprawy w Kole. Zbyszewski popiera Baworowskiego. Wniosek Baworowskiego upada.- Wniosek Golejewskiego przyjęty.- Drugi przedmiot: Wybór członków delegacyi dla spraw z Węgrami wspólnych. Polanowski : rozpoznać i uchwalić obowiązki naszych członków delegacyi i ich stosunek do delegacyi i ich solidarność między sobą. Landesberger : Rezultat dzisiejszego głosowania ma nas wiązać w Izbie. Wodzicki chce , aby statut obowiązujący w Kole, obowiązywał także członków delegacyi. Polanowski cofa swój wniosek i przyłącza się do wniosku Wodzickiego.- Golejewski podnosi pierwszy wniosek Polanowskiego. Uchwalono, by nasi członkowie w wspomnianej delegacyi trzymali się we wszystkich kwestyach zasady solidarności.- Wniosek dodatkowy Wodzickiego upada.- Następnie, wybrani zostali do delegacyi : Ziemiałkowski, Potocki Adam, Zyblikiewicz, Gross, Czajkowski, Zbyszewski, Wodzicki H., na zastępców zaś Wężyk i Tarnowski.- Ziemiałkowski wnosi, żeby nie wolno nikomu wyjeżdżać z Wiednia przed wyborem delegacyi. Uchwalono . Fihauser prosi o pozwolenie wyjazdu. Pozwolono. Potocki : by nie wolno wyjeżdżać bez wyraźnego pozwolenia Koła. Uchwalono.-

Koło polskie

1868

Posiedzenie Koła Polskiego z 2 marca 1868 roku.

Obecni : Ziemiałkowski prez, Wyrobek Sekr. Barewicz, Golejewski, Zbyszewski, Sulikowski, Mor-

genstern, Manasterski, Bodnar, Tomuś, Jakóbik, Ditrych, Fihauser, Rogawski, Cieński, Sawczyński, Chrzanowski, Zyblikiewicz, Gross, hr.Wodzicki Henryk, hr. Wodzicki Ludwik. hr. Potocki Adam.- Przewodniczący p. Ziemiałkowski poddaje naprzód pod rozwagę Koła kwestyę zapomogi głodowej i zdaje sprawę z przebiegu tej kwestyi od samego początku, aż do obecnego jej stadyum, a w szczególności o krokach, jakie w tej mierze Namiestnik, tudzież Wydział krajowy w Rządzie poczynił.- Zyblikiewicz wnosi, aby w Wydziale, któremu dotyczące tej kwestyi przedłożenie będzie przekazane, czynić starania o uzyskanie większej zapomogi , niż 250.000 fl.- Potocki A. oznajmia, że minister Brestl oświadczył, iż Rząd nie może brać inicyatywy w proponowaniu wyższej kwoty nad 250.000 fl., że jednak Rząd nic przeciwko temu mieć nie będzie, jeżeli nam się uda w Wydziale, a następnie w Izbie zyskać większość przychylną podwyższeniu owej sumy.- Ziemiałkowski oświadcza, że usposobienie większości niemieckiej w Izbie dla tej sprawy jest jak najgorsze, że tylko wymowie ministra Bergera udało się Niemców nakłonić do przyzwolenia na sumę 250.000 fl., że zatem w razie, gdyby się nie udało w komisyi uzyskać podwyższenia tej sumy nie trzeba by może już w Izbie tentować tego samego, aby nie narazić i tego, do czego większość dziś jest skłonną, tj. do 250.000 fl. Golejewski jest zdania przeciwnego, by stawiać w Izbie o podwyższenie nawet w tym razie, gdyby się tego w komisyi przeprowadzić nie udało, aby się kraj dowiedział, żeśmy się domagali podwyższenia.- Podwyższenia zaś możemy się śmiało domagać, ponieważ to żadną nie jest łaską,

gdyż nie żądamy darowizny, ale tylko pożyczki.- Gdyby Sejm był zwołany, to potrafiłby może pod korzystnemi warunkami uzyskać potrzebną na ten cel pożyczkę, skoro zaś Sejm nie jest zwołany, przeto winno go Państwo zastąpić.- Po zamknięciu dyskusyi uchwalono starać się w komisyi o podwyższenie sumy 250.000 fl., a w każdym razie żądać jak najspieszniejszego przeprowadzenia tej sprawy.- Następnym przedmiotem obrad jest odezwa wystosowana do Koła ze strony Towarzystwa rolniczego krakowskiego, o wyjednanie u Rządu przedłożenia Sejmowi krajowemu wniosku względem regulacyi ksiąg hipotecznych.- Przedstawiając Kołu tę odezwę zapytuje się przewodniczący p. Ziemiałkowski czy wobec stanowczego wystąpienia z naszej strony w Komisyi konstytucyjnej przeciwko projektowi w tej mierze przez Hyego proponowanem, kiedy się oświadczyło, że my ich wniosków nie potrzebujemy, ponieważ oni naszych stosunków nie znają i nie rozumieją, czy więc wobec tego wypada nam dziś popierać tę sprawę oficyalnie u Rządu, a tem samem stawać w sprzeczności z dawniejszym zachowaniem się naszem.- Zbyszewski przypominając projekt w tej materyi już na ostatniej kadencyi sejmowej przedłożony, który dzielił tę materyę na prawo hipoteczne jako takie, którego uchwalenie należy do kompetencyi Rady Państwa i na urządzenie ksiąg hipotecznych, które należy do kompetencyi sejmowej, sądzi, że należałoby poprzeć u Rządu, a względnie w Radzie Państwa wyrobienie ogólnych zasad nowego prawa hipotecznego, a formę czyli urządzenie ksiąg gruntowych następnie Sejm uchwali, bo bez nowego prawa hipotecznego nie możemy urządzać ksiąg gruntowych.- Zyblikiewicz zwraca uwagę poprzed-

niego mówcy, że to, czego nam brakuje tj. ogólne zasady prawa hipotecznego znajdują się w kodeksie cywilnym w rozdziale 6. części II. na podstawie których już dziś księgi gruntowe urządzić można.- Po zamknięciu dyskusyi uchwalono działać prywatnie u ministra rolnictwa w tym duchu, aby Rząd przedłożył w tym względzie projekt Sejmowi krajowemu, lecz nie brać inicyatywy w tej mierze ani oficyalnie, ani prywatnie wobec innych członków Rządu.- Prośbę jasielskiego komitetu Towarzystwa pomocy wystosowaną do prezesa Koła p. Ziemiałkowskiego o wyjednanie u Cesarza i urodziny cesarskiej, tudzież członków Koła, fantów na loteryę na dochód owego Towarzystwa urządzić się mającą, przyjęto do wiadomości.- Następnie Wodzicki H. przedstawia nadesłaną na jego ręce petycyę Rady powiatowej krakowskiej wystosowaną do Rady Państwa względem zamierzonego jakby zwinięcia szkoły technicznej krakowskiej i zapytuje się Koła, jak się zapatruje na tą kwestyę, co do kompetencyi Rady Państwa i Sejmu krajowego względem jej rozstrzygnięcia.- Zyblikiewicz sądzi, że wnosząc tę petycyę możemy się narazić na to, że Rada Państwa poprostu uchwali przejść nad nią do porządku dziennego, ponieważ to należy do kompetencyi Sejmu krajowego, gdyż Rada Państwa tylko co do orzekania względem kosztów na utrzymanie zakładów technicznych jest kompetentną.- Koszta te zaś w tegoczesnym budżcie są zamieszczone.- Wnosi zatem , by petycyę zwrócić Radzie powiatowej.- Chrzanowski wyjaśnia, że cała ta sprawa techniki krakowskiej na mylną poszła drogę, bo reskrypt ministr. który ją poruszył wydany był przez Hyego w przeddzień sankcyonowania konstytucyi nowej, zatem dzisiaj, kiedy szkoły technicz-

ne i orzeczenia względem ich istnienia i urządzenia do Sejmu krajowego należą, ów reskrypt żadnego niema znaczenia. Zgadza się zatem z wnioskiem Zyblikiewicza, który też przy głosowaniu w uchwałę zamieniono. Nakoniec co sprawy ufortyfikowania miasta Krakowa oświadcza Zyblikiewicz jako członek podkomitetu delegacyjnego Wydziału budżetowego, że przyjęto tamże co do przyzwolenia funduszów na budowy wszelkie, w ogólności tę zasadę, by tam nie dawać, gdzie Rząd nie może przedłożyć planów i kosztorysu.- że więc i tą samą zasadę zastosuje Wydział i do kosztów na fortyfikacyę, wreszcie , że Rząd na wszystkie w tym względzie pozycye żądał 1800.000 fl. Podkomitet zaś trzymając się owej zasady zredukował żądaną sumę do 200.000 fl. Koło uchwala trzymać się i popierać powyższą zasadę w sprawie fortyfikacyi miasta Krakowa.- Ostatnią sprawą tj. rozbiorów projektu ustawy względem zniesienia przepisów przeciwko lichwie, odracza się do następnego posiedzenia, które prezydujący na środę o godzinie 9. wieczór oznacza.- Ziemiałkowski m.p. Wyrobek m.p.-

Posiedzenie Koła Polskiego z dnia 4. marcą 1868

Obecni : Ziemiałkowski prez, Wyrobek sekr., Landesberger, Golejewski, Ditrych, Fihauser, Barewicz,Zyblikiewicz, Chrzanowski, Zbyszewski, Cieński, hr. H. Wodzicki, hr. Potocki Adam, Rogawski, Sawczyński.- Przedmiot : ustawa o lichwie.- §. 1. przyjęty. do §. 2. na wniosek Potockiego uchwalono, że gdyby , kto stawiał wniosek zatrzymania dzisiejszej stopy procentowej, to głosować za tym, lecz nie stawiać wniosku od nas. Do §. 3. uchwalono, aby Zyblikiewicz wnosił 6%

lecz nie większy jak umówiony od kapitału.- Chrzanowski wnosił utrzymanie kodeksu cywilnego, gdyby kto wniósł aby nie pobierać. Wniosek ten upada.- §§. 4. - 8. przyjęte. Zyblikiewicz zwraca uwagę na to, gdyby kto wniósł w Izbie, aby zwrócić ustawę Wydziałowi, by negatywnie, a nie pozytywnie wniósł ustawę o lichwie, więc stawił się na stanowisku negatywnem, nie pozytywnem.- Uchwalono : gdyby kto uczynił wniosek ograniczania tego prawa głosować za takim wnioskiem. Ziemiałkowski uwiadamia, że wykreślono 2625.000 fl. w extraordinarium na 75.000 karabinów i że nasi głosowali przeciw wykreśleniu. Uchwalono głosować za daniem tej kwoty.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 26. marca 1868 r.

Obecni : Ziemiałkowski prez, Wyrobek sekr., hr. Golejewski, Fihauser, Cieński, Hausner, ks. Dytrych, Landesberger, Krzeczunowicz, hr.Baworowski, X. Polański, Chrzanowski, X. Barewicz, hr. Wodzicki Henryk, Polanowski, Sawczyński, hr. Tarnowski, Pfeifer, Zbyszewski, Rogawski, hr. Potocki Adam, X. Sulikowski, X. Morgenstern, Czajkowski, Wężyk, Bodnar, Monasterski.- Na porządku dziennym rozbiór projektu rządowego o organizacyi władz politycznych dla dania instrukcyi członkom Koła naszego w komisyi konstytucyjnej zasiadającym co do ich zachowania się przy dyskusyi nad rzeczonym projektem.- Przewodniczący p. Ziemiałkowski zdaje sprawy z uchwał zapadłych w tym przedmiocie w subkomitecie Wydziału konstytucyjnego, nadmieniając, że subkomitet rzeczony w przedłożonym projekcie nie upatrywał w zasadzie nic innego, jak rozdział administracyi od sądownictwa i wewnętrzną organizacyę władz administr.

czyli przeniesienie organizacyi już istniejącej w Galicyi , Salzburgu, Styryi na resztę krajów Monarchii.- Golejewski zapytuje się przed przystąpieniem do szczegółowego rozbioru, co zrobiła komisya wysadzona przez Koło do rozstrząśnienia tego przedmiotu ? Krzeczunowicz oznajmia - że w komisyi pomienionej, której także i przemawiający jest członkiem, podniesiono co do ogólnego zapatrywania się na ów projekt dwie główne myśli,- mianowicie najprzód potrzebę uwydatnienia tego samego życzenia, jakie już przy rozprawach nad ustawą szkolną w Izbie było wypowiedziane, tj. życzenia osobnego ministra w rządzie centralnym naczelnie zawiadującego sprawami galicyjskiemi - czy teraz ten minister zwać się ma kanclerzem, czy też inaczej - byle rzecz była osiągniona - powtóre zwrócenie uwagi, że w przedłożonym projekcie ustawy, niezastrzeżono nic prawie dla autonomii regislacyjnej krajowej - lecz pozostawiono wszystko drodze prostych rozporządzeń ministeryalnych " dem Verordnungswege " - w czem mowca widzi niesłychane niebezpieczeństwo dla autonomii krajowej.- Sądzi zatem i wnosi, by członkowie nasi należący do składu komisyi konstytucyjnej dla zachowania ciągłości naszego dotychczas zajmowanego stanowiska - podnieśli swe dwie myśli i dali im na posiedzeniu stosowny wyraz.- Hr. Wodzicki chociaż podziela zapatrywanie się na ten przedmiot p. Krzeczunowicza, jest również za wypowiedzeniem wykazanych przezeń życzeń, daje jednak do rozważenia, czyli ze względu na granice i na cel niniejszego prawa, jak się na takowe wedle objaśnień przez p. Ziemiałkowskiego zapatruje - subkomitet konstytucyjny - byłoby tu stosowne miejsce do wystą-

pienia z wyrazem owych naszych życzeń.- Po zamknięciu ogólnej dyskusyi uchwala Koło : 1/ by życzeniu naszemu co do zawiadywania w najwyższej instancyi sprawami krajowemi przez kaclerza czyli ministra galicyjskiego dopiero w Izbie dać wyraz, gdy ustawa przyjdzie pod plenarne obrady - lecz w komisyi nie nadmieniać jeszcze o tem.- 2/ by już w komisyi wypowiedzieć żądanie co do nadania większego wpływu legislacyi krajowej na urządzenia administracyjne, aniżeli to w ustawie jest zastrzeżone.- Przystąpiono potem do dyskusyi szczegółowej nad pojedyńczymi §§ ustawy: Przy §. 2. wnosi Krzeczunowicz poprawkę tej treści : by zamiast ostatniego zdania w 2. ustępie " in besonderfaelen koennen hinzu eigen Kriegscommissaer bestimmt werden" zamieszczono postanowienie " in besonderen Faellen koennen /: tj. Die Landeshuts :/ hinzu eigene Kr.Com. bestimmen" a to dla zachowania większej władzy namiestnikowi.- Zbyszewski zgadzałby się z tą poprawką, gdyby mógł mieć pewność, że zawsze będziemy mieć takiego namiestnika, jakiego sobie sami życzymy, lecz my nie powinniśmy tracić z uwagi i tej ewentualności, że będziemy mieć nieprzychylnego namiestnika a ministerium przychylne - w takim razie byłoby może niebezpiecznie gromadzić zbyt obszerną władzę na ręku namiestnika.- Chrzanowski popiera poprawkę Krzeczunowicza, bo prawo mianowania ~~xxxxx~~ komisarzy przez Namiestnika, a nie przez ministerium, zda się być jemu nieodzownie potrzebnem do jedności władzy wykonawczej w kraju.- Przy §. 3. oznajmia Ziemiałkowski, że podkomitet konstytucyjny będzie do tego §. proponował rezolucyę tej treści : "by przy przyszłej organizacyi finansowej nadano namiestnikowi większy wpływ na sprawy finansowe,

a to w tym celu, aby interesa gospodarstwa narodowego nie były jak dotąd w sprzeczności z interesami fiskalnemi".- Krzeczunowicz chciałby między przedmioty wymienione w 1. ustępie §.3. jako należące do atrybucyi władz politycznych zamieścić także i "handel".- Potocki Adam popiera to zdanie, gdyż pojmuje myśl Krzeczunowicza jako wynik tej słusznej i zbawiennej zasady, by m między ministerstwem a istniejącemi w kraju władzami politycznemi nie było w niczem bezpośredniego stosunku, lecz by namiestnik wszędzie i we wszystkiem był jedynym i naturalnym pośrednikiem między ministerstwem a władzami administracyjnemi w kraju.- Zbyszewski oświadcza, że i on w zasadzie jest za neutralizowaniem władzy wykonawczej w ręku Namiestnika, lecz tylko pod tym warunkiem, by rozszerzony był wpływ ustawodawstwa krajowego na administracyę.- Mowcy chodzi o rzecz, a nie o osoby, lęka się zaś, by rozszerzenie władzy namiestniczej bez rozszerzenia wpływu legislacyi krajowej, nie stało się dla nas niebezpieczeństwem, dla tego radzi, by się nad tą kwestyą dobrze zastanowić i dojrzale ją rozważyć.- Krzeczunowicz formułuje następnie poprawkę do §. 3. w ten sposób, by zamiast ust. 2. przyjąć następujące postanowienie : "Der Landesschaf steht an der Spitze der Verwaltung der zum Wirkungskreise der ministerium der Finanzen und des Handels gehoerigen Angalegenheiten".- Poprawkę tę Koło przyjmuje i uchwala zarazem, by w razie odrzucenia tej poprawki proponować do rezolucyi przez subkomitet konst. do §. 3. wnieść się mającej /: która w razie przyjęcia powyższej poprawki stanie się zbyteczną :/ przyłączenie do spraw finansowych także i spraw handlowych.- §. 4. Krzeczunowicz jest za opusz-

czeniem z tego §. słów końcowych : und von niemals der mit eigenen Statuten versehenen Gemeinden" gdyż widzi z tych słów przesądzenie ustawodawstwu krajowemu.- Ziemiałkowski wyjaśniając znaczenie przytoczonych wyrazów, jakie takowym nadawał minister Giskra na posiedzeniu podkomitetu, oświadcza, że myśl ministra była ta, iż jeżeli już dziś nada polityczną władzę niektórym gminom, to utoruje przez to drogę do rozszerzenia autonomii gminnej i do urzeczywistnienia tej nadziei iż w przyszłości nie będzie innych urzędów politycznych, jak tylko urzędy gminne, w końcu dodaje, że znaczenie tych wyrazów i przez członków podkomitetu tak samo było pojmowane.- Krzeczunowicz oświadcza, że niechce, by mu Reichsrat oktrojował autonomię, bo on ją chce od swej władzy ustawodawczej tj. od Sejmu krajowego - Autonomia legislacyjna sejmu krajowego, jest u niego pierwszą zasadą, bo w niej uwydatniają się najlepiej prawa krajowe, dlatego, choćby mu ofiarowano coś najlepszego, odparłby :"precz z tem,: bo to do nas nie należy". Mowca modyfikuje jednak pierwotny wniosek swój w ten sposób, by po wyrazie Gemeinden dodać zdanie : Insoweit diese durch die Landesgesetzesgebung hiezu berufen werden" aby przez to uwydatnić myśl, że w sprawie gminnem tylko sejmy krajowe stanowić mogą.- Zbyszewski mniema, że Krzecz. w rozumowaniu swojem na fałszywem stanął stanowisku.- Zdaniem mowcy należy nam przyjmować bez namysłu wszystko, co tylko Rząd przyznać gotów w kierunku rozszerzenia wolności autonomicznych w kraju naszym, a podobne odpychanie ofiarowanych nam praw zdaje mu się być zupełnie nie właściwem i z dobrem kraju niezgodnem. Wężyk jest zdania, że nie potrzeba

nam napominać, iż tu nie chodzi o prawodawstwo, ale poprostu administracyę, która dziś jest w rękach rządowych, gdy zaś mowca w autonomii krajowej, najwyżej ceni to, aby mieć władzę autonomiczne, bo te jedynie dają mu rękojmię rzeczywistej autonomii krajowej, i gdy Rząd okazuje w tej ustawie gotowość ustąpienia tej dzierżonej dotychczas przez siebie administracyi, na rzecz władz autonomicznych, przeto nie pojmuje dlaczegobyśmy z tej gotowości nie powinni korzystać i ofiarowanego ustępstwa na rzecz władz autonomicznych nie przyjąć.- Chrzanowski popiera wniosek Krzeczunowicza, który zresztą zdaniem mowcy nie zostaje wcale w sprzeczności z tem co p. Wężyk nadmienił, bo nie wyklucza wcale możności przeniesienia administracyi na władze autonomiczne, lecz chce zachować w tym względzie prawo sejmu krajowego.- Hr. Adam Potocki popierając również wniosek Krzeczunowicza, który mieści w sobie zasadę, całkiem słuszną, a nie neguje wcale tych dobrodziejstw o jakich przeciwni temu wnioskowi mowcy wspomnieli.- Zwraca uwagę na inny jeszcze wzgląd, którego w tej kwestyi nie należy spuszczać z uwagi tj. na wzgląd ekonomiczny, co do możliwego zwalania na kraj ciężarów z wykonaniem czynności admin. przez władze autonomiczne połączonych.- Niebezpieczeństwa tego nie będzie, gdy prawo przyzwalania na to zachowamy dla Sejmu krajowego, a będziemy mieli przytem w ręku broń do targowania się z Rządem gdyby tenże z tytułu sprawowania administracyi przez władze autonomiczne żądał od nas przyjęcia na kraj połączonych z tem ciężarów.- Krzeczunowicz, któremu, jak mówi p. Potocki wyjął z ust ów wzgląd utylitarny jako dalszy i bardzo ważny

argument, prosi nie zapominać, że w przyszłości będzie mógł należeć do gmin rozkład bezpośrednich podatków, sprawa rekrutacyi itp. a wszystko połączone z wielkimi kosztami.- Jeżeli zaś dziś pozwolimy na utworzenie prejudykatu co do gmin miejskich, to za rok lub za dwa narzucą nam i bez naszej woli, co zechcą i na inne gminy, dlatego jest zatem, by dobrodziejstwo przyjąć tylko cum beneficio inventarii.- Wężyk czyni uwagę, że i jego zdaniem kwestya kosztów jest nader ważną i że on byłby najprzeciwniejszy przyjęciu połączonych z tem kosztów, atoli zdaniem mowcy koszta te, to kwesty późniejsza, jakoż niema tu wcale postanowienia , aby władze autonomiczne sprawować miały czynności administracyjne bez wynagrodzenia. Wkońcu występuje jeszcze Landesberger przeciw poprawce Krzeczunowicza i to ze stanowiska konstytucyjnego. Po zamknięciu dyskusyi, przystąpiono do głosowania i przyjęto większością głosów poprawkę Krzeczunowicza.- Przy §. 8.proponuje Krzeczunowicz , by w końcu 1. ust. dodać wyrazy : " oder andere Autonomie organen ", by nie wykluczać dla Sejmu naszego możności ustanowienia między gminą a reprezentacyą powiatową, pośrednich jakich jeszcze organów do egzekutywy, których wnioskodawca w tej chwili bliżej określić nie umi, lecz które by się może na kształt podobnych w Anglii i innych krajach istniejących organów i u nas uformować dało.- hr. Golejewski jest przeciwny wniesieniu powyższej poprawki jako niejasno sformułowanej i praktycznego gruntu nie mającej skoro sami jeszcze w tej chwili nie wiemy, jakich to jeszcze innych chcemy autonomicznych organów.

hr. Potocki Adam zwraca uwagę, czy przy tym §.

nie nasuwa się kwestya naszej Rady szkolnej i potrzeba usunięcia wątpliwości co do jej charakteru, mianowicie, czy ona jest władzą autonomiczną czy też organem rządowym i czy pewne atrybucye namiestnika będą mogły być przeniesione na Radę szkolną.- Ziemiałkowski przyznaje, że jest w istocie wątpliwość co do właściwego charakteru władzy szkolnej, skoro nie jest wyraźnie wypowiedziane w naszej ustawie szkolnej, że byłoby może niebezpiecznem poruszać tę kwestyę tu w Radzie Państwa i że najlepiej będzie pozostawić jej rozstrzygnienie Sejmowi krajowemu.- Mniema wszelako, że nasza Rada szkolna dałaby się w §. 8. subsumować pod wyraz :"Landesvertrettung", gdyż Sejm nasz nie jest czystą legislacyjnym, ale poniekąd i organem administracyjnym, Rada szkolna zaś tylko przez Sejm dla sprawowania pewnych czynności administracyjnych w sprawach szkolnych utworzoną.- Przy głosowaniu upada powyższa poprawka Krzeczunowicza.- Ciąg dalszy obrad odroczono do następnego posiedzenia. Wyrobek m.p.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 27. marca 1868.

Obecni: Ziemiałkowski prez, Wyrobek sekr. Goelejwski, Zbyszewski, Sulikowski, Morgenstern, Polanowski, Krzeczunowicz, Polański, Manasterski, Bodnar, Ditrych, Fihauser, Hausner, Tarnowski, Cieński, Sawczyński, Gross, hr. H. Wodzicki, Potocki Adam, Czajkowski, Horodyski, Landesberger, Chrzanowski /: później :/, Baworowski.- Przedmiot : Dalszy ciąg ustawy o organizacyi o urzędach politycznych. Krzeczunowicz uważa §. 9. zwłaszcza w ust. 2. : " im Verordnungswege" za bardzo niebezpieczny, więc chce, aby przeciw całemu przemawiać i głosować. Wodzicki

mniema, że jedynie poprawka może być do przeprowadzenia : "mit administrativer Entscheidung II. Instanz" i "in Ramen", bo tu nie chodzi o to, aby być pobitym, ale aby coś zyskać.- Zbyszewski by się ograniczyć na poprawkę co do : "II.Instanz" i " im Landesgesetzgebungswege" opierając się na motywach rządowych, że "im Interesse der Bevoelkerung", stawia więc wniosek "im Landesgesetzgebungswege" a ewentualnie "im Gesetzgebungswege".- Krzeczunowicz, by poprawkę Zbyszewskiego zastosować w dotyczącym 1. ustępie po "ausnahmweise" dodać "mit Zustimmung des Landes Vertrettung".- Wniosek Krzeczunowicza, by żądać opuszczenia całego §. 9. upada.- Poprawka Zbyszewskiego ze stylizacyą Krzeczunowicza /: po " ausnahmsweise" dodać "mit Zustimmung des Landesvertrettung":/ przyjęto.- Uchwalono głosować przeciw całemu §., gdyby ta poprawka upadła.- Krzeczunowicz przemawia przeciw 2. ustępowi §. 10., bo on ściąga się do Galicyi jak i do innych krajów.- Gdby p. Giskra powiedział, że się to nie ściąga do Galicyi, więc poprawkę tą wyraźnie tu wypowiedzieć. Zbyszewski : nie ruszać tego, nowa organizacya ..... jest kiepska, to nie jest rzeczą ciał ustawodawczych. Wodzicki nie chciałby, by organizacya polityczna tak skamieniała, więc chociaż zgadzając się z poprawką Krzeczunowicza chiałby zastrzedz możność zmian w dzisiejszej organizacyi.- Krzeczunowicz : Organizacya teraźniejsza zła, bo Rząd taką przedłożył.- Ziemiałkowski stawia poprawkę :"Nach Durchfuehrung der ersten Organisierung duerfen Aenderungen des Umfanges etc. ..... nur ueber Zustimmung der Landesvertrettungen erfolgen. Golejewski popiera tę poprawkę.- Poprawka ta przyjęta.- Do §. 11. Krzeczunowicz

chce, aby tu położyć "Landesgesetzgebung insofern diese Vertrettungen zur Besorgung dieser Geschaefte im Wege der Landesgesetzgebung berufen werden" ja i w §.8.- Potocki : lepiej pozostać przy ogólnym wyrazie Gesetzgebung, jako obejmującym wszystkie czynniki ustawodawstwa.- Poprawka Krzeczunowicza upada.- Do §. 12. żadnej poprawki - więc przyjęty.- Do §. 13. Potocki w 2. ustępie chce uwydatnić wpływ namiestnika na nominacyę Hauptmanów, więc " ueber Vorschlag des Staatshalters" ---- Przyjęto.- §. 14. przyjęty bez poprawki.- Przy §. 15. Krzeczunowicz : "zur sachkundigen Besorgung der Unterrichtsangelegenheiten" pyta się jak dalece nowa Rada szkolna ma "sachkundige Besorgung" obawia się, by nie postawiono " umberuehrt" tylko co do "sachkundige", aby nie wyexkamotowano adnimistracyę, więc chce przepisać wyraz " sachkundige". Polański sądzi, że "sachkundige" odnosi się do działania dotychczasowego namiestnictwa przez inspektorów gimnazyalnych i inspektorów szkół ludowych. Krzeczunowicz wnosi wypuścić słowo " sachkudige".- Wniosek ten upada.- Dodatek do ustawy przyjęty i tylko uchwalono stawić wniosek, aby namiestnik i przy pierwszej organizacyi mianował.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 23. kwietnia 1868.

Obecni : Ziemiałkowski prez., Wyrobek sekr, Wężyk, Zbyszewski, Sulikowski, Morgenstern, Sawczyński, Horodyski, Baworowski, Chrzanowski, Potocki, Wodzicki H. Rogawski.- Przedmiot :
1. Soll bei der Abfassung des Entwurfes eines Wehrgesetzes von der allgemeinen Verpflicht ausgegangen und in welchem Sinne soll die letztere hiebei aufgefasst werden ? a ewentualnie

2. Kann der Militaerpflicht nach den franzoesischen und mit derselben nach dem preussischen Systeme entsprochen werden ? Chrzanowski zgadza się na odpowiedź twierdzącą pierwszego pytania, jeżeli będzie nieuciążliwe i wyjątki ustanowione dostatecznie, i w razie przyjęcia oświadcza się co do 2. za systemem francuskim.- Wężyk wykazawszy różnicę między systemem francuskim a pruskim, oświadcza się za systemem pruskim, raz dla możności zmniejszenia całego wojska, powtóre ze względu na nasz kraj dla ułatwienia zbliżenia się różnych warstw ludwności.- Wodzicki H.za systemem pruskim.- Potocki Adam : a/wzgląd na bitność armii przemawia za dłuższą służbą i mniejszą ilością - b/ wzgląd społeczny zaś przeciw.- Uchwalono : 1. obowiązek ogólny, 2. system francuski przeważnie.- W jakim sensie obowiązek ogólny a/ co do wyjątków, b/ co do możności zastępstwa lub wykupna? Potocki : wyjątki mają być ściśle wyznaczone i tylko do koniecznych przypadków ograniczone, zastępstwo zupełnie wykluczyć.- Wężyk : co do wyjątków wedle ustawy francuskiej, wykupno wykluczyć zupełnie.- Uchwalono podług wniosku Potockiego. Wodzicki H. chce wyjątek dla tych, którzy dobrowolnie wstępują, aby tylko jeden rok służyli. Nad tym wnioskiem przeszło Koło do porządku dziennego.- Przedmiot następny : Wybór deputacyi. Wybrano : prezydującego z Potockiego, a jeśli wybór z Izby, to wstrzymać się od wyboru.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 25. kwietnia 1868

Obecni : Ziemiałkowski prez., Wyrobek sekr, Zbyszewski, Sulikowski, Morgenstern, Baworowski, Horodyski, Polanowski, Zyblikiewicz, Sawczyński, Jakóbik, Chrzanowski.- Uchwalono wnieść interpe-

lacyę o ekspozyturę krakowską. Następnie mówiono o projekcie do ustawy o obywatelstwie.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 27. kwietnia 1868

Obecni : Ziemiałkowski prez., Wężyk, Horodyski, Zbyszewski, Morgenstern, Sulikowski, Wodzicki H. Fihauser, Gross, Rogawski, Baworowski, Polanowski, Sawczyński, Chrzanowski, Wyrobek sekr., Pfeifer, Poalński.- Ziemiałkowski czyta interpelacyę o ekspozyturę namiestnictwa w Krakowie, którą członkowie Koła podpisują.- Dalszy przedmiot : sprawy kolejowe, będące na jutrzejszem porządku dziennym w Izbie - kolej czeska : 1. Busztehrader 2. Klein i Credit Anstalt.- Uchwalono : 1/ głosować za mniejszą gwarancyą 850.000 a ewentualnie za udzieleniem koncesyi stowarzyszeniu, któreby żadnej gwarancyi nie żądało z przywilejem wolności od podatku do lat 20.- 2/ głosować przeciw subwencyi 5-ciu milionów, 3/ za taryfą wyższą, bo stosunkowę jest zawsze niższą o 50% blisko od taryf gdzieindziej istniejących tj. za wnioskiem mniejsześci, tak co do osób, jak i co do towarów.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 28. Kwietnia 1868

Obecni : Ziemiałkowski prez, Wyrobek sekr., Pfeifer, Zbyszewski, Sulikowski, Morgenstern, Jakóbik, Rogawski, Wodzicki, Fihauser, Chrzanowski, Baworowski, Polanowski, Barewicz, Zyblikiewicz, Sawczyński, Potocki Adam, Polański.- Przedmiot : Projekta finansowe, szczególnie dodatku do projekt podatku od majątku mający przyjść jutro pod obradę w Wydziale budżetowym. Uchwalono głosować w tym już Wydziale za wnioskiem Skenego, więc za odrzuceniem podatku od majątku.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 10. maja 1868

Obecni : Ziemiałkowski prez., Fihauser, Polanowski, Zyblikiewicz, Horodyski, Cieński, H. Wodzicki, Krzeczunowicz, Rogawski, Baworowski, Wężyk, Bodnar, Morgenstern, Zbyszewski, Chrzanowski, Sawczyński, Potocki, Landesberger, Wyrobek sekr.- Ziemiałkowski podaje do wiadomości, że wskutek objaśnień otrzymanych w ministerium, cesarz nie potwierdzi ustawy o przysięgłych w sprawach drukowych, jeżeliby ustawa oddawała wybór Radzie miejskiej.- Krzeczunowicz wnosi, aby przynajmniej drugą połowę kollegium , którą według projektu rządowego wyznaczać ma burmistrz wyznaczył w połowie Wydział krajowy, albo Rada powiatowa, a w drugiej połowie Rada miejska.- Uchwalono cofnąć dawniejszą uchwałę i nie stawiać tej poprawki, gdyby kto inny postawił poprawkę w tym duchu, głosować przeciw niej.- Krzeczunowicz wnosi, aby kto z naszych zabrał głos w dyskusyi jeneralnej w tym duchu, że legislacyi krajowej należy przyznać wpływ na skład sędziów przysięgłych.- Uchwalono przejść nad tym wnioskiem do porządku dziennego.- Dalszy przedmiot : kwestye finansowe : czy deficyt pokrywać podwyższeniem , lub zaprowadzeniem nowych podatków, czyteż redukcyą procentów od długów państwowych i do jakiej granicy ? Potocki: Żadnego nowego podatku kraj nie jest w stanie znieść, więc przyzwolenia dać nie możemy ani na podwyższenie podatków ani na nowe podatki, czyto majątkowego, czyteż klasowego, czy jakiego innego.- Nie powinniśmy odstępować od tego stanowiska negacyjnego, wskazanego sytuacyą kraju.- Przemawiają także : Krzeczunowicz, Zyblikiewicz, Wężyk, Wodzicki, Chrzanowski.-

/: nie dokończone :/

Kochany Kazimierzu ! Niewiem, czy w czasie bytności mojej we Lwowie, że nasze szanowne Koło głosowało za ową ustawę o urządzeniu władz politycznych, w której upadły wszystkie nasze poprawki i która usunęła, cały pływ ustawodawstwa krajowego na urządzenie tych władz.- DDo takiego głosowania przyczyniili się najpierw : Ziemiałkowski, który jakby członek ministerstwa przedstawiał tę ustawę w Kole jako zupełnie niewinną i za nią już przedtem głosował w subkomitecie Wydziału komstytucyjnego, z małą poprawką w §. 9.- lecz i p. Chrzanowski i Adam Potocki i z wyjątkiem kilku całe Koło było za tem, aby głosować za tą ustawą.- Wczoraj miałem nowe dwie próbki zdań autonomicznych członków naszego Koła. Dyskutowaliśmy w Kole nad ustawą o zaprowadzeniu sądów przysięgłych dla przekroczeń drukowych.- Jest to ustawa prowizoryczna, która trwać ma , aż do zaprowadzenia nowej ustawy karnej, nad którą Wydział Izby niższej skończy wkrótce swoją pracę.- Gdy ta ustawa prowizoryczna zawiera przepisy o wyborze przysięgłych, więc żądałem, abyśmy wypowiedzieli zdanie w Izbie, iż te przepisy, zależne od stosunków krajowych socyalnych i intellektualnych powinny należeć do ustawodawstwa krajowego, lecz, gdy widziałem sprzeciwianie się z przyczyny, aby nie zwlekać zaprowadzenia, sądów przysięgłych dla spraw drukowych , żądałem, aby przynajmniej wypowiedzieć w Izbie rzeczone zdanie nasze i zarazem wypowiedzieć, że zachowujemy sobie odpowiednie wnioski przy powszechnej ustawie karnej i zastrzegamy się, przeciw takiemu tłumaczeniu naszego postępowania /: przystającego na ustawę prowizoryczną :/ jakobyśmy odstępo-

wali od rzeczonego zdania, zawierającego słuszne żądanie, oparli się i temu p. Zyblikiewicz a szczególnie Ziemiałkowski i wniosek mój upadł, chociaż małą większością.- Ja zapowiedziałem, że wyjdę z Izby w czasie dyskusyi, nad tą ustawą, lecz Koło będzie głosować za nią bez zastrzeżenia i zapewne da przeciwnikom autonomii broń w rękę - bo oni przy powszechnej ustawie karnej będą mogli odwołać się, iż Koło Polskie w ustawie prasowej prowizorycznej przystało bez zastrzeżenia i bez opozycyi na to , aby ustawa państwowa regulowała wybór przysięgłych.- Jak wiesz już przed świętami podałem do namiestnika moją prośbę do Cesarza o zezwolenie na fideikomis, który mi kazał ojciec utworzyć w testamencie.- Mówiłem jeszcze o tem z Giskrą, który mi odrzekł, że Cesarz nie będzie już dawał zezwoleń i że on /: Giskra :/ jest wogóle przeciwnym fideikomisom. Prosiłem go więc tedy, aby gdy ta rzecz przyjdzie do ministerstwa odpowiedź odmawiająca była mi wydaną spiesznie - bo mi to potrzebne do urządzenia moich interesów. Giskra, obiecał mi prędko odpowiedź i własnie onegdaj, odpowiedział mi wychodząc z Izby, że tę odpowiedź odesłał już namiestnikowi. Powiedziałem mu, iż mu zato dziękuję, tembardziej, iżbym musiał sam cofnąć prośbę, gdyż zapewne przyjdzie do skutku ustawa uchwalona już w Izbie wyższej i przedłożona już w Izbie niższej, która orzeka, iż zezwolenie na fideikomis może być osiągnione tylko przez ustawę państwową,- ja zaś najsilniej stoję przy zdaniu, że jeżeli dozwolenie na fideikomis nie ma zależeć od samego Monarchy, króla galicyjskiego, lecz od władzy ustawodawczej, to ta władza powinna być ustawodawstwem krajowem,- bo między

przedmiotami zastrzeżonymi w konstytucyi Reichsratowi niema wyliczonego zezwolenia, na fideikomis, a chociaż fideikomis, zawiera w sobie wyjątek od prawa spadkowego ustawy cywilnej należącej do Reichsratu, to ten wyjątek, jest tylko skutkiem fideikomisu, ale nie przedmiotem głównym, na zezwolenie fideikomisu, wpływ wywierającym, bo głównym momentem decydującym, czy fideikomis ma być dozwolonym, czy nie, są stosunki socyalne i gospodarskie, zupełnie tak j.n. przy dzielności, lub komasacyi gruntów, głównym momentem są względy gospodarskie, a wyjątki od ustawy cywilnej potrzebne w ustawie o dzielności, lub komasacyi gruntów, są jej skutkiem i równie jak przedmiot główny, należą do ustawodawstwa krajowego.- /: Przyszło mi wtedy na myśl, jak by to ładnie było, gdyby n.p. Reichsrat nawotował fideikomisy dla Niemców w Galicyi!/ Przytomni byli tej rozmowie Ziemiałkowski i Zbyszewski.- Zbyszewski nie proszony, zabrał głos i wyrzekł, że dozwolenie na fideikomisy należy do Reichsratu !!! , lecz cała ustawa cywilna do niego należy. To samo powtórzył p. Ziemiałkowski, że ja niemam prawa o tem mówić, bo się staram o fideikomis.- Na to odpowiedział p. Giskra : Ja, mit dem Krzeczunowicz ist nichts zu thun, der wuerde alles fuer die Landtage nehmen" zaśmiał się i poszedł.- Jakże tu myśleć o autonomii Sejmu, przy takich członkach delegacyi polskiej, którzy wobec ministra przed uchwałą Koła nawet ośmielają się mówić, iż przedmiot jakiś należy do Reichsratu, a nie do Sejmu !! Jestem przekonany, że nieraz takie pogadanki psuły rzeczy, i że szczególnie Ziemiałkowski w kierunku, jaki obrał sądzi, iż on winien nie

bronić naszych zdań u ministrów, z którymi często się schodzi, lecz bronić zdań ministrów przed nami. Całuję Cię Kornel.- Wiedeń 11/5 68.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 20. maja 1868.

Obecni : Ziemiałkowski prez., Wyrobek sekr., Golejewski, Sawczyński, Zbyszewski, Ditrych, Tomuś, Jakóbik, Hausner, Barewicz, Gross, Chrzanowski, Krzeczunowicz, Baworowski, Czajkowski, Fihauser, Wodzicki H. Polanowski, Rogawski, Potocki, Tarnowski, Zyblikiewicz, Cieński, Wężyk, Przedmiot : Gebarung der Kontrolle der konsolidierten Staatsschuld und der schwebender Schuld §§. 8 u. 13. Uchwalono przyjąć według wniosku Wydziału, aby nie wywołać wilka z lasu.- Co do ustawy o wyborach bezpośrednich, w razie nie wybierania przez Sejm. Krzeczunowicz : 1. oponować, 2. wyjść z Izby.- Potocki : toż samo, Golejewski : oponować, lecz nie wychodzić z Izby. Chrzanowski : nie wychodzić, bo to zaprzeczenie Sejmu, narusza prawa autonomiczne Sejmu.- Zyblikiewicz : nie wychodzić, lecz wstrzymać się od udziału.- Uchwalono oświadczyć, że wstrzymują się od wszelkiego udziału, lecz z Izby nie wychodzić.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 23. maja 1868.

Obecni . Ziemiałkowski prez., Czajkowski, Polanowski, Krzeczunowicz, Wodzicki H., Gross, Dotrych, Morgenstern, Bulikowski, Zbyszewski, Golejewski, Potocki, Horodyski, Fihauser, Sawczyński, Cieński, Tarnowski, Chrzanowski, Hausner, Pfeifer, Wyrobek sekretarz.- Przedmiot :

Ustawa o przyzwalaniu na tworzenie fideikomisu. Krzeczunowicz jest przeciwny tej ustawie, która oddaje Radzie Państwa /: ustawie państwowej:/ moc przyzwalania na tworzenie fideikomisu, wnosi żądać przejścia do porządku dziennego nad tą ustawą. /: patrz niżej :/.- Zyblikiewicz popiera i wnosi, aby wnieść motywowane przejście do porządku dziennego.- Potocki : przeciw i chce tylko poprawkę, że to ma należeć do Landesgesetzgebung.- Zyblikiewicz przystępuje do wniosku Potockiego.- Wniosek Krzeczunowicza upada. Wniosek Potockiego przyjęty. Obrano Zyblikiewicza, aby postawił w Izbie wniosek Potockiego.-

Wniosek Krzeczunowicza załączony do protokołu był następującej osnowy : Zważywszy 1.że z mocy §.11. k. konstytucyj, może do Reichsratu należeć najwięcej tylko zmiana ustawy cywilnej, regulującej prawo do spadku w fideikomisach - a nie zezwolenie w pojedyńczych przypadkach na utworzenie fideikomisów, które dotąd mimo konstytucyi dawał sam Cesarz, 2/ że to zezwolenie nie jest wyraźnie zastrzeżone Reichsratowi w ustawie konstytucyjnej, więc podług §. 12. powinno należeć do Sejmu, 3/ że wykład konstytucyi temu zdaniu przeciwny, osłabiłby prawa Sejmu z konstytucyi płynące, 4/ że przyznanie Reichsratowi prawa uchwalania o tem, kto zezwalać ma na fideikomisy, już jest osłabieniem praw Sejmu krajowego - wnoszę, aby z powodu niekompetencyi wnieść w Izbie przejście do porządku dziennego nad ustawą o fideikomisach.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 24.maja 1868 rano

Obecni : Czajkowski prez., Wodzicki H. Chrzanowski

Gross, Ditrych, Fihauser, Hausner, Morgenstern, Sulikowski, Zbyszewski, Wężyk, Horodyski, Tarnowski, Zyblikiewicz, Sawczyński, Baworowski, Polanowski,Pfeifer, Cieński, Krzeczunowicz, Polański, Potocki Adam, Wyrobek sekr, Golejewski .-
Przedmiot : Wnioski finansowe.- Golejewski wnosi redukcyę procentu od obligacyi o 35 %.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 24.maja 1868 wiecz.
Obecni : Czajkowski prez, Wyrobek sekr, Sawczyński, Golejewski, Zbyszewski, Polański, Hausner, Chrzanowski, Gross, Krzeczunowicz, Baworowski, Poalnowski, Wężyk, Tarnowski, Zyblikiewicz, Horodyski, Cieński, Fihauser, Pfeifer,-
Uchwalono : wybrać komisyę do porozumienia się ze sprzymierzeńcami niemieckimi, z instrukcyą traktowania o przeprowadzenie większej redukcyi procentów od długu państwowego, a uchwałę nad kwestyami finansowemi dziś umówionemi odroczono, aż do sprawozdania tej komisyi, do której powołano naszych członków Wydziału budżetowego : Zyblikiewicza, Grossa, Wężyka, Wodzickiego H. i dodano Krzeczunowicza.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 2. czerwca 1868.
Obecni : Ziemiałkowski prez, Baworowski, Krzeczunowicz, Chrzanowski, Gross, Ditrych, Czajkowski, Barewicz, Tomuś, Sulikowski, Zbyszewski, Golejewski, Wężyk, Horodyski, Rogawski, Hausner, Cieński, Sawczyński, Zyblikiewicz, Wyrobek sekr.
Jako gość : Smolka, poseł sejmowy.- Ziemiałkowski zdaje sprawę z programatu ułożonego przez komisyę wyznaczoną z Koła do zajęcia się kwestyą finansową, stawia pytanie : czy redukcya długu

Państwa, czy opodatkowanie % od niego ?
Chrzanowski : zostawić tę rzecz do rozstrzygnięcia naszej komisyi izbowej w połączeniu z naszą komisyą finansową.- Golejewski : aby tylko komisya izbowa decydowała, a zresztą czekać jaka będzie większość. Zyblikiewicz : aby , jeżeli to zaskoczy niespodziewanie, zostawić rozstrzygnięcie naszej komisyi finansowej.- Uchwalono : nie uchwalać dziś nic stanowczo o tem, w razie nagłym zdecydują komisye połączone.- /: nasza izbowa i finansowa :/.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 3. czerwca 1868.

Obecni : Ziemiałkowski prez, Krzeczunowicz, Baworowski, Chrzanowski, Gross, Pfeifer, Sulikowski Zbyszewski, Wężyk, Fihauser, Cieński, Barewicz, Sawczyński, Golejewski, Rogawski, Hausner, Tarnowski, Wodzicki L. Horodyski, Zyblikiewicz, Czajkowski, Polański.- Wężyk przedstawia wniosek, aby przekazać projekt co do unifikacyi długu Państwa nazad do Wydziału, celem wniesienia do Izby nowych środków do uporządkowania sprawy finansowej. Krzeczunowicz propnuje, aby Wężyk postawił wniosek co do unifikacyi, aby raz na zawsze uregulować finanse, więc znieść deficyt przez samą redukcyę. Wniosek ten upada 11. głosami przeciw 9.- Drugi wniosek uregulowania deficytu przez redukcyę i przez podatki upada.- Krzeczunowicz : aby wnieść w Izbie opuszczenie w ustawie wyrazu :"unveraenderlich".- Upada.-

Posiedzenie Koła Polskiego z dnia 4. czerwca 1868

Obecni : Ziemiałkowski prez, Wyrobek sekr. Wężyk,

Golejewski, Zbyszewski, Sulikowski, Morgenstern, Tomuś, Polanowski, Hausner, Gross, Baworowski, Czajkowski, Fihauser, Tarnowski, Ludwik Wodzicki, Cieński, Horodyski, Sawczyński, Rogawski, Ditrych, Krzeczunowicz, Zyblikiewicz.- Golejewski wnosi wziąć jeszcze raz pod rozwagę i dyskusyę a względnie uchwałę, wczorajszy wniosek Wężyka co do modyfikacyi tj. co do odesłania projektu, do Wydziału budżetowego, który to wniosek opiewa : "Der Gesetz=Entwurf ueber die Umwandlung etc..... wird mit dem Auftrage an den Budgetausschluss ueberwiesen, diesen Entwurf derart zu aendern, dass das sttetige Defizit im Staatshaushalte definitiv beseitigt werde". Uchwalono, aby wniosek ten (był) postawiony przez Wężyka.- Golejewski wnosi, aby po uradnięciu w Izbie tego wniosku nie stawiać już z naszej strony przy §. 1. w dyskusyi specyalnej żadnego wniosku cyfrowego/: o zwiększenie podatku od kuponów do 30 % :/ Wężyk jest za postawieniem takiego wniosku cyfrowego, tak ze względu na taktykę parlamentarną, jak i ze względu na kraj i logikę.y Uchwalono nie stawiać takiego wniosku cyfrowego.- Wężyk podaje do wiadomości, że w Izbie będzie postawiony wniosek, aby jeżeli utrzyma się czyto projekt większości czyto mniejszości wydziałowej, ustawa była uważaną jako prowizoryum na ten rok. Krzeczunowicz mniema, że taki wniosek trzeba popierać.- Ziemiałkowski uważa taki wniosek, jako precedens niebezpieczny.- Zyblikiewicz popiera zdanie Krzeczunowicza, aby głosować za prowizoryum raz ze względu logiki, skoro nie jesteśmy zadowoleni, ani z wniosku większości, ani mniejszości, powtóre ponieważ nie obawia się, aby później zmniejszono podatek

od kuponów długu państwowego.- Golejewski wnosi, by decyzyę nad tem zostawić naszej komisyi izbowej. Wniosek Golejewskiego upada.- Uchwalono głosować za rzeczonem prowizoryum.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 9. czerwca 1868.

Obecni : Ziemiałkowski prez, Wyrobek sekr, Golejewski, Zbyszewski, Morgenstern, Sulikowski, Polański, Cieński, Ditrych, Manasterski, Barewicz Gross, Krzeczunowicz, Chrzanowski, Czajkowski, Sawczyński, Pfeofer, Wodzicki L. , Horodyski, Tarnowski, Wężyk, Zyblikiewicz, Landesberger, Fihauser, Rogawski, - Co do spraw kolejowych na jutrzejszym porządku dziennym , uchwalono zostawić decyzyę komisyi naszej izbowej.- Golejewski wnosi nie przychodzić do Izby.- Uchwalono wybrać komisyę z trzech dla udania się do ministrów Brestla, Giskry i Potockiego i bez stawiania ultimatum przedłożyć im przykrą kolizyę z krajem w razie przywiezienia nowych wyższych podatków i wybrano do tej komisyi : Ziemiałkowskiego, Krzeczunowicza i Czajkowskiego.-

Na posiedzeniu Izby niższej odczytano wniosek rządowy proponujący zniesienie ustaw politycznych regulujących prawo spadkowe, co do pozostałości włościańskich.- Izba niższa odesłała ten wniosek do Wydziału konstytucyjnego, który już 28. maja uchwalił sprawozdanie zalecające Izbie , aby ten wniosek rządowy przyjęła, odtąd minęło 12. dni, a jednak sprawa ta nie była dyskutowaną w Kole naszem, gdy na dzisiejszem posiedzeniu Izby poczęto obrady nad rzeczonym wnioskiem , proponowałem naszej komisyi izbowej

naszego Koła, aby sprzeciwić się wnioskowi z powodu, iż sprawa ta powinna należeć do ustawodawstwa krajowego, gdy jej rozstrzygnienie głównie zależy od krajowych stosunków gospodarskich, znanych lepiej sejmowi krajowemu , niż Reichsratowi.- Komisya jednak nasza nie przyjęła mojego zdania i uchwaliła głosować za wnioskiem rządowym, zrobiłem więc użytek z prawa mi służącego i nie brałem udziału w dyskusyi i głosowaniu nad tym wnioskiem.- Składam to oświadczenie do protokołu Koła.- Wiedeń 9. czerwca 1868. Kornel Krzeczunowicz, Piotr Gross.-

Posiedzenie Koła polskiego z 10. czerwca 1868

Obecni : Ziemiałkowski, Wyrobek, Golejewski, Zbyszewski, Morgenstern, Sulikowski, Polański, Cieński, Ditrych, Manasterski, Barewicz, Gross, Krzeczunowicz, Tomuś, Sawczyński, Czajkowski , Pfeifer, Jakóbik, Horodyski, Wężyk, Zyblikiewicz, Regawski.- Ziemiałkowski zdaje sprawę z rezultatu przedstawień u ministrów w myśl wczorajszej uchwały.- /: rezultat żaden :/ Następnie uchwalono proponować Zyblikiewicza na członka do komisyi kontroli długu Państwa.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 12. czerwca 1868

Obecni : Ziemiałkowski, Krzeczunowicz, Pfeifer, Wężyk, Gross, Ditrych, Morgenstern, Sulikowski, Zbyszewski, Golejewski, Czajkowski, Rogawski, Sawczyński, Jakóbik, Wyrobek, Fihauser, Zyblikiewicz, Horodyski, Chrzanowski, Wodzicki L.- Gross zdaje sprawę z uchwał dzisiaj na posiedzeniu Wydziału budżetowego zapadłych.- Uchwalono co do interpelacyi ministra Skarbu, w sprawie

indemnizacyi galicyjskiej : /: dodatku ze skarbu Państwa do tej indemnizacyi dopłaconego :/.- Interpelacyę ma ułożyć Zyblikiewicz i poddać na najbliższem posiedzeniu Koła , zakomunikować interpelacyę najpierw ministrowi i zapytać, jak odpowie w Izbie, jeżeli ma odpowiedzieć pomyślnie, to go nie interpelować, jeżeli zaś niepomyślnie, to schować interpelacyę do kieszeni.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 15. czerwca 1868.

Obecni : Ziemiałkowski, Wyrobek, Golejewski, Zbyszewski, Sulikowski, Morgenstern, Gross, Krzeczunowicz, Zyblikiewicz, Czajkowski, Horodyski, Pfeifer, Sawczyśnki, Jakóbik, Manasterski, Fihauser, Chrzanowski.- Golejewski wnosi : wnieść w Izbie poprawkę mającą na celu wyższe opodatkowanie papierów industryjnych, zamiast podwyższania podatków gruntowego i domowego.- Uchwalono : 1. przemawiać w Izbie w tej sprawie, 2. wybrać komisyę z 6. członków , która rozpozna, czy i jakie wnioski stawiać i przedłoży je Kołu.- Obrani : Golejewski, Krzeczunowicz, Czajkowski, Chrzanowski.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 16. czerwca 1868.

Obecni : Czajkowski prez, Wyrobek sekr., Golejewski, Zbyszewski, Ditrych, Morgenstern, Sulikowski, Jakóbik, Manasterski, Barewicz, Gross, krzeczunowicz, Fihauser, Chrzanowski, Wężyk, Zyblikiewicz, Horodyski.- W sprawie podatku gorzelnego.- Uchwalono na wniosek Grossa, głosować za utrzymaniem pierwotnej uchwały Izby deputowanych /: 6½ : 5 :/, zatem przeciw wnioskowi Wydziału zalecającego przyjęcie wniosku Izby

wyższej /: 7 :6 :/.- Co do spraw podatkowych stawia komisya w tym celu na poprzedniem posiedzeniu obrana, wniosek pod 1/ załączony.- Krzeczunowicz przemawia przeciw 2. ustępowi tego wniosku, Golejewski za, ustęp ten nie przychodzi pod głosowanie i tym sposobem uchylony.- Uchwalono, by Krzeczunowicz mówił przeciw podwyższeniu podatków.-

Wniosek komisyi wyżej wspomniany /: uchwalony przez p.p. Czajkowskiego , Golejewskiego i Chrzanowskiego przeciw Krzeczunowiczowi :/ był następujący : 1/ w Izbie przemawiać i oświadczyć się przeciw proponowanemu powiększeniu podatku gruntowego i domowego, nie mniej przeciw podwyższeniu podatku zarobkowego w niższych dwóch klasach 2/ ubytek ztąd wynikający pokrytym być ma przez odpowiednie podwyższenie podatku zarobkowego w wyższych klasach i podatku dochodowego, a co do podatku dochodowego przez stopniowane podwyższenie przy dochodzie rocznym przewyższającym ilość 5.000 złr.- Skutkiem tego mają być przedłożenia zwrócone nazad komisyi celem przedstawienia odpowiednich wniosków.- Wniosek Golejewskiego w Komisyi brzmiał : Das Hohe Haus wolle beschliessen : der verliegende Gesetzentwurf ist an den Ausschluss zurueckgeweisen mit dem Auftrage der Umarbeitung desselben in der Richtund dass die Zuschlaege zu der Grund und Gebaeude Steuer, so wie zur Erwerbsteuer zweier unteren Klassen beseitigt und der hind,entstandene Abfall.- 1/ durch Erhoehung der Erwerbsteuer in den oberen Klassen , 2/ durch Erhoehung der Einkommungssteuer und 3/ beim Einkommen bis 5.000 fl. nach den vorliegenden Aus-

schussantragen beim Einkommen ueber 5.000 fl. durch progressive Erhoehung gedeckt werde.-

Posiedzenie Koła Polskiego z 16. czerwca 1868. Obecni : Czajkowski prez, Wyrobek sekr, Golejewski, Zbyszewski, Ditrych, Morgenstern, Sulikowski, Jakóbik, Manasterski, Barewicz, Gross, Krzeczunowicz, Fihauser, Chrzanowski, Wężyk, Zyblikiewicz, Horodyski.- W sprawie podatku gorzelnego uchwalono na wniosek Grossa głosować za utrzymaniem pierwotnej uchwały Izby deputowanych /: 6½ : 5 :/ zatem przeciw wnioskowi Wydziału zalecającego przyjęcie wniosku Izby wyższej /: 7 : 6 :/.- Co do spraw podatkowych stawia komisya w tym celu na poprzedniem posiedzeniu obrana wniosek,jak wyżej, i t.d. jak wyżej.-

Kochany Kornelu ! Po przeczytaniu Twojego listu do Jawornickiego i przemówień Twoich w Zgrom. ogólnem rolniczem nie mogę się wstrzymać od przesłania Ci kilku uwag, na nieszczęście już zapóźno przychodzących, ale które zawsze będą dowodem i szacunku mojego dla Twojej osoby i wagi jaką do Twojego przywiązuję zdania.- Otwartość całkowita winna panować zawsze między ludźmi, którzy się nawzajem szanują, daruj mi że niektórym ustępom tego pisma, jeżeli wyrażę zbyt szorstko myśl moją, a naprzód nie mało byłem zdziwiony, żeś się niezawahał wziąć na siebie całą odpowiedzialność za uchwałę wydaną przez Zgromadzenie z 38. członków złożone, przemawiam niejako w Imieniu całego kraju a choćby też w imieniu 700. członków Towarzystwa. Dalej bez żadnego względu, że połowa kraju

ma

inne Towarzystwo, któremu także głosu w sprawach rolniczych zaprzeczyć nie można, wyrokujecie bez najmniejszego z niem porozumienia - krępujecie jego wolność działania, a niby jakąś wspólną delegacyę obu Towarzystw , chcecie łączyć niby rozłączone interesa.- Nawet uchwała /: według dzienników :/ nie wypadła zupełnie zgodnie z Twoją myślą, więc i w tem jest coś skrzywionego i nie jasnego i niedokładnego.- Nareszcie, kiedy już jestem przy formie, jakiemiż to argumentami popiera Gazeta Narodowa Twoje tendencye, artykuł o Rogalskim i Marakiem, każdy uczciwy człowiek winien nazwać infamią i terroryzmem i takich masz aliantów - szczerze Cię żałuję - ach mniejsza o formę przejdźmy do rzeczy.- Według sumiennego mego przekonania na najfałszywszem polu przeciwności opozycya będzie owa przykrą i według mnie szkodliwą, a przedewszystkiem będzie politycznie smieszną i nielogiczną.- Idziemy do Reichsratu, bierzemy udział we wszystkiem, poddajemy się wszystkiemu, dajemy się wyrzucać z całego stanowiska politycznego i tradycyi sejmowej, a idziemy gdzie ? Do zebrania jednorazowego, które ma mówić o ogólnych potrzebach rolnictwa w Monarchii, mówić o tych środkach, które z budżetu ogólnego popierane być mogą, mówić o stanowisku i przyszłości Towarzystw rolniczych, o tem, żeby się czemś stały, bo gadajcie, co chcecie nie są niczem i nie będą nieczem, dopóki zakres działania ich nie będzie rozszerzony do praktycznych czynów, dopóki środki działania nie będą rzeczywistością.- Niemy tego niechcą, oni tylko pojmują biura rządowe i tego im powiedzieć niechcemy i ratować i ożywić Towarzystwa rolni-

cze.- Powiadasz w Twojej przemowie, mamy organa rolnictwa, illuzya kompletna, mamy ciała obradujące, a nie dziełające, bo nie mają ani celu, ani środków materyalnych.- Ochrzciliście sobie wygodzić dla waszej teoryi Zgromadzenie to nazwą Beiratu, nie bacząc, że tu nie rząd ludzi zaufania powołuje, ale do wyboru Towarzystwa rolniczego powołuje niekonsekwencya nasza z konsekwencyą Czchów, szorstko i dalipan nie na - naszą korzyść uderza.- Robili i robią opozycyę na polu politycznem, ale mniejsza obierać pole walki.- Towarzystwo rolnicze czeskie ultranarodowe przyjęło odrazu propozycyę Ministra, bo z taktem politycznym zrozumiało, że tu opozycya nie na swojem miejscu, że interesów dobrobytu rolniczego opuszczać nie należy.- Nie boją się Niemców, bo się im w razie potrzeby nie poddadzą, a w większości, gdyby była, wywalczą sobie stanowisko pod względem interesów rolniczych. My , jak zagniewane dzieci, kiedy nam się opozycya na polu politycznym nie udała, dalejże ~~są~~ robić na polu interesów materyalnych.- Czesi nie idą do Rechsratu, my nie idziemy do narad /: nie wiążących nas :/ nad sprawami rolniczemi - Brawo !! Szczerze powiadam, nie rozumiem i co o naszej logice powiedzą, kiedy nam wolno było i wszelkie dać wskazówki i instrukcye idące nawet do wytknięcia granic poza które iść naszym delegatom nie wolno było.- Co się dalej w kraju stanie, nie wiem, ale obawiam się wszystkiego.- O ile sądzić mogłem, moi koledzy w komitecie byli wszyscy za wysłaniem.- Czy się nie zastraszą sposobem traktowania przeciwników, jakiego używa Gazeta Narodowa, was popierająca, nie wiem.- Gdyby jednak, co

bardzo możliwe, bo opinia 34. członków nie może zaimponować całemu krajowi, gdyby jednak - powtarzam - uchwała wypadła za wysłaniem, co za nowe rozdarcie. Co za walka, co za polemika, pełna osobistości i podejrzeń - aż smutno przeczuwać co wtedy robić, jaką obrać pozycyę ? Dziwne także wasze odwoływania się na Sejm.- Wszakże nas większość sejmowa i to ogromna do Rady Państwa wysłała, a któż Wam ręczy, że waszą opozycyę pochwali, a jeżeli was się wyprze większość sejmowa, w jakiemże wy znowu położeniu będziecie. Że masz Twoje zdanie i żeś je wypowiedział, niemam Ci oczywiście wcale za złe, ale że się cieszysz, że 34. członków takiej doniosłości uchwałę powzięło, to mię dziwi, tem więcej, że jak mi p. Alfred mówił na posłanie delegatów na jednorazowe zebranie, sam się wobec niego zgodziłeś i sam Ci doradziłem, żeby się z Tobą porozumiał i był zaspokojony, że w nas opozycyi nie znajdzie.- Jeżeli mi za złe mojego listu nie weźmiesz, proszę Cię , odpisz mi słów parę, nie już o rzeczy, która się stała, ale o drodze, jaką byś nam iść radził, na przypadek, abyśmy bezwzględnie za waszą uchwałą przejść nie chcieli.- Czy widzisz dla nas , jakie wyjście bez przykrej z Wami kolizyi, której bym szczerze uniknąć chciał.- i zwłaszcza jak mówiłeś : Wir sind auseinander gefahren, co nie zmienia zupełnie dla Ciebie moich uczuć szcunku i przyjaźni H. Wodzicki.-

Lwów 11. lipca 1868. Kochany Henryku ! Trzy i czetery posiedzenia na dzień w Towarzystwie kredytowem, gospodarskiem i w katastrze nie wyszły mi na dobre, po ośmiu dniach takiej męki za-

jechałem do łóżka w poniedziałek i leżałem trzy dni. Odtąd nie wychodzę z domu, lecz piszę jeszcze w katastrze , od którego oderwał mnie dziś Twój list.- Każesz odpisać, jeżeli Twojego listu nie wezmę za złe. Odpisuję zaraz, abyś długo nie myślał, żem wziął za złe cokolwiek szczerego.- Rezeszliśmy się w zdaniach nieraz z żalem moim.- Dziś rozchodzimy się znowu. Jak Tobie , tak i mnie przykrą była ostania polemika terroryzująca Narodówki. Ci ludzie spokojnie pisać nie umieją, lecz nie zważaj równie na artykuły p. Br. Rog. w czasie, który mimo tomów o progmatologii i Selfgofernemencie najmniejszego u nas nie ma wpływu i znaczenia i wkorespondencyi swojej podług swego widzimisia pozestawiał urywki mów, które i Gazeta Narodowa oddała wcale niewiernie, bo nie miała na posiedzeniu stenografów. Najpierw Ci powiem, że prawdopodobnie byłby się komitet lwowski porozumiał z Wami a odpowiedź ministrowi, gdyby rzecz nie była przedłożoną Ogólnemu Zgromadzeniu w tej właśnie chwili zebranemu.- Gdy przedmiot raz przyszedł Ogólne Zgromadzenie musiało uchwalać przed rozejściem się. Taktowano rzecz najpierw w Sekcyi, gdzie były dwa zdania : 1. nie wysyłać, 2. wysyłać z instrukcyą, aby delegacyi mogli brać udział w obradach, lecz nie w głosowaniu , ani uchwalaniu.- Za tem ostatniem zdaniem był Grocholski, lecz go już nie poparł na Ogólnem Zgromadzeniu. Trzeciego zdania w Sekcyi nie było. Przypuściwszy, że zdanie drugie byłoby się utrzymało. to nasi delegaci/w razie najprawdopodobniejszym, że Niemcy zgromadzeni ukonstytuowawszysię z Prezesem , Sekretarzem i Protokołem chcieliby głosować :/ musieliby wychodzić za drzwi, lub

mówić : ich protestire, ich stimme nicht.
W przypadku mniej prawdopodobnym, że Niemcy byliby dopuścili, aby nie głosowano i nie uchwalano, lecz tylko zapisywano zdania pojedyńcze, musieliby nasi delegaci, albo milczeć, albo dawać swoje zdania o przedmiotach obrad - a jakie zdania ? Powiadasz, że mieliby instrukcyę, gdyby p. Minister powiedział co będzie przedmiotem obrad, możnaby dać instrukcyę, chociaż i to trudno, bo nawet jednym i tym samym przedmiocie trudno wszystko przewidzieć.- Ale p. Minister podał vorlaeufig, że przedmiotem obrad będzie utworzenie ciał reprezentacyjnych dla rolnictwa i statystyka, więc zachował ministertswu wolność stawiania innych przedmiotów, a nadto wezwał nasze równie jak inne Towarzystwa, aby poformowały sobie punkta do obrad i poformują ich Niemcy nie mało, a nasi delegaci dowiedzą się o nich na posiedzeniu.- I gdy tam będzie trudno, aby zamknęli usta będą dawać swoje zdania o każdym przedmiocie obrad.- I będą między nimi tacy, którzy pod wpływem Niemców, lub skłaniając się do zdania ministra, nie mając ciągle w pamięci §§ konstytucyi i nie zgłębiając dokładnie §§. różnych projektów, jakie będą wnoszone, a może odurzeni chwilową korzyścią, obiecanką kilku tysięcy reńskich na jakieś cele rolnicze, dadzą zdania popierające centralizacyę, dla nas w rzeczach właśnie gospodarskich najszkodliwszą.- Jeżeli ty nie widzisz niebezpieczeństwa radzenia wspólnie z Niemcami w formie oficyalnej na zwołanie ministra o przedmiotach najprzód nie znanych - to ja się z Tobą nie zgodzę, ja widzę niebezpieczeństwo i wielkie niebezpieczeństwo, w które leść nie potrzeba, gdy się nie jest do tego zmuszonym, niebezp eczeństwo, którego w prak

tyce niezbite dowody.- Instrukcyę miała nasza delegacya w Reichsracie, instrukcyę w owym adresie, który cofnął Ziemiałkowski z marca mówiąc, że kraj i Sejm dzieli zdania tego adresu.- Poszła delegacya do Wiednia, lecz zamiast silnie w opozycyi w myśl owego adresu, odstępowała od niej coraz więcej za swoim przewódcą. Zanim wprowadzono nową konstytucyę, zanim wiedziano co do jakiej należy władzy ustawodawczej, już delegacyjna większość głosowała za ustawami, które razem z Niemcami uważała za freiheitlich.- I o zgrozo ! - prawie cała delegacya przed wydaniem konstytucyi głosowała za Reichsratowską ustawą szkolną, a w dyskusyach nad ustawą w Kole naszem chwalono nawet tę ustawę, nazywaną ją dobrą , popierania godną,- tę ustawę, którą tylko trzech naszych w Kole uznało za szkodliwą, którą używa dziś p. Hałsner do centralizowania i do łamania czynności naszej Rady szkolnej.- I może p. Hałsner tak użyć tej ustawy,- bo jej osnowa dozwala to mimo, że nasza delegacya uważała ją za dobrą i nieszkodliwą.- I I gdy przyszła konstytucya, delegacya nasza jak najmniej chciała stawiać w Reichsracie poprawek i w delegacyi naszej odrzucono poprawki i przystawano na ustępy §.11. , które garnęły pod Reichsrat wszystko co ważne i garnęły co więcej przedmiotów bez ograniczenia.- I wiesz, że z ciężką biedą zaledwie delegacya wysiliła się na głosowanie przeciw konstytucyi i gdy Koło nasze uchwaliło głosować przeciw konstytucyi, to większość jeszcze obawiała się, aby ta konstytucya nie upadła w Izbie i ta większość Koła przemyśliwała, czy nie potrzeba wyprowadzić część naszych z Izby, aby mniej głosów było przeciw konstytucyi . I nawet w ustawie o delegacyach do spraw wspólnych, bliscy byliśmy w Kole naszem

go zgubienia zasady wyborów , i horribile dictu Koło nasze na dwa dni przed obradami w Izbie nie zdecydowało, czy wyjdzie z Izby, jeżeli pewna zmiana zajdzie w ustawie delegacyjnej i Koło przyjęło zasadę, iż Reichsrat wysyła delegacyę. I Koło głosowało w trzeciem czytaniu za najszkaradniej centralistyczną ustawą o urządzeniu władz politycznych i głosowało za zniesieniem prawa spadkowego chłopskiego w Reichsracie i byli w Kole tacy, którzy oświadczali się przed ministrami za ustawami o udzieleniu zezwoleń na fideikomisyi i o Izbach handlowych.-
I o czem omal nie zapomniałem, gdy przyszło głosowanie nad ostatnim § o delegacyach wniesionem przez Reichsrat, żądającym, aby ustawa o delegacyach, za którą byliśmy, weszła w życie razem z ustawą konstytucyjną, przeciw której głosowaliśmy - to najpierw za poradą Prezesa Koła wyszło z Izby naszych kilkunastu, aby mniej głosów było przeciw wnioskowi Rechbauera, a potem Zyblikiewicz sam na własną odpowiedzialność oświadczył, że będziemy głosować za wnioskiem Rechbauera i znaleźliśmy przez to postępowanie sami naszą opozycyę przeciw konstytucyi.-
I drwiły z nas wtedy słusznie dzienniki niemieckie.- Przypomnij sobie te wszystkie grzechy naszej delegacyi, które coraz więcej obalały nasze stanowisko opozycyjne i przykładały się do wzmocnienia centralizacyi, przykładały się do wzbudzenia w Niemcach i ministrach przekonania, że nasza opozycya słaba, że my ją robimy dla decorum tylko, że w naszym gronie są ludzie nie chcący i tej opozycyi.- Lecz powiesz, jak można równać Reichsrat ze Zgromadzeniem delegatów gospodarskich których zdania i uchwały nikogo nie wiążą?

Jeżeli to Zgromadzenie nic nie znaczy, to nie trzeba go zwoływać, lecz ono będzie znaczyć, będzie znaczyć we wszystkich tych przedmiotach, w których da zdanie, popierające ministerstwo popierające centralizm.- Powiedzą naszym, mieliście udział, chociaż głosowaliście przeciw, tak nam powiedział Kaiserfeld. A nasi tam wysłańcy nie będą lepsi, jak posłowie w Kole , mogą się pomylić jeszcze lepiej niż ci, a gdyby później inni lub nasze komitety powiedziały, co innego, to im odpowiedzą "to wasze zdanie osobiste - a zdanie waszych obywateli na zgromadzeniu były inne".- Może wspomnisz o ministrze Rodaku ? Pomówmy i o nim. Oto w maju 1867 stawiał za warunek wstąpienia do ministerstwa, aby go zrobili ministrem, jedynie dla zastępywania spraw galicyjskich. Potem odstąpił od tego warunku. Później stawiał warunek co do traktowania ustaw konkordatowych i znowu odstąpił od tego warunku i nakoniec przyjął ministerstwo nie bez teki, ale z teką cisleitańską rolnictwa, a więc odnoszącą się do takiego przedmiotu, który zostawszy decentralizowany legislacyjnie nie potrzybywał ministra. Stworzenie tej teki może umyślnie dla ministra rodaka już samo przez się przyczynić się musiało do centralizacyi.- Bo juści dlatego nowego departamentu trzeba tworzyć nowe czynności centrum, trzeba centralizować . I głosować musiał minister rodak za ustawami przeciwkonkordatowemi, którym przedtem tak bardzo był przeciwny. Gdy p. Giskra z Bruennu wziął sobie zaufanego człowieka na sekretarza prezydyalnego, to nasz minister rodak nie zdobył się na tyle, aby jednego lub dwóch zdolnych Polaków przy sobie umie-

ścił, którzyby mu doradzali.- I wszystkimi jego urzędnikami ważniejszymi zostali Niemcy, teraz świeżo jednego Niemca zrobił sekretarzem.- Przypomnisz sobie, że gdy po mowie Herbsta w Izbie wyższej nastraszyłem się, iż minister ten centralistyczny przedłoży Reichsratowi ustawę odnoszącą się do przyzwalania wierzycieli na komasacyę gruntów i któraby wdzierała się w kompetencyę Sejmu, pisałem list do Ciebie, ty go dałeś Mannowi, który z niego zrobił artykuł do Czasu, a sam miałeś mówić o tym przedmiocie z ministrem rodakiem. Otóż minister rodak przedłożył sam Reichsratowi i poparł słowem projekt ustawy wodnej, gwałconej kompetencyą Sejmów w sposób podobny jak obiecywał Herbst.- Czy go koledzy umyślnie w to wtrącili - nie wiem. Najlepszą porę złożenia teki miał minister rodak, gdy Rada ministrów brew jego zdaniu uchwaliła wnieść tę ustawę do Reichsratu. Projekt ten do ustawy wodnej jest nawet merytorycznie w wielu postanowieniach swoich dla naszego kraju szkodliwym. i nie dziw, robił go Niemiec, zapewne owa znakomitość ministerstwa rolnictwa Hansm z Saksonii, w której niema stawów i praw do wód w rzekach.- Niech wasi juryści /: ale juryści spokojni i wytrawni:/ i gospodarze zastanowią się nad tym projektem, abyście jeszcze dość wcześnie mogli zrobić przedstawienie przeciw niemu do władz naszych, do Wydziału krajowego i do Sejmu. Zostawia wprawdzie ten projekt niemało jeszcze Sejmom krajowym, lecz gwałci zasadę, zastosowuje bowiem §. 11. k. konstytucyi w ten sposób, iż poddaje Reichsratowi postanowienie prawno-cywilne w przedmiocie kultury krajowej, należącym do Sejmu, takie tłumaczenie rzeczonego ustępu konstytucyi jest duchowi jej wbrew przeciwne.- /: Obacz mój art.

w nr. 47 z 26. lutego.:/ Zgwałciwszy raz zasadę, może Reichsrat w przyszłej ustawie wodnej jaką zechce uchwalić z stawi Sejmowi jeszcze m mniej.- Wspomniane tłumaczenie §. 111lit. k. konstytucyi, zastosowane dziś w ustawie wodnej musi prowadzić dalej, musi prowadzić do tego, że do Reichsratu należeć będą wszystkie postanowienia tak prawno - cywilne, jak i policyjno - karne we wszystkich przedmiotach do Sejmu należące, że więc Sejm nie będzie mógł wydać kompletnej ustawy o komasacyi gruntów o policyi leśnej i polowej, o zniesieniu propinacyi,bo we wszystkich tych ustawach muszą być zawarte także postanowienia prawno cywilne, lub policyjno karne, które ministerstwo chce Reichsratowi zachować.- Mojem zdaniem jest, że Koło nasze w Reichsracie powinno zrobić z tej ustawy wodnej swoją kwestyę gabinetową i naprzód postanowić iż opuści Reichsrat, jeżeli ta ustawa zostanie uchwaloną, gwałcąca kompetencyę Sejmów w sprawie kultury krajowej, a więc w sprawie, w której ta kompetencya zdawała się konstytucyjnie najlepiej zawarowaną. Po dobitnych oświadczeniach naszych, iż kompetencya Sejmów konstytucyjna powinna być rozszerzoną, nie możemy pozostać w Reichsracie, który nietylko nie daje nadziei rozszerzenia tej kompetencyi, lecz ją ściesnia i taką to ustawę przedłożył i poparł minister rodak, do tego przyszedł najszlachetniejszy minister rodak w gronie Niemców ~~xxxxxxxxxxx~~ ustępując pomału od wszystkiego , co dawniej utrzymywał i zamierzał. I nie wódź mnię na pokuszenie ojców moich , Panie - powiedział Fredro w Zemście Nie leź obywatelu, Polaku dobrowólnie między niemców na pokuszenie, - dodam ja.- I dlatego jestem i będę przeciwnym wszelkim delegacyom

do narad, choćby półurzędowych z Niemcami, gdzie do tego nie zmusza potrzeba nieodzowna. Takiej konieczności niema xx wysyłania na zgromadzenie delegatów Towarzystw gospodarskich.- A niebezpieczeństwo dania się ułowić w sidła centralistyczne jest wielkie, jest nawet większe przy ministrze rodaku , złowionym już w te sidła, otoczonym urzędnikami Niemcami, którzy zapewne już kują nowe do narad dla tego zgromadzenia przedmioty.- Uchwała na naszem ogólnem Zgromadzeniu zapadła podług wniosku Sekcyi, i mojego zdania tj. nie wysyłać delegatów na Zgromadzenie zwołane przez ministra, lecz w odpowiedzi do ministra będzie powiedziano, że na jego żądanie udzieli mu Towarzystwo zdania swojego pisemnie lub też ustnie przez osoby do niego wysłane.- Prezydujący Grocholski ogłosił, iż ta uchwała powziętą była prawie jednogłośnie. Ile ja wiedziałem, głosowali przeciwko niej tylko Rogalski, Morasse, urzędnik, i Grelinger. I nie łudź się, gdyby było zjechało 600 zamiast 38, to ci 600 po dyskusyi byliby tak samo głosowali, opozycya byłyby przy większej liczbie, silniejszą jeszcze.- Odpowiedź do ministra może już w Komitecie jest napisaną i zapewne komitet nasz udzieli kopii waszemu komitetowi.- Piszesz, że Czechy wyślą, czy masz pewną o tem wiadomość ? Czechy może przez wysłanie chcą wejść w jaką styczność bliższą z Rządem, może myślą, że przez zbliżenie się i pod względem politycznym posuną się najprzód.- Wątpię, aby się gniewali, że my nie wyślemy do Zgromadzenia.- To im nie zepsuje akcyi politycznej, dla nich ważniejszej.- Znowu robisz w liście porównanie między Czechami a nami.
A jak znowu, jak pierwej odpiszę Ci, że Czechy

robią opozycyę przeciw konstytucyi samej, której nie uznają i stoją stale w tej opozycyi.- My weszliśmy na drogę opozycyi konstytucyjnej i walczymy środkami konstytucyjnymi, czy mamy i w tej opozycyi być niestali ? To nie należy do przedmiotu dzisiejszego, lecz wspominam i o tem, bo Ty wspomniałeś.- Co do ciał reprezentacyjnych dla rolnictwa, to muszę Cię uwiadomić, że u nas tak w Sekcyi, jak i na ogólnem Zgromadzeniu uchwalono bez opozycyi na wniosek Grocholskiego, że nasze Towarzystwa są ciałami reprezentacyjnemi dla rolnictwa i że innych na teraz nie potrzebujemy, a na mój wniosek dodano, aby nasz komitet porozumiał się z waszym, czy i jakie należałoby utworzyć ciało reprezentacyjne wspólne, złożone z delegatów obu Towarzystw, któreby obradowało w razie potrzeby nad sprawami ważniejszemi, a szczególnie nad przedstawieniami do władzy administracyjnej i ustawodawczej.- To by był CentralAckerbaurath, ale nasz krajowy.- Piszesz, że nasze Towarzystwa nie są niczem i nie Będą niczem dopóki, 1/ ich zakres działania nie będzie rozszerzony, 2/ środki działania nie będą rzeczywiste, pieniężne. Tak argumentując możnaby w ostatecznej konsekwencyi przyjść i do popierania stałego centralnego Ackerbauratu we Wiedniu, jeżeliby ten przyniósł kilka tysięcy, stałych dla rolnictwa w Galicyi. Lecz te sumy i utrzymanie Ackerbauratu musiałyby wyjść z naszej kieszeni.- A czyż nie możemy je sobie sami zawotować w Sejmie w razie potrzeby równie jak i skład i zakres działania naszych ciał reprezentacyjnych rolniczych, bo przecież nie zapewniaj, że to ~~xixxxxxkxxyxxx~~ do Sejmu należy. Niech komitety Towarzystw gospodarczych naszych napi-

szą projekty i przedłożą Sejmowi, tj. droga właściwa, a nie narady z Niemcami, które chyba do tego posłużyć mogą, aby projekty do utworzenia tych ciał z udziałem naszych delegatów wypracowane były gorsze dla naszego kraju niestosowne, w części może podobne do tych, które Rząd proponował w r. 1857 na podobnym kongresie gospodarskim, a które dążyły do wyboru tych ciał od dołu, od gmin zacząwszy.- Nie jestże lepiej, abyśmy sami u siebie projekty do tworzenia tych ciał robili /: do czego zmierza uchwała naszego Zgromadzenia :/ niż żeby nasi delegaci się przyczyniali do układania takich projektów w zgromadzeniach niemieckich.- Czy i nam do tego potrzeba kilkadziesiąt §§ niemieckich, jak dla izb handlowych, które mimo tych §§ w niczem się nie przyczyniły dla dobra kraju, i że tylko ten mają skutek, iż minister handlu podporządkowawszy je sobie z pominięciem władz krajowych może zawsze znaleść poparcie dla projektów, wyrobionych w swoich biurokratach, za którymi oświadczy się zawsze pewna część licznych Izb handlowych.- My bardzo powinniśmy sprzeciwiać się podporządkowaniu bezpośrednich ciał rolniczych pod ministra rolnictwa, bo to podporządkowanie jest także środkiem do centralizacyi, którego użyje minister rodak, lub nierodak. Piszesz, że obiecywałem ministrowi poparcie co do wysłania delegatów na raz jeden.- Nie obiecywałem przysłania, lecz sprzeciwałem się, bo także miałem słabość dla ministra rodaka, której byłbym nie miał dla innego. Lecz tę słabość mi wyleczył minister rodak później, gdy nie był w stanie sprzeciwić się cyrkularzowi Haysnera

i gdy wniósł swój projekt do ustawy wodnej nie poradziwszy się z nami przed wniesieniem. Nie mamyż prawa czynić mu zarzutu z takiego postępowania ? Czy p.p. Giskra, Herbst et Comp. nie obradują z koryfeuszami swojej partyi nad zasadami przynajmniej ustaw , które wnoszą ? Nie jest że nasze położenie wobec ustawy wodnej i zasady, jaka się przy rozstrzygnie stokroć gorsze z tej właśnie przyczyny, że ją wniósł minister rodak ? Czy mamy go wspierać, czy też lepiej przyłożyć się do tego, aby miał coraz więcej powodów do wystąpienia z gabinetu, w którym jego stanowisko przynosi zdaniem mojem, krajowi więcej szkody niż pożytku ? Czy on przeszkodzi ogłoszeniu cyrkularza centralistycznego p. Hausnera co do spraw szkolnych ? Czy przeszkodził innym centralizacyjnym ustawom i rozporządzeniom ? Czy nie wniósł sam ustawy wodnej ? Czy jego udział w takiem ministerstwie nie paraliżuje nas wszystkich i nie wzbudza mniemania, iż nasza opozycya jest tylko dla formy, gdy minister polak, przez nas do ministerstwa forytowany zgadza się z postępowaniem tego ministerstwa , zostając w nim ?.- Widzę równie , jak Ty, iż byłoby źle, gdyby uchwała waszego komitetu wypadła przeciw uchwale naszego Zgromadzenia. Lecz trudno zgwałcić przekonanie. Gdybyś zwołał ad hoc ogólne Zgromadzenie zasłoniłbyś komitet od odpowiedzialności. Rad będę, gdy pozwolisz odczytać ten list w naszym komitecie, aby wiedziano, jakie były nasze powody polityczne, również i ekonomiczne, które to ostatnie dadzą się zebrać w jeden sens : że projekty wszelkie do ustaw lub rozporządzeń ułożone na Zgromadzeniach

z większością niemiecką, będą dla naszego kraju gorsze, niż te, które ułożymy sami, i że projekty rzeczone będą miały więcej powagi z udziałem naszych delegatów, więc też silniejszą będą przeszkodą do przeprowadzenia projektów naszych w kraju naszym.- Kornel Krzeczunowicz.-

Szanowny Kolego ! Zwracam Toją uwagę Na Neue freie Presse z wtorku z dnia 14. lipca 1868 a mianowicie : w artykule na drugiej stronie podany pod tytułem : Die angebliche Organization in Galizien . Stoi tam wyraźnie, że Hasner zanim wydał wiadomy Ci centralistyczny okólnik w kwestyi szkół, udzielił go Ziemiałkowskiemu i że Ziemiałkowski pochwalił go. Wiadomość ta jest prawdziwa. Ja bowiem wracając tej niedzieli z Ischl przez Wiedeń byłem u Giskry o amnestyę dla Władysława Piętkowskiego.- Przy tej sposobności żalił mi się Giskra, że w Galicyi przedsięwzięto agitacyę przeciw ministerstwu. A głównie z powodu okólnika Hasnera. Giskra jak powiada, nie chcąc sobie bez potrzeby tworzyć nieprzyjaciół, poszedł i Hasnera interpelował o ten okólnik, lecz Hasner zastawił się Ziemiałkowskim, twierdząc, że Ziemiałkowski go poprzednio czytał, i że się nań zgodził.- Na takie dictum Giskra jest przekonania, że artykuły Gazety Narodowej są tylko tendencyą, że kraj ich nie podziela, że to agitacya tylko ustna, bo juścić zdaniem jego okólnik nie może niczem ubliżyć autonomii naszej, osobno Ziemiałkowski się na niego zgodził. Rzeczywiście zachodzi tu pytanie : Quousque tandem abutere patientia nostra, Catilina ! jak może Ziemiałkowski

wystawiać się, jako organ delegacyi, skoro wie, że między nim, a delegacyą ogromna przepaść w zapatrywaniu się na autonomię ? Gazeta Narodowa poruszyła kwestyę owego okólniku, do owej należy przeto rzecz wyjaśnić i dalej ją prowadzić. Artykuł Neue freie Presse jest zupełnie wyrażeniem tego, co Giskra o Galicyi myśli. Sądzi jeden, jak drugi, że jest mała klika, która u nas agituje, zaś ogół w kraju nie podziela zdań "Gazety" i że jest z ministerstwa zadowolony.- Ja Giskrze nie mogłem nic odpowiedzieć, jak tylko, że ani sam okólnik, ani wiadomość o agitacyach, i to była prawda, bo przez dwa tygodnie bawiąc za granicą nie czytałem dzienników krajowych.- Zróbże właściwy użytek z podania Pressy, a osobliwie zwróć nań uwagę "Gazety", Dziennika Lwowskiego. Sciskam Cię M. Zyblikiewicz. Kraków, 15. lipca.-

Telegramm z dnia 16. lipca 1868.- nadany w Krakowie.- Posel Krzeczunowicz Lwów : listu mego, który otrzymałeś, lub otrzymasz nie pokazuj nikomu do jutra Zyblikiewicz.-

Kraków, 16. lipca 1868. Szanowny Panie Redaktorze ! W dodatku do Nru 159 Gazety Narodowej podałeś Pan korespondencyę wiedeńską, umieszczoną w Pester Lloyd, który utrzymuje, że wiadomy okólnik ministra Oświecenia w sprawie szkół ludowych wtedy dopiero odszedł do Lwowa, gdy p. minister upewnił się o pozwoleniu najznakomitszych przewódców polskich, stojących pod przewodnictwem Ziemiałkowskiego, że zaś opozycya, jaka się przeciw okólnikowi temu w kraju mani-

festuje pochodzi od maleńkiej mniejszości Polaków, stojących pod przewodnictwem Adama Potockiego i mojem.- Również i Neue freie Presse z dnia 14. lipca chce opozycyę kraju, przeciw owemu okólnikowi jako nic nie znaczącą wystawić utrzymuje, że minister pokazał w mowie będący okólnik Ziemiałkowskiemu i że poseł ten w zupełności nań się zgodził, opozycyę zaś przeciw okólnikowi przypisuje ten dziennik małej frakcyi, czyli jak się wyraża klice, której szefami ma być Adam Potocki i ja. Już w Nrze 160. Gazety uznała Redakcya powyższe wiadomości Pester Lloyda za zmyślone od początku do końca, mnie zaś niech będzie wolno w piśmie Pańskiem obydwom owym dziennikom odpowiedzieć, że agitacyą przeciw okólnikowi ministra Oświecenia anim się zajmywał, anim się mógł zająć, gdyż do wczoraj nie byłem w kraju i przez cały ten czas ani o okólniku, ani o opozycyi nie wiedziałem. Wszakże zaprzeczenie, jakie Szanowna Redakcya co do wiadomości o pośle Ziemiałkowskim wNrze 160. zamieściła nie wystarczy dla dzienników niemieckich w danych okolicznościach. W przejeździe bowiem przez Wiedeń przekonałem się, że w sferach rządowych panuje silne przekonanie, iż p. minister Hasner pokazywał p. Ziemiałkowskiemu ów okólnik zanim go do kraju wysłał i że p. Ziemiałkowski nie miał nic do zarzucenia okólnikowi. Minister spraw wewnętrznych p. Giskra mnie osobiście o tem zapewniał i dlatego opozycyi w mowie będącej pojąć nie mógł. Potrzeba więc, aby poseł Ziemiałkowski kwestyę tę sam w dziennikach wiedeńskich wyjaśnił.- Racz Szanowny Panie przyjąć zapewnienie głębokiego poważania. Dr. Zyblikiewicz. Upraszam Sza-

nowną Redakcyę o umieszczenie tego listu w kolumnach Gazety Narodowej.-

Szanowny Kolego ! Posyłam Ci kopię listu, którą posłałem redakcyi Gazety Narodowej do umieszczenia w Gazecie. Raz kłamstwu trzeba koniec położyć. Będzie to trudny orzech do zgryzienia ale raz trzeba go zgryść. Ciebie proszę bardzo abyś się porozumiał z Gazetą i mnie natychmiast doniósł telegramem, gdybyb przypadkiem listu mego w Gazecie umieścić nie chciano.- W takim razie umieszczę go natychmiast w Czasie. Ten to jest powód, dla któregom Ci prosił wczorajszym telegramem, abyś wczorajszego mego listu nie pokazywał nikomu. Nie chciałem, żeby interesowani byli uprzedzeni i zyskali czas do intryg.-
Sciskam Cię M. Zyblikiewicz. Kraków we czwartek.

Wiedeń, dnia 15. listopada 1868. Łaskawy Panie Dobrodzieju ! Jeszcze przed trzema dniami zapowiedziałem Kochanemu Panu telegraficznie obszerne sprawozdanie ze wszystkiego, co go tylko interesować mogło.-Zajmujący ze wszech miar przebieg rozprawy izbowej o ustawie wojskowej kazał mi się jednak powstrzymać, aż do rozstrzygnięcia tej sprawy, aby Łaskawemu Panu dać zupełny obraz, anie tylko urywek.- Teraz, gdy się już wszystko skończyło i gdy część kolegów wyjechała do Pesztu na delegacye, a druga część do ognisk domowych, przystępując do wypełnienia danej obietnicy, czuję jak mi materyał rośnie i ciśnie się pod pióro i nie wiem czy zamiaru mojego potrafię dokonać z tą dokładnością, jakbym to uczynić pragnął, by kochanego Pana zupełnie za-

dowolić.- Lecz zobaczymy. Jeżeli nie zdołam zmieścić wszystkiego w ramy listu dzisiejszego, to uzupełnie go w następnym, co mi dziś tem łatwiej przyjdzie uczynić, ileże będę miał więcej wolnego czasu, aniżeli w dniach ostatnich w których oprócz posiedzeń Izby, pilne nadzwyczaj interesa prawnicze, które tu miałem do załatwienia pochłonęły mi wszystek czas wolny od obowiązkowych zajęć.- Zacznę opis swój od początku zebrania się naszego we Wiedniu. Pierwszą myślą tj. tej części Koła, która pragnęła iść w duchu i kierunku niegdyś przez Kochanego Pana wskazanym, było usunięcie Ziemiałkowskiego od przewodnictwa Koła, a wybranie w jego miejsce Grocholskiego. Zamiar był trochę trudny do przeprowadzenia, bo mameluki popierający Ziemiałkowskiego zaczęli przez galopina swojego Chrzanowskiego agitować przeciwko temu planowi, lecz agitacya ta przyszła zapóźno, bo myśmy się tj. Sawczyński, Szujski i ja uwinęli pierwej złapawszy naszych księżuniów dla siebie i mieliśmy większość , bo 15 głosów przeciw 11., które padły za Ziemiałkowskim, a które będąc pewne, że mu Koło zrobi jaką owacyę, odegrał po raz wtóry komedyę złożenia prezesowstwa, licząc na wybór powtórny, choć głośno zalecił niby wybór Grocholskiego, czem ostatecznie przechylił sam szalę na stronę Grocholskiego, bo rozwiał tem oświadczeniem skropuły naszych księży lękających się dać mu votum nieufności.- Gdy z wyboru wyszedł Grocholski p. Ziemiałkowski nadzwyczajnie był tem dotknięty i żal swój najpierw dał uczuć mnie za to, że wiedział, iż agitowałem za Grocholskim.- Żal swój do mnie okazał tem, iż postawił wniosek, aby protokoły z poprzednich

posiedzeń Koła były złożone w Kole i aby Koło uchwaliło, że ani tych, ani późniejszych protokołów Koła nie wolno będzie wynosić nikomu. Wniosek ten mieścił w sobie "einen Seitenhieb" przeciwko kochanemu Panu. Widząc, że p. Ziemiałkowski pije do mnie, prosiłem o głos i oświadczyłem najprzód zadziwienie moje, skąd nagle były prezes okazuje tyle zainteresowania się protokołami Koła, kiedy przecież dawniej sam je tak lekko cenił, a powtóre oświadczyłem, że protokoły te są obecnie do przejrzenia, złożone u p. Dobrodzieja. Na zarzut p. Ziemiałkowskiego, jakiem prawem mogłem Panu wręczać te protokoły, że tak Pan, jak i każdy inny członek Koła miałeś prawo żądać odemnie jako od sekretarza udzielenia do przejrzenia sobie tych aktów - co też uczyniłem, i że tak p. Ziemiałkowskiemu jak i każdemu innemu wolno było prosić znów p. Dobrodzieja o dozwolenie dalszego przeglądu.- Tłumaczenie moje Koło zupełnie przyjęło i tylko uchwaliło, abym prosił Kochanego Pana o zwrot tych protokołów po zrobionym użytku, przyczem na wniosek zdaje mi się Grocholskiego uchwaliło poprawkę, że każdemu członkowi Koła wolno protokoły nietylko przejrzeć, ale zrobić nawet dla siebie odpisy.- Rozpoczęła się potem dyskusya w sprawie wystosowania ~~xxxxx~~ wiadomej interpelacyi o podział Galicyi na departamenta. Ciekawa to było ze wszech miar dyskusya.- Żal, że tu Kochanego Pana nie mamy między sobą, wzmógł się we mnie podczas tej dyskusyi, a żal ten dzieliło bardzo wielu ze mną, brakuje nam tu człowieka, któryby obok powszechnej i gruntownej znajomości przedmiotu miał oraz tę niezłomną i upartą energię, jaka zawsze Pana cechowała

i cechuje. Grocholski się zaraz bowiem zrazi i milczy potem, aPan niczem się niezraziłeś, lecz ciągle powtarzałeś swoje katońskie "ego vero censeo ".- Pokazało się wkrótce mameluków przeniósł się zeLwowa do Wiednia i że na jego czele stanął Ziemiałkowski a najgorętszymi jego stronnikami są p.p. Chrzanowski, Bocheński i Hubicki. Aż zębami zgrzytałem, gdy przyszło pod dyskusyę w Kole sprawa wyjątkowego stanu. Jednego dnia wszyscy mówili, że trzeba nam wnieść i nacechować nasze stanowisko, a drugiego dnia uchwalili większością dwóch głosów, by zupełnie milczeć i siedzieć w Izbie niemo, jak bałwany.- Będzie zapewno interesowało Kochanego Pana wiedzieć, kto w Kole głosował za wnioskiem. Oto są ich nazwiska wyjęte z protokołu przez Sawczyńskiego, piszącego, który zanotował te nazwiska pro aeterna rei memoria : Za milczeniem w sprawie czeskiej głosowali : Ziemiałkowski, Bocheński, Hubicki, Landesberger, Wężyk, Czajkowski, Czaczkowski, Agopsowicz, Cieński, Torosiewicz, Sulikowski, Morgenstern, Ditrych.- Przeciw temu : Grocholski, Zyblikiewicz, Potocki, Szujski, Wyrobek, Sawczyński, Fihauser, Rogawski, Zbyszewski, Barewicz, Jabłonowski,- Grocholski rezultatem tego głosowania był nad wszelki wyraz zgryziony i jakby struty, tembardziej, że w Wydziale ostro występywał, a nawet zapowiedział przeciwny wniosek do postawienia w Izbie.- Nie uwierzy Kochany Pan jak upokarzające było nasze uczucie w Izbie, kiedy zamiast nas mówili Sweter i Greuter a my siedzieliśmy jak bałwany.- Nawet Niemców zadziwieniem przejmowała nasza milcząca postawa. Lecz dajmy temu spokój, bo dziś dyabli mnie nie

biorą na same wspomnienie tego szlamazarstwa i niedołęstwa, jakie się znowu w Kole naszem zaczyna zagnieżdżać. Oj czemużeś to Pan złożył swój mandat. Szkoda wieczna, szkoda ! Będąc z nami służyłbyś za tego ekscytatora, co niezmordowaną energią i dbałością o dobro krajowe nie dozwoliłby się tak panoszyć utylitaryzmowi i niedołęstwu.- Prawda, że bardzo dobrze się stało, iż choć Grocholski zamiast Ziemiałkowskiego jest teraz na czele, ale Grocholski o ile mi się zdaje, że go poznałem, nie ma tego uporu, który Pana Dobrodzieja charakteryzował i gotów zrażony powiedzieć pewnego pięknego poranku " a niech was stu dyabli wezmą", złożyć mandat, wyjechać, zostawić wszystko na łasce mameluków. Tu zaś nam potrzeba człowieka, coby się nie zrażał, ale walczył do upadłego z niedołęstwem swych własnych kolegów. Daj Boże, aby się przeczucia moje nie spełniły, ale lękam się mocno, że gdy przyjdzie sprawa rezolucyi naszej do postawienia i popierania, znowu gotowiśmy zbłaźnić się jak najmocniej i znowu cisnie mi się pod piórо wykrzyknik : Oj Panie Kochany czemuż tu wtenczas nie będzie Pana między nami ! I w sprawie ustawy wojskowej nie tęgośmy się spisali - byliśmy poprostu głosującą maszyną, poprostu pachołkami ministreryalnymi - lecz stanowiska politycznego nie nacechowaliśmy znowu tak, jak należało.- Długo mówiono w Kole o tem coby z naszej strony powiedzieć należało w jeneralnej dyskusyi.- Grocholski chciał powiedzieć wprawdzie mowę polityczną, lecz strach ogarnął mameluków, by nie powiedział za wiele i wysunęli Ziemiałkowskiego, który sam oświadczył chęć przemówienia, naturalnie, że Grocholski widząc

cofnął się, aby nie wyglądało, że się narzuca na mowcę, a wniosek ażeby mowcę jeneralnego kartkami wybierano upadł i Ziemiałkowski miał mówić w jeneralnej dyskusyi, i mówił rzeczywiście - i powiedział mowę tak bladą, tak nijaką, że nikt z nas /: nawet jego zwolennicy i stronnicy :/ nie był z niej kontent. Jedyny punkt wybitny w niej tj. wzmianka o naszej rezolucyi była pomyłka Grocholskiego i wskutek uchwały Koła miał podnieść ten punkt nasz mowca jeneralny - lecz uczynił to p.Ziemiałkowski, jak Pan zapewne zauważyłeś w sposób taki blady i niejasny, że myśl prawdziwa i intencya Grocholskiego zupełnie znikły w przemówieniu Ziemiałkowskiego. Co zaś mówił o lewicy węgierskiej, to był własny jego koncept i Koło go wcale do tego nie upoważniło, i ustęp odnośny w mowie Ziemiałkowskiego wywołał wielki między nami niesmak. Przykre wrażenie sprawione bladą mową w jeneralnej dyskusyi zatarł później Ziemiałkowski odparciem zarzutów przez Schindlera nam czynionych. Odparcie to było dzielne i wypowiedziane z wielką werwą. Mnie samego tak rozgrzało, że bez ogródki powiedziałem Ziemiałkowskiemu "tak jak byłem zły na Pana za mowę wczorajszą, jako bladą i słabą, tak za dzisiejszą serdecznie bym Pana uściskał". Nie wiem , czy Ziemiałkowski bardzo był kontent, lecz darmo, ja już dyplomatą nigdy nie będę. Ciekawym, jak się też ministerstwo wywdzięczy za pomoc wyświadczoną mu przez Polaków w ustawie wojskowej.- Bo doprawdy, aż miło było widzieć, jak nasze i tylko nasze 30. głosów /: bo tylko tylu było nas w Wiedniu obecnych :/ rozstrzygały we wszystkich kwestyach najważniejszych a nawet w mniej ważnych.- Niemcy

to widzieli i ogromnie im to imponowało, tylko łajdaki dzienniki niemieckie o tej przewadze głosów naszych zupełnie milczały.- Muszę kończyć na dzisiaj, bo chciałbym list koniecznie ztąd wyprawić, aby już nie wystawiać dłużej na próbę cierpliwości Kochanego Pana, i tak już do zbytku wypróbowanej, lecz mam nadzieję, że mimo to Kochany Pan wybaczy, którego dobroć tylekroć doświadczyłem.- Dopisałbym jeszcze więcej uwag do niniejszego listu, lecz żona prosi, by z nią pójść trochę na przechadzkę, a trudno oprzeć się młodej żonce.- Jeżeli Kochany Pan ciekaw dowiedzieć się o jakiem szczególe, który w niniejszym liście pominąłem może, lub pobieżnie tylko dotkąłem, to proszę zaraz napisać do mnie i naszpikować list swój samymi pytajnikami, Co mi wielce ułatwi napisanie dokładnej i wyczerpującej relacyi.- W końcu raczyłby Pan Dobrodziej przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie za wyświadczone mi nowe dobrodziejstwo udzieleniem ostatniej pożyczki. Daj Boże abym Kochanemu Panu za jego dobroć nie samem słowem, ale czynem kiedyś mógł odwdzięczyć się. Oczekując dalszych instrukcyi, proszę przyjąć zapewnienie prawdziwej czci i wiecznej wdzięczności z jaką jestem Łaskawemu Panu Dobrodziejowi, życzliwym sługą : Wacław Wyrobek.

PS. Proszę nie zdradzać przed nikim zródła wiadomości w liście niniejszym udzielonych, bo i tak podejrzywają mnie mameluki o tajne znoszenie się z Panem i miałbym sobie utrudniony przystęp do niejednego szczegółu, który na przyszłość może być dla nas przydatnym. Spodziewam się, że stenograficzne sprawozdanie, tudzież "regierungsvorlagi" i "Kommisionsberichty" dochodzą Pana

regularnie, gdyż to w kancelaryi izbowej zarządziłem.- Gdyby zaszła jaka nieregularność, proszę mnie o tem uwiadomić, a ja temu zapobiegnę, gdyż zostanę tu podczas przerwy posiedzeń dla zajęć w komisyi prawniczej.-

Wiedeń 15. grudnia 1868. Łaskawy Panie Dobrodzieju.- Ponieważ dla skompletowania wszystkich druków, potrzeba mi jeszcze kilka wniosków dotyczących przyszłorocznego budżetu, które Kochanemu Panu chcę posłać, a wnioski te dopiero jutro będą mógł odebrać w drukarni rządowej przy Linzerstrasse, gdyż w kancelaryi izbowej nie mają w nadliczbowych egzemplarzach, przeto dziś posyłam p. Dobrodziejowi najważniejsze z przedłożonych nam projektów tj. projekt reformy podatku gruntowego.- Jutro rozdadzą nam w Izbie projekt reformy podatku domowego, gdyż go Brestel na ostatniem posiedzeniu wniósł do Izby, lecz dotąd go jeszcze nam nie rozdano. i ten ostatni projekt nadeślę bezwłocznie Łask. Panu, aby miał p. Dobrodziej czas rozstrząsnąć takowe i nadesłać światłe swoje uwagi Kołu naszemu, które pewnie w tej materyi najdotkliwszej nie będzie czuć, owszem będzie czuć brak osoby p. Dobrodzieja i specyalnych jego wiadomości. Wczoraj było posiedzenie Koła o godz. 6-tej wieczorem. Trzy stawiane były wnioski: 1/ przez Grocholskiego, aby uchwalić wniesienie w Izbie jeszcze przed świętami interpelacyi do rządu, czy i kiedy zamierza przedłożyć Reichsratowi wnioski Sejmu galicyjskiego.- 2/ przez Zyblikiewicza, aby nie czekając aż rząd wniesie te wnioski do Izby, wziąć nam sa-

mym inicyatywę w tej mierze i na pierwszem zaraz posiedzeniu po świętach wnieść przez nas do Izby ową rezolucyę.- Zyblikiewicz obawia się bowiem, abyśmy wnosząc interpelacyę nie narazili się na to, że musielibyśmy na polu czysto formalnem stoczyć kampanię, która mogłaby się skończyć wyjściem naszem z Izby bez wniesienia nawet rezolucyi.- Zyblikiewicz bowiem argumentuje tak : Jeżeli rząd na interpelacyę naszą odpowie /: co także jest możliwem :/ że rząd niema obowiązku wprowadzać przed Reichsrat wniosków sejmowych, to będzie to oczywiste naruszenie, przez rząd konstytucyj, po takiem oświadczeniu rządu wypadnie konsekwentnie odwołać się do orzeczenia Izby żądając uchwały, że rząd w istocie ma obowiązek wprowadzenia tych wniosków przed Reichsrat.- A jeżeli i Izba oświadczy się za rządem, a tem samem także naruszy konstytucyę, to nam w takiej Izbie ani chwili nie wypadnie pozostać i musimy ją opuścić, nie wprowadziwszy nawet sami wniosków sejmowych, bo po takich antecedensach byłoby to nawet niepodobieństwem. Dlatego Zyblikiewicz niechcąc tej katastrofy sprowadzić w walce czysto formalnej, gdyż zagranicą nieumianoby wtenczas może ocenić należycie pobudek naszego postępowania, radzi , aby nie czekając, co rząd zrobi i czy zrobi wnieść samym rzecz tę do Izby i to na najbliższem po świętach posiedzeniu.- 3/ Pośredni wniosek stawił Ziemiałkowski, aby nie uchwalać jeszcze dziś, czy mamy postępować według wniosku Grocholskiego, czy według wniosku Zyblikiewicza, lecz wybrać pierwej deputacyę z trzech członków, którzyby jako wysłannicy delegacyi udali się oficyalnie do p. Giskry jako verfassungsministrami tego, któryby do wprowadzenia tej sprawy przed Izbę

był kompetentnym i oznajmili mu, że jeżeli rząd jeszcze przed świętami nie przedsięweźmie w tej sprawie jakich kroków, wtedy delegacya zniewoloną będzie poczynić odpowiednie kroki /: nie mówiąc mu jakie ? , gdyż to zależeć ma od dalszej uchwały :/ Wniosek Ziemiałkowskiego przyjęto znaczną większością głosów /:. bo połowiczne i odrażające wnioski mają w Kole naszem jak to Panu Dobrodziejowi wiadomo zawsze największą szansę powodzenia :/ Wybrano do deputacyi p.p.Grocholskiego, Zyblikiewicza i Ziemiałkowskiego,- którzy w nadmienionym powyżej celu mieli się dziś tj. we wtorek udać do p. Giskry. Wieczór o 6-tej godzinie będzie dziś znów posiedzenie Koła, na którem deputacya zda sprawę ze skutku swej misyi i dziś ma być po wysłuchaniu tego sprawozdania, stanowczo postanowionem, co dalej czynić będziemy.- Ciekawym bardzo, co dziś uchwalimy i Pan Dobrodziej zapewne nie mniej ciekawym.- To też będę się starał znowu jutro donieść kochanemu Panu o rezultacie dzisiejszego posiedzenia.- Proszę jednak uwiadomień tych nie podawać do publicznej wiadomości /: dziennikarskiej :/ gdyż odsłonięcie przezemnie planu naszej kampanii mogłoby, jak to Pan Dobrodziej sam najlepiej zrozumie utrudnić zadanie delegacyi. Co do mnie głosowałem za wnioskiem Grocholskiego, bo choć obawy Zyblikiewicza były w rzeczy samej logiczne, to jednak w danym razie może były zbyteczne, a zatem niesłuszne, bo jak to trafnie według mojego zdania zauważył Grocholski nie podabna przypuszczać, aby Rząd wobec życzliwości korony dla nas /: o czem nam Panowie delegaci peszteńscy dosyć nagadali :/ i wobec wyraźnej woli Cesarza, aby nam zrobić

koncesyę, aby mówię wobec tego składu rzeczy śmiał rząd postawić tę kwestyę tak szorstko, jak to pan Ziemiałkowski /: którego rozumowanie zresztą jest zupełnie logiczne :/ przypuszcza. Ciekawym, jakie też zdanie pana Dobrodzieja w tej mierze. Otrzymawszy sprawozdanie moje z posiedzenia dzisiejszego wieczornego, może Pan Dobrodziej będzie łaskaw zaszczycić mnie kilku słowami, co do postępowania naszego opinią, bo na zdaniu światłem p. Dobrodzieja, jako męża wytrawnych w każdym względzie zasad zawsze wielce polegałem i polegam, a w tym chaosie różnorodnych zdań dobrze człowiekowi mniej doświadczonemu módz się oprzeć o zdanie światłe i praktyczne.- Łączac zarazem wysokiego zawsze szacunku wyrazy, zostaję Łaskawego Pana Dobrodzieja prawdziwym sługą : Wacław Wyrobek.-

Łaskawy Panie Dobrodzieju ! Odnośnie do wczorajszego mego zawiadomienia posłałem znowu dziś Kochanemu Panu rozdane nam na dzisiejszem posiedzeniu projekt ustawy o reformie podatku domowego /: Gebaeudesteuer :/ który Pan jednocześnie z listem niniejszym odbierze. Inne druki po skompletowaniu bezwłocznie ztąd wyprawię, gdyż czekam tylko, co mi jutro powiedzą w drukarni rządowej, gdzie mi dziś oznajmiono, że wszystkie sprawozdania punktualnie pod adresem p. Dobrodzieja wysyłano, i z powodu niedojścia przesyłki jeszcze przed tygodniem na poczcie reklamowano. Proszono mię tedy, bym jutro przybył dowiedzić się o skutku. W razie niepomyślnym wręczą mi po raz wtóry wszystkie brakujące numera. Pisząc wczoraj do p. Dobrodzieja przed pójściem na posiedzenie Koła - dodałem

uwagę, że brak osoby jego da się dotkliwie uczuć Kołu naszemu. Widać, że zdanie moje podziela znaczna większość Koła, bo właśnie wczoraj kwestya, by Kochanego Pana jako rei peritum zawezwać do Wiednia i prosić o wspomożenie nas, światłą swoją radą - toczyła się wśród żarliwej dyskusyi - mówię "żarliwej" dyskusyi, bo czyby kto uwierzył, że wniosek o zaproszenie pana Dobrodzieja do Wiednia przez nasze Koło napotka w Kole znaczniejsze opozycye ? a przecież tak było. Oponentami tymi byli : Ziemiałkowski i Golejewski, których porządnie wyczesał Zyblikiewicz - i stanęła uchwała wszystkimi głosowami przeciwko siedmiu /: gdyż do Ziemiałkowskiego i Golejewskiego przyłączyło się przy głosowaniu jeszcze pięciu :/ aby członkowie wybrani do komisyi o reformie podatkowej /: a wybrano do tej komisyi Grocholskiego, Wężyka i Bocheńskiego :/ zaprosili w swoim czasie Pana Dobrodzieja w imieniu Koła do Wiednia do pomocy.- Zarazem uproszono p. Torosiewicza, aby przejeżdżając przez Lwów uwiadomił Pana Dobrodzieja już dziś o tej uchwale Koła.- Pan Torosiewicz opowie Panu ustnie szczegóły tej ciekawej dyskusyi, a ciekawej głównie z tego powodu, że p. Ziemiałkowski w sposób nader niezręczny zdradził całą swoję niechęć i animozyę do osoby Pańskiej,- zaś p. Golejewski upatrywał w zaproszeniu Pana uchybienie dla Koła i wystawienie sobie niby świadectwa ubóstwa umysłowego ! zapewne najlepiej wydelegować samego Pana Golejewskiego do tej roboty, on sprawę podatkową sam zreformować potrafi ! - porządnie go też wygolił w sposób ironiczny poseł

Zyblikiewicz,-Co do sprawy rezolucyi sejmowej komisya a raczej deputacya wiadoma, o której pisałem we wczorajszym liście, zdając sprawę ze skutku swej misyi do p. Giskry oznajmiła Kołu, że Giskra oświadczył, iż on już sam chciał dawno zaprosić nas do siebie na konferencyę, by wyrozumieć bliżej doniosłość pojedyńczych punktów owej rezolucyi, że tylko dla braku czasu dotąd tego nie uczynił, że jednak właśnie dziś /: tj. wczoraj :/ będzie Rada czyli konferencya ministeryalna umyślnie ad hoc do rezolucyi naszej zwołana, by ministerstwo zastanowiło się nad tem, jak się do tej sprawy wziąć.- Dziś miał Giskra powiedzieć naszym deputatom, co na wczorajszej konferencyi uradzono, czy im co powiedział i co powiedział w tej chwili nie wiem, lecz dowiem się wieczór o piątej, bo znowu Koło dzisiaj na tę godzinę zwołano.- Jeżeli będzie co ciekawego, nie omieszkam bezwłocznie Kochanemu Panu o tem donieść.- A propo osoby Pańskiej. Interpelował mnie wczoraj p. Ziemiałkowski i p. Golejewski, czy protokoły Koła, które Panu zakomunikowałem już wróciły do Wiednia.- Jak się temi teraz protokołami interesują !! Polecając się życzliwej pamięci Pana Dobrodzieja, pozostaję jak zawsze z wysokim szacunkiem i jego prawdziwym sługą Wacław Wyrobek. Wiedeń 16/12 1868.-

Wiedeń 16/12 1868. Kochany Korneli ! Wczoraj odebrałem Twój list z 12. tego miesiąca. W Wykonaniu Twego zlecenia, wyprzedził mnie Kolega Wyrobek, który Ci wysłał wczoraj jeszcze wszystkie stenograficzne sprawozdania i przedłożenie

rządowe o podatku gruntowym. Było więc tylko mojem staraniem wyszukać tłumaczenie ugody Węgrów z Kroatami - lecz tłumaczenie dotąd nie wyszło drukiem - obiecują dopiero, że to ma nastąpić temi dniami - nawet w biurze prezydyalnem nie mają takiego tłumaczenia, i narzekają sami na to, że dotąd z drukarni państwowej tak ważny akt nie wyszedł.- Jeżeli się okaże takie tłumaczenie temi dniami, to nie omieszkam przywieść je ze sobą.- Wczoraj w Kole naszem stanęła uchwała, żeby Ciebie zaprosić do Wiednia, jeżeli przyjdzie sprawa podatkowa pod obrady Izby, i jeżeli nasi członkowie Ausszusu, który dziś ma być w Izbie wybrany, twojej pomocy potrzebywać będą. Koło poleciło mnie oświadczyć Tobie to postanowienie Koła.- Zdaje się, że 18. będzie ostatnia sesya, przed świętami przyjadę więc do Lwowa 20. lub 21. tego miesiąca. Pozdrawiam Cię serdecznie Twój Fr. Torosiewicz.-

Index prot

Kota

1867-9

NOTATKI

Odpowiedzialność przed Sejmem za
~~Sfo~~ ustawy w Rd. uchwalona

ugoda Kroacka

Nasza regulacja Reichsratowa
Jej niż ugoda Kroacka

1868 przemysłowe do Sejmu
upadło na wniosek Hönig-
manna. –

handlowe w Kole upadło

ruch płodami rolniczemi

policja przemysłowa handlowa
międzygalna, sankcja za
przekroczenie tych przepisów

niestosowne dla kraju.

17

28 maja 1867

adres wybór Komisji adresowej

" do porozumienia się

23 maja Hanowska polit. ogólna 24. maja

Mój wniosek o nieuznaniu ciągłości

2.

patentów lutowych od roczny

Potocki ultimatum w delegacji dla

spraw wspólnych

26 mój wniosek o roczny

maj.

Dyskusja o przyjęciu elaboratu węgierskiego

w zasadzie.

mówili, że elaborat węg. na

tu Zyblikiewicz, przesądza, wyborowo

do wspólnej delegacji, bo ten wybór nie

jest sprawą wspólną.

31 maja 1867 Komisja do ułożenia po-

prawek

Ziemiałkowski odczytał punkta żądań

przedstawionych Beustowi w 3 kątego

rząd dla uwzględnienia przy dyskusji

adresowej

1 czerwca poprawki adresu

2 czerw. poprawki adresu

Jeszcze o nieuznaniu ciągłości

Konstytucji lutowej, odczytem

ustęp nowy kazano złagodzić bardzo

2 czerwca

2 wieczór i 3 – o deputacji na

koronacyę węg.

5 czerwca uchwalono głosować w

Zem. czytaniu przeciw adresowi

Krzeczunowicz Potocki Ziemi nie byli

obecnymi – byli na konferencji u Beusta

18 czerwca

Konstytucyjna rozbezotrząsłość
wybrany Korec, i Ziem

Był wniosek, aby zaraz wybrać
Komisję do ubożenia punktów
żądań przy Konstytucji — Ten
wniosek upadł.

19 czerwca

Skład Komisji Konstytucyjnej
Komisja zmiana

20 czerwca Skład Komisji Konstytucyjnej
(ja mam wyjechać)
Wybór 6 członków tej Komisji.

22 czerwca zmiana § 13 Konstytucji
mój wniosek kategoryczny
1/ żądać odroczenia.
2/ głosować przeciw
odroczono
Znoszenie się z 1 Tyrolczykami
i Słoweńcami, i wybór Komisji
do tego.

24 czerwca skład deputacji dla
Węgier, zmiana § 13 Konst. — wzmo-
cnienie Komisji do znoszenia
się z Tyrol i Słoweń
mój wniosek głosowania przeciw
ubity — uchwalono głosować
przeciw tylko wtedy, jeśli będzie 7 ej, niż 1/3.
uchwalono żądać odroczenia.

23 czerw

Zmiana § 13 Konsty

uchwalono nie żądać odroczenia

i głosować za zmianą — Tarnowski

wskutek tego nie chce należeć

do Komisji porozumiewającej

się z z tyrolczykami i Słowenami

26 czerw 1867 sprawa wojsko

28 artykuł Prelly

1 lipca — Klub ekon. przemieszała Debatte

Komisja izbowa-eko

deputacja do ugody z Węgr

4 lip. Kom. ekon.

ust. wodne

Koło ma osobne wyrazić ubolewanie

z powodu śmierci Maxymiliana

10 do gazet o księdzu Hołowacki.

O mianowaniu sędziów nie mających

języka ruskiego

11 — szkody wojenne w Czechach

Cena soli

17 projekt Komisji izbowej

finansowej o mianowaniu

min. cisleitańskiego

Koło uchwaliło żądać odroczenia

a jeżeli to upadnie głosować

przeciw wniosków

18 lip. wybór Deputacji do ugody węg.

Potocki i Ziemiałkowski wybrany — Gdy Potocki

wyszedł — Golej radził głosować kartkami i zamiast

Potockiego wybrano Zyblikiewicza — 19 lip. znowu wybór kartkami — Zyblik

i Ziemiałki

22 wrześ 1867
powód
wniosek Mühlfelda
wniosek Komisji Kasy
o propinacji (uchwalono, że to nie należy do RP)
29 września 1867
Sprawa Konstyt w Komis.
30 wybór Reichsgerichtshof z
sądzenia ministrów
Krasiński
Zielonacki
Nowela Kasy
Konstytucja jak mają się nasi członkowie zachować w wydziale
§ 6 nie pozwala członkowi aby
Ziemiałek w subkomitecie był za pożyczeniem
b/ żądać, aby podział w sejmach na grupy zależał od ustawy krajowej, a jeśli to upadnie głosować za wnioskiem podkomitetu, „aber der Antrag d ~~Rtr~~ Landtages durch ein Reichsgesetz
c/ głosować przeciw wnioskowi subkomitetu, który chciał dać RP prawo rocznego przyzwalania rekrutów i podatków. –
(Ziem był innego zdania, chciał do przyznać RP)
2 paźdz 1867 Grundgesetz
uchwalono na wniosek Zyola
żądać odroczenia w razie upadku tego wniosku
b/ żądać przejścia do porządku dziennego
(Landesber: Zby szewski chciał głosować za

wstrzymano się od uchwały,
czy głosować za czy przeciw
Grundgesetzom
w razie odrzucenia wniosków
1868 a) i b)

4 paźdz. – ja wróciłem.

uchwalono jak onegdaj a) i b) dalej
c) w razie upadku rzeczonych wniosków
głosować przeciw Grundgesetzom
d) jeżeli kto postawi (Toman) wniosek
iż potrzeba 2/3 głosów do tych ustaw głosować
za tym wnioskiem.

5 paźd Konstytucja do § 13 uchwalono
pozostawić rząd w duchu dawnych uchwał
co do kwestyi rekrutów i podatków
do § 15 opuścić
2, 4, 5 i 6 wiersz z ostatniego ustępu.

7 paź 1867
powtórzono uchwały z 4/10
dodano kilka uchwał [illegible]

8 paź 1867
Wehrgesetz
Komisya do ustaw ugody z Węgrami

11 paźdz. 1867 Konstytucja § 7 wyborcza
do Rd.
na mój wniosek uchwalono żądać aby
grupy „durch ein Landesgesetz"

§ 11 zakres Rd w ogóle mój wniosek aby do
Rd ~~[illegible]~~ należały tylko przedmioty wymienione
w § 10 Konst. lutowej (art II dyplomu)
upada
Zyblik wniosek, aby nie dać Rd prawa
rocznego zezwolenia rekrutów § 116
upada

na wniosek Golejowskiego uchwalono co
do rocznego uchwalania na rekrutów i
na podatki iść za rządem, więc go poprzeć
jeśli nie zechce tego dać Rd
ja stawiałem kwoty a rozkład podług ust. krajowego; upada

6)

286

11 paźd 1867

Ustawa deleg. w wydziale konstytucyjnym

Ziemiatkowski referuje, że wydział konstyt. Niemcy zgadzają się jeszcze na wybór członków przez delegacyę sejmową w Izbie niższej, lecz chcą ująć

§ Izbie wyższej, których niższa wybierałaby in pleno

uchwalono nie przystać na to

(za przyjęciem byli Golej Horodyski Lieński Ubyszewski Landesberg)

12 paź Konstytucya

§ 11 e mój wniosek, aby

R. Dzieduszycki Grundsatze d. Gewerbegesetzg. (jak chciał podkomisja Tet.) upada

§ 11 f. aby nie dać Medizgebung upada

§ 11 g aby nie dać Gesetzgebung ueber Staatsbürgerr. R. Tylko Erwerb u. Verlust d. St. B. R. upada

(zauważono, że to jest to samo mój wniosek że nie dać Meinungsrecht Tremden Pol. Vollwegen Volksgahlung ~~upada~~

w § 11 k. wniosek Barawicza
aby zamiast
Gesetzgebung ueber confess. Ver-
było ueber interconfessionelle Verhältnisse

§ 11 i. uchwalono zostawić tylko Feststel-
lung d. Grundsätze des Unterrichtswesens
bezüglich der Universitäten.
(Nie ustawa wydawnicza, co zrobić w izbie
z powodu delegatów)

§ 11 k. i. oświadczyłem, że nie stawiam
wniosku opuszczenia k. i l., bo koło
odrzuca, gdy odrzuciło poprawkę ogólną
bez żądania przynajmniej wyjątku co
do sądów pokoju.

Wniosek ten upada

§ 11 m. Durchführung d. Grundgesetze
wnosiłem opuścić i zabrać głos za
opuszczeniem
uchwalono głosować przeciw m., bez
nie zabierać głosu.

§ 11 n. Gesetzgebung über Gegenstände
welche sich auf Pflichten u. Verh. des
einzelnen Landes beziehen.
uchwalono mówić i głosować
przeciw

7)

§ 15 uchwalono opuścić wzmiankę o Grundgesetz

§ 15 czy głosować w 3 czytaniu przeciw

Zyb. przeciw

Chrzanowski przeciw tylko w tym przypadku upadnie nawet poprawka § 11. i 2 r. a/ upadek Konstytucji nie pociągnął upadku Benesta

13 paź 1867

Konstytucja

§ 7 - 4 alin. (odroczone uchwały 11 paź)

Chrzan głosować tylko przeciw 3 okresowi tej alinei, zaś li 2 okres zostać, bo krępuje sposób bezpośrednich wyborów

Zyb. i Wodzicki przeciw 2 i 3 okresowi

uchwalono głosować za 1 i 2 a przeciw 3 tylko

Tarnowski wnosi, aby tu dodać für eine Reichsratssession, upada

wybrano do utworzenia się osnowy dyskusji generalnej 1/ Ziemi 2/ Zyb. 3/ Krzeg 4/ Wodzic 5/ Gol

Czy w 3 czytaniu przeciw - odroczono do Konst

2 czytania uchwały

Zbyszewski Tajemnica

8/ Głosowanie w 3 czytaniu nad Konstytucyą

Ziemiałk wylicza zdobycze dla autonomii jednak wnosi głosować przeciw Konstytucyi.

Tak uchwalono

Czy mimo by uchwały, starać się środkami prawa, aby Konstytucya miała 2/3 głosów

Sangu przeciw temu,

Pytanie Wszyda upada..

19/7 1867

Jager wniosek co do Konkordatu
z polaków podpisali.

X Sulikowski Potocki Adam
Piotr Gross Tomasz Guscalewicz
Greuter.

Giskra prezes izby — Zyblikiewicz
wstrzymał podpis Czeladzi.

20/7 1867 do deput.
wybrani Potocki i Ziemiałek
potem wybrano Zyblika, bo Ziemiałek
i Goły mówili, że Potockiego
i ich nie wybiorą, bo lewica
przeciw
Potocki sam prosił, aby Zybla.
Zybl tylko 37 głosów a więc
polskie i słoweńskie
wybrany tylko Ziemiałek
I to zawdzięczyć mamy nieprzyja-
gniom czysto osobistym.

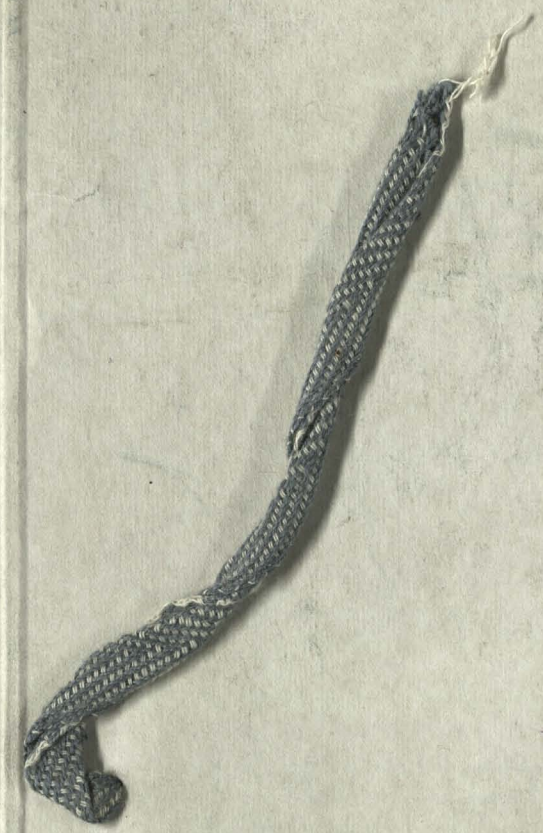

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
ФОНД 59 (Козл.)
ОПИС
ОД. ЗБ. 391